

**OPISY
NIEKTÓRYCH PAMIĄTEK
ZACHOWANYCH
W ŚWIĄTYNI SYBILLI
W PUŁAWACH**

**BIBLIOTEKA
PISARZY
POLSKIEGO OŚWIECENIA**

zespół redakcyjny

Tomasz Chachulski (przewodniczący)

Jerzy Snopek

Adam Karpiński

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

10
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN
Fundacja „Akademia Humanistyczna”**

**Biblioteka
Disarzy**
POLSKIEGO OŚWIECENIA



**OPISY
NIEKTÓRYCH PAMIĄTEK
ZACHOWANYCH
W ŚWIĄTYNI SYBILLI
W PUŁAWACH**

WYDALI
ALINA ALEKSANDROWICZ
i ARTUR TIMOFIEJEW

IBL Instytut
Badań
Literackich
Wydawnictwo 2010 Warszawa



Redakcja i korekta
Wydawnictwo IBL

Projekt graficzny
Jacek Babicki

Łamanie
Wydawnictwo IBL

Wydanie publikacji dofinansowane przez Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

© Copyright by Fundacja Akademia Humanistyczna
and Instytut Badań Literackich PAN, 2010

Druk i oprawa
OPRAWA Sp. z o.o.
ul. Dowborczyków 17
90-019 Łódź

ISBN 978-83-61750-09-3

WPROWADZENIE DO LEKTURY



PATRIOTYCZNY ETOS ŚWIĄTYNI SYBILLI

[...] bo choćby wiek cały przetrwali na tej ziemi ci,
którzy się zasłużyli ojczyźnie i ludzkości,
zawsze pozostałym się wyda, że zbyt krótko żyli.¹

Klementyna z Tańskich Hoffmanowa

W omawianym zbiorze esejów, artykułów i przemówień historia puławskiej Świątyni Sybilli „góruje” nad życiorysami poszczególnych pisarzy, uczestników zainicjowanej przez księżną Izabelę Czartoryską antologii pamięci. Miała ona rozślawiać „imiona wielkich mężów” utrwalone pamiątkami kolekcjonowanymi w pierwszym polskim muzeum narodowym (1801)². Okrągła rotunda, częściowo odwzorowana przez Chrystiana Piotra Aignera, słynnego architekta epoki, według planów Świątyni Sybilli w Tivoli pod Rzymem (starożytne Tibur), usytuowana malowniczo na

¹ *Opisy...*, [4.14]. Wszystkie cytaty – niezależnie od tego, czy ich źródłem były starodruki, dawne rękopisy czy współczesne wydania – podane zostały wedle tych samych, ujednoczonych w całej Serii zasad transkrypcji. „Wykaz skrótów” znajduje się na s. 105-110 niniejszego wydania.

² Rok 1801 jako data powstania muzeum ma charakter umowny. W roku tym odbyła się uroczystość zwieńczenia budowy, tj. podciągnięcia gmachu pod dach. Ceremonia przeniesienia pamiątek do muzeum nastąpiła w 1806 r., natomiast w 1811 pamiątki obce, ułożone początkowo również w Świątyni Sybilli, przeniesiono do drugiego muzeum – Domu Gotyckiego.

zboczu skarpy ogrodu puławskiego, stanowiła centralny punkt przestrzeni nasyconej patriotyczną, wzniosłą symboliką.

U genezy Świątyni, zwanej „kolebką naszych muzeów”³, leżało przekonanie, doniosłe w czasach porozbiorowych, że nie powinien zginąć naród świadomy heroicznych kart ojczyznej historii, mogący poszczycić się w swoich dziejach postaciami wybitnych monarchów, bohaterów, pisarzy i uczonych. Inskrypcja wypisana wyrazistymi zgłoskami na frontonie Świątyni Sybilli: PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI określała przejrzyście ideę i cel gromadzenia zbiorów. Mimo upadku państwa naród będzie żył dotąd, dopokąd zachowa własną tożsamość i wolę walki o przetrwanie.

Zamysł księżnej Izabeli założenia muzeum pamiątek narodowych w Puławach ukształtował się po roku 1793, tj. po tragedii II rozbioru i rysującej się grozie ostatecznego upadku państwa:

Roku 1793 Polska zginęła! Kilka wieków gromadziło okoliczności, które powoli gotowały tę martwą i okropną epokę. Męstwo ni odwaga jej odwrócić nie mogły. Najważniejsze usiłowania, by obronić Ojczyznę, tego wykonać nie potrafiły. [...] Wtedy mi pierwszy raz ta myśl przyszła, żeby zbierać pamiątki polskie, które potomności powierzam [...].⁴

Po III rozbiorze, kiedy Czartoryska zdecydowała się powrócić do ulubionej rezydencji (1796), zdewastowanej przez wojska rosyjskie w rewanżu za poparcie insurekcji kościuszkowskiej, zrodziła się myśl odbudowy i odnowy Puław, aby mogły się stać namiastką utraconej ojczyzny i zyskały siłę zdolną przekonać rodaków, że śmierć może dać początek przyszłemu życiu („Troja na to upadła, aby Rzym zrodziła”⁵). Stworzenie kolekcji rodzinnych pamiątek uznała Czartoryska za doniosły cel swego życia, rodzaj misji narodowej, niebawem podjętej i rozwijanej nie tylko przez księżnę, ale i rodaków z trzech zaborów:

W tych latach, w których tyle klęsk nas przycisnęło, kiedy nas z rządu narodów wymazano, mówiłam sobie: Ojczyzno, nie mogłam cię obronić, niech cię przynajmniej uwiecznię! Ta chęć, to uczucie przywiązały mnie do życia.

³ S. Goliński, *Puławy. Park – jego dzieje, oblicze i świat roślin*, do druku przygotował A. Wolk [i in.], Puławy 1988, s. 10+.

⁴ Rkps Ew XVII/986: I. Czartoryska, *Mémoires et petits diversés*, s. 65-67 (dwie luźne kartki pisane w języku polskim z licznymi przekreśleniami i poprawkami).

⁵ WORONICZ, *Do księcia Adama Czartoryskiego*, s. 210. Cytowane słowa Woronicz umieścił również w monologu Sybilli w poemacie *Świątynia Sybilli (Pieśń IV, w. 552)*. Nawiązują one do VERG. *Aen.* 4,625: „exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor”.

Wystawiłam na ów czas Świątynię Pamięci. Zebrałam tam pamiątki tej Pol-
ski, niegdyś tak świetnej, a wtenczas tak nieszczęśliwej.⁶

W swojej wypowiedzi Czartoryska użyła pierwszego imienia muzeum: Świątynia Pamięci, niebawem przekształconego, także przy udziale poetów opiewających „przybytek narodowej chwały”, w Świątynię Sybilli. Metaforyczne miano przywoływało postać jednej ze starożytnych wieszczek obdarzonych mocą przepowiadania przyszłości⁷. Pojemna znaczeniowo nazwa nie wskazywała wprawdzie określonej wieszczki, ale puławską Sybillę kojarzono przede wszystkim z Sybillą Tyburtyńską, zwaną Albuneą. Oddawano jej cześć w Tiburze, skąd Chrystian Piotr Aigner zaczerpnął prototyp puławskiej świątyni-muzeum. Według legendy, utrwalonej w wydanej przez supraską oficynę bazylianów w 1753 r. *Przepowiedni Micheldy, królowej ze Saby*, Albunea była wieszczką, która na Kapitolu przepowiedziała cesarzowi Augustowi narodziny Chrystusa. W warunkach porozbiorowych mogła kojarzyć się z transformacją martyrologii w zmartwychwstanie, reinkarnacyjny triumf. W poetyckim *imaginarium* Jana Pawła Woronicza puławska wieszczka identyfikowana była z Sybillą Kumejską, zwaną Amalteą, która miała swoją siedzibę w italskich Kumach (*Cumae*). Wergiliusz w VI księdze *Eneidy* uczynił Sybillę Kumejską przewodniczką Eneasza, wyjaśniającą bohaterowi tajemne znaczenie złotej gałęzi, talizmanu pozwalającego na wejście do krainy cieni, odkrycie „rzeczy w ziemi i wiecznym zanurzonych mroku”⁸. Choć polskie muzeum pamiątek narodowych wskrzeszało tradycje antyczne prototypem architektonicznym i reminiscencjami starożytnych wieszczek, zarówno fundatorka muzeum, jak i poeci rozwijający profetyczny temat odwoływali się do łaskawości chrześcijańskiego „Boga zastępów” – patrona polskich walk o wolność. Ugruntowuje się przekonanie, że sfera dążeń niepodległościowych jest terenem objawiania się *sacrum*, a zatem musi być Stwórcy najbliższa⁹.

⁶ Rkps BCz II-2917, t. 1: I. Czartoryska, *Katalog pamiątek złożonych w Domu Gotyckim w Puławach*, rozdz. „Pokój dolny z herbami rozmaitych polskich familii”, s. 86.

⁷ Zob. *Słownik mitologiczny: Z przytęczeniem obrazo-pisma układu A. Osieńskiego*, t. III, Warszawa 1812, s. 416-417.

⁸ VERG. *Aen.* 6,267; przekład F.K. Dmochowski (s. 172, w. 274). W przekładzie Jacka Ildziego Przybylskiego: „rzeczy głęboko kryte pod ziemią i w nocy” (t. 1, s. 205, w. 336).

⁹ Np. Niemcewicz w poemacie w czterech pieśniach pt. *Puławy* pisał o miłosiernym „Bogu zastępów”, ceniącym walczące o wolność narody, a Woronicz w *Świątyni Sybilli* o możliwości odczytywania Boskiego pisma w historii, o zrozumieniu sensu doświadczeń zgotowanych przez Boga Polakom.

Świątynia Sybilli pełniła funkcję miejsca kultu pamiątek mających uzmysławiać długotrwałość i bogactwo rodzimej tradycji oraz dostarczać optymistycznych prognoz na przyszłość. Przejęła rolę ośrodka dyspozycji kulturotwórczych, historycznych i literackich. Pisarze pozostający w kręgu oddziaływania Puław – m.in. Julian Ursyn Niemcewicz, Jan Paweł Woronicz, Franciszek Morawski, Ludwik Kropiński, Józef Lipiński, Aleksander Linowski, Kajetan Koźmian, Feliks Bernatowicz – rozwijali w różnych formach gatunkowych i na różnym poziomie literackim profetyczny temat sybilliński, nierzadko koncentrując się na wybranym ekspozycie i jego symbolice. Szczególnie militaria historyczne, buławy Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana Zamoyskiego i Stefana Czarnieckiego, pałasz Łokietka, miecz Jagielly, kordelas Batorego, pamiątki po wybitnych monarchiniach: Jadwidze i Annie Jagiellonce czy zdobyczne chorągwie sugerowały, że nie może zginąć naród o heroicznej tradycji, że „co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy”. Według sugestywnej opinii Aleksandra Linowskiego Sybilla podnosiła rangę narodowej godności, dostarczając tym samym przesłanek do przetrwania okresu niewoli:

Tu przecież, czym byliśmy, tu wspomnieć możemy.
Przyłbica Sobieskiego albo Szczerbiec niemy
zda się mówić: „Znękany swych cierpień srogością
Polaku, podnieś duszę sławniejszą przeszłością!”¹⁰

Świątynia Sybilli głosiła nie tylko apologię polskiego oręża. Zgromadzono w muzeum relikwie wybitnych bohaterów, odkrywców, poetów, ekspozowano książki, zbiory epistolografii, przedmioty codziennego użytku obok drogocennych, insygnia, relikty dawnych strojów.

Można stwierdzić, że powstanie Świątyni Sybilli oraz inspiracyjna rola zgromadzonych tu pamiątek miały wpływ na ukształtowanie się w literaturze odrębnego „tematu sybillińskiego” i „sybillińskiego aspektu interpretacji dziejów”. Wiązał się on z heroizacją przeszłości, odejściem od pojmowania historii jako samozawinionego upadku, co było bliskie Adamowi Stanisławowi Naruszewiczowi i Janowi Chrzycielowi Albertrandiemu, z uwzględnianiem elementów proroczych, niekiedy providencjalistycznych w przewidywaniu przeszłości, oraz z emocjonalizacją przedstawień. Przypomnieć wszakże należy, że w „wieku światła”, nie-

¹⁰ Rkps BCz IV-3955: A. Linowski, *Wezwanie do Świątyni przy jej otwarciu*, [w:] *Wiersze z papierów ks. A.K. Czartoryskiego*, s. 171-172.

zależnie od interpretacji historii jako krytycznej refleksji, stale obecny był topos szlachejnych przodków i walecznych naddziadów. Jak to już stwierdził Tomasz Chachulski: „Oświecenie wypracowało kult bohaterów historycznych, których imiona w epoce stanisławowskiej stanowiły rodzaj moralnych i politycznych drogowskazów”¹¹. Reaktywowano zarówno wzór „żywotów sławnych mężów”, spopularyzowany przez *De viris illustribus* Neposa oraz *Vitae parallelae* (*Zywoty równoległe*) Plutarcha z Cheroni, jak i tradycję biblijną, nakazującą opiewać i naśladować „mężów chwalebnych”.

Adam Stanisław Naruszewicz łączył w poezji dziedzictwo rządnych władców z polską tradycją rycerską, wychwalał „walecznego Chrobrego”, „dzielnego Łokietka”, „Wielkiego Kazimierza”, Władysława Jagiełłę, Władysława Warneńczyka, Kazimierza Jagiellończyka, aż po „rycerza walecznego” – Jana III Sobieskiego¹². Ten sam autor, dedykując Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu swoje dzieło o Janie Karolu Chodkiewiczu, przypominał, że na obiadach czwartkowych monarcha zainicjował opracowanie żywotów niektórych zacnych rodaków, aby mogli służyć przykładem współczesnej młodzieży¹³. Z „polecenia” królewskiego powstała więc nie tylko rozprawa o Janie Karolu Chodkiewiczu, ale i praca Michała Jerzego Mniszcha o Kazimierzu Wielkim, Franciszka Bohomolca o Janie Zamojskim i o Jerzym Ossolińskim, Dymitra Michała Krajewskiego o Stefanie Czarnieckim itd. Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk w dobie Księstwa Warszawskiego podjęło projekt przygotowania zbiorowym wysiłkiem naukowej syntezy historii Polski, zrealizowany tylko przez Niemcewicza w jego monografii o Zygmuncie I Starym¹⁴.

Inicjatywa Izabeli Czartoryskiej, autorki pierwszego popularnego podręcznika historii dla ludu – *Pielgrzym w Dobromiłu, czyli nauk wiejskich* (cz. I, Warszawa 1819), czytowanego zarówno przez luminary wieku, jak i filomatów, osadzona była mocno w tradycji polskiego Oświecenia. Istotny aspekt *Pielgrzymy*... , aby wskazywać Polakom i to, co w historii chwalebne, i to, co naganne, w celu uchronienia współczesnych przed popełnieniem błędów, które stały się udziałem przodków, uległ przeobrażeniu wraz

¹¹ T. Chachulski, „Wprowadzenie do lektury”, [w:] F. Karpiński, *Wiersze zebrane*, cz. I, wydał T. Chachulski, Warszawa 2006, s. 17 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 5).

¹² NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. II: I (s. 25-32).

¹³ NARUSZEWICZ, *Historia Jana Karola Chodkiewicza*, dedykacja.

¹⁴ Por. A.F. Grabski, *Mysł historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 81.

ze zmianą poglądów na rolę historii w czasach niewoli. Teraz w przeszłości zaczęto poszukiwać przede wszystkim wątków krzepiących, które przywróciłyby nadzieję na trwałą i pełną odbudowę państwowości.

Projekt przypomnienia „znakomitych mężów” poprzez odwołanie się do pamiątek zgromadzonych w Świątyni Sybilli oparty został na sile emocjonalnego oddziaływania, na wzorotwórczej roli zapalających do poświęcenia się Ojczyźnie przykładów, na przekonaniu o konieczności podtrzymania więzi tożsamościowej łączącej Polaków z trzech zaborów. Tak pojęty historyzm, który można nazwać „sybillińskim”, zainicjował powstanie odrębnych poematów (Niemcewicza *Puławy* z roku 1804 czy *Świątynia Sybilli* Woronicza z 1818) bądź wierszy skupiających się wokół idei narodowego muzeum (Linowski, Koźmian, Lipiński), czy też utworów powstających z okazji ofiarowania do muzeum nowej pamiątki lub „skorowierszy” rymowanych na gorąco przy oglądaniu zbiorów¹⁵. Niektóre utwory dedykowane Świątyni Sybilli pozostają do dzisiaj w rękopisie (np. poemat Michała Sokolnickiego napisany w języku francuskim pt. *La Sybille de Puławy ou le Pantheon Polonais*), inne znane są tylko we fragmentach.

O nowatorstwie oraz symbolicznej przestrzeni „odnalezionej ojczyzny” pisali poeci Francji i Niemiec. Jacques Delille opracował rozbudowany opis parku puławskiego w drugiej edycji słynnych *Ogrodów* (*Les jardins*, 1801), opierając się na pięknym eseju przesłanym mu przez księżną Izabelę¹⁶. Eugen baron von Gutschmidt utrwalił pamięć rezydencji z kontrapunktem znaczeniowo-przestrzennym – Świątynią Sybilli – w poemacie *Erinnerungen an Puławy* (Wspomnienia z Puław), opublikowanym w Lipsku w roku 1829 i dedykowanym Izabeli Czartoryskiej oraz Marii Wirtemberskiej¹⁷. Oprócz utworów wierszowanych opracowywano szkice biograficzne, eseje, często o dużych wartościach literackich, oraz traktaty inspirowane zgromadzonymi w muzeum pamiątkami.

¹⁵ Więcej na ten temat: A. Aleksandrowicz, *Z problematyki nowego wieku (Wokół Świątyni Sybilli)*, „Wiek Oświecenia”, t. 16: *Przełom wieków*, Warszawa 2000, s. 9-33.

¹⁶ DELILLE, *Les jardins*, Chant I (s. 10-15). Delille nie zrozumiał jednak w pełni znaczenia Świątyni Sybilli, którą znalazł jedynie z opisów Izabeli Czartoryskiej; zob. A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998, s. 29-78; rozdz. I „Sztuka czy natura? Jacques Delille w ogrodach puławskich”.

¹⁷ BCz, rkps 2+57. Por. E. Gutschmidt, *Wspomnienia z Puław (z widokami ogrodów puławskich)*, przełożył T. Arasimowicz, przekład sonetu *Ofiarowanie i pożegnanie* S. Rudnicki, Puławy 1989.

Wśród literackich wykładników „sybillińskiego światopoglądu”, dotąd niepublikowanych jak wiele manuskryptów puławskich, wyróżnia się rodzaj zbioru żywotów zasłużonych dla kraju królów, hetmanów, uczonych i poetów. Ludwik Dębicki, który miał w ręku omawiany manuskrypt, nazwał go „sztambuchem historycznej treści”, ale narzekał, że zamysł opracowania monografii przeobraził się w „wylew uczuć i myśli zwróconych ku ojczyźnie” [...] ¹⁸. Również Zdzisław Żygulski ubolewał, że w zbiorze sybillińskim nie zostały uwzględnione muzealnicze aspekty zgromadzonych w świątyni eksponatów ¹⁹. Tytuł zbioru: *Opisy niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach* ²⁰, sugerujący inwentaryzacyjny cel przedsięwzięcia, miał w istocie „charakter pretekstowy”. Autorzy poszczególnych esejów jako preteksty wykładu wymieniali w nagłówkach motywy deskrypcji pamiątek znajdujących się w Świątyni Sybilli. W praktyce jednak zajmowali się przede wszystkim wybitnymi przedstawicielami polskiej historii, literatury czy nauki oraz dbali o patriotyczną dydaktykę, uzmysławianą „wielkimi” przykładami. Uwaga autorów skupiała się na wychowawczej funkcji cnót obywatelskich i patriotycznych. Trudno już dziś rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia ze swoistym kamuflażem tematycznym, powodowanym pogłębiającymi się restrykcjami cenzury, czy też odbiciem świadomości społecznej, postrzegającej pamiątki przede wszystkim przez pryzmat ich znaczenia symbolicznego. Autorzy nie interesowali się muzealniczą wartością eksponatów czy sporządzaniem fachowych metryczek bądź podejmowaniem dyskusji na temat ich autentyczności.

Starannie przepisywany, ozdabiany i uzupełniany tomik kierowany był do publikacji, ale także, jak możemy domniemywać, do uroczystego

¹⁸ L. Dębicki, *Puławy (1762-1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*, t. II, Lwów 1887, s. 264-265.

¹⁹ Z. Żygulski (jun.), *Dzieje zbiorów puławskich (Świątynia Sybilli i Dom Gotycki)*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie”, t. VII, Kraków 1962, s. 93. Najwyżej pod względem materiałowym Żygulski ocenił esej Andrzeja Edwarda Koźmiana o Stanisławie Żółkiewskim.

²⁰ Pierwsza wersja projektowanej antologii znajduje się w BCz w Krakowie, rkps 3164, i opatrzona jest tytułem: *Artykuły do Katalogu Historycznego Sybilli Puławskiej*. Pod numerem BCz, rkps 3033 figuruje autoryzowana przez wszystkich eseistów kopia, kaligraficznie, starannie przepisana i ozdobiona winietami oraz ornamentacyjnymi literami; nosi tytuł przytoczony wyżej w tekście. Niektóre aspekty omawianej antologii przedstawiłam w artykule *Sybillińskie odcienie historyzmu porozbiorowego (rekoniesans pierwszy)*, „Przegląd Humanistyczny” 37(1993), 4(319), s. 105-114.

kolportażu wśród wyróżnionych gości, zwiedzających coraz tłumniej Świątynię Sybilli. Niekiedy odnosimy wrażenie, że eseje przeznaczono do głośnego odczytywania na tle wymienianych pamiątek, że stąd wywodzi się retoryka tekstów odwołująca się do najlepszych wzorów wymowy²¹.

Kompozycja tomu była otwarta. Ostateczny układ artykułów skryształizowałby się po uzyskaniu wszystkich opisów. Do tomu dołączono winiętę, być może tytułową, z inicjałami „T.K.” (Tadeusz Kościuszko), rozplanowaną na całej stronie. Pełniła ona funkcję przewodnika ikonograficznego o dużym potencjale znaczeniowym, eksponowała bowiem patriotyczną dominantę, zestrajającą w jedną całość zgromadzone opracowania. Przywoływała symboliczne dystynkcje Polaków: sztandar z napisem „Za wolność, całość i niepodległość”, zbiór ustaw Konstytucji 3 maja, piki kosynierów, miecze wodzów. Znaki i godła walk niepodległościowych umieszczono na tle białego koła, kojarzonego z doskonałością i boskością. Promienie okalające koło, niejednakowej długości, przywołać mogły na myśl wyobrażenie liturgicznej monstrancji, świętego naczynia, w którym przechowuje się hostię. Przepuszczalnie zarysowały się tu, podobnie jak w poemacie Jana Pawła Woronicza, elementy „sybillińskiej mistyki” podsuwające narodowi nadzieję na reinkarnację, na przyszłe odrodzenie.

Opisy niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach, a także manuskrypt wcześniejszy, *Artykuły do Katalogu Historycznego Sybilli Puławskiej*, rozpoczyna esej Franciszka Dzierżykrajca Morawskiego o Janie Kochanowskim²² [1.]. Maria Wirtemberska do wersji albumowej (ozdobnej, rkps 3033) przygotowała dwa eseje: o Stanisławie Mokronowskim [2.] i Helenie z Przeddzieckich Radziwiłłowej [3.], Klementyna z Tańskich HOFFMANOWA esej o Annie Jagiellonce [4.], Kajetan Koźmian – o Tadeuszu Kościuszcze [5. i 6.], Andrzej Edward Koźmian – o Mikołaju Koperniku [7.] i Stanisławie Żółkiewskim [8.]. Z kolei Adam Michał Prażmowski, biskup i działacz Towarzystwa Naukowego Płoc-

²¹ Nie mamy tu jednak do czynienia z rodzajem „tekstu załącznikowego”, o którym pisał Ireneusz Opacki (*Pomnik i wiersz*, [w:] *W środku niebokręga*. *Poezja romantycznych przelotów*, Katowice 1995, s. 152) w odniesieniu do opisowych wierszy polskiego Oświecenia. W niniejszej antologii pamiętki nie są opisywane, a co najwyżej wyliczane.

²² Szkic Morawskiego poświęcony Janowi Kochanowskiemu omówiłam w artykule *Sybilliński aspekt kultu Jana Kochanowskiego (z dziejów poety w literackim środowisku Puław)*, [w:] *Jan Kochanowski 1584-1984. Epoka – twórczość – recepcja*, t. 2, pod red. J. Pelea, P. Buchwald-Pelcovej i B. Otwinowskiej, Lublin 1989, s. 263-288.

kiego oraz autor prac historycznych, opracował krótkie zarysy biograficzne polskich królów: Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego [9.] oraz jednocześnie przesłał do Puław odłamki z trumien Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, których grobowiec odkryto w kościele katedralnym w Płocku w roku 1825.

W czystopisie 3033, ewidentnie przygotowywanym do publikacji, nie figurują dwa rozbudowane szkice, znajdujące się w pierwszym wariantcie (rkps 3164), mianowicie esej Adama Jerzego Czartoryskiego *Jadwiga* oraz esej Franciszka Skibickiego *O Czackim*. Można przypuszczać, że znalazłyby się w ostatecznej redakcji zbioru, dlatego zamieszczamy je w „Aneksie” (jako eseje [1^A.] i [2^A.]) do niniejszej edycji, a dotyczy to przede wszystkim artykułu Czartoryskiego o Jadwidze. Wśród mało znanych utworów Adama Jerzego Czartoryskiego odnajdujemy bowiem kilka redakcji „sybillińskiego wykładu” o królowej Jadwidze, a przeznaczenie dziełka precyzuje wzmianka umieszczona w nagłówku: *Jadwiga. Artykuł do katalogu Sybilli pisany w roku 1818*²³. Ten tekst, mający charakter wystylizowanej literacko i rozbudowanej biografii królowej Jadwigi, wyróżnia się dążnością do obiektywizacji i troską o literacką atrakcyjność wywodu.

Anonimowy „podawca” opublikował *Jadwigę* w 1858 r. na łamach „Przeglądu Poznańskiego”²⁴. Edytor dysponował wieloma informacjami na temat „przedsięwzięcia sybillińskiego”; być może należał do grona pisarzy, którzy mieli uczestniczyć w dziele utrwalania imion zasłużonych krajowi. Informował więc, że część autorów, choć zgodziła się na udział w tomie, nie zdołała wywiązać się z zadania. Zespół pisarzy zaangażowanych w prace redakcyjne był – wedle anonimowego wydawcy – starannie dobrany i miał ustaloną rangę literacką. Arcybiskup Jan Paweł Woronicz przyrzekł dokonać prezentacji swego poprzednika na krakowskiej stolicy biskupiej, Zbigniewa Oleśnickiego; Kazimierz Brodziński zaprojektował artykuł o Lwie Sapieże; Ludwik Osiński – o Ignacym

²³ Rkps Ew XVII/691. Na s. 2-129 manuskryptu znajdują się cztery redakcje *Jadwigi*: dwa autografy Czartoryskiego z licznymi uzupełnieniami i skreśleniami oraz dwie kopie z wieloma własnoręcznymi poprawkami autora. Tekst *Jadwigi* – jak już wspominaliśmy – znajduje się również w rkpsie 3164 (*Artykuły...*), na s. 13-34, opatrzony tytułem: *Obuwie królowej Jadwigi, sztandar, tańców i pierścionek*.

²⁴ *Jadwiga. Artykuł napisany w r. 1828 [!] do katalogu Sybilli w Puławach, w której znajdowały się następujące po królowej Jadwidze pamiątki: obuwie, sztandar, tańców i pierścionek*, „Przegląd Poznański” 26(1858), s. 130-139.

Potockim; Niemcewicz – o pamiątkach zgromadzonych w tzw. szkatule królewskiej. Anonim wyszczególniał także jako przyszłych autorów: Karola Sienkiewicza, Feliksa Bernatowicza, Konstantego Świdzińskiego, Jana Tarnowskiego i Jana Maksymiliana Fredrę. Niestety, nie wszyscy pisarze zrealizowali własne deklaracje, przypuszczalnie z powodu burzliwych czasów, a wkrótce wybuchu powstania listopadowego. Natomiast ci, którzy dostarczyli eseje do antologii, zadbali o ich kształt i oryginalność przedstawień. Anonimowy sprawozdawca informował, i była to uwaga trafna, o przemyślanej stylizacji historycznych opisów:

Piszący artykuły dla urozmaicenia ich różne im nadawali kształty: jedne były opisowe, drugie udratyzowane, trzecie w formie historycznego opowiadania.²⁵

W „kompedium sybillińskim” nie figurowała jeszcze wypowiedź o księciu Józefie Poniatowskim, reprezentancie polskiego etosu rycerskiego. Mamy podstawy, aby domniemywać, że w antologii umieszczono by teksty znajdujące się na ekspozycji w Świątyni Sybilli. Jak odnotował inwentaryzator puławskiej kolekcji, Franciszek Kozłowski, wyróżniono w muzeum wśród pamiątek „biografię życia księcia Józefa Poniatowskiego i mowy, które były miane przy jego pogrzebie”²⁶. Możliwe, że rolę apologii pełniłaby mowa pogrzebowa pióra zaprzyjaźnionego z Czartoryskimi Franciszka Morawskiego, autora eseju o Janie Kochanowskim, jedna z wielu napisanych ku czci księcia Józefa. Funkcję *laudatio* spełniało także przemówienie wygłoszone przy obrzędku pogrzebowym przez Jana Pawła Woronicza, kaznodzię o głośnej renomie, żegnającego m.in. w Krakowie Tadeusza Kościuszkę (1818), a w Warszawie Adama Kazimierza Czartoryskiego (1823)²⁷. Z wypowiedzi pogrzebowych wyróżniała się wreszcie pełna ekspresji mowa Adama Prazmowskiego, która wzbudziła rzewny płacz u wielu uczestników smutnej uroczystości.

²⁵ „podawca”, „Przegląd Poznański” 26(1858), s. 129 (informacje umieszczone przed publikacją *Jadwigi Adama Jerzego Czartoryskiego*).

²⁶ Rkps BCz II-3226: F. Kozłowski, *Rejestr pamiątek polskich złożonych w Świątyni Pamąci Puławskiej*, s. 125. Można dodać, że w październiku 1813 r. Ludwik Kropiński przesłał Czartoryskiej, na jej prośbę, tłumaczone z języka francuskiego „notatki biograficzne” o księciu Poniatowskim (rkps BCz III-5535: *L. Kropiński do A.J. Czartoryskiego*, 17 X 1813, s. 183).

²⁷ Mowy te ocenił wysoko Adam Jerzy Czartoryski: zob. *Pochwała Jana Pawła Woronicza czytana na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 30 kwietnia 1830 roku*, Puławy 1830, s. 24.

Do *Opisu niektórych pamiątek*... dołączamy w „Aneksie” mowę Franciszka Morawskiego [3^A.], zbliżoną swoim charakterem do wypowiedzi zawartych w redagowanym tomie²⁸, oraz biografię („wiadomość historyczna”; [4^A.]) opracowaną starannie przez Józefa Lipińskiego²⁹. Choć teksty te nie odwoływały się do pretekstu pamiątek, występowały same w charakterze pamiątki, ponieważ eksponowano je w zbiorach Świątyni Sybilli jako godne czci materiały³⁰. Pamiątki sybillińskie miały kształtować świadomość społeczeństwa poprzez bezpośredni kontakt widza ze zbiorami – rodzajem uświęconych relikwii, ale także przemawiać głosem poezji i publicystyki. Autorzy zdawali sobie sprawę, że kompozycja „biografii”, a także jej objętość powinny być przyporządkowane prezentacji zgromadzonych w Świątyni Sybilli eksponatów, ale rzadko się do tych wymagań stosowali.

Ozdobną wersję antologii sporządził kopista, ale teksty tu zamieszczone były autoryzowane i podpisywane własnoręcznie przez ich twórców. Czas realizacji zbiorowego dzieła rozkładał się na lata. Adam Jerzy Czartoryski przygotował np. swój szkic w roku 1818, Maria Wirtemberska – w 1827, Kajetan Koźmian napisał o Kościuszcze w 1828, a Franciszek Skibicki o Tadeuszu Czackim – w 1830.

Wspomniany przez nas zbiór, zwany „serdeczną historią”, miał przypuszczalnie uzupełniać dokumentalne i scjentyistyczne formy „sybillińskiego przesłania”: rejestry, opisy, inwentarze. Tylko tytułem wskazania kontekstu antologii odnotujmy, że wybitny historyk Łukasz Gołębiowski od roku 1815 przygotowywał na zlecenie Izabeli Czartoryskiej katalog rozumowany *Historyczne opisanie Świątyni Sybilli w Puławach*, ukończony w roku 1825³¹. W niepublikowanym dotąd dziele połączył chronologiczną i tematyczną systematyzację zgromadzonych w muzeum pamiątek z krótkimi wypowiedziami na ich temat i emocjonalną dygresją patriotyczną. Pod koniec życia dziejopis rozpoczął uzupełnianie pierwszej redakcji tomu. Nowa wersja, *Opisanie pamiątek polskich w Świątyni*

²⁸ F. Morawski, *Mowa przy obchodzie pogrzebowym [J]aśnie[!] O[świeconego] księcia Józefa Poniatowskiego miana przez Franciszka Morawskiego, pułkownika wojsk polskich, w Sedan dnia 23 grudnia 1813*, Paryż 1814, s. 1-29.

²⁹ J. Lipiński, *Wiadomość historyczna o życiu ś.p. księcia Józefa Poniatowskiego, naczelnego wodza wojska polskiego, ministra wojny Księstwa Warszawskiego, marszałka państwa francuskiego*, „Pamiętnik Warszawski” 1(1815), s. 27-47 i odbitka.

³⁰ Z. Żygulski (jun.), *Dzieje zbiorów puławskich*... op. cit., s. XXX.

³¹ Rkps F.w XVII/2338.

Sybilli w Puławach, liczyła 175 stron³². Istniał i właściwy opis zbiorów sybillińskich, realizujący zadania inwentarza topograficznego, opracowany przez Franciszka Kozłowskiego, puławskiego archiwistę, wspomniany już wyżej *Rejestr pamiątek polskich złożonych w Świątyni Pamięci Puławskiej*.

Okoliczność grobu, funeralnej „pamiątki sybillińskiej”, odcisnęła się na stylizacji wielu tytułów. Piękny esej Morawskiego o Janie Kochanowskim uzyskał zaskakującą nazwę: *Głowa Jana Kochanowskiego* [1.]. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa wystąpienie na temat Anny Jagiellonki opatrzyła tytułem: *Kawatek antaby, próchna, kilka gwoździ z trumny... Anny Jagiellonki* [4.]. Andrzej Edward Koźmian sfabularyzowaną opowieść o Stanisławie Żółkiewskim i jego następcy Janie Sobieskim nazwał: *Głowa Stanisława Żółkiewskiego... z napisem: „On piersi swymi Ojczyznę zastonił” i szata tegoż, w której pod Cecorą poległ* [8.]. Inny esej Koźmiana również nosi tytuł „cmentarny”: *Kości Mikołaja Kopernika złożone w pomniku z lawy... [7.]. O znalezieniu zwłok królów Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w kościele katedralnym płockim w roku 1825* [9.] napisał, jak pamiętamy, biskup Adam Prażmowski.

Tytuły przywoływanych tekstów wskazują na rozwijającą się na przełomie XVIII i XIX w., zaskakującą ludzi współczesnych, archeologię i mistykę grobów. Praktykę otwierania trumien wielkich ludzi, w celu zdobycia „relikwii” i pamiątek, implikowały dwie główne tendencje: z jednej strony obserwujemy troskę o ratowanie symboli kultury narodowej w okresie dużego zagrożenia rodzimego dziedzictwa przez zaborców; z drugiej, pod wpływem upowszechniającej się literatury cmentarnej, szczególnie *Nocy (The Complaint, or Night Thoughts on Life, Death, and Immortality; 1742-1745)* Edwarda Younga, *Elegii pisanej na wiejskim cmentarzu (Elegy Written in a Country Churchyard; 1750)* Thomasa Graya i *Grobu (The Grave; 1743)* Roberta Blaira, umacniała się wiara, że szczątki ludzi wyjątkowych wyposażone są, niczym relikwie, w zdolność uszlachetniania miast, w których się znajdują, i użyczają duchowych sił ich obywatelom. Izabela Czartoryska dostrzegała w pamiątkach funeralnych potencjał zdolny do modelowania rzeczywistości:

³² Rkpś BCz 2928. Por. omówienie: A. Aleksandrowicz, *Z problematyki Puław sybillińskich. (Nieznane dzieło Łukasza Gołębiewskiego)*, [w:] *W kręgu zainteresowań naukowych Profesora Tadeusza Mencla*, pod red. A. Kopruckowiaka, Lublin 1999, s. 181-201.

[...] wielcy ludzie (nie tylko sławni orężem) czynią dobro jeszcze po swojej śmierci. Ich popioły, ich sława rozpalają wyobraźnię, a serce i dusza czują potrzebę obcowania z nimi.³³

Przeszłość miała współuczestniczyć w kształtowaniu przyszłości i tę prawdę uzmysłowić zamierzała rodakom Świątynia Sybilli, której twórcy poślikowali się sugestią przestrzeni magicznej, obszaru o wyjątkowej mocy oddziaływania. Relikty zmarłych, ekspresja grobów „wybitnych mężów”, rytuał związany z pochówkiem szły w parze z rozwojem rocznicowych uroczystości żałobnych, mów przy obchodach pogrzebowych, osjanicznym wręcz kultem cieni wielkich przodków współuczestniczących w życiu „późnych wnuków”.

Jako „archeolog grobów” i ratownik narodowych relikwii zasłynął wybitny historyk Tadeusz Czacki, współpracujący z Czartoryską w gromadzeniu zbiorów. W 1791 r. z grobowca w kościele parafialnym w Zwoleniu pozyskał czaszkę Jana Kochanowskiego, którą w roku 1796 ofiarował Puławom, aby – jak pisał – „z innymi pamiątkami ojczyzny naszej i zasłużonych w kraju ludzi dla czci od obecnych i przyszłych pokoleń zostawała”³⁴. W roku 1801, po uzyskaniu zezwolenia na otwarcie grobowca Mikołaja Kopernika we Fromborku, Czacki otrzymał również jego relikwie. Także Izabela Czartoryską nie wahała się przed osobistym zdobywaniem relikwii, np. hetmana Żółkiewskiego, z pozostałości trumiennych.

Autentyczność czczonych w Świątyni Sybilli szczątków podawana była niejednokrotnie w wątpliwość, a wokół prawdziwości czaszki Kochanowskiego rozgorzał spór, którego nie będziemy tu referować ze względu na odrębność przedmiotu rozważań³⁵.

³³ CZARTORYSKA, *Dyktansem przez Śląsk*, s. 32-33.

³⁴ T. Czacki, *Świadectwo autentyczności czaszki Jana Kochanowskiego*; BCz, rkps Ew XVII/3132, dokument nr 53. Por. Z. Żygulski (jun.), *Dzieje zbiorów puławskich...*, op. cit., s. 242.

³⁵ Małe rozmiary czaszki oraz jej cechy kobiece stały się już w okresie międzywojennym przedmiotem dokładnych badań antropologiczno-historycznych (J. Talko-Hrynciewicz, A. Wrzosek, *Czaszka Jana Kochanowskiego w Muzeum X.X. Czartoryskich w Krakowie*, „Przegląd Antropologiczny” 2(1927), 1; A. Wrzosek, *W sprawie autentyczności czaszki Jana Kochanowskiego w Muzeum X.X. Czartoryskich w Krakowie*, Poznań 1933), których wyniki nie potwierdziły autentyczności tego eksponatu (Z. Żygulski (jun.), *Dzieje zbiorów puławskich...*, op.cit., przyp. na s. 38). Po powstaniu listopadowym czaszkę przechowywano w paryskiej siedzibie księcia Adama Jerzego – w Hotelu Lambert, a po 1874 r. – w Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Większa część „wystąpień sybillińskich”, odwołujących się do pretekstu pamiętek funeralnych, posilkowała się formami wybranymi z bogatej tradycji mowy pogrzebowej, zasobnej w różne chwytły uwzniosłającej retoryki. *Epíthapios lógos* i *laudatio funebris*, należące do *genus demonstrativum*, popularne w starożytnej Grecji i Rzymie, przeżywały swój renesans w wieku Oświecenia. Żywa była również tradycja elogium – mowy pogrzebowej czy żałobnej, współlistniejącej z monumentem, obrazem, eksponatem. Wypowiedzi pisarzy obudowane zostały, tak jak w elogium, podniosłymi sformułowaniami i wyliczeniami cnót chwalonych osób. Elementy stylu elogiarnego łączyły się z cechami epicediów elegijnych, układanych z okazji śmierci królów lub dostojników, o rozbudowanej warstwie *comploratio*, a następnie *laudatio*, niekiedy też *consolatio*³⁶. W omawianym zbiorze sfera *consolatio* przybierała postać wskazówek umożliwiających sposób przetrwania niewoli i kontynuowanie patriotycznego etosu.

Poczet zasłużonych, prezentowany w tomie sybillińskim, wyróżnia się od upowszechnianych na początku XIX w. „historycznych obrazów” emocjonalizacją przedstawień oraz odwoływaniem się do władz uczucia i do imaginacji odbiorców. W tak stylizowanej historii ważne są kategorie wielkości, bohaterstwa, ale także posłannictwa, charyzmy, nawet męczeństwa i cierpienia. Historia ma bowiem ilustrować pogląd wyrażony sentencją Woronicza, że „wielkość się narodów z wielkich ludzi rodzi”³⁷. Autorzy esejów nie dążą do pełnej kreacji wybranych postaci, ale do uwydatnienia ich cech wyjątkowych, ponadprzeciętnych:

Bo są w każdym narodzie te imiona wiekopomne, na których wspomnienie serce mocniej uderza i krew wręcz w żyłach zaczyna, imiona, które obywatelowi, rycerzowi wszystkie razem obowiązki przypominają i duszę do cnót podnoszą, których dźwięk jakby odgłos trąby lub marsowych tonów brzmienie do boju zapala i do zwycięstwa wiedzie.³⁸

Potrzeba obcowania z przeszłością służyć miała testamentowaniu przyszłości, w której dokonać się powinno wyzwolenie i odzyskanie dawnej

³⁶ Na temat form piśmiennictwa pogrzebowego por.: M. Janik, *Dzieje wymowy w wieku XVII i XVIII*. Lwów 1910; S. Zabłocki, *Antyczne epicedium i elegia żałobna. Geneza i rozwój*. Wrocław 1965 („Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, Seria A, nr 105); J.A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*. Warszawa 1974 („Idee i Sztuka”).

³⁷ WORONICZ, *Świątynia Sybilli* III, w. 6 (s. 174).

³⁸ *Opisy*... [8.10] (Andrzej Edward Koźmian).

chwały. Wiarą w zwycięskie jutro przeciwstawiano się terazniejszości upadku politycznego, pohańbienia i „zmalenia”: „Tam, gdzie obecność czarna, gdzie przyszłość ciemna, jedno tylko wspomnienie przeszłości serca podnosi, odwagę i godność utrzymuje”³⁹. Pojawiała się jednocześnie obawa przed konfrontacją planu narodowych herosów z planem karłów codzienności. Kajetan Koźmian sformułował ją wprost w wypowiedzi o Tadeuszu Kościuszcze:

[...] mąż, którego groźna Pawła I^{ma} postać nie zatrwożyła, wszechwładna Napoleona potęga nie ugięła, urok pochlebnych nadziei, którymi Aleksander serca i umysły podbijał, z drogi, jaka mu jedynie przystała, nie obłąkał. Miał zapewne wielkość duszy i niewiele ze współczesnych wielkością umysłu równać się z nim może.⁴⁰

Jest rzeczą znamionną, że kategorie „narodowości” i „polskości” stają się wartością nadrzędną, łączącą ludzi o różnych zapatrywaniach literackich. Jak stwierdził Artur Timofiejew, postulat zgody, oparty na aksjologii patriotyzmu, jest np. dla Franciszka Morawskiego jedną z doniosłych możliwości pojednania zwaśnionych obozów⁴¹.

Zwroty narratorów do czytelnika, obecne w tekstach, mają na celu uwypuklenie roli jednostki w kształtowaniu dziejów i zachęcenie odbiorcy do kontemplowania ideałów moralno-obywatelskich. Pojęcie „ojczyzny”, „kraju ojczystego”, zawsze emocjonalnie waloryzowane, odnoszone jest do całości społeczeństwa porozbiorowego, połączonego własną wiarą, historią, tradycją, własnym etosem. O tak rozumianej Ojczyźnie, pisanej zawsze majuskułą, mówi się tu stale. Jest ona wartością najwyższą, wręcz sakralną. Czytamy o „chwalebnej służbie dla Ojczyzny”, o „obronie Ojczyzny”, „synach Ojczyzny”, „żądaniach Ojczyzny”, „obowiązkach dotrzymania wiary ziomkom i Ojczyźnie”, „zasłanianiu Ojczyzny własnymi pierściami”, „powinnościach Ojczyźnie”, „obowiązku życia i umierania dla Ojczyzny”, zasługach „odznaczenia się Ojczyźnie”, ale mówi się także o „grobie Ojczyzny”, „śmierci Ojczyzny”, „upadku Ojczyzny”. Dostojnie personifikowana Ojczyzna nie tylko wymaga i prosi, ale także „nagradza”, „powołuje”, „zaszczyca”. Pojęcie „Rzeczypospolitej” ma mniejszą frekwencję i rzadko zastępuje wyobrażenie prymarne.

³⁹ Tamże, [8.11].

⁴⁰ Tamże, [5.26] (Kajetan Koźmian).

⁴¹ A. Timofiejew, *Franciszek Morawski jako mediator w sporze klasyków z romantykami*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 31(1996), s. 139-140.

Idealizacja bohaterów historycznych może prowadzić do utożsamiania wybranych wodzów i żołnierzy z ideą Ojczyzny. „Ojczyzna i Kościuszkowie byli w ich myślach jednoznaczными wyrazami” – czytamy o insurgen-
tach i emigrantach z ziemi polskiej⁴².

Szkice, eseje, „pochwały”, korzystające szeroko z arsenału środków oratorskich, mieściły się przede wszystkim w obrębie popularnej w epoce odmiany gatunkowej „żywotopisarstwa sławnych mężów”. Czerpały inspiracje ze starożytnej tradycji biografistyki Plutarcha z Cheronai i jego poglądów na kształcącą rolę przykładów osobowych. Dość wspomnieć, że poza wciąż popularnym w epoce francuskim przekładem *Żywotów*, dokonany przez Jacques'a Amyota w 1559 r., w czytelniczym obiegu funkcjonowała świeża łacińska translacja tego dzieła, która powstała anonimowo na dworze Ludwika XV, a dedykowana była wnukowi monarchy, przyszłemu Ludwikowi XVI, i stąd zwana „pour le Dauphin”. Do osiemnastowiecznego kultu Plutarcha i estymy, jaką cieszył się w kręgu Czartoryskich, przyczynił się znakomicie Jan Jakub Rousseau rozczytujący się w *Żywotach* i poszukujący w nich wzorców osobowych. Można w tym miejscu przypomnieć, że Izabela Czartoryska w *Pielgrzymie w Dobromilu* i Adam Kazimierz Czartoryski w *Myślach o pismach polskich* wyrażali pogląd, że ważne są nie tylko dzieje wojen i bitew, ale i ludzkie postawy oraz czyny. Czartoryski uznawał „opisywanie żywotów ludzi znakomitych” za najważniejszą i „najbardziej użyteczną” gałąź polskiego dziejopisarstwa, zanedbaną i słabo wyzyskiwaną w patriotycznej edukacji społecznej. Instruktażową wręcz rolę wzoru postępowania poczytywał za najważniejszą i odwoływał się w tej mierze do rzekomego stwierdzenia Seneki: „Vita magnorum virorum instructio est hominum” („Żywoty wielkich mężów nauką są dla ludzi”; przekład A.K. Czartoryski)⁴³. Personalistyczna prezentacja „ludzi znakomitych, czyli to wojowników, czyli statystów lub też uczonych”⁴⁴, ma według Czartoryskiego dużą siłę oddziaływania, „najlepiej bowiem z ludzi nauczyć się można, jak sądzić o ludziach, jak wzory i prawidła postępów wybierać”⁴⁵.

Jednym z doniosłych aspektów oceny osób i wydarzeń w „sybillińskim przekazie” było przekonanie, że u podstaw polskiego rodowodu leżą

⁴² *Opisy...* [5.24].

⁴³ CZARTORYSKI A.K., *Myśli o pismach polskich*, s. 30 (cytat: tamże).

⁴⁴ Tamże, s. 26.

⁴⁵ Tamże, s. 21.

dwa genotypy, uzmysławiane figurą rycerza i rolnika. Na plan pierwszy wysuwał się na dworach Czartoryskich kult rycerstwa jako szeroko rozumianej postawy wobec życia, obejmującej zachowania w czasie wojny i w czasie pokoju. O potrzebie reaktywacji rycerskich wartości w epoce sobie współczesnej pisali Izabela Czartoryska, Maria Wirtemberska, a przede wszystkim Adam Jerzy Czartoryski, autor do dziś pozostającego w rękopisie trzypięciotomowego dzieła *O rycerstwie* (1808)⁴⁶. Znajomość dawnego dziedzictwa, umiejętność przeformułowania go pod kątem aktualnych potrzeb powinny, według księcia, pomóc w przetrwaniu represji zaborców, sprzyjać wyrobieniu stanu „gotowości” do czynu. Za pierwszego w Polsce rycerza, niezłomnego strażnika polskiego honoru i godności, który wolał wybrać śmierć na polu bitwy niż życie w zniewoleniu, uznano powszechnie księcia Józefa Poniatowskiego. Mowa pogrzebowa wygłoszona przez Franciszka Morawskiego i biografia opracowana przez Józefa Lipińskiego to tylko przykłady kultu polskiego Tankreda i Bayarda, czczonego w mowach, wierszach, pomnikach, obrazach. Piękny i tragiczny bohater w ułańskim stroju uosabiał w kulturze polskiej szczytny etos rycerski i wiarę, jak rokowali pisarze, w pokolenie godnych następców, a zarazem wojennych triumfatorów. W antologii zarysowały się różne warianty znaczeniowe kultu rycerstwa, ważne komponenty myślowe w dyskursie o rodzimoci i narodowości.

Do mitu rycersko-rolniczego jako znaku dwoistej genezy narodu polskiego nawiązała Maria Wirtemberska w krótkim eseju *Klinga zakrzywiona i nożyce żelazne do strzyżenia owiec* [3.]. Autorka po syntetycznym opisie niezwykłego ogrodu Heleny z Przezdzieckich Radziwiłłowej (1753-1821), zwanego Arkadią (usytuowanego pod Łowiczem), skoncentrowała uwagę na starodawnych przedmiotach odkrytych w czasie prac nad Grotą Sybilli, wznoszoną z potężnych głazów narzutowych, znajdujących się na pobliskiej „niwie”. Grota – identyfikowana od czasów poety neapolitańskiego, Iacopo Sannazzaro, jako „serce Arkadii” – przeznaczona była do kontemplacji nad tajemnicą życia i śmierci⁴⁷. Jej miejsce w parku i wszystko, co z nią związane, miało szczególny sens.

⁴⁶ Rkps Ew XVII/702. Por. A. Aleksandrowicz, *Nieznany traktat Adama Jerzego Czartoryskiego*, [w:] *Lustra historii. Rozprawy i eseje ofiarowane Profesor Marii Żmigrodzkiej z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej*, pod red. M. Kalinowskiej i E. Kiślak, Warszawa 1998, s. 25-38.

⁴⁷ Zob. Piwkowski, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej*, s. 77.

W czasie podnoszenia największego z głazów wydobyto zakrzywioną klingę, żelazne nożyce do strzyżenia owiec i urnę z prochami, przypuszczalnie wojownika-pasterza. Pamiątka, wskaźnik rycersko-pasterskiego (rolniczego) rodowodu Polaków, wywołała wzruszenie i zarazem duże zainteresowanie zebranych. Autorka eseju zrećźnie skierowała uwagę odbiorców na sensy uzmysławiane pamiątką, którą zamierzano początkowo umieścić na Wyspie Topolowej⁴⁸, przy grobowcu z inskrypcją: *Et in Arcadia ego* (I ja także [byłem] w Arkadii). W obręb relacji o ogrodzie wprowadzony został w ten sposób temat wanitatywny, odczuwany przez Wirtemberską szczególnie mocno po podróży włoskiej (1816-1818), kontemplacji ruin i grobów Wiecznego Miasta. Aluzyjne dotknięcie znaczeń sygnalizowanych inskrypcją przypominało o jedności życia i śmierci, sielanki i elegii.

Antologia sybillińska poświęcona była w znacznej mierze apoteozie dawnych wzorów rycerskich i ukazaniu możliwości ich chwalebnej kontynuacji u schyłku XVIII i na początku XIX w. Andrzej Edward Koźmian za przykład rycerskiej odwagi i przedkładania dobra kraju nad interes własny uznał czyny bojowe Stanisława Żółkiewskiego, hetmana wielkiego koronnego. Na biografie bohatera [8.] składały się m.in. bitwa pod Białą Cerkwią (stłumienie buntu Kozaków), pod Rewlem (zwycięstwo nad Szwedami), pod Guzowem (stłumienie rokoszu Zebrzydowskiego), pod Kluszyńcem (zwycięstwo, które otworzyło drogę do Moskwy). Wspomina Koźmian, ku konsolacji odbiorców, triumfalny pochód Żółkiewskiego na sejm do Warszawy z pojmanymi w niewolę carami. Żółkiewski, przedstawiony jako *defensor patriae*, nie kierował się „żądzą rozślwienia imienia swego”⁴⁹, ale nadrzędnym wyznacznikiem wielkiej idei niezależności. Walcząc z przeważającą liczbą Turków i Tatarów pod Cecorą, wybrał, podobnie jak Roland – rycerz Karola Wielkiego z starofrancuskiego eposu, śmierć na polu bitwy, nie możliwość odwrotu. W artykule dochodziła do głosu wiara w siłę przelanej w obronie wolności krwi żołnierza, w odrodzeńczą moc prochów poległych wojowników, determinujących czyny przyszłych bohaterów:

⁴⁸ Grobowiec wzniesiony na Wyspie Topolowej w Arkadii miał swoje odniesienie do grobowca Jana Jakuba Rousseau na Topolowej Wyspie w Ermenonville, położonej 40 km od Paryża.

⁴⁹ *Opisy*,... [8.-].

[...] krew Żółkiewskiego w żyłach waszych płynie! Nie zapominajcie nigdy, jaki on wam wzór po sobie zostawił, nie zapominajcie, że cień jeszcze jego o pomstę woła. Czytajcie ten napis na tym marmurze wyryty: EXORIANTE ALIQUIS NOSTRIS EX OSSIBUS ULTOR – POWSTAŃ, POWSTAŃ, MŚCICIELU, KIEDY Z NASZYCH KOŚCI.⁵⁰

Zaszczyt heroicznej śmierci egzemplifikowany bywa tu wielorako, a zaczerpnięta z Horacego sentencja: „Dulce et decorum est pro patria mori”⁵¹ („słodko jest i zaszczytnie umrzeć za ojczyznę”; przekład A. Lam) zyskuje rangę dewizy pokolenia polskich żołnierzy, emisariuszy, spiskowców, legionistów, młodych podchorążych. To wodzowie przekazują żołnierzom przykłady ofiarności i poświęcenia. W bitwie pod Maciejowicami – pisze Kajetan Koźmian – „z walczących mało kto uszedł zwycięskiego miecza, bo każdy za przykładem Naczelnika śmierci szukał”⁵². Wobec glorii bohaterskiej śmierci błędną blaski wysokiego urodzenia. Franciszek Morawski w mowie pogrzebowej głosił: „Ale surowa potomność tym tylko przeznaczca wieniec chwały, którzy zaszczytami trumny zgasiłi świetność kolebki”⁵³.

Maria Wirtemberska zobrazowała kanon cnót rycerskich, uwzględniając inne odcienie znaczeniowe ofiary dla ojczyzny. Nawiązując do „pamiątki” umieszczonej w muzeum (popiersie gipsowe Stanisława Mokronowskiego, 1761-1821, z napisem: *Bez trwogi i skazy*), przedstawiła bohatera jako niezłomnego rycerza, lecz także legendarnego męczennika sprawy narodowej. Nie zginął on wprawdzie na polu bitewnym, ale dla dobra ojczyzny pokonał własną niemoc i chorobę. Wziął udział w insurrekcji kościuszkowskiej, w bitwie pod Dubienką i Zieleńcami, aczkolwiek swój heroiczny wysiłek okupił ciężką chorobą, która przyspieszyła zgon. Wirtemberska wysunęła na plan pierwszy zespół szlachetnych cnót (*virtutes*), którymi kierował się bohater:

Jeśli zupełne poświęcenie miłości osobistej dla miłości Ojczyzny jest cnotą prawdziwą, nigdy ta cnota czystsza się nie ukazała, jak w czynie jednym życia tego, którego to popiersie wyraża [...].⁵⁴

⁵⁰ Tamże, [8.9]. Por. wyżej, przyp. 5.

⁵¹ HOR.*Carm.* 3.2.13.

⁵² *Opisy*... [5.13].

⁵³ Tamże, [3A.4] (Maria Wirtemberska).

⁵⁴ Tamże, [2.1] (Maria Wirtemberska).

Krótki, nasycony emocjonalizmem esej Wirtemberskiej kończył się zwrotem nawiązującym do poetyki mowy pogrzebowej, rozwijającej motyw dzielnego rycerza, a zarazem szlachetnego człowieka.

O istnieniu *continuum* między narodem dawnych bohaterów a narodem walczącym o wolność żołnierzy współczesności miały świadczyć m.in. „imiona” Tadeusza Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego.

Kajetan Koźmian największego wodza insurekcji 1794 r., przyjaciela Jerzego Waszyngtona i Thomasa Jeffersona, ukazał w trzech perspektywach interpretacyjnych: jako ostatniego obrońcę niepodległości, jako wielkiego obywatela oraz jako bojownika uosabiającego ideę wolności wszystkich krajów. Adept Szkoły Rycerskiej, kierowanej przez komendanta Adama Kazimierza Czartoryskiego, „pochwycił oręż na wsparcie wolności Amerykanów, którzy pod chorągwią Washingtona jarzmo uciemiężycieli swoich kruszyli”⁵⁵. Chociaż uzyskał prawo obywatelstwa w oswobodzonej Ameryce, powrócił do ojczyzny i jako generał brygady dbał, aby „natchnąć rycerstwo narodowe duchem obywatelstwa i miłości praw, bez których żołnierz częściej bywa narzędziem niewoli kraju niż tarczą swobód”⁵⁶. Losy Kościuszki i jego osobiste upodobania kojarzyły się autorowi eseju z życiem Lucjusza Kwinkcjusza Cyncynnat (*Lucius Quinctius Cincinnatus*; konsul 460 p.n.e.), który najpierw został powołany „od pluga” (kiedy zjawili się posłowie senatu, Cyncynnat właśnie orał pole) do objęcia dyktatury, a po dopełnieniu wojskowych i obywatelskich powinności zrzekł się władzy i powrócił do pracy na roli⁵⁷. Skojarzenie to wiązało się ściśle z faktem przynależności Kościuszki do Towarzystwa Cyncynnatów (*Society of the Cincinnati*), założonego w Newburgu w stanie Nowy Jork 13 maja 1783 r., zrzeszającego kombatantów wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Dewiza przyznanego Kościuszcze Orderu Cyncynnat – „*Omnia reliquit servare rempublicam*” (Wszystko opuścił, by ocalić Rzeczpospolitą) – kodowała nadto najważniejszą dyrektywę losu Polaka doby rozbiorów.

⁵⁵ Tamże, [5.3].

⁵⁶ Tamże, [5.4].

⁵⁷ Por. M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Gdańsk ²2001, s. 280 („Z Prac Instytutu Badań Literackich PAN”): „Opowieść o cnotliwym Cyncynacie odpowiadała szlacheckim ideałom patrioty-rolnika, zmieniającego plug na miecz w chwili zagrożenia ojczyzny, i zyskującego jedyną nagrodę męstwa w spokoju obywatelskiego sumienia”.

Kościuszko, uwolniony w 1796 r. przez Pawła I z twierdzy pietropawłowskiej, wyjechał do Francji i następnie osiadł w Solurze w Szwajcarii. Zaprzyjaźniony z rodziną Franciszka Zeltnera i okoliczną ludnością, otoczony był powszechnym szacunkiem i wdzięcznością za liczne akty dobroczynne. Śmierć Kościuszki w Solurze w 1817 r. przedstawił Koźmian jako wydarzenie o wymiarze uniwersalnym i narodowym jednocześnie: „Zgon jego obchodzili żałobnym obrzędem wszystkie wolnych narodów stolice”⁵⁸. Dzięki staraniom polskim w roku 1819 zabalsamowane zwłoki Naczelnika złożono w katedrze wawelskiej obok Jana Sobieskiego i księcia Józefa Poniatowskiego, co stało się symbolicznym znakiem pośmiertnej wiktorii bohatera: „Tak duch jego odebrał tę pociechę, iż się na wolnej ziemi rodził, wolnej bronił, na wolnej żył i wolna zwłoki jego okrywa”⁵⁹.

Książę Józef Poniatowski należał, obok Kościuszki, do głównych postaci „sybillińskiego kultu”. Bohater spod Raszyna w roku 1809, rycerz niezłomny, walczący u boku Napoleona o odrodzenie polskiego państwa, uosabiał ideę honoru żołnierskiego Polaków, nakazującego walkę do końca. Według Franciszka Morawskiego to on restytuował narodową ideę wojskowości w czasach, kiedy „sztuka wojenna narodu jego w upadku była”, i skojarzył ją z tradycją wslawioną przez Jana III Sobieskiego⁶⁰.

W Polsce wspominano powszechnie triumfalny pochód białych i złotych orłów w roku 1809. Adam Jerzy Czartoryski, aczkolwiek nigdy nie był entuzjastą Napoleona, wprowadził do szkicu biograficznego o królowej Jadwidze rozbudowaną dygresję obrazującą zwycięstwo księcia Józefa Poniatowskiego w tymże roku. Posłużył się sugestywną paralełą: Jadwiga, stojąc na czele oddanych sobie rycerzy, odzyskała dla państwa polskiego miasta Przemyśl, Jarosław, Gródek, Halicz, Trembowłę i Lwów, które jej ojciec przyłączył niesprawiedliwie do państwa węgierskiego⁶¹ – książę Józef Poniatowski, godny kontynuator tradycji jagiellońskiej, ponownie odzyskiwał te ziemie dla Rzeczypospolitej rozdartej rozbiorami.

Śmierć bohatera w Elsterze 18 października 1813 r., tragiczne piękno zgonu, wstrząsnęły opinią publiczną i wycisnęły głębokie piętno na inicjatywach patriotycznych podejmowanych w całej Polsce, także w rezydencjach Czartoryskich. W okresie od listopada 1813 do listopada

⁵⁸ *Opisy*: ..., [5.22].

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Por. „Aneks” [3A.7] (Franciszek Dzierżykraj Morawski).

⁶¹ Por. „Aneks” [1A.17] (Adam Jerzy Czartoryski).

1817 r. zorganizowano 7+ nabożeństwa żałobne, które zapoczątkowała (19 XI 1813) uroczystość w kościele św. Krzyża w Warszawie. Druga faza tych powszechnych obchodów wiązała się z przeniesieniem trumny woźdza z Lipska do Warszawy⁶². W zrytmizowanej fonicznie, bogatej w oratorskie zwroty mowie pogrzebowej, wygłoszonej w Sedanie we Francji 23 grudnia 1813 r., Franciszek Morawski zwracał się zarówno do miłosiernego Boga, jak i do cieni wielkich bohaterów polskich o pomoc we wskrzeszeniu Ojczyzny:

Ale jeżeli w wyrokach nieba, zagłada ma być przeznaczeniem Polski, niechaj lepiej całą swą potęgą zetrze z posady świata ten ród nieszczęśliwy, bo ostatni żyjący Polak Ojczyzny wołać nie przestanie!⁶³

W niniejszej antologii uwzględniony został, podobnie jak w *Świątyni Sybilli*, motyw „mężnych kobiet” (*mulieres fortes*), zasłużonych dla Polski królowych i opiekunek kultury. Znamię patriotycznej wielkości i moralnej wyjątkowości przypisane jest, według Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, „najpiękniejszym imionom niewieścim”⁶⁴. Dwa literackie wizerunki wybitnych władczyń, Jadwigi i Anny Jagiellonki, niezależnie od cech wspólnych, przede wszystkim podporządkowania życia nadrzędnemu celowi patriotycznemu, obrazują także odmienność ich ról w życiu narodu.

W roku 1818 Adam Jerzy Czartoryski, kurator naukowy okręgu wileńskiego (1803-1824), podjął się opracowania biografii królowej Jadwigi, najmłodszej córki Ludwika Węgierskiego i prawnuczki Władysława Łokietka. Jadwiga, ukoronowana na króla Polski w roku 1384, otoczona kultem po śmierci jako błogosławiona i „nieustraszona szerzycielka chwały Bożej”⁶⁵, przyciągała nieodmiennie uwagę malarzy, pisarzy, także historyków i polityków. Zainteresowanie autora *Barda polskiego* postacią wybitnej monarchini miało uzasadnienie osobiste i polityczne, nie tylko naukowe. Czartoryscy, legitymujący się Pogonią, herbem Litwy i rodu,

⁶² Por. M. Żbikowska, *Nabożeństwo żałobne po śmierci ks. Józefa Poniatowskiego. Rytuał a mit*, [w:] *Francja – Polska XVIII-XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, komitet red. A. Mączak [i in.], Warszawa 1983, s. 175-176.

⁶³ „Aneks” [3A.33].

⁶⁴ *Opisy*, ... [4.2] (Klementyna z Tańskich Hoffmanowa).

⁶⁵ Cyt. [za:] K. Kuźmak, „Jadwiga, Jadwiga Andegaweńska”, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, komitet red. W. Granat [i in.], t. VII, Lublin 1997, s. 659.

szczyćący się proweniencją jagiellońską⁶⁶, postulowali konieczność ściślejszego związku obu sąsiadujących ze sobą narodów. W centrum zainteresowań Familii znajdowały się więc dzieje Litwy i historia jagiellońskiej dynastii.

Biografia Jadwigi, „udarowanej od Boga równie tklwym jak szlachetnym sercem”⁶⁷, była przykładem realizacji ideałów rycerskich, religijnych, obywatelskich. Jednocześnie obraz życia królowej uzyskał w redakcji Czartoryskiego, podobnie jak w dramacie muzycznej Niemcewicza (*Jadwiga, królowa polska*, Warszawa 1814)⁶⁸, cechy uwypuklające dramatyzm decyzji młodej dziewczyny, zmuszonej do rezygnacji z marzeń o miłości. Jadwiga, „wyrzekając się przeznaczonego szczęścia dla obojawków i cnoty”⁶⁹, chociaż darzyła gorącym uczuciem Wilhelma Habsburga, z którym była zaręczona, zgodziła się poślubić litewskiego „niedźwiedzia” – Jagiełłę. Była to jednocześnie bohaterka ucieleśniająca ideały rycerskiej bojowości. Potrafiła w czasie nieobecności męża stanąć na czele uwielbiającego ją wojska i poprowadzić je, niczym Mickiewiczowska Grażyna, do zwycięskiej walki. Uosabiała typ królowej pięknej, mądrej i dzielnej, „prawdziwie godnej rządzić wolnym narodem”⁷⁰, realizującej polską rację stanu na wielu płaszczyznach życia.

Przedstawiona przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową szlachetna Anna Jagiellonka nie była bohaterką pola wojennego jak Jadwiga, zasłynęła wszakże swoimi przymiotami. Godna prawnuczka Władysława Jagiełły, wykształcona córka Zygmunta I, mądra żona, a często doradczyni Stefana Batorego „jaśniała wszystkimi cnotami, jakie kobiecie, chrześciance i królowej przystoją, i tą szczególnie, których prawdziwych Polek jest wianem: miłością Ojczyzny”⁷¹. Autorka eseju, uznanego przez Ludwika Dębickiego za najlepiej opracowany tekst w zbiorze („bo

⁶⁶ Jagielloński rodowód Czartoryskich był w wieku Oświecenia eksponowany bardzo często. Por. np. WORONICZ, *Świątynia Sybilli* I, w. 222 (o Adamie Kazimierzu Czartoryskim): „Nestor nasz, późne plemię rodu Gedymina”. Według NIEŚIECKIEGO (I 365), z pomiędzy sześciu synów „Olgiarda, wnuków Gedymina, księcia litewskiego, jeden, Jagiełło, ozdobiony koroną Polską; drugi, Korygiello, głową jest domu Książąt Czartoryskich”.

⁶⁷ „Aneks”, [1A.3].

⁶⁸ Por. M. Chachaj, *Dramy i tragedie historyczne Juliana Ursynia Niemcewicza*, Lublin 2007, s. 105.

⁶⁹ „Aneks”, [1A.11].

⁷⁰ Tamże, [1A.2].

⁷¹ *Opisy*..., [4.2].

trzyma się ściśle przedmiotu”)⁷², wysuwała na plan pierwszy posłannictwo znakomitych Polek, które poczynając od Jadwigi, będą szanowane, a nawet uświęcane w narodzie polskim:

Królowa polska z rodu i z imienia, a co więcej – z serca, uczyniła stolicę królewską prawdziwą świątynią mowy, uczuć, zwyczajów ojczystych: zachęcała uczonych, otaczała się nimi, dary im czyniła.⁷³

Misja służby narodowi, „poczciwej sławie”⁷⁴, Ojczyźnie nie ograniczała się do nakazu walki zbrojnej o wolność. Izabela Czartoryska z kolei dostrzegła konieczność zrównania zasług bitewnych i dokonań literackich lub naukowych w myśl zasady, że „nie będąc wojsk wodzem można i krajowi zasłużyć się, i sławę w potomności zapewnić”⁷⁵. Zaslugę, według księżnej, identyfikować mogą: odwaga, poświęcenie, zwycięstwo, ale także właściwie wyzyskany talent, mądrość, nauka, praca dla społeczeństwa. „Wielkich ludzi” (nie tylko sławnych orężem) przypominają w antologii Jan Kochanowski, uznany za wieszczą i niezrównanego „geniusza”⁷⁶, oraz Mikołaj Kopernik, uzmysławiający potęgę ludzkiej myśli. Przedstawiony przez Franciszka Morawskiego wieszcz różni się od znanego nam poety polskiego renesansu, autora *Fraszek* i *Pieśni*, posagową jednowymiarowością. Przybrany w uroczystą togę narodową, jest twórcą *Trenów* i *Psalterza Dawidowego*, piewią uczuć rodzinnych i zabaw wiejskich, ale nade wszystko autorem wierszy patriotycznych:

Wszystkie prawie celniejsze jego rymy samą tchną Ojczyzną. O, pięknież to przeznaczenie wieszczą narodowego! On wielkie uświetnia męże, on godzi rozdwojone umysły, on w niezgiętość uzbraja, on do zwycięstw zagrzewa, on ludu całego chwałę uwiecznia. Kogóż bardziej nad Kochanowskiego zajmowało dobro i sława Ojczyzny?⁷⁷

Motto: „I wdarłem się na skałę pięknej Kali <j>opy, / gdzie dotychczas nie było znaku polskiej stopy”⁷⁸ – wyodrębnia dobrze przewodni motyw wywodu Morawskiego: dominację patriotycznej pieśni bohater-

⁷² L. Dębicki, *Putawy (1762-1830)*, op. cit., s. 266.

⁷³ *Opisy...* [4.11].

⁷⁴ Tamże, [1.23] (Franciszek Dzierżykraj Morawski).

⁷⁵ CZARTORYSKA, *Pielgrzym w Dobromilu*, cz. II, s. 160.

⁷⁶ *Opisy...* [1.8].

⁷⁷ Tamże, [1.10].

⁷⁸ Tamże, [1.motto].

skiej i prekursorstwo Kochanowskiego w skali Słowiańszczyzny („cały lud nam bratni swoim uświetnił imieniem”)⁷⁹. Morawski nie oddziela części biograficznej od literackiej, ale usiłuje stworzyć całościowo pojęty, przepojony emocjonalną emfazą portret czarnoleskiego poety. Raczej skąpo przytoczone fakty z życia Kochanowskiego mają uzmysłwić przede wszystkim jego *virtus*, zgodność głoszonych zasad z postępowaniem.

Retoryzacja tekstu, artykułowana pytaniami i wykrzyknikami, zrytmizowana fraza wybijająca takty anaforą, gradacyjnie ustopniowane, synonimiczne określenia, zgodne z konwencją elogium, wspomagają kreację wzoru natchnionego poety. Tekst Morawskiego oscyluje między postawą elegijną, właściwą utworom żałobnym, oraz konwencją elogium. Taka konstrukcja przemówienia ma wsparcie w reminiscencji pogrzebu – symbolicznego złożenia szczątków Kochanowskiego w Świątyni Sybilli.

Kult wybitnych odkrywców zilustrowany został w zbiorze fenomenem Mikołaja Kopernika. Andrzej Edward Koźmian w syntetycznym wywodzie rozwinął motyw geniuszów, „które władzą myśli zdobywają krainę prawdy, a niszczą państwo fałszu i przesądu”⁸⁰. Wielkość odkrywców koresponduje w zbiorze z trudem codziennego dnia uczonych tej miary co Tadeusz Czacki, jeden z „ratowników” zagrożonej polskości, organizator Gimnazjum i Liceum w Krzemieńcu, entuzjasta ruchu ochrony i zabezpieczania dewastowanych pamiątek narodowych oraz zbiorów bibliotecznych [2^A].

W wielu esejach dominuje przekonanie, że narodowa perspektywa oceny ludzi i wydarzeń powinna być sytuowana w horyzoncie uniwersalnym, że należy – jak to skonstatowała Klementyna z Tańskich Hoffmanowa – czcić tych, „którzy się zasłużyli ojczyźnie i ludzkości”⁸¹. Andrzej Edward Koźmian, pisząc o Koperniku, przedstawia wybitnego uczonego jako Polaka, który „został przedmiotem uwielbienia świata”⁸². Korespondująca z pojęciem Polaka kategoria człowieka służyć ma ukazaniu egzystencji ludzi w wymiarze własnego kraju i przestrzeni świata: „ze wszystkich nauk, które siły umysłowej człowieka dowodzą, astronomia największy zaszczyt rozumowi jego przynosi”⁸³.

⁷⁹ Tamże, [1.1].

⁸⁰ Tamże, [7.1] (Andrzej Edward Koźmian).

⁸¹ Tamże, [4.14].

⁸² Tamże, [7.7].

⁸³ Tamże, [7.6].

Niezależnie od patriotycznej retoryki i nakazu spełnienia „najświętszych obowiązków”⁸⁴ pojawia się w „sybillińskim wykładzie” bolesna nuta zwątpienia i niepokoju o przyszły los państwa. Kiedy płaszczyzna relacji przeszłościowej łączy się z płaszczyzną współczesnych odniesień, do tekstów przenikać zaczyna ton żałobnej jeremiady:

Zawiodły nas na nowo nadzieje, zamknięte wszystkie drogi szlachetnego odznaczania się w Ojczyźnie, przywały nas góry nieszczęść, zdeptało nasze laury, oniemiały lutnie narodowe, oschła po tych polach nasza krew niezagrodzona [...].⁸⁵

Kontrast między dawną potęgą a współczesną niedolą klęski odczuwali właściwie wszyscy autorzy esejów. Lament nad politycznym położeniem kraju nie osiąga wprawdzie mocy dominującej, ale jest już łatwo wyczuwalny. Czy na pewno powstanie „mściciel z naszych kości”, jak głoszone powszechnie? Brak było w dalszym ciągu owoców wiary, że „Troja na to upadła, aby Rzym zrodziła”. Zgasła napoleońska gwiazda, prysnął mit nadziei na zbawienne dla Polski czyny Aleksandra I, nie nadciągała oczekiwana wojna wszystkich ciemnych między sobą. „Lecz kiedykolwiek trwałe szczęście Polski było udziałem?” – zapytuje Wirtemberska, referując zasługi Stanisława Mokronowskiego⁸⁶. Coraz częściej wraca się do momentu upadku insurekcji kościuszkowskiej i ostatniego rozbioru Polski. „Padł Kościuszko – i z nim znikły dla Polski chwile wolności, szczęścia i swobody!...”⁸⁷. Kajetan Koźmian mówi o ojczyźnie, która znalazła się „w grobie”⁸⁸, kiedy zniknęły nadzieje związane z „ostatnim obrońcą wolności i niepodległości narodowej”⁸⁹.

W „sybillińskim testamencie”, dynamizowanym przez pełne niepokoju pytania, obok motywu bojowej pobudki i idei heroicznego czynu wyróżnia się postulat uświęcenia wspomnień dawnej chwały po to, aby przyszłe pokolenia odziedziczyły nadzieję – posłannictwo patriotycznego etosu, ale także po to, by nie ulec upodleniu klęski, utwierdzić przekonanie o istnieniu ojczyzny, kiedy żyje o niej pamięć: „Kościuszko nie urato-

⁸⁴ Tamże, [2.5 i 6].

⁸⁵ Tamże, [1.23].

⁸⁶ Tamże, [2.6].

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże, [5.15].

⁸⁹ Tamże, [5.1].

wał ginącej Ojczyzny – konstatuje Kajetan Koźmian – lecz uratował droższą część jej świetnego niegdyś bytu – uratował sławę narodową”⁹⁰. „Smutnym po Ojczyzny naszej sierotom”⁹¹ pozostała, wedle autora szkicu o Żółkiewskim, jedynie wielkość uświęcającej pamięci. Bezwzględna apologia dawnej Polski zapewniała szczególnie wysoką rangę wdzięcznej reminiscencji – tarczy obronnej przeciwko zatraceniu poczucia tożsamości i dumy. Kształtujące się przekonanie, że powtórzenie dziejów świetności nie nastąpi w czasie teraźniejszym, zwanym czasem „czarnej obecności”, lecz, być może, w przyszłości dalszej, wzmacniało wydatnie myśl, że współczesnym, tak jak pogrążonym w żałobie żonie i córkom Żółkiewskiego, zostają wspomnienia i pielęgnowanie kultu – „najdroższe dziedzictwo nieszczęśliwych”⁹².

Interesujący zapis historyzmu z końcowych lat świetności Świątyni Sybilli ukazuje polaryzację nastrojów narodowych: dumę i nadzieję, wskrzeszaną relikdami dawnej chwały, ale także smutek i rozpacz, wyzwalane klęskami współczesności. Niepublikowana dotąd antologia potwierdza, że tendencje kształtujące się w ośrodku puławskim⁹³ urzeczywistniały się także na płaszczyźnie historyzmu i sakralizacji przeszłości, przybierając postać oryginalną, a zarazem stale się różnicującą.

Prezentowany zbiór „tekstów sybillińskich” ma rangę literacką i dokumentalną. Spisany przez wybitnych luminarzy epoki, stanowi sugestywny zapis świadomości ludzi poddanych presji zaborów i podejmujących próbę ratowania pamięci o własnym rodowodzie. Jest niepublikowanym dotąd i nieznanym „dokumentem sybillińskim”, ważnym w rekonstrukcji kultury patriotycznej i literackiej okresu porozbiorowego, a także w prawidłowym zrozumieniu działalności dworów Czartoryskich w pierwszej połowie XIX w.

Alina Aleksandrowicz

⁹⁰ Tamże, [5.23].

⁹¹ Tamże, [8.11].

⁹² Tamże, [8.12].

⁹³ Zob. Z. Libera, *Problemy polskiego Oświecenia. Kultura i styl*, Warszawa 1969, s. 293.

AUTORZY OPISÓW SYBILLIŃSKICH

ADAM JERZY CZARTORYSKI

[1^A]

(14 I 1770 Warszawa – 15 VII 1861 Montfermeil pod Paryżem)

Syn Adama Kazimierza i Izabeli z Flemingów zapisał się w historii Polski przede wszystkim jako wybitny mąż stanu, ale także utalentowany literacko przedstawiciel późnego oświecenia. We wczesnej młodości odebrał gruntowne wykształcenie. Program edukacji księcia, starannie dobrany, uwzględniający zarówno przedmioty „klasyczne”, jak i wiedzę z zakresu polityki, wojskowości oraz gospodarki, był sukcesywnie realizowany pod kierownictwem znakomitych preceptorów: Franciszka Dionizego Kniaźnina, Simona L'Huilliera, Ernesta Grodecka i Jana Piotra Norblina. Przeznaczony przez ojca na „statystę”, od najmłodszych lat uczestniczył w ważkich dla losów Polski wydarzeniach (np. przyglądał się obradom sejmu w roku 1782), podróżował w celach edukacyjnych po Europie, poznając wybitne osobistości ówczesnego życia politycznego i kulturalnego Francji, Anglii i Niemiec, a zdobytą i poszerzoną wiedzę łączył z oświeceniowym ideałem obywatela i patrioty. Wierność owemu ideałowi potwierdził w roku 1792 jako żołnierz, biorąc udział w wojnie z Rosją, za co został odznaczony orderem *Virtuti Militari*.

Podczas insurekcji kościuszkowskiej przebywał za granicą. Wraz z bratem Konstantym został wysłany w charakterze zakładnika do Petersburga na dwór Katarzyny II, plan ratowania ocalałych z pożogi wojennej resztek rodzowego majątku przed całkowitą konfiskatą przez Rosjan zasadał się bowiem na umieszczeniu obu synów Adama Kazimierza na dworze carskim w zamian za uzyskanie gwarancji zwrotu i nienaruszalności dóbr rodowych. W Petersburgu młody Adam Jerzy poznał księcia Aleksandra, wnuka Katarzyny II, przyszłego imperatora Rosji, z którym często dyskutował na temat kierunku i pewnego zdemokratyzowania przyszłej polityki rosyjskiej.

Swoistym skutkiem tej zawiązanej w roku ostatniego rozbioru Polski przyjaźni stało się – już po wstąpieniu Aleksandra I na tron – mianowanie Czartoryskiego na stanowisko kuratora okręgu naukowego wileńskiego w roku 1803 i ministra spraw zagranicznych Rosji w 1804. Jako kurator naukowy położył olbrzymie zasługi w rozwoju szkolnictwa polskiego na terenach zagarniętych przez Rosję: zreformował system oświaty, uno-

wocześnił program kształcenia na Uniwersytecie Wileńskim, za jego rządów Tadeusz Czacki założył sławne później „Ateny Wołyńskie” – Gimnazjum i Liceum w Krzemieńcu. W dobie Księstwa Warszawskiego koncepcje polityczne Adama Jerzego ulegają przeformułowaniu: stworzone w tych latach projekty ustaw tajnego Związku Rycerstwa Polskiego i pomysły polityczne wskazują na dominację idei niepodległości Polski.

Po klęsce cesarza Francuzów książę powrócił do koncepcji restytucji państwa polskiego i pozyskał dla niej przychylność cara Aleksandra, który z większości ziem Rzeczypospolitej zajętych przez Rosję podczas II i III rozbioru utworzył Królestwo Polskie pod swoim berłem. Książę, wbrew oczekiwaniom, uzyskał zamiast godności namiestnika symboliczny tytuł senatora-wojewody nowo utworzonego państwa i nominację na prezesa Rady Administracyjnej. Od roku 1815 następuje wyraźna zmiana postawy cara wobec księcia: Adam Jerzy wykluczony jest z kręgu osób bezpośrednio oddziałujących na politykę „polską” Rosji, zaś w roku 1824 na skutek procesu filomatów zostaje pozbawiony stanowiska kuratora naukowego.

Poglądy polityczne księcia również coraz wyraźniej się radykalizują. Podczas powstania 1830 r. piastował stanowisko prezesa Rządu Narodowego, a po klęsce udał się, zaocznie skazany przez cara Mikołaja I na śmierć, na emigrację: najpierw do Anglii, potem, w roku 1833, do Francji, gdzie na stałe osiadł w paryskim Hotelu Lambert. Jego majątki w Polsce zostały przejęte przez Rosję. W Paryżu stworzył prężny ośrodek życia politycznego i kulturalnego Polaków-emigrantów, mający silny wpływ na kształtowanie się idei niepodległości Polski w najbliższych trzech dziesięcioleciach XIX w. Stał się prekursorem nowoczesnego konserwatyizmu. Szansę na polityczne odrodzenie ojczyzny upatrywał przede wszystkim w zabiegach dyplomatycznych i rozważnym sprzyjaniu interesom mocarstwowym Francji i Anglii.

Literacki talent księcia ujawnił się z całą wyrazistością w latach ostatecznego upadku Rzeczypospolitej. Wstrząs wywołany ostatnim rozbiorem ziem polskich, wzmocniony dodatkowo wcześniejszą traumą związaną z klęską powstania kościuszkowskiego i wieściami o rzezi ludności cywilnej prawobrzeżnej Warszawy, dokonanej przez wojska Suworowa, znalazł swój wyraz przede wszystkim w epicko-lirycznym poemacie *Bard polski* (powstał w latach: 1794-1795), będącym od strony poetyckiej przejawem świeżego wówczas osjanizmu, a od strony ideowej świadectwem prekursorskiej w stosunku do mającego nadejść romantyzmu

tendencji do manifestowania rozpaczliwego istnienia jednostki – polskiego patrioty – w całkowicie obcej, przenikniętej złem rzeczywistości. Obok tego nowatorskiego pod względem estetyczno-ideowym utworu sytuują się utrzymane w konwencji elegijnej, zawierające refleksję historiozoficzną poematy *Powrót do Puław* (1797), *Sybilla puławska* (1797) czy funeralne wiersze *Na śmierć księcia Józefa Poniatowskiego* (1813) i *Strofy na śmierć Kościuszki* (1817). Równocześnie wychodzą spod pióra Adama Jerzego nienaganne pod względem czystości gatunkowej ody, hymny, epody i anakreontyki, które uznać należy za rezultat pilnego terminowania w szkole poezji klasycznej. Giętkość pióra połączona z precyzją formułowania myśli, umiarkowana retoryczność języka oraz biegłość w doborze i kojarzeniu konwencji stylistycznych cechują także prozę księcia, na którą składają się – oprócz jednej, niedokończony powieści *Pan sądzia Deluty* (ok. 1820) – głównie dzieła paraliterackie, pisane w języku polskim i francuskim: memoriały polityczne, eseje (np. *Essai sur la diplomatie*, 1827, wydanie: 1830, stanowiący całościowe ujęcie strategii dyplomacji i określenie jej celów w odniesieniu do ówczesnej sytuacji Polski), pamiętniki i listy. Zainteresowania teoretycznoliterackie Adama Jerzego zaowocowały obszerną rozprawą z zakresu wiedzy o mowie wiązanej *Prozodia polska* (1820). W spuściźnie rękopiśmiennej Adama Jerzego Czartoryskiego znajduje się wiele cennych literacko utworów, m.in. trzytomowa rozprawa *O rycerstwie* (napisana w 1808 r.).

KLEMENTYNA Z TAŃSKICH HOFFMANOWA

[+.]

(23 XI 1789 r. Warszawa – 21 IX 1845 r. Passy pod Paryżem).

Była córką Ignacego Tańskiego, literata, sekretarza w Departamencie Interesów Zagranicznych za panowania Stanisława Augusta, i Marianny z Czemińskich. Po śmierci ojca (1805 r.) wraz z siostrą Aleksandrą wychowywała się w rodzinie Szymanowskich w Izdebnie koło Błonia i na dworze Czartoryskich w Puławach. Zdobyta wiedza z zakresu literatury, religii, „moralności i obyczajów”, a także talent pedagogiczny sprawiły, że od roku 1817 czynnie działała na polu oświaty jako nauczycielka żeńskiej pensji w Warszawie, awansując w 1824 r. na stanowisko inspektora, a następnie wizytatora placówek zajmujących się edukacją dziewcząt. W latach 1825-1831 wykładała „naukę obyczajową” w Instytucie Guwernantek w Warszawie.

Niezależnie od pracy nauczycielskiej, skierowanej na kształcenie dziewcząt, założyła i redagowała pierwsze polskie czasopismo dla najmłodszych – „Rozrywki dla Dzieci”. Ukazywało się ono w Warszawie w latach 1824-1828 i zawierało głównie opowiadania w formie czytanek, których autorzy stawiali sobie za cel utrwalanie w małym czytelniku podstawowych wartości moralnych i patriotycznych oraz prawd religijnych. Była autorką niezmiernie popularnych powieści dla „pleci pięknej” – *Pamiętka po dobrej matce* (1819), *Listy Elżbiety Rzeczyckiej* (1824) i *Dziennik Franciszki Krasieńskiej* (1825). W drugiej z nich zamieściła obszerne opisy dworów Czartoryskich w Puławach i Sieniawie.

Po klęsce powstania listopadowego udała się wraz z mężem, Karolem Hoffmanem, na emigrację i osiadła w Paryżu. Tu nadal prowadziła działalność oświatową i literacką, pisząc i wydając zarówno prace z zakresu pedagogiki, jak i kolejne utwory literackie, wśród których na szczególną uwagę zasługują dwie powieści „kobiece” – *Karolina* (1839) i *Krzyszyna* (1841).

ANDRZEJ EDWARD KOŹMIAN

[7. i 8.]

(+ XII 1804 Piotrowice pod Lublinem – 10 XI 1864 Dobrzechów koło Jasła)

Syn Kajetana i Anny z Mosakowskich, odebrał staranne wykształcenie, najpierw domowe pod kierunkiem m.in. zaprzyjaźnionego z Koźmianami generała-poety Franciszka Morawskiego, potem w liceum warszawskim i na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Administracji. W latach 1825-1830 odbył liczne podróże edukacyjne (przez pewien czas był wolnym słuchaczem na paryskiej Sorbonie, dwukrotnie spotykał się z Goethem), często gościł także w Puławach u księżąt Czartoryskich. Niezależnie od zainteresowań polityką i metodami jej uprawiania rozwijał swoje pasje bibliofilskie i literackie, gromadząc i studiując materiały dotyczące historycznej i kulturalnej przeszłości Polski, czy pisząc obszerne relacje z wojaży.

Wybuch powstania listopadowego przyjął początkowo z rezerwą, potem jednak aktywnie włączył się w nurt działań insurekcyjnych: piastował odpowiedzialne stanowisko w wydziale dyplomatycznym Rządu Narodowego, był jego kurierem, jak również uczestnikiem bitwy pod Olszynką Grochowską. Po klęsce osiadł w majątku w Piotrowicach, gdzie wydatnie pomnożył rodzinny księgozbiór o liczne starodruki, rękopisy i ryciny związane z historią Rzeczypospolitej, a sam dwór uczynił ważnym

ośrodkiem życia kulturalnego na ziemiach zaboru rosyjskiego (gośćmi w Piotrowicach byli m.in. Zygmunt Krasieński, Franciszek Morawski, Cyprian Norwid).

Spod pióra Andrzeja Edwarda Koźmiana wychodziły i ukazywały się drukiem liczne szkice monograficzne na temat osobistości znanych z dziejów i kultury polskiej (np. *Żywot Bartłomieja Nowodworskiego*, powst. 1832, wyd. 1841; *Rys życia księżęcia Michała Radziwiłła*, wyd. 1851; *Wizerunki osób społeczeństwa warszawskiego z czasów Kongresowego Królestwa*, Ludwik Osiński, wyd. 1857) oraz opracowane przezeń edycje niepublikowanych dotąd tekstów rękopiśmiennych (np. *Rękopism historyczny polski dworzanina i wychowawca Zygmunta Augusta*, wyd. 1845) czy pierwsza wersja pamiętników ojca, Kajetana Koźmiana (*Pamiętniki*, Poznań 1858).

Często podróżował, odwiedzał modne podówczas miejscowości uzdrowiskowe i Paryż, gdzie miał sposobność poznać osobiście Mickiewicza. W stolicy Francji nawiązał ściśle kontakty z Hotelem Lambert księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, a następnie wszedł w skład Biura Politycznego tego stronnictwa. Nie poparł wybuchu powstania styczniowego, lecz licząc na zainteresowanie sprawą polską cesarza Napoleona III, stał się orędownikiem idei zrywu niepodległościowego, czemu dał wyraz w artykułach ogłaszanych na łamach krakowskiego „Czasu”. W roku 1864 powrócił z Paryża do Dobrzechowa, swojego majątku w Galicji, gdzie wkrótce zmarł, pozostawiając po sobie olbrzymią spuściznę rękopiśmienną, częściowo tylko wydaną później przez syna, Stanisława Koźmiana.

KAJETAN KOŹMIAN

[5. i 6.]

(I I 1772 Gałęzów koło Bychawy – 7 III 1856 Piotrowice pod Lublinem)

Syn Andrzeja Alojzego i Anny z Kieleczewskich, od najmłodszych lat przeznaczony był przez ojca, sędziego ziemskiego, do zawodu prawnika. Po nauce w szkołach Lublina i Zamościa odbył w latach 1787-1792 praktykę aplikacyjną w Trybunale Lubelskim. Podczas insurekcji kościuszkowskiej pełnił obowiązki sekretarza Komisji Porządkowej w Lublinie, a po III rozbiórze osiadł w rodzinnych Piotrowicach, prowadząc aż do roku 1809 żywot szlacheńca-ziemianina i rozwijając pod wpływem literata Mikołaja Wolskiego swoje zainteresowania sztuką słowa poetyckiego; uważnej lekturze dzieł grecko-rzymskiego antyku i francuskich kla-

syków towarzyszyły pierwsze próby translatorskie (przekłady z Horacego i Tibullusa) oraz pierwociny własnej oryginalnej twórczości poetyckiej.

Jednym z pierwszych wierszy Koźmiana była oda na uroczystość poświęcenia Świątyni Sybilli w Puławach, zachowana w rękopisie. Zwycięska kampania księcia Józefa Poniatowskiego w 1809 r. i przyłączenie większości ziem galicyjskich do Księstwa Warszawskiego stały się katalizatorem jego poetyckiej twórczości. Pod wpływem tych wydarzeń powstaje cykl ód gloryfikujących Napoleona (m.in. sławna *Oda na zawieszenie orłów francuskich w Lublinie*), a także wiele typowych dla oświeceniowego klasycyzmu wierszy okolicznościowych, związanych głównie z życiem politycznym lat 1809-1812. Klęska Napoleona w kampanii moskiewskiej wpływa na rewizję dotychczasowych przekonań i nadziei politycznych poety, czego świadectwo stanowi *Oda na upadek dumnego*.

Koźmian zostaje referendarzem i radcą zwyczajnym Rady Stanu Królestwa Kongresowego, członkiem kilku Komisji Rządowych, zastępcą ministra spraw wewnętrznych, a w 1829 r. kasztelanem-senatorem Królestwa. Równolegle do pełnionych obowiązków wysokiego urzędnika administracji państwowej aktywnie uczestniczy w życiu literackim: pisze i przygotowuje do druku kolejną wersję *Ziemiaństwa polskiego* – monumentalnego poematu głoszącego etos Polaka, oracza i rycerza, krytykuje zawzięcie romantyzm i tzw. szkołę Mickiewicza, bierze udział w dyskusjach odbywających się w salonie literackim gen. Wincentego Krasińskiego w Warszawie, prowadzi z przyjaciółmi obfitą korespondencję na tematy literackie.

Powstania listopadowego poeta nie poparł, uważał je za czyn samobójczy, za swoisty skutek poezji romantycznej, a zwłaszcza poezji Mickiewicza. Po klęsce 1831 r. wycofał się z życia publicznego i zamknął w majątku piotrowickim, w którym poświęcił się zgodnie z wyznawanymi przez siebie wartościami „lemieszowi” i „lutni”. Pracował nad przygotowaniem zmienionej edycji *Ziemiaństwa*; tworzył wiersze okolicznościowe, częstokroć przybierające charakter pamfletu na romantyków i ich idee; pisał poemat bohaterski poświęcony osobie i czynom Stefana Czarnieckiego; notował skrupulatnie w pamiętnikach przeżyte wydarzenia i refleksje dotyczące życia kulturalno-społecznego epoki, w której przyszło mu żyć. Opublikowane drukiem *Pamiętniki* są źródłem informacji o kulturalnej i literackiej aktywności dworu Czartoryskich. W opinii współczesnych Koźmian uchodził za nieprzejednanego wroga romantyzmu i czołowego obrońcę klasycystycznej koncepcji poezji.

JÓZEF LIPIŃSKI

[+¹.]

(1764 Tetyjów koło Białej Cerkwi – 25 IX 1828 Warszawa)

Należał do drugiego pokolenia uczniów i wychowanków pijarskiego Collegium Nobilium w Warszawie. W stolicy zawarł też pierwsze – i jak się okazuje, mające doniosły wpływ na późniejszą aktywność intelektualną – ideowo i literacko motywowane przyjaźnie. Znajomość z Ignacym i Stanisławem Potockimi, czynnie zatrudnionymi w tworzeniu projektu naprawy Rzeczypospolitej i współautorami Ustawy Majowej, a jednocześnie działaczami na polu oświaty narodowej, uwrażliwiła go na znaczenie „oświecenia publicznego” jako zasadniczego czynnika w procesie zrównywania ówczesnej Polski z nowoczesnymi państwami Europy.

Trosce o owo „oświecenie” dał wyraz w swojej zawodowej działalności, najpierw w dobie Księstwa Warszawskiego jako sekretarz Izby Edukacyjnej i członek Dyrekcji Edukacji Narodowej, potem – od roku 1821 – jako wizytator generalny szkół Królestwa Kongresowego, a także autor wielu fachowych rozpraw poświęconych zagadnieniom oświaty, m.in. *O edukacji publicznej i jej udoskonaleniu w kraju naszym* (1815).

Pasjom edukacyjnym towarzyszyły literackie, rozbudzone i kształtujące się pod wpływem przyjaźni i związków ze środowiskiem Puław, a zwłaszcza z kręgiem literatów skupionych wokół Marii Wirtemberskiej, spotykających się regularnie podczas „błękitnych sobót” w warszawskim pałacyku księżnej na Lesznie. Troska pedagoga o czystość języka ojczystego zbiegła się tutaj z tendencją do jego wzbogacania, poszerzania i cieniowania semantycznego. Lipiński włączył się w praktykę swoistych etiud stylistyczno-semantycznych, spod jego pióra wychodzą zgrabne „przyjacielskie” wiersze i „synonima”. Niezależnie od owych wprawek podejmuje pierwsze udane próby w zakresie preferowanej przez krąg księżnej „powieści czulej”: w roku 1804 wychodzi drukiem jego pierwszy romans *Halina i Firlej, czyli niebezpieczne zapłaty*, a zarazem pierwsza powieść polska poruszająca temat miłości naznaczonej fatalizmem, z góry skazującej bohaterów na klęskę. Powieść ta, opublikowana w poczytnej serii „Wyboru Powieści Moralnych i Romansów” Tadeusza Mostowskiego, okazała się literackim sukcesem. Zachęcony nim autor napisał jeszcze cztery inne „powieści czule”, częściowo wzorowane na romansach Madame de Cottin i Madame de Genlis, lecz nie dorównały one pierwszej ani poziomem artystycznym, ani popularnością. Prawdopodobnie był też autorem pochodzącej rów-

niez z 1804 r. wierszowanej rozprawki *O romansie*, zamieszczonej anonimowo na łamach „Tygodnika Wileńskiego”, w której z zapałem pedagoga-moralisty bronił ideowej i moralnej strony romansów przed zarzutem deprawowania umysłu i sumienia czytelnika.

Sukcesy na niwie literackiej i działalność pedagogiczna przyczyniły się wydatnie do przyjęcia Lipińskiego w 1805 r. w poczet członków Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Od chwili powstania Księstwa Warszawskiego jako pedagog, urzędnik i pisarz poświęcił się służbie temu załążkowi niepodległego państwa polskiego.

Za literackie świadectwo ideowej identyfikacji z kręgiem wartości patriotycznych, kultywowanych w dobie napoleońskiej, uznać należy napisaną w 1808 r. odę *Na początek wieku* i o siedem lat późniejszą *Wiadomość historyczną o życiu ś.p. księcia Józefa Poniatowskiego*. W zgodzie z duchem epoki pisarz żywo interesował się także poezją sławiącą ideał człowieka związanego z naturą, czego dowodem jest przekład *Bukolik* Wergiliusza i rozprawa teoretyczna *O poemacie sielskim* (1815). Wyrazem uznania dla translatorskiego talentu autora tej rozprawy było powierzenie mu przez ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego dokonania nowego przekładu *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa na język polski. Lipiński podjął to ambitne zadanie, lecz nie wywiązał się z niego do końca – przetłumaczył tylko dwie pierwsze pieśni włoskiego arcydzieła.

Innym jeszcze wyrazem intelektualnych i literackich ambicji autora stała się sztuka dramatyczna. Lipiński należał do grona założycieli i najaktywniejszych członków Towarzystwa Iksów – krytyków teatralnych nadających w latach 1815-1819 ton stołecznemu życiu teatralnemu. Próbował swoich sił jako komediopisarz i autor przekładów popularnych komedii francuskich Jeana François Collin d'Harleville'a i Louisa Emanuela Dupaty'ego. Zasłużył się dla rozwoju sceny polskiej, piastując od 1814 r. stanowisko prezesa Rządowej Dyrekcji Teatru i kładąc w 1815 r. podwaliny pod Szkołę Dramatyczną Teatru Narodowego.

FRANCISZEK DZIERŻYKRAJ MORAWSKI

[1. i 3^a.]

(2 IV 1783 Pudliszki – 12 XII 1861 Lubonia)

Syn Wojciecha i Zofii ze Szczanieckich, odebrał staranne wykształcenie, najpierw domowe, potem w ewangelickim gimnazjum w Lesznie (w Wielkopolsce) i na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, gdzie

studiował prawo, a równocześnie zapoznał się z najnowszymi kierunkami w literaturze i filozofii niemieckiej. Po ukończeniu studiów pracował w Kaliszu jako palestrant.

Na wieść o zwycięstwie Napoleona pod Jeną i marszu wojsk francuskich w kierunku Wielkopolski wstąpił w 1806 r. do armii napoleońskiej. Jako oficer, początkowo w randze porucznika, potem kapitana i pułkownika, brał udział w wojnie z Prusami; odznaczył się szczególnie w zdobyciu Gdańska i w szturmie na Kołobrzeg w 1807 r., za co otrzymał krzyż *Virtuti Militari*. Uczestniczył w kampanii moskiewskiej i w „bitwie narodów” pod Lipskiem w roku 1813. Do końca wierny Napoleonowi, po jego abdykacji wrócił w 1814 r. do kraju. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego pozostał w wojsku polskim, mianowany przez wielkiego księcia Konstantego na stopień generała brygady. Stacjonował z powierzoną mu jednostką w Lublinie, Zamościu i Radomiu, dzieląc zatrudnienia wojskowe z działalnością na polu literatury.

Był częstym gościem Izabeli Czartoryskiej. Ożenił się z jej wychowanką, urodziwą Anielą Wierzchowską. Więzy towarzyskie i przyjacielskie łączyły go ze skupionym wokół Puław gronem literatów i animatorów życia kulturalnego: Julianem Ursynem Niemcewiczem, Karolem Sienkiewiczem, Konstantym Świdzińskim, Kajetanem i Andrzejem Edwardem Koźmianami. Zaprzyjaźniony z generałem Wincentym Krasińskim, był częstym gościem jego literackiego salonu w Warszawie. Aktywnie działał w Towarzystwie Iksów, ogłaszając na łamach warszawskich czasopism swoje recenzje teatralne i literackie. Własnych utworów, z nielicznymi wyjątkami, początkowo nie publikował, lecz włączał do obiegu w elitarnym gronie znawców literatury poprzez udostępnianie wersji rękopiśmiennych. Na potrzeby Teatru Narodowego przełożył *Andromachę* Jeana Racine’a, którą publiczność przyjęła jednak bez aplauzu.

W przeciwieństwie do swych przyjaciół, Kajetana Koźmiana i generała Krasińskiego, poparł powstanie listopadowe. W rządzie powstańczym otrzymał stanowisko ministra wojny. Po upadku powstania został zesłany do Włocławy, gdzie przebywał do wiosny 1833 r.

Po powrocie z zesłania osiadł w rodzinnej Luboni, prowadząc żywot ziemianina i nie zaniedbując prac literackich: opublikował we Wrocławiu w roku 1841 tom swoich poezji, przygotował do druku i wydał *Pięć poematów lorda Byrona* we własnym przekładzie, ogłosił napisany w roku 1838 i wzorowany na *Paniu Tadeuszu* poemat *Dworzec mego dziadka*, nadsyłał do wielkopolskich czasopism drobne utwory poetyckie i wspo-

mnienia. Utrzymał korespondencję z Adamem Jerzym Czartoryskim i Marią Wirtemberską, z którymi był szczerze zaprzyjaźniony.

ADAM MICHAŁ PRAŻMOWSKI

[opis 9.]

(1764 Kołmin koło Grójca – 8 II 1836 Warszawa)

Syn Franciszka i Anny z Boskich, po studiach teologicznych w seminarium św. Krzyża w Warszawie w 1788 r. wyjechał do Rzymu, gdzie w 1792 r. uzyskał doktoraty z filozofii i teologii oraz przyjął święcenia kapłańskie. Po powrocie do kraju w roku 1801 został członkiem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Entuzjasta Napoleona, jako administrator diecezji warszawskiej wyraził w liście pasterskim do duchowieństwa (8 XII 1806) poparcie dla jego polityki „polskiej” i idei utworzenia Księstwa Warszawskiego. W latach 1807-1813 piastował wysokie stanowiska w Izbie Edukacyjnej i Dyrekcji Edukacji Narodowej.

Będąc członkiem TWPN, działał na rzecz kontynuowania *Historii narodu polskiego* Naruszewicza, sam w 1809 r. opracował i wydał *Prospekt historii narodu polskiego*, był również współautorem *Krótkiego zbioru dziejów narodu polskiego*, stanowiącego suplement do *Prospektu*. Plon swoich dociekań historycznych z tego okresu zamknął w monografii *Wiadomość o najdawniejszych dziejopisach polskich* (1811). Zastąpił w tym czasie jako doskonały mówca i autor okolicznościowych kazań, m.in. *Kazania na obchodzie żałobnej pamięci J[eaśnie] O[świeconego] księcia Józefa Poniatowskiego z 1813 r.*

Po upadku Napoleona i powstaniu Królestwa Kongresowego współuczestniczył jako urzędnik Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w działaniach zmierzających do powołania Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1818 otrzymał dwie nominacje: na biskupa płockiego i na senatora Królestwa Kongresowego. Odtąd łączył zatrudnienia duszpasterskie i kierowanie diecezją płocką z pracami naukowo-badawczymi i... konserwatorskimi: patronował badaniom archeologicznym w katedrze płockiej, czynnie uczestniczył w pracach Towarzystwa Naukowego Płockiego, pisał i publikował przyczynki oraz studia do historii Polski, Płocka i diecezji płockiej (w 1824 r. przedstawił na posiedzeniu TWPN obszerną rozprawę *Naród polski pod dynastią Piastów*), przeprowadził restaurację zamku biskupiego w Pułtusku i pałacowej rezydencji ordynariuszy w Płocku. Zorganizowana przezeń uroczystość

powtórnego pochówku odnalezionych w katedrze szczątków Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego miała wyraźne akcenty patriotyczne, wzniesiony zaś jego sumptem grobowiec królewski nawiązywał poprzez swoją symbolikę do idei suwerennego państwa polskiego.

Po wybuchu powstania listopadowego przyłączył się do jego gorących zwolenników. Był jednym z sygnatariuszy aktu detronizacji cara Mikołaja I jako króla polskiego. Listami pasterskimi, głoszonymi kazaniem, licznymi odczwami do duchowieństwa i diecezjan, a także hojną pomocą materialną wspierał ruch insurekcyjny. Po klęsce roku 1831 zajął się działalnością duszpasterską i naukową.

FRANCISZEK SKIBICKI

[2^v.]

(1796 Wołyń – 22 V 1877 Warszawa)

Syn Tadeusza Skibickiego, podkomorzego krzemienieckiego, i Julianny z Błędowskich, należał do grona pierwszych wychowanków Gimnazjum i Liceum Krzemienieckiego, założonego w 1805 r. przez Tadeusza Czackiego pod ideowym i naukowym protektoratem ks. Adama Jerzego Czartoryskiego. Tu w latach nauki przyjaźnił się z Antonim Malezewskim, późniejszym wybitnym współtwórcą „szkoły ukraińskiej” w romantycznej poezji polskiej. Utrzymywał częste kontakty z Puławami.

Od 1814 r. do czasu ślubu z Heleną Drzewiecką w roku 1825 pracował na posadzie urzędniczej w Warszawie, żywo interesując się literaturą i muzyką, czego świadectwem może być współautorstwo melodii do wydanych w 1816 r. *Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza. Po zawarciu małżeństwa osiadł w Werbiach na Wołyniu. Od 1832 r. pełnił funkcję kuratora szkół w powiecie włodzimierskim.

W latach 1835-1840 przebywał za granicą, m.in. we Włoszech, gdzie poznał Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego. Swoistym skutkiem tej znajomości było sportretowanie Skibickiego jako szambelana Dafnisa w niedokończonyj powieści Słowackiego *Pan Alfons* oraz wzmianka o nim w *Fantazym*. Powróciwszy do Warszawy, wszedł jako referent do Warszawskiego Departamentu Rządzącego Senatu, otrzymał także tytuł szambelana dworu carskiego. Poza sprawami administracyjnymi zajmował się zagadnieniami społecznymi i kulturalnymi, zajmując stanowisko konserwatywne: swoje przemyślenia publikował głównie na łamach „Tygodnika Petersburskiego” (np. artykuły *O włościanach*, *Słówko o języku*).

Napisany w 1828 dla Świątyni Sybilli esej *O Czackim* ogłosił drukiem w leszczyńskim „Przyjacielu Ludu” w 1842 r. (nr 45-48).

Brał czynny udział w życiu kulturalnym salonów popowstaniowej stolicy, a dzięki wysokim stanowiskom urzędniczym (pod koniec życia był także tajnym radcą i ochmistrem dworu carskiego) pomagał Polakom represjonowanym przez władze rosyjskie.

MARIA Z CZARTORYSKICH WIRTEMBERSKA

[2. i 3.]

(15 III 1768 Warszawa – 21 X 1854 Paryż)

Była ukochaną córką Adama Kazimierza i Izabeli z Flemingów. Kształcona od wczesnego dzieciństwa w elitarnym środowisku dworskim Pałacu Błękitnego (do 1782 r. głównej, warszawskiej rezydencji Czartoryskich), pod kierunkiem m.in. Franciszka Dionizego Książczaka, Franciszka Karpińskiego czy Jana Piotra Norbina, przyswoiła sobie najnowsze i podówczas modne koncepcje sentymentalnego wzorca kultury, także literackiej, czego pierwszym świadectwem stała się, dokonana wspólnie z Karpińskim, translacja *Ogrodów* Jacques'a Delille'a (1783 r.). Jest ów współautorski przekład młodziutkiej uczennicy uznanego poety również znakiem swoistej pasji rozwijania i kształtowania nowych możliwości leksykalno-frazologicznych literackiego języka polskiego, pasji, która swój upust znajdzie właśnie w zatrudnieniach translatorskich księżnej (przekłady „czułych” utworów Jana Baptysty Floriana i Salomona Gessnera) oraz w pracy nad poszerzeniem zakresu synonimów w języku ojczystym.

W 1784 r. zawarła nieudane małżeństwo z pruskim księciem Ludwikiem Wirtemberskim, zakończone w roku 1792 – po niechlubnym opowiedzeniu się małżonka po stronie Rosji – unieważnieniem. Z tego związku urodził się jedyny syn – Adam Karol Wilhelm.

Po powstaniu Księstwa Warszawskiego stworzyła w stolicy, w nowo zakupionym pałacyku przy ulicy Rymarskiej, własny salon literacki, w którym gościli w ramach cyklicznie organizowanych spotkań sobotnich, zwanych „błękitnymi sobotami”, wybitni przedstawiciele świata kultury, literatury i nauki: Jan Maksymilian Fredro, Ludwik Kropiński, Józef Lipiński, Tadeusz Mostowski oraz Julian Ursyn Niemcewicz. Plonem literackim owych spotkań były zbiory drobnych utworów, utrzymanych w modnej konwencji „zabawek poetyckich”: pierwszy, zatytułowany *Błękitne soboty*, powstał w roku 1808, drugi, *Synonima*, rok później; oba,

poświęcone przede wszystkim rozmaitym odcieniom przyjaźni i miłości, stanowiły rodzaj językowo-stylistycznych etiud z zakresu synonimiki.

W 1816 r. spod pras drukarskich wychodzi *Malwina, czyli Domyślność serca*, jedna z najlepszych powieści preromantycznych w skali europejskiej (czego dowodem są ukazujące się kolejno w pierwszej połowie XIX w. wydania: cztery polskie, dwa francuskie i jedno rosyjskie), literacki wyraz zarówno uniwersalnej aksjologii „czułego serca”, jak i wartości związanych z kultem rycerstwa. W tym samym roku autorka decyduje się na odbycie podróży do Italii i ojczyzny Jana Jakuba Rousseau, obierając drogę przez pruski podówczas Śląsk, ziemie czeskie i Wiedeń. Literacki plon owego wojażu, *Niektóre zdarzenia, myśli i uczucia doznane za granicą*, łączył preromantyczną percepcję natury i kultury z wnikliwą, psychologicznie trafną obserwacją ludzi i faktów, z refleksją historyczną i z zadumą nad losami narodów.

Po powstaniu listopadowym Wirtemberska musiała opuścić Puławę, skonfiskowane przez Rosjan, i razem z matką udała się do Wysocka w zaborze austriackim, gdzie dzięki wcześniej już przez siebie ufundowanym klasztorom siostr miłosierdzia i paulistek mogła prowadzić skromną egzystencję. W roku śmierci matki (1835) wyjechała do Wiednia i Włoch, a stamtąd po śmierci siostry, Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej, udała się do mieszkającego w Paryżu brata, Adama Jerzego. Tu poznała wybitnych romantyków polskich: Adama Mickiewicza, Fryderyka Chopina i Zygmunta Krasińskiego, ale pomimo szczerego uznania dla ich talentów i pomimo fascynacji poglądami autora *Przedświtu* przedłożyła nad zajęcia literackie prowadzenie dzieł miłosierdzia.

Artur Timofiejew

Autorzy kierują serdeczne podziękowania do współtwórców Serii Biblioteki Pisarzy Polskiego Oświecenia Instytutu Badań Literackich PAN – prof. Jerzego Snopka i prof. Tomasza Chachulskiego za doprowadzenie pierwszej publikacji z rękopisu do pomyślnego końca.

Szczególnie gorące podziękowania składamy dyrektorowi Tomaszowi Ostromeckiemu, niosącemu skuteczną pomoc w załatwianiu spraw organizacyjnych i finansowych.

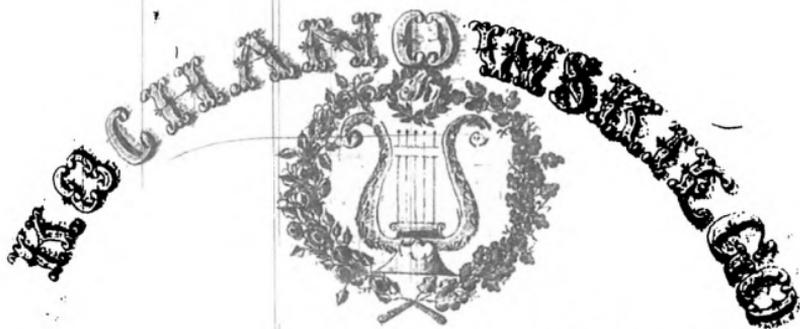
Słowa podziękowań kierujemy także do życzliwych recenzentów tomu: prof. Marka Nalepy z Uniwersytetu Rzeszowskiego i prof. Wiesława Śladkowskiego z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

**OPISY NIEKTÓRYCH PAMIĄTEK
ZACHOWANYCH
W ŚWIĄTYNI SYBILLI W PUŁAWACH**



5

GŁOWA JANA



*Wprowadził: się, na skute, piękny, śliczny,
Tęże, dotychczas, nie było, zwyczaj, Półkowy, stopy,
Wielkowniski!*

*Przejdź, na, naszą, prochy, sławnych, mężów, wyższą, cnotę, duszą, lub
genialną, chłodzi, onych, myśla, Ale, także, ten, ciekaw, który, je, otwiera, mił,
szepną, i, w, dła, nas, jaśnie, blaskiem, kiedy, obrywa, przepióły, męże, który
był, synem, tyje, w, i, my, Ziemi, który, cały, lud, nam, bratni, światem,
uswiednił, imieniem, i, że, tak, rzekną, spokrewnił, się, z, nami, i, sława, swoja,
i, młodość,*

Z BIBLIOTEKI PUŁAWSKIEJ
NA CZARTOBSKIEJ

[1.]

[Franciszek Dzierżykraj Morawski]

Głowa Jana Kochanowskiego

I wdarłem się na skalę pięknej Kalijopy,
gdzie dotychczas nie było znaku polskiej stopy.

Kochanowski

[1.1] Drogie są nam prochy sławnych mężów, wyższą cnotą, duszą lub jeniałną obdarzonych myślą. Ale jakże ten urok, który je otacza, miłszym jeszcze dla nas jaśniejje blaskiem, kiedy okrywa popioły męża, który był synem tejże, co i my, ziemi, który cały lud nam bratni swoim uświetnił imieniem i – że tak rzeknę – spokrewnił się z nami i sławą swoją, i miłością wspólnej nam Ojczyzny. Jakaż, na koniec, świętość wspomnienia spoczywać musi na tych drogich nam szczątkach, jeśli tejże samej Ojczyzny już tylko w gruzach, grobach i popiołach zgasłych przodków szukać nam przychodzi.

[1.2] Kiedy mi pierwszy raz w Sybilli polskiej odkryto głowę barda Czarnolasu, długo się w nią wzrok mój wpatrywał, długo nad nią myśl moja dumala. W tymże to, mówiłem sobie, tak małym obwodzie, w tym wątlym szczątku człowieczej istoty z taką potęgą władała myśl nieśmiertelna. Tuż to tworzyła te rymy, które do ostatniego dnia Polski znane i powtarzane będą. Stądże to w hymnach Dawida wznosiła się do Bóstwa samego. Toż to czoło, na którym nieraz wzrok Batorego spoczywał, które rozjaśniały wieści zwycięstw Zamoyskiego. Też to lica, po których płynęły te łzy nieśmiertelne, które uwieczniły stratę Urszuli!

[1.3] O, czemuż w tę zimną już pamiątkę nie mogę uczuć moich przełać, ożywić ją marzeniami Polaka? Czemuż nie mogę na niej widzieć tego wyrazu dumy narodowej, tych łez szczęścia, kiedy patrzyła na zwycięskie Radziwiłła sztandary, kiedy nad nią powiewały chorągwie łączącej

się Litwy z Koroną, kiedy słyszała te korne słowa hołdu i poddaństwa, które władca Prus polskiemu składał królowi? Setne lata okryły już te dni tak świetne, lecz i przez mgłę wieków uśmiecha się jeszcze do nas ta sława starożytna, której my łzami tylko odpowiadać możemy.

[1.4] Jan Kochanowski, herbu Korwin, urodził się w Sycynie 1530 r. z Piotra, sędziego sandomierskiego, i Anny z Białaczewa Odrowążówny. Sześciu synów składało ich potomstwo. Zajmowały jeszcze dziecinne igraszki i przyszłego księżęcia polskich poetów, i śpiewaka Jerozolimy, i tłumacza Wirgilego, kiedy śmierć ojca żalobnymi okryła ich szaty. Cnotliwa matka kołał żal swój doskonaleniem synów. Rozwijająca się później w Janie wyższa zdolność umysłu skłoniła ją do przesłania go do Francji, gdzie siedm lat poświęciwszy nauce starożytnych języków, udał się do Padwy.

[1.5] Z jakże niecierpliwym zapalem dążył w te klasyczne mury, gdzie celująca wówczas młodzież polska przyszlą Ojczyzny rokowała sławę. Codzienne tam jego towarzystwo składali z obcych: Manuncjusz i Robertel, z ziomeków: Mielecki, Firlej, Patrycjusz, Fogelwerk i Górnicki, ale z żadnym nie spoiła się dusza jego tak silnie, jak z młodzieńczym jeszcze Zamoyskim. Zrozumiały się ich serca, wielkie przeniknęły myśli. Wzrastający co dzień szacunek zrodził przyjaźń dozgonną. Jakże często może to święte imię Polski na ich ustach brzmiało! Ileż to razy, może rozczytując się obaj w dziejach Rzymu lub pieniach Homera, Kochanowski porywał za lutnią, a Zamoyski przeczuł się już przyszłym Maksymiliana pogromcą! Trudno oznaczyć epokę, w której nasz poeta pierwszy raz twórczym bardów zapłonął ogniem. Może go wznieciło zapoznanie się z Ronsardem, może żal po zgonie matki, może też wielka Zamoyskiego dusza?

[1.6] Nie na płonnym jednak domysle zdaje się gruntować to mniemanie, że już Padwa słyszała pierwsze lutni jego dźwięki, bo na czymżeby opierała się ta sława, która poprzedziła powrót jego do Polski. Zaledwie stanął w Ojczyźnie, już kanclerz Padniewski umieścił go przy sobie i wkrótce sam Zygmunt August swoim mianował go sekretarzem. Mowa Tacytów i Cynceronów była wówczas językiem dyplomacji europejskiej. Jak nią władał Kochanowski, dowodzą świetne jego rymy łacińskie, zwłaszcza oda przemawiająca za wyborem Batorego.

[1.7] Nie opuszczając miejsca swego przy królu, zasiadał nieraz Kochanowski w kole rycerstwa i radził o losach Ojczyzny, bo prostota owych czasów nie znała może jeszcze tych fałszywych położeń, tych dla dusz szlachetnych tak niebezpiecznych powikłań tyłu względów, które najczystsze nawet chęci mogą w rachubie ich omylić i sprzeczne zamierzo-

nym zrodzić skutki. Cnota, czyste światło i szczerą miłość Ojczyzny dostatecznymi wówczas były do pogodzenia obowiązków urzędnika z obowiązkami obywatela.

[1.8] Ale największa sława Kochanowskiego opiera się na jego pieniach. Niepodobna jest w obrębie tego pisma wyliczać wszystkie ich piękności. Nie dał on nam wprawdzie polskiej *Iliady*, nie mierzył się z chwałą Sofokla, niemniej jednak przystoi mu imię jeniusza. Wierzyłyżby inne ludy, że wpośród nas zjawił się mędrzec, który nie mając żadnego wzoru w Ojczyźnie, sam nie tylko stworzył jej mowę poetyczną, lecz i tak wysoko ją udoskonalił, sam jej nadał te wszystkie i tak rozmaite miary rymowania, sam tę gładkość, moc, ogień i śmiałość wyrażen, sam, na koniec, z niezgłębionej jeszcze natury języka wywiódł ten szczęśliwy tok tylu zwrotów, tę jasność, harmonią i tę w wielu miejscach tak zadziwiająco poprawność, że dwuwieczni nawet po nim pisarze bardziej się zdają jego poprzednikami niż następcami? Wierzoneż by, że jeden człowiek sam to zdziałał, nad czym zwykle wieki tak powolnie i stopniowo pracują? Wierzoneż by, na koniec, że pierwsza lutnia, która się ozwała wśród polskiego ludu, takimi do Boga zabrzmiała dźwięki:

Ścisnij wilgotne chmury świętą ręką swoją,
a one suchą ziemię i drzewa napoją.
Ty nocną rosę spuszczasz, Ty dostatkim hojnym
żywej wody dodajesz rzekom niespokojnym.
Ty przepaści nasyccasz!

[1.9] Tysiąc wieków ubiegnie, a rymy te zawsze pięknymi będą, bo taki jest udział doskonałości, że przewyższoną być nie może. Kiedy pierwsi angielscy poeci swemu narodowi, kiedy Hans Sachs i śpiewak Niebelungen już prawie nie są dostępnymi pojęciu Niemców, kiedy współczesny nawet Kochanowskiemu Ronsard już czytany być nie może przez Francuzów, kiedy w dziełach Marota, Baifa i tylu innych ledwie domyślać się możemy języka Rasyna, ta mowa, którą nasz poeta czucia swoje głosił, aż dotąd jest jasną, czystą, harmonijną i po trzech prawie wiekach z małymi odmianami też sama jeszcze z ust naszych płynie. Sława więc takiego mędrca Polsce była przeznaczoną, którą przecież płochość jednych, ciemność zarozumiała drugich, a trzecich chęć pozornego usprawiedliwienia ohydnej grabieży barbarzyńską zwała.

[1.10] Nie wspomniałem tu Reja z Nagłowic, który uprzedził naszego wieszca, bo dość ich porównać. Współcześni prawie byli, a zdaje się, że tysiączne lata stanęły między szczytną zdolnością i poziomością mierności.

Gdyby Kochanowski był przestał na tej zasłudze i tak by już wieki składały mu hold podziwienią, ale jakże świetniejszy wieniec przyozdabia go w oczach Polaka. Wszystkie prawie celniejsze jego rymy samą tchną Ojczyzną. O, pięknież to przeznaczenie wieszca narodowego! On wielkie uświetnia męża, on godzi rozdwojone umysły, on w niezgiętość uzbraja, on do zwycięstw zagrzewa, on ludu całego chwałę uwiecznia. Kogóż bardziej nad Kochanowskiego zajmowało dobro i sława Ojczyzny? Tu godzi swoje dźwięki z rykiem spiży zwycięskiej, tam karci błędy rodaków, tu obradujących do zgody nakłania, tu ziomki swoje religijnym zapala ogniem. Wszystkie ważniejsze czasów swoich zdarzenia: holdy, zwycięstwa, zgony – wszystko to opiewa i obywatelską rozgłasza lutnią. Zdaje się, że cała dawna chwała powraca nam w jego rymach i że goreją jeszcze blaskiem wieku Zygmunta.

[1.11] Ale czemuż mniej świetne nawet jego pienia takim ujmują nas wdziękiem? Bo nęca nas tą szczerością i prostotą dawnych wieków, tym umiarkowaniem rolniczego ludu, tą czystością łagodnych uczuć, tym, na koniec, staropolskim zwyczajem i cnotą, które na nieszczęście do wspomnień już tylko należą. Rymy jego zdają się wmawiać w nas te wszystkie zalety jako nasze właściwe, jako wrodzone Polakom i jako tak łatwe znów do odzyskania, byleśmy im tylko serca nasze zwrócić chcieli. Zdają się one niejako zapowiadać nam, że wskrzesiwszy nas samych, wskrzesimy może i Polskę!

[1.12] Szacunek króla, przyjaźń Myszkowskiego, względy tylu sławnych mężów, a nade wszystko pochwały całego narodu hojnie barda naszego odplacały zasługę. Zapragnęła przecież dusza jego tej niepodległości, którą cicha wioska najpewniej obdarza. Wzywał go miły związek z Dorotą z Przytyka Podludowska, wzywało serce do czuwania nad dolą wieśniaka. Wreszcie, nie było może wówczas zbrodnią oddalać się od sprawy publicznej, kiedy na swoją obronę miała radę i oręż Zamoyskiego. Nie zamknęło się przecież dla Ojczyzny serce naszego poety i w tym wiejskim ustroniu. Tu to ona najczęściej pod swobodną lipą Czarnolesia przebudzała jego lutnię, tu nieraz troska o jej szczęście do długich skłaniała go marzeń, które dziecinne tylko czterech córek igraszki rozpraszać mogły.

[1.13] Użytecznym jest spojrzeć na związki rodzinne mężów, jakkolwiek bądź celujących sławą. Jak domowe tylko cnoty ręczyć nam mogą za szczerść publicznych, tak też same ciche, niesławione zalety w wieszczach narodowych mogą jedynie wzbudzać w nas tę ufność, że pisma ich nie dla samych oklasków, nie dla ujęcia sobie panującej opinii, nie dla

pochlebstw, na koniec, kreślone były, lecz z czystego tylko zamiłowania enoty, dobra i chwały ojczystej. W kraju naszym, gdzie tak mało nam zostawiono pamiętników dotyczących się szczegółów domowego życia królów i wodzów, ciche dni mędrca nieprzejrzany dla nas osłaniają się cieniem. Co jednak z dzieł samych naszego poety wyczerpać możemy o jego stosunkach z kmiotkami Czarnolesia, przyjaznych, rodzinnych związkach, zwyczajach domowych, zabawach nawet wiejskich, wszystko to nam dowodzi, jak czystą, czułą i łagodną duszą obdarzyły go nieba. Niech mi wolno będzie własne moje przytoczyć tu zdarzenie.

[1.14] Kiedym w r[oku] 1822 zwiedzał Czarnolas, zastałem tam jeszcze zgrzybiałego wieśniaka, który mi do domku naszego barda przewodniczył. Zapewniał on mnie, że ojciec jego w dzieciennych latach znalazł jeszcze starców współczesnych Kochanowskiemu. Wszystkie ich opowiadania tchnęły wdzięczną pamięcią jego dobroci i opieki, wszystkie stwierdzały szczerą tych uczuć, które w swoich głosił pieniach. Widzieli oni jeszcze jego sobótki, widzieli go piszącego pod lipą, Zamoyskiego w jego progach, widzieli jego szczęście domowe, widzieli i trumnę Urszuli. Kiedym rozrzewniony powieścią mego przewodnika obfitszą trochę obdarzył go nagrodą, zadumał się na chwilę, wreszcie łzami zalany rzekł do mnie: „O, jakże ten pan musiał być dobry, kiedy samo okazanie jego mieszkania tak chłopom jego nagradzają, kiedy po śmierci nawet swojej jeszcze uszczęśliwia”. Oddzielił natychmiast częśćkę tego daru dla żebraka przechodzącego, polecając mu duszę Kochanowskiego, resztę na swój pogrzeb zachował.

[1.15] Ale nie braknie jeszcze i innych dowodów przekonywających nas, jak zgodne były jego nauki z przykładami życia, jak umiarkowane żądze. Zrzekł się opactwa świeckiego, nie przyjął wyjedнанej mu już przez Zamoyskiego kasztelanii polanieckiej. „Nie chcę – mówi on – wpuszczać do mego domu dumnego i wiele potrzebującego kasztelana, który przez zbytki swoje prędko by to wszystko zmarnował, co Kochanowski zebrał”.

[1.16] Zdaje się, że tak ciche, pogodne i enotliwe życie samo niebo szanować by powinno jako obraz swój najbliższy. Zakłóciło je przecież nieszczęście. Te łzy, które dotąd w *Trenach* jego jaśnieją, dowodzą wielkości jego cierpienia. Zapominamy poety, ojca tylko bolejącego słyszym. Nie gorzkie to wyrzuty przeciw niebu cisną się do ust nieszczęsnego: niezgiętość duszy przytłumiła pierwszą rozpacz i religia złagodziła już jej ostrość. Nie pierwszy więc to wylew rozdartej duszy w pienu jego widzimy, lecz tę długą, zimną i spokojną boleść, która dzień ze dniem, rok

z rokiem wiąże i tak, przez całe towarzysząc mu życie, dojdzie z nim do grobu, tę boleść, którą, na koniec, serce już polubiło, którą jako najdroższy skarb swój przechowuje, która w najmniejszych szczegółach najtkliwsze widzi wspomnienia, tam nawet, gdzie obojętne serce aniby się ich domyślać mogło.

[1.17] Czytajmy tylko *Treny* Kochanowskiego, idźmy po śladach łez jego. W każdej pozostałej igrasce, w każdej szacie, w każdym zakątku, w każdym sprzęcie nawet widzi swoją Urszulę. O, smutnyż to stan bolejącego człowieka, kiedy zbyt drogą sobie straciwszy istotę, czuje, że całą jeszcze w swym sercu posiada, że cała żyje jeszcze w głębi jego duszy, czuje jej wpływ na wszystkie swoje kroki i czyny, z nią myśli, duma, czuje, cieszy się, rzewni, boleje, a przecież postaci jej oczom swoim zwrócić nie może. Zdaje się, że tak mało by potrzeba, aby ją wywołać z tej duszy, którą przepelniła sobą, a przecież wieczność, straszliwa wieczność już ją od nas oddziela!

[1.18] Szczególnym ziemskich rzeczy losem w tym samym roku, kiedy ten drogi ostatek barda naszego złożony był w tej Sybilli, najmiłsza śpiewem swoim ptaszyna z pierwszą zaraz wiosną usłała tu sobie gniazdo w urnie wmurowanej zewnątrz pobliskiego Domku Gotyckiego. Nie przywodził to zdarzenie na pamięć owych najpiękniejszych wierszy z *Trenów* Kochanowskiego:

Czy, człowieka zruciwszy i myśli dziewicze,
wzięłaś na się postawę i piórka słowicze?
Pociesz mnie, jako możesz, a staw się przede mną...

Nie chcę ja płonnym podawać się urojeniom, ale nie miłeż byłoby to marzenie, że przynajmniej po śmierci jego ziściły się tak tkliwe życzenia tu, gdzie to przecucie jego wieki przesiegające ziściło się już wprzód tak świetnie:

I opatrzył to dawno piękny syn Latony,
że popiół kości moich nie będzie wzgardzony.

[1.19] Zgon naszego poety był godnym tak pięknego życia. Sprawa zamordowanego brata żony wywiodła go do Lublina z wiejskiej zaciszy, przed króla oblicze. Nieznane nam są szczegóły tej sprawy, lecz jakaż pobudka, jeśli nie obrona niewinności, mogła tak szlachetną powodować duszą? Mógłżeby wręczcie mąż taki z innym zamiarem stawać przed Batorym?! Jakże serce jego przepelnione być musiało uczuciem pokrewień-

stwa, przyjaźni, świętością, na koniec, tej prawdy, za którą obstawał, kiedy na samym wstępie obrony tknięty apopleksją nagle ducha wyzionął. Pierwsze łzy, które na zwłoki jego padły, były łzami przyjaciela, łzami Zamoyskiego.

[1.20] Umarł w 52 roku życia, wcześniej zapewne, lecz jakże dni jego wypełnione są zasługą, jakże się z daru tego, którym obdarzyła go natura, wypłacił Ojczyźnie i niebu. O, gdyby ta pocziwa sława, która mu przewodniczyła, gdyby ta gorąca miłość Polski, która ożywiała jego lutnię, wszystkie następne zapalała wieszczę! Z zaś całego narodu zwłoki Kochanowskiego pochowane zostały w Zwoleniu, tę zaś głowę, która przedmiotem jest mego pisma, po spłynieniu półtrzecia wieku złożono w tej Świątyni polskiej przeszłości i tak najpiękniejszym, bo narodowym, uczczono ją hołdem.

[1.21] Drogi ten ostatek barda naszego mieści się tu znowu wpośród pamiątek tylu mężów, z którymi za życia łączyła go przyjaźń, nauki lub sława. Tu jest oręż Batorego, tu część prochów Zamoyskiego, tu pamiątki Zygmuntów, Chodkiewiczów, tu, na koniec, ten dar religijny, ta kościelna szata kapłańska oznaczona jeszcze imieniem tego brata, który go sławą swoją dościgał, który za życia jeszcze Tassa wzorowym na owe czasy przykładem wszystkie europejskie uprzedził tłumacze i tak rozszerzając jego sławę, pierwszy niejako szlachetnością polską pomścił się krzywd i zniewagi nieśmiertelnego Jerozolimy śpiewaka.

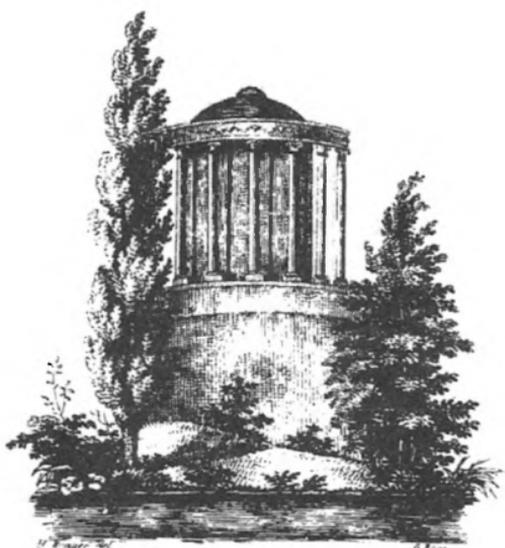
[1.22] Jakże miłym być musi prochom naszego wieszczę ten pozgonny jeszcze związek z tylu mężami! Co śmierć po gruzach, grobach lub obojętnych rozproszyła ręką, to miłość Ojczyzny, to niespracowana gorliwość jednej Polki złączyła tu na nowo. Ileż tu zgromadziła cnót, nieszczęść, chwały i wieków! Ileż samo dotknięcie tych świętych szczątków zrodziło już może czynów szlachetnych! O, gdyby każdy z Polaków zdał szczerzy rachunek z uczuć, których doznał w tej Świątyni, tu byśmy może znaleźli pierwsze zarody niejednego cudu odwagi, niejednej wierności cnotom narodowym, niejednej niezgiętości w nieszczęściu i wielu może zwycięstw, które dziejami Polski dzieje świata upiękniły, te same dzieje, które tak ohydnie naszą skalają się zgubą!

[1.23] Zawiodły nas na nowo nadzieje, zamknięte wszystkie drogi szlachetnego odznaczania się w Ojczyźnie, przywalily nas góry nieszczęść, zdeptano nasze laury, oniemiały lutnie narodowe, oschła po tylu polach nasza krew nienagrodzona, lecz dopóki nie zapomnimy tego, co nam ta Sybilla na pamięć przywodzi, póty będziemy narodem, póty żyje Polska.

Nie możemy już walczyć siłą, walczyć przynajmniej do ostatka cnotą, oświatą, narodowością i całą potęgą dawnych wspomnień. Nie zrażajmy się, nie ostygajmy, czynmy, co możemy, spełniajmy, na koniec, tę świętą naukę, którą nam Kochanowski na wszystkie zostawił czasy:

Służmy poczciwej sławie, a jako kto może,
Niechaj ku powszechnemu dobru dopomoże.

Puławy dnia 31 grudnia 1827 r.
(podpisano:) Franciszek Dzierżykraj Morawski



17

POPIERSIE Stanisława MOKRONOWSKIEGO

*Esti supellex posuiviz, et sic miliori exobitay duo mitosci. Opisany
 jest cnota, prawosciwa, — sigdy ta cnota czyszcza ^{si} nie ukazata, iak
 w czynie cnotnym zycia tego, ktorogo to popiersie wyrazaj, bez
 wstydzenia czyn ten wznaym jest w polozonyim moim Rodakom.
 Tez wypisujac niektore szczegoly zycia Mokronowskiego, nie za-
 wadzadzi ike przyszlych Polakom, raz inszego powtorzy! — moze nie
 icdane Polak czyscino Opis poswiecenia iis cnotliwego. Nizza, poziedy
 ta, pichna, ofiaru, stanic iis, z dohnyim go nastawowci.*

*Stanisław Mokronowski synowię Jędrziana Mokra-
 nowskiego*

[2.]

[Maria Wirtemberska]

Popiersie Stanisława Mokronowskiego

[2.1] Jeśli zupełne poświęcenie miłości osobistej dla miłości Ojczyzny jest cnotą prawdziwą, nigdy ta cnota czystsza się nie ukazała, jak w czynie jednym życia tego, którego to popiersie wyraża; bez wątpienia czyn ten znanym jest współczesnym moim rodakom. Lecz wypisując niektóre szczegóły życia Mokronowskiego, nie zaszkodzi dla przyszłych pokoleń raz jeszcze go powtórzyć. Może niejedyn Polak, czytając opis poświęcenia się cnotliwego męża, przejęty tą piękną ofiarą, stanie się zdolnym go naśladować.

[2.2] Stanisław Mokronowski, synowiec Jędrzeja Mokronowskiego, z dzieciństwa w cnotach obywatelskich, w ćwiczeniach rycerskich i prawach honoru chowany, oddanym został przez stryja do wojska francuskiego! Tam, doskonaląc się w sztuce wojennej, szacowany od starszych, miły rówieśnikom, młody Mokronowski najprzyjemniejsze życie prowadził, gdy w czasie na zawsze pamiętnego 5-letniego sejmku wieść go doszła o uchwalonym stutysięcznym wojsku narodowym. Nie zważając wtedy na żadne korzyści ni przyjemności, jedyną tylko chęcią powodowany, pośpieszył swój powrót do kraju, by stanąć wraz z drugimi współbraćmi w szeregach ojczystych.

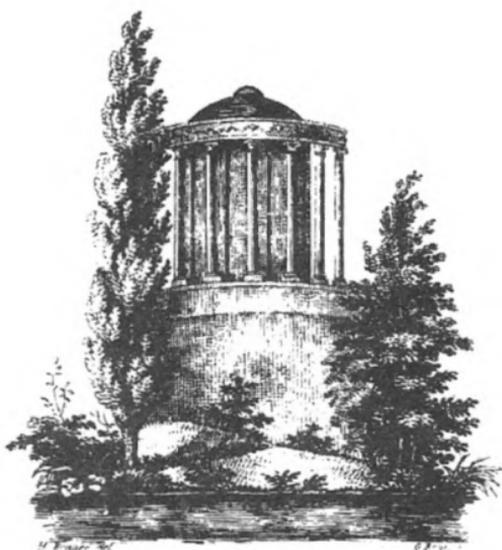
[2.3] Wojna, która wkrótce nastąpiła, dała mu sposób umiętność również ukazać jak odwagę, o czym świadczyć mogą Dubienka i Zieleńce. Lecz gdy smutne okoliczności odjęły nieszczęśliwym Polakom wolność nawet ważenia życia w obronie kraju, Mokronowski (jak drudzy współtowarzysze) ciężącą przemocą do niecznośnej nieczynności zmuszonym został. Wtedy zdrowie, które dotąd miał najczerstwiejsze, zmartwieniem

i frasunkami nadwerżone zostało i w młodym jeszcze wieku pedogrze podpadal.

[2.4] W boleściach i smutnym oddechnięciu dni jego mijały, gdy promyk szczęścia znów dla Polski zabłysnął. Kościuszko wrócił, a z nim wygasła nadzieje, uspięne męstwo, najszlachetniejszy zapal wszystkie serca zajęli. Stolica powstała, męstwo i chęć szczerza mnóstwo żołnierzy wkrótce utworzyło, ale umiejętnych wodzów brakowało – wszystkie zdania Mokronowskiego mianowali, lecz Mokronowski zostawał najboleśniejszą chorobą na łożu więziony, gdy wysłani od ludu i wojska przyszli prosić, by stanął na ich czele i zapal ich kierując umiejętnością swoją, użytecznym uczynił.

[2.5] Słaby Mokronowski porywa się z łoża, gwałtownym uczuciem blagając przytomnego lekarza, żeby go ratował i dał możliwość najświętsze wypełniać obowiązki. Doktor odpowiada, że to nie jest w jego mocy, gdyż jedyny tylko jest sposób niemoc i ból pedogryczny usmierzyć, to jest puszczenie krwi, lecz że śmierć nagła lub wieczne kalectwo bez wątpienia potem nastąpi. Natychmiast, mimo błagań żony i przyjaciół, potajemnie zawoławszy innego lekarza, rękę wyciąga, krew każe z niej puszczać i odzyskuje władzę działania ciałem podług uczuć duszy. Wsiadł na konia, stanął na czele wojska, najszlachetniej przyczynił się do dokonania rewolucji warszawskiej i do skruszenia kajdan najniesprawiedliwszej tyranii.

[2.6] Lecz kiedykolwiek trwale szczęście Polski było udziałem? Padł Kościuszko i z nim znikły dla Polski ostatnie chwile wolności, szczęścia i swobody!... I dla Mokronowskiego wówczas wszystko się skończyło: przeżył wprawdzie tę krwawą epokę, lecz najokropniejszą chorobą dręczony przez lat 32 (chorobą, która była skutkiem owego krwi puszczenia) umarł z niej nareszcie dnia [19 października] roku 1823! Ofiara chęci wypełnienia świętych obowiązków, ofiara najczystszonego przywiązania do Ojczyzny – umarł Mokronowski, żalowany powszechnie jako prawy obywatel, dzielny rycerz, uczeiwy, ludzki, najprzyjemniejszy człowiek! Napis, któr<y> przyjaźń wybrała, a powszechność stwierdziła, został na popiersiu jego wyrytym; ten napis jest: „Bez trwogi i bez skazy”.



Włosa zakrzywiona i NOZYCE ŻELAZNE

do strzyżenia Dwice

Helena z Przędziuchich Pradziwillowa Wojewódzina
Wileńska, słodyca, charakter, uroda, niepospolita, symulacja, weselonia,
i gustem pełnym wdzięku, — Młoda między paniami Polskimi w ciągu
krótkiego wieku — w majątku Rowiennicki hojnie tonie, obdarzonych
darami, szczytami się, i szczerze odznaczają. Piękny jej pełen wdzięku, błyszczą-
ca, wyobraźnia, zrodzony, karmiony, Starożytności w orzaniu, zwrót, czar, —
iacy jej myślenie i wszelkim działaniem dodawał. — Między porządnie,
tami, któremi się, zabawiała, — przystawione Wiryński, w Polrze oboliwy
w ulomki Okładziskiej, krajny zajął, in, ughardzicy. — Wsionichem
swoim, nadobnym, zlatu, się, driny, tworzyć, iak, różnaki, niezgdy, czar, —
dzicyskie, Ormiedu.

Pod jej okiem, wzniosły się, Świątynie, Przybytki, Miastany, Budowle;
które, Genia, za, swoje, przynalby, mogła, — w, nog, jej, z, wrod, przycyraj,
stych, cysste, Jezioro, się, rozlate, — Wypięty, się, drzew, ukłepienia, kabi,
pod, ich, cioniem, ustaly, się, kwiecie, w, zewsząd, kopyna, dla, brzd,
wytryskaly,

[3.]

[Maria Wirtemberska]

Klinga zakrzywiona i nożyce żelazne do strzyżenia owiec

[3.1] Helena z Przeddzieckich Radziwiłłowa, wojewodzina wileńska, słodczą charakteru, urodą niepospolitą, ujmującą wesołością i gustem pełnym wdzięku słynęła między paniami polskimi w ciągu ośmnastego wieku; w mnóstwie rówieńniczek, hojnie temiż obdarzonych darami, szczególnie się jeszcze odznaczała. Gust jej, pełen wdzięku, błyszczącą wyobraźnią zrodzony, karmiony starożytności wzorami zwrot czarujący jej myślom i wszelkim działaniom dodawał. Między przedmiotami, którymi się zabawiała, przeistoczenie wiejskiej w Polsce okolicy w ułomek arkadyjskiej krainy zajął ją najbardziej.

[3.2] Uśmiechem swym nadobnym zdała się dziwy tworzyć jak różdżką niegdyś czarodziejską Armida. Pod jej okiem wzniosły się świątynie, przybytki, wystawy, budowle, które jenia za swoje przyznać by mogła. U nóg jej z wód przejrzystych czyste jezioro się rozlało, wyniosły się drzew sklepienia, łąki pod ich cieniem usłały się kwieciste, a zewsząd krynice dla trzód wytryskały. Mieszkania pasterzów, ich żywe zagrody, sady, pasieki, wystawy wijącymi okryte roślinami, studnie, furtki, ławki kamienne, to jabłonią w kwiecie, to wiosenną czeremchą ocienione, przyjemność z wygodą łączyły.

[3.3] Tu, w cienistym chłodniku, biała na białej podstawie urna z napisem czulego wspomnienia przeszłości w smutne dumanie wprowadza! Tam słup kamienny, dzikim chmielem z winną latoroślą umajony, nosi na sobie godła pasterzów: kij z torbą pastuszą, nożyce owczarza, głośny

bębenek i flet arkadyjski z ośmiu piszczalek składany; niewinne rozrywki i prace ich przedstawia. Dalej, oparta o gaj, w pół rozwalona arkada w zwaliskach swoich spokojnej rodzinie wieśniaków przytułek udziela. W żłobie kamiennym sutą rzeźbą ozdobionym bydło, z pola wracając, kryniczną pije wodę, a kozy ich, po korynckich skacząc kapitelach, obgryzując bluszcz, co po tych starych czepia się murach, odkrywają napisy na cześć kiedyś wyrte sławnych wojowników. Słowem, co tylko w złotym wieku szczęśliwe okolice dawnej Grecji przypominać może, co Teokryt opiewał, Pussin pędzlem naśladował lub Gesner w miłych swych sielankach opisuje, szczęśliwa wyobraźnia Heleny uistoczyć potrafiła.

[3.4] Trudniąc się tymi cudami, w jednej chwili postrzegła, że zacisza i chłodu jaskini ku spoczynkowi pasterzów i schronieniu nimf leśnych brakowało jeszcze Arkadii. Ogromne głazy na bliskiej niwie, od wieków zapomniane, przypomina sobie i nimi grootę swoją kształcić umyśla. Dokonywa szczęśliwie przewóz tych urwisk skalistych, lecz do przewiezienia jeden jeszcze zostawał, który będąc największym, nielatwo mógł być ruszonym, by tedy do pracy tej zachęcić, księżna sama jej chciała być przytomną. Po długiej robocie wydobyli nareszcie ów głaz ogromny, od wiekopomnych czasów nienaruszony. Zwalając go na osok, odkryto pod nim czerepę glinianą, napełnioną popiołami – żelazną klingą otoczona dokoła, a przy niej nożyce do strzyżenia owiec leżały. Popioły w czerepie świadczyli jako za czasów jeszcze pogaństwa tam były zakopane, a klinga i nożyce, że te popioły dusza niegdyś pasterza wojownika ożywiła.

[3.5] Wieleż wieków spłynęło, zmian niezliczonych minęło, wieluż pannom ta ziemia służyła, wieleż wojen okropnych, bitw może zażartych wkoło tych głazów osierociałe popioły kryjących odbyło się, póki ten granit, tyle potężnych przetrwawszy kolei, ulec musiał nareszcie lekkiej woli kobiecej i dla jej mamiących zabawek odwieczne swoje porzucić siedlisko! Zdarzenie te pustą nawet Helenę zastanowiło: mimowolnie rozmyślać zaczęła i bzy rozrzewnienia z niebieskich jej oczu rześisto na te martwe padły popioły, lecz utwierdzić je nie mogły. Czerepa się rozsypała, a wietrzyk, powstawszy, snadnie rozwiął to, co tyle wieków uchowało. Tchem jednym rozwiane w przestrzeni, znikłe popioły póty, póki ręka Wszecchności kiedyś zebrać je nie zdoła.

[3.6] Należytość ostatnią mieszkańca tej niwy, klingę i nożyce zabrawszy, Helena, dumając, do Arkadii wracała, chcąc je zakopać pod ową urną białą, na której napis: „Et in Arcadia ego – I ja kiedyś żyłem w Arkadii” tyle do okoliczności był stosowny, lecz z młodości w ścisłej żyjąc

przyjaźni z panią Puław, z fundatorką Świątyni Pamiątek, umyśliła Helena i te pamiątki po tak dawno, a może także w obronie kraju zmarłym Polaku złożyć w Sybilli, czyniąc z nich podwójną ofiarę Ojczyźnie i Przyjaźni.

Maryja z Czartoryskich Würtemberska

29

KAWALEK ANTABY, PRUCHNA, kilka GWOZDZI i TRUMNY.

OPRAWA z KSIĄZKI

i
LANCUH ZŁOTY

Amiry Jagiello-
ki.

*S*ławie obok tylu znakomitych Pisarzy, chce jakby mierzyć się, z niem, nie mając odpowiednich zdolności, wydać się, może nie iadeł! mu zbyt duża śmiałość; ale i usłucha rozkazu Osoby, dla której, Serce i uwielbienie, i wdzięczność, jest przystę, przylusnie miłość własna, w chęci, uczyniona, zadobyć. Jej woli, każdy zapewne stuszymym, nazywa postępkami i śmiało, wybaczy, choć, w tych, kilku, Amiry Jagiellońskich, stowach, nie prócz, prosto i i, prawdy, nie, z, przy, dzieł?

Amiry

[4.]

[Klementyna z Tańskich Hoffmanowa]

**Kawałek antaby, próchna, kilka gwoździ z trumny,
oprawa z książki i łańcuch złoty
Anny Jagiellonki**

[4.1] Stawać obok tyłu znakomitych pisarzy, chcieć jakby mierzyć się z nimi, nie mając odpowiednich zdolności, wydać się może niejednemu zbyt zbyteczną śmiałością, ale usłuchać rozkazu osoby, dla której serce uwielbieniem i wdzięcznością jest przejęte, przytłumić miłość własną w chęci uczynienia zadosyć jej woli – każdy zapewne słusznym nazwie postępiem i snadnie wybaczy, choć w tych kilku <o> Annie Jagiellonce słowach nic prócz prostoty i prawdy nie znajdzie.

[4.2] Anna Jagiellonki imię jest jedno z najpiękniejszych imion niewieścich w Polsce. Stanowi ona ważne i tkliwe ogniwo tego łańcucha znakomitych kobiet, który poczynając się od Jadwigi, ciągnie się dotąd w pięknych imionach rodów¹ drogich Polakom i ciągnąć się będzie, dopóki przykłady matek w córkach i prawnuczkiach szanowane i odnawiane będą. Anna Jagiellonka jaśniała wszystkimi cnotami, jakie kobiecie, chrześciance i królowej przystoją, i tą szczególnie, która prawdziwych Polek jest wianem: miłością Ojczyzny.

[4.3] Prawnuczka Władysława Jagielly, który kraj obszerny – Koronie, liczny naród prawemu Bogu pozyskał, córka największego z królów naszych Zygmunta 1^o rodziła się w Krakowie 1521 roku. Wzrastając wraz z trzema siostrami pod okiem rozsądnych dozorców, wprawiana raczej do wykonywania cnoty niż do rozumowania o niej, ćwiczona więcej w robotach

¹ (+) Elżbiety, Marii, Zofii.

nizeli w naukach, odebrała jednak wychowanie przyzwoite na ówczesną córkę królów, wychowanie, którego owoce i dziś, mimo postępu wieku, pożądanym są celem rozsądnych rodziców. W uczynkach zakładając pobożność, w wypełnianiu właściwych obowiązków – cnotę, w nauce wiary i służbie kościelnej tak była biegłą, iż kapłanom się równała. Dokładną ojczyściej mowy znajomość nie sądząc być umiejętnością, do łacińskiego języka się przykładała. W robotach ręcznych, w sprawowaniu domu, w rządzeniu czeladką równej nie miała, a w skromności, otwartości, dobroci i obyczajach wzorem wszystkich niewiast być mogła.

[4.4] Niekoniecznie nadobnej, acz poważnej, urody, cały wdzięk swój mając w prostocie i uprzejmości serdecznej, ustrzegła się łatwo sidel i udręczeń próżności. Nie mogąc w sobie samej mieć wiele upodobania, pokochała przeto więcej rodzeństwo, kraj swój i Boga. Nie tylko bez żalu i zazdrości, ale nawet z radością patrzyła, jak młodsza jej siostra Izabela przez małżonka królewskiego wybraną została, i pragnęła od lat najmłodszych pozostać w dziewiczym stanie, spędzić i zakończyć życie w drogiej jej sercu ojczyściej ziemi. Swoboda, która zwykle bywa pierwszego wieku człowieka udziałem, wolność od trosków umysłu od próżności wolnego nie uchroniły młodości Anny od licznych udręczeń.

[4.5] Odmówiło jej niebo jednego z najdroższych darów swoich: tkliwej i dobrej matki, musiała więc przed czasem zapoznać się z goryczami życia. Niecna Bona, która przez niepohamowaną chciwość własne dzieci krzywdziła, a z pieniędzy na ich ochędństwo dawane majątek osobisty zbijała, porywca, niesprawiedliwa, jedną tylko Izabelę z córek swoich kochającą, trula wiosnę dni łagodnej i potulnej Anny. Tym mocniej też dotknął królownę zgon ojca: w samej porze wieku będąc, dojrzałym już rozsądkiem, a niestępioną jeszcze tkliwością objęła i uczuła to ogromne nieszczęście – osierocenie kraju i swoje. Wraz z matką i z siostrami, Zofią i Katarzyną, pilnowała rodzica w ostatniej chorobie, była przy skonaniu jego, do trumny medal złoty własną ręką włożyła, a gdy ciało wielkiego króla wystawiono uroczyście, aby się napatrzył jeszcze lud przywiązany tej łagodnej i wspaniałej twarzy, po całych godzinach klęczała przy nim, płacząc i modląc się.

[4.6] Ta strata rozpoczęła dla nieszczęsnej Anny innych strat pasmo. W krótkim czasie pozbawiona została siostry Zofii, którą książę brunświcki wywiózł z kraju, a wnet postradala matkę. Pod pozorem ratowania zdrowia wybrała się Bona do Włoch. Lubo nie była nigdy tkliwą i dobrą dla córek, lubo wyjeżdżając, wszystkie im zabrała klejnoty, te nawet,

co im nigdyś darowała sama, przecież tyle uczucia i polegania samo nazwanie „matka” zawiera, że Anna wraz z siostrami, rzewliwie płacząc, królową wdowę żegnała, pierścionek przez nią w upominku dany z wdzięcznością przyjęła, a dla łez własnych nie dostrzegła rzadkiego w dziejach niewieścich widoku: suchego oka matki w czasie rozstawania się na zawsze z dziećmi, widoku, który na dopełnienie zhańbienia swego Bona, opuszczając Kraków, przedstawiła zgrozą przejętym Polakom!...

[4.7] W tym podwójnym osieroceniu pociechą największą stała się Annie czule kochana i najmłodsza jej siostra, królowna Katarzyna – wielki ciężar dźwignąć można, kiedy kto drugi pomaga. W ścisłym pożyciu, w tklwym serc spojeniu zapominały też obie siostry, że Bóg ojca im zabrał, że je matka dobrowolnie opuściła, ale wnet Annie ta słodycz życia ubyla: królowna Katarzyna wydana za Jana Szwedzkiego odjechała do nowej ojczyzny. Rozdział ten nie przeszkodził, aby obie siostry już wzajemnie kochać się nie miały, bo nie tylko morza i lądy, które oddalenie ziemskie między drogie osoby rozciąga, ale świąty, którymi śmierć je przedziela, węzłów takich przeciąć nie mogą. Łączyła je więc myśl prawie ciągła i częste, ile możliwości, listy, ale chociaż uczucie zostało, przestała pociecha i Anna dopiero po odjeździe siostry zupełnie uczuła osierocenie swoje.

[4.8] Miała wprowadzić brata, lecz ten brat był królem. Trudy panowania, częste przejażdżki, wreszcie domowe zmartwienia zajmowały go wyłącznie – samotnej Annie mało mógł się udzielać. Modlitwa (może na książce, której oprawę srebrną tu widzę), zachody koło domu i niekonicznie licznej czeladki, robótki różne, miłosierne uczynki, to źródło nieprzebrane zatrudnienia dla rąk i serca niewiasty, szczerzy lubo cichy do przygód krajowych udział – takie były Anny Jagiellonki w czasie 24^o-letniego panowania brata prace i pociechy. Nareszcie przyszedł na nią i na Polskę cios ciężki: umarł Zygmunt August bez zostawienia potomka, a Anna, nigdyś otoczona rodzicami, rodzeństwem, doczekała smutnego lat dojrzałych owocu: została sama jedna! W zamieszaniu i nieładzie bezkrólowia dom jej nawet uczył niedostatek: przychodziły na tę córkę i siostrę królów takie czasy, iż nie miała czym potrzeb codziennych zaspokoić, wiernej nakarmić czeladki. Zastawiła wszystkie klejnoty i srebra swoje, zdjąć musiała z szyi złote łańcuchy, a z kosztowniejszych sprzętów został jej tylko srebrny kubeczek: z przydomkiem „sieroty” własnym doświadczeniem spoufalona, kubeczek ten „sierotką” przezwala, a do śmierci go zachowując, lubiła bardzo.

[4.9] Lecz wkrótce kłopotliwsza nad niedostatek lubo zupełnie przeciwna myśl ją zajęła. Zgromadzone stany Rzeczypospolitej oznajmiły jej, że jako ostatnią z drogiej krwi Jagiellów obierają ją panią, żądając, aby oddała rękę znakomitemu ksiączęciu, którego polskim królem wykrzykną. Nigdy przez Annę nieządane, a w obecnym jej wieku niespodziewane oświadczenie zakłóciło zupełnie spokojność jej umysłu. Miotana była obawą i trwogą, a w tak ważnych chwilach nie mogąc na radach ludzkich polegać, po dniach całych aż do omdlenia trwała na modlitwie. Na jej to zapewne gorące prośby zwrócił Bóg Henryka Waleczego do Francji, a sprawił, że wezwany na tron Stefan Batory, książę siedmiogrodzki, przybył do Krakowa. Prawie równego z królową wieku, znany z cnót i rozsądku, nie obudzał już zapewne tak wielkiej w niej obawy; jednak, do spokojności i samotnego życia nawykła, rozmyślała jeszcze długo i jedynie na zakłęcie, że pokój i szczęście Ojczyzny inaczej nastąpić nie mogą, przyjęła koronę i ślubną włożyła obrączkę, oddając Bogu osobistego pokoju i szczęścia pieczę.

[4.10] Nie doznała ta pobożna ufność zawodu; jedynaście lat pomyślności stały się dla Anny dawnych umartwień i sieroctwa wynagrodzeniem. Sprawiedliwe niebo, wypłacając jej wielkie cnoty i długą niedolę, udzieliło jej dobra bez ceny: godnego szacunku i kochania towarzysza, który nie tylko ją, ale i Polskę uszczęśliwił. W prawdziwą wartość bogata, do każdego przeto losu sposobna, Anna Jagiellonka jak potrafiła żyć samotnie w smutku i w niedostatku, tak potrafiła wydać się jako szczęśliwa małżonka i królowa. Pierwsza i najlepsza zacnego męża przyjaciółka, była mu radą zdrową i prawdziwą w zyskiwaniu serc poddanych pomocą. Potrafiła napoić w krótkim czasie serce jego taką samą ku Polakom miłością, jaką cała tęnęła.

[4.11] Jak dawniej nieliczną czeladką, tak wtedy okazałym dworem rządzić podolała; powaga, przystojność, obyczaje czyste i narodowe tron obległy. Królowa polska z rodu i z imienia, a co więcej – z serca, uczyniła stolicę królewską prawdziwą świątynią mowy, uczuć, zwyczajów ojczystych; zachęcała uczonych, otaczała się nimi, dary im czyniła².

² (M) Między innymi Filipowi Owadowskiemu, żeniącemu się z córką najstarszą Jana Kochanowskiego, Ewą z Czarnolasu, dała przywilej na wsie Jadów. Zawieszczyły. Zawady i Wyglądały. Który to przywilej Zygmunt III r[oku] 1598 potwierdził, czego jest dowód w metrykach koronnych i w papierach ordynata Zamoyskiego, do którego dziś te wsie należą.

Szczęśliwa w dobieraniu bliskich sobie osób, miała za sekretarza uczonego i cnotliwego Tomasza Tretera – ten był razem łask jej i jałmużn szafarzem i trudno by zliczyć, ile dobrodziejstw przez nią nakazanych spełnił. Matką i pociechą Ojczyzny, chlubą i ozdobą narodu zwali ją wszyscy. Kiedy wojenny Stefan (który by pewnie był otrzymał imię prawodawcy polskiego, gdyby śmierć zawczesna nie była go wydarła rozległym jego pracom i zamiarom), kiedy ten ostatni z prawdziwie wielkich królów naszych dni swoje zakończył, myśl, że została jeszcze Polakom Anna Jagiellonka, wstrzymała serca od rozpacz, osłodziła łzy płynące. Ale ją samą w jej ciężkim smutku Bóg jeden tylko i pamięć, że jeszcze Ojczyźnie przydać się może, pocieszyć cokolwiek zdołały.

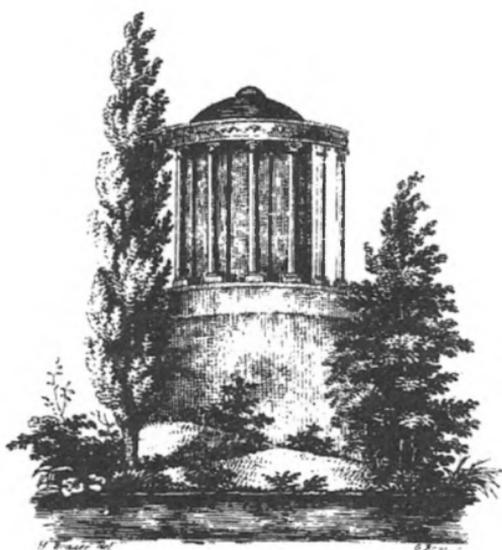
[4.12] Serce jej zawsze do Katarzyny Szwedzkiej żywo przywiązane, miłość prawie macierzyńska, jaką dla jej dzieciak czuła, sprawiły, że siostrzeńcowi swemu Zygmunutowi od dawna życzyła korony i wiele przyłożyła się do rychlejszego pokoju, skłaniając większość zdań ku niemu. Podobno tym staraniem nie bardzo przysłużyła się krajowi, zaręczyć jednak można, że gdyby była przewidziała pasmo nieszczęść, jakie błędy Wazów usnuć miały dla Polski, byłaby sama odsunęła Zygmunta od tronu. Król ten atoli, któremu najwięksi przeciwnicy cnót domowych zaprzeczyć nie mogą, wypłacił jej się prawdziwie synowskim przywiązaniem i najtkliwszymi względami. Synem go też zawsze królowa wdowa zwała, dziećmi jego jakby rodzonymi wnukami się cieszyła, a siostra króla, także imieniem Anna, przybywszy za bratem ze Szwecji, do śmierci nie odstąpiła ciotki. Wyssawszy z piersi macierzyńskich przywiązanie rodzinne, uczucia tklivości, cnoty niewieście krwi jagiellońskiej właściwe, otoczyła sędziwość królowej troskliwością i staraniem, które kiedy z serca kochającego pochodzą, na samą nawet zimę, zimę życia, barwę wiosenną rzucają.

[4.13] Ostatnie więc ośm lat pobytu na tej ziemi Anny Jagiellonki, lubo wdowy i własnych niemającej dzieciak, zeszyły wśród wszystkich słodyczy, jakimi przywiązanie rodziny, szacunek publiczny i wdzięczność wiek sędziwy znakomitej i dobroczynnej niewiasty otoczyć są zdolne. Czułością serca ochroniona od nieczynności i zimna samolubnej starości, ciągnęła dalej pracowite i użyteczne życie: prócz miłosiernych uczynków, które potrzebą już dla niej się stały, zajęła się gorliwie uczeniem pamięci drogich sobie osób, co ją w opuszczeniu tej ziemi wyprzedziły. „Kto żyje przydłużej – mawiała – tego rzecz umarłym stawiać gospody”. Kaplicę założoną na ostatnie Jagiełłów siedlisko, zaczęta przez ojca, dokończyła wielkim kosztem i ciało brata w niej pochowała; matce z znacznym

nakładem w Barze grób sprawiła: mężowi ozdobną kaplicę i grobowiec w katedrze krakowskiej zgotowała. Licznych nie szczędziła zachodów, ażeby ukochanej siostry Katarzyny, zmarłej w 1583 roku, ciało było przewiezione ze Szwecji do Polski, ale tego dokazać nie potrafiła.

[+14] Dla siebie samej przyrzadziwszy także obok ojca i brata ostatnie schronienie, gotując się od dawna do śmierci cnotliwym życiem, patrząc od młodości na ubiór swój śmiertelny własną ręką uszyty, na trumnę, sprzęty, które zawsze w pokoju sypialnym trzymała, czekała spokojnie na ten kres nieodbyty i doczekała się tego, że – jak mówi Skarga – „pięknie i cicho do ojców swoich odeszła”. Do ostatniej chwili przytomna, używać mogła starań, którymi król, małżonka jego i siostra słodzili długą i ostateczną jej niemoc, zadosyć uczynić przepisom i obrzędom wiary, każdemu z licznej czeladki, do najmniejszego, oddać z błogosławieństwem upominek żegnany i w pokornej ufności łagodzić trwogi śmierci lepszego żywota nadzieją. Gdy już piękna jej dusza odbiegła od schorzałego ciała, pobożny Zygmunt własną ręką zamknął jej oczy. Stało się to d[nia] 9 września 1594 r. Królestwo, dwór i naród cały płakali jej jak matki i zdawało się po mocnym i powszechnym żalu, że zgasła w kwiecie młodości, nie zaś w pełności lat – bo choćby wiek cały przetrwali na tej ziemi ci, którzy się zasłużyli Ojczyźnie i ludzkości, zawsze pozostałym się wyda, że zbyt krótko żyli.

napisane przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową



45

O
 ŻYCIU
 TADEUSZA
 KOŚCIEUSZKI
 I
 PAMIĄTKACH
 po Nim zachowanych

*Le premier et dernier
 Defaut de papier hat etiam defina fupant.
 Nieg.*

*Nieznasz, gdzie będzie na Ziemi Polskiej Mieszko, któryby
 nie wspominał ze czcią, imienia ostatniego Obroncy Wolności i Nie-
 podległości Narodowej. Piwni o Nim z rzuceni czuami polskiej
 skłębionej Chwały, i ta mogiła na świadectwo pamięci Jego, re-
 kami ludności krajowej asypiana w miejscu w którym podnosił Orzeł
 na swobodnym Cyryzynie, nie świadectwem sławy Jego i naszej
 wdzięczności. Nie tu jest miejsce opowiedzieć z dokładnością sprawy
 Jego.*

[5.]

[Kajetan Koźmian]

O życiu Tadeusza Kościuszki i pamiątkach po nim zachowanych

Si Pergama dextra defendi possent, hac etiam defensa fuissent.

Virg[ilius]

[5.1] Niemasz i nie będzie na ziemi polskiej mieszkańca, który by nie wspominał ze czcią imienia ostatniego obrońcy wolności i niepodległości narodowej. Pieśni o nim, z rzewnym czuciem po wiejskich nucone chatach, i ta mogiła na uwiecznienie pamięci jego rękami ludności krajowej usypana w miejscu, w którym podniósł oręż na oswobodzenie Ojczyzny, są świadectwem sławy jego i naszej wdzięczności. Nie tu jest miejsce opowiedzieć z dokładnością sprawy jego, rodzaj pisma zmusza nas do ścisłej zwięzłości. Rys ten tyle tylko rozciąglým być może, ile się łączy z pamiątkami w zbiorze tej Świątyni umieszczonymi. Chcących dokładniej poznać życie jego odesłać musiem ze smutkiem do obcych dziejopisów – skwapliwsi oni, niestety, od nas byli w wypłaceniu hołdu chwale jego; nie dlatego, iżby lepiej umieli ocenić wielkie przymioty i czyny tego męża, lecz że swobodniej od nas myśleć i tłumaczyć się mogą.

[5.2] Tadeusz Kościuszko urodził się 1746 roku w województwie brzeskim litewskim, we wsi Siechniewicach, którą przodkowie jego za położone u Kazimierza Jagiellończyka zasługi dziedzictwem od tego króla otrzymali (a)³. Wychowanie odebrał w Szkole Rycerskiej w Warszawie, wydoskonalił we Francji.

³ (a) Kamień z progu domu, w którym się Kościuszko rodził, jest umieszczony na powierzchni Domu Gotyckiego.

[5.3] Umieszczony w wojsku, nie mogąc znieść widoku gwałconej bezkarnie niepodległości i wolności narodowej, oddalił się z Ojczyzny i wraz z ochotnikami francuskimi pochwycił oręż na wsparcie wolności Amerykanów, którzy pod chorągwią Washingtona jarzmo uciemiężycieli swoich kruszyli. W ciągu tej wojny, przechodząc na placu bitew stopnie, tyle się talentami i odwagą wślawił, iż – powołany do boku Washingtona – aż do końca wojny najbliższym był powiernikiem i wykonawcą zamiarów tego wodza. Lecz ani przyznane mu prawo obywatelstwa w oswobodzonej Ameryce, ani związki z towarzyszymi broni, ani namowy przyjaciół nie zdołały go wstrzymać od powrotu do Ojczyzny, skoro mógł przewidywać, że ta wkrótce ramienia jego potrzebować będzie.

[5.4] W roku 1789 otrzymał stopień generała brygady i zaraz pierwszym jego staraniem było natchnąć rycerstwo narodowe duchem obywatelstwa i miłości praw, bez których żołnierz częściej bywa narzędziem niewoli kraju niż tarczą swobód. Wkrótce, w wojnie o niepodległość Polski z Rosją toczonej, pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego pierwszy z swoim oddziałem wystawił piersi za Ojczyznę. Niejedną szczęśliwą stoczył walkę, do wszystkich należał, w wielu błędy przytomnością swoją naprawiał, że zdało się, jakby sam jeden tę wojnę prowadził.

[5.5] Najwięcej mu zjednała sławy bitwa pod Dubienką, w której otoczony przez nieprzyjaciół przepuszczonych przez galicyjską granicę, gdy go zgubionym mniemano, on z znaczną klęską nieprzyjaciół odparł i niespodziewanie z głównym obozem się połączył. Radził pod Markuszowem złączonymi siłami doświadczyć oręża i w tym celu obóz wytknął i okopy sypał. Lecz gdy przystąpienie króla do konfederacji targowickiej i wkrótce ogłoszony rozejm koniec nadziejom obrony położyły, wtedy, wraz z innymi wodzami porzucając ojczystą służbę, ścisnąwszy oręż (b)⁴, wyrzekł z zapalem słowa, które się wkrótce spełniły: „Boże, dozwól mi jeszcze raz podnieść go za Ojczyznę”. Wtenczas to bawiącemu krótką chwilę we Lwowie spółrodacy galicyjscy ofiarowali pałasz, który zdobi ściany Kościoła Sybilli. (c)⁵

[5.6] Atoli chociaż oddalił się za granicę, nieprzytomnego ufność współrodaków, miłość wojska, a nade wszystko trwoga wrażona w nieprzyja-

⁴ (b) Ten sam pałasz w pochwach żelaznych, który Kościuszko zawsze przy boku swoim nosił, jest w zbiorze tej Świątyni Pamiątek.

⁵ (c) Szabla ta z głownią turecką, złotem nabijana, turkusami i rubinami z jednej strony wysadzana, której Kościuszko podczas rewolucji często używał, po bitwie maciejowickiej za staraniem generała Biegańskiego złożona jest w tej Świątyni.

ciół za jedyne go mściciela krzywd narodowych przeznaczały. Wierni Konstytucji 3^{go} maja Potocki i Kollątaj pierwsi wyjawili mu w Dreźnie powszechne życzenia. Kościuszko, nie tając przed nimi i przed sobą niepodobieństwa, przy rozdzielonym narodzie i przy słabych śródkach obrony, skruszenia włoczonego jarzma, własnym zdolnościom nieufny, oświadczył gotowość walczenia, lecz od przewodnictwa się wymawiał, utrzymując jednak stosunki z Dreznem i Warszawą, a częstymi podróżami, to do Włoch, to do Francji, usuwając się od podejrzenia nieprzyjaciół, nie uchylał się od związków z współziomkami, szukał tajemnie w Paryżu u naczelników wolnego rządu wsparcia i pomyślnej pory doczekawał.

[5.7] Nieszczęściem, śpieszniej następowały uciski, obelgi i ciosy, a za nimi rozpacz niż rady o śródkach odwrócenia ich lub zemśczenia. Przyspieszyły ją zaślepienie związkowych targowickich, niedołączność króla i srogość prokonsulów rosyjskich. Podział kraju z ohydą narodu dokonany na sejmie 1793 w Grodnie i zamiar rozbrojenia wojska już niewątpliwą ogłosiły zgubę. Oburzył się na to żołnierz i zaprzysiągł raczej umrzeć, jak dozwolnić, aby mu ostatnią nadzieję ratunku – oręż – z ręki bezkarnie wytracono.

[5.8] Pierwszy Madaliński podniósł sztandar powstania, a Kościuszko już nie miał wyboru, jak tylko umrzeć wspólnie z towarzyszami broni lub z nimi zwyciężyć. Takową też przysięgę wzięwszy za godło, stanął w Krakowie. Tam, wykrzykniony na rynku od mieszkańców i wojska Najwyższym Naczelnikiem Siły Zbrojnej Narodowej, rozwinął chorągiew powszechnej walki (d)⁶ za wolność, całość i niepodległość Ojczyzny. Zamiast zbroi lub pancerza przywdział wiejską siermięgę i w kilka dni zebrawszy naprędce nieco wojska i większą część w piki i kosy uzbrojonych wieśniaków, wyszedł z Krakowa w 4000 ludzi przeciwko wojskom rosyjskim pod dowództwem Denisowa i Tormensowa, na przytłumienie pierwszej iskry pożaru dążącym, i w krwawej pod Rasławicami bitwie nad obydwojma zupełnie odniósł zwycięstwo – w tej prawie chwili, w której w Warszawie nikczemni rządu naczelnicy, ślepo ulegając woli posła rosyjskiego Igielstroma, głowę jego jako buntownika na pokup wystawili.

[5.9] Ośm miesięcy trwały te szlachetne zapasy rozpacz i przemocą, początki ich były razem świetne i okropne. Naród, wojsko i obiedwie stolice odpowiedziały Kościuszcze powszechnym powstaniem. Warszawa spłynęła

⁶ (d) Chorągiew ta mieści się między pamiątkami tej Świątyni.

krwią nieprzyjaciół, a zdrajcy Ojczyzny za wymuszonym na sędziach przez mściwe pospólstwo wyrokiem niecne szyje pod haniebną stryczek oddali. Wzdrygnęła się prawa dusza Kościuszki na tę bezprawną, acz zasłużoną, rozjątrzonego gminu pomstę. Napomniawszy zaraz naród i rząd i w karby uległości prawom niesforne uniesienia ująć zalecił, a gdy się nieszczęściem za przewodnictwem kilku burzycieli gwałtowniej i bezprawniej powtórzyły, zgromił je surowo i przewodźców pod miecz sprawiedliwości oddać kazał. Jemu Polska, jemu dzieje narodowe winny, że ich kart krwawe sceny paryskich zbrodni nie splamiły.

[5.10] Gdy jedną ręką odpierał i gromił nieprzyjaciół, drugą rozkieszanego pospólstwa w stolicy zapędzonym hamulec zarzucał i cnotliwy, lecz błędny zapal ku obronie Ojczyzny zwracał. Wszystko z siebie czynił, wszystkiego dopełniał, czego tylko wymagała po nim powinność obywatela, wodza i Naczelnika. Dzielał własne siły, rozdzielał nieprzyjaciół. Na wszystkich częściach Polski wojnę rozniecał i ożywiał, nawet ją na ziemię sprzymierzonych przeciw sobie przenosił. Do swoich i obcych o pomoc silnie przemawiał.

[5.11] Lecz gdy się nas wszyscy prawie wyparli, a nieprzyjaciele, wyszedłszy z chwilowego przestachu, wzmocnieni posiłkami, nieliczne i niećwiczone oddziały odpierać zaczęli, gdy Rosjanie, złączywszy się z Prusakami, odporną wojnę, którą dotąd wiedli, w zaczepną zamienili, gdy jednej prawie chwili Wielhorski pod Wilnem, Zajączek pod Chelmem, a sam Naczelnik pod Szczekocinami, przemagającej siły drogo przedawszy zwycięstwo, nie bez straty z placu ustąpić musieli, ze wszech stron nacisnionemu nie zostawało, jak skupionymi siłami zasłaniać od napadu i zemsty stolicę, jedyny i ostatni skład wszystkich środków obrony kraju. Dzieje powiedzą te cuda waleczności, którymi się pod murami oszańcowanej stolicy i sam Kościuszko, i wodzowie pod nim wślawili: z nie większą jak 20 000 siłą, wsparty zapalem i odwagą mieszkańców, przez trzy miesiące na obszernej przestrzeni trzymał na ostrzu oręża trzykroć silniejsze oblegających a przez samego Fryderyka Wilhelma, króla pruskiego, dowodzone obozy.

[5.12] Ufność w wodzu była tak wielka, iż grzmot dzień i noc ryczących dział, gdy dla młodzieży stawał się hasłem do wysypania się na szaniec, spokojnych starców i matek nawet snu nie przerywał. Ale każdy dzień pomnażał sławę, nie oddalał niebezpieczeństwa. Bo chociaż zmuczeni nieprzyjaciele i zagrożeni z tyłu napadem Wielkopolanów odstąpili nagle od oblężenia stolicy, już dążył do niej okrutny Suwarow. Nieświa-

doma i chwilowym powodzeniem łudząca się Warszawa, wylała się na uciechy i radosne okrzyki, triumf nawet swemu zbawcy przeznaczyła – nie przyjął go Kościuszko, gdyż właśnie w tej chwili i rozterki wewnętrzne, i smutne wiadomości o porażce pod Brześciem Sierakowskiego duszę jego utrapiły. Nie tając więc przed Radą Najwyższą niepomyślnego stanu rzeczy, wybrawszy ośm tysięcy najbitniejszego żołnierza, wyszedł z Warszawy w celu przeszkodzenia złączeniu się Suwarowa z cofającym się od Warszawy Ferzenem, wyszedł z mocnym przedsięwzięciem polec lub zwyciężyć.

[5.13] Pod Maciejowicami stoczona została ta krwawa i mordercza bitwa, która klęsk kannejskich przypomniiała obraz. Z jej pobojowiska usłyszało niebo tę samą pamiętną skargę, którą go ostatni obrońca wolności rzymskiej, przesywając pierś żelazem, obwiniał. Z walczących mało kto uszedł zwycięskiego miecza, bo każdy za przykładem Naczelnika śmierci szukał. Kościuszko, ranami okryty i bez przytomności spadający z konia, wzięty w niewolę wraz z przyjacielem i adiutantem swoim, Julianem Niemcewiczem, do Peterzburga zaprowadzonym został. Jęczał on tam przez dwa roky w więzieniu (e)⁷, osłabiony ranami, więcej ubolewając nad losem Ojczyzny niż swoim, gdy nagle ujrzał przed sobą Pawła I, już wtedy, po śmierci Katarzyny, cesarza Rosji.

[5.14] – „Generale – odezwał się cesarz – jesteś wolnym! Odbierz ten oręż, którym jak prawy obywatel i waleczny wódz broniłeś Ojczyzny swojej, daj mi tylko słowo, że go więcej przeciw Rosji nie podniesiesz. Gdybym był panował, nie dozwoliłbym podziału Polski, teraz tyle wypadków odwracać nie w mojej mocy. Jeżeliby ci się podobało wybrać stopień w moim wojsku lub schronienie w moich państwach, powiedz, a doświadczysz zawsze moich względów i szacunku”.

[5.15] – „Gdy już Ojczyzna moja w grobie, pozwól mi, Wasza Cesarska Mość, udać się do Ameryki, gdzie mam towarzyszków broni i gdzie niejakiem zostawiłem wspomnienie” – odpowiedzią było Kościuszki.

[5.16] Zasepiło się na te słowa nienawykłego do odmowy samowładcy czoło, lecz się więzień jego nie zachwiał. Stali wtedy obok cesarza dwaj młodzi książęta, synowie jego: Aleksander i Konstanty. Na pierwszego twarzy spostrzegać się dało mocne wzruszenie, nie mógł utaić łzy, która

⁷ (e) Kościuszko tęskne chwile niewoli rozrywał niekiedy tokarstwem; wazon z kości słoniowej i hebanu przez siebie utoczywszy, przesłał jako pamiątkę księżnie Czartoryskiej, który przez nią umieszczony jest w tym zbiorze.

po szlachetnym, a nadobną młodością rozkwitającym licu jego spadała: (f)⁸ odchodząc, ścisnął z rozrzewnieniem dłoń Kościuszki. Widok najwyższej potęgi obok obrazu wszystkich nieszczęść, które się na wybladłej postaci, na czole szlachetnymi bliznami zoranym i w słowach Kościuszki malowały, natchnęły wspaniale jego serce litością, która potem stała się źródłem tylu dobrodziejstw dla złagodzenia doli nieszczęśliwego a berłu jego poddanego narodu. Kto wie, czyli to nie była owa chwila uroczystej przed własnym sumieniem przysięgi, o której tyle razy wspominał: wrócić życie nieszczęśliwej Polsce, z czego się w części wywiązał i może by był dokonał, gdyby nieszczęśliwa gwiazda, losom naszym przyświecająca, i śmierć, zawsze skwapliwa policzać dni naszych dobroczyńców, nadziei wraz z nim nie zamknęła w grobie, a przyszłości posępny nie okryła zmrokiem.

[5.17] Uwolniony Kościuszko przebył skwapliwie morza, aby dogodził potrzebie zboląłego serca i zdał sprawę z czynów i nieszczęść swoich Washingtonowi, którego za swego wodza i nauczyciela zwykł był uważać. Nie zaparła się wolna ziemia mniej szczęśliwego we własnej Ojczyźnie niż na jej łonie obrońcy swobód i praw ludzkości, otoczyła go uszanowaniem, opatrzyła potrzeby i zabezpieczyła spokojność na sędziwe lata. Nie zatrzymała go jednak: udał się wkrótce do Paryża, aby triumfującej Francji osobą swoją przypomniawszy nieszczęścia Polski.

[5.18] Przecież już się więcej na scenie świata nie ukazał. Siły stargane, zdrowie osłabione ranami nie dozwoliły mu jak tylko życzeniem należyć do losów Ojczyzny, o które waleczne jego szeregów szczątki pod chorągwią Dąbrowskiego na włoskiej dobijały się ziemi, był ich jednak zawsze duszą i węzłem. Oto ten pałasz Sobieskiego, po zwycięstwie wiedeńskim zawieszony w Lorecie, a przez waleczne Legiony Polskie zdobyty i jednogłośnie po najwaleczniejszym z królów najcnotliwszemu i najwaleczniejszemu z wodzów darem przesłany, dowodzi, z jaką czcią było rycerstwo polskie dla dawnego swojego Naczelnika.

[5.19] Wiele on wróżył po talentach i fortunie Napoleona, dopóki ten po władzę najwyższą nie posięgnął, lecz skoro naprzód dożywotnim konsulem, a następnie cesarzem ogłosić się kazał, Kościuszko uchylił się z Paryża na wieś przed okiem władcy, który, gdy go ująć nie mógł, podzierać

⁸ (f) Od kogo cesarz Aleksander pierwsze za sprawą nieszczęśliwej Polski odebrał natchnienia, kto w jego sercu te uczucia utrzymywał, żywił i pielęgnował, nie potrzebuję tu wyrażać, bo piśnię dla rodaków.

zaczął. Odtąd ciągle prawie na łonie cnotliwej rodziny Zeltnera, posła kantonów szwajcarskich, w zamku Berville pod Paryżem obrawszy spokojne życie, jak prawdziwy filozof między naturę, nauki, przyjaźń i dobroczynność chwile podzielał, a lubo unikał publicznych związków, przed uszanowaniem świata i czcią wszystkich przyjaciół wolności ukryć się nie mógł.

[5.20] Po bitwie pod Jena i klęskach monarchii pruskiej wzywał go Napoleon, aby stanął na czele Polaków. Kościuszko oświadczył gotowość, lecz zaręczenia domagał się, że rozdarta Polska wróconą będzie i swobody odzyska. Gdy go zaś bezwarunkowo użyć chciano do niepewnych acz ludzących widoków, za narzędzie służyć nie chciał. Dopiero po upadku Napoleona, wywołany od cesarza Aleksandra z spokojnej ustroni, usłyszawszy z ust tego monarchy uroczyste zaręczenie jedynego pragnień swoich celu, przejęty wdzięcznością, przyrzekł wrócić na ojczystą ziemię, królowi swemu i Ojczyźnie resztę dni poświęcić.

[5.21] Wkrótce z narad Kongresu Wiedeńskiego, nowe o losy polskie powziawszy obawy, pośpieszył do Wiednia, gotowy przy zamiarach cesarza Aleksandra raz jeszcze stanąć na czele uzbrojonego narodu, lecz dla niespodziewanego wylądowania Napoleona na brzegi Francji, nie zastawszy już zgromadzonych monarchów, a skutkiem przyspieszonych układów ujrzawszy nadzieje swoje i rodaków szczupłym ograniczone obrębem, z zasmuconym sercem wyjechał do Szwajcarii i w Solurze obrał mieszkanie na łonie tej samej rodziny, z którą 17 lat spokojnego i niczym nie zachmurzonego wieku przepędził. List do księcia Adama Czartoryskiego w tej okoliczności przez niego pisany najlepiej maluje duszę tego obywatela i bohatera.

[5.22] Odtąd zdrowie jego słabiej zaczęło. Po dwóch latach życia, uderzony chorobą na dniu 12 października 1817 r., wyrwany został ludzkości, wolności i Ojczyźnie. (g)⁹ Ostatnia wola jego dowodzi, jak go ciągle

⁹ (g) Po zgonie Kościuszki za staraniem założycielki Świątyni Sybilli następujące pamiątki po nim zebrane i zachowane są:

1^{mo} tabakierka bukszpanowa jego roboty, w której jest ta sama tabaka, którą za życia zażywał;

2^{do} pierścień z popiersiem jego;

3. obrączka gładka mała;

4. kubek rogowy, z którego lekarstwa w czasie choroby zażywał;

5. szlafmucha, w której umarł;

6. włosy jego;

7. <na koniec> tułomek trumny, w której pochowanym został.

Polska, jak go ciągle ludzkość zajmowały: we wsi swojej uदारował wolnością włościan i szkoły dla nich założyć zalecił; szpitale w Solurze obdarzył; na zakład szkoły wojskowej w Ameryce za życia jeszcze u przyjaciela swego Jeffersona uposażenie zostawił. Zgon jego obchodzili żalobnym obrzędem wszystkie wolnych narodów stolicy. Ojczyzna zapragnęła odzyskać zwłoki jego, cesarz Aleksander upomnieć się o nie dozwolił. Odebrał je uroczyście w imieniu Polski nieszczęśliwy teraz książę Antoni Jabłonowski – w grobie królów polskich w Krakowie obok Sobieskiego i Poniatowskiego złożył. Tak duch jego odebrał tę pociechę, iż się na wolnej ziemi rodził, wolnej bronił, na wolnej żył i wolna zwłoki jego okrywa.

[5.23] Kościuszko nie uratował ginącej Ojczyzny, lecz uratował droższą część jej świętego niegdyś bytu – uratował sławę narodową. Posłuszny wezwaniom narodu, tkliwy na jego obelgi, nie mierzył przepaści, lecz się w nią jak ostatnia ofiara rzucił, a świętością i czystością celów, wielkim wzorem cnót rycerza i obywatela, umiarkowaniem w powodzeniu, nieugiętością w nieszczęściu, przypomniawszy światu starożytne rzymskich wodzów przykłady, godnie wyobrazil na sobie charakter całego narodu. On pierwszy uderzeniem w zmartwiałą pod długimi ciosami ziemi ojczyстей bryłę wywiódł tę iskrę, z której płomień ogarnął wszystkie serca i umysły. On przez samo nieszczęście swoje zasnuł wątek na pasmo tylu znakomych czynów, którymi niedobitki jego walecznych hufców zmusiły do uszanowania i sprawiedliwości nieprzyjazne nam narody.

[5.24] Jeżeli są ludzie, z którymi zaszczytniej jest ginąć, niż z innymi triumfy odnosić, upadek nasz pod Kościuszką lepiej nam się we względzie chwały przysłużył niżeli wielu narodom zwycięstwa. Rzadki to przykład wodza, który się w obozach wychował na obywatela, i dlatego w szczęściu ani zazdrość, ani podejrzanie dotknąć go nie śmiały, a wraz z urokiem fortuny cześć i uszanowanie świata nie odstąpiły. Po upadku jego, a z nim Ojczyzny, dzielił naród, dzieliło pozostałe rycerstwo łączył na mogiłach maciejowickich sączone między Ojczyznę i nieszczęśliwego jej Naczelnika. Ścigali go żalami do ciemnych więzień, w któr<y>ch> za jej sprawę jęczał, otaczali uszanowaniem zacnego wygnańca i tułacza, w przedsięwziętych na nowo usiłowaniach wzywali go, a gdy go Naczelnikiem mieć nie mogli, za przewodnika samych naczelników swoich poczytywali. Oddaleni od Ojczyzny jego świadectwem zagrzewali się i krzepili. Ojczyzna i Kościuszko byli w ich myślach jednoznaczającymi wyrazami.

[5.25] Świat Nowy i Dawny liczy Kościuszkę między najwaleczniejszych wodzów, ludzkość zaszczytem go swoim mianuje jako obrońcę wolności, wspólne i najdroższego wszystkim ludom dziedzictwa. Wiedzą ci, co bezstronnym i przezornym sądem sprawy ludzkie ważą, iż wielkość człowieka ani od darów fortuny, ani od wyższych zalet, które geniuszem nazywamy, nie zależy. Dusza prawego męża sama z siebie czerpa tę potęgę i władzę, którą nawet w więzach nad uciemiężycielami swoimi panuje i dumę ich upokarza. Kościuszkę w czasach naszych niepłodnych w podobne wzory i osobą swoją, i czynami tę prawdę popart: wszędzie i zawsze towarzyszyła mu święta i sumienna wierność cnocie, dlatego moc duszy nie odstąpiła go nigdy. Ufności powszechnej żadnym niegodnym czynem, żadną nieobywatelską myślą nie zawiódł ani charakteru, który piastował, żadną słabością nie skaził. Dotrzymał wiary ziomkom i Ojczyźnie, bo nawet nieprzyjaciołom dotrzymywał. Najniższy stopień w odzyskanej Ojczyźnie byłby go nie poniżył – najwyższy w upokorzonej za ubliżający poczytywał. Mogliby się nas zapytać obcy, jakim niepojętym zdarzeniem w czasach powszechnego spodlenia i zepsucia, w czasach, w których co tylko jest szlachetnym i zacnym, zdawało się na ziemi polskiej zatartym i zatraconym, mógł na jej łonie powstać mąż, który by ozdobił świetne Grecji i Rzymu wieki.

[5.26] Lecz jeżeli mniej wpływ rodzinnego kraju, jak odebranego w nim wychowania, nad popęd wieku umysły wznosi i do wielkich rzeczy sposobi, i my wiemy, komu winni jesteśmy Kościuszkę, i Kościuszkę wiedział i wyznawał, komu był winien samego siebie. Nie wspomnę naczelnika tej świetnej Szkoły Rycerskiej, w której Kościuszkę nauki odbierał, obyczajem kształcił. Imię jego jest wyryte równie na marmurze w przysionku Świątyni Nauk przez współuczniów Kościuszki wzniesionym, jak zawsze będzie na sercach wszystkich prawych i oświeconych Polaków. Szczęśliwym dla siebie, szczęśliwym dla Polski zdarzeniem, czym się w własnej Ojczyźnie z prawideł napił, w tego się wzór w Nowym Świecie wpatrywał. Wychowaniec przeto takich mistrzów mógł być tylko takim, jakim był zaiste mąż, którego groźna Pawła I^o postać nie zatrwożyła, wszechwładna Napoleona potęga nie ugięła, urok pochlebnych nadziei, którymi Aleksander serca i umysły podbijał, z drogi, jaka mu jedynie przystała, nie obłąkał. Miał zapewne wielkość duszy i niewielu ze współczesnych wielkością umysłu równać się z nim może.

59

NIKTÓRE WSPOMNIENIA
O
K O Ś C I U S Z C E

*a Kosciuszko w nadobym wieku powziął był silną miłość do Łochi
 Hetmana Szwarcuskiego, a lubo wzajemności przyskał, nie mógł so-
 bić wzięci zjawienia Cyca tem dumniejszym, że sam niedawno
 z równości na wysoki stopień wyniesionym został; zawierzył się więc
 królowi tajemnicy swego serwa i o wstawienie się błagał. Król uziy-
 nit mu nadzieję, przyczem wolał Cyca ostrzyżub, niż skłonić. Kosciuszko
 oburzony takim postępkim przyspieszył swoy wyjazd z króla i stuz-
 bę porzucił. Gdy w roku 1794 został wyprzekliniony Dyktatorem, Sta-
 niławem Augustem znieprawidzony od Narodu, zadurzył mądronie wi-
 edzą mądrynkim zomata, palniącyo przym sobie ludu, tego, którego
 tak dotkliwie obraził. Lecz Kosciuszko pierwszy mu hołd uszanowa-
 nia złożył, Szwarcę powrugi swoy od zamachow ostonił, tron jego pod-
 parł, i lubo wiele za to uicopił, byłby iak mowiz na rzęci powstania
 postaćił gdyby mu tak było tatur udzi nienawisici uspokoił, iak
 nad własni wyniesi się urazy; w takim to sposobie duszy wulki
 minie się zwykły. —*

[6.]

[Kajetan Koźmian]

Niektóre wspomnienia jeszcze o Tadeuszu Kościuszcze

[6.1] a) Kościuszko w młodym wieku powziął był silną miłość do córki hetmana Sosnowskiego, a lubo wzajemność pozyskał, nie mógł sobie wróżyć zezwolenia ojca, tym dumniejszego, że sam niedawno z równości na wysoki stopień wyniesionym został, zwierzył się więc królowi tajemnicy swojego serca i o wstawienie się błagał. Król uczynił mu nadzieję, przecież wolał ojca ostrzec, niż skłonić. Kościuszko, oburzony takim postępkiem, przyśpieszył swój wyjazd z kraju i służbę porzucił. Gdy w roku 1794 został wykrzykniony dyktatorem, Stanisław August, znieawidzony od narodu, zadrzał na tronie, widząc Naczelnikiem zemstą pałającego przeciw sobie ludu tego, którego tak dotkliwie obraził. Lecz Kościuszko pierwszy mu hołd uszanowania złożył, tarczą powagi swojej od zamachów osłonił, tron jego podparł i lubo wiele za to ucierpiał, byłby – jak mówią – na czele powstania postawił, gdyby mu tak było łatwo cudze nienawiści uspokajać, jak nad własne wynieść się urazy; w takim to sposobie dusze wielkie mścić się zwykły.

[6.2] b) Gdy w cofaniu się przed nieprzyjaciółami dowiedział się, iż jeden żołnierz z jego obozu rzucił naczynie z trucizną w studnię, zaraz wydał z surową naganą rozkaz do wojska, a nieprzyjaciół ostrzegł o tym niegodnym postępku.

[6.3] c) Postępując za wojskiem na bitwę maciejowicką dążącym, postrzegłszy w bliskości skromną nad piękną łąką prostego wieśniaka chatę, zatrzymał się i długo zamyślony stojąc, na koniec do towarzyszącego sobie generała Sierakowskiego odezwał się: „Przyjacielu, gdy Ojczyznę naszą uwolnię, tu sobie osiedziem”. Nie próżno nosił na

piersiach znak Cyncynata, ten, w którego piersiach biło serce rzymskiego dyktatora.

[6.4] d) Kościuszko lubił się znajdować w towarzystwie płci pięknej, jednak uczonych kobiet unikał. Znana z dowcipu i żywości pani Stael Holstein prosiła go, aby jej opowiedział rewolucją polską. Kościuszko rzekł do niej: „Zrobiłem ją, Mościa Pani, lecz jej opowiedzieć nie umiem”.

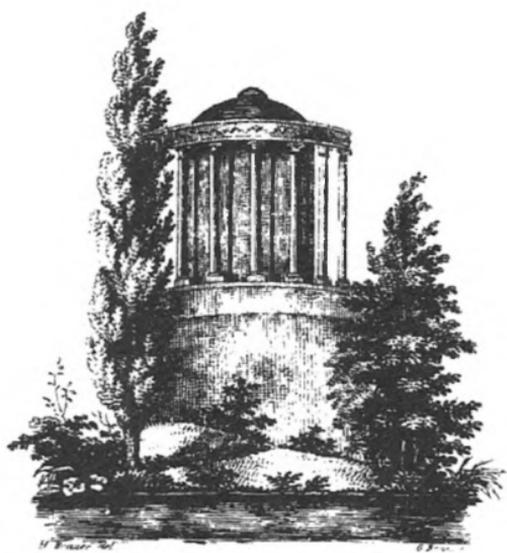
[6.5] e) Skoro się dowiedział, że w roku 1806 w imieniu jego wydano proklamacją do narodu polskiego, żądał od ministra policji Fouchet, aby ją odwołać kazał, a gdy mu było niepodobnym pod rządem cesarskim otrzymać takowego odwołania, po upadku Napoleona zaprzeczające oświadczenie w publicznych pismach umieścił.

[6.6] f) Gdy wojska sprzymierzonych pod Paryż podstąpiły, mieszkańcy okolicy Berville wystawieni byli na nieprzyzwoite obejście się niektórych pułków rosyjskich, między którymi był jeden po większej części z Polaków złożony. Ledwie się dowiedział o tym Kościuszko, stanął między nimi w skromnym jak zazwyczaj ubiorze i rzekł: „Polacy, takiz to ja wam dawałem z siebie przykład, gdy z ojcami waszymi o niepodległość Ojczyzny walczyłem?”. Domyślili się rodacy, że tylko jeden Kościuszko mógł im ten wyrzut uczynić i powagą swoją miał prawo kar<ci>ć, padłszy więc przed nim na kolana, całowali ręce szanownego starca, prosili o przebaczenie, nagrodzili szkody i odtąd surową karność zachowali.

[6.7] g) Młody syn przyjaciela jego Zeltnera wyjechał był raz na parę godzin na koniu Kościuszki. Nie wracając, nabawił troskliwości rodziców. Jakoż istotnie, dopiero późnym zmrokiem go ujrzeli. Dowiedziano się od niego, iż koń Kościuszki był przyczyną spóźnienia, nauczony albowiem przez swego pana, stawał przed każdym żebrakiem, którego tylko napotkał na drodze.

Niech się godzi piszącemu niniejszy artykuł dodać ostrzeżenie dla każdego, kto by się chciał wybrać w podróż końmi szanownej założycielki Świątyni Sybilli, gdyż z podobnej przyczyny nieprędko by z niej wrócił.

pisałem w Warszawie w roku 1828
(podpisano) Kajetan Koźmian



65

KOŚCI
Nikolaja
KOPERNIKA

złożone w Pomniku z Ławy, z napisem:

STA SOL

*Jeżeli podziurzenie w kłodzinie, w nas Bohatyrowie, które y sibi, Coż to świat
 polskiemu, sławni obywateli, nowi stworzają, Dniem. Jakiegoż świat
 - bieżnie godni boga i Tomisza, które wleuba, myśli zdobywać, Wzrost,
 przyrody armatorów, Dniem solary i przesądzi. - Jak i słonie porwiciwa
 jedynym porwiciwem świat cały objawia, tak i przyrost Tomisza i jedynym
 blizkim, rozpadła gruba, Lutem i Wiek w ciemności. -*

H. Lutze

[7.]

[Andrzej Edward Koźmian]

**Kości Mikołaja Kopernika
złożone w pomniku zawy z napisem *Sta, sol***

[7.1] Jeżeli podziwienie wzbudzają w nas bohaterowie, którzy siłą oręzą świat podbijając, dawne obalają, nowe stwarzają państwa, jakiegoż uwielbienia godne będą te geniusze, które władzą myśli zdobywają krainę prawdy, a niszczą państwo fałszu i przesądu? Jak słońce, powitając, jednym promieniem świat cały objaśnia, tak pomysł geniuszu jednym błyskiem rozpędza grubą ludów i wieków ciemność. Są ludzie, których natura tym wyższym uposażając darem, zdała się ich wybrać za powierników tajemnic swoich, aby rodowi ludzkiemu objawili niedostępne dotąd dla niego prawdy. Ziemia polska, która tylu wojowników, bohaterów i mężów uczonych wydała, i tą szczyt się sławą, że z jej łona powstał jeden z tych rzadkich geniuszów.

[7.2] Mikołaj Kopernik urodził się w Toruniu dnia 19 lutego 1473 roku, z Mikołaja Kopernika i Barbary Wassebrot herbu Wassebrot. Ojciec jego był obywatelem toruńskim, matka z rodu szlacheckiego była siostrą Łukasza Wassebrot, biskupa warmińskiego. Roku 1492, odesłany na nauki do Akademii Krakowskiej, był uczniem w matematyce Wojciecha z Brudzewa, tamże ćwiczył się w literaturze greckiej, rzymskiej, w naukach przyrodzonych, a nawet i w malarstwie. Lecz gdy nauczyciel jego wyjechał do Wilna, Kopernik przeniósł się do Bononii, gdzie został współpracownikiem sławnego podówczas astronoma Dominika Maryi z Ferrary, skąd udał się do Rzymu, gdzie uczył publicznie matematyki. Wracając do Ojczyzny, w Padwie otrzymał stopień doktora medycyny. W roku 1504 policzonym został między akademików krakowskich, porzucił jednak Kraków na wezwanie wuja swojego, który biskupstwa warmińskiego dostąpiwszy, oddał mu kanonią warmińską.

[7.3] Osiadł Kopernik w Frauenburgu, gdzie zupełnie poświęcił się naukom i cały swój geniusz rozwinął. Za naleganiem kardynała Schomberga i Gizjusza, biskupa chełmińskiego, wydał sławne dzieło o obrotach niebieskich (*De revolutionibus orbium coelestium*), przypisane Pawłowi III papieżowi, a które od lat 15^{tych} już był wygotował. Ten owoc długich jego spostrzeżeń, prac i rozmyślań wyszedł w tej chwili, gdy już Kopernik na łożu śmiertelnym był złożony. A tak, nie używszy chwały, która teraz pamięci jego towarzysząc, całemu narodowi, z którego powstał, blasku dodała, umarł podług jednych dnia 24 maja, podług drugich – [dnia] 1 czerwca [roku] 1543, w 71 roku życia. Różnią się między sobą podania, gdzie został pochowany: nie wiadomo, czy <w> Frauenburgu, czy w Toruniu. W obydwóch tych miejscach znajdują się nadgrobki tego sławnego męża.

[7.4] Tadeusz Czacki i Marcin Molski, wyznaczeni od Towarzystwa Przyjaciół Nauk do wyszukiwania pamiątek polskich, będąc w Frauenburgu, dobywszy spod kamienia, który nadgrobkim Kopernika mieniono, a na którym te tylko wyczytano głoski: „Nicol... Cop...us...obit. AN...M...”, kilka już spróchniałych kości, jeden z tych drogiech szczątków do Świątyni Sybilli przesłali.

[7.5] Komuż nie są wiadome zasługi w uczonej światłości Mikołaja Kopernika? On to ustalony, mylny systemat Ptolemeusza z zasad obalił; trojaki ruch Ziemi okazał; jej <bieg> dzienny i roczny, pory roku wytłumaczył; gwiazdom stałym biegu zaprzeczył; Słońce nieruchomym objawił; ruch Księżyców około ich planet i z planetami około Słońca odkrył – a tak pierwszy astronomią na prawdziwą naprowadził drogę. Co więc Pismo Święte Jozuemu przypisuje, a poeci Karolowi Wielkiemu i bohaterowi *Jerozolimie*, że Słońce w biegu zatrzymać zdołali, tego sam Kopernik w istocie dokazał i te słowa Jozuego: „Stój, Słońce” na tym marmurze wyryte jego właściwie ustom przynależą.

[7.6] Systemat Ptolemeusza, ustanawiając Ziemię punktem nieruchomym, środkiem przestrzeni, wkoło którego wszystkie krążyły światy, dogadzał próżności ludzkiej, która człowieka, pana Ziemi, panem świata mieniła. Dojście do prawd, upokarzających tę dumę, zdawało się zachowanym czasem chrześcijaństwa i chrześcianinowi. Lecz z drugiej strony, ze wszystkich nauk, które siły umysłowej człowieka dowodzą, astronomia największy zaszczyt rozumowi jego przynosi. Nauka, która nas za granicę zmysłów porywa, która wbrew tymże zmysłom prawd niezaprzeczonych dowodzi, każdą gwiazdę, iskierkę dla oka, światem ogłasza

większym stokrotnie od tej ogromnej dla zmysłów Ziemi. Nauka, mówię, która nie wyobraźnią, lecz rozum nasz w nieskończoność zaludnioną światami popycha i tam go jakby po znajomej krainie prowadzi, przestrzenie, odległości wymierza i wszystkich tych prawd rachunkiem dowodzi, najsilniej okazuje w człowieku przewagę i zwycięstwo władzy myśli nad siłą zmysłów.

[7.7] Jakimże zadziwieniem przejmuje nas geniusz, który tej nauki prawdziwym może być nazwanym prawodawcą, który – jakby przytomny stworzeniu i świadom układów Stwórcy swego – tak jasno je objawił. Wyższym duchem obdarzony był Kopernik: stojąc na tej Ziemi, której ruch nadał, gdy się wpatrywał w to Słońce, które w biegu wstrzymał, jakiś promyk niebieskiego światła musiał objaśnić umysł jego, prawdy mu te przynieść, nim je zimnym dowiódł rachunkiem. Stąd Kopernik został przedmiotem uwielbienia świata, stąd i tę chwałę pozyskał, że wielkiego Newtona utworzył.

[7.8] I takiego to męża, który nie tylko Ojczyźnie swojej, lecz rodzajowi ludzkiemu chwałę przynosi, wrogi nasze zaprzeczyć Polsce chciały. Nie dość, że nam Ojczyznę wydarły, chwale jej jeszcze blasku ująć pragnęły, czy ażeby siebie wynieść, czy ażeby nas unizyc. Lecz ten im się przynajmniej zabór nie powiódł: Polakiem świat uczony uznaje Kopernika, a każdy z nas, który się na ziemi polskiej urodził, może, z chlubą o nim wspominając, naszym go nazywać. I w tej Świątyni, gdzie tylko same Ojczyzny naszej pamiątki są czczone, sprawiedliwie i Kopernika prochy hołd od dawna odbierają, bo zanim Polska cała uroczyście pamiątkę jego uczciła, nim jeden z celnych pisarzy (a)¹⁰, a po nim wieszcz znakomity (b)¹¹, głosząc sławę jego, przemowili wyrazem wdzięczności narodów i uwielbienia powszechnego, nim wreszcie mędrzec—obywatel (c)¹² powziął myśl szlachetną poruczenia wslawionemu dłutu uwiecznienie jego chwały, już w tej Świątyni pamięci jego hołd oddawano. Bo w tych miejscach zwykle każda myśl obywatelska, każda myśl serce polskie cechująca najpierwej się rodziła, bo te miejsca przeznaczone były dla zebrania reszty drogich rozbitów z ojczystego okrętu.

(podpisano) Andrzej E. Koźmian

¹⁰ (a) Śniadecki.

¹¹ (b) Osipiński.

¹² (c) Staszic.

43

GŁOWA
Stanisława
Żółkiewskiego

w Marmurze zamknięta z napisem:

ON PIERSI SWEMI OJCZYZNĘ ZASLONIŁ

W ZETA TEGOŻ

w ktorej pod **Cecora** poległ

*La pomenianiu Władysława IV roku 1644 dnia iednego w środ
murów Świątyni w Żółkwi, postępowal ku grobowi Żółkiewskiego
Męz iachis anakomity, na którego twarzy malowała się, powaga
i szlachetność*

[8.]

[Andrzej Edward Koźmian]

**Głowa Stanisława Żółkiewskiego
w marmurze zamknięta, z napisem:
*On piersi swymi ojczyznę zastonił,
i szata tegoż, w której pod Cecorą poległ***

[8.1] Za panowania Władysława IV, roku 1644 dnia jednego, wśród murów świątyni w Żółkwi postępował ku grobowi Żółkiewskiego mąż jakiś znakomity, na którego twarzy malowała się powaga i szlachetność. Wiek już obielił włosy jego, spojrzenie objawiało dojrzale doświadczenie, a blizny niezatarte na czole jego zdawały się przemawiać, że szabla u boku jego zawieszona nieraz w obronie Ojczyzny błysnęła. Szło za nim dwóch młodzieńców. Młodszy z nich mógł mieć lat piętnaście, a już w jego rysach jaśniała mężność i odwaga szlachetna. Byli to dwaj jego synowie. Gdy mąż ten stanął przy grobie Żółkiewskiego, nachylił czoła, zgął kolana i korną ku niebiosom przestał modlitwę. Powstawszy, obrócił się do synów i tymi do nich przemówił słowy:

[8.2] „Synowie moi! Nim porzucicie Ojczyznę waszą, nim w obcych krajach kształcić zaczniecie umysły, w chwili rozłączenia się naszego, w chwili, w której już może po raz ostatni ojcowskim was głosem napolinam, chciałem w sercach waszych umocnić pamięć tego, coście waszej winni Ojczyźnie. Przywiodłem was na grób bohatera Polski, na grób pradziada waszego, na grób tego, który wam wzór do naśladowania i w życiu, i w zgonie swoim zostawił, i – choć wam dobrze znane – dzieła tego męża sławnego, na tym grobie chcę wam przypomnieć, abyście je zawsze w pamięci utrzymując, wiedzieli, czego po was ojciec się spodziewa.

[8.3] Pradziad wasz, Stanisław Żółkiewski, urodzony z Lipskiej r[oku] 1547, synem był Stanisława, wojewody ruskiego. Pod dowództwem Jana

Zamoyskiego przeszedł przez wszystkie stopnie wojskowe. Pierwsze dowody niezachwianej odwagi i biegłości w sztuce wojennej dał pod Buczyną, przewodząc skrzydłu prawemu; tam był ciężko ranny i tam po raz pierwszy już tę krew przelał, której nigdy dla Ojczyzny nie szczędził. W roku 1596 król Zygmunt mianował go hetmanem. Wysłany na uskromienie buntów kozackich, krwawą pod Białocerkwią stoczył bitwę, przymusił zbuntowanych do posłuszeństwa. W wojnie szwedzkiej, wysłany przez Zamoyskiego na spotkanie Reynholda Arnepa podczas oblężenia Weissenszteinu, zwyciężył go pod Rewlem; wojsko szwedzkie rozproszył, sam Arnep na polu bitwy poległ.

[8.4] Tak, dzieci moje, wszędzie, gdzie głos Ojczyzny powołał, śpieszył Żółkiewski, wszędzie, gdzie pośpieszył, wsparł ją dzielnym orężem. Lecz dni tak świetnym blaskiem jaśniejące zawiścią niczemnych zatrute zostały. Dworzanie królewscy, zazdrośni sławy jego rosnącej, w podejrzanie go wprawić chcieli podczas rokосу Zebrzydowskiego, lecz on, w bitwie pod Guzowem dowodząc lewym skrzydłem i przyłożywszy się do zwycięstwa, zawstydził potwarców swoich. Po śmierci Zamoyskiego król zwrócił oko na tego, który sam jeden mógł go tylko zastąpić, i oddał Żółkiewskiemu wielką buławę. I w istocie, Jan Zamoyski, mistrz Żółkiewskiego, godniejszego następcy nad ucznia swego mieć nie mógł.

[8.5] Usprawiedliwił hetman ten wybór w wojnie moskiewskiej. Nie raz już słyszeliście o zwycięstwie pod Kluzynem dnia 8 lipca 1610 r. odniesionym. Niech się ten dzień w pamięć waszą wrazi; dzień chwały dla wodza i Polski, dzień, w którym męstwo silniejszym się od przemocy okazało, w którym hetman drogę sobie do Moskwy otworzył i w którym porzucając pola sławy, powiódł szyki zwycięskie do stolicy carów i na jej złoconych wieżach utkwil orły i proporce polskie. Byłem ja świadkiem, dzieci moje, tej chwili wiekopomnej, gdy wasz pradziad, wróciwszy z wyprawy, wjeżdżał w triumfie do stolicy polskiej, wiodąc jeńców swoich za sobą. Widziałem, gdy ich stawil przed zgromadzonymi stanami. Słyszałem słowa, którymi ozwał się do króla, słowa, które dla nauki wojowników i mocarzów świata w późnych nawet wiekach brzmieć powinny, które wylały się z duszy wielkiej, z duszy prawdziwie bohaterskiej, którymi nie siebie podnosić się starał, ale swych jeńców nieszczęście łagodzić, a które ich samych do wyznania przymusiły, że zasługiwał na chwałę i zwycięstwa ten, co się nimi nigdy upoić nie dał. Widziałem więc całą Polskę w radości, widziałem uniesienie i zapal ludu, sam go dzieliłem i pamięć tych dni triumfu waszym sercom przekazuję”.

[8.6] Tutaj starzec się zatrzymał, łzę otarł; obadwaj młodzieńcy padli na kolana i łzami grób bohatera rosili. – „Powstańcie! – rzekł im ojciec po krótkiej chwili. – Smutne teraz cisną się wspomnienia, ale zawsze dla Żółkiewskiego zaszczytne. Widzieliście dotąd z dzieł jego, jak żyć dla Ojczyzny, nauczcie się równie z jego przykładu, jak dla niej umrzeć jest słodko.

[8.7] Wrócił hetman z wyprawy moskiewskiej z ciężkim dobrego syna Ojczyzny żalem, że najzbawienniejsze dla niej rady odrzucone, najkorzystniejsze okoliczności uporem króla opuszczonymi zostały. A w tym krwawym dobrego obywatela zasmuceniu chwała jego własna, tak świetnie pozyskana, pocieszyć go nie zdołała, bo tak miłość Ojczyzny jest silna, że wszystkie inne przytulnia uczucia i w mężach wielkich nie żądza rozślawienia imienia swego, lecz jedynie jej dobro do wielkich dzieł jest podniętą. Dowiódł tego Żółkiewski, gdy pomimo potwarzy zazdrosnych, mimo wieku podeszłego stanął raz jeszcze na czele wojska, aby Ojczyznę przed napaścią Turków osłonić. Ugoda, którą bez wiedzy stanów r[oku] 1617 pod Buszą zawarł, dała powód czernienia sławy jego. Odpowiedział potwarcom Żółkiewski już nie zwycięstwami, niestety, ale zgonem najchlubniejszym.

[8.8] Roku 1620 pośpieszył hetman na pomoc Gracjanowi, gospodarowi wołoskiemu (a)¹³. Napotkawszy siły przemagające Turków i Tatarów, umiał się im mężnie opierać i gdyby nie ucieczka niektórych, a niekarność wielu, byłby może zwyciężył, a przynajmniej z chwałą się cofnął. Lecz już wybiła godzina zgonu jego. Długo się walecznie opierał hetman na polach cecorskich, a choć syn jego jedyny Jan i synowiec Łukasz (b)¹⁴

¹³ (a) Znajdujemy list Żółkiewskiego o wyprawie tureckiej w dziele Łubieńskiego *Opera posthuma historica, historo-politica*, pag. 185. Do wiadomości o wojnie cecorskiej i o bitwie ostatniej najlepiej posłużyć mogą dwa dziełka równie współczesne, które wyłączenie jej opisowi są poświęcone: 1^{mo} *Historia rerum in Polonia gestarum Anno MDCXX*, authore Ioanne Innocentio Petricio; 2^{do} *Relacja prawdziwa o weszcziu wojska polskiego do Wołoch i o potrzebie jego z pogaństwem r[oku] 1620*, przez Theophila Szemberga, sekretarza króla Imci w Krakowie u Jędrzejowczyka r[oku] 1621.

¹⁴ (b) Mylnie niektórzy pisarze nadają dwóch synów Żółkiewskiemu: Jana i Łukasza. Miał on tylko z Herburtówny syna jedynaka Jana, starostę hrubieszowskiego, i córkę jedną – podług Okolskiego, dwie – podług Niesieckiego; idąc za ostatnim nadmienimy, iż starsza wydaną została za Stanisława Koniccpolskiego, hetmana w[ielkiego] koronnego, młodsza Zofia – za Jana Daniłowicza, w[ojewod]dę ruskiego. Podanie jednak Okolskiego zdaje się prawdziwszym, gdyż i Jakub Sobieski w mowie na pogrzebie Jana Żółkiewskiego, syna hetmanowego, o jednej tylko jego siostrze wspomina. Tenże sam Jan, walcząc

blągali go, aby życia nie narażał, on [na] ich troskliwości te pamiętne odpowiedział słowa: «Rzeczpospolita powierzyła mi całe wojsko, z nim ocaleję lub z nim zginę». I zginął dnia 7 października, zginął wśród nocy i tłumy i – co nie każdemu dane jest bohaterowi – życie, najświetniejszą ozdobne chwałą, najchlubniejszym zgonem zakończył. Gdy dzień jasność przywrócił, po sędziwych włosach, po szlachetności twarzy poznano ciało jego. Barbarzyńcy głowę jego odcieśli, na spisie przed namiotem wystawili, a Skinder basza paśł oczy tak żalonym widokiem. Ten był koniec bohatera Polski. Na barkach rycerzy ciało jego przyniesione, oblane łzami rozpaczy żony i córki, w tym grobie złożonym zostało.

[8.9] Dzieci moje, krew Żółkiewskiego w żyłach waszych płynie! Nie zapominajcie nigdy, jaki on wam wzór po sobie zostawił, nie zapominajcie, że cień jeszcze jego o pomstę woła. Czytajcie ten napis na tym marmurze wyryty: EXORIARE ALIQUIS NOSTRIS EX OSSIBUS ULTOR – POWSTAŃ, POWSTAŃ, MŚCICIELU, KIEDY Z NASZYCH I KOŚCI. (c)¹⁵ Powstanieź kiedy ten mściciel? ”.

– „Powstanie!” – przerwał syn młodszy z zapalem, wznosząc ramię do góry, jakby już oręża dobywał. Twarz się jego zapłonila, oczy ogniem zajaśniały, a ojciec, rozczulony i zadziwiony tym uniesieniem młodzieńczym, już skrycie przeczuł w synu swoim mściciela Żółkiewskiego, był to bowiem Jakub Sobieski, kasztelan krakowski, z dwoma synami: Markiem i Janem, przyszłym Turków pogromcą i zwycięzcą wiedeńskim. (d)¹⁶

[8.10] Wszystko więc, co jest w dziejach naszych najchlubniejszym, łączy się z wspomnieniem Żółkiewskiego, Uczeń Zamoyskiego, współtowarzysz Chodkiewicza, pradziad wielkiego Jana, rycerz pod Byczyną, wódz pod Kluzynem, zwycięzca carów i na koniec ofiara miłości Ojczyzny

przy ojcu na polach cecorskich wraz z Łukaszem, synowcem hetmana, a synem Mikołaja, podkomorzego lwowskiego, dostał się w niewolę turecką. (Vide *Bellum Chotinense* Jacobi Sobiescii, pag. 13, 14) „Capti Johannes et Lucas Zolkiewscii, unus filius, alter ex fratre nepos supremi ducis”. (Vide Petricii pag. 67) „H<ui>c nihil non luctuosum interf<ec>to marito simulq[ue] incerta spe erepto unico filio”. Jan Żółkiewski wrócił w rok z niewoli, lecz w r[ok]u 1633 umarł bezdzietny.

¹⁵ (c) Aczkolwiek napis ten dopiero Jan III wyryć rozkazał, jednakże dozwolilem sobie tego anakronizmu, zwłaszcza że te epoki tak są zbliżonymi do siebie.

¹⁶ (d) Jakub Sobieski, najprzód wojewoda bełski, potem ruski, na koniec kasztelan krakowski, wszedł w związki szlubne z Teofilią Daniłowiczówną, córką Jana Daniłowicza, a zatem wnuką Stanisława Żółkiewskiego. Synowie więc Jakuba Sobieskiego byli prawnukami jego i stąd na króla Jana spadł cały majątek jego, gdyż Marek Sobieski na polu bitwy bezdzietny poległ.

na polach cecorskich – ileż w nas wspomnień obudza, jakim przejmuję zapalem! Bo są w każdym narodzie te imiona wiekopomne, na których wspomnienie serce mocniej uderza i krew wręcz w żyłach zaczyna, imiona, które obywatelowi, rycerzowi wszystkie razem obowiązki przypominają i duszę do cnót podnoszą, których dźwięk jakby odgłos trąby lub marsowych tonów brzmienie do boju zapala i do zwycięstwa wiedzie. I jeżeli wierzyć mamy, że były w dawnych czasach słowa pewne czarodziejską obdarzone władzą, to są jeszcze nimi imiona takie, jakim jest dla Polaków imię Żółkiewskiego.

[8.11] Słabą mają ci duszę, którzy sądzą, że w nieszczęściu pamięć szczęścia ubiegłego jest ciężarem, że w niedoli wspomnienie chwały zgasłej jest drugą niedolą. Tam, gdzie obecność czarna, gdzie przyszłość ciemna, jedno tylko wspomnienie przeszłości serca podnosi, odwagę i godność utrzymuje. Możeż być w latach obecnych pamięć czyja droższą nad wspomnienie Żółkiewskiego? Już nie używamy owoców wielkich dzieł jego, już nawet grabieżcy nasi zatarli aż do ostatniego śladu jego triumfów. (e)¹⁷ Samo tylko świadectwo dziejów i pamięć przekazywana z pokolenia do pokolenia w sercach Polaków pozostała. Przystąpmyż z uszanowaniem do drogiej pamiątki tego męża w tej Świątyni złożonych, a choć napis na niej wyryty: PRZEŚZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI zdaje się nas od posiadania ich wyłączać, przekazując pamiątki świetnej przeszłości szczęśliwszym od obecnych chwilom, niech i nam jednak, nam, smutnym po Ojczyźnie naszej sierotom, wolno będzie serca rozrzewnić tym, co nam jeszcze po niej pozostało.

[8.12] Oto jest szata Żółkiewskiego! Nią przyodziany, po raz ostatni piersią Ojczyznę osłonił, po raz ostatni głosem wodza i bohatera do boju zapalał, w tej bowiem szacie pod Cecorą poległ. Tu, gdzie ona jest rozdarta, barbarzyńcy topili mściwe miecze, tędy ta krew szlachetna, ta

¹⁷ (e) Carowie Szujscy umarli w Gostyniniu, gdzie w więzieniu trzymani byli. Pochowani zrazu tamże zostali, pod Bramą Zamkową, jak świadczy Kobierzycki. Zygmunt III rozkazał umyślnie wystawić w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu Kaplicę Dominikańską, gdzie ciała ich przeniesionymi zostały. Władysław IV wydał je Moskwie przy traktacie z nią zawartym. Na początku wieku XVIII znajdowały się jeszcze w Zamku Warszawskim malowania na sufitach wystawiające zwycięstwa Żółkiewskiego, które na Piotra Wielkiego żądanie zatarte zostały. Za Stanisława Augusta księżę Repnin porwać kazał kamień z tegoż kościoła świadczący o tych grobach. Na koniec w roku 1818 Kaplicę Dominikańską, zwaną Moskiewską, zniesiono, a tak ostatnia pamiątka zwycięstwa Żółkiewskiego zatartą została.

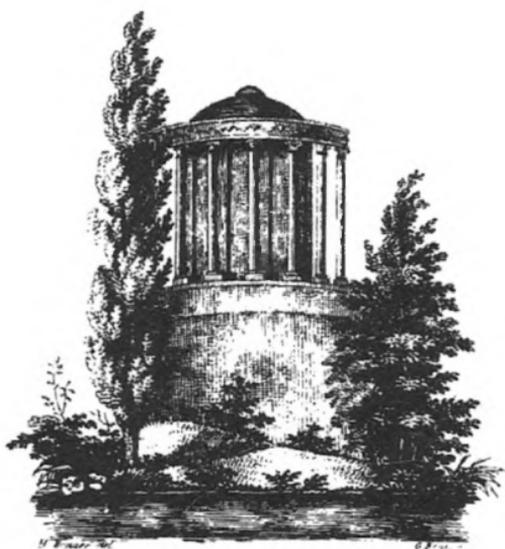
krw bohatera płynęła. Ta szata stała się najdroższym dziedzictwem nieszczęśliwej żony i córek.

[8.13] Oto druga jeszcze pamiątka: głowa Żółkiewskiego. Ta głowa, która, odcięta od ciała zwycięzcy, jego wzrok pocieszała, która, do Carogrodu odesłana, rozweselała dzikie barbarzyńców serca, która, droższa od złota, złotem okupioną została, teraz pod tym marmurem w tej Świątyni jest złożoną (f)¹⁸; w tej Świątyni, w której pamiątki królów, wieszczów, wojowników, mężów wsławionych nauką, byle Polaków, są pomieszczane razem; w tej Świątyni, która tym jest dla Polski, czym był na chwilę Panteon dla Francji, czym są mury Westminsteru dla Anglii, a w której uzyskane miejsce jest najzaszczytniejszą nagrodą za cnoty obywatelskie, miłość drogiej Ojczyzny, cuda odwagi, szczęk zwycięskiego oręża lub dźwięk harmonijnej lutni.

dnia 1^o lutego 1828

(podpisano:) Andrzej Edward Koźmian

¹⁸ (f) Głowa Żółkiewskiego wykupioną została w Carogrodzie przez Reginę, żonę jego, i w grobie rodzinnym w Żółkwi złożoną w dzień pogrzebu Jana, syna hetmana. Vide *Mowa Jakuba Sobieskiego na pogrzebie Jana*: „Teraz oraz ciało syna i głowę ojca chować nam przystoi”. Mowa ta, jako też i pierwsza, którą na pogrzebie hetmana Jakub Sobieski powiedział, znajduje się w *Mórcu polskim*, tomie II, k. 9 i 10.



85

O ZNALEZIENIU ZWŁOK
KRÓLÓW

Władysława Hermana

I

Bolesława Krzywoustego

w Kościele Katedrałnym Płockim

w Roku 1825.

Władysław Herman syn Krzywoustego wstąpiwszy
na tron po bracie Bolesławie śmiertelnym roku 1081 prawie cały
przebieg panowania swego w Płocku przemieścił i z to dla wzrostu
z pomorzanami wojen i z to dla strazy od Prusakow. W tem. Mie-
scie r. 1096 od synow Bolesława i Zbigniewa niechętnych powier-
nikow jego Wojewodzie Szczecchow obłożony i do oddalenia tego
poufalca

[9.]

[Adam Prażmowski]

**O znalezieniu zwłok królów
Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego
w kościele katedralnym plockim w roku 1825**

[9.1] Władysław Herman, syn Kazimierza I^o, wstąpiwszy na tron po bracie Bolesławie Śmiałym roku 1081, prawie cały przeciąg panowania swego w Płocku przemieszczał, już to dla częstych z Pomorzanami wojen, już to dla straży od Prusaków. W tym mieście r[oku] 1096 od synów Bolesława i Zbigniewa, niechętnych powiernikowi jego, wojewodzie Sieciechowi, obłążony i do oddalenia tego poufalca zmuszony został.

[9.2] O nim Marcin Gallus, kapelan dworu jego, mówi:

Dux igitur Wladislaus, pristinae seditionis reminiscens, cum Zetheum de Polonia profugavit, quamvis aetate debilis et infirmitate fuerit, nullum tamen in curia sua palatinum seu palatini vicarium praefecit, omnia enim suo consilio et per se ipsum sagaciter ordinavit... et sic per se Patriam sine palatino comite rexit, donec spiritus eius corporea mole solutus ad locum debita mansionis perrexit.

Książę tedy Władysław, pamiętny dawnego rokoszu, gdy Sieciecha z Polski wypędził, chociaż wiekiem osłabiony był i chorobami, jednak żadnego na dworze swoim wojewodę lub jego namiestnika nie przelożył, wszystko swą radą i przez siebie samego przezornie rozrządzając... a tak przez siebie Ojczyznę bez wojewody dworskiego rządził, póki duch od cielesnego ciężaru uwolniony na miejsce należnego mieszkania się <nie> przeniósł. Rozdział XXI. ks[iąga] II.

O śmierci jego przydaje:

Mortuus est ergo dux Wladislaus aetate plenus et infirmitate longa detentus, cuius exequias quinque diebus in urbe Plocensi cum capellanis Martinus archiepiscopus celebrando, expectando filios sepelire non est ausus.

Umarł więc książę Władysław pełny lat i długą chorobą znękany, którego, żalobny obchód przez pięć dni w mieście Płocku Marcin arcybiskup z kapelanami obchodząc i oczekując na synów, pogrzebać nie odważył się.

A później:

Vladislao igitur duce in ecclesia Plocensi
honorifice satis et magnifice sepulto.

Po pochowaniu zatem Władysława
książęcia uczciwie dosyć i wspaniale w koś-
ciele plockim.

[9.3] Bartłomiej zaś Paprocki w liście CXVII *Ogrodu królewskiego* po-
wiada:

Władysław, brat Bolesławów, po odjechaniu brata swego od wszystkich
obran... umarł roku zbawienia naszego 1102, panował lat 20, żył 59, w Ploc-
ku na zamku w kościele, który sam był zbudować dał.

[9.4] Co do tytułu królewskiego, lubo Marcin Gallus jako duchowny
posłuszny zakazowi papieża Grzegorza VII dawać mu go nie śmiał, jed-
nak współczesny dokument dowodzi, że Władysław królem się miano-
wał. Jest to list Wratysława, księcia czeskiego, do Klemensa II, papie-
żem od Polaków, Czechów i Niemców w czasie schizmy uznawanego,
w którym błaga wspomnianego Klemensa II, aby przestał urażać się na
Władysława, iż tytuł króla nosi, przez wzgląd na wielkie przysługi jego
cesarzowi, pod którego opieką tenże Klemens zostawał. Jakoż ledwo nie
współcześni Kadłubek i Bogufał tak Władysława jak syna jego Bolesława
królmi zowią. Nawet Stolica Apostolska zwolniła w swej surowości, gdyż
w przywileju danym klasztorowi tynieckiemu r[oku] 1105 legat papieski
Idzi, kardynał, Władysława królem, a małżonkę jego Judytę królową na-
zywa. Dopiero podział Polski między synów Bolesława Krzywoustego dał
niebawnie powód do utraty tytułu królewskiego.

[9.5] Chociaż w dziale pomiędzy bracią Płock wraz z Mazowszem
Zbigniewowi się dostał i Bolesław w dawnej stolicy, Krakowie, mieszkał,
nawet po złączeniu pod swe panowanie części Zbigniewa, gdy jednak
tylko ojca miłował, że całe życie obraz jego na piersiach nosił, po śmierci
swojej obok niego leżeć chciał, o czym Paprocki w cytowanym dziele i tym
samym liście:

Ten zacny król potem umarł, panował po ojcu lat trzydzieści (jest to
myłka, gdyż 37, ponieważ śmierć jego przypadła r[oku] 1139), miał wieku
53. Ciało jego do Plocka zawieziono, a podle ojca położono.

[9.6] Kościół, w którym pochowano Władysława, był drewniany, lecz
za panowania Bolesława Krzywoustego Aleksander herbu Dołęga, biskup,
w miejscu jego nowy wymurował i tam zwłoki ostatniego tego króla obok

ojca umieścić. Pod panowaniem Zygmunta Augusta Andrzej Noskowski, biskup płocki, odnawiając cały kościół katedralny, ozdobniejszą i obszerniejszą nadając mu postać, szczątki wspomnianych królów wraz z wielu innymi książąt mazowieckich i kilku biskupów w jednej skrzyni złożone pochował, w grobie wymurowanym przez siebie, naprzeciw wielkiego ołtarza, przy wejściu na schody do chóru kanoniczego. Gdy za biskupa Poniatowskiego (później prymasa), brata króla Stanisława Augusta, kościół katedralny znowu odnowiono i posadzkę nową dano, pamięć rzeźzonego grobu tak zaginęła, iż o nim dopytać się nie można było. Szczęściem teraźniejszemu biskupowi darowano w Warszawie rękopism Wawrzyńca Doktora jako rzecz małej wagi, który jednak do odkrycia składu tylu szanownych szczątków stał się skazówką.

[9.7] Doktor Wawrzyniec, urodzony we wsi Wszerec, ziemi łomżyńskiej, województwie dawniej mazowieckiem, mąż uczony i biegły również w greckim, jak łacińskim języku, będąc penitencjarzem kościoła katedralnego, a w czasie powietrza r[oku] 1606 nie chcąc miasta opuszczać z pobudki miłości chrześcijańskiej, aby w braku usuwającego się duchowieństwa niósł pociechy i pomoc schorzałym i umierającym, słodził sobie samotność opisywaniem starożytności miasta Płocka i historii biskupów.

[9.8] Z jego dzieła wyjęty jest powyższy opis grobu przez biskupa Noskowskiego wymurowanego, który zupełnie jest z prawdą zgodny, gdyż w wrześniu 1825 r., kopiąc naprzeciw wielkiego ołtarza przy wstępie na schody do chóru kanoniczego prowadzące, znaleziono po odjęciu posadzki pieczarę murowaną, czworoboczną, podługowatą, której sklepienie zapadło się; była ona cała ziemią i gruzami zawalona. Przy kopaniu skrzynia zbutwiała rozleciała się. Widać, iż była z drzewa, którego gatunku rozpoznać trudno, żelazem okuta, w środku żywicą wylana i materią bogatą, srebrnym galonem wąskim obwiedzioną, wybita. Spomiędzy wielu kości jedna tylko głowa Władysława Hermana była do poznania, z powodu, iż miała czepek, trudno zgadnąć dla zbutwiałości z jakiej materii, obwiedziony galonkiem srebrnym; w środku wybite złote litery na wpół starte, lecz dało się z początku wyczytać: VLAD.

[9.9] Lubo nowy grób był dla królów przygotowany, w niemożności jednak rozpoznania ich kości wszystkie te szanowne zwłoki w trumnie dębowej złożone i do pieczary, będącej pod Kaplicą N[ajświętszej] Panny w końcu kościoła, wchodząc wielkimi drzwiami po lewej ręce, przeniesione. W samej zaś kaplicy na środku wystawiony jest monument.

[9.10] Na podstawie z ciosowego kamienia, długiej łokci 4, cali 4, szerokiej łokci 2, cali 16, jest urna z czarnego marmuru, długa łokci 3, cali 3, szeroka łok[ci] 1, cali 14, wysoka łok[ci] 1, mając <a> na przodzie orła z alabastru białego; po czterech bokach urny 4 orły z cynku posrzebrzanego dźwig<a>ją tablicę marmurową, czarną, długą łok[ci] 3, szeroką łok[ci] 1, cali 11, grubą cali 4½. Na górnej części tablicy spoczywają: miecz, berło i korona, z brązu złoconego. Myślało było ułać je podług rysunku niegdyś przez Bacciarellego zrobionego – korony, berła i pałasza Szczerbica do Warszawy z Krakowa na koronację Stanisława Augusta przywiezionych, lecz lubo te jeszcze w r[oku] 1797 w Bibliotece Królewskiej znajdowały się, teraz śladu nie ma, gdzie się podziały.

[9.11] Pod tymi insygniami napis:

Memoriae
 optimorum principum,
 regum Poloniae,
 Vladislai Hermanni,
 qui
 saevitia fratris turbatam
 rempublicam restituit,
 et
 Boleslai III, eius filii,
 qui
 de finitimis populis
 XLVII triumphavit,
 in hoc quiescentium templo,
 post VII ab eorum obitu saecula
 episcopus et capitulum Plocen[se]
 civesque Poloni
 postuere
 Anno MDCCCXXV

[9.12] Na obwodzie zaś tablicy dla zachowania pamiątki obszerności wówczas Polski i kształtu rządu:

Terrarum Cracov[iae], Sandom[iriae], Silesiae,
 Maioris Poloniae, Mazoviae, Dobryn[iae], Cul-
 mens[is], Michalov[iae], Sirad[iae], Lancie[iae] Pomeraniaeque
 domini et haeredes

KOMENTARZE





I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty używane w transkrypcji i komentarzach

< > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują koniektury i interpolacje wydawcy

[] – nawiasami kwadratowymi oznaczono rozwiązania skrótów oraz uzupełnienia o charakterze redakcyjnym

bl. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną

popr. wyd. – poprawka wydawcy

transkr. wyd. – transkrypcja wydawcy

uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy

2. Skróty dotyczące przekazów zawierających eseje na temat pamiątek Świątyni Sybilli

A zob. *Artykuły...*

Artykuły... (A) – *Artykuły do Katalogu Historycznego Sybilli Puławskiej*; rkps BCz, sygn. 3164, k.nlb. [s. 1-103]

Ew – A.J. Czartoryski, *Jadwiga. Artykuł do katalogu Sybilli pisany w roku 1818*; BCz, sygn. 6127 (dawniej: Ew XVII/691), s. 73-100

O zob. *Opisy...*

Opisy... (O) – *Opisy niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach*; rkps BCz, sygn. 3033

Pa – *Mowa przy obchodzie pogrzebowym [J]aśnie[O]świeconego[O] Książęcia Józefa Poniatowskiego miana przez Franciszka Morawskiego, pułkownika wojsk polskich, w Sedan dnia 23 grudnia 1813*, Paryż: w Drukarni L.G. Michaud, na ulicy Des Bons-Enfants, n° 34, 1814, s. 1-31

Pisma prozq (Pp) – K. Koźmian, *Pisma prozq*, wydał S.E. Koźmian, Kraków 1888, s. 3-18: „O życiu Tadeusza Kościuszki i pamiątkach po nim zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach”

Pl. – F. Skibicki, *Pismo złożone niegdyś w Świątyni Sybilli w Puławach*, „Przyjaciół Ludu”, nr 45 (7 V): s. 353-355 i 368; nr 47 (21 V): s. 369-370; nr 48 (28 V): s. 377-379

PP – A.J. Czartoryski, *Jadwiga. Artykuł napisany w r. 1825[!] do katalogu Sybilli w Puławach, w której znajdowały się następujące po królowej Jadwidze pamiątki: obuwie, sztandar, łańcuch i pierścioneł*, „Przegląd Poznański” 26(1858), 2, s. 130-139

Pp zob. *Pisma prozq*

PW – J. Lipiński, *Wiadomość historyczna o życiu ś.p. Józefa Poniatowskiego, naczelnego wodza wojska polskiego*, „Pamiętnik Warszawski” 1(1815), s. 27-47

3. Skróty najczęściej cytowanych edycji, utworów, opracowań i periodyków

BOHOMOLEC, *Życie Kochanowskiego* – Franciszek Bohomolec, *Życie Jana Kochanowskiego*, [w:] *Jana Kochanowskiego Dzieła polskie*, [edycja Tadeusza Mostowskiego], t. 1, Warszawa 1803.

CZARTORYSKA, *Dyżansem przez Śląsk* – Izabela Czartoryska, *Dyżansem przez Śląsk. Dziennik z podróży do Ciepliw roku 1816*, z francuskiego przełożyła oraz wstępem i przypisaniami opatrzyła J. Bujańska, Wrocław 1968.

CZARTORYSKA, *Katalog pamiątek* – Izabela Czartoryska, *Katalog pamiątek złożonych w Domu Gołyckim w Puławach*; rkps BCz, sygn. II-2917.

CZARTORYSKA, *Pielgrzym w Dobromilu*, cz. I, cz. II – Izabela Czartoryska, *Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie*, cz. I, Warszawa 1819; *Pielgrzym w Dobromilu. Część druga czyli dalszy ciąg nauk wiejskich z dziesięcią obrazkami i z muzyką*, cz. II, Warszawa 1821.

CZARTORYSKI A.J., *Pamiętniki i memoriały polityczne* – Adam Jerzy Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776-1809*, wybrał, opracował, wstępem i przypisaniami opatrzył J. Skowronek, Warszawa 1986.

CZARTORYSKI A.J., *Poematy i wiersze* – Adam Jerzy Czartoryski, *Poematy i wiersze*, opracował S. Kufel, Zielona Góra 2003.

CZARTORYSKI A.K., *Myśli o pismach polskich* – Adam Kazimierz Czartoryski, *Myśli o pismach polskich z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materiach*, Wilno 1801 [właściwie 1810].

DELILLE, *Les jardins* – Jacques Delille, *Les jardins. Poème*, nouvelle édition considérablement augmentée, Paris 1801.

DEMBOWSKI, *Moje wspomnienia* – Leon Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1898.

DŁUGOSZ, *Annales* – wydanie: Ioannis Długossii *Annales, seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 10: 1370-1405, consilium ed. C. Pieradzka [et al.], textum recensuit et moderavit D. Turkowska, commentationes confecit Z. Perzanowski, Varsoviae 1985; przekład: Jana Długosza *Roczniki, czyli Kroniki sław-*

nego Królestwa Polskiego, ks. 10: 1370-1405, komitet redakcyjny S. Gawęda [i in.], opracowanie tekstu łacińskiego D. Turkowska, M. Kowalczyk, przekład z języka łacińskiego na język polski J. Mrukówna, redakcja tomu i komentarz: Z. Perzanowski, Warszawa 1981.

GALL ANONIM – Gallus Anonymus [tytułu oryginału brak]; wydanie I: *Martini Galli Chronicon*, [w:] *Vincentius Kadlubko et Martinus Gallus, scriptores historiae Poloniae vetustissimi, cum duobus Anonymis ex ms. Bibliothecae Episcopalis Heilsbergensis editi*, Gedani 1749, s. 56-102; wydanie II: *Martini Galli Chronicon, ad fidem codicum, qui servantur in Pulaviensi tabulario celsissimi Adami principis Czartoryscii, palatini Regni Poloniae, denuo recensuit ex mandato Regiae Societatis Philomathicae Varsaviensis, vitamque S[ancti] Stanislai, atque inventarium ecclesiae metropolitanae Gnesnensis adiecit J.V. Bandtkie...*, Varsaviae 1824; przekład: Anonim tzw. Gall. *Kronika polska*, przełożył R. Grodecki, przekład opracował, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, Wrocław 1996 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 59).

GOŁĘBIEWSKI. *Opisanie pamiątek polskich* – Łukasz Gołębiowski, *Opisanie pamiątek polskich w Świątyni Sybilli w Puławach*; rkps BCz, sygn. III-2928.

Kadulska, Helena Radziwiłłowa – I. Kadulska, *Helena Radziwiłłowa – korespondentka z Arkadii*, [w:] *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, pod redakcją I. Maciejewskiej i K. Stasiewicz, Olsztyn 2008, s. 363-375.

KARPIŃSKI, *O wymowie* – Franciszek Karpiński, *O wymowie w prozie albo wierszu*, [w:] *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1740-1800*, opracowali T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. 1, Warszawa 1993, s. 196-219.

KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane* – Franciszek Karpiński, *Wiersze zebrane*, cz. I, wydał T. Chachulski, Warszawa 2005 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 5).

KOCHANOWSKI 1803 – *Jana Kochanowskiego Dzieła polskie, edycja Tadeusza Mostowskiego*, t. 1-2, Warszawa 1803 („Wybór Pisarzy Polskich”).

KOCHANOWSKI 1825 – *Dzieła Jana Kochanowskiego wierszem i prozą, z popiersiem autora*, t. 1-2, Wrocław 1825.

KOCHANOWSKI, *Elegiae* – Ioannis Kochanovii *Elegiarum libri IIII, eiusdem Foricoenia, sive Epigrammatum libellus*, Cracoviae 1584, [w:] *Jana Kochanowskiego Dzieła wszystkie. Wydanie Pomnikowe*, t. 3, tekst ustalił, wstępy i przypiski dodał J. Przyborowski, przekład polski T. Krasnosielskiego, Warszawa 1884, s. 1-181.

KOCHANOWSKI, *Fraszki* – Jan Kochanowski, *Fraszki*, opracował J. Pelc, Wrocław 1998 (wyd. przejrane; „Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 163).

KOCHANOWSKI, *Jezda do Moskwy* – Jan Kochanowski, *Jezda do Moskwy*, [w:] tenże, *Dzieła polskie*, opracował J. Krzyżanowski, Warszawa 1989, s. 639-652.

KOCHANOWSKI, *Lyciorum libellus* – wydanie i przekład: Ioannis Kochanovii *Lyciorum libellus*, Cracoviae 1580, [w:] *Jana Kochanowskiego Dzieła*

wszystkie. Wydanie Pomnikowe, t. 3, tekst ustalił, wstępy i przypiski dodał J. Przyborowski, przekład polski T. Krasnosielskiego, Warszawa 1884, s. 255-284.

KOCHANOWSKI. *Muza* – Jan Kochanowski, *Muza*, [w:] tenże, *Dzieła polskie*, op. cit., s. 117-122.

KOCHANOWSKI. *Pieśni* – Jan Kochanowski, *Pieśni*, opracowała L. Szczerbicka-Ślęk, Wrocław 1998 (wyd. zmienione: „Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 100).

KOCHANOWSKI. *Proporzec* – Jan Kochanowski, *Proporzec albo Hold pruski*, [w:] tenże, *Dzieła polskie*, op. cit., s. 71-81.

KOCHANOWSKI. *Psalterz* – Jan Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, opracowała K. Meller, Kraków 1997 („Biblioteka Polska”).

KOCHANOWSKI. *Treny* – Jan Kochanowski, *Treny*, opracował J. Pełc, Wrocław 1999 (wyd. poprawione: „Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 1).

KOZŁOWSKI. *Rejestr pamiątek polskich* – Franciszek Kozłowski, *Rejestr pamiątek polskich złożonych w Świątyni Pamięci Puławskiej*; rkps BCz, sygn. II-3226.

KOZŁOWSKI. *Rejestr pamiątek starożytnych* – Franciszek Kozłowski, *Rejestr pamiątek starożytnych i staroświeckich z różnych krajów przez Elżbietę księżną Czartoryską zebranych, na powierzchni i w środku Domu Gotyckiego umieszczonych*; rkps BKU1, sygn. 806.

KOZMIAN. *Pamiętniki* – Kajetan Koźmian, *Pamiętniki*, przedmowa A. Kopańca, wstęp oraz komentarz J. Willaume, wstęp edytorski, ustalenie tekstu w oparciu o autograf oraz komentarz filologiczny M. Kaczmarek i K. Pecold, t. 1-2, Wrocław 1972.

KRASIICKI. *Zbiór* – [Ignacy Krasiecki], *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych*, t. 1, Warszawa-Lwów 1781.

KRETOWICZ. *Puławy* – August Kretowicz, *Puławy*, Lwów 1831 (dzieło składa się z czterech listów, zatytułowanych kolejno: *List pierwszy: Do Adolfa*, *List drugi*, *List trzeci*, *List czwarty*).

NARUSZEWICZ. *Historia Jana Karola Chodkiewicza* – Adam Stanisław Naruszewicz, *Historia Jana Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana H.X.L.*, Warszawa 1781.

NARUSZEWICZ. *Poezje zebrane*, t. II – Adam Stanisław Naruszewicz, *Poezje zebrane*, t. II, wydała B. Wolska, Warszawa 2009 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 9).

NIEMCEWICZ. *Pamiętniki* – Julian Ursyn Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, tekst opracował i wstępem poprzedził J. Dilm, Warszawa 1958, s. 224 („Biblioteka Pamiętników Polskich i Obcych”).

NIEMCEWICZ. *Puławy* – Julian Ursyn Niemcewicz, *Puławy: Poemat w czterech pieśniach*, opracował J. Kallenbach, Brody 1907.

NIEMCEWICZ. *Śpiewy historyczne* – Julian Ursyn Niemcewicz, *Śpiewy historyczne, z muzyką, rycinami i krótkim dodatkiem zbioru historii polskiej, przez...*, Lwów 1849.

NIESIECKI, *Herbarz* – Kasper Niesiecki, *Herbarz polski ks. ... powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nepomucena Bobrowicza*, t. 10, Lipsk 1845 (reprint: Warszawa 1979).

OKOLSKI, *Orbis Polonus – Orbis Poloni tomus II, in quo antiqua Sarmatarum gentilitia et arma, quaecunque a litera L, usque ad literam R inclusive suam incipiunt et recensent denominationem continentur et dilucidantur, auctore... Simone Okolski...*, Cracoviae [1642].

Pieśń o Rolandzie – Pieśń o Rolandzie, wedle rękopisu oksfordzkiego w opracowaniu J. Bedier, przełożył T. Żeleński (Boy), wstęp i przypisy Z. Czerny, Warszawa 1981.

Piwkowski, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej* – W. Piwkowski, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne / Arkadia of Helena Radziwiłł. A historical Study*, Warszawa 1998 („Studia i Materiały. Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Narodowa Instytucja Kultury. Ogrody”, 5 (11))

SKARGA, *Kazanie... na pogrzebie... Anny Jagiellonki...* – Piotr Skarga, *Kazanie miane na pogrzebie królowej polskiej Anny Jagiellonki dnia 12 listopada 1596 roku w Krakowie*, „Rozrywki dla Dzieci” 9(1828), s. 96-113.

STAROVOLSCIUS, *Hekatonas – Simonis Starovolsci Scriptorum Polonicorum hekatontas seu Centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae*, Fr[a]ncoforti 1625.

STAROWOLSKI, *Setnik* – Szymon Starowolski, *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przełożył i komentarzem opatrzył J. Starnawski, wstęp napisali F. Bielak i J. Starnawski, Kraków 1970.

TASSO, *Jerozolima wyzwolona* – Torquato Tasso, *Jerozolima wyzwolona*, przełożył P. Kochanowski, opracował R. Pollak, Wrocław 1951 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 4).

WORONICZ, *Do księcia Adama Czartoryskiego* – Jan Paweł Woronicz, *Do księcia Adama Czartoryskiego, jenerata ziem podolskich dnia 24 grudnia 1801 roku*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, wstęp, wybór i komentarz M. Nesteruk i Z. Rejman, Warszawa 1993, s. 208-210.

WORONICZ, *Świątynia Sybilli* – Jan Paweł Woronicz, *Świątynia Sybilli*, [w:] tamże, s. 141-205.

Żygulski, *Dzieje zbiorów puławskich* – Z. Żygulski (jun.), *Dzieje zbiorów puławskich (Świątynia Sybilli i Dom Gotycki)*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 7(1962).

4. Skróty dotyczące literatury starożytnej

CIC.*Lael.* – Marcus Tullius Cicero (Cyceron), *Laelius de amicitia*; przekład: Marcus Tullius Cicero, *O przyjaźni*, [w:] tenże, *Pisma filozoficzne*, t. IV, przełożył W. Kornatowski, komentarzem i posłowiem opatrzył K. Leśniak, Warszawa 1963, s. 59-118 („Biblioteka Klasyków Filozofii”)

- FLOR. – *Lucius Annaeus Florus* (Florus), *Epitoma de Tito Livio* (Wyciąg z Tytusa Liwiusza); przekład: *Zarys dziejów rzymskich*, tłumaczenie, wstęp i komentarz I. Lewandowski, Wrocław 1973 („Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej”, t. 21)
- HOR.*Carm.* – *Quintus Horatius Flaccus* (Horacy), *Carmina* (Pieśni); przekład: Horacy, *Pieśni*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył A. Lam, Warszawa 21996, s. 23-124 („Libri Mundi”)
- OV.Pont. – *Publius Ovidius Naso* (Owidiusz), *Epistulae ex Ponto* (Listy z Pontu)
- PLUT. – *Plutarchus* (Plutarch)
Vitae parallelae (Żywoty równoległe)
Brut. – *Brutus* (Brutus)
- SEN. – Seneka Młodszy / Filozof (*Lucius Annaeus Seneca, Philosophus*)
Dialogorum libri duodecim (Dialogi)
Prov. – *Ad Lucilium de providentia* (O łagodności); przekład: Lucjusz Anneusz Seneka, *Dialogi*, przełożył, wstępem poprzedził, komentarzem, układem treści, indeksem opatrzył L. Joachimowicz, Warszawa 1989, s. 582-611.
- VERG.*Aen.* – *Publius Vergilius Maro* (Wergiliusz), *Aeneis* (*Eneida*); przekłady: *Eneida Wergiliusza*, *Dzieło pośmiertne tłumaczone przez Franciszka Dmochowskiego*, Warszawa 1809; *Wirgilego Marona Eneida, czyli wiersz bohatyrski ku czci Eneasza z Troi, przekładania Jacka Przybyłskiego*, t. 1, Kraków 1811.

5. Skróty nazw bibliotek i muzeów

BCz – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

Ew – Ewidencja (Biblioteka Czartoryskich w Krakowie)

BKU. – Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie

BOssol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu

II. OPIS ŹRÓDEŁ

Publikacja antologii jest pierwszym wydaniem po przeszło 180 latach od jego zaprojektowania przez księżną Izabelę Czartoryską.

Za podstawę edycji esejów uznaliśmy autoryzowany, rękopiśmienny czystopis, datowany na okres: 1828 – 29 XI 1830, znajdujący się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie pod numerem 3033 (oznaczany w niniejszej edycji jako O), zatytułowany *Opisy niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach*. Ten ozdobnie i kaligraficznie przepisany z pierwowpisów tomik, formatu 28,5 x 22,5 cm, w oprawie półpłóciennej, pochodzącej prawdopodobnie z połowy XIX w., liczący 92 strony, opatrzony został własnoręcznymi podpisami poszczególnych autorów (rzecz to w epoce nie tak często spotykana). Autorzy potwierdzili treść swoich artykułów pełnym imieniem i nazwiskiem, przyzwalając w ten sposób na publikację „opisów” zgodnie ze sporządzonymi przez nich wcześniej oryginałami, dostarczonymi do Puław lub wręczonymi Izabeli Czartoryskiej.

Owe pierwopisy, figurujące w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie pod numerem 3164 i tytułem *Artykuły do Katalogu Historycznego Sybilli Puławskiej* (przekaz oznaczany jest w niniejszej edycji jako A i datowany na rok 1828 – ostatnia w porządku chronologicznym data roczna zamieszczonych w nim tekstów), w tomie formatu 27 x 23 cm, liczącego 104 strony i 7 karty nlb., oprawionego w półskórek w pracowni A. Binanta w Paryżu, nie były jeszcze przeznaczone do edycji, o czym świadczy brak opracowania graficznego, istniejącego w manuskrypcie późniejszym. Natomiast rkps 3033, starannie przygotowany, opatrzony winiętami i graficznymi ozdobnikami, stanowić miał ewidentnie podstawę edycji i szerokiego kolportażu, i tę wolę inicjatorce tomiku, księżnej Izabeli Czartoryskiej, w pełni respektujemy.

Przypuszczalnie wybuch powstania listopadowego przeszkodził w skompletowaniu wszystkich materiałów szeroko zakrojonego zbioru i udostępnieniu antologii czytelnikom. Możliwe również, że autorzy liczyli się z ingerencją cenzury, która za rządów niechętnego Czartoryskim Mikołaja I, młodszego brata Aleksandra I, rekwirowała publikacje o wymowie patriotycznej, w tym także *Pielgrzymą w Dobromiłu* i *Księżkę do pacierzy dla dzieci wiejskich podczas mszy świętej, dla szkółki puławskiej napisaną*, obie autorstwa księżnej.

Zestaw esejów zamieszczonych w dwu manuskryptach różnił się, co wynikało z trwającej jeszcze pracy nad ostateczną redakcją. W *Artykułach...* (rkps 3164, k.nlb.) przedstawiał się on następująco:

N^o 1. *Głowa Jana Kochanowskiego przez Franciszka Dzierżykraj Morauskiego w Puławach, dnia 31 grudnia 1827 r. str. 1.* [s. 1-8];

" 2. *Popiersie Stanisława Mokronowskiego przez księżnę Maryję z Czartoryskich Wirtemberską, 1827 r.* — " — 9. [s. 9-12];

" 3. *Obuwie Królowej Jadwigi, sztandar, łańcuch i pierścioneł.* —————
—————"—————"—————" 13. [s. 13-36];

" 4. *O Czackim przez Franciszka Skibickiego.* —————
—————"—————"—————" 37. [s. 37-56];

" 5. *Kawalek antaby; próchna, kilka gwoździ z trumny; oprawa z księżki i łańcuch złoty Anny Jagielonki przez Klementynę z Tańskich Hofmanową.* —————
—————"—————"—————" 57. [s. 57-64];

" 6. *O życiu Tadeusza Kościuszki i pamiątkach po nim zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach przez Kajetana Koźmiana, w Warszawie, 1828 r.* [tu także, niewyodrębniony oddzielnym numerem, drugi tekst Koźmiana: *Niektóre wspomnienia...*] —————
—————"—————"—————" 65. [s. 65-84]

" 7. *Kości Mikołaja Kopernika złożone w marmurze z napisem „Sta, sol”* przez Andrzeja Edwarda Koźmiana — " — 85. [s. 85-88];

" 8. *Głowa Stanisława Żółkiewskiego w marmurze zamknięta, z napisem „On piersi swemi Ojczyznę zasłonił”, i szata tegoż, w której pod Cecorą poległ* przez [Andrzeja] [Edwarda] Koźmiana. 1^o lutego] 1828 r. —————
—————"—————"—————" 89. [s. 89-96];

" 9. *O znalezieniu zwłok królów Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w kościele katedralnym plockim 1825 r. od Andrzeja* [w rkpsie błędnie, zamiast „Adama”] *Prażmowskiego, biskupa.* — " — 97. [s. 97-103].

Ozdobna wersja antologii, która jest podstawą niniejszej edycji, zawierała 9 esejów pióra znanych pisarzy. Pozostawienie po prawie każdym z esejów dwóch, trzech niezapisanych stron wskazywało na liczenie się z możliwością uzupełnień i zmian. Kolejność tekstów w *Opisach...* (rkps 3033) przedstawiała się następująco:

[1. Franciszek Morawski] *Głowa Jana Kochanowskiego* [s. 5-16]:

[2. Maria Wirtemberska] *Popiersie Stanisława Mokronowskiego* [s. 17-20; s. 21-24 niezapisane]:

[3. Maria Wirtemberska] *Klinga zakrzywiona i nożyce żelazne do strzyżenia owiec* [s. 25-28]:

[4. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa] *Kawalek antaby; próchna, kilka gwoździ z trumny; oprawa z książki i łańcuch złoty Anny Jagielonki* [s. 29-37; s. 38-45 niezapisane]:

[5. Kajetan Koźmian] *O życiu Tadeusza Kościuszki i pamiątkach po nim zachowanych* [s. 45-58]:

[6. Kajetan Koźmian] *Niektóre wspomnienia jeszcze o Tadeuszu Kościuszcze* [s. 59-61; s. 62-64 niezapisane]:

[7. Andrzej Edward Koźmian] *Kości Mikołaja Kopernika złożone w pomniku z laury z napisem „Sta, sol”* [s. 65-70; s. 71-72 niezapisane]:

[8. Andrzej Edward Koźmian] *Głowa Stanisława Żółkiewskiego w marmurze zamknięta, z napisem „On piersi swemi Ojczyznę zastonił”, i szata tegoż, w której pod Cecorą poległ* [s. 73-82; s. 83-84 niezapisane]:

[9. Adam Prażmowski] *O znalezieniu zwłok królów Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w kościele Katedralnym Płockim w roku 1825* [s. 85-91; s. 92 niezapisana].

Porównywane zbiory esejów, chociaż nie zawierają odrębności wewnętrznych, różnią się stylizacją tytułu głównego, układem kompozycyjnym opisów oraz zawartością tomików. Dla pełniejszego obrazu sybillińskiej inicjatywy księżnej Izabeli Czartoryskiej zamieszczamy w „Aneksie” eseje Adama Jerzego (*Obuwie Królowej Jadwigi...*) i Franciszka Skibińskiego (*O Czackim*), które w *Artykułach...* (rkps 3164) umiejscowione zostały w takim właśnie porządku wzajemnego następstwa.

W zbiorze *Artykuły...* (rkps 3164) nie figuruje jeszcze esej Marii Wirtemberskiej o Helenie z Przeddzieckich Radziwiłłowej (*Klinga zakrzywiona i nożyce żelazne do strzyżenia owiec*), dołączony prawdopodobnie w późniejszym terminie.

Zarówno redakcja pierwsza (rkps 3164: *Artykuły...*), jak i wersja albumowa (rkps 3033: *Opisy...*) oferowały różne, ale mało atrakcyjne tytuły, nieadekwatne ponadto do zawartości tematycznej zgromadzonych esejów: *Artykuły do Katalogu Historycznego Sybilli Puławskiej*, *Opisy niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach*. Wyeksponowane w rękopisie pierwszym pojęcie gatunkowe „artykułu”, a zatem wypowiedzi publicystycznej podporządkowanej wyraźnie sformułowanym tezom, zastąpione zostało w wersji ostatecznej pojęciem „opisu”, „opisania”, bardziej elastycznym i uwzględniającym walory literackie esejów. Przypomnijmy, że opis wchodzi w częste związki z opowiadaniem, a ich części składowe mogą się wzajemnie uzupełniać. Istnieje

też wiele form przejściowych pomiędzy tymi dwiema konstrukcjami. Na przełomie XVIII i XIX w. odmiana gatunkowa „opisania”, upowszechniona szczególnie w kręgu Puław, była jednym z przejawów różnicowania się i mnożenia form gatunkowych oraz rezygnacji z czystej, klasycznej postaci gatunku.

Ponieważ dysponujemy dwiema wersjami rękopiśmiennymi, zbiorem autografów i autoryzowanym czystopisem, nasuwają się pytania o ewentualne różnice między tekstami i ewentualne odstępstwa w czystopisie od oryginału. Otóż porównanie obu manuskryptów wykazało, że nie istnieją między nimi różnice tekstowe, poza drobnymi przestawkami słownymi, oczywistą ze względu na upływ czasu modernizację pisowni i dwukrotną rezygnację ze zdania uszczegóławiającego wywód w czystopisie. Eseje zostały przepisane starannie, prawidłowo, a kopia nie pozwalał sobie na skróty ani na ingerencję w dzieło, które miało być autoryzowane. Oczywiście wszystkie te różnice odnotowujemy każdorazowo w „Aparacie krytycznym”.

Wśród rozmaitych utworów Adama Jerzego Czartoryskiego, pisanych ręką autora, odnajdujemy kilka redakcji obszernego wykładu o królowej Jadwidze. Przeznaczenie dziełka precyzuje podtytuł umieszczony w nagłówku: *Jadwiga. Artykuł do katalogu Sybilli pisany w roku 1818*. Na s. 2-129 manuskryptu z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Ew XVII/691, znajdują się cztery redakcje *Jadwigi*. Są to dwa autografy z licznymi skreśleniami i uzupełnieniami oraz dwie kopie, w tym jedna niepełna, z poprawkami i dopiskami nanoszonymi przez autora, który zwykł długo i wnikliwie czelować własne utwory. Jedna z redakcji (s. 73-100) miała być czystopisem, ale na skutek uzupełnień, skreśleń oraz nowej stylizacji zdań przekształciła się w kolejny brudnopis. Podstawą edycji uczyniliśmy tekst pochodzący z pierwowpisu (rkps 3164: *Artykuły...*, s. 13-34, esej opatrzony tytułem: *Obuwie królowej Jadwigi, sztandar, tańcuch i pierścioneł*). O drukowanym przekazie *Jadwigi* zob. niżej.

Widnieje tu z kolei rozbudowany esej mniej znanego autora, Franciszka Skibickiego, *O Czackim*. Prawdopodobnie tylko nieukończenie „antologii sybillińskiej” sprawiło, że ten esej nie został przepisany na czysto, aczkolwiek istnieją i pewne przesłanki mówiące o możliwości zwlekania z decyzją zatwierdzenia artykułu do ozdobnej edycji. Franciszek Skibicki, jeden z pierwszych absolwentów Gimnazjum i Liceum Krzemienieckiego, kierowanego przez Tadeusza Czackiego, nie należał bowiem do areopagu znanych pisarzy czy historyków jak pozostali autorzy antologii. Ponadto w jego esejach znalazły się wyrazy pochwały pod adresem cara, kontrastujące z tonacją innych artykułów umieszczonych w zbiorze. Z drugiej strony, Tadeusz Czacki, wybitny historyk, twórca Liceum Krzemienieckiego i właściciel olbrzymiej biblioteki w Porycku, która po jego śmierci zakupiona została przez Puławy, należał do czołowych luminarzy epoki, zaprzyjaźnionych z Czartoryskimi. Ponadto miał znaczący udział w wypracowaniu koncepcji zbiorów sybillińskich, szczególnie w zakresie tzw. archeologii grobów, o czym piszemy we „Wprowadzeniu do lektury” (s. 16-17). Ze względu więc na niepodważalną rangę Czackiego w epoce umieszczamy poświęcony mu esej w „Aneksie” przygotowanej przez nas edycji.

Trzy artykuły przeznaczone do antologii sybillińskiej zostały ogłoszone drukiem, ale nie weszły w tej postaci do szerszego obiegu ze względu na trudno dostępne dla odbiorców miejsce edycji.

Artykuł Franciszka Skibickiego (sygnowany „S.F.”) ogłoszony został w 1842 r. w kilku numerach tygodnika „Przyjaciół Ludu”¹ – nr 45 (7 V): s. 353-355 i 368, nr 47 (21 V): s. 369-370, nr 48 (28 V): s. 377-379. Opatrzono go podtytułem: *Pismo złożone niegdyś w Świątyni Sybilli w Puławach*. Publikacja nie stała się podstawą edycji, ponieważ przypuszczalnie redaktor tygodnika wprowadzał do artykułu niekorzystne dla stylistyki Skibickiego korekty, które odnotowujemy w „Aparacie krytycznym”.

Anonimowy „podawca:” udostępnił *Jadwigę* w „Przeglądzie Poznańskim” (26(1858), s. 130-139), opatrując artykuł tytułem: *Jadwiga. Artykuł napisany w r. 1828 [!] do katalogu Sybilli w Puławach, w której znajdowały się następujące po królowej Jadwidze pamiątki: obuwie, sztandar, łańcuch i pierścionek* i mylnie ustalając czas powstania „biografii” na rok 1828 (w rkpsie Ew XVII/691 figuruje data: 1818). Ze względu na dokonane przez edytora dopiski, nieistniejące w żadnym ze znanych nam autografów *Jadwigi* ani niewidniejące także w rkpsie 316+ (*Artykuły...*), gdzie esej Czartoryskiego wpisany został obcą ręką, zapis ten nie mógł stać się podstawą naszej edycji. Natomiast owe dodane fragmenty, wkomponowujące się zresztą dobrze w tekst *Jadwigi*, przytoczone zostały w „Aparacie krytycznym”. Poza wspomnianymi „dodatkami”, modernizacją pisowni i nie zawsze udanymi poprawkami stylistycznymi publikacja z „Przeglądu Poznańskiego” nie odbiegała od przekazu rękopiśmiennego, który wybraliśmy za podstawę edycji (rkps 316+, [s. 1-103]; Ew XVII/691, s. 73-100).

Stanisław Eglbert Koźmian w edycji *Pism prozą* Kajetana Koźmiana (Kraków 1888) umieścił m.in. dwa eseje swego dziada: *O życiu Tadeusza Kościuszki i pamiątkach po nim zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach* (s. 3-18) oraz uzupełnienie do artykułu *Niektóre wspomnienia jeszcze o Tadeuszu Kościuszcze* (s. 19-21). Tekst z 1888 r. nie został uznany za podstawę edycji, ponieważ wydawca, mimo że nie ingerował zasadniczo w publikowany tekst, jednakże wprowadzał nie tylko dopełnienia tekstu (nieliczne), ale także niezbyt szczęśliwe stylizacje czy zmiany modyfikujące rękopis, które szczegółowo odnotowujemy w „Aparacie krytycznym”.

W obu zbiorach esejów brakuje opisu postaci otoczonej w Świątyni Sybilli największym kultem, wyrażanym licznie zgromadzonymi pamiątkami, pomni-

¹ Tygodnik „Przyjaciół Ludu” wydawano nakładem i drukiem Ernesta Günthera w Lesznie. Jego współzałożycielem i redaktorem w latach 1839-1845 był Józef Łukasiewicz (30 XI 1797 r. Kraplewo w Wielkopolsce – 13 II 1873 r. Targoszyce k. Krotoszyń), bibliotekarz, historyk. Od roku 1840 redagował także „Orędownika Naukowego”. W latach 1829-1852 nieprzerwanie kierował Biblioteką Raczyńskich. Zainteresowania historyczne Łukasiewicza obejmowały dzieje reformacji w Polsce, dzieje szkolnictwa i dzieje Poznania (był autorem *Opisu historyczno-statystycznego miasta Poznania*, Poznań 1838).

kiem-obeliskiem w dolnej kondygnacji muzeum, wieloma utworami literackimi. Antologia nie ukazałaby się drukiem bez opisu zasług bohatera zwanego „polskim Tankredem” i pierwszym rycerzem Rzeczypospolitej. Wertując dokumenty dotyczące zbiorów sybillińskich, natknęliśmy się na uwagę inwentaryzatora zbiorów, Franciszka Kozłowskiego², że w pierwszym polskim muzeum narodowym, jakim była Świątynia Sybilli, umieszczono w funkcji najczulszych pamiątek mowy pogrzebowe i biografie księcia Józefa Poniatowskiego. Ich autorami byli w większości pisarze związani z Czartoryskimi, którzy niejednokrotnie poświęcali swoje utwory opisom Puław lub wrażeń z pobytu w „kościelie Sybilli”.

Na podstawie informacji przekazanej przez Kozłowskiego publikujemy w „Aneksie” [3^A i 4^A] do niniejszej edycji dwa wystąpienia poświęcone księciu, w celu uzyskania możliwie pełnego zarysu zamierzonego przez Czartoryską tomu. Jedno z nich to: *Mowa przy obchodzie pogrzebowym J[asnie] O[święconego] Książęcia Józefa Poniatowskiego miana przez Franciszka Morawskiego, pułkownika wojsk polskich, w Sedan dnia 23 grudnia 1813* (osobny druk: Paryż: w Drukarni L.G. Michaud, na ulicy Des Bons-Enfants, n° 34, 1814, s. 1-31) oraz Józefa Lipińskiego *Wiadomość historyczna o życiu ś.p. Józefa Poniatowskiego, naczelnego wodza wojska polskiego* („Pamiętnik Warszawski” 1(1815), s. 27-47 i odbitka). Ponieważ rękopisy się nie zachowały, publikację opieramy na pierwodrukach tych tekstów. Późniejsze wydania *Mowy przy obchodzie pogrzebowym* były jedynie przedrukami i poza modernizacją pisowni nie wносиły do tekstu żadnych zmian. Wszystkich zgromadzonych przez Czartoryską mów pogrzebowych w tym tomie nie publikujemy. Ze względu na ich liczbę (mowy: Jana Pawła Woronicza, Aleksandra Linowskiego, Michała Sokolnickiego, Adama Prazmowskiego, Ludwika Kropińskiego itd.) powinny być udostępnione w odrębnym zbiorze. Publikacja wszystkich mów w antologii opisów sybillińskich zmieniałaby charakter prezentowanego zbioru, opartego na motywie tematycznym pamiątek muzealnych i ich roli w patriotycznej edukacji społeczeństwa.

W przygotowywanej przez nas edycji chcieliśmy wypuklić, przynajmniej w ogólnych zarysach, semantykę „kultu sybillińskiego”, postaciowaną w tym wyjątkowym muzeum polskim, pozostając jednocześnie w zgodzie z intencją pierwszych „puławskich” pomysłodawców niezrealizowanej przed rokiem 1830 antologii.

III. ZASADY TRANSKRYPCJI

Dokonano uwspółcześnienia pisowni i eliminacji ewidentnych błędów bez ingerencji w logikę czy szyk wyrazowy. Trzeba jednak zauważyć, że teksty przeznaczone do antologii, przepisane na „czysto”, cechują się dużym stopniem poprawności językowej i stylistycznej. W edycji starano się zachować formy uchodzące w pierwszej połowie XIX wieku za poprawne lub występujące obocznie.

² Rkps BCz, 3226 II: F. Kozłowski, *Rejestr pamiątek polskich złożonych w Świątyni Pamięci Puławskiej*, s. 125.

Zmieniono chwiejne w epoce narzędnikowe formy przymiotnikowej lub zaimekowej końcówki *-em* na *-ym* lub *-im* (np. *pięknem* → *pięknym*).

Zachowano w 1 os. l.mn. czasu teraźniejszego końcówkę *-emy* (np. *widziemy*, *mówiemy*).

Zachowano dawną postać l.mn. mianownika rzeczowników osobowych r.m. i towarzyszących im zaimków (np. *wrogi nasze*, *bohaterzy*).

Zmodernizowano końcówkę fleksyjną liczebnika „tysiące” w związku frazeologicznym (*przeciw ośmiu tysięcy* → *przeciw ośmiu tysiącom*).

Pozostawiono, pod warunkiem konsekwentnego stosowania tej formy zapisu przez autora eseju, wariant fleksyjny czasowników w 1 os. l.mn. czasu teraźniejszego typu *możem*, *wierzym*.

Pozostawiono specyficzne formy czasu przeszłego, polegające na nieodróżnieniu rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego (*popioły świadczyli*).

Pozostawiono te formy, które w pierwszej połowie XIX w. uznawano za poprawne, m.in. bezokoliczniki z uogólnionym zakończeniem *-ić* / *-yć* (np. *myślic*, *ujrzyć*).

Formę *niemasz* w znaczeniu ‘nie ma, nie istnieje’ (łac. *non est*), dla odróżnienia od ‘ty nie masz’ (łac. *non habes*) zapisano łącznie.

Pozostawiono dawną formę czasownika *tłomaczyć*.

Konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym uprzednim występującym w funkcji orzeczenia (w eseju Czartoryskiego) zmieniono na poprawne – z formą czasownikową (np. *Jadwiga i Władysław pojechawszy* → *Jadwiga i Władysław pojechali*).

Pozostawiono bez zmian końcówkę *-q* zamiast *-a* w przymiotnikowej funkcji imiesłowu (np. *tak była biegłą*).

Poprawiono warianty leksykalne czasowników odbiegające od norm ówczesnego języka literackiego (np. *przyšli* → *przyszli*), utrzymując jedynie wariant *zruciwszy* w cytacie z poezji Kochanowskiego jako zgodny z renesansowym oryginałem.

Zmodernizowano wygłosowe *-dź* i *-dz* do postaci współczesnej *-ć* i *-c* (np. *bydź* → *być*, *módz* → *móc*).

Utrzymano obocznie występujące końcówki fleksyjne *-q* || *-ę* w bierniku l.poj. rzeczowników r.ż. (np. *królowę* || *królową*, *studnią* || *studnię*).

Podobnie utrzymano w bierniku *-q* w rzeczownikach zakończonych *-yja*, *-ija* i w rzeczownikach pochodzenia obcego.

Zachowano formę biernika zamiast dopełniacza (np. *dokonywa przewóz*: dziś: „dokonywa przewozu”) jako właściwość regionalną autora (Wirtemberskiej, Lipińskiego).

Zachowano dawną postać rzeczownikowych końcówek *-ów* w dopełniaczu l.mn. (np. *uczuciów*, *trosków*) jako właściwych dla epoki i występujących u wszystkich pisarzy pierwszej połowy XIX w.

Zlikwidowano zdwojenie spółgłosek w rzeczowniku *Rossja* i w pochodzących od niego formach przymiotnika.

Przywrócono nosowość w wygłosie rzeczowników r.n. (np. *imie* → *imię*, *książe* → *ksiązę*), zgodnie z normą obowiązującą w *Słowniku* Lindego.

Utrzymano oboczność chwiejnych głosek *sz* || *ś* w rzeczownikach: *Szląsk* || *Śląsk*, *szlub* || *ślub*, oraz w pochodzących od nich formach przymiotnikowych.

Zmodernizowano sporadycznie występującą formę przysłówka *nareście* (→ *nareszcie*).

W zakresie oznaczenia miękkości uzupełniono znaki diakrytyczne (np. *spieszyc* → *śpieszyć*), zgodnie z normą uwzględnioną w *Słowniku* Lindego.

Zachowano grupy spółgłoskowe *śrz-*, *źrz-* (np. *w śródku*, *źródło*) jako poprawne w epoce i charakterystyczne dla ówczesnej wymowy.

Pozostawiono archaiczną formę imiesłowu *nadwerężone*, notowaną u Lindego.

Pozostawiono konsekwentnie pojawiającą się w tekstach Adama Jerzego Czartoryskiego i Marii Wirtemberskiej formę *Polszcze*, a nie upowszechnioną w pierwszej połowie XIX w. „Polsce”, ze względu na świadomy i inspirowany przez Adama Kazimierza Czartoryskiego wybór tej wersji wyrazu jako bardziej odpowiadający tradycji języka polskiego. W 1816 r. Wirtemberska zapewniała ojca, że zawsze będzie posługiwać się, zgodnie z jego zaleceniem, formą *Polszcze*, *miejsce*, a nie *miesce*³. Również Adam Jerzy respektował zalecenia i upodobania ojca.

Nie utrzymano występującej jeden raz w *Mowie* Morawskiego formy przymiotnika *machomecki*, zamieniając ją na *mahomecki*.

Zachowano występującą w eseju Wirtemberskiej formę *jenia* (jako żeński odpowiednik rzeczownika „jeniusz”).

Pozostawiono dawne brzmienie liczebników *siedm*, *ośm*.

Pozostawiono dawne wariantywne formy przymiotnika *lekki* oraz przysłówka *lekko*: *letki*, *letko*.

Zachowano jako cechę języka autora postać przymiotnika *brunświcki*.

Odmianę toponimu *Drezno* w celowniku i miejscowniku l.poj. pozostawiono w brzmieniu *Dreźnie* (dziś: *Dreźnie*), występującym w epoce i notowanym przez *Słownik* Lindego.

Zachowano dawną formę biernika i narzędnika l.mn. rzeczowników r.m. w związkach z czasownikiem i imiesłowem (*porwał senatory*, *czyny odliczył*, *okryty laury*).

Utrzymano dawną nieściągniętą formę narzędnika rzeczownika *nieprzyjaciele*: *nieprzyjaciółami*, występującą obok formy ściągniętej *nieprzyjaciółmi*.

Pozostawiono dawną formę dopełniacza i miejscownika l.mn. rzeczownika *lato*: *leciech*, jako prawidłową w epoce.

Zachowano dawną składnię w związkach frazeologicznych czasownika *dowodzić* z rzeczownikiem w celowniku (*dowodził prawemu skrzydłu*) i czasownika *kosztować* z przeczeniem, po którym następuje zaimek w celowniku (*nie kosztują nikomu*).

³ Rkps Ew XVII/1114: *List M. Wirtemberskiej do ojca, A.K. Czartoryskiego z 16 III [1816 r.]*.

Pozostawiono, charakterystyczne dla epoki, odnotowane w *Słowniku* Lindego, oboczne formy rzeczownika *bohater* || *bohатыr* we wszystkich przypadkach i w utworzonych od nich przymiotnikach (*bohaterski* || *bohатыrski*).

Zachowano jako charakterystyczne dla języka epoki, odnotowane w *Słowniku* Lindego, oboczne formy imiesłowu: *pomieszane* || *pmiészane*.

W podpisach pod esejami Marii Wirtemberskiej zachowano własnoręczną oryginalną pisownię autorki „Maryja Wirtemberska”.

Zachowano powszechne wówczas brzmienie rzeczownika *chrześcijaństwo* i pochodzących od niego form przymiotnikowych.

Nie zachowano *é* (*e* pochylonego), a *ó* stosowano zgodnie z dzisiejszą pisownią.

Pozostawiono oboczności *generał* || *general*, *jeniuusz* || *gieniuusz* || *geniuusz* (oboczności te notuje Linde) oraz żeńską formę rzeczownika *jeniuusz* – *jenia*.

W artykule Lipińskiego zachowano jako cechę języka autora konsekwentnie zapisywany rzeczownik *oficyjer* (w druku: *offtyer*).

Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną.

Zachowano majuskułę w pisowni niektórych rzeczowników niebędących nazwami własnymi, lecz wyraźnie wyróżnianymi, także pod względem emocjonalnym np. *Ojczyzna* czy *Naczelnik* (o Kościuszcze). Inne duże litery, występujące często i niekonsekwentnie w pozycji inicjału niektórych rzeczowników, zastąpiono małymi, zgodnie z dzisiejszą poprawną formą zapisu.

Pozostawiono pisownię nazw i nazwisk obcojęzycznych (np. *Fridlandu*, *Pussin*, *Gesner*). Zachowano starą formę nazwiska *Rasyn* (zamiast *Racine*) jako powszechnie stosowaną w literaturze epoki.

Zmodernizowano pisownię wyrazów obcego pochodzenia, likwidując pozostałości alfabetu łacińskiego (np. *xiqzε* → *ksiązε*).

Zmodernizowano interpunkcję, nie rezygnując z właściwości retorycznych zdania, sygnalizowanych przez liczne wykrzykniki, znaki zapytania, wielokropki. W przypadkach uzasadnionych częstą zdania, mającą charakter ekklamacji uczuciowej i zakończoną wykrzyknikiem lub pytajnikiem, potraktowano jako zdanie odrębne, starając się zachować cechy swoiste ówczesnej składni.

Zgodnie z wymogami Serii pisownię wyrazów łacińskich dostosowano do normy postulowanej przez *Słownik łacińsko-polski* (red. M. Plezia).

Zmieniono zapis (bez rozszerzenia) dopełniaczowej formy imienia muzy Kaliope (*Kaliopy* → *Kalijopy*), pojawiający się w motcie otwierającym esej Franciszka Morawskiego o Kochanowskim, ze względu na graficzne uwidocznienie trzynastozgłoskowego zestroju wiersza.

IV. APARAT KRYTYCZNY

[1.] F.D. Morawski, *Głowa Jana Kochanowskiego*

Esej znany z przekazów A i O.

[1.] – uzup. wyd.: A^o 1. – A: w O brak

Kochanowski – O: *Jan Kochanowski* – A

3
Polaka – O; w A bez wyróżnienia

23
dnia – O; *D* – A
31 – O; *31^o* – A

(podpisano:) *Franciszek Dzierżykraj Morawski* – O; *Franciszek Dzierżykraj Morawski* – A

[2.] **M. Wirtemberska, *Popiersie Stanisława Mokronowskiego***

Esej znany z przekazów A i O.

[2./ – uzup. wyd.; N^o 2. – A; w O brak

[*Maria Wirtemberska*] – uzup. wyd.; *Xsiężna Marija Würtemberska* – A;
w O brak

3
zmuszonym został – O; *został zmuszonym* – A

5
odzyskuje władzę – O; *odzyskuje władze* – A (bl.)

6
któr<y> – popr. wyd.; *którego* – O A (bl.)

dnia [19 października] roku 1823 – uzup. wyd.; *dnia roku 1823* – O;
dnia ... r[oku] 1823 – A (wydawca uzupełnia celowo lukę autora i kopisty, pozostawiając ewidentny błąd dotyczący daty rocznej – zob. obj., s. 138)

Ofiara ... ofiara – O; *Ofiarą ... ofiarą* – A

Maryja Würtemberska r[oku] 1827 – O; w A podpisu brak

[4.] **K. Hoffmanowa, *Kawalek antaby... i tańcuch złoty Anny Jagiellonki***

Esej znany z przekazów A i O.

[4./ – uzup. wyd.; N^o 5. – A; w O brak

1
kilku <o> Annie – popr. wyd. (za A); *kilku Annie* – O (bl.); *kilku o Annie* – A

2
w pięknych imionach rodów+ [przyp. +: *Elżbiety, Marii, Zofii*] *drogich Polakom i ciągnąć* – O (s. 30); *w pięknych Izabeli, Maryi, Zofii imionach i ciągnąć* – A (Ta znamienne korekta, pomijająca w tekście głównym imiona Elżbiety Czartoryskiej, Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej oraz Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej, wynikała prawdopodobnie z zarysowującej się w latach dwudziestych XIX w. tendencji do rezygnowania z postaw jawnie panegirycznych, z zastępowania feudalnych odniesień mecenas–wasal relacjami bardziej przyjacielskimi i towarzyskimi. Można przypuszczać, że Czartoryscy nie chcieli, aby albumowe utrwalenie „imion wiekopomnych” przekształciło się w dytyramb na cześć rodu. Trzeba podkreślić, że nie projektowali także wpisania do przygotowywanej książki zasług osoby Adama Kazimierza Czartoryskiego, zmarłego w 1823 r., wybitnego polskiego luminarza Oświecenia, mecenasa wielu poetów,

artystów, uczonych, orędownika walki o narodowy charakter obyczaju, tradycji, rodzimej mowy, zasługującego niewątpliwie na usytuowanie w polskim panteonie). [A.A.]

i odnawiane będą. Anna – O; i odnawiane będą, dopóki nam ród Czartoryskich krew ukochanych Jagiellów przechowa. Anna – A

3

I^o – O; I – A

8

w czasie 24^{ro}-letniego panowania brata – O; w A nadpisane z szyi złote łańcuchy – O; w A podkreślone

11

polska – O; Polka – A

przyjp. 2 (B) Zawieszczczyły – O; Zawieszczczyły – A

12

zimę, zimę życia – O; zimę życia – A

14

napisane przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową – O; Przez Klementynę z Tańskich Hofmanową napisano – A

[5.] K. Koźmian, *O życiu Tadeusza Kościuszki...*

Esej znany z przekazów A, O i Pp.

[5.] – uzup. wyd.; N^o 6. – A; w O i Pp brak

Motto: *Si Pergama dextra – popr. wyd. (za A i Pp); Si pergam a dextra – O (bl.); Si Pergama dextra – A Pp*

3

Washingtona ... Washingtona – O; Wasyngtona ... Wasyngtona – A Pp

5

Markuszowem – O; Markuszewem – A Pp

9

krwią nieprzyjaciół, a zdrajcy Ojczyzny za wymuszonym na sędziach przez mściwe pospólstwo wyrokiem niecnie szyję pod haniebną stryczek oddali – O A; krwią nieprzyjaciół, a nie obeszło się i bez własnych ofiar, równie sprawiedliwie jak bezkarnie ukaranych – Pp

gminu pomstę. Napomniat – O; gminu pomstę. Przyjaciel rozumnej wolności nienawidził najohydniejszego rodzaju gminowładnej niewoli. Napomniat – A Pp

przewodźców – O; przewodzców – A; przywódców – Pp

12

Suwarow – O Pp; Suwarów – A

niepomysłnego – O A; wtpliwego – Pp

rzeczy; wybrawszy ośm tysięcy najbitniejszego żołnierza, wyszedł – O A; gdy z wyborem wojska na stanowczą bitwę pospieszać zamierza – Pp

13 *Pawła I* – O; *Pawła 1^{go}* – A; *Pawła I-go* – Pp

16 przyp. 8 *Ń dla rodaków* – O A; *dla rodaków. Jakiżże to wróg zawistny i jego wielkości, i Polaków szczęścia przeszkodził mu uiścić się z świętych przyrzeczeń?* – Pp

17 *Washingtonowi* – O; *Wasyngtonowi* – A Pp
otoczyła – O A (*y* przekreślone *a* nadpisane); *otaczata* – Pp

21 *losy* – O A; *legiony* – Pp

22 *1817 r.* – O; *1817* – A; *1817 roku* – Pp
przyp. 9 (*g*) *zatożycielki* – O; *zatożycieli* – A Pp

1^{mo} – O; *1* – A Pp

2^{do} – O; *2* – A Pp

6. włosy jego – popr. wyd. (za A i Pp); *6. włosy jego na koniec* – O (bł.);
6 [6] – Pp] *włosy jego* – A Pp
7. <na koniec> utomek – popr. wyd. (za A i Pp); *7. utomek* – O; *7. [7]*
– Pp] *na koniec utomek* – A Pp

24 *któr<ych>* – popr. wyd. (za Pp); *której* – O A; *których* – Pp

25 *prawdę* – popr. wyd. (za A i Pp); *sprawdę* – O (bł.); *prawdę* – A Pp

26 *Pawła 1^{go}* – O; *Pawła 1^{go}* – A; *Pawła I.* – Pp

[6.] **K. Koźmian, *Niektóre wspomnienia jeszcze o Tadeuszu Kościuszcze***
Esej znany z przekazów A, O i Pp.

1 *dusze wielkie mścić się* – O; *dusze wielkie acz słusznych uraz.....*
mścić – acz słusznych uraz..... – A (fragmenty skreślone); *dusze wiel-*
kie, acz słusznych uraz, mścić się – Pp

5 *Fouchet* – O; *Fouchét* – A; *Fouché* – Pp

6 *zazwyczaj* – O A; *zwyczajnie* – Pp
kar<ci>ć – popr. wyd. (za A i Pp); *karać* – O (bł.); *karcić* – A Pp

7 (*podpisano*) *Kajetan Koźmian* – O; *Kajetan Koźmian* – A; w Pp podpisu
brak

[7.] A.E. Koźmian, *Kości Mikołaja Kopernika...*

Esej znany z przekazów A i O.

[7./ – uzup. wyd.: A^o 7. – A: w O brak

Tytuł: *w pomniku z lawy* – O; *w marmurze* – A

2

była – O; *była* – A

Roku – O; *R* – A

3

Schombergu – O; *Schomberg* – A

15^{ta} – O; *15* – A

czy <w> Frauenburgu – popr. wyd. (za A); *czy Frauenburgu* – O (bl.); *czy w Frauenburgu* – A

5

jej <bieg> dzienny – popr. wyd. (za A); *jej dzienny* – O (bl.); *jej bieg dzienny* – A

8

przypp. 10 (a) *Śniadecki* – O; w A przypis powtórzony dwukrotnie (*podpisano*) *Andrzej E. Koźmian* – O; *Andrzej E. Koźmian* – A

[8.] A.E. Koźmian, *Głowa Stanisława Żółkiewskiego...*

Esej znany z przekazów A i O.

[8./ – uzup. wyd.: A^o 8. – A: w O brak

1

spojrzenie objawiało – O; *spojrzenie poważne objawiało* – A
zdawały – O; *zdały* [?] – A

2

wam przypomnieć – O; *wam je przypomnieć* – A

3

Białocerkwią – transkr. wyd.: *Biało Cerkwią* – O A

stoczyl – O; *stoczylwszy* – A

4

w istocie, Jan – O; *w istocie, wielki Jan* – A

5

r. – O; *roku* – A

7

żqłza – O; *żqłzq* – A

powód – O; *pole* – A

8

woloskiemu – O; *wołowskiemu* – A

(a) – O; *a* – A

przypp. 13 (a) *Imo* – O; *I.* – A

Petricio; 2do – O; *Petricio i 2do* – A

Imci – O; *JM* – A

(b) – O; /b/ – A

przyp. 1† (b)

H<ui>c – popr. wyd. (za starym drukiem); *Hinc* – O A (bl.)

interf<ec>to – popr. wyd. (za starym drukiem); *inter fato* – O A (bl.)

simulq[ue] – O; *simulque* – A

r[ok]u – O; *r.* – A

Rzeczpospolita – O; *Rzeczypospolita* – A

9

(c) – O; /c/ – A

(d) – O; /d/ – A

przyp. 16 (d) *polu* – O; *placu* – A

10

wiekopomne – O; *wiekopme* [?] – A

11

(e) – O; /e/ – A

przyp. 17 (e) *Kobierzyccki* – O; w A nieodeczytane przekreślenie

XVIII – O; *18* – A

wystaw<uj>qce – popr. wyd. (za A); *wystawiuqce* – O (bl.); *wystawu-
jqce* – A

kazał – O; *rozkazał* – A

w roku – O; *w r.* – A

Samo – O; w A napisane na innym wyrazie

13

(f) – O; /f/ – A

przyp. 18 (f) *znajduje się* – O; *znajdują się* – A

I^o – O; *I* – A

(podpisano:) *Andrzej Edward Koźmian* – O; *Andrzej Edward Koźmian* – A

[9.] **A. Prażmowski, O znalezieniu zwłok królów...**

Esej znany z przekazów A i O.

[9.] – uzup. wyd.; *N^o 9.* – A; w O brak

1

straży od – O; *straży granic od* – A

2

capellanis – transkr. wyd.; *cappelanis* – O A

swoim – O; *swym* – A

się <nie> przeniósł – popr. wyd. (za A); *się przeniósł* – O (bl.); *się nie
przeniósł* – A

O śmierci – O; *A o śmierci* – A

Wladisłao – O; *Władisłao* – A

4

1105 – O; *1105* [0 poprawione na 1] – A

5

cał<*e*> – popr. wyd. (za A); *cały* – O (bł.); *całe* – A

7

dawniej – O; (*dawniej*) – A

8

1825 r. – O; *r. 1825* – A

starte [rkps: *zstarte*] – O; *zatarte* – A

9

złożone – popr. wyd. (za A); *złożonej* – O (bł.); *złożone* – A

10

mając<*a*> – popr. wyd. (za A); *mającej* – O (bł.); *mająca* – A

dźwig<*a*>*ją* – popr. wyd. (za A); *dźwigują* – O (bł.); *dźwigają* – A

OBJAŚNIENIA



[1.] F.D. Morawski, *Głowa Jana Kochanowskiego*

Tytuł: – esej Morawskiego o Janie Kochanowskim odwoływał się do następujących okoliczności. W roku 1791 Tadeusz Czacki pozyskał z grobu w kościele parafialnym w Zwoleniu, z trumny opatrzonej tabliczką cynową identyfikującą Jana Kochanowskiego, czaszkę wybitnego polskiego poety Renesansu. Szacowną relikwię wraz ze świadectwem autentyczności przekazał w 1796 r. Izabeli Czartoryskiej do Świątyni Sybilli, aby „z innymi pamiątkami Ojczyzny naszej i zasłużonych w kraju ludzi dla czci od obecnych i przyszłych pokoleń zostawiała” (rkps BCz, sygn. Ew XVII/3132 *Świadectwo autentyczności czaszki Jana Kochanowskiego 4 X 1796* [podpisane i opieczętowane przez Tadeusza Czackiego]; cyt. [za:] Żygulski, *Dzieje zbiorów puławskich*, s. 242).

Jak odnotował Franciszek KOZŁOWSKI (*Rejestr pamiątek polskich*, s. 21), w górnej kondygnacji muzeum, rozjaśnionej centralnym światłem ze szczytu sklepienia, wśród umieszczonych na ścianach lasek marszałkowskich, pastorałów biskupich, buław hetmańskich, halabard rycerskich, na szafie, po prawej ręce od szkatuły królewskiej zawierającej największe drogocЕННОści, umieszczono miniaturowy nagrobek stylizowany na sarkofag. Skrzynia wyrzeźbiona z różowo-zielonego marmuru, wsparta na czterech lwich łapach, wzniesiona została na dębowym postumencie. Głowę Jana Kochanowskiego, której autentyczność podważono (wskazywano pewne cechy „relikwii” występujące raczej w czaszkach kobiecych oraz małe rozmiary głowy, spór pozostaje nierozstrzygnięty do dziś; A. Wrzosek, *W sprawie autentyczności czaszki Jana Kochanowskiego w Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie*, Poznań 1933), umieszczono wewnątrz marmurowego sarkofagu, na którym wyryto inskrypcję (KOCHANOWSKI, *Muza*, w. 17-18; por. 11,18):

I opatrzył to dawno syn pięknej Latony,
Ze moich kości popiół nie będzie wzgardzony.

Wieszcz, który przekonywał, że nie zginęła ojczyzna, póki żyją arcydzieła poezji i narodowy język, podlegał kultowi należnemu istotom wyższym – relikwie twórcy czczono wotami. Jak zapisał Łukasz GOŁĘBIEWSKI (*Opisanie pamiątek polskich*, s. 63), najcenniejsze wotum złożyła Maria Wirtemberska, która zawiesiła na symbolicznym pomniku wieszczka „lirę koralową ze strunami złotymi, przystrojonymi czterema brylantami i węzłem złotym u spodu”. Por. także KOZIŁOWSKI, *Rejestr pamiątek polskich*, s. 21:

Nadgrobek marmurowy z głową Jana Kochanowskiego. Na tymże nadgrobku lira koralowa z czterema strunami złotymi i czterema brylantami, u spodu – węzłem złotym, na łańcuszku złotym zawieszona.

Chociaż ośrodkiem kultu Jana Kochanowskiego była Świątynia Sybilli, i w drugim muzeum puławskim, Domu Gotyckim, poświęconym przede wszystkim pamiątkom z całego świata, uwzględniono reminiscencje Kochanowskiego i Czarnolasu. Jak podaje KOZIŁOWSKI (*Rejestr pamiątek starożytnych*, s. 16), na „ścianie wieżyczki obróconej ku bramie ze strony głębokiej drogi”, bogato inkrustowanej pamiątkowymi ułomkami różnych budowli, znalazła się „cegła z domu Jana Kochanowskiego w Czarnolesie”, a tuż obok „cegła wyjęta z izby, w której się Kopernik rodził w Toruniu”. Utrwalono tu także pamięć ojca Jana Kochanowskiego.

Utwory Jana z Czarnolasu, szczególnie wybrane psalmy w jego tłumaczeniu i „Hymn do Boga” (*Pieśń*, „Czego chcesz od nas, Panie...”), Izabela Czartoryska popularyzowała w dziełach: *Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie* (cz. I-II, Warszawa 1819, 1821); *Książka do pacierzy dla dzieci wiejskich podczas mszy świętej, dla szkółki puławskiej napisana* (Wrocław 1815). Swoistej sakralizacji uległa również *Modlitwa o deszcz* (*Fraszki* III 72), wprowadzona przez Czartoryską do zbioru pacierzy dla ludu. W 1816 r. w trakcie podróży do Cieplic księżna zatrzymała się w Zwoleniu i w diariuszu zanotowała (CZARTORYSKA, *Dyżbansem przez Śląsk*, s. 32-33):

[...] nie przedstawiałoby ono nic szczególnego, gdyby nie nagrobek Jana Kochanowskiego, ojca poezji polskiej, znajdujący się w tańtejszym kościele. Wzniosły umysł i natchnienie płynące z czulego serca uczyniły z niego znakomitego poetę.

Po obiedzie poszliśmy obejrzeć ów pomnik: ze zrozumiałym uczuciem, które jednakże tak trudno wyrazić, spoglądaliśmy na kamień kryjący jego trumnę.

Również Adam Kazimierz Czartoryski oceniał twórczość Kochanowskiego jako dzieło „niezrównanego jeniusza” i postulował, aby krytyczne wydanie dzieł wszystkich poety wystawiło mu najtrwalszy pomnik jako temu, który umocnił „własnorodny” język polski, o rodzimym źródłosłowiu, i ukazał rodakom jego piękno i bogactwo. Wydane krytycznie dzieła Kochanowskiego pełniłyby według generała ziem podolskich funkcje nie tylko estetyczne, ale i dydaktyczne oraz obywatelskie (CZARTORYSKI A.K., *Myśli o pismach polskich*, s. 103):

Do jakiej wdzięczności byliby sobie ugruntowali słuszne prawa niektórzy z liczby mężów świątłych i uczonych, gdyby się byli podjęli pracy wydania dzieł w zamiarze oświecenia młodzieży, edycji w krytycznym sposobie wypracowanych dzieł, na przykład Jana Kochanowskiego.

Zgodnie z całościowym charakterem antologii sybillińskiej przedstawiony w eseju Morawskiego poeta czarnoleski jest przede wszystkim nauczycielem patriotyzmu: „Wszystkie prawie celniejsze jego rymy samą tchną Ojczyzną. O, pięknież to przeznaczenie wieszczą narodowego!” [1.10]. Autor szkicu sytuuje się na dogodnej pozycji retora, co umożliwi mu nasycenie tekstu apostrofami i dygresjami ujętymi w tok emocjonalnych eksklamacji. Pojawia się w nich apologia wybitnego polskiego poety, który „wdarł się” prekursorsko na skalę pięknej Kalliopy, ale także motyw narodowej żaloby, spowodowanej niespełnieniem się oczekiwań Polaków na pełne wyzwolenie kraju i niezależność od zaborców. W eseju pojawiają się gorzkie pytania o przyszłość kraju, który choć zaszczycony piękną tradycją, wybić się nie może od roku 1795 na niepodległość. „Przywalonym przez góry nieszczęść” [1.23] Kochanowski miał przypominać, że język ojczysty i literatura stanowią niezdołbyty szaniec polskości, a zatem są widomymi oznakami trwania narodu świadomego swojej tożsamości. Ciekawe, że początek tego eseju nawiązuje do rzadziej cytowanych (zarówno wówczas, jak i teraz) epickich utworów Kochanowskiego, poświęconych politycznym i wojennym „przewagom” królów i rycerzy Rzeczypospolitej: Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Krzysztofa Radziwiłła.

[A.A.]

Motto: – KOCHANOWSKI, *Psalterz*, [dedykacja:] ... *Piotrowi Myszkowskiemu, z taski Bożej biskupowi krakowskiemu etc.*, w. 11-12.

dotychczas – KOCHANOWSKI, *Psalterz*, [dedykacja:], w. 12: „dotychmiast”; KOCHANOWSKI 1803, t. 2, s. 3: „dotychmiast” oraz przypis objaśniający: „dotychczas”; KOCHANOWSKI 1825, t. 2, s. 2: „dotychmiast” i przypis objaśniający: „dotychczas”.

2

w hymnach Dawida – tj. w *Psalterzu Dawidowym* (pierwodruk: 1579).

wieści zwycięstw Zamoyckiego – chodzi o zwycięskie bitwy w wojnach z Moskwą (1579-1582).

3

kiedy patrzyła na – autor eseju czyni Kochanowskiego świadkiem (także naocznym, ale przede wszystkim tym, który zdarzenia owe opisał) chwały Rzeczypospolitej, w kolejnych frazach odwołując się do konkretnych utworów Mistrza z Czarnolasu; por. niżej, cytat z: KOCHANOWSKI, *Jezda do Moskwy*, w. 196: „A ja, na świeże patrząc twego wojska znaki”.

zwycięskie Radziwiłła sztandary – w pierwszej wojnie Batorego z Moskwą hetman litewski Mikołaj „Rudy” Radziwiłł i jego syn, Krzysztof „Piorun”, wyróżnili się w zdobyciu Połocka (29 VIII 1579); w trzeciej wojnie Batorego z Moskwą

(1581-1582) odznaczyła się kawaleria dowodzona przez hetmana litewskiego Krzysztofa „Pioruna” Radziwiłła, docierając aż do źródeł Wołgi. Śmiałej wyprawie Krzysztofa Radziwiłła w głąb państwa moskiewskiego (VII-X 1581) poświęcił Kochanowski epicki utwór *Jezda do Moskwy* (pierwodruk: 1583), w czasach Morawskiego znany jako *Wtargnięcie do Moskwy...*; por. KOCHANOWSKI 1803, t. 1, s. 365-376; KOCHANOWSKI, 1825, t. 1, s. 354-365. Poeta pisał tam, zwracając się do Radziwiłła (KOCHANOWSKI, *Jezda do Moskwy*, w. 195-198):

Tyś odnowił zarosłe Witultowe szlaki,
A ja, na świeże patrząc twego wojska znaki,
Pióro puszczyć za tobą, a w którąś szedł stronę,
Rzeki, jeziora, dwory, miasta przypomionę.

chorągwie łączącej się Litwy z Koroną – unia lubelska (1 VII 1569) łącząca Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie w jedną Rzeczpospolitą Obojga Narodów. O unii i hołdzie pruskim (por. zaraz niżej) pisał Kochanowski w wierszu: *Proporzec albo Hołd pruski*.

te korne słowa hołdu i poddaństwa, które władca Prus polskiemu składał królowi – Kochanowski (ur. 1530) nie mógł być bezpośrednim świadkiem słynnego hołdu pruskiego (1525). Natomiast 19 VII 1569 w Lublinie książę pruski Albrecht II Fryderyk złożył hołd lenny Zygmunтови Augustowi, potwierdzając w ten sposób zależność Prus od Rzeczypospolitej, i było to właściwie ponowienie hołdu, jaki Albrecht Hohenzollern, ojciec Albrechta II, złożył 8 IV 1525 Zygmunтови Staremu, ojcu Zygmunta Augusta. Kochanowski poświęcił temu wydarzeniu obszerny utwór *Proporzec albo Hołd pruski* (pierwodruk: 1569), w którym pisał (KOCHANOWSKI, *Proporzec*, w. 61-64):

A już więc syn książęcy upadł na kolana
I wyznał swe poddaństwo i zwierzchnego pana,
Obiecując na swą cześć k'temu się znać wiecznie,
A wiarę panu swemu zachować statecznie.

Co ciekawe, w obu wydaniach z początku XIX w. *Proporzec* znajduje się tuż przed *Wtargnięciem do Moskwy*; por. KOCHANOWSKI 1803, t. 1, s. 352-364; KOCHANOWSKI, 1825, t. 1, s. 341-353.

4

Sześciu synów składało ich potomstwo – informacja nieścisła; Piotr i Anna z Białaczowskich Kochanowscy mieli siedmiu synów i cztery córki.

śpiewaka Jerozolimy – tj. Piotra Kochanowskiego (syna Mikołaja, bratanka Jana), autora mistrzowskiego przekładu *Jerozolimy wyzwolonej* (*Gerusalemme liberata*; 1581) Torquata Tassa (tłumaczenie opublikowano w 1618 r.). Morawski myli – ze względu na imię – Piotra, brata Jana, z przyszłym poetą Piotrem, synem Mikołaja.

tłomacza Wirgilego – tj. Andrzeja Kochanowskiego (młodszego brata Jana), tłumacza *Eneidy* (*Aeneis*) Wergiliusza (przekład zatytułowany *Aeneida, to jest O Aeneaszu trojańskim księgu dwanaście* opublikowano w Krakowie w 1590 r.).

kiedy śmierć ojca żałobnymi okryła ich szaty – Piotr, ojciec Jana, umarł w roku 1547.

do przesłania go do Francji, gdzie siedm lat poświęciwszy nauce starożytnych języków, udał się do Padwy – Morawski myli się: Kochanowski odwiedził Francję po studiach w Padwie, wiosną 1559 r. W Padwie studiował z przerwami w latach: 1552-1555, 1556-1557 i 1558-1559. Autor eseju powtarza tu informacje z obiegowej biografii poety pióra Szymona Starowolskiego, zamieszczonej w wydaniach: Franciszka Bohomolca (Warszawa 1767), Tadeusza Mostowskiego (Warszawa 1803) i Wilhelma Bogumiła Korna (Wrocław 1825). Por. STAROVOLSCIUS, *Hekaton-tas*, s. 44 (przekład: STAROWOLSKI, *Setnik*, s. 102):

[...] eruditionis flagrans desiderio, in Germaniam primo, deinde Lutetiam Parisiorum se contulit. Ubi cum philosophiae, historiae, linguarum cognitioni studioque poetico, ad quod a natura totus ferebatur et id genus elegantioribus litteris septennium fere impendisset, in Italiam transit. Quam cum totam lustrasset, Romae atque Patavii aliquot annis substitit [...].

[...] pałając przedziwnym pragnieniem zdobycia wiedzy, udał się najpierw do Niemiec, następnie do Paryża. Stąd – po siedmiu blisko latach pilnego studiowania filozofii, historii, języków, poetyki, do których miał wrodzony pociąg – przeniósł się do Włoch. Zwiedziwszy je całe, spędził lat kilka w Rzymie i w Padwie [...].

(przekład J. Starnawski)

Por. także BOHOMOLEC, *Życie Kochanowskiego*, s. [12]:

[...] udał się wprzód do Niemiec, a potem do Paryża. Tam przez lat siedm do filozofii, języków i innych nauk usilnie przykładał się. Najwięcej jednak czasu trawił na rymotworstwie, do którego osobliwszą miał ochotę. Stamtąd przeniósł się do Włoch, gdzie zwiedziwszy różne akademie, w Rzymie i Padwie przez kilka lat przemieszkiał.

5

Zamoyski przeczuł się już przyszłym Maksymiliana pogromcą – pretendent do tronu polskiego, arcyksiążę Maksymilian I Habsburg, konkurujący z Zygmuntem Wazą, został pokonany przez hetmana Jana Zamoyskiego w bitwie pod Bieczyną (24 I 1588).

6

Mowa Tacytów i Cyceronów była wówczas językiem dyplomacji europejskiej – łacina stanowiła zarówno w czasach Odrodzenia, jak i w gloryfikującej je epoce Rozumu synonim „mowy wzorowej”, który, naturalnie, rozumieć należy szeroko. Przede wszystkim jej formę, utrwaloną w dziełach Tacyta i Cycerona, traktowano jako absolutny, nieskazony naleciałościami średniowiecznymi, wzór języka uniwersalnego całej nowożytnej Europy, a mistrzowskie posługiwanie się taką właśnie łaciną predestynowało Kochanowskiego do objęcia stanowiska sekretarza królewskiego. Znajomość dzieł historycznych Tacyta i mów oraz pism rzymskiego retora niewątpliwie należała do zasobu wiedzy, jaką winien dysponować

i renesansowy humanista, i uczestnik życia umysłowego epoki Oświecenia. Tacyta uznawano bowiem za wzorowego pisarza historycznego, gdyż uczył, jak w sposób ścisły, wolny od fantastycznych wtrętów i poetyzacji, relacjonować fakty historyczne (Tacyta tłumaczył i wydawał w latach 1772-1783 Adam Naruszewicz, zresztą autor wzorowanej na dziele rzymskiego dziejopisa pierwszej spełniającej wymogi oświeceniowo pojętej naukowości *Historii narodu polskiego*). Ciceron zaś uchodził za niedoścignionego mistrza wymowy, ukazującego, jak zrozumiale, skutecznie i pięknie posługiwać się językiem. Wreszcie, uwewnętrzniona lektura obu starorzymskich pisarzy skutkowałą swoistą oglądą w sferze moralności, ponieważ obaj, chociaż w różny sposób (pierwszy poprzez przykłady, drugi – mówiąc wprost), zachęcali do praktykowania cnoty poprzez odwołania do systemu wartości i etycznych dyrektyw, takich jak nadrzędność interesu wspólnego nad interesem jednostki, bezinteresowność w służbie dla dobra ogółu, ojczyzna (*res publica* – „rzecz pospolita”) jako najwyższe dobro wspólne, a wartości te obowiązywały i w czasach Kochanowskiego, i w Wieku Światel.

oda przemawiająca za wyborem Batorego – por. KOCHANOWSKI, *Lyricorum libellus: In conventu Varsaviensi Ode VI* (s. 268-270); właściwie poeta mówi tu (w. 1-4), że wszystko mu jedno (w. 4: „non sum sollicitus nimis” – „mało się o to troszczyć”; tu i niżej przekład T. Krasnosielski), czy Sarmacją włączyć będzie potężny cesarz, czy berło przypadnie Batoremu, byle elekcja okazała się dobra dla kraju (w. 7-8: „meae / prosper sit patriae, precor” – „o to tylko błagam, by wybór ten szczęście przyniósł mej ojczyźnie”). Dalej (w. 9-36) następują postulaty i życzenia poety dotyczące moralności, wychowania i polityki.

7

pogodzenia obowiązków urzędnika z obowiązkami obywatela – chodzi prawdopodobnie o rozważania zawarte w *Marszałku*, o czas pracy Kochanowskiego w królewskiej kancelarii. Autor eseju podkreśla wysoką rangę aktywności politycznej (praca w kancelarii władcy) i postawy obywatelskiej poety.

8

Nie dal on nam uprawdzie polskiej „Iliady”, nie mierzył się z chwałą Sofokla – Kochanowski przełożył III Pieśń *Iliady* (*Monomachija Paryżowa z Menelausem*) oraz początkowy fragment tragedii Eurypidesa *Alkestis* (*Alcestis męża od śmierci zastąpiła*). Dla Morawskiego, tak jak dla autorów klasycystycznych poetyk, te próby poetyckiej translacji antycznych dzieł są świadectwem samoświadomości Jana z Czarnolasu dotyczącej jego możliwości twórczych. Według oświeconych, zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX w., Homer i greccy tragicy – Ajschylos, Sofokles i Eurypides – byli twórcami form najwyższej usytuowanych w hierarchii gatunków poetyckich: eposu i tragedii. *Iliadę* i dramaty trójcy najwybitniejszych tragików starożytności uważano powszechnie za niedościgłe wzory, stąd „skromność” Kochanowskiego mogła być postrzegana jako przejaw jego prawdziwej wielkości.

Ścisnij wilgotne chmury ... Ty przepaści nasycasz! – KOCHANOWSKI, *Fraszki III* 72: *Modlitwa o deszcz*, w. 5-6, 9-11.

Ściśnij – KOCHANOWSKI, *Fraszki* III 72, w. 5: „Ściśni”; identycznie w: KOCHANOWSKI, 1803, t. 1, s. 49 (tu utwór pojawia się jako *Pieśń I* w *Księgach wtorych*) oraz KOCHANOWSKI 1825, t. 1, s. 47 (również jako *Pieśń I* w *Księgach wtorych*).

one – KOCHANOWSKI, *Fraszki* III 72, w. 6: „ony”; w obu przywoływanych edycjach dziewiętnastowiecznych: „one”.

rosę – KOCHANOWSKI, *Fraszki* III 72, w. 9: „roszę”; w: KOCHANOWSKI 1803, t. 1, s. 50 i w: KOCHANOWSKI 1825, t. 1, s. 47: „rosę”.

dodajesz – KOCHANOWSKI, *Fraszki* III 72, w. 10: „dodawasz”; tak też w obu przywoływanych edycjach dziewiętnastowiecznych.

9

pierwsi angielscy poeci – epoki średniowiecza: Geoffrey Chaucer (1343-1400) i William Langland (1332-1386).

śpiewak Niebelungen – zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy anonimowy autor *Pieśni Nibelungów* (koniec XII w.) był niemieckojęzycznym odpowiednikiem celtyckiego Osjana.

Polszcze ... którą przeciw płochość jednych, ciemność zarozumiała drugich, a trzecich chęć pozorowego usprawiedliwienia ohydnej grabieży barbarzyńską zwała – Polskę, jak stwierdza Morawski, w dobie rozbiorów (*ohydnej grabieży*) zwano *barbarzyńską* z trzech powodów: po pierwsze, nie odpowiadała wzorcom kulturalno-obyczajowym oświeconej Europy – *płochość* wskazuje na niefrasobliwe ferowanie negatywnych sądów o Polsce czasów Stanisława Augusta i płytkie, zewnętrzne pojęcie wzorca kulturowego, charakterystyczne dla środowisk kosmopolitycznych; po drugie, podjęła próbę reformy ustrojowej tożsamą rzekomo z samozniszczeniem – *ciemność* jest synonimem przeciwników reformowania państwa, oponentów Konstytucji 3 maja, obrońców *liberum veto*; po trzecie, niezdolna jakoby do suwerennego istnienia, zagrażała poprzez swój wewnętrzny rozkład ościennym monarchiom – *chęć pozorowego usprawiedliwienia* podawały w traktatach rozbiorowych sąsiednie mocarstwa.

10

rozdwojone umysły – wskazanie na zasadniczy problem poematu *Zgoda* (przynoszące szkodę Rzeczypospolitej rozdwojenie szlachty wynikające z podziału na zwolenników i przeciwników reformacji) i dialogu politycznego *Wróżki* (brak zgody wśród sejmujących posłów, zagrażający funkcjonowaniu państwa).

Tu godzi swoje dźwięki z rykiem spiży zwycięskiej – por. KOCHANOWSKI, *Proporzec*, w. 231-237:

Zatym w trąby i w głośnie bębny uderzono,
A zarazem i strzelbę ogromną puszczone,
Jako więc piorun trzaska w niepogodne czasy,
A niebo chmurne huczy i wzruszone lasy,
Łyskawice z obłoków czarnych wynikają,
A śmiertelne narody gromu się lękają:
taki huk wstał natenczas: [...]

tam karci błędy rodaków – w poemacie *Satyr albo Dziki mąż*, a zwłaszcza w *Pieśni o spustoszeniu Podola* (*Pieśni* II 5) napiętnowany został przez poetę egoizm stanowy szlachty, przejawiający się w zaniku troski o obronę granic Rzeczypospolitej.

tu obradujących do zgody nakłania – Morawski znów przywołuje aluzyjnie problem sprawnego i efektywnego, wynikającego z ukierunkowania na dobro ojczyzny działania władzy ustawodawczej, poruszony przez Kochanowskiego w *Zgodzie*, *Wróżkach* i w *Odprawie posłów greckich*. Jest to również swoiste przypomnienie udziału poety w zjeździe szlachty w Stężycy (V 1575), obradującym nad sposobem wyjścia Rzeczypospolitej z impasu, w jakim znalazła się po ucieczce Henryka Waleczego. Literackim pokłosiem owego wydarzenia były m.in. łacińskie ody: *In conventu Stesicensi* [Na zjazd stężycki] (*Lyricorum libellus* III) oraz *Ad Concordiam* [Do Zgody] (*Lyricorum libellus* IV), nakładająca do pogodzenia obradujących, mimo iż różnią się poglądami politycznymi, w obliczu niebezpieczeństw zagrażających państwu.

tu ziomki swoje religijnym zapala ogniem – jest to przede wszystkim aluzja do *Psalterza Dawidowego*, ale także do innych utworów poety o treści religijnej: „Pieśni o potopie” (*Pieśni* II 1), *Pieśni* („Czego chcesz od nas, Panie...”), poematu *Zuzanna czy Modlitwy o deszcz* (Fraszki III 72).

Wszystkie ważniejsze czasów swoich zdarzenia: holdy; zwycięstwa, zgony – wszystko to opiewa i obywatelską rozgłasza lutnią – aluzyjne wskazanie na *Proporzec albo Hold pruski*, *Jezdę do Moskwy*, poemat epicedialny *O śmierci Jana Tarnowskiego* i bliską epice bohaterskiej *Pamiętkę Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie*.

12

tylko czterech córek – Kochanowski miał, wedle Starowolskiego, sześć córek; Morawski, pamiętając o *Trenach*, odejmuje od tej liczby Urszulę i Hannę, której epitafium również znalazło się w cyklu *Trenów*. Por. STAROWOLSKIUS, *Hekatontas*, s. 46 (przekład: STAROWOLSKI, *Setnik*, s. 105):

Hoc in genere vitae, sex filiabus, filioque posthumo ex uxore susceptis, cum omnibus tam publicis, quam rei familiaris molestiis ablegatis, suavissime vixisset [...].

Mile pędził życie, wyzbyty trosk zarówno publicznych, jak osobistych, spłodziwszy sześć córek i syna – pogrobowca [...].

(przekład J. Starnawski)

Por. także BOHOMOLEC, *Życie Kochanowskiego*, s. [19]:

W takim rodzaju życia sobie ulubionego przez długi czas trwając, miał sześć córek i syna, który wkrótce po śmierci jego urodził się.

14

Kiedym w r[oku] 1522 zwiedzał Czarnolas, zastałem tam jeszcze zgrzybiałego wieśniaka – wiadomość niepotwierdzona źródłowo; Morawski, w zgodzie z duchem własnej epoki, posługuje się wątkiem fikcyjnym – spotkaniem ze świad-

kiem opowiadanych wydarzeń – w celu uzasadnienia swojego sądu o Kochanowskim-dobroczyńcy.

widzieli ... Zamoyskiego w jego progach – pobyt kanclerza w Czarnolesie nie ma potwierdzenia w źródłach; autor eseju, podając rzekomy fakt odwiedzin czarnoleskiego dworku przez najznakomitszego męża stanu, chce prawdopodobnie podkreślić istotną w aksjologii preromantycznej wartość przyjaźni, niwelującej wszelkie przedziały między ludźmi. Por. niżej, obj. do 1,19.

15

Zrzekł się opactwa świeckiego – Morawski powtarza za Starowolskim, niemającą uzasadnienia w źródłach informację o rezygnacji poety z zaproponowanej mu przez benedyktynów z Sieciechowa nominacji na ich opata. Por. STAROVOLSCIUS, *Hekatontas*, s. 45 (przekład: STAROWOLSKI, *Setnik*, s. 103):

[...] quo non alieno arbitrio. sed suo iam genio obsecundaret et sacerdotiorum molestiis. quae invito obtrudebantur (iam enim Sieciechovienses quoque, curante Io. Samoscio. ad nominationem regiam in abbatem eum postulaverant), animum ex[s]olveret [...].

[...] uznał, że czas już iść za swoim własnym powołaniem, nie za radami innych. Odsunął propozycje podjęcia trudów kapłańskich, które wbrew jego woli były mu przedkładane (już bowiem mnisi z opactwa sieciechowskiego za staraniem Jana Zamoyskiego zabiegali dla niego o nominację królewską na opata) [...].

(przekład J. Starnawski)

Por. także BOHOMOLEC, *Życie Kochanowskiego*, s. [15-16]:

[Stefan Batory] Ofiarował mu wiele znacznych prelatur; nadto postarał się, iż go sieciechowskim opatem obrano, ale on nieporuszony w swoim przedsięwzięciu i z tych, które już miał dochodów duchownych wyzuwszy się, powrócił do wsi swojej Czarnolesia.

Kochanowski zrezygnował natomiast 1 VI 1574 r. z urzędu proboszcza poznańskiego (który objął 7 II 1564), a 17 I 1575 r. z urzędu proboszcza w rodzinnym Zwoleniu (sprawowanego od 22 II 1566); pełnienie obowiązków proboszcza nie pociągało za sobą konieczności bycia osobą duchowną.

nie przyjął wyjedlanej mu już przez Zamoyskiego kasztelanii połanieckiej – kolejne powtórzenie za Starowolskim niepotwierdzonego źródłowo epizodu biografii poety. Por. STAROVOLSCIUS, *Hekatontas*, s. 45 (przekład: STAROWOLSKI, *Setnik*, s. 103-104):

Quod ubi Samoscio compertum, nolens hominem, quem summa complectebatur benevolentia, in tenebris vitae privatae delitescere, castellani (ut vocant) Polacen[sis] dignitatem, a rege Stephano impetratam, diplomate regio transmissa, illi obtulit. Quam tamen ille, utriusque pro egregia in se voluntate actis gratiis, ab omni ambitione longe remotus, acceptare recusavit, praefatus sua se mediocritate contentum, sumptuosum illum et decoctorem castellanum, in villam aedesque

paternas non admissurum, qui omnia, quaecunque Cochanovius sibi parasset, absque ullo respectu, per fastum atque ambitionem esset abstumpurus.

Gdy Zamoyski dowiedział się o tym, nie chcąc człowieka, którego otaczał najwyższą laskawością, pozostawić w zaciszu życia domowego, ofiarował mu podobno wyjednaną u króla Stefana godność kasztelana połanieckiego, przysyłając mu dyplom królewski. On jednak – podziękowawszy im obu za tak wielką dla niego życzliwość – daleki od wszelkiej ambicji – odmówił przyjęcia, oświadczając, że jest zadowolony ze swej średniej zamożności, że nie wpuści do swej ojcowizny wspaniałego i rozrztutnego kasztelana, który by bez żadnego poszanowania, umiesiony pychą i ambicją, pochłonął wszystko, co Kochanowski sobie uzbierał.

(przekład J. Starnawski)

Por. także BOHOMOLEC, *Życie Kochanowskiego*, s. [16-17]:

[...] Jan Zamoyski nie mógł znieść na sobie, aby człowiek tak wielki miał w prywatnym kątku zagrześć swoje rzadkie przymioty, przetoż wyrobił dla niego u króla kasztelanę połaniecką i przywilej mu na nią odesłał. Podziękował obydwom Kochanowski za łaskę, ale honoru nie przyjął, mniając, iż przestając na niernych dochodach, nie chce do domu swego wpuścić dumnego i wiele potrzebującego kasztelana, który przez zbytki swoje prędko by to wszystko przemarnował, co zebrał Kochanowski.

„Nie chcę – mówi on – upuszczać do mego domu dumnego i wiele potrzebującego kasztelana, który przez zbytki swoje prędko by to wszystko zmarnował, co Kochanowski zebrał” – jest to cytat z biogramu czarnoleskiego poety pióra Starowolskiego; autentyczności wypowiedzi Kochanowskiego nie można potwierdzić.

16

Zakłóciło je przecież nieszczęście – Morawski ma tu, oczywiście, na myśli śmierć Urszuli Kochanowskiej (1579), ale także nieco wcześniejszą (1577) śmierć brata poety, Kaspra, i zgon drugiej córki, Hanny (1580).

17

W każdej pozostałej igraszce, w każdej szacie, w każdym zakątku, w każdym sprzęcie nawet widzi swoją Urszulę – przywołanie trenów VII i VIII.

a przecież postaci jej oczom swoim zwrócić nie może – por. KOCHANOWSKI, *Treny* X, w. 15-18:

Gdziekolwiek jest, jeśliś jest, lituj mej żalości,
A nie możesz li w onej dawnej swej całości,
Pociesz mię, jako możesz, a staw' się przede mną
Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nizezenną!

wieczność, straszliwa wieczność już ją od nas oddziela – por. KOCHANOWSKI, *Treny* XII, w. 27-28: „Bo już nigdy nie wznidzisz ani przed mojemu / Wiemk wiecznie zakwitniesz smutnymi oczema”.

18

kiedy ten drogi ostatek barda naszego złożony był w tej Sybilli – Tadeusz Czacki przekazał wydobytą w 1791 r. z grobu Kochanowskiego w Zwoleniu czaszkę poety księżnej Izabeli Czartoryskiej 4 X 1796 r.

Czy, człowieka zrucivszy ... a staw się przede mną... – KOCHANOWSKI, *Treny X*, w. 9-10 i 17.

miuie – KOCHANOWSKI, *Treny X*, w. 17: „mie”; tak też w KOCHANOWSKI 1803, t. 1, s. 183 oraz w KOCHANOWSKI 1825, t. 1, s. 171.

I opatrzył to dawno ... nie będzie wzgardzony – KOCHANOWSKI, *Muza*, w. 17-18.

piękny syn – KOCHANOWSKI, *Muza*, w. 17: „syn pięknej”; tak też w KOCHANOWSKI 1803, t. 1, s. 228 oraz w KOCHANOWSKI 1825, t. 1, s. 213.

popiół kości moich – KOCHANOWSKI, *Muza*, w. 18: „moich kości popiół”; tak też w obu przywoływanych edycjach dziewiętnastowiecznych.

19

Sprawa zamordowanego brata żony wywiodła go do Lublina – poeta przybył do Lublina, siedziby Trybunału Koronnego, by wnieść skargę do króla w sprawie zabójstwa brata żony, Jakuba Podlodoskiego.

na samym wstępie obrony tknięty apopleksją nagle ducha wyzionął – poeta zmarł nagle 22 VIII 1584 r.

Pierwsze tzy, które na zwłoki jego padły, były tżami przyjaciela, tżami Zamoyckiego – informacja niepotwierdzona źródłowo: Morawski podaje ją, by uwypuklić w zgodzie ze współczesną mu konwencją czulej przyjaźni duchową więź między Kochanowskim a Zamoyskim. Por. wyżej, obj. do 1.14.

20

Umarł w 52 roku życia – poeta zmarł, mając 54 lata; Morawski określa wiek Kochanowskiego w momencie śmierci na 52 lata, gdyż tak właśnie pisał Starowolski i za nim cytowani wyżej wydawcy Kochanowskiego. Por. STAROWOLSCIOUS, *Hekatontas*, s. 46 (przekład: STAROWOLSKI, *Setnik*, s. 105):

[...] Lublini [...] apoplexia extinctus est. Anno aetatis suae 52.

Zmarł w Lublinie w pięćdziesiątym drugim roku życia, rażony apopleksją.

(przekład J. Starnawski)

Por. także BOHOMOLEC, *Życie Kochanowskiego*, s. [19]: „[...] w Lublinie [...], apopleksją ruszony, zszedł z tego świata, mając lat wieku swojego 52”. Ignacy KRASICKI (*Zbiór*, t. 1, s. 454), pisząc biogram czarnoleskiego poety, podobnie jak Bohomolec korzystał z ustaleń Starowolskiego, dotyczących długości życia autora *Trenów*: „[...] umarł ten wielki poeta w Lublinie wieku 52”, później jednak podał w *Kalendarzu obywatelskim* (Warszawa 1794) właściwą liczbę lat – 54. Szerzej kwestię oddziaływań przekazu Starowolskiego na świadomość i twórczość XBW oraz innych luminarzy polskiego Oświecenia podnosi Tomasz Chachulski (*Opóźnione pokolenie. Studia o recepcji „głębokiej” Jana Kochanowskiego w poezji polskiej XVIII wieku*, Warszawa 2006, zwłaszcza s. 151, 168, 220).

21

który za życia jeszcze Tassa wzorowym na owe czasy przekładem wszystkie europejskie uprzedził tłumacze i tak rozszerzając jego sławę, pierwszy niejako szlachetnością polską pomścił się krzywd i zniewagi nieśmiertelnego Jeruzolimy śpiewaka – Morawski odwołuje się do utrwalonej w środowisku puławskim legendy Tassa, niesłusznie uwięzionego i przeżywającego tragedię niespełnionej miłości do córki protektora, księcia Alfonsa II d'Este. Autorowi *Jeruzolimy wyzwolonej* przypisywano zaburzenia psychiczne, stąd jego przymusowe pobyty w klasztorze św. Franciszka i szpitalu dla obłąkanych w Ferrarze.

23

Służmy pocziwiej stawie ... dobru dopomoże – KOCHANOWSKI. *Pieśni II* 19, w. 11-12.

Niechaj ku powszechnemu dobru dopomoże – KOCHANOWSKI. *Pieśni II* 19, w. 12: „Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże”: podobnie, lecz z formą „spolnego” KOCHANOWSKI 1803, t. 1, s. 228 oraz w KOCHANOWSKI 1825, t. 1, s. 213.

[A.T.]

[2.] M. Wirtemberska, *Popiersie Stanisława Mokronowskiego*

Tytuł: – generała przedstawionego przez Marię Wirtemberską jako rycerza zdolnego do najwyższych poświęceń dla dobra kraju przypominało w Świątyni Sybilli gipsowe popiersie, opatrzone inskrypcją: „Bez trwogi i bez skazy”. Księżna pisała w eseju o cechującym bohatera „zupelnym poświęceniu miłości osobistej dla miłości Ojczyzny” [2.1] i w takiej kreacji Mokronowskiego, jako wzoru godnego naśladowania, nie była odosobniona. Podobną opinię wyrażali i inni pisarze epoki, wspominając liczne rany rycerza i niebezpieczne dla życia choroby, które usiłował przezwyciężać. Kajetan Koźmian wołał w mowie pogrzebowej (*Mowa na pogrzebie jenerała S. Mokronowskiego*, [w:] tenże, *Pisma prozq.*, Kraków 1888, s. 108):

O rodacy! Jeżeli zupelne poświęcenie miłości osobistej dla miłości Ojczyzny jest cnotą prawdziwą, nigdy taka cnota czystsza się nie okazała, jak w czynie życia tego, które to popiersie wyraża.

Że nakreślony przez Wirtemberską wizerunek rycerza nie był literacką stylizacją, ale przypomnieniem i uszczegółowieniem cnót bohatera, znanych i komentowanych w epoce, poświadczają także inne opinie o Mokronowskim. Np. Julian Ursyn Niemcewicz (*Pamiętniki czasów moich*, tekst opracował i wstępem poprzedził J. Dilm, t. II, Warszawa 1957, s. 78; „Biblioteka Pamiętników Polskich i Obcych”) odnotował, że Mokronowski w czasie powstania kościuszkowskiego „napadnięty przez okropną podagrę” (artretyczne schorzenie nóg) kazał sobie puścić krew, aby móc uczestniczyć w walkach. W rezultacie nabawił się „wielkiej choroby” (epilepsji), która go nie opuściła aż do śmierci. Natomiast

Kajetan Jaxa Marcinkowski słaWił bohatera Polaków rymem, literacką hiperbolą i odwołaniem do mitologii (*Rzeki polskie. Poema pomniki sławy narodowej opiewające, napisane w roku 1821*, Warszawa 1826, s. 31-32):

Muzo, jeszcze twym głosem wspomnij tego męża,
którego lud wzburzony śród szczęku oręza
chciał mieć za wodza swego! Już był wslawił imię,
lecz skończył czynem, jaki mógł być słynąć w Rzymie:
oto gdy w pole sławy wołał głos Bellony,
nasz dowódca, chorobą władzy pozbawiony,
broń porwał i nie dźwignął; bada o sposoby
sił nabycia; chce zdrowia tylko dla tej doby.
„Krwii ująć” – rzekł eskulap, ale z ostrzeżeniem,
że większy ból napelni cały wiek dręczeniem.
Wnet przystał na ten wyrok i głosem Scewoli
rzekł: „Dla drogiej ojczyzny żaden cios nie boli”.
Krwii ulął, stanął w boju i pozyskał chwałę,
lecz za to straszne bóle cierpi życie całe.

W innym „dziele sybillińskim”, *Opisaniu pamiątek polskich w Świątyni Sybilli* Łukasza Gołębiowskiego, Tadeusz Kościuszko, Stanisław Mokronowski i książę Józef Poniatowski tworzyli wspólnie panteon narodowych bohaterów. Otoczeni szczególnym kultem postaciowali różne wersje patriotycznego etosu: walkę w obronie wolności, przedkładanie dobra ogółu nad interes własny, bohaterskiej śmierci w obronie honoru. Przystępnie opracowany krótki esej Wirtemberskiej miał wedle zamierzenia autorki pełnić funkcje wychowawczo-moralizatorskie. Ilustrował wzór osobowy polskiego patrioty, gotowego do najwyższych poświęceń bez liczenia na powszechny poklask czy pośmiertną glorię. Prezentował ponadto aksjologię łączącą wartości ogólnoludzkie z narodowymi. Moralne walory ludzi i heroiczne czyny wojowników stanowiły w „dziełach sybillińskich” cnoty wzajemnie się uzupełniające, nierozłączne i w tym zakresie były wykładnią ideologii aprobowanej w Puławach.

[A.A.]

2

na zawsze pamiętnego 5-letniego sejmu – chodzi o Sejm Wielki (1788-1792), obradujący wprawdzie przez 5 lat, w historiografii tradycyjnie zwany Sejmem Czteroletnim.

3

Wojna, która wkrótce nastąpiła – wojna z Rosją i popierającymi ją targowiczaczami trwała od 18 V do 26 VII 1792 r.

4

Kościuszko wrócił – Kościuszko przyjechał do Krakowa we wrześniu 1793 r., potem na krótko wyjechał do Włoch, by 23 III 1794 powrócić do dawnej stolicy Polski i następnego dnia złożyć na rynku uroczystą przysięgę oraz proklamować „Akt powstania”.

5

rewolucji warszawskiej – powstanie wybuchło w Warszawie w dniach 17-18 IV 1794 r.

6

Padł Kościuszko – zob. 5.13 i obj.

umarl ... dnia [19 października] roku 1823 – Mokronowski zmarł w dniu 19 X 1821, a nie 1823 r. Zob. także „Aparat krytyczny”, s. 119.

[A.T.]

[3.] M. Wirtemberska, *Klinga zakrzywiona i nożyce żelazne...*

Tytuł: *Klinga zakrzywiona i nożyce żelazne do strzyżenia owiec* – pamiątki uzyskane od Heleny Radziwiłłowej do Świątyni Sybilli (klinga i nożyce), wymienione przez Marię Wirtemberską, nie wzbudziły większego zainteresowania historyków sztuki czy inwentaryzatorów. Jedyne Franciszek KOZŁOWSKI (*Rejestr pamiątek polskich*, s. 118) odnotował: „Pałasz zardzewiały, spisa, nożyce do strzyżenia owiec, strzałka i gwóźdź, to wszystko żelazne znalezione pod Łowiczem”. Starodawnych urn z popiołami było w Świątyni Sybilli kilka.

W eseju Wirtemberskiej na uwagę zasługuje doniosły w epoce motyw wydobytých z ziemi szczątków dawnego oręża, popiołów wojownika-pasterza oraz narzędzi pasterskich. Obraz ten przywodzi na myśl bliską środowisku puławskiemu *Dumą o Żółkiewskim* Juliana Ursyna Niemcewicza, w której Adam Mikołaj Sieniawski odnajduje na dawnym polu bitwy zardzewiały hełm hetmana, przypominający mu o czynach rycerskich wielkiego wodza (NIEMCEWICZ, *Śpiewy historyczne*, s. 194; t. w. 13-16). Motyw ten, znany z pieśni Osjana, ale przede wszystkim z *Georgik* Wergiliusza, pełnił w Polsce porozbiorowej rolę pobudki bojowej, znamionował bogactwo tradycji przekazywanej przyszłym pokoleniom, wyjaśniał rodzimą historię, określał także zadania dla potomnych. Być może także te względy spowodowały, że Maria Wirtemberska zainteresowała się symbolicznym eksponatem, raczej pomijanym przez opisy pamiątek sybillińskich.

W niektórych relacjach pamiętnikarskich możemy odnaleźć wzmiankę o symbolicznej pamiątce przyjaźni, jaka łączyła Radziwiłłową z Czartoryską. Na środku Świątyni, a zatem w miejscu kompozycyjnie doniosłym, znajdowała się „nisza zasłonięta aksamitną pąsową firanką ze złotymi frędzlami, z grotem wyznaczonym, na gwóźdźkach dwóch zawieszonym”, trzeci gwóźdź widniał z napisem: „zagwoźdzona przyjaźń” (KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek polskich*, s. 2). Kompozycja ta miała właśnie obrazować przyjaźń Heleny z Przędzieckich z Czartoryskimi. Można w tym miejscu przypomnieć, że Jacques Delille, dzięki inicjatywie Izabeli Czartoryskiej, zamieścił w drugiej edycji swego dzieła opisy sławnych ogrodów polskich – Puław i Arkadii; por. DELILLE, *Les jardins*, s. 10-15 (Ch[ant] I – opis Puław), 133-137 (Ch[ant] IV – opis Arkadii).

Esej Wirtemberskiej potwierdza, podobnie jak korespondencja Czartoryskiej z Radziwiłłową omówiona przez Irenę Kadulską (*Helena Radziwiłłowa*, s. 364-367), że przyjaźń księżnej Izabeli z księżną Heleną kształtowała się w atmosferze

szczerości i wzajemnej fascynacji, nie zaś skrywanych, ambicjonalnych rozgrywek, jak sugerował Stanisław Wasylewski (*Portrety pań wytwornych. Czasy stanisławowskie*, Lwów 1924, s. 26).

Ideowy program ogrodu Heleny z Przeddzieckich Radziwiłłowej odwoływał się do mitu arkadyjskiego, ale łączył się również z elegijnym motywem przemijania i nieuchronnej śmierci. Również w eseju Marii Wirtemberskiej smutne reminiscencje przeszłości obecne w Arkadii spokrewniają się z nastrojem ewokowanym idyllicznością przywoływanego złotego wieku. Wirtemberska nie wyszczególnia budynków czy mniejszych form architektonicznych Arkadii, koncentruje się natomiast na kreowaniu nastroju przez ukazanie wybranych relikwów ogrodu, następnie skupia się na „skałach” – Grocie Sybilli. Wymieniona przez nią „biała na białej podstawie urna z napisem czulego wspomnienia przeszłości” [3.3], „słup kamienny” z godłami pasterzy i ich instrumentami muzycznymi są przypuszczalnie swobodną transformacją urn grobowych, znajdujących się w Arkadii i potęgujących nastrój Przybytku Arcykapłana – Przybytku Śmierci (o urnach por. Piwkowski, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej*, s. 77).

„Czule wspomnienie przeszłości” naznaczało wiele budowli w Arkadii. Do bardzo znanych należał Grobowiec Złudzeń, w którym Helena Radziwiłłowa umieściła pamiątki poświęcone zmarłym w dziesięcioletnich odstępach córkom: Krystynie, Róży oraz Anieli. Motyw urny pojawił się również na symbolicznym nagrobku księżnej wzniesionym na Wyspie Topolowej, z postacią leżącej kobiety, wykuty z białego marmuru, z napisem „Et in Arcadia ego”, tłumaczonym jako „Stworzyłam Arkadię i w niej spoczywam”. W Świątyni Diany – centralnej budowli ogrodu, stanowiącej rodzaj muzeum pamiątek – znajdowały się sarkofagi, a także urny grobowe. W głównej sali, zwanej Panteonem, ulokowano m.in. antyczne słupy ogrodowe, na których rozwieszano instrumenty muzyczne; obok tamburynów i talerzy także flety (Piwkowski, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej*, s. 82-85).

Również inskrypcje ogrodowe umieszczane były, celem tworzenia odpowiedniego nastroju, na budowlach, mniejszych formach architektonicznych oraz na kamieniach swobodnie rozrzuconych w ogrodzie. Wspomniane przez Wirtemberską napisy „na cześć kiedyś wyrte sławnych wojowników” [3.3] były w Arkadii zjawiskiem powszechnym. Kiedy około 1814 r. księżna Radziwiłłowa urządziła w Domku Gotyckim symboliczne „mieszkanie rycerza”, poświęcone synowi Michałowi Gedeonowi, generałowi napoleońskiemu, na ścianach umieściła także odpowiednie inskrypcje i portrety sławnych hetmanów i dowódców polskich z kampanii napoleońskich. Heroiczność i arkadyjskość obecne w ogrodzie Radziwiłłowej uzyskały architektoniczne apogeum w ogrodach puławskich Izabeli Czartoryskiej. (Na temat Arkadii por. także J.Z. Lichański, *Arkadia koło Nieborowa: homagium dla romantyzmu*, „Rocznik Historii Sztuki” 3+(2009), s. 81-93).

W inwentarzu Domu Gotyckiego wymieniono także inne przedmioty, przekazane Czartoryskiej przez Radziwiłłową, przede wszystkim „łańcuch szylkretowy,

należący dawniej do matki księcia Eugeniusza” (KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek starożytnych*, s. 333), oraz cenne relikty po Stanisławie Żółkiewskim, przede wszystkim jego zbroję. Wiele pamiątek do puławskich muzeów dostarczyła Anieła z Radziwiłłów, zmarła przedwcześnie żona Konstantego Adama Czartoryskiego, syna Izabeli (zob. zaraz niżej).

[A.A.]

1

Helena z Przeddzieckich Radziwiłłowa, wojewodzina wileńska – założony przez nią w 1778 r. 5 km od granicy dóbr nieborowskich, park w stylu angielskim, nazwany przez właścicielkę Arkadią, szybko zyskał rozgłos jako oryginalne, nasycone symboliką założenie ogrodowo-architektoniczne. Przeobrażony i modyfikowany do śmierci właścicielki (w roku 1821), angażował wielu architektów i artystów epoki: Szymona Bogumiła Zuga, Jana Piotra Norblina, Aleksandra Orłowskiego i wielu innych. Twórcą podstawowej koncepcji najwcześniejszej Arkadii był Zug. Jego dziełem są m.in.:

– skonstruowana z głazów narzutowych Grota Sybilli, odwołująca się do Groty Kalipso z *Przygód Telemacha* (*Les aventures de Télémaque*) autorstwa François Fénelona;

– Przybytek Arcykapłana, pawilon ogrodowy wzniesiony w formie sztucznej ruiny;

– Świątynia Diany, centralna budowla arkadyjskiego założenia ogrodowego;

– Łuk Kamienny, zwany Łukiem Greckim, służący jako oprawa dla głównych osi widokowych ogrodu;

– Akwedukt, wzorowany na architekturze wodociągów rzymskich.

Około 1785 r. powstała ważna konstrukcja symboliczna Arkadii – grobowiec usytuowany na sztucznie uformowanej Wyspie Topolowej, wzorowany na grobowcu Jana Jakuba Rousseau w Ermenonville. Zaprojektowany z inspiracji książecznej przez Zuga pomnik opatrywały inskrypcje: „Et in Arcadia ego” (I ja kiedyś żyłem) w Arkadii) oraz „J’ai fait l’Arcadie et j’y repose” (Uczyliem Arkadię i tam odpoczywam). Nieco później powstał Domek Gotycki, jedna z pierwszych realizacji architektury neogotyckiej w Polsce, oraz Namiot Rycerza i Dom Murgrabiego.

Opis Arkadii sporządzony przez Helenę Radziwiłłową w roku 1800 dla Jacques’a Delille’a, który na prośbę Izabeli Czartoryskiej zamieścił w drugiej edycji *Les jardins* (1801) nie tylko wizerunek ogrodu puławskiego, ale także arkadyjskiego, opierając się na przesłanych mu deskrypcjach, zawiera wyszczególnienie drobniejszych budowli ogrodowych. Powstawały one często z inspiracji literaturą. Były to m.in. otoczone ogrodami kwiatowymi Chatki Filomena i Baucydy, Pustelnie, Chata przy Wodospadzie, Wejście na Pola Elizejskie, Zakątek Melancholii, Brama Czasu, Wyspa Ofiar itd. Jak słusznie zauważyła Irena Kadulka (*Helena Radziwiłłowa – korespondentka z Arkadii*, [w:] *Kobieta epok dawnych*, s. 369), księga kodów tego ogrodu opiera się na kulturze literackiej i artystycznej:

W kolejnych świątyniach, budowlach i monumentach Helena objaśniała koncepcję ogrodu językiem literatury – inskrypcji z Horacego, Petrarcki, Tassa, Miltona, Delille'a i Younga. Zarazem ich dzieła wypełniały półki biblioteczne w Świątyni Diany. Motta te tworzyły całość z obrazami Rembrandta, Poussina, Battoniego, pani Le Brun, Norblina i innych.

Nasycony symboliką ogród Radziwiłłowej nie stał się w tak szerokim stopniu jak ogród puławski terenem inspiracji literackich, dendrologicznych czy przyrodniczych. Reprezentował przykład uniwersalnej koncepcji programowej, przestrzennej i architektonicznej preromantycznego ogrodu krajobrazowego z końca XVIII w. Zyskał rozgłos ze względu na oryginalne, nasycone symboliką rozwiązanie przestrzenno-architektoniczne; na zastosowanie zasady wielostylowości, uznającej estetyczne wartości antyku, neogotyku, orientu i elementów sielsko-arkadyjskich; typowe dla parków wczesnoromantycznych umiejętne wyzyskanie na stosunkowo małym obszarze inspiracji malarskich oraz filozoficznych.

[A.A.]

4

Trudniąc się tymi cudami, w jednej chwili postrzegła, że zacisza i chłodu jaskini ku spoczynkowi pasterzów i schronieniu nimf leśnych brakowało jeszcze Arkadii. Ogromne głazy na bliskiej niwie, od wieków zapomniane, przypominają sobie i nimi grootę swoją kształcić umyśla – księżna Helena rozpoczęła *de facto* zakładanie ogrodu od gromadzenia głazów na budowę Groty, która uzyskała nazwę Groty Sybilli. Włodzimierz Piwkowski (*Arkadia Heleny Radziwiłłowej*, s. 77) pisał:

Od czasów Arkadii Iacopo Sannazzaro, której poeta neapolitańskiego dworu księcia aragońskiego zamieścił symboliczny opis groty arkadyjskiej, miejsce to było identyfikowane jako serce „Arkadii”, przeznaczone do kontemplacji nad tajemnicą życia i śmierci.

[A.A.]

5

pustą nawet Helenę zastanowiło – sens: zatrzymało uwagę nawet beztronskiej Heleny.

[A.T.]

6

„*«Et in Arcadia ego» – I ja kiedyś żyłem w Arkadii*” – tak zatytułowane są dwa obrazy Poussina: pierwszy, mniej sławny, z lat 1629-1630 (przechowywany obecnie w Chatsworth w środkowej Anglii), i drugi, powszechnie znany, który powstał w latach 1638-1640 (znajduje się w Luwrze). Inskrypcja na kamieniu nagrobnym wyobrażonym na obrazie Poussina – zasadniczo interpretowana dwojako: „I ja także (żyłem) w Arkadii” lub „Ja [śmierć] także jestem w Arkadii” – konotuje nietrwałość, przemijanie piękna i szczęścia.

[A.T.]

[4.] K. Hoffmanowa, *Kawałek antaby... i łańcuch złoty Anny Jagiellonki*

Tytuł: *Kawałek antaby; próchna, kilka gwoździ z trumny; oprawa z książki i łańcuch złoty* – pamiątki po królowej wyszczególniła Tańska jedynie w tytule opracowania, nie zajmując się ich opisem i nie wprowadzając w obręb swoich rozważań problemu ich autentyczności. Przedmioty i relikty cmentarne wymienione przez autorkę figurują w inwentarzach Świątyni Sybilli. Franciszek KOZŁOWSKI zanotował (*Rejestr pamiątek polskich*, s. 8-9): „oprawa srebrna z książki Anny Jagiellonki”, „łańcuch złoty, czarno szmelcowany, u którego krzyż złoty i ośm szafirów Anny Jagiellonki, żony Stefana Batorego”. O szczątkach z trumny Anny Jagiellonki znajdujących się w muzeum czytamy u WORONICZA (*Świątynia Sybilli*, s. 101), w przypisach zawierających wyszczególnienie wielu eksponatów puławskich.

Według Zdzisława Żygulskiego (jun.) (*Dzieje zbiorów puławskich*, s. 46) to złoty łańcuch Jagiellonki stał się ozdobą rektorów Akademii Krakowskiej, nie zaś również figurujący w muzeum złoty łańcuch Jadwigi. Jednakże informacje o złotych łańcuchach Jadwigi i Anny krzyżowały się ze sobą i powodowały utrwalanie się w legendzie, często wzmacnianej literaturą, tej fałszywej informacji. Np. August KRETOWICZ (*Puławy; List pierwszy; Do Adolfa*, s. 30-31) w opisie Puław wymienia oddzielnie łańcuch złoty Anny Jagiellonki i „łańcuch złoty bez żadnych ozdób, kamieni” królowej Jadwigi: zdaniem autora Jadwiga, która przekazała na uposażenie Akademii Krakowskiej wszystkie klejnoty, „sama ten łańcuch włożyła na szyję rektorowi. Przez pięć wieków rektorowie tejże akademii zdawali jeden drugiemu tę drogą pamiątkę, aż uczony Jan Śniadecki, pod ten czas profesor tejże akademii, złożył go w Świątyni Sybilli”.

Jak odnotowali świadkowie (A.E. Koźmian, *Wspomnienia*, t. I, Poznań 1867, s. 414), Izabela Czartoryska w chwilach szczególnie uroczystych zakładała na szyję ozdobiony drogimi kamieniami łańcuch, który okazał się ozdobą Anny Jagiellonki. Dodajmy, że zaborca traktował ten akt z dużą podejrzliwością, widząc w nim nie tylko nawiązanie do rodowodu Jagiellonów, ale i formę patriotycznej deklaracji, co znamionowało niewygasające dążenia do zjednoczenia Pogoni z Orlem Białym.

Autorka zajęła się postacią prawnuczki Władysława Jagielly, córki Zygmunta I i żony Stefana Batorego, chociaż ani Izabela Czartoryska w *Pielgrzymie w Dobromilu*, ani Niemcewicz w *Śpiewach historycznych* czy Lucjan Siemiński w *Wieczorach pod lipą* nie zainteresowali się królową na tyle, aby poświęcić jej odrębny opis czy utwór literacki. Dlatego też obszerny esej, mający na celu uwydatnienie cnot ostatniej przedstawicielki krwi Jagiellonów jako „kobiety, chrześciance i królowej” [4.2] ma duże znaczenie. Według Tańskiej postać nosząca „jedno z najpiękniejszych imion niewieścich w Polsce” [4.2] stanowi ważne ogniwo w łańcuchu znakomitych kobiet polskich, kierujących się w życiu miłością ojczyzny i cnotami obywatelskimi. Pisarka dla celów edukacyjnych uwypukla przymioty osobiste prawnuczki Władysława Jagielly: przedkładanie dobra ogólnego nad

własne, rozwijanie cnoty pobożności, podkreśla, że królowa „w skromności, otwartości, dobroci i obyczajach wzorem wszystkich niewiast być mogła” [4.3]. Jako żona Stefana Batorego Anna służyła mu „radą zdrową” [4.10] i duchowym przewodnictwem. Pielęgnowała narodowe tradycje, „uczyniła stolicę królewską prawdziwą świątynią mowy, uczuć, zwyczajów ojczystych; zachęcała uczonych, otaczała się nimi, dary im czyniła” [4.11]. I do tego eseju Hoffmanowej można odnieść uwagę Ireny Lossowskiej (*Klementyna Hoffmanowa z Tańskich (1798-1845)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, Warszawa 1996, s. 822), że twórczość pisarki inspirowana jest „myślą o kształtowaniu systemu wartości, typowego dla mentalności późno oświeceniowej w XIX wieku”.

Można przypomnieć, że esej, napisany w roku 1828, wkomponowuje się do brze w kontekst tematyczny „Rozrywek dla Dzieci”, czasopisma czytwanego chętnie również przez starszą generację i ukazującego się przez pięć lat (1824-1828). W stworzonym przez Tańską periodyku, wydawanym raz w miesiącu, w dziale wspomnień narodowych górowały biografie wybitnych postaci z przeszłości (np. Piotra Skargi, Jana Karola Chodkiewicza, Marii Leszczyńskiej, Jana Tarnowskiego), ale także współczesnych (Józefa Szymanowskiego, Alojzego Felńskiego, Ignacego Tańskiego itd.). Pomysłodawczyni i redaktorka uznawała, podobnie jak wielu ludzi epoki, że biografie zasłużonych dla kraju osobistości mają większe znaczenie dydaktyczno-utylitarne niż instrukcje moralne, pozbawione unaoczniających przykładów i nieosadzone w realiach historycznych oraz biograficznych, aczkolwiek i taki gatunek literacki również uprawiała.

[A.A.]

2

przyp. 1 (+) *Elżbiety; Marii, Zofii* – chodzi o Izabelę (Elżbietę) z Flemingów Czartoryską i jej córki: Marię z Czartoryskich Wirtemberską oraz Zofię z Czartoryskich Zamoyską.

4

młodsza jej siostra Izabela przez małżonka królewskiego wybraną została – Izabela Jagiellonka została żoną króla Węgier Jana Zapolyi w roku 1539.

5

zgon ojca – Zygmunt I Stary zmarł 1 IV 1548 r.
w samej porze wieku będąc – sens: będąc w kwiecie wieku, będąc osobą młodą.

7

królowna Katarzyna wydana za Jana Szwedzkiego odjechała do nowej ojczyzny – ślub wówczas jeszcze księcia finlandzkiego Jana Wazy, syna króla szwedzkiego Eryka XIV, z Katarzyną Jagiellonką odbył się 4 X 1562 r.

8

ten brat był królem – Zygmunt II August został koronowany na króla Polski jeszcze za życia swojego ojca, Zygmunta I Starego, 18 XII 1529 r.; wcześniej, 18 X, otrzymał mitrę wielkoksiażęcą na Litwie.

*umarł Zygmunt August – 7 VII 1572 r.
kubeczek ten „sierotką” przeważa – zob. SKARGA, Kazanie... na pogrzebie... Anny Jagiellonki... s. 106.*

9

zwrócił Bóg Henryka Walezego do Francji – Henryk Walezy, obrany królem Polski 5 IV 1573 r. opuścił potajemnie Rzeczpospolitą z 18 na 19 VI 1574 r. i udał się do Francji.

Stefan Batory; księżę siedmiogrodzki, przybył do Krakowa – nastąpiło to 24 IV 1576 r., a 1 V odbyły się jego zaślubiny z Anną Jagiellonką.

12

siostrzeńcowi swemu Zygmuntowi od dawnia życzyła korony i wiele przyłożyła się do rychlejszego pokoju, skłaniając większość zdań ku niemu – w staraniach owdowiałej Anny Jagiellonki zmierzających do wprowadzenia na tron Polski Zygmunta, syna Jana III Wazy i Katarzyny Jagiellonki, wydatnie pomagał hetman Jan Zamoyski.

13

Kaplicę założoną na ostatnie Jagiellów siedlisko, zaczęta przez ojca, dokończyła wielkim kosztem i ciało brata w niej pochowała – Anna Jagiellonka ufundowała w Kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu nagrobek Zygmunta Augusta. Istniejący nagrobek Zygmunta Starego musiano podnieść, by umieścić pod nim trumnę i pomnik jego syna.

matce z znacznym nakładem w Barze grób sprawiła – Bona została pochowana w Bari, w tamtejszej bazylice św. Mikołaja. Istniejący do dzisiaj nagrobek Bony, wykonany z czarnego marmuru w 1593 r., zdobią, oprócz pomnika królowej, także figury patronów Polski (św. Stanisław) i Bari (św. Mikołaj) oraz figury alegoryczne przedstawiające Rzeczpospolitą oraz księstwo Bari.

14

jak mówi Skarga – „pięknie i cicho do ojców swoich odeszła” – SKARGA, Kazanie... na pogrzebie... Anny Jagiellonki, s. 110.

[A.T.]

[5.] K. Koźmian, *O życiu Tadeusza Kościuszki...*

Tytuł: *Tadeusza Kościuszki – Tadeusz Kościuszko (1746-1817), adept Szkoły Rycerskiej, „Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej” 1794 r., zaprzyjaźniony z Czartoryskimi, częsty gość w Puławach i Sieniawie, był wyróżniany, podobnie jak książę Józef Poniatowski, we wszystkich posiadłościach księstwa.*

*Czartoryscy, szczególnie Izabela, poparli insurekcję kościuszkowską. W rewanżu za patriotyczną postawę Puławy zostały w 1794 r. zdewastowane, a podwarszawska rezydencja Czartoryskich, Powązki, zrównana z ziemią; por. CZARTORYSKI A.J., *Pamiętniki i memoriały polityczne*, s. 122:*

[...] Walerian Zubow dowodził właśnie tym oddziałem wojska, który przed rokiem tylko Puławy burzył i do szczytu zrabował. Wiadomym jest, do jakiego

stopnia rozwiązłości wojsko wolno puszczone posunęło swój rabunek, a choć w Puławach nie widziano samego Waleriana Żubowa, jednak trudno jest rozumieć, aby takie srogie rozpusty działy się w jego przedniej straży bez jego wiadomości i dozwolenia. Nie przeczę, że na to był może rozkaz wyraźny, czy z samego Petersburga, czy też od komenderującego generała wydany [...]. My tedy, zrabowani, musieliśmy iść i kłaniać się temu, którego u nas miano za sprawcę rabunku i prosić go o protekcję.

O całkowitym zniszczeniu Powązek pisze wielu pamiętnikarzy i poetów, m.in. Adam Jerzy Czartoryski w poemacie *Powązki* (zob. CZARTORYSKI A.J., *Poematy i wiersze*, s. 129-144). Pamiątka, jaka pozostała z Powązek, tj. godło zdobiące chatkę Magdaleny Petit, guwernantki córek Czartoryskich, wykonane przez Jana Piotra Norblina, czczona była jako „świętość” w Domu Gotyckim; por. CZARTORYSKA, *Oznaka z Powązek*, [w:] *Katalog pamiątek*, t. 1, s. 220-221. Leon DEMBOWSKI zanotował (*Moje wspomnienia*, s. 73):

Z kolegą a jego synem pewnego ranka pojechaliśmy zwiedzić to ustronie do brze mi znane z opisów, jakie moja matka [Konstancja z Narbutów Dembowska – A.A.], posiadająca tam własny domek, często mi czyniła. Prócz gęstego lasu i szczątków trzech kolumn korynckiego porządku nie znalazłem nic więcej. Owe pałacyki, kanały, wyspy, dworki, które w Arkadii pędzłem Norblina są oddane [dowodem przyjaźni między Heleną z Przeddzieckich Radziwiłłową a Izabelą Czartoryską były widoki Powązek namalowane przez Jana Piotra Norblina i umieszczone w Arkadii – A.A.], trwalszą stanowiły pamiątkę Powązek niż samo miejsce [...].

Przed upływem roku od śmierci zwłoki Kościuszki zostały przeniesione do Krakowa. 23 VI 1818 r. nastąpił uroczysty pogrzeb w katedrze wawelskiej: wystawiono wspaniały katafalk, przybrany bronią, sztandarami oraz rozmaitymi obrazami przedstawiającymi doniosłe fakty z życia Naczelnika. Można przypuszczać, że autor winiety głównej, otwierającej album esejów poświęconych pamiątkom sybillińskim, czerpał inspiracje z wyobrażeń tego katafalku. Trumnę Kościuszki złożono na Wawelu w grobowcu królewskim w krypcie św. Leonarda, gdzie złożono również ciało księcia Józefa Poniatowskiego. Natomiast serce Kościuszki spoczęło w Rapperswilu w Szwajcarii, w pięknym mauzoleum.

i pamiątkach po nim zachowanych – pamięć Kościuszki utrwalono w Świątyni Sybilli i Domu Gotyckim pamiątkami, inskrypcjami, lapidariami, utworami literackimi itd. Kajetan Koźmian wymienia w poniższym eseju wiele eksponatów znajdujących się w Świątyni Sybilli i znamionujących dążenia narodu do niepodległości. Wśród pamiątek po wodzu, otoczonych szczególną czcią, podkreśla Koźmian symbolikę oręża polskiego, podsuwającą zarazem imperatyw kontynuacji bojowego dziedzictwa; wspomina: pałasz w pochwie żelaznej noszony zwykle przez Kościuszkę; „szablę ... z głownią turecką, złotem nabijaną, turkusami i rubinami [...] wysadzaną” [5.5 (przypp. 5 (c))], używaną podczas insurekcji; „chorągiew powszechnej walki za wolność, całość i niepodległość Ojczyzny” [5.8]. Upamiętnieniem niewoli bohatera miał być „wazon z kości

sloniowej i hebanu” [5.13 (przyp. 7 (c))], utoczony własnoręcznie przez Kościuszkę podczas pobytu w twierdzy pietropawłowskiej. Wyszczególnia również Koźmian, pozyskane przez Czartoryską do Świątyni Sybilli, pamiątki o charakterze osobistym: tabakierkę bukszpanową roboty Kościuszki; pierścień z jego popiersiem; małą, gładką obrączkę; kubek rogowy, z którego zażywał lekarstwa w czasie choroby; szlafmycę, w której umarł; kosmyk włosów wodza.

Po śmierci Kościuszki (26 X 1817 r. w Solurze w Szwajcarii) Franciszek Zeltner, uznany przez Naczelnika w testamencie za dziedzica, przekazał przez Karola Sienkiewicza Marii z książąt Czartoryskich Wirtemberskiej przebywającej w Genewie (1817) wiele eksponatów po zmarłym, w celem umieszczenia w muzeum pamiątek polskich. Znajdowała się wśród nich m.in.: bukszpanowa tabakierka roboty Kościuszki z resztką tabaki, którą zażywał; mała, gładka obrączka („pierścionek bez żadnej oprawy”), szlafmyca, w której umarł; trochę włosów Kościuszki. Do sporządzonego przez Karola Sienkiewicza świadectwa autentyczności, z którego pochodzą powyższe informacje i cytat (rkps BCz, sygn. 3132, dokument nr 20, s.nlb.), Maria Wirtemberska dopisała w Genewie 27 XII 1817 r.:

A ja matce mojej posyłam te sprzęty po generale Kościuszkę jako najdroższe pamiątki dla serc polskich i proszę, żeby w Świątyni Pamięci były złożone, aby w najpóźniejsze wieki świadczyły uwielbienie nasze dla jego cnót i żal po jego stracie.

Pamiątek po przywódcy insurekcji było w Świątyni Sybilli znacznie więcej. Zeltner przekazał Wirtemberskiej niewymieniony przez Koźmiana „saffianowy woreczek złotem haftowany, który generał od 30 lat posiadał i za miłą dla siebie uważał pamiątkę” (rkps BCz, sygn. 3132, nr 20). Franciszek KOZŁOWSKI (*Rejestr pamiątek polskich*, s. 75-76, 78) odnotował, że w Świątyni Sybilli znajdowały się i inne upamiętnienia Naczelnika, m.in. „posąg brązowy, wyobrażający w całej figurze Tadeusza Kościuszkę, na postumencie pozłacanym brązowym, pod którym drugi postument czarny z napisem «Tadeusz Kościuszkę»”.

Cenne były znajdujące się w zbiorach Czartoryskiej „chorągiew, pod którą Kościuszkę przysięgał, gdy robił powstanie w Krakowie 1794 roku”, oraz szabla z głownią turecką, którą Wódz nosił w czasie insurekcji, darowana Kościuszcze we Lwowie przez Ormian. Według Zdzisława Zygmalskiego (jun.) (*Dzieje zbiorów puławskich*, s. 56-57) niezwykle wartościowym nabytkiem okazała się chorągiew należąca niegdyś do Jana Karola Chodkiewicza, ofiarowana przez niego po wiktorii kircholmskiej Wilnu, a wydobyta jako palladium zwycięstwa w czasie insurekcji kościuszkowskiej na Litwie.

Pamiątki po Kościuszcze, stale uzupełniane, podobnie jak pamiątki po księciu Poniatowskim, dokumentowały w Świątyni Sybilli doniosły dla Polaków okresu porozbiorowego wątek współczesnych walk o niepodległość. Naczelnika uhonorowano również w drugim muzeum puławskim, dedykując mu zewnętrzną ścianę Domu Gotyckiego, na której umieszczono kule armatnie spod Raclawic, Możaj-ska, Szczekocin, Czerykowa, Puław i Warszawy, jak również kamień z progu

rodzinnego domu bohatera oraz kawałek blachy z jego trumny przywieziony z Krakowa. W Domu Gotyckim ulokowano też jako pamiątkę „pierścień złoty z sylwetką Tadeusza Kościuszki”, który „przechowywano w szkatulce z pamiątkami” (KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek starożytnych*, s. 162; por. też s. 31-32).

W starannie opracowanym szkicu pióra Kajetana Koźmiana dochodzi do głosu fascynacja ideą kościuszkowską, powstaniem narodowym, rozszerzającym się za sprawą Naczelnika na wszystkie części Polski. „szlachetnymi zapasami rozpaczy z przemocą” [5.9]. Koźmian w artykule, napisanym w 1828 r., nie prezentuje się jako konserwatysta z usposobienia i przekonań czy jako skrajny legitymista zdecydowanie przeciwny idei narodowego powstania, uznany za wroga zrywu nocy listopadowej. Być może, także pod wpływem Czartoryskich, którzy poparli insurekcję kościuszkowską, wyraża najwyższy podziw i uznanie dla bohaterstwa w patriotycznej walce całego narodu z najeźdźcą. Zgodnie z opiniami mecenasów podkreśla w swojej wypowiedzi, że postawa Kościuszki nie dozwoliła w czasie insurekcji, aby powtórzyły się „krwawe sceny paryskich zbrodni” [5.9], a walka narodu o wolność przekształciła się w samowolę pospólstwa.

W eseju zasługuje także na uwzględnienie paralela, często uwidaczniana w Puławach, między dążeniami Kościuszki i Waszyngtona (zob. [5.17]). W Pokoju Zielonym Domu Gotyckiego w Puławach („na drzwiach szafy w oknie stojącej”; KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek starożytnych*, s. 122) umieszczono portrety w kopersztychach Waszyngtona i Kościuszki. Było to zbliżenie mające dokumentować obecność polskiego bohatera w tradycji irredenty amerykańskiej. W dziale epistolografii eksponowano listy Waszyngtona i Johna Adamsa do gen. Kościuszki (oba z 1797 r.). Ekspozyty polskie, umieszczone w muzeum pamiątek świata, ilustrowały wspólnotę narodowego i uniwersalnego dziedzictwa kulturowego i niepodległościowego (por. KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek starożytnych*, s. 122, 162, 261-262).

[A.A.]

Motto: – VERG. *Aen.* 2,291-292 (słowa Hektora skierowane do Eneasza):

[...] si Pergama dextra
defendi possent, etiam hac defensa fuissent.

Gdyby ręką mógł zostać Pergam ocalony,
I tą byłby ocalał.

(przekład EK. Dmochowski [w. 302-303])

Gdyby mogły być ręką wzbronione Pergamy,
Już by wzbronione były taką, jaką mamy.

(przekład J.I. Przybylski [w. 281-282])

zastugi dziedzictwem od tego króla otrzymali – Tadeusz Kościuszko przyszedł na świat 4 II 1746 r. w Mereczowszczyźnie, białoruskiej wsi (dziś już niezamieszkałej), położonej na północny wschód od Brześcia, w folwarku dzierżawionym przez rodziców, Ludwika Tadeusza i Teklę z Ratomskich, w dobrach sapieżyńskich. Folwark otrzymał Ludwik Tadeusz w zastaw za 30 000 złp długu zaciągniętego przez Sapiehów u szlachty, a wśród niej także i Kościuszków, będącej klientelą tego magnackiego rodu. Po śmierci ojca w 1758 r. podskarbi wielki litewski, Jerzy Detlof Fleming, ojciec księżnej Izabeli Czartoryskiej, wykupił w roku 1746 od matki Tadeusza zastaw ciążyący na Mereczowszczyźnie i dopiero wówczas Tekla Kościuszkowa osiadła w należących do niej Siechnowiczach. Błąd Koźmiana zarówno co do miejsca urodzenia przyszłego Naczelnika, jak i brzmienia nazwy miejscowości wynika prawdopodobnie z faktu wykorzystania informacji zawartych w podpisie pamiątkowego medalu z piersiem Kościuszki, wybitego w roku 1818: „NATUS AN[NO] MDCCXLVI SIECHNOWIEZ”. Wieś Siechnowicze otrzymał protoplasta rodu Kościuszków, Kostiuszko Fedorowicz, w roku 1509 od Zygmunta I Starego, zatem i tu Koźmian się myli. Sam Tadeusz Kościuszko osiadł w Siechnowiczach po 1783 r., obniżył wówczas chłopom pańszczyznę o połowę (kobiety zwolnił zupełnie), a w roku 1817 zwolnił ich z poddaństwa i uwłaszczył. Dwór w Mereczowszczyźnie stał do 1942 r., w dwudziestoleciu międzywojennym zorganizowano tam muzeum.

Wychowanie odebrał w Szkole Rycerskiej w Warszawie – Kościuszko kształcił się w Szkole Rycerskiej w latach 1765-1766, a następnie w Szkole Inżynieryjnej Korpusu Kadetów przy Szkole Rycerskiej, kończąc ją w roku 1768 wraz z awansem na stopień kapitana. Wcześniej, w latach 1755-1760, był uczniem kolegium pijarów w Lubieszowie na Wołyniu.

wydoskonalił we Francji – jako stypendysta studiował w Paryżu w Królewskiej Akademii Malarstwa i Rzeźby w latach 1769-1774 oraz prywatnie (jako obywatel obcego państwa) na kursach inżynierii wojskowej i cywilnej (w latach 1770-1774) w szkołach wojskowych w Mézeries (mieście w Ardenach, przy granicy z dzisiejszą Belgią) i Bapaume. Interesowała go także współczesna wiedza z zakresu ekonomii.

3

Umieszczony w wojsku – będąc w wojsku, będąc wojskowym (nieprzerwanie od roku 1765).

pochwycił oręż na wsparcie wolności Amerykanów – w latach 1776-1784 Kościuszko przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie wziął czynny udział w wojnie o ich niepodległość.

4

W roku 1789 otrzymał stopień generała brygady – Koźmian myli stopnie: generałem brygady wojska amerykańskiego Kościuszko został mianowany 30 IX 1783 r. na wniosek Kongresu Stanów Zjednoczonych, natomiast 12 X 1789 otrzymał królewski patent na generała majora wojska polskiego.

w wojnie o niepodległość Polski z Rosją toczonyj – zob. wyżej, obj. do 2.3.
pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego pierwszy z swoim oddziałem wystawił piersi za Ojczyznę – dywizja dowodzona przez Kościuszkę była jedną z trzech, na których czele stał książę Józef Poniatowski. Oddział Kościuszki stoczył swój pierwszy bój z armią rosyjską 15 VI 1792 r. pod Lubarem (na Ukrainie, na południowy zachód od Żytomierza), skąd, ulegając przeważającym siłom nieprzyjaciela (Rosjanami dowodził gen. Aleksander Tormašov), został zmuszony wycofać się do Połonnego (na Ukrainie, na zachód od Żytomierza). Tam 15 i 16 czerwca koncentrowały się oddziały Kościuszki, księcia Poniatowskiego i gen. Michała Wielhorskiego, wycofujące się pod naporem sił rosyjskich Michała Kachowskiego. Nie była to jednak pierwsza, jak wspomina Koźmian, bitwa w tej wojnie, wcześniej bowiem, 11 VI 1792 r., wojska litewskie dowodzone przez gen. Józefa Judyckiego przegrały pod Mirem (na Białorusi, na południowy zachód od Mińska) bitwę z siłami rosyjskimi gen. Borysa Mellina.

5

Najwięcej mu zjednała stawy bitwa pod Dubienką, w której otoczony przez nieprzyjaciół przepuszczonych przez galicyjską granicę – Kościuszko zajął pod Dubienką pozycję obronną, którą 18 VII 1792 r. próbował zdobyć korpus rosyjski. Dowodzący nim gen. Michaił Kachowski, dostrzegając nieskuteczność szturm, zdecydował się zaatakować z częścią swojego wojska stanowisko polskie od strony zachodniej, czyli w miejscu, gdzie niemal stykało się ono z granicą zaboru austriackiego. Oddziały rosyjskie weszły na terytorium austriackie i stamtąd uderzyły na zaskoczonych Polaków. Kościuszko zarządził odwrót, podczas którego zadano dotkliwe straty Rosjanom, i właśnie z powodu tych strat przegrana pod Dubienką zmieniła się, głównie dzięki wieściom kolportowanym w Warszawie przez króla, w sukces militarny Kościuszki.

Radził pod Markuszowem złączonymi siłami doświadczyć oręża i w tym celu obóz wytknął i okopy sypał – plan umocnień okolic Markuszowa wynikał z koncepcji zatrzymania pochodu wojsk rosyjskich na linii Wisły; autorem tej koncepcji był książę Józef Poniatowski. 26 VII 1792 r. pod Markuszowem na straż tylną kierującego się w stronę Warszawy korpusu pod dowództwem Poniatowskiego uderzyli Kozacy, których w zaciętej walce książę pokonał. Kościuszko nie brał w niej udziału. Była to ostatnia zwycięska bitwa wojsk polskich w wojnie 1792 r.

przystąpienie króla do konfederacji targowickiej – król Stanisław August Poniatowski zgłosił swój akces do konfederacji targowickiej 24 VII 1792 r. Rezygnacja Prus z deklarowanej pomocy Polsce w razie konfliktu z Rosją, wysunięta przez Rosjan propozycja abdykacji i przekazania tronu polskiego wnukowi Katarzyny II, wielkiemu księciu Konstantemu, oraz zaciągnięte u Rosjan prywatne długi osłabiły stopniowo wolę króla zdecydowanej obrony Konstytucji 3 maja. Żądanie carycy przystąpienia Stanisława Augusta do targowicy król przedłożył pod obrady gabinetu ministrów 23 VII 1792 r. i uzyskawszy aprobatę większości, przystąpił następnego dnia do konfederacji.

6

wyjawili mu w Dreźnie – plany insurekcji zaczęto opracowywać w Komitecie Emigracyjnym – działającym pod przywództwem Hugona Kollątaja i Ignacego Potockiego w Saksonii – po 19 XI 1792 r., kiedy rewolucyjna Francja ogłosiła deklarację pomocy wszystkim ludom walczącym o wolność. Z owymi planami zapoznał się Kościuszko w Lipsku (nie w Dreźnie), skąd 17 I 1793 r. wyruszył do Paryża z misją zjednania Francuzów dla sprawy polskiej.

7

prokonsulów rosyjskich – tak, z ironią, wskazuje Koźmian na trzech kolejnych doradców carycy Katarzyny II w sprawach Polski: gen. Wasylja Popowa, faktycznego autora aktu zawiązania konfederacji targowickiej; Jakowa Bułgakowa, ministra pełnomocnego Rosji w Warszawie w latach 1790-1792; i gen. Jakoba Sieversa, posła rosyjskiego w Warszawie, który na sejmie grodzieńskim w 1793 r. przeprowadził II rozbiór Rzeczypospolitej.

Wasilij Popow (1745-1822), generał rosyjski, w 1792 r. był głównym doradcą Katarzyny II w sprawach polskich, sprawował opiekę nad magnatami polskimi, którzy po uchwaleniu Konstytucji 3 maja emigrowali do Petersburga i stali się przyszłymi sygnatariuszami konfederacji targowickiej; Popow 27 kwietnia ułożył w Petersburgu akt zawiązania konfederacji, podając fałszywą datę: 14 V, i miejsce – miasteczko Targowięc na Podolu.

Jakow Bułgakow (1743-1809), dyplomata rosyjski, poseł i minister pełnomocny Katarzyny II w Warszawie w latach 1790-1792, potem (do 1799) pełnił funkcję gubernatora Grodna i Wilna.

Jakob Sievers (1731-1808), generał rosyjski, dyplomata, poseł i minister pełnomocny Katarzyny II w Rzeczypospolitej w latach 1792-1793, był współautorem II rozbioru.

Podział kraju ... dokonany na sejmie 1793 w Grodnie – ostatni sejm Rzeczypospolitej, zwany sejmem „niemym”, zebrał się w Grodnie 17 VI 1793 r., a zakończył 24 XI.

zamiar rozbrownienia wojska – sejm grodzieński pod naciskiem Rosji uchwalił w listopadzie 1793 r. zredukowanie wojska Rzeczypospolitej z około 36 000 do 15 500.

8

stanął w Krakowie – por. obj. do 24.

glouę jego jako buntownika – Koźmian mylił się: kiedy po powtórnym pobycie na kontynencie amerykańskim Kościuszko przybył w 1798 r. do Francji, władze Rosji, Austrii i Prus, obawiając się powrotu Naczelnika na ziemie polskie, zarządziły szczególną czujność służb granicznych i policji. Wówczas to Reppin jako gubernator litewski 14 XI 1798 r. wydał z upoważnienia cara Pawła I list gończy za Kościuszką, obiecując nagrodę za schwytanie Naczelnika.

9

obiedwie stolice – stolice Rzeczypospolitej Obojga Narodów, tj. Polski oraz Litwy.

odpowiedziaty: ... *powszechnym powstaniem* – powstanie wybuchło w Warszawie w dniach 17-18 IV 1794 r., a w Wilnie – 22-24 IV.

a zdrajcy Ojczyzny za wymuszonym na sędziach przez mściwe pospólstwo wyrokiem niecnie szyje pod haniebnym stryczek oddali – tzw. rewolucja warszawska (8-9 V 1794). Wydano wówczas wyroki śmierci na targowiczian: hetmana koronnego Piotra Ożarówskiego, hetmana litewskiego Józefa Zabiełłę, marszałka Rady Nieustającej Józefa Ankwicza oraz biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego. Por. także „Aparat krytyczny”.

a gdy się nieszczęściem za przewodnictwem kilku burzycieli gwałtowniej i bezprawniej powtórzyły; zgromił je surowo i przewodzców pod miecz sprawiedliwości oddać kazal – w Warszawie 28 VI 1794 r. doszło do rozruchów. Pod wpływem propagandy jakobińskiej tłum powiesił targowiczian: biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego i księcia Antoniego Czetwertyńskiego. Oburzony Kościuszko skazał na śmierć przywódców linazu.

krwawe sceny paryskich zbrodni – chodzi o terror jakobiński we Francji w latach 1793-1794.

10

na ziemię sprzymierzonych – 10 VI 1794 r., po przegranej bitwie pod Szczekocinami, stoczonej z połączonymi siłami rosyjsko-pruskimi, Kościuszko wydał *Ordynans do wszystkich komendantów wojska liniowego*, który nakazywał regularnym oddziałom powstańczym wkraczanie na teren zaborów rosyjskiego i pruskiego w celu rozniecania tam ognisk insurekcji.

Do swoich i obcych o pomoc silnie przemawiał – Kościuszko za pośrednictwem Jerzego Maksymiliana Ossolińskiego, Ignacego Potockiego i Stanisława Sołtyka na próżno usiłował zapewnić przychylną neutralność Austrii wobec powstania, licząc na jej wsparcie dyplomatyczne. Natomiast Franciszek Barss zabiegał z upoważnienia Kościuszki o pomoc militarną Francji.

11

pod Wilnem – 11-12 VIII 1794 r.

pod Chełmem – 8 VI 1794.

pod Szczekocinami – 6 VI 1794.

12

zagrożeni z tyłu napadem Wielkopolanów – powstańcy wielkopolscy odciągnęli siły pruskie spod Warszawy; oblężenie stolicy trwało od 13 VII do 6 IX 1794 r.

o porażce pod Brześciem – do bitwy doszło właściwie pod Terespołem (19 IX 1794).

13

kłęsk kannejskich – do bitwy pod Kannami (*Cannae*), wsią położoną na południowym brzegu rzeki Aufidus w Apulii, doszło w roku 216 p.n.e. Wódz kartagiński Hannibal zadał miazdzącą klęskę wojskom rzymskim dowodzonym przez konsulów Lucjusza Emiliusza Paulusa i Gajusza Terencjusza Warrona. Bitwę pod Kannami powszechnie uważano za najstraszliwszą klęską oręża rzymskiego.

tę samą pamiętną skargę, którą go ostatni obrońca wolności rzymskiej, przesywając pierś żelazem, obwiniał – por. FLOR. 2,17: „Sed quanto efficacior est fortuna quam virtus! Et quam verum est, quod moriens efflavit, non in re, sed in verbo tantum esse virtutem!” („Lecz o ileż więcej znaczy Fortuna niż męstwo! jakże prawdziwe jest to, co wyrzekł umierający Brutus, że nie w istocie rzeczy, lecz tylko w nazwie istnieje męstwo!”; przekład I. Lewandowski). Według Plutarcha (PLUT.*Brut.* 52) tuż przed samobójczą śmiercią po przegranej bitwie pod Filipi (+2 r. p.n.e.) Marek Juniusz Brutus miał powiedzieć, że Fortunę może obwiniać tylko o to, co zgłodziła jego ojczyznę, siebie samego natomiast uważa za szczęśliwszego od zwycięzców, gdyż zostawia po sobie reputację człowieka hołdującego enocie, a po tych, którzy przewyższyli go czy to w walce, czy bogactwem, taka opinia nie pozostanie, będzie się bowiem uważać, że ludzie źli i nieprawi zgładzili dobrych i uczciwych, nie powinni zatem sprawować władzy. W polskiej wersji okrzyk ten znany w ujęciu KOCHANOWSKIEGO, *Treny* XI 1: „Fraszka cnota, powiedział Brutus porażony...”; por. także KAPIŃSKI, *Wiersze zebrane*, II 2: Brutus o nieśmiertelności duszy, szczególnie w. 31: „Fraszka cnota i próżne ma tylko nazwisko”. (Z pewnością nie chodzi tu o fałszywie przypisany Naczelnikowi przez urzędową „Südpraeussische Zeitung” z 25 X 1794 r. okrzyk, jaki miał wznieść na polu bitwy w obliczu kłeski: *Finit Poloniae!* – Oto koniec Polski. Kościuszko zaprzeczył temu stanowczo w liście z 12 XI 1803 r. do Louis Philippe de Ségura.)

[A.M.-N.]

ostatni obrońca wolności rzymskiej, przesywając pierś żelazem – mowa o Marku Juniuszu Brutusie (*Marcus Iunius Brutus*: 85-+2 p.n.e.), polityku rzymskim, wychowanku (i zięciu) Katona Młodszeo. Wśród jego przodków byli: Lucjusz Juniusz Brutus („założyciel republiki”), który położył kres panowaniu królów etruskich w Rzymie i – wraz z Lucjuszem Tarkwiniuszem Kollatynem – został pierwszym konsulem (509 p.n.e.); oraz Gajusz Serwiliusz Ahala, zabójca Spuriusza Meliusza, oskarżanego o dążenie do jedynowładztwa (+39 p.n.e.). Brutus otrzymał staranne wykształcenie retoryczne i filozoficzne, uchodził za świetnego mówcę. W wojnie domowej między Pompejuszem i Cezarem stanął po stronie Pompejusza, mimo że wcześniej zarzucał mu dążenie do dyktatury. Po klęsce Pompejusza, ulaskawiony przez Cezara, znalazł się wśród jego faworytów, sprawując m.in. urząd namiestnika Galii Przedalpejskiej. Jednak gdy w lutym ++ r. Cezar otrzymał wieczyste tytuł dyktatora, Brutus dołączył do sprysiężenia zawiązanego w obronie republiki: w ldy Marcowe (15 marca) ++ r. znalazł się w gronie zabójców Cezara. Mimo amnestii ogłoszonej przez senat Brutus i Gajusz Kasjusz Longinus, inicjator spisku, opuścili Rzym. Do końca +3 r. stali się panami wszystkich prowincji wschodnich, mieli do dyspozycji sporą flotę i dobrze uzbrojone wojsko. Do spotkania z połączonymi armiami cezarianów, Marka Antoniusza i Oktawiana, doszło w +2 r. pod Filipi w Macedonii. W pierwszej bitwie wojska Oktawiana uległy Brutusowi, choć Antoniusz pokonał armię Kasjusza, który popełnił samobójstwo, rozkazując wyzwolęncowi, by przebił go mieczem: w drugiej – Antoniusz zwyciężył Brutusa, który po klęsce zadął

sobie śmierć, rzucając się na miecz jednego z przyjaciół. W swojej rozprawce KARPIŃSKI (*O wymowie*, s. 211-212) pisał:

Brutus, odstąpiony od wszystkich, bo zwyczajnie chronimy się nieszczęśliwych, gorzko na klęskę swoich pogląda [...]. Potem w rozpaczy zniważając przed zgonem cnotę, którą tak w życiu kochał, mieczem przyjacielskim, uproszonym od Stratona, zabił się.

[A.M.-N.]

wzięty w niewolę ... do Peterzburga zaprowadzonym został – 10 XII 1794 r. uwięziono Kościuszkę w Twierdzy Pietropawłowskiej na Wyspie Zajęczej w Petersburgu.

przyj. 7 (c) *wazon z kości słoniowej i hebanu przez siebie utoczywszy, przestał jako pamiątkę księżnie Czartoryskiej, który przez nią umieszczony jest w tym zbiorze* – wymienione pamiątki nie dotrwały do naszych czasów.

14-16

„*Generale – odezwał się cesarz – ... ścisnął z rozrzewnieniem dłoń Kościuszki* – Koźmian przytacza, lekko parafrazując, słowa cara Pawła I wypowiedziane w rozmowach toczonych w 1796 r. z dwoma więźniami polskimi. W rozmowie z Ignacym Potockim (25 XI) imperator powiedział:

Byłem zawsze przeciwny podziałowi Polski, uważałem go za równie niesprawiedliwy, jak niepolityczny. Żeby powrócić Polskę, trzeba by zgody trzech mocarstw. Zezwolił na to Austria, mniej jeszcze Prusy? Mamże dla Polski wypowiedzieć im wojnę?

Dwa dni później (27 XI) car poprosił: „*Wolnym już jesteś, lecz przyrzecz mi, że się spokojnie zachowasz*”. Z kolei w pierwszej rozmowie z Kościuszką (26 XI) zawołał: „*Teraz [...] wziąłem za najpierwszy mej władzy obowiązek udarować W Pana wolnością. Wolnym już W Pan jesteś!*”. Na spotkaniu następnym (27 XI) zapytał:

Powiedz mi, przyjacielu, gdzie chcesz mieszkać? Bardzo bym był rad, aby ci się mój kraj podobał, choćby dlatego, że masz w nim dobrego przyjaciela i że ta prowincja, która jest Twoją Ojczyzną, składa teraz część mych państw.

Kościuszek udzielił odpowiedzi negatywnej na propozycję pozostania w obrębie Rosji:

Już w tym kraju, w którym wziąłem życie, nie znajduję Ojczyzny, ale w tym, gdzie me życie położę, a tym jest Ameryka. Za jednej i drugiej Ojczyzny swobody niosłem na ofiarę życie; widok przynajmniej szczęśliwości Ojczyzny drugiej pocieszać mnie będzie w moim żalu, który dla nieszczęśliwości pierwszej przejmuje serce i przejmować będzie.

Zapis rozmów cara z Kościuszką sporządził uwięziony wraz z Naczelnikiem Julian Ursyn Niemcewicz, który o ich treści dowiedział się od strażnika pilnującego Kościuszkę, oraz książę Siergiej Gagarin, znajdujący się wśród dworzan

towarzyszących carowi w czasie jego spotkań z Naczelnikiem. Rozmowy Pawła I z Ignacym Potockim także zanotował Niemcewicz. W kręgu puławskim treść tych rozmów była znana przede wszystkim dzięki wspomnieniom Adama Jerzego Czartoryskiego i Juliana Niemcewiczowicza. Autor eseju niewątpliwie sięga do relacji współuczestnika więziennej niedoli Kościuszki. Zob. Julian Ursyn Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, tekst opracował i wstępem poprzedził J. Dilm, t. 2, Warszawa 1957, s. 179-180, 181 („Biblioteka Pamiętników Polskich i Obcych”).

16

przyp. 8 6 Od kogo cesarz Aleksander pierwsze za sprawą nieszczęśliwej Polski odebrał natchnienia – Aleksander I Romanow na początku panowania przeprowadzał liberalne reformy, m.in. administracyjną, sądowniczą i szkolną, także pod wpływem młodzieńczej przyjaźni z Adamem Jerzym Czartoryskim. W polityce popierał program liberalny i namil Polaków czczyni obietnicami o wskrzeszeniu Polski połączonej z Litwą. Brał udział w koalicji antynapoleońskiej. Nieudana wyprawa Napoleona do Rosji w 1812 r. i jego upadek podniosły znaczenie Imperium i prestiż cara jako inicjatora Świętego Przymierza. Na Kongresie Wiedeńskim przy współudziale Adama Jerzego Czartoryskiego doprowadził do utworzenia Królestwa Polskiego. Nadał mu liberalną konstytucję, z którą się później nie liczył, wywołując niezadowolenie w społeczeństwie polskim.

18

waleczne jego szeregi pod chorągwią Dąbrowskiego na włoskiej dobijały się ziemi – Legiony Polskie zawiązano w 1797 r. Kres ich istnieniu położył w roku 1801 pokój w Lunéville.

ten pałasz Sobieskiego, po zwycięstwie wiedeńskim zawieszony w Lorecie – Sobieski ofiarował sanktuarium w Loreto jako wotum dziękczynne za kampanię wiedeńską sztandary tureckie zdobyte w bitwie 12 IX 1683 r. oraz szablę wczyna Kara Mustafy. Z kolei 20 IV 1798 r. władze Republiki Rzymskiej przekazały na Kapitolu uszkodzoną szablę gen. Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu. Wódz Legionów polskich rozkazał zrekonstruować brakującą rękojeść i pochwę, a następnie przez gen. Karola Kniaziewicza ofiarował szablę przebywającemu w Paryżu Kościuszce w dowód wdzięczności za wspieranie przez Naczelnika idei i konkretnych potrzeb Legionów u władz francuskich.

19

dożywotnim konsulem – senat francuski w wyniku powszechnego głosowania powierzył Napoleonowi dożywotnie stanowisko pierwszego konsula 14 termidora X roku Republiki (2 VIII 1802).

cesarzem ogłosić się kazał – uchwała senatu francuskiego nadała Napoleonowi tytuł cesarza Francuzów 28 floreala XII roku Republiki (18 V 1804).

20

i klęskach monarchii pruskiej – triumfalne wkroczenie Napoleona do stolicy pokonanych Prus, Berlina, odbyło się 27 X 1806 r.

wzywał go Napoleon, aby stanął na czele Polaków – Napoleon liczył na poparcie Kościuszki, oferując mu objęcie przywództwa nad Polakami. Misję zjed-

nania Naczelnika powierzył w listopadzie 1806 r. ministrowi Josephowi Fouché. Kościuszko propozycji cesarza nie przyjął.

wywołany od cesarza Aleksandra z spokojnej ustroni – car Aleksander I przyjął Kościuszkę na audiencji w swojej paryskiej siedzibie w znaczącym dla Polaków dniu – 3 V 1814 r. i obiecał odbudowę Polski pod swoim berłem w granicach od Dźwiny po Dniepr.

21

niespodziewanego wyłączenia Napoleona na brzegi Francji – z Elby Napoleon powrócił do Francji 1 III 1815 r.

skutkiem przyspieszonych układów – z powodu pojawienia się Napoleona państwa uczestniczące w Kongresie Wiedeńskim przyspieszyły podejmowanie decyzji. Car Aleksander I, przebywający wówczas w głównej kwaterze armii rosyjskiej w Braunau, 21 V 1815 r. spotkał się z Kościuszką i uzasadniając swoją decyzję zmienionymi warunkami politycznymi (zagrożeniem nowego układu sił w Europie przez Napoleona), odrzucił możliwość odbudowania Polski w obiecanych wcześniej granicach.

tej samej rodziny – tj. Zeltnerów: Kościuszko zamieszkał w Solurze u Franciszka Ksawerego Zeltnera, brata Franciszka Piotra, od lipca 1815.

List do księcia Adama Czartoryskiego w tej okoliczności przez niego pisany – chodzi o list z 25 VI 1815 r., w którym Kościuszko wyraża swoje rozczarowanie ustaleniami Kongresu Wiedeńskiego i stanowiskiem cara Aleksandra I, wskrzyszającego tylko „imię Polski” nie zaś państwo, a także zapowiada osiedlenie się w Szwajcarii, co uzasadnia brakiem możliwości służenia własnej ojczyźnie.

22

uderzony chorobą na dniu 12 października 1817 r., wyrwany został ludzkości, wolności i Ojczyźnie – Kościuszko zmarł 15 X 1817 r.

jak go ciągle Polska, jak go ciągle ludzkość zajmowały – w sporządzonym notarialnie 2 IV 1817 r. rozporządzeniu (nie w testamencie) Kościuszko zniósł poddaństwo chłopów w swojej dziedzicznej wsi Siechnowicze i zobowiązał tamtejszych ludzi do założenia szkoły. W testamencie, podyktowanym 10 X 1817 r., przeznaczył m.in. 1000 franków dla najuboższych w Solurze i 2000 franków na znajdujący się tam dom sierot. Z kolei w listach do Thomasa Jeffersona z lat 1800-1805 (Jefferson od roku 1801 był prezydentem Stanów Zjednoczonych) usilnie zalecał zakładanie półwojskowych (tzn. łączących gałęzie wiedzy cywilnej i wojskowej) szkół powszechnych, kształcących młodzież w duchu republikanizmu, natomiast wcześniej, w 1798 r., przed końcem drugiego pobytu w Ameryce, wydał rozporządzenie na wypadek śmierci dotyczące jego majątku w Stanach Zjednoczonych, jednak nie było w nim mowy o szkołach wojskowych, lecz o przeznaczeniu znacznych kwot na wykup z niewoli i edukację Murzynów amerykańskich.

Zgon jego obchodziły żalobnym obrzędem wszystkie wolnych narodów stolic – w Paryżu zorganizowano w kościele św. Rocha, głównie dzięki staraniom Polaków i Amerykanów przebywających we Francji, uroczystości żałobne ku czci

Kościuszki, w których udział wziął m.in. generał Marie Joseph de La Fayette. Z kolei 20 I 1820 r. amerykański Kongres uczcił pamięć Kościuszki specjalną mową, wygłoszoną przez Williama Henry'ego Harrisona, późniejszego prezydenta (od + III do + IV 18+1).

w grobie królów polskich w Krakowie obok Sobieskiego i Poniatowskiego złożyl – 23 VI 1818 r. umieszczono trumnę ze zwłokami Kościuszki w krypcie św. Leonarda w katedrze wawelskiej.

25

Świat Nowy i Dawny – tj. Ameryka i Europa

26

naczelnika tej świetnej Szkoły Rycerskiej – Szkoła Rycerska w Warszawie, której komendantem był Adam Kazimierz Czartoryski, istniała w latach 1765-1794. Ze Szkoły tej, zwanej także Korpusem Kadetów, wyszli wybitni patrioci epoki jak: Tadeusz Kościuszko, Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Sowiński, Jakub Jasiński, Michał Sokolnicki, bohaterowie walk niepodległościowych.

Świątyni Nauk – Uniwersytet Warszawski powstał w 1818 r. z dwu założonych w czasach Księstwa Warszawskiego placówek akademickich: Szkoły Lekarskiej i Szkoły Prawa i Administracji. Powołaniu tych instytucji patronował m.in. „współuczeń” Kościuszki, Stanisław Kostka Potocki.

[A.T.]

[6.] K. Koźmian, *Niektóre wspomnienia jeszcze o Tadeuszu Kościuszcze*

1

sam niedawno z równości na wysoki stopień wyniesionym został – Józef Sosnowski otrzymał w 1771 r. nominację na urząd wojewody smoleńskiego; w tym czasie był to już tylko urząd tytularny.

3

„Przyjacielu, gdy Ojczyznę naszą uwolnię, tu sobie osiedziem” – Julian Ursyn Niemcewicz podaje zupełnie inne okoliczności i kontekst znaczeniowy życzenia Kościuszki: miał je wypowiedzieć Naczelnik do Niemcewicza wiosną 1798 r., tuż przed odjazdem ze Stanów Zjednoczonych do Francji, z myślą o osiedleniu się w Ameryce w wypadku niepowodzenia działań na rzecz niepodległości Polski; por. NIEMCEWICZ, *Pamiętniki*, s. 224:

W początku maja [...] raz wieczorem oznajmił mi [Kościuszko], że chce płynąć do Francji dla wywiedzenia się, czy można co dla nieszczęsnej ojczyzny wyrobić. „Zostań tu, gdyż jeśli żadnej już nie będzie nadziei, ja nazad tu wrócę, kupię osadę wiejską i będziemy razem gospodarować”.

nosił na piersiach znak Cyncynata – mowa o Orderze Cyncynata, odznaczeniu świadczącym o przynależności do związku Towarzystwa Cyncynatów (ang. *Society of the Cincinnati*). Związek został założony przez kombatanatów rewolucji amerykańskiej 13 V 1783 r. w obozie pod Newburgiem i zrzeszał naj-

bardziej zasłużonych oficerów. Kościuszko był jednym z trzech cudzoziemców przyjętych do Towarzystwa, które działa do dziś. Order miał postać złotego orła z brylantowymi oczami i był zawieszony na niebiesko-białej tasiemce. Na piersiach orła widniała postać Cyncynata i napis: *Omnia reliquit servare rempublicam* (Wszystko opuścił, by służyć Rzeczypospolitej), zaś na rewersie: *Virtutis prae-mium* (Nagroda za cnotę) oraz *Esto perpetua* (Bądź wieczna). [A.M.-N.]

rzymskiego dyktatora – Lucjusza Kwincejusza Cyncynata.

5

w imieniu jego wydano proklamację do narodu polskiego – rzekomą odezwę Kościuszki do Polaków Fouché ogłosił drukiem 18 XII 1806 r. w paryskiej gazecie „Le Publiciste”. Napoleon zganiał Fouché za tę mistyfikację.

6

„Polacy; takiż to ja wam dawałem z siebie przykład, gdy z ojcami waszymi o niepodległość Ojczyzny walczyłem?” – motyw Kościuszki wyrzucającego żołnierzom polskim w służbie rosyjskiej, dopuszczającym się w 1814 r. grabieży na mieszkańcach okolic Berville, sprzeniewierzenie się cnotom człowieka wolnego i rycerza – i naglej wewnętrznej przemiany tychże, spowodowanej rozpoznaniem w mówiącym do nich starcu Naczelnika – upowszechnili w niecałe dwa lata po śmierci Kościuszki dwaj Francuzi: poeta i historyk Auguste de Lagarde (*Les obsèques de Kosciuszko aux tombeaux des rois de Pologne à Cracovie. Poème suivi de notes historiques*, Munich 1819, s. 24-25) i dawny jakobin Marc Antoine Jullien, autor biografii Naczelnika (*Notice sur Thadée Kosciuszko*, Paris 1818). Biografia ta została przetłumaczona anonimowo na język polski i wydana rok później; por. *Rys życia wodza polskiego Tadeusza Kościuszki. Z francuskiego Pana Jullien. Z dodaniem opisu sprowadzenia zwłok Bohatyra do Krakowa i złożenia onych w grobach Królów Polskich*, [b.m.] 1819, s. 36-37:

Oddział Polaków, składający część wojsk sprzymierzonych, najechał wieś Cugny w okolicach Berville i nieprzyzwoicie się zachowywał. Stawa przed nimi poważny starzec w sukni, której skromna wieśniacza prostota więcej go odmie-niała niż wiek podeszły; „Polacy – rzekł do nich ojczystym językiem – jaż wam to takie przykłady dawałem? Pod moimże to dowództwem nauczyliście się wie-pustoszyć i źle się obchodzić z spokojnymi obywatelami? Takie postępowanie przystoi podłym niewolnikom, którzy w wojnie wynagradzają sobie niewolą, w której podczas pokoju zostają, nie jest zaś wcale godne ludzi, którzy wolnymi byli...” Wyrazy te z stałością i uzaleniem wymówione, zadziwiły oficerów i żołnierzy. Sprzecznosc ubioru i mowy tego starca, szlachetność wyrażenia i wesołość twa-ry długo ich w zawieszeniu trzymały, aż na koniec zawołali: „Ty nie jesteś tym, czym się być zdajesz, ty nas znasz, naszym językiem mówisz, któż więc jesteś? Jak się nazywasz?” Nieznajomy usiłował nieco odwrócić pytanie, a gdy nie mógł się oprzeć naleganiom, z łzami w oczach te mu się wysliznęły słowa: „Jestem Kościuszko”. Natychmiast Polacy padają mu do nóg, ściskają jego kolana, błaga-ją o przebaczenie, łzy wylewając, nie mogą nasycić wzroku przypatrywaniem się twarzy bliznami okrytej swego dawnego wodza.

Na kanwie tego motywu Konstanty Majeranowski napisał libretto do wystawionej w Krakowie w 1821 r. opery Franciszka Salezego Dutkiewicza *Kościuszką nad Sekurą*. Podobnie uczynił w 1825 r. pruski poeta i kompozytor Karl von Holtei, ogłaszając drukiem śpiewogrę *Der alte Feldherr. Liederspiel in einem Akt*, której prapremiera miała miejsce w tymże roku w Berlinie. Z kolei Falkenstein, gdy idzie o ów motyw, niemal dokładnie cytuje Julliena; por. *Tadeusz Kościuszką, czyli dokładny rys jego życia*, przez Karola Falkensteina..., z niemieckiego na język ojczysty przełożony..., Wrocław 1827, s. 114-118.

7

Młody syn przyjaciela jego Zeltnera – Franciszek Zeltner, syn Franciszka Ksawerego Zeltnera.

[A.T.]

[7.] A.E. Koźmian, *Kości Mikołaj Kopernika...*

Tytuł: *Kości Mikołaj Kopernika* – obecność Mikołaj Kopernika w Świątyni Sybilli, ilustrowana piórem Andrzeja Edwarda Koźmiana, miała dokumentować zarówno wysoką pozycję uczonego w nauce światowej, jak i polski rodowód wybitnego męża. Koźmian znalazł „pochwałę” Mikołaj Kopernika opracowaną przez Jana Śniadeckiego, popularną w kręgu Puław: *O Koperniku. Rozwiązanie zadania, które Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk do odpowiedzi ogłosiło: „Oddając hold winnej pochwały Mikołajowi Kopernikowi pokazać, jak wiele winne mu były nauki matematyczne, mianowicie astronomia, w wieku, w którym żył; z których poprzedników, jak wiele i jakimi sposobami korzystał i jak wiele mu są winne w czasie teraźniejszym”*, Warszawa 1802. „Rocznik Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk”, 2(1803), s. 83-192 (odbitka). *Rozprawa o Koperniku* (skrócony tytuł pracy Śniadeckiego) podnosiła rangę naukową wybitnego uczonego i odrodziciela astronomii, aczkolwiek i Jan Śniadecki dostrzegał oraz piętnował próby, aby „prawdziwego Polaka przerobić na Niemca” (tamże, s. 86). Natomiast Andrzej Edward Koźmian na miejscu pierwszym usytuował, zgodnie z zadaniami edukacyjnymi Świątyni Sybilli, rodzimą proveniencję Mikołaj Kopernika. W okresie, kiedy zaborca usiłował umniejszyć znaczenie naukowych i kulturowych osiągnięć rozszarpanego kraju, trwała walka o zachowanie własnego dziedzictwa, świadectwa sił duchowych ujarzmianego narodu.

W Świątyni Sybilli czczono w atmosferze wymagającej skupienia i refleksji złożone w miniaturowym sarkofagu popioły Kopernika. Inwentaryzator odnotował (KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek polskich*, s. 51): „Pomnik... w monumencie z ławy na postumencie czarnym dębowym w śródku popioły jego; na postumencie napis *Sta Sol*”. W innym inwentarzu (GOŁĘBIEWSKI, *Opisanie pamiątek polskich*, s. 44) znajduje się informacja, tożsama z przekazaną przez Koźmiana, że relikty ementarne z domniemanego grobowca Kopernika we Fromborku (u Gołębiowskiego: Fromborg) zostały wydobyte przez Tadeusza Czackiego i Marcina Molskiego, wyznaczonych do poszukiwania pamiątek polskich

przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w 1802 r. Gołłbiowski powiadamia, że część popiołów Kopernika uzyskała do Świątyni Sybilli Izabela Czartoryska, „resztę złożono w sali Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wznosząc Kopernikowi pomnik w stolicy”. Według Zdzisława Żygulskiego (jun.) (*Dzieje zbiorów puławskich*, s. 39), mimo świadectwa autentyczności sporządzonego przez Czackiego, nie mamy pewności, czy rzekome szczątki Kopernika nie pochodzą z grobowca biskupa Henryka Fleminga, zmarłego w roku 1300. Ponieważ identyfikacja relikwii i popiołów ludzi dawno zmarłych napotykała trudności, autorzy esejów i szkiców kładą główny nacisk na symboliczną wymowę pamiątek oraz reminiscencje inspirujące uczucia i wyobraźnię.

Pamięć wielkiego uczonego uczczono również w Domu Gotyckim. Na ścianie nazwanej imieniem Stanisława Żółkiewskiego znalazła się „cegła wyjęta z izby, w której Kopernik się rodził w Toruniu” (KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek starożytnych*, s. 16), natomiast na schodach muzeum, służących także jako galeria obrazów, widniał starodawny portret Kopernika (tamże, s. 87); drugi, przedstawiający uczonego w młodym wieku, zdobił ściany Pokoju Zielonego (tamże, s. 112).

Cześć oddawana Kopernikowi w Świątyni Sybilli miała – według Andrzeja Edwarda Koźmiana – charakter prekursorski, wyprzedziła bowiem projekt wystawienia pomnika w Warszawie i utwory literackie poświęcone astronomowi [7.8]. Autor eseju uwypuklił przede wszystkim dwa aspekty znaczenia osoby Mikołaja Kopernika: wybitnego uczonego i wielkiego Polaka. Przeciwwstawiał się tym samym podejmowanym w Prusach próbom „zniemczenia” wybitnego astronoma.

Kopernikowi krótki esej poświęciła również Izabela Czartoryska. W *Katalogu Pamiątek złożonych w Domu Gotyckim w Puławach* (rkps BCz, sygn. II-2917, t. 3, s.nlb.) napisała m.in.:

Kopernik, mówi pan Śniadecki, nagle wyszedł z łona narodu polskiego i stargał zasłonę błędów i omamienia w astronomii. Naprowadził rozum ludzki na drogę prawdy, wytłumaczył rzetelny układ świata i rzucił pierwsze fundamenta i zarody tych wielkich prawd i wynalazków, które dziś astronomię postawiły w rzędzie najdoskonalszej z nauk fizycznych umiejętności, a rozum ludzki okryły rozległą chwałą i zaszczytem.

[A.A.]

2

Wassebrot herbu Wassebrot – właściwie Watzenrode.

w Padwie otrzymał stopień doktora medycyny – autor szkicu myli się: Kopernik uzyskał w Padwie 31 V 1503 r. doktorat z prawa kanonicznego. W Padwie równolegle studiował w tym czasie medycynę, stąd prawdopodobnie pomyłka Koźmiana.

3

w Frauenburgu – niemiecka nazwa Fromborka, siedziby biskupów warmińskich.

gdzie został pochowany: nie wiadomo, czy <w> Frauenburgu, czy w Toruniu – najnowsze badania archeologiczne, prowadzone w latach 2004-2006 pod kierunkiem Jerzego Gąssowskiego, Grzegorza Pacanowskiego i Mirosława Musiatowicza, potwierdziły autentyczność szczątków Kopernika złożonych w katedrze fromborskiej.

4

Tadeusz Czacki i Marcin Molski, wyznaczeni od Towarzystwa Przyjaciół Nauk do wyszukiwania pamiątek polskich ... dobywszy spod kamienia ... kilka już spróchniałych kości – Czacki wraz z Molskim, wydelegowani przez Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, przeprowadzili 6 VIII 1802 r. badania w katedrze we Fromborku, jednak znalezione przez nich kości nie były, w świetle dzisiejszych odkryć, szczątkami wielkiego astronoma.

5

Co więc Pismo Święte Jozuemu przypisuje – por. Joz. 10.12-13.
a poeci Karolowi Wjielkiemu – por. *Pieśń o Rolandzie* CXXII.
i bohaterowi „Jerozolimy” – bohaterem tym jest Godfred de Bouillon; zob. TASSO, *Jerozolima wyzwolona* IV 35.

6

Dojście do prawd, upokarzających tę dumę – tzn. dumę człowieka uznającego siebie za umiejscowionego – zgodnie z Ptolemeuszowym wyobrażeniem centralnego położenia Ziemi w układzie ciał niebieskich – w środku Wszechświata.

8

I takiego to męża ... wrogi nasze zaprzeczyć Polszcze chciały – próby zniemczenia Kopernika podejmowano w Prusach pod rządami Fryderyka II.

jeden z celnych pisarzy // przyp. 10 (a) Śniadecki – por. Jan Śniadecki, *O Koperniku. Rozwiązanie zadania, które Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk do odpowiedzi ogłosiło: Oddając hołd winnej pochwały Mikołajowi Kopernikowi, pokazać, jak wiele winne mu były nauki matematyczne, mianowicie astronomia, w wieku, w którym żył, z których poprzedników, jak wiele i jakim sposobem korzystał i jak wiele mu są winne w czasie terażniejszym* (Warszawa 1802); motywem napisania rozprawy także stało się poszukiwanie grobu astronoma.

wieszcz znakomity // przyp. 11 (b) Osiniński – *Oda na cześć Kopernika* Ludwika Osinińskiego, wygłoszona na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk 10 XI 1808 r., opublikowana została pod tytułem *O Koperniku* w „Gazecie Warszawskiej” (1808, nr 94, s. 1557-1559); utwór uważany jest za jedno ze szczytowych osiągnięć polskiej ody klasycystycznej.

mędrzec obywatel powziął myśl szlachetną poruczenia wstawionemu dlutu uwiecznienie jego chwały // przyp. 12 (c) Staszic – idea wystawienia pomnika Kopernikowi narodziła się nagle. Rada Stanu Księstwa Warszawskiego, której Stanisław Staszic był członkiem, przeniosła się w 1809 r. do Torunia i to stworzyło okazję do działania. Pierwotnie pomnik miał stanąć właśnie tutaj, na rynku. Pierwszy projekt wykonał Piotr Aigner: miał to być obelisk o podstawie czworokątnej i ścianach pokrytych znakami zodiaku. Został on jednak skrytykowany

przez Jana Śniadeckiego jako niezgodny z wyobrażeniami astronomów. Potem na kilka lat sprawa pomnika ucichła z różnych przyczyn, głównie finansowych. Ponownie nabrała rozpędu, gdy do Warszawy miał przyjechać Bertel Thorvaldsen, aby uzgodnić sprawę pomnika księcia Józefa Poniatowskiego. W tym czasie zaczęto wznosić gmach dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk, co miało wpływ na miejsce uhonorowania Kopernika. 30 IX 1820 r. podpisano z Thorvaldsenem umowę na wykonanie dzieła. Jako miejsce usytuowania pomnika wybrano plac przed ukończonym w 1823 r. Pałacem Staszica. Kamień węgielny położono 2 XI 1828 r., po uprzednim uzyskaniu zgody cara. Uroczyste odsłonięcie pomnika dłuta Thorvaldsena odbyło się 11 V 1830 r.

[A.T.]

[8.] A.E. Koźmian, *Głowa Stanisława Żółkiewskiego...*

Tytuł: – w ideologii sybillińskiej doniosłą funkcję spełniały pamiątki i relikwie po wielkich wodzach. Szczególnym kultem otoczono w muzeum czterech hetmanów: Jana Zamoyskiego, Stanisława Żółkiewskiego, Jana Karola Chodkiewicza i Stefana Czarnieckiego.

Andrzej Edward Koźmian, sławiący wielkie czyny Stanisława Żółkiewskiego w dobrze opracowanym i skomponowanym eseju, był wyrazicielem opinii własnej i Czartoryskich, którzy darzyli hetmana wyjątkowym szacunkiem i sympatią jako niezłomnego rycerza, polskiego Rolanda, zdolnego dla dobra ojczyzny do ofiary najwyższej. Również w opinii zwiedzających muzeum przypomnienie wielkiego polskiego bohatera pozostawiało niezatarte wrażenie i sprawiało, że reliktom z nim związanym przypisywano wyjątkowo silne, wręcz magiczne, oddziaływanie.

Wielkie czyny wodza rozslawiano na dworach Czartoryskich różnymi formami i sposobami. Np. *Duma o Żółkiewskim*, napisana przez Niemcewicza już w 1786 r., z muzyką Konstancji Dembowskiej, zaprzyjaźnionej z Czartoryskimi, należała do ulubionych śpiewów puławskich, wykonywanych także z okazji oficjalnych „wielkich” uroczystości (np. przeniesienia pamiątek polskich do Świątyni Sybilli).

Narrator eseju, Andrzej Edward Koźmian, odwołując się do motywu grobu bohatera i zwyczaju wielkich zobowiązań podejmowanych w uświęconym miejscu jego wiecznego spoczynku, udziela patriotycznego instruktażu prawnukom Żółkiewskiego, niebawem spadkobiercom jego bohaterskich czynów. Pretekstem do snucia opowieści pozostają, tak jak i w innych esejach, pamiątki po bohaterze pełniące rolę narodowych relikwii. W Świątyni Sybilli usytuowano obok relikwiarza Chrobrego miniaturowy pomnik mieszczący kość z ręki Stefana Czarnieckiego. Dalej znajdował się – co odnotował Franciszek KOZŁOWSKI (*Rejestr pamiątek polskich*, s. 75) – „Pomnik biały mozaikowy na postumencie czarnym, dębowym, w którym złożona głowa Stanisława Żółkiewskiego”. Napis: ON PIERSI SWEMI OJCZYZNĘ ZASŁONIŁ, pełniący funkcję motywu przewodniego eseju Koźmiana, widniał, według Kozłowskiego, na symbolicznym

sarkofagu, według Łukasza GOŁĘBIEWSKIEGO (*Opisanie pamiątek polskich*, s. 80) – na znajdującym się w muzeum portrecie hetmana, a według Antoniego ANDRZEJEWSKIEGO (*Ramoty starego Detiuka o Wołyniu*, t. 3, Wilno 1851, s. 306) – pod hełmem i mieczem Żółkiewskiego. Impresyjna ocena eksponatów prowadziła do różnych skojarzeń, napis umieszczony w istocie na postumencie sarkofagu stawał się bowiem dla odbiorców ważniejszy nawet niż jego precyzyjna lokalizacja.

Czartoryska, wysoko oceniając wzorotwórczą rolę pamiątek po Żółkiewskim, osobiście projektowała ich odpowiednie rozmieszczenie w muzeum i ostateczny kształt eksponatów. Np. w roku 1807 prosiła syna przebywającego we Włoszech o urnę „do głowy prawdziwej Żółkiewskiego” i marmurowy postument pod czcigodną relikwię. Do listu dołączyła wykonany przez siebie rysunek planowanego postumentu, zawierający także obliczenia jego szerokości i wysokości (*List I/za-beli Czartoryskiej do syna, księcia Adama Czartoryskiego, z 19 lutego [1807 r.]*, [w:] *Listy Księżnej Jenerałowej [do Adama Jerzego Czartoryskiego]*; rkps BCz, sygn. Ew XVII/1036b). Kiedy Helena z Przeddzieckich Radziwiłłowa przesłała do Puław zbroję Żółkiewskiego i jego portret, Czartoryska nie kryła radości: „[...] za Żółkiewskiego okrutniem wdzięczna, za zbroję toż samo [...], dzięki tobie moja kolekcja powiększa się” ([R.]¹, *Nieborów i Puławy w pierwszych latach po ostatnim rozbiore Polski...*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 17(Lwów 1889), s. 261).

Rola Stanisława Żółkiewskiego podnoszona była wysoko w literaturze epoki: w *Puławach i Śpiewach historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza, w *Świątyni Sybilli* Jana Pawła Woronicza, także w *Puławach* Augusta Kretowicza, który w stylizowanym liście do przyjaciela Adolfa eksponował fakty, przytaczane również przez Koźmiana, mające ilustrować pośmiertne dzieje zniechwalonego przez wrogów bohatera (KRETOWICZ, *Puławy: List drugi*, s. 32):

Teraz wraz ze mną otrzyj łzę z oka, przyjacielu! W tym białym, mozaikowym grobowcu zawarta jest głowa wielkiego Żółkiewskiego, która, gdy uległ nieszczęśliwemu losowi pod Cecorą, noszoną była po ulicach Stambułu, a później przez małżonkę jego za dwakroć sto tysięcy dukatów wykupioną została.

Szate bohatera, w której poległ pod Cecorą i którą wymienia Koźmian, inwentaryzatorzy zidentyfikowali jako żupan eksponowany w Świątyni Sybilli.

Na uwagę zasługuje fakt, że relikwie Żółkiewskiego Izabela Czartoryska wyjęła osobiście z trumny w Żółkwi, wyrażając tym aktem szacunek dla wielkiego hetmana. Zdzisław Żygulski (jun.) (*Dzieje zbiorów puławskich*, s. 73) ustalił, że pierwotny puławski relikwiarz na głowę Żółkiewskiego nie zachował się. W okresie, kiedy część zbiorów znalazła się w Paryżu, Władysław Czartoryski zastąpił zniszczony relikwiarz oryginalny starożytnym sarkofagiem niewielkich rozmiarów.

¹ Autor sygnowany literą „R.” pochodził, być może, z rodu Radziwiłłów.

Również w drugim muzeum puławskim, w Domu Gotyckim, wyróżniono sławnego zwycięzcę carów (fakt ten wyeksponował Koźmian; 12,5. 10), dedykując mu ścianę wieżyczki „obróconej ku bramie ze strony głębokiej drogi”. Wśród lapidariów ściany, nad oknem dolnym, umieszczono m.in. małą figurkę wyobrażającą Żółkiewskiego w zbroi (KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek starożytnych*, s. 17).

[A.A.]

3

urodzony z Lipskiej – matką przyszłego hetmana była Zofia Lipska z Gorajca.

król Zygmunt – Zygmunt III Waza.

4

podczas rokoszu Zebrzydowskiego – czyli zbrojnego wystąpienia szlachty pod przywództwem Mikołaja Zebrzydowskiego przeciw dążeniom króla Zygmunta III Wazy do zapewnienia dynastii Wazów dziedziczości tronu polskiego i do ograniczenia uprawnień sejmu, a tym samym do absolutyzacji władzy królewskiej. Rokosz zawiązany w 1606 r., pomimo przegranej przez rokoszan bitwy pod Guzowem (1607), przeciągnął się do roku 1609.

5

słyszeliście o zwycięstwie pod Kluzynem dnia 5 lipca 1610 r. odniesionym – na odsiecz oblężonemu przez Polaków Smoleńskowi wyruszyły wojska moskiewskie pod wodzą Dymitra Szujskiego, brata cara, i wojska szwedzkie dowodzone przez Jacoba Pontussona De la Gardie. Zostały one rozbite przez Żółkiewskiego 4 VIII 1610 r. pod Kluzynem. Koźmian błędnie podaje datę.

hetman drogę sobie do Moskwy otworzył i ... powiódł szyki zwycięskie do stolicy carów i na jej złoconych wieżach utkwil orły i proporce polskie – Żółkiewski wprowadził wojsko polskie na Kreml 8 X 1610 r.

6

dla Ojczyzny ... jak dla niej umrzeć jest słodko – por. HOR. *Carm.* 3,2,13: „dulce et decorum est pro patria mori” („słodko jest i zaszczytnie umrzeć za ojczyznę”; przekład A. Lam).

[A.M.-N.]

7

Wrócił hetman z wyprawy moskiewskiej z ciężkim dobrym syna Ojczyzny żalem, że najzbawiennejsze dla niej rady odrzucone, najkorzystniejsze okoliczności uporem króla opuszczonymi zostały – Zygmunt III Waza nie chciał przyjąć warunków stawianych przez stronę moskiewską, dzięki którym możliwa byłaby koronacja Władysława IV na cara, bowiem sam widział siebie na tronie carów, a ponadto nie do zaakceptowania wydawały się dwa główne żądania: przejścia królewicza polskiego na prawosławie i pozostawienie Smoleńska w granicach państwa moskiewskiego; kontrowersje mógł rodzić również postulat nadania bojarom praw podobnych do uprawnień szlachty polskiej. Żółkiewski, zwolennik osadzenia na tronie moskiewskim Władysława oraz unii między Polską a Moskwą, 28 VIII 1610 r. podpisał w Moskwie z bojarami układ, mocą którego królewicz został ogłoszony carem Rosji.

stanął raz jeszcze na czele wojska, aby Ojczyznę przed napaścią Turków osto-
nić. Ugoda, którą bez wiedzy stanów rjoku/ 1617 pod Buszą zawarł – w 1617 r.
wyruszyła w stronę Polski armia turecka pod dowództwem Iskandera Paszy, het-
man Stanisław Żółkiewski zastąpił jej drogę, ale nie doczekawszy się pomocy i świa-
dom przewagi sił nieprzyjacielskich, zawarł na własną odpowiedzialność układ
z Turcją, zobowiązując się do nieingerencji Polski w sprawy moldawskie (był to
odwrot od polityki prowadzonej przez Zamoyskiego!). Układ podpisano w Buszy
23 IX 1617 r.

8

Długo się walecznie opierał hetman na polach cecorskich – bitwa rozpoczęła
się 19 IX 1620 r. od ataku tureckiego na obóz wojsk polskich i moldawskich.
Obóz został częściowo rozбит, a gospodar moldawski Gaspar Grazziani wraz
z chorągwiami moldawskimi i grupą wojsk polskich opuścił w nocy oblężonych.
W tej sytuacji Żółkiewski podjął decyzję odwrotu przez terytorium zajęte przez
wroga ku granicom Rzeczypospolitej, w kierunku Mohylowa na Podolu (miasta
na Ukrainie, nad Dniestrem, na wschód od Kamieńca Podolskiego). Obóz woj-
skowy został przekształcony w ruchomy, ufortyfikowany tabor i 29 września
wojsko polskie rozpoczęło marsz w wyznaczonym kierunku, nieustannie odpie-
rając ataki sił turecko-tatarskich. W dniu 7 października wskutek gwałtownego
szturmu nieprzyjaciela w taborze wybuchła panika, linie obrony przerwano, a het-
man Żółkiewski zginął z bronią w ręku na polu bitwy.

syn jego jedyny Jan i synowiec Lukasz – Jan Żółkiewski, starosta hrubie-
szowski, w bitwie od Cecorą został wzięty do niewoli, w roku 1621, wykupio-
ny – wraz z głową ojca – przez matkę Reginę, wrócił do kraju. Lukasz Żół-
kiewski po bitwie cecorskiej przebywał w niewoli tureckiej do 1622 r. W roku
1629 sprzedał należące do Żółkiewskich miasto Brody hetmanowi Stanisła-
wowi Koniecpolskiemu. Zob. NIESIECKI, *Herbarz*, s. 188 (o Janie), s. 184
(o Łukaszu).

przyj. 14 *(b) podług Okolskiego* – Koźmian sądzi na podstawie zapisu
u Okolskiego, że hetman Żółkiewski miał jedną córkę, Zofię (ur. w 1590 r.),
gdyż tylko ona wymieniona zostaje jako współfundatorka grobu hetmana w koś-
ciele w Żółkwi (OKOLSKI, *Orbis Polonus*, s. 196):

Reliquit ex Regina de Herburthis filium Ioannem et filiam Sophiam, Ioannis
de Olesko Daniłowicz, palatini Russiae, coniugem.

Pozostawił z Reginy z Herburtów syna Jana i córkę Zofię, małżonkę Jana
z Oleska Daniłowicza, wojewody ruskiego.

Autor eseju nie wziął jednak pod uwagę faktu, że nagrobek i epitafium wysta-
wione zostały w roku 1623, a więc już po śmierci domniemanej drugiej, starszej
córkę, Katarzyny (zm. w 1617).

Podług Niesieckiego – autor *Herbarza polskiego* podaje informa-
cję o dwóch córkach hetmana: młodszej Zofii i starszej (nie wymieniając jej z imie-

nia), która była pierwszą żoną kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego; zob. NIEŚIECKI, *Herbarz*, s. 188. Por. także W. Czapliński, „Koniecpolski Stanisław (ok. 1594-1646)”. [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII/4, z. 59, Wrocław 1968, s. 523. Katarzyna zmarła w półtora roku po ślubie, czyli w 1617 r.

«*Rzeczpospolita powierzyła mi całe wojsko, z nim ocaleję lub z nim zginę*» – zdanie niepotwierdzone w źródłach, będące najprawdopodobniej parafrazą słynnego, równie nieautentycznego, powiedzenia księcia Józefa Poniatowskiego: „Bóg mi powierzył honor Polaków, Bogu tylko go oddam”.

9

EXORIARE ALIQUIS NOSTRIS EX OSSIBUS ULTOR – VERG *Aen.* 4,625: „Powstań kiedy mścicielu jaki z moich kości!” (przekład F.Ks. Dmochowski [w. 654]); „Niech kiedyś z kości naszych mściciel jaki wstanie” (przekład J.I. Przybylski [w. 789]). Słynny potem w epoce porozbiorowej cytat; por. „Wprowadzenie”, s. 22-23.

Jakub Sobieski, kasztelan krakowski – brał udział w wyprawie moskiewskiej w roku 1617 i w bitwie chocimskiej (1621); ojciec przyszłego króla, Jana III Sobieskiego.

Markiem – brał udział w wojnie z Kozakami w 1651 r. (był jednym z zakładników polskich w obozie kozackim podczas negocjowania przez Chmielnickiego warunków traktatu pokojowego z Rzeczpospolitą); 2 VI 1652 r. starł się z Tatarami w bitwie pod Batohem. Wzięty do niewoli, został ścięty z rozkazu Chmielnickiego wraz z innymi polskimi jeńcami.

Janem – bratem Marka, synem Jakuba, późniejszym królem.

13

czym był na chwilę Panteon dla Francji – Panteon paryski, dawny kościół św. Genowefy, funkcję „świątyni narodowej”, miejsca spoczynku wybitnych Francuzów i kultu ich pamięci, pełnił od roku 1791 do 1816, stąd użyte przez autora eseju określenie *na chwilę*.

czym są mury Westminsteru dla Anglii – opactwo westminsterskie od roku 1066 było miejscem koronacji i pochówku królów angielskich.

[A.T.]

[9.] A. Prażmowski, *O znalezieniu zwłok królów...*

Tytuł: – Adam Prażmowski, znany w epoce duchowny i historyk, był nie tylko autorem informacji *O znalezieniu zwłok królów...*, ale i nietypowym darczyńcą, przekazał bowiem w 1828 r. szczątki kości obu władców do Świątyni Sybilli, kierując się „patriotycznymi żądaniami” księżnej Izabeli Czartoryskiej. Cmentarną pamiątkę opatrzył rodzajem zwięzłego i rzeczowego opisu, wyjaśniającego okoliczności odnalezienia grobów królewskich i uzyskania czcigodnych relikwów. Tekst przeznaczony do antologii ma więc charakter opisowego „świadczenia wiarygodności”, opatrzonego przytoczeniami łacińskich napisów i wyjaśnień oraz ich tłumaczeniami na język polski. Ze redakcja Prażmowskiego

odzwierciedla faktyczny przebieg poszukiwania szczątków królewskich mówi jego list do księżnej Izabeli Czartoryskiej z 10 VIII 1828 r. (EwXVII/3131, teka I, dokument 8/8), cytowany przez Zdzisława Żygulskiego (jun.) (*Dzieje zbiorów puławskich*, s. 77):

Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko! Pobłogosławił Bóg patriotycznemu żądaniu J.O.W. Ks. Mości Dobrodziejki, gdy dozwolił znaleźć po wielu usiłowaniach w środku kościoła katedralnego plockiego, na wnijściu do chóru kanonicznego grób murowany na trzy łokcie głęboko pod posadzką, w którym biskup Noskowski, żyjący za panowania Zygmunta Augusta, złożył kości królów: Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, przeniósłszy je z miejsca, gdzie pierwotkowo w roku 1140 od biskupa Aleksandra złożone były, – Sklepienie grobu zniszczone zostało w czasie przedsięwziętej za biskupa księcia Poniatowskiego reparacji kościoła i sam grób ziemią z gruzem napelniony, wśród których znalazła się skrzynia drewniana okuta, w środku żywicą wylana i materią, jak się zdaje, lamową złotą wybita. Na drobne kawałki rozleciała się skrzynia, skoro ruszona została, uratowane z niej szczątki mam honor w ofercie przesłać J.O.W. Ks. Mości Dobrodziejce wraz z czepecem, którym jedna z głów pokryta była [...]:

oraz wzmianka Juliana Ursyna NIEMCEWICZA (*Śpiewy historyczne: Przydatki do śpiewu o Bolesławie Krzywoustym*, przyp. *), s. 27):

Piszący, znajdując się w Plocku, na próżno szukał grobu Krzywoustego. Później dopiero uczony JWX Prażmowski, biskup nominat plocki, odkrył w własnym rękopiśmie, iż Andrzej Noskowski, biskup plocki, gdy w roku 1546 kościół katedralny w tym mieście naprawiał, ciała królów Hermana i Krzywoustego, wyjąwszy z boku kościoła, przed wielkim ołtarzem pochować kazal.

Ani NIEMCEWICZ (tamże, s. 26: „zostawił Herman osłabione i zakłócone państwo synowi Bolesławowi Krzywoustemu”), ani CZARTORYSKA (*Pielgrzym w Dobromilu*, cz. I, s. 39) nie oceniali pozytywnie rządów Władysława Hermana. Natomiast Bolesław Krzywousty ustylizowany został na władcę, który już od dzieciństwa sposobił się do oręża i otaczał czią „znamiona rycerzy”: tarczę, miecz i zbroję (NIEMCEWICZ, *Śpiewy historyczne: Bolesław Krzywousty, śpiew historyczny*, 2.5, s. 24). Inwentaryzator pamiątek sybillińskich nie podaje dokładniejszych danych, wskazanych tylko ogólnikowo „pamiątek Wł. Hermana i Krzywoustego” (KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek polskich*, s. 61). Według Zdzisława Żygulskiego (jun.) (*Dzieje zbiorów puławskich*, s. 76-77) kawałki trumiennego drewna i żelaza mieściły się w niewielkim relikwiarzu wykonanym już w okresie paryskim.

Można nadmienić, że w Domu Gotyckim, na ścianie dedykowanej Stanisławowi Żółkiewskiemu, wśród innych lapidariów znalazł się także „kawałek marmuru z grobu Władysława Hermana z Katedry Plockiej” (KOZŁOWSKI, *Rejestr pamiątek starożytnych*, s. 17).

2

Marcin Gallus – Gotfryd Lengnich, po raz pierwszy wydając *Kronikę Galla Anonima* w roku 1749, błędnie przypisał kronikarzowi imię Marcin.

Dux igitur Wladislaus ... et magnifice sepulto – zob. GALLANONIM, II [21] (wydanie I: s. 86; wydanie II: s. 177; przekład I: s. 231-233; przekład II: s. 88-89):

Igitur dux Wladislaus corporea mole solutus ad locum debite mansionis eternaliter permansurus. Mortuus autem etate plenus et infirmitate longa detentus. Cuius exequias quinque diebus in urbe Plocensi cum capellanis celebrando Martinus archiepiscopus, expectando filios sepelire non est ausus. [...] Wladislao igitur duce in ecclesia Plocensi honorifice satis ac magnifice tumulato [...].

(wydanie I)

Dux igitur Wladislaus, pristinae sedicionis reminiscens, quum Zetheum de Polonia profugavit, quamvis etate debilis et infirmitate fuerit, nullum tamen in curia sua palatinum vel palatini vicarium prefecit, omnia namque per se ipsum vel suo consilio sagaciter ordinabat [...]. Et sic per se patriam sine palatino comite rexit, donec spiritus eius corporea mole solutus ad locum debite mansionis perrexit. Mortuus est ergo dux Wladislaus etate plenus et infirmitate longa detentus, cuius exequias quinque diebus in urbe Plocensi cum capellanis celebrando Martinus archiepiscopus expectando filios sepelire non est ausus. [...] Wladislao igitur duce in ecclesia Plocensi honorifice satis ac magnifice tumulato.

(wydanie II)

Książę Władysław pamiętny obruszenia, które wygnanie Sieciecha z Polski ściągnęło, nie postanowił odtąd żadnego palatyna dworu swojego ani jego zastępcy, ale sam przez się, lubo osłabiony wiekiem i chorobami, swoim zdaniem mądrze panował [...], i póki dusza jego, z więzów ciała uwolniwszy się, nie przeniosła się na wieczne mieszkanie do zasłużonego przybytku, sam bez palatyna ojczyznę sprawował. [...] Umarł w późnym wieku długą chorobą strawiony (r. 1102). Marcin arcybiskup, z duchowieństwem obchodząc pogrzeb w Płocku przez pięć dni, nie śmiał pochować ciała i czekał przybycia synów [...]. Pochowawszy Władysława w Płocku przyzwoicie i wspaniale [...].

(przekład I: H. Kownacki)

Książę Władysław tedy, pamiętny na dawne zamieszki, po wygnaniu Sieciecha z Polski, choć słaby był skutkiem wieku i choroby, żadnego przecież nie ustanowił na dworze swoim palatyna lub jego zastępcy. Wszystko mianowicie już to sam osobiście roztropnie załatwiał [...]. I tak to sam rządził krajem bez komesa pałacowego, aż duch jego, cielesnego zbywszy się ciężaru, odszedł na miejsce należnego mu pobytu [...]. Zmarł zatem książę Władysław w podeszłym wieku i długą słabością złożony, a arcybiskup Marcin z kapelanami przez pięć dni w mieście Płocku odprowadzał za niego egzekwie, nie śmiejąc go pogrzebać przed przybyciem synów. [...] Tak więc po wcale zaszczytnym i okazałym pogrzebie księcia Władysława w kościele płockim [...].

(przekład II: R. Grodecki)

Tak więc Prażmowski nie posłużył się edycją Lengnich'a (wydanie I), który oparł się na rękopisie Heilsberskim udostępnionym mu przez biskupa warmińskiego, Adama Stanisława Grabowskiego. Rękopis ten zawiera luki i opuszczenia, brak w nim także końcowej partii księgi III. Pełny tekst kroniki Galla odnalazł Tadeusz Czacki, gromadzący po rozbiorach źródła do zleconej mu przez Stanisława Augusta kontynuacji *Historii narodu polskiego* Adama Naruszewicza. Około roku 1798 wpadł mu w ręce dość wierny piętnastowieczny odpis zdecydowanie najlepszego rękopisu Zamoyskich, odkrytego jednak dopiero w 1848 r.: odpis ten to tzw. kodeks Sędziwoja, Czacki, który posiadał również rękopis Heilsberski, od razu poznał wartość nowego przekazu i wystąpił do Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, którego był członkiem-założycielem, z propozycją wydania tekstu wraz z przekładem. Przedsięwzięcie napotkało jednak opór wynikający z odmiennego od przyjętego dotychczas ujęcia zatargu Bolesława Śmiałego ze św. Stanisławem. Czacki około 1810 r. chciał wydać *Kronikę* w drukarni krzemienieckiej, ale nie zdążył (zm. 1813). Z kolei edycją zajął się Joachim Lelewel (zapoznał się z kodeksem pod okiem Czackiego w Krzemieńcu, w latach 1809-1810), który skopiował kodeks Sędziwoja oraz przeforsował publikację w Towarzystwie Przyjaciół Nauk (1821). Ponieważ jednak wyjechał, by objąć katedrę w Wilnie, zadanie to powierzono doświadczonemu prawnikowi, Janowi Wincentemu Bandtkie, który korzystał z obu rękopisów: Heilsberskiego i Sędziwoja, które po śmierci Czackiego znalazły się w posiadaniu Czartoryskich w Puławach. Wydanie Bandtkiego (wydanie II) było, jak na ówczesne możliwości, bardzo staranne. By ułagodzić zgorszonych przedstawieniem sprawy św. Stanisława, do wydania włączono obszerną notę autorstwa biskupa plockiego, Adama Prażmowskiego, który podważał relację Galla na ten temat jako niewiarygodną (w dostępnym w Internecie egzemplarzu z Bayerische Staatsbibliothek München, sygn. B.IV.3.425, inw. 3510, z exlibrisem Biblioteki Łańcuckiej, owej noty brak, za to na s. 319-380 zamieszczono: *II. Vita S[ancti] Stanislai*, a na s. 381-388: *III. Excerpta e codice Gnesnensi*). Przed ukazaniem się edycji Bandtkiego opublikowany został pierwszy przekład *Kroniki* na język polski (przekład I), dokonany przez Hipolita Kownackiego na podstawie kopii Lelewela. Por. M. Plezia, [wstęp do:] GALL ANONIM, przekład II, s. LXXIII-LXXIV. [A.M.-N.]

3

Władysław ... zbudować dał – według legendy pierwszy kościół (późniejszy katedralny) w Plocku kazał zbudować Mieszko I po przyjęciu chrześcijaństwa w 966 r.; ufundowanie tej budowli przez Władysława Hermana wiąże się z faktem przypasania przezeń miecza jego synowi, Bolesławowi Krzywoustemu, w uroczystość Wniebowzięcia NMP w 1099 r.

4

w czasie schizmy – chodzi o tzw. spór o inwestyturę, toczący się między papieżem a cesarstwem od 1076 r., a zakończony w 1122 konkordatem w Wormacji.

podział Polski między synów Bolesława Krzywoustego – Bolesław III Krzywousty był ojcem: Władysława II Wygnąńca, Bolesława IV Kędzierzawego,

Mieszka III Starego, Henryka Sandomierskiego i Kazimierza II Sprawiedliwego. Na mocy ustawy sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego kraj został podzielony na dzielnice, a seniorem z władzą zwierzchnią został najstarszy syn, Władysław II Wygnaniec, który otrzymał także Śląsk i Ziemią Lubuską, Mazowsze przypadło Bolesławowi Kędzierzawemu, a Wielkopolska Mieszkowi III Staremu; po śmierci Krzywoustego Henrykowi Sandomierskiemu wydzielono ziemię sandomierską, a wdowie Salomei ziemię łęczycko-sieradzką; senior miał sprawować władzę w tzw. dzielnicy senioralnej. Okres rozbitcia dzielnicowego trwał od roku 1138 do koronacji Władysława Łokietka w roku 1320.

6

teraźniejszemu biskupowi – tzn. Prażmowskiemu, autorowi szkicu.

7

Doktor Wawrzyniec – Wawrzyniec Wszerec *vel* Wszerec, duchowny, studiował w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z teologii, prawa i medycyny, kanonik kolegiaty w Pułtusk, główny spowiednik przy katedrze w Płocku. Podczas epidemii tyfusu w Płocku (1603) sporządził historyczny opis Mazowsza i Płocka: *Manuscripta Laurentii doctoris dicti Lauryrn, poenitentiarü cathedralis Plocensis, viri pietate, zelo et litteris clarissimi, optime de ecclesia Plocensi in officio poenitentiarü meriti*; zob. S. Koźmiński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1888, s. 562.

we wsi Wszerec, ziemi tomżyńskiej – wieś położona około 8 km na południowy zachód od Łomży.

w czasie powietrza r[oku] 1606 – data błędna; epidemia tyfusu – nie dżumy! – nawiedziła Płock w 1603 r.

10

lecz lubo te jeszcze w r[oku] 1797 w Bibliotece Królewskiej znajdowały się, teraz śladu nie ma, gdzie się podziały – wojska pruskie 15 VI 1794 r. zdobyły Kraków, z którego na rozkaz króla Fryderyka Wilhelma II wywieziono 4 X polskie insygnia królewskie do Berlina, gdzie później zostały przetopione. Ocalał tylko miecz koronacyjny Szczerbiec, który trafił do Petersburga, a w roku 1921 wrócił do Polski.

11

Memoriae optimorum principum ... posuere Anno MDCCCXXI – (łac.) Pamięci / najlepszych władców, / królów Polski, / Władysława Hermana, / który / okrucieństwem brata poruszoną / rzeczpospolitą odbudował, / i / Bolesława III, jego syna, / który / nad sąsiednimi ludami / 47 razy odniósł zwycięstwo, / w tej spoczywających świątyni, / po 7 od ich śmierci wiekach / biskup i kapituła płocka / oraz obywatele polscy / umieścili / w roku 1825.

12

Terrarum Cracov[iae] ... domini et haeredes – (łac.) Ziemi: krakowskiej, sandomierskiej, Śląska, / Wielkopolski, Mazowsza, dobrzyńskiej, cheł- / mińskiej, michałowskiej, sieradzkiej, łęczyckiej i Pomorza / władcy i spadkobiercy.

[A.T.]

SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



anakronizm – anachronizm; 8.9 (przyj. 15
(c))

baczność – uwaga, baczenie; †^Λ.19

bawienie – przebywanie, pobyt; †^Λ.20

biegły – doświadczony, sprawny; 1^Λ.21

brać – bracia; 9.5

brak: *w braku* – z (powodu) braku; 9.7

buchasto – tj. bufiasto, w bufach, w stroju
ozdobionym bufami; 1^Λ.10

budowa – budynek; 1^Λ.22

bułat – miecz; 1^Λ.28

bust – popiersnik, półposąże, popiersie; †^Λ.5
(przyj. 27 **)

cały – będący w najwyższym stopniu, peł-
ny, zupełny; 3^Λ.10

cechować – znamionować; 7.8

celny – wyborny; 1.10; 7.8

celujący – górujący, wyróżniający się; 1.13

chłodnik – zacienione, chłodne miejsce,
chroniące od skwaru; miejsce na otwar-
tym powietrzu, w ogrodach, osłonięte
czy to listowiem, czy zabudową lub zas-
łoną z materiału; 3.3

ciaśnina – cieśnina, przesmyk; †^Λ.23

cofnienie się – cofnięcie się, wycofanie się;
3^Λ.9, 34

cząstkowy – poszczególny, sporadyczny;
†^Λ.19

czeladka – służba domowa; †.3, 8[bis], 11, 14
czerepa – czerep, skorupa stłuczonego na-
czynia; 3.4

czernienie – obmawianie, osławianie, szka-
lowanie, oczernianie; 8.7

czucie – uczucie, odczucie; 3^Λ.2, 25

dank – podziękowanie; 1^Λ.15

dokonywać – wykonywać; †^Λ.18

domowy – krajowy, ojczysty; †.12

domyślać się – planować; †^Λ.12

dozorca – wychowawca; osoba dogląda-
jąca, dozorująca dzieci; †.3

dozwolić – pozwolić, przystać, wyrazić zgo-
dę; 3^Λ.11

drugi – inny (por. łac. *alter*); 2^Λ.8

dumiejący – godny podziwu, niesłychany,
zadziwiający, niezwykły; 3^Λ.11

dwa: *we dwoje* – w dwójnasób, dwukrot-
nie; †^Λ.15

dwuwieczny – żyjący dwa wieki później; 1.8
– trwający dwa wieki; 3^Λ.4

działowy – odnoszący się do działu; †^Λ.16

działna – (o Polsce Jagiellonów) działają-
ca, skuteczna w działaniu, mocna; 2^Λ.7

dzielniej – mocniej, odważniej; 2^Λ.17

feldcechmistrz – zbrojnmistrz; †^Λ.1

fliegel-adiutant – adiutant przyboczny;
†^Λ.1

galon, galonek – pasek, tasiemka zrobione z lamy srebrnej lub złotej, służące do ozdobnego obszywania np. stroju; 9.8
głęboki – przenikający, wyrażający istotę rzeczy; poważny, wnikliwy; 3^A.5
gruby – prymitywny, prostacki; 1^A.10
gruntować – umacniać, zasadzać, ugruntowywać; 1.6; 3^A.15

hulan – ulan; 3^A.16 (przyp. 24 1)

insygnia – insygnia; 9.11

interes – zainteresowanie, zaciekawienie, zajęcie; 3^A.5

jaki – jakiś, pewien; 2^A.10

jenia – żeńska forma rzeczownika „geniusz”; 3.2

kanoniczy – należący do kanonika, znajdujący się na kanonii; 9.6

każdy – (tu) najdrobniejszy, najmniejszy; 3^A.33

kierunek – rozwój, postęp; 2^A.16

kluby – rzy; 4^A.19

kmiotek – wieśniak, włościanin; 1.13

korzystać (z kogo, czego) – wykorzystywać (kogo, co); 2^A.13

kosztować (komu, czemu) – wymagać wysiłku, ofiary, trudu; 1^A.1

krajowiec – ziomek, mieszkaniec kraju; 2^A.3 (przyp. 3 2)

krajowy – ojczysty, narodowy; 4.8; 5.1; 1^A.22, 24; 2^A.12, 18; 4^A.15, 16(bis)

kreślić – zapisywać; 1.13

kształcić (kim, czym) – nadawać kształt (za pomocą czego), ukształtować; 3.4

lennictwo – lenno; 1^A.16

lubo – chociaż; 4.6(bis), 8.9, 13; 5.19; 6.1(bis); 9.4, 9.10; 4^A.10, 15

ludzkość – (tu) ludzie, ludność; 1^A.9, 16, 28 – uprzejmość, grzeczność; 2^A.8, 11; 3^A.18

łączyć się – dołączać się, dochodzić; 3^A.36

magistratura – urząd, sprawowanie funkcji; 2^A.15

mahomecki – mahometański, turecki; 3^A.23

mamiący – wabiący, nęcący, zwodniczy; 3.5

mdły – słaby, powolny, niedołężny; 2^A.15

mieszkanie – zamieszkiwanie; 3^A.22

mir – rozejm, pokój; 4^A.23

młodzieńczy – będący w młodym wieku; 1.5

mniejszać – pomniejszać się, maleć, topnieć; 4^A.15, 24

mozola – móżól, trud, wysilek, znój; 2^A.1

myłka – pomyłka, omyłka; 9.5

myślić – myśleć; 5.1

nadawać – przydzielać, przypisywać; 8.8 (przyp. 14 (b))

nadziad – pradziad, przodek; 3^A.15, 23

nadgrobki – nagrobki; 7.3, 4

nadobny – ładny, urodziwy, dorodny; 4.4

najeźdnik – najeźdźca; 3^A.16

najoporniejszy – najtrudniejszy, stawiający największy opór; 4^A.18

najsę – napaść zbrojnie, wtargnąć przemocą, zaatakować; 3^A.9

należny – należyty, odpowiedni, stosowny; 3^A.13

należytość – własność; coś, co do kogoś należało; 3.6

narodowość – poczucie przynależności narodowej; 1.23

nazwanie – nazwa; 4.6

niebawnie – niebawem; 9.4; 1^A.19

nieczynność – beczynność, gnuśność; 4.13

nieodbyty – nieobjęty; 4.14

nieodwrótny – nieodwracalny, nieodwołalny; 1^A.10

nieodzowny – obowiązujący; 1^A.8

niepodległość – niezależność, swoboda; 1.12

nieprzełomny – nie do przełamania; 3^A.9

nieprzepomny – niezapomniany; 3^A.4

nieprzestępny – nie do przejścia, nie do zdobycia, nie do przestąpienia; 3^A.26

nieprzytomny – nieobecny; 5.6

niewysłowny – niewysłowny; 3^A.31

niezbedny – tu: nie do pozbycia się; 3^A.23

niezbyty – taki, którego nie można się pozbyć; 3^A.37

niezgiętość – nieugiętość, niezłomność; 1.10, 16, 22; 3^A.1, 18, 24

niezgięty – nieugięty, niezłomny; 3^A.32
niezwalczoność – niemożność pokonania; 3^A.17
niwa – pole, rola, łąk; 3.4. 6
niżeli – niż; 3^A.18
obadwaj – obydwaj; 8^A.6
obecność – terażniejszość, współczesność, chwila obecna; 8.11
obiedwie – obie; 5.9
obielić – uczynić białym, przyprószyć siwizną; 8.1
obłąkać – sprowadzić z właściwej drogi, wprowadzić na bezdroża; 5.26
obroty – musztra, ćwiczenia wojskowe, manewry; 4^A.5
obudzać – budzić; 4.9
obudzanie – pobudzanie, odnawianie; 2^A.17
ochędństwo – ubranie, sprzęty, dobytek, strój, wyposażenie; 4.5
odchęcenie – zniechęcenie; 2.4
odetchnienie – odetchnięcie, odpoczynek, wytchnienie; 2^A.17; 3^A.19
odetchnięcie – oddech; 3^A.31
odłączny – odrębny, odmienny; 4^A.22
odpowiedny – stosowny, odpowiedni; 2^A.12
odraza (od kogo, czego) – niechęć (do kogo, czego); 4^A.19
omyłać / omylić – wprowadzać / wprowadzić w błąd, mylić; 3^A.19. 29
opatrzony – zaopatrzony; 2^A.12
osadzony – obsadzony; 4^A.18
osiągnięcie – osiągnięcie; 3^A.9
osierocony (z kogo, czego) – osierocony; 3^A.11
oskarżyciel – oskarżyciel; 2^A.14
osok – (właściwie: osoki) trawy porastające wilgotne łąki (por. osoka albosowata (L.: *Stratiotes aloides*), pospolita roślina z rodziny żabiściekowatych); 3.4
ostateczny – końcowy, kończący się; 4^A.27
ostrość – niedogodność, niewygoda, surowość, rygor; 1^A.25
ożywny – ożywczy, ożywiający; 2^A.6
ówczasowy – ówczesny; 4^A.20
pamiętny (kogo czego) – pomny (kogo, czego), pamiętający (o kim, o czym); 9.2

panujący – powszechny; 1.13
pasowanie – rezygnacja, danie za wygraną; 3^A.9
pedogra – podagra; 2.3
pełność – pełnia; 4.14
penitencjarz – spowiednik; 9.7
pewny – niezawodny; 4^A.13
pierwszy – główny, najważniejszy, zasadniczy; 4^A.18
piorunny – piorunowy; 3^A.27
plakany (od kogo, czego) – oplakiwany (przez kogo, co); 3^A.37
podciągi – skłonności, upodobania, chęci; 3^A.10
podanie – podpowiedź, informacja; 4^A.21
podawać się – poddawać się, ulegać; 1.18; 1^A.12
podchlebiać – schlebiać; 4^A.23
podle – obok; 9.5
podniesienie – wywyższenie; 4^A.14
podstąpić – podejść; 6.6
podzierać – podglądać, szpiegować, obserwować; 5.19
podziwienie – podziw; 1.10
poetyczny – poetycki; 1.8
popłądać – spoglądać; 3^A.32
pojęcie – zrozumienie, odczytanie; 4^A.18
pokup – sprzedaż; 5.8
poleganie – zaufanie; 4.6
policzyć / policzać (do) – zaliczyć / zaliczać (do), poczytywać (za kogo, co); 3^A.9; 4^A.23
połączać – dołączać; 2^A.12
popaść (winie) – narazić się na zarzut; 4^A.13
poprzedniczy – poprzedni, uprzedni; 3^A.4
pora: w porze wieku – w kwiecie wieku; 4.5
porównanie – zrównanie; 4^A.23(bis)
poszanować – uszanować, zyskać szacunek, uznanie; 2^A.8
poszept – szeptanie, obmowa; 2^A.16
pośpieszyć – przyspieszyć; 2.2
potrzeba – bitwa, walka, ścieranie się; 8.8 (przyp. 13 (a))
: *potrzeby* – niezbędne sprzęty; 4^A.13. 16(bis)
potrzebny – potrzebujący; 2^A.7
poufalec – człowiek bliski, zaufany, zaufnik; 9.1

- poważny* – majestatyczny: 4.3
- powietrze* – (tu) mór, zaraza: 9.7
- pozgonny* – trwający po zgonie: 1.22
- poziomość* – niewyróżnianie się: 1.10
- poznać* – rozpoznawać: 3^A.26
- pozwolony* – dozwolony; na który wyrażono zgodę: 2^A.16
- pożycie* – przestawanie, obcowanie, wspólne życie (z kim): 4.7
- półtrzecia* (wieku) – dwa i pół wieku, 250 lat: 1.20
- późny* – mający nastąpić w dalekiej przyszłości, przyszły: 3^A.33
- pragniony* – upragniony, pożądany: 4^A.23
- prawni*; *najprawniejszy* – najbardziej prawni: 3^A.8
- próbowany* – taki, którego odważono się spróbować; taki, którego odważono się podjąć: 1^A.24
- przecieranie* – sprzeciw, opór, sprzeciwianie się: 1^A.8
- przeczuć się* – przewidzieć się: 1.5
- przedać* – sprzedać: 4^A.26
- przedmiot* – temat, treść, wątek, zagadnienie: 3^A.5
- przedrzyżnienie* – przedrzeźnienie, wyszydzenie, wydrwienie: 2^A.13
- przedsięwzięcie* – postanowienie, zasada: 4^A.7
- przedstawienie* – perswazja, przekonywanie, odradzanie: 3^A.9
- przełożyć* – dawać pierwszeństwo, woleć, stawiać wyżej: 9.2
- przemagać* – dominować liczebnie, przeważać: 8.8
- przenaszać* – przenosić, woleć: 1^A.3
- przeniewierzać się* – sprzeniewierzać się: 3^A.30
- przenikliwy* – rozumiejący, wnikaający w czyjeś przeżycia, współodczuwający: 1^A.10
- przenosić* – wybierać raczej to niż tamto, woleć: 4^A.27
- przesięgać* – sięgnąć poza, sięgnąć poprzez: 1.18; 3^A.37
- przestać* – ustać, skończyć się: 4.7
– poprzestać: 1.10
- przeświadczenie* – przekonanie, nabyta pewność: 4^A.9
- przeważny* – ważny, znaczący, istotny: 1^A.9
– decydujący, dominujący: 1^A.13
- przewodniczyć* – być przewodnikiem, prowadzić prądem: 1.14
- przewodźca* – przywódca; ten, który przewodzi: 5.9
- przewyższony* – prześcignięty: 1.9
- przysłbiec* – przybysz: 1^A.25
- przydany* – dołączony, dodany: 4^A.23
- przydłużej* – dłużej niż inni: 4.13
- przygoda* – wydarzenie, wypadek: 4.8
- przyjaźń* (kogo, czego) – zamięłowanie do: 1.21
- przystąpić* (do kogo, czego) – dostosować się: 4^A.10
- przywrotny* – obecny: 4^A.22, 26(bis)
- przywodzić* – dowodzić: 4^A.6
- przynależać* – uznać: 3.2
- rękopis* – rękopis: 2^A.9
- rodacki* – krajowy, obywatelski: 2^A.8
- rozbit* – rozbiutek: 7.8
- rozdział* – rozdzielenie, rozłączenie: 4.7
- rozrządzać* – zarządzać, rozporządzać, dysponować: 9.2
- rozumieć się* (kim, czym) – uważać się (za kogo, co): 3^A.36
- rozumowanie* – rozmyślanie, teoretyczne rozważanie: 4.3
- rozważa* – rozważanie, roztrząsanie: 3^A.5
- rozwinienie się* – rozwinięcie się, rozwój: 4^A.15
- rozwołanie* – poluzowanie, rozluźnienie: 4^A.19
- ród* – gatunek, rodzaj: 3^A.5
– naród: 3^A.38
- równie* – równo, z równym natężeniem, mocą: 3^A.36
– zarówno: 4^A.3
- równy* – prosty, niezmienny: 3^A.4, 17, 19, 28, 37
- rubasznie* – śmiesznie, niestosownie, bez gustu: 1^A.10
- rząd* – kategoria, rodzaj, poczet, grupa: 2^A.18
- rządca* – władca, panujący, sprawujący rząd: 1^A.3
- rządzić* (kogo, co) – sprawować rządy (nad kim, czym), rządzić (kim, czym): 9.2
- rzeknąć* – rzec, napomknąć: 3^A.12

rzewliwie – rzewnie, tkliwie, czule; 4.6

rzewnić – rzewnie płakać; 1.17

samowładność – samowładztwo; 1^A.1

sekwestr – zajęcie majątku na rzecz państwa; 1^A.14(bis)

sędziwie – (tu) odpowiedzialnie; 2^A.3

skazówka – wskazówka; 9.6

skład – miejsce przechowywania; 9.7; 4^A.13

składać (kogo, co z czego) – formować, stanowić, tworzyć, składać się (na co); 1.5; 4^A.2. 17

(kogo, co; kogo, czego) – tworzy, grupuje, stanowi; 2^A.18

(kogo, czego) – składać się (z); 1.4

skłonić (komu, czemu) – skłonić (ku komu czemu), pozyskać (dla kogo, czego); 2^A.11

skutek: *w skutku* – na skutek, w wyniku; 3^A.16 (przyj. 25 2)

śladnie – łatwo, bez trudu, bez wysiłku; 4.1

solemnność – ceremonia publiczna, uroczystość, obchód świąteczny; 1^A.23

spisa – dawna broń kłująca, dzida, pika; 8.8

spiż – spiż, tu: działo ze spiżu; 3^A.36

spłynienie – upłynięcie; 1.20

sposób (*krajowy*) – fundusz, zasób, zapas; 4^A.16

: *bez sposobu* – bez środków do życia; 1^A.25

spoufalony – żyty; 4.8

spoważniony – uczyniony bardziej profesjonalnym, naukowym; 2^A.1

– zasmucony, przybity; 2^A.8

spólny – wspólny; 1^A.1. 21

spółrodak – współrodak; 5.5

sprawić (komu co) – przyczynić (komu czego), spowodować; 4^A.5 (przyj. 27 **)

sprawowanie – gospodarzenie, kierowanie, wypełnianie obowiązków; 4.3

sprawunki – zakupy, kupno, nabycie (czego); 4^A.16

sprzęt – przedmioty użytkowe, wyposażenie; 1^A.22. 23

stanowczy – rozstrzygający, decydujący, stanowiący (o czym); 4^A.3. 8. 24

stawić (przed kogo) – okazać, przyprowadzić (przed kogo); 8.5

: *stawić pole* – wydać bitwę; 4^A.13

strona – część; 4^A.15

sumnienie – sumienie; 2^A.14

swobodny – dający uczucie niezależności; 1.12

synowiec – syn brata (dziś: bratanek); 3^A.4

szacowany – szanowany, poważany; 2.2

szafunek – zarządzanie, gospodarowanie (czym); 2^A.16

szanowany – szanowany, godny szacunku, czcigodny; 4^A.28

szczytły – wyniosły, górujący, przewyższający; 1.10

szład – ślad; 3^A.6

szlafmyca – szlafmyca; 5.22 (przyj. 9 (g))

sztaboficyjer – oficer sztabowy; 4^A.5 (przyj. 27 **)

ściśniony – ściśnięty; 1^A.10

śledzenie – śledztwo, tropienie, obserwacja; 2^A.16

śpieszyć – śpieszyć się, kwapić się, ponaślać się; 2^A.13

tkliwy – czuly, troskliwy, wrażliwy, budzący wzruszenie; 4.2. 6. 7

towarzystwo – zespół osób stanowiących czyjeś otoczenie, osoby bliskie, krąg znajomych; 1.5

trwoga: *trwogę urazić* – zatrwożyć; 5.6

tryśnięcie – wytryśnięcie; 2^A.12

tuszyć (sobie) – spodziewać się (czego), mieć nadzieję (na co); 2^A.13

tyrzący się – dotyczący; 1.13

ubiec – przebiec, minąć, upłynąć; 3^A.28

ubiegać się – starać się, zabiegać; 1^A.4

uciążony – przeciążony, nadwerężony, umęczony; 4^A.16

udarować – obdarować, obdarzyć; 1^A.17

udarowany – obdarowany, obdarzony; 1^A.8

udział (do kogo, czego) – udział (w kim, czym); 4.8

ugładzać – wygładzać, wyrównywać; 3^A.32

uistoczyć – zrealizować, oddać w kształcie materialnym; 3.3

ukształcony – ukształtowany, wychowany, wykształcony; 1^A.27
umysłać – zamysłać, postanawiać; 3.4
upad – upadek; 3^A.30
upodobany – ulubiony; w którym się zasmakowało, zagustowało; 1^A.2
uprawa – wykonywanie (czego), zajmowanie się (czym), poświęcenie się (czemu); 2^A.9
uprzedzony (za kim, czym) – przekonany (do kogo, czego); 1^A.3
usilność – usiłowanie, usilne staranie, gorliwość; 4^A.10
uskromienie – poskromienie, stłumienie; 8.3
usłużny (komu, czemu) – służący; 2^A.9
ustalić – ugruntowywać, czynić stałym, niezmiennym, upewniać; 1^A.27
uśpieszyć – przyśpieszyć, pośpieszyć; 2^A.15
uzacnienie – zwiększenie prestiżu, uczynienie znacniejszym; 2^A.18 (przyp. 23-22)
wątpienie – zwątpienie, zawahanie; 2^A.13
wciągać (w kogo, co) – wchodzić, wkra-
 czać (gdzie); 3^A.20
weszcie – wejście, wkroczenie; 8.8 (przyp. 13 (a))
wezwanie; *za wezwaniem* – na wezwanie; 3^A.1
widok – plan, perspektywa, szansa; 4^A.9
wkorzenie – zakorzenie, ugruntować; 2^A.13
 (przyp. 17-16)
wotywa – wota; 1^A.26
wpajać się (w co) – zagłębiać się (w co),
 oddawać się (czemu); 2^A.7
wprawiany – zaprawiany (do czego), szy-
 kowany, kształcony; 4.3
wprzód – wprzód; 1^A.5
wrażać – wpajać, zaszczebiać; 1.18; 2^A.18
wstęp – (tu) wejście; 9.8
wstępować (w zawód) – podejmować (dzie-
 ło); 2^A.2
w stosunku (kogo, czego) – wobec; 2^A.18
 (przyp. 23-22)
wtężyć – wbić, utkwic; 2^A.6
wybraniec – poborowy, człowiek powoła-
 ny do wojska; 4^A.20
wychowaniec – wychowanek; 5.26
wyczerpać – zacerpnąć, wynioskować;
 1.13

wydać – ogłosić, podać; 3^A.12
 (*się*) – przedstawić się, zaprezen-
 tować się; 4.10
wydział – oddział; 4^A.6
wykrzykniony – ogłoszony (także krzy-
 kiem); 5.8; 6.1
wylać się (na kogo, co) – oddać się (komu,
 czemu); 5.12
wylany – łatwo okazujący serdeczność, ży-
 liwy; 2^A.2
wylew – wylany żal, skarga; 1.16
 : *wylew krwi* – przelewanie, rozlew;
 1^A.9
wynosić – wznosić, budować; 3^A.22
wyobrazić – wyobrazić sobie, pojąć, zro-
 zumieć; 2^A.12
wypadek – skutek; 4^A.13
wypokutować – odpokutować; 3^A.24
wypróżnienie – opróżnienie, oczyszczenie;
 4^A.13
wysilenie – wysilek; 3^A.11.27; 4^A.16
wyszoko – bardzo, w najwyższym stopniu,
 znacząco; 1.8
wystawa – część budynku wysunięta ku
 przodowi, ganek, weranda; 3.2
wystawić – przedstawić, ukazać, odmalo-
 wać; 3^A.25.33; 4^A.27
 (*sobie*) – wyobrażać, uzmysławiać,
 przedstawiać (sobie); 3^A.16
wywołanie – wygnanie; 2^A.7
wzbudzony – powodowany, pobudzony;
 3^A.18
wziąć (przedsięwzięcie) – powziąć (posta-
 nowienie), przyjąć (zasadę); 4^A.7
zabór – przywłaszczenie; 7.8; 2^A.7
zachód – zabieg, staranie, trud, fatyga; 4.8
zacisza – zacisze, ustronie; 1.19
zadosyć – zadość; 4.1.14
zagajać – goić, leczyć; 3^A.15
zaguba – zguba, zagłada, całkowite znisz-
 czenie; 3^A.11
zajrzeć – pozazdrościć; 4^A.3
zakład – zasada, grunt, fundament; 4^A.11
 – fundacja; 1^A.22(bis)
 – naukowy (edukacyjny) – uczel-
 nia, szkoła; 2^A.3.16(bis)
 – założenie, ufundowanie; 5.22

zakładać (wiele, na kim, na czym) – szcze-
 gólnie starać się (o co); 1^A.24
zakres – granica, kres; 3^A.37
zapewnić – gwarantować, zaspokoić; 4^A.10
zapewnie – zapewne; 5.26
zapomnieć (kogo, czego) – zapomnieć (o kim,
 o czym); 3^A.9
zaród – zarodek; 1.22; 2^A.13; 3^A.5
zasada – podstawa, fundament, norma; 3^A.15
zasięgnąć – cofnąć się (do), zaczerpnąć (z);
 3^A.5
zastać – zesłać, wywieźć; 2^A.8 (przyp. 9 /8/)
zastanowić – zatrzymać uwagę; 3.5
 (się) – zatrzymać się; 4^A.26
zawcześny – przedwczesny, zbyt wczesny;
 4.11
zawód – zajęcie związane z życiem publicz-
 nym, zadanie, przedsięwzięcie, poczy-
 nanie; 2^A.2. 8

zazdrosny (czego) – zazdrosny (o co); 8.+
zdatność – powołanie, przydatność; 2^A.2
zewnątrz – na zewnątrz, w zewnętrznej
 ścianie; 1.18
zgotować – przygotować, urządzić, wysta-
 wić; 4.13
zinqud – skądinąd, z innego względu; 1^A.16
zniżyć – pochylać; 1^A.1
zostawić – pozostawić; 4^A.23
zostawienie – pozostawienie; 4.8
z powierzony – powierzony; 2^A.2
z powierzyć – powierzyć; 2^A.11
zwołnić (w czym) – złagodzić; 9.4
zwrot – kierunek, ukierunkowanie; 3.1
zwrócić – zawrócić; 4.9
żegnany – pożegnalny; 4.14
żywy – pełny zwierząt, żywizny, inwenta-
 rza; 3.2

SŁOWNIK POSTACI



Czcionką pogrubioną wyróżniono autorów esejów i numery artykułów autorskich; objaśnień o nich należy poszukiwać w części „Autorzy opisów sybillińskich”, na s. 32-44 niniejszej edycji.

Skróty:

(bibl.) – postać biblijna;

(bis) – hasło w paragrafie pojawia się dwukrotnie;

(lit.) – postać literacka;

(mit.) – postać mityczna;

(quater) – hasło w paragrafie pojawia się czterokrotnie;

(quinquies) – hasło w paragrafie pojawia się pięciokrotnie;

(sexies) – hasło w paragrafie pojawia się sześciokrotnie;

(ter) – hasło w paragrafie pojawia się trzykrotnie.

Achilles – (mit.) najdzielniejszy z Achajów walczących pod Troją...3^A.38

Albertrandi Jan Chrzyciel [Albertrandy] – (1731-1808) sufragan warszawski, jezuita, historyk i numizmatyk, redaktor „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” (1770), współzałożyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (1800-1808)...2^A.9 (przyp. 10-9)

Aleksander

Aleksander I Pawłowicz Romanow [Aleksander, cesarz Aleksander] – (1777-1825) cesarz Rosji (od 1801), król polskiego Królestwa Kongresowego (od 1815), syn Pawła I, starszy brat księcia Konstantego oraz Mikołaja, swojego następcy na tronie Rosji; zwycięzca Napoleona w kampanii 1812, uczestnik Kongresu Wiedeńskiego (1814-1815), główny współautor i gwarant Świętego Przymierza; wszechstronnie wykształcony, reprezentował początkowo liberalny kurs w polityce wewnętrznej (m.in. wyraził zgodę na reaktywowanie Uniwersytetu Wileńskiego z językiem polskim jako wykładowym, poparł inicjatywę założenia w Krzemieńcu polskiego Gimnazjum Wołyńskiego, przyznał szeroką autonomię władzy ustawodawczej i wykonawczej Królestwa Kongresowego), co radykalnie zmieniło się na początku lat dwudziestych...5, 16(bis), 20, 21, 22, 26; 2^A.11, 14, 18 (przyp. 23/22?); 3^A.24

- Aleksander z Mallone [Aleksander herbu Dołęga, biskup] – (?-1156) biskup płocki (od 1129); pochodził z terenów dzisiejszej Belgii, z okolic Liège; w Płocku rozpoczął budowę murowanej romańskiej katedry na Wzgórzu Zamkowym (1130-1144); ufundował brązowe drzwi wejściowe (tzw. drzwi płockie), wykonane w latach 1152-1154...9.6
- Ambroży św. [ś[więty] Ambroży]...1^A.24
- Anna
- Anna zob. Wazówna Anna
- Anna Jagiellonka – (1523-1596) królowa Polski (od 1575) i wielka księżna Litwy; córka Zygmunta I Starego i Bony Sforzy; siostra Izabeli, Zygmunta II Augusta, Zofii i Katarzyny; żona księcia Siedmiogrodu, króla Polski i wielkiego księcia Litwy Stefana Batorego; ciotka Zygmunta III Wazy...4.tyt. 1. 2(bis). 4. 5. 6(bis). 7(ter). 8(ter). 9. 10(bis). 11. 13
- Armida – (lit.) piękna czarodziejka, postać z *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa, właścicielka rozciągającego się wokół zamku cudownego ogrodu, pełnego zmysłowego powabu i uroczych zakątków...3.2
- Arnep Reinhold [Reynhold Arnep] – (1555-1602) szwedzki generał; w 1602 dowódca korpusu szwedzkiego w północnych Inflantach...8.3(bis)
- Bacciarelli Marcello [Bacciarelli] – (1731-1818) włoski malarz, reprezentant baroku i klasycyzmu; w Polsce przebywał od 1756; nadworny malarz Stanisława Augusta Poniatowskiego (od 1766), profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego; na polecenie króla założył (w 1766) szkołę malarską na Zamku Królewskim w Warszawie, nazwaną Malarnią; autor plafonów w Zamku Warszawskim, w salach Wielkiej, Marmurowej i dawnej audiencjonalnej, a także plafonu w Sali Salomona w Łazienkach; na polecenie króla wykonał szereg scen z historii Polski oraz słynny poczet władców polskich do Pokoju Marmurowego na Zamku w Warszawie...9.10
- Baif Jean Antoine de [Baif] – (1532-1589) poeta francuski, członek Plejady (grupy poetów francuskiego Odrodzenia pod przywództwem Pierre'a Ronsarda, twórców narodowej poezji francuskiej, opartej na klasycznych wzorach poezji starożytnej i włoskiej), autor krótkich poematów o charakterze anakreontycznym i panegirycznym, znakomity translator poezji Anakreonta, Teokryta i Katullusa...1.9
- Batory, Batorowie zob. Stefan Batory
- Bellona – (mit.) bogini wojny...3^A.34
- Berg książę de zob. Murat Joachim
- Bernard św. [ś[więty] Bernard]...1^A.24
- Biegański Łukasz [generał Biegański] – (1755-1839) od 1774 w wojsku koronnym, generał dywizji armii Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, uczestnik insurekcji i adiutant Kościuszki w stopniu majora; po bitwie pod Maciejowicami (10 X 1794) wraz z Kościuszką dostał się do niewoli rosyjskiej; w 1807 przyjęty do armii Księstwa Warszawskiego w stopniu pułkownika, w końcu tego roku otrzymał awans na generała; w 1809 walczył przeciwko Austriakom; w 1812 był komendantem Warszawy; w 1813 został aresztowany po kapitulacji stolicy, następnie służył w armii Królestwa Polskiego; wziął udział w powstaniu listopadowym...5.5 (przyp. 5 (c))
- Bogufał II [Bogufał] – (Boguchwał II; ?-1253), scholastyk poznański (od 1211), kustosz (od 1231), wreszcie biskup poznański (od 1242); inicjator powstania *Rocznika Kapituły Poznańskiej* oraz mecenas kustosza Baszka, który spisał *Kronikę Wielkopolską* (niekiedy uchodzi za współautora dzieła)...9.4

bohater Tybru zob. Dąbrowski Jan Henryk

Bolesław

Bolesław I Chrobry [Chrobry] – (967-1025) książę (od 992), pierwszy koronowany władca Polski (1025) z dynastii Piastów, książę Czech (1003-1004) jako Bolesław IV...2^A.1; 3^A.37

Bolesław II Szczodry (Śmiały) [Bolesław Śmiały, Bolesławowie] – (ok. 1042 – 1081 lub 1082) książę polski (1058-1076), król Polski (1076-1079); pierworodny syn Kazimierza Odnowiciela, brat Władysława Hermana...9,1.3

Bolesław III Krzywousty [Boleslaus III, Bolesław, Bolesław Krzywousty] – (1086-1138) książę małopolski, śląski i sandomierski (1102-1107), piastowski władca Polski (1107-1138); syn Władysława Hermana i Judyty, brat Zbigniewa...9,tyt. 1. 4(bis). 5. 6. 11

Bona Sforza d'Aragona [Bona] – (1494-1557) druga żona Zygmunta I Starego, królowa polska (od 1518), matka Izabeli, Zygmunta II Augusta, Zofii, Anny i Katarzyny; oddziaływała na politykę męża, a potem syna, dążąc do ograniczenia praw szlachty i wzmocnienia pozycji króla; propagowała kulturę włoską w Polsce; w 1556 powróciła do rodzinnego księstwa Bari...4.5. 6(bis)

Bonifacy IX – (Pietro Tomacelli: 1356-1404), papież (1389-1404); obłożony ekskomunikacją przez urzędującego w Awinionie papieża Klemensa VII, ekskomunikował go i siłą przywrócił władzę papieską w Rzymie; w 1397 utworzył na Akademii Krakowskiej wydział teologiczny...1^A.20

Branicka Aleksandra, z Engelhardtów [hetmanowa Branicka] – (1754-1838), córka Wasyli von Engelhardt i Marii Potiomkin, rzekomo nieślubna córka księcia Grigorija Potiomkina i carycy Katarzyny II, żona Franciszka Ksawerego Branickiego (od 1781), jednego z przywódców konfederacji targowickiej...2^A.18 (przyp. 23 /22/)

Brodowski Jan Bogumil [Brodowski generał] m[ajor] – (dokładne daty życia nieznane) przed 1792 podpułkownik gwardii pieszej koronnej w regimencie pod dowództwem generała Tadeusza Kościuszki; Kajetan KOŹMIAN (*Pamiętniki*, t. 1, s. 243) wspomina o nim jako o uczestniku rewii wojskowej pod Lublinem (1790)...4^A.5 (przyp. 27 **)

Burdzewa Wojciech z zob. Wojciech z Burdzewa

Bystry Romuald – (ok. 1756-1824) poseł na sejm (1782); po upadku niepodległości zaangażowany w rozwój oświaty polskiej w guberni wołyńskiej; przyjaźnił się z Julianem Ursynem Niemcewiczem; w 1810 w ramach prac komisji obalił zarzuty skierowane przeciwko Czackiemu...2^A.17 (przyp. 20 /19/)

cesarz zob. Henryk IV

Cezar zob. Napoleon I Bonaparte

Chodkiewicz Jan Karol [Chodkiewiczowie] – (1560-1621) hetman polny litewski (od 1601), hetman wielki litewski (od 1605), administrator Inflant (od 1603), wybitny dowódca wojskowy i strateg; pokonał Szwedów w bitwie pod Kircholmem (27 IX 1605), dowodził skuteczną obroną Chocimia przed Turkami (2 IX – 9 X 1621)...1.21; 8,10; 3^A.6. 25. 37

Chrobry zob. Bolesław I Chrobry

Cycceron [Cyceronowie] – (*Marcus Tullius Cicero*; 106-43 p.n.e.) mówca i polityk rzymski...1.6

Cyncynat zob. Kwinkejusz Cyncynat, Lucjusz

Czacki Tadeusz – (1765-1813) polski działacz oświatowy, pedagog, historyk, bibliofil, numizmatyk, członek Komisji Edukacji Narodowej, współtwórca Konstytucji 3 maja,

- współzałożyciel warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, twórca Biblioteki Porzyckiej, główny organizator Liceum Krzemienieckiego... 7, 4; 2^A, ty. 1(bis), 2(bis), 3 i przyp. 3, 2, 5, 6, 7, 8 i przyp. 9, 8, 9, 11(bis), 12(bis), 13 i przyp. 17, 16, 14, 15, 16(ter), 17 i przyp. 21, 20, 13(bis) i przyp. 23, 22 (ter)
- Czarniecki Stefan** [Czarniecy] – (1599-1665) regimentarz koronny, wojewoda ruski i kijowski, hetman polny koronny (od 1665); wybitny dowódca wojskowy, walczył z Kozakami i Tatarami (1648-1652); w okresie potopu szwedzkiego organizował walkę partyzancką, odniósł zwycięstwo pod Warką (7 IV 1656), pod Czarnym Ostrowiem (20 VII 1657; na Ukrainie) pokonał sprzymierzone ze Szwedami wojska Siedmiogrodzian dowodzone przez Jerzego Rakoczege; podczas wojny północnej kawaleria polska pod jego dowództwem przeprawiła się wplaw przez cieśninę morską i odbiła z rąk Szwedów duńską wyspę Als (14 XII 1658); w bitwie pod Polonką (20 VI 1660; na Białorusi, na zachód od Baranowicz) pokonał armię moskiewską Iwana Chowańskiego... 3^A, 6, 32, 37
- Czartoryscy**
- Czartoryska Izabela** Elżbieta, z Flemingów [Elżbieta, fundatorka Świątyni Pamiętek, księżna Czartoryska, pani Puław, Polka] – (1746-1835) małżonka Adama Kazimierza, matka Marii Wirtemberskiej, Zofii Zamoyskiej, Adama Jerzego i Konstantego... 1, 21; 3, 6; 4, 2 (przyp. 1 (+)); 5, 13 (przyp. 7 (e)); 2^A, 1
- Czartoryski Adam Jerzy** [Adam Czartoryski, Adam książę Czartoryski, Jagiellów potomek]... 5, 21; 1^A; 2^A, 1, 11, 13 (przyp. 23, 22) (bis)
- Daniłowiczowie**
- Daniłowicz Jan** [Jan Daniłowicz, wojewoda ruski] – (zm. 1628) starosta bełski, buski, korsuński i czechryński, łowczy bełski, podczaszy wielki koronny, krajezy wielki koronny (od 1600), kasztelan lwowski (od 1612), wojewoda ruski (od 1613); małżonek młodszej córki hetmana Żółkiewskiego i Zofii z Herburtów, ojciec Teofili Sobieskiej z Daniłowiczów, teść Jakuba Sobieskiego, dziadek Jana III... 8, 3 (przyp. 14 (b) i przyp. 16 (b))
- Daniłowiczowa Zofia**, z Żółkiewskich [Zofia] – (ok. 1590-1634) młodsza córka hetmana Żółkiewskiego i Reginy z Herburtów, małżonka Jana Daniłowicza, matka Teofili Sobieskiej z Daniłowiczów, teściowa Jakuba Sobieskiego, babka Jana III... 8, 3 (przyp. 14 (b))
- Daniłowiczówna Teofila** – (1607-1661) córka Jana i Zofii z Żółkiewskich, wnuczka hetmana, małżonka Jakuba Sobieskiego, matka Jana III... 8, 9 (przyp. 16 (b))
- Dawid** – (bibl.) prorok... 1, 2
- Dąbrowski Jan Henryk** [bohater Tybru, Dąbrowski] – (1755-1818) generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, twórca Legionów Polskich we Włoszech, dowódca naczelný wojsk polskich w 1813, senator-wojewoda Królestwa Polskiego (1815), generał jazdy (1815-1816)... 5, 13; 3^A, 19
- Denisow Fiodor Pietrowicz** [Denisow] – (1738-1803) generał-major rosyjskiej kawalerii; w czasie insurekcji kościuszkowskiej dowodził korpusem rosyjskim w Małopolsce, a także lewym skrzydłem wojsk rosyjskich w bitwie pod Raclawicami (4 IV 1794)... 5, 3
- Długosz Jan** [Długosz] – (1415-1480) historyk i kronikarz... 1^A, 4, 7, 3, 16, 20, 21, 22, 24, 26
- Dzierżek Rafał** [Dzierżek] – (1738-?) żołnierz wojsk kawaleryjskich (od 1760), generał-major (od 1783), generał VII Brygady Kawalerii Narodowej (od 1789) i jej dowódca w wojnie 1792... 4^A, 5 (przyp. 27 **)

Elżbieta

Elżbieta zob. Czartoryska Izabela

Elżbieta Bonifacja – córka Jadwigi i Władysława Jagielly... 1A.20

Elżbieta Bośniaczka [Elżbieta] – (ok. 1340-1387) żona Ludwika Węgierskiego, matka królowej Jadwigi... 1A.3

d'Este Ferdynand Karol Józef [Ferdynand] – (1781-1850) arcyksiążę, feldmarszałek austriacki, dowódca armii austriackiej w wojnie 1809, gubernator Galicji (1830-1846)... 3A.15, 19; 4A.14

Ewa z Czarnolasu zob. Owadowska Ewa

Ferdynand zob. d'Este Ferdynand Karol Józef

Fersen Iwan Jewstafiejewicz [Ferzen] – (1739-1799) generał rosyjski; podczas wojny polsko-rosyjskiej (1792) dowodził korpusem uderzającym na Litwę, by osłonić konfederatów targowickich; w czasie insurekcji razem z Prusakami oblegał Warszawę oraz dowodził wojskami rosyjskimi w bitwie pod Maciejowicami (10 X 1794) i podczas szturmie Pragi (4 XI)... 5.12

Firlej Jan [Firlej] – (ok. 1521-1574) marszałek wielki koronny (od 1563), wojewoda i starosta krakowski (od 1572), zwolennik reformacji i orędownik unii polsko-litewskiej; ok. 1563 przebywał na jego dworze Jan Kochanowski... 1.5

Fogelweder Stanisław [Fogelwerk] – (1525-1603) humanista, doktor medycyny i filozofii, sekretarz i dyplomata na dworze króla Zygmunta II Augusta i Zygmunta III Wazy, kanonik krakowski (od 1587); w latach 1558-1562 studiował w Padwie, gdzie zaprzyjaźnił się m.in. z Janem Kochanowskim, Janem Zamoyskim, Andrzejem Patrycyem Nideckim... 1.5

Fouché Joseph [Fouchet] – (1759-1820) książę Otranto, francuski polityk, członek Konwentu w okresie rewolucji francuskiej, minister policji podczas panowania Napoleona; po upadku Napoleona (1815) przeszedł na stronę Ludwika XVIII, został prezydentem rządu tymczasowego, a później ponownie ministrem policji; po dymisji, głównie za sprawą rojalistów, mianowano go ambasadorem w Dreźnie, a następnie oskarżono o królobójstwo i skazano na dożywotnią banicję... 6.5

Fryderyk Wilhelm II [Fryderyk Wilhelm, król pruski] – (1744-1797) elektor brandenburski i od 1786 król pruski (jako Fryderyk Wilhelm III), bratanek i następcą Fryderyka II Wielkiego; wziął udział w II i III rozbiórze Polski; wraz z Rosją przystąpił do tłumienia insurekcji kościuszkowskiej; osobiście dowodził w bitwie pod Szczekocinami (6 XI 1794), w której pokonał korpus Kościuszki... 5.11

Gall Anonim [Marcin Gallus] – (zm. po 1116) pierwszy kronikarz działający na ziemiach polskich, autor *Cronicae et gesta ducum, sive principum Polonorum*... 9.2, 4

Gessner Salomon [Gesner] – (1730-1788) szwajcarski malarz i poeta związany przez niemal całe życie z rodzinnym Zurychem, gdzie zajmował się księgarstwem; zasłynął jako twórca poczciwej pastoralnej, głównie idyllicznej; jego idylle znane były w całej osiemnastowiecznej Europie; jako malarz tworzył klasycyzujące pejzaże... 3.3

Giese (Gise) Tiedeman [Gizjusz, biskup chełmiński] – (*Gisius*: 1480-1550) biskup chełmiński, potem warmiński; przyjaciel Kopernika; po śmierci astronoma bezskutecznie interweniował u władz miejskich Norymbergi w sprawie wydawcy *De revolutionibus*..., który zniekształcił tytuł dzieła i dodał przedmowę pomniejszającą znaczenie odkryć; współautor petycji z 1516 do króla Zygmunta Starego o ochronę przed

napadami krzyżackimi; mecenas nauki i kultury, korespondował m.in. z Erazmem z Rotterdamu, Filipem Melanchtonem i Jerzym Retykiem... 7.3

Gizjusz zob. Giese Tiedeman

Górnicki Łukasz [Górnicki] – (1527-1603) poeta, pisarz polityczny, tłumacz, sekretarz króla Zygmunta II Augusta; studiował w Padwie (1557-1559), gdzie poznał Jana Kochanowskiego i Andrzeja Petrycego Nideckiego; przyjaźń z nimi utrzymywał także w latach służby w kancelarii królewskiej (od 1561)... 1.5

Grazziani Kaeper [Gracjan, gospodar wołoski] – (Gaspar Graziani: ?-1620) gospodar Moldawii (1619-1620); początkowo jako tłumacz na dworze sultańskim uczestniczył w misjach dyplomatycznych; po konwersji na prawosławie objął tron hospodara Moldawii, wystąpił przeciwko sultanowi i rozpoczął rokowania w celu zawarcia sojuszu z królem Zygmuntem III Wazą; po doniesieniach przychylnego sultanowi księcia siedmiogrodzkiego Gábora Bethlena do Moldawii wyruszył (1620) oddział turecki z zadaniem usunięcia Grazzianiego z tronu, co zmusiło Polskę do pośpiesznej interwencji w Moldawii, zakończonej klęską wojsk sojuszniczych pod Cecorą (6 X 1620); gospodar próbował ucieczki, został jednak zamordowany przez bojarów moldawskich... 8.8

Grzegorz VII [papież Grzegorz VII] – (Odkupiciel, brat Hildebrand; 1015-1085) święty, papież (1073-1085); należał do papieży-reformatorów (m.in. usankcjonował prawnie celibat księży), do historii przeszedł jako główny uczestnik tzw. sporu o inwestyturę z cesarzem Henrykiem IV... 9.4

Gwillelm zob. Wilhelm Austriacki / Upzejmy

Habsburg

Habsburg Karol Ludwik Jan Józef [Karol] – (1771-1847) arcyksiążę austriacki, książę cieszyński, teoretyk wojskowości, generał armii austriackiej (1793-1800), marszałek polny (od 1801), generalissimus; minister wojny i marynarki wojennej (1801-1805), szef sztabu generalnego; poniósł dotkliwą porażkę w bitwie pod Wagram (5-6 VII 1809), w której został ranny, po przegranej podpisał bez konsultacji ze swoim bratem, cesarzem Franciszkiem I, rozejm z Napoleonem, za co został odwołany z piastowanych stanowisk i opuścił armię... 3A.16

Habsburg Maksymilian III [Maksymilian] – (1558-1618) arcyksiążę, pretendent do tronu polskiego... 1.5

Henryk

Henryk I Młodszy [książę brunszwicki] – (1489-1568) książę brunszwicko-luneburski oraz książę Wolfenbüttel (od 1514), małżonek Zofii Jagiellonki... 4.6

Henryk I Walezy [Henryk Walezy] – (1551-1589) ostatni władca z francuskiej dynastii Walezjusów, książę Orleanu, pierwszy elekcyjny król Polski (1573-1575), od 1574 król Francji jako Henryk III... 4.9

Henryk IV [cesarz] – (1050-1106) król niemiecki (od 1056), cesarz rzymski (od 1084 do swojej abdykacji w 1105), najstarszy syn cesarza Henryka III, koronowany na króla w wieku 6 lat; toczył z papieżem Grzegorzem VII spór o inwestyturę; chcąc utrzymać się przy władzy, udał się do Włoch, gdzie w styczniu 1077 w zamku Canossa ukorzył się przed papieżem, jednak 6 lat później wyruszył zbrojnie przeciwko niemu; w 1084 został koronowany na cesarza przez antypapieża Klemensa III; w 1085 przyznał koronę królewską księciu czeskiemu Wratysławowi; abdykował w 1105, przekazując władzę swojemu synowi Henrykowi V... 9.4

Herbertówna zob. Żółkiewska Regina

Hieronim Bonaparte [król westfalski] – (Jérôme Bonaparte; 1784-1860) najmłodszy brat Napoleona; w latach 1807-1813 król (Hieronimus I) nowo utworzonego na mocy traktatu w Tylży Królestwa Westfalii; po upadku Napoleona i rozwiązaniu Królestwa (26 X 1813), uzyskał tytuł księcia Monfort (1816) i osiedlił się najpierw w Austrii, potem w Italii (1827); do Francji powrócił po przejęciu władzy przez Ludwika Napoleona, bratanka Napoleona I; w 1850 został mianowany marszałkiem Francji i marszałkiem senatu... 4^A.18

Hoffmanowa Klementyna, z Tańskich... 4.14

Hommer – (*Homerus*) poeta epicki... 1.5

Idzi z Tuskulum [legat papieski Idzi, kardynał] – (Gilles z Paryża; ok. 1080-1140) kardynał-biskup Tuskulum (łac. *Tusculum*, wł. Tuscolo – starożytne miasto w środkowej Italii, w Lacjum, na południowy wschód od Rzymu) od 1123; najpierw był diakonem w Paryżu (stąd przydomek *de Paris / de Parisiis*), a następnie benedyktynem w Cluny (1119); w latach dwudziestych XII w. działał jako legat papieski w Polsce i na Węgrzech... 9.4

Igelström Osip Andriejewicz [Igelstrom] – (Otto Heinrich Igelström; 1737-1817) baron, potem hrabia, rosyjski dyplomata pochodzenia szwedzkiego; pod koniec 1792 został wodzem naczelnym armii rosyjskiej stacjonującej w Polsce; po dymisji Jakoba Sieversa 28 XII 1793 Katarzyna II mianowała go posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Rzeczypospolitej, łącząc w jego rękach faktyczną władzę cywilną i wojskową; w styczniu 1794 przejął po Sieversie obowiązki ambasadora; jego decyzja o zmniejszeniu liczebności wojska polskiego o połowę (z 15 000 do 7500) była bezpośrednią przyczyną wybuchu insurekcji; po zajęciu Warszawy przez powstańców uciekł do Rygi... 5.8

Izabela Jagiellonka [Izabela] – (1519-1559) córka Zygmunta I Starego i Bony Sforzy, siostra Zygmunta II Augusta, Zofii, Anny i Katarzyny; małżonka króla Węgier Jana Zapołyi... 4.4. 5

Jabłonowski

Jabłonowski Antoni [książe Antoni Jabłonowski] – (1793-1855) książę, członek Rady Stanu Królestwa Polskiego (do 1827); w latach 1821-1825 działał w tajnym Towarzystwie Patriotycznym; aresztowano go po wykryciu przez władze rosyjskie działalności Towarzystwa i jego powiązań z dekabrystami; złożył podczas śledztwa obszerny zeznanie i jako jeden z głównych oskarżonych został w 1829 skazany na karę śmierci; ulaskawiony przez Mikołaja I, wycofał się z życia politycznego... 5.22

Jabłonowski Karol [Karol książę Jabłonowski] – (1768-1841) książę, żonaty z Teklą Czacką... 2^A.17 (przyt. 20 /19)

Jadwiga

Jadwiga Andegaweńska [Jadwiga, królowa] – (1373-1374 – 1399) król Polski (od 16 X 1384) z dynastii Andegawenów (Anjou), najmłodsza córka Ludwika Węgierskiego i Elżbiety Bośniaczki, święta katolicka, patronka Polski... 4.2; 1^A.1yt.(bis). 3(bis). 4(bis). 6. 7. 8(bis). 9. 10. 11. 12. 13(bis). 14(bis). 16(bis). 17(bis). 18(bis). 20. 21. 22. 23. 24(ter). 25. 26. 27(bis). 28(ter)

Jadwiga Śląska, św. [święta Jadwiga] – (ok. 1178-1243) pochodziła z bawarskiego rodu Diessen Andechs; od 1190 narzeczona, potem małżonka księcia śląskiego Henryka Brodatego, matka Henryka Pobożnego (który poległ w bitwie z Tatarami pod Legnicą w 1241), fundatorka licznych klasztorów, m.in. opactwa cysterek

w Trzebnicy (1202); po śmierci męża (1238) złożyła śluby zakonne, pozostając do końca życia w klasztorze trzebnickim; kanonizowana przez papieża Klemensa IV w 1267...1A,5

Jagiellonowie

Jagiellonowie [Jagiellowie] – dynastia...4,9, 13

jagiellońska krew...4,12

Jagiello zob. Władysław Jagiello

Jagiellowie zob. Jagiellonowie

zob. Władysław Jagiello

Jagiellów potomek zob. Czartoryski Adam Jerzy

Jan

Jan zob. Jan III Sobieski

Jan III Sobieski [Jan, Jan III, Sobiescy, Sobieski] – (1629-1696) król Polski i wielki książę Litwy (od 1674), marszałek wielki koronny (od 1665), hetman polny koronny (od 1666), hetman wielki koronny (od 1668); prawnuk hetmana Stanisława Żółkiewskiego, syn Jakuba Sobieskiego, brat Marka...5,18, 22; 8,9 oraz przyp. 15 (c) i przyp. 16 (b), 10; 3A,7(bis), 20, 38

Jan III Waza [Jan Szwedzki] – (1537-1592) król Szwecji (1569-1592), syn Gustawa I Wazy i jego drugiej żony Małgorzaty Leijonhufvud, małżonek Katarzyny Jagiellonki, ojciec Zygmunta III Wazy...4,7

Jan (Jaśko) z Tęczyna [Janko z Tęczyna] – (?-1405) kasztelan wojnicki (od 1379) i krakowski (od 1398); był bliskim doradcą i powiernikiem królowej Jadwigi (w 1399 ochmistrzem na dworze), współtwórcą jej małżeństwa z Jagiellą oraz współautorem unii Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim, także wykonawcą testamentu...1A,23

Jefferson Thomas [Jefferson] – (1743-1826) amerykański prawnik, architekt, działacz niepodległościowy, trzeci prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki (1801-1809); brał udział w tworzeniu Deklaracji Niepodległości; zajmował się spisywaniem praw nowo powstałego państwa...5,22

jezuici – zakon...2A,15

Jędrzejowczyk Maciej [Jędrzejowczyk] – (zm. 1638) drukarz krakowski, od 1606 zarządzał Drukarnią Łazarzową...8,3 (przyp. 13 (a))

Jowisz – (mit.) najwyższy bóg panteonu rzymskiego, utożsamiany z greckim Jowiszem...3A,5

Jozue – (bibl.) bohater Księgi Jozuego, sędzia, po śmierci Mojżesza został przywódcą Izraelitów, wprowadził ich do ziemi Kanaan i podbił ją...7,5(bis)

Józef II Habsburg [Józef II] – (1741-1790) syn cesarzowej Marii Teresy, cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (od 1764/1765); wskutek umowy z carycą Katarzyną II wspierał Rosję w wojnie z Turcją, włączając się w działania wojenne od 1788; był inicjatorem I rozbioru Polski; jako przedstawiciel absolutyzmu oświeceniowego wprowadził w swoim państwie szereg reform zmierzających do jego unowocześnienia (skasował liczne zakony, m.in. jezuitów; zarządził zmiany w zakresie prawa cywilnego i karnego, przekształcił system szkolnictwa)...4A,1

Judyta – (1056-1058-1086) córka władcy Czech Wratysława II i Adelajdy węgierskiej, siostra czeskiego księcia Brzetysława II, od 1080 żona Władysława I Hermana; według kronik dbała o poddanych i więźniów oraz wspomagała potrzebujących; przez prawie 5 lat para książęca nie mogła doczekać się męskiego potomka, dlatego proszono o wstawiennictwo patrona karmiących matek, św. Idziego; 20 VIII 1086 przyszedł

na świat upragniony syn. Bolesław III Krzywousty (Władysław miał już pierworodnego syna Zbigniewa, ale uznawano go za potomka z nieprawego łoża)... 9.4

Kachowski Michail Wasiljewicz [Kochowski] – (1734-1806) generał rosyjski, dowódca armii, która uderzyła na Rzeczpospolitą od strony Ukrainy w czasie wojny polsko-rosyjskiej (1792); po kampanii w Polsce został zdymisjonowany za konflikt z bratem faworyta carycy Katarzyny II, Walerijem Zubowem; w 1796 przywrócił go do służby car Paweł I... 3A.9

Kadlubek zob. Mistrz Wincenty

Kalliope [Kalij] [opa] – (mit.) muza... 1.motto

Kapetyngowie [Kapetowie] – dynastia... 1A.6

Karol

Karol zob. Habsburg Karol Ludwik Jan Józef

Karol XII Wittelsbach [Karol XII] – (1682-1718) król Szwecji (od 1697) z niemieckiej dynastii Wittelsbachów, książę Palatynatu-Zweibrücken... 3A.4

Karol XIV Jan (Karol III) [królewicz szwedzki] – (Jean Baptiste Jules Bernadotte; 1763-1844) marszałek Francji (1804-1811), książę (fr. *duc*) Pontecorvo, król Szwecji i Norwegii (jako Karol III: od 5 II 1818 do 8 III 1844)... 4A.22

Karol Wielki [Karol W] [ielki] – (łac. *Carolus Magnus*, fr. *Charlemagne*; 742 lub 747 – 814) król Franków i Longobardów, cesarz Imperium Rzymskiego (od 800)... 7.5

Karwicki-Dumin Krzysztof [Karwicki] – (1757-1813) generał-lejtnant wojsk koronnych; początkowo służył w armii koronnej (1774-1777), potem złożył dymisję i dopiero w 1789 został szefem 1 Pułku Straży Przedniej Koronnej oraz generałem; wziął udział w wojnie przeciwko Rosji (1792) i odznaczył się w bitwie pod Dubienką (18 VII); po zwycięstwie targowiczian podał się do dymisji; Kościuszko, licząc na jego udział w insurekcji, awansował go na generała-lejtnanta, ten jednak nie wyruszył z zajętego przez Rosjan Wołynia; krewny i przyjaciel Tadeusza Czackiego, współpracował z nim na polu oświaty w swoich rozległych dobrach na Wołyniu i w Kieleckiem... 1A.17(ter)

Katarzyna

Katarzyna II Wielka [Katarzyna] – (Sophie Friederike Auguste zu Anhalt-Zerbst; 1729-1796) cesarzowa Rosji (1762-1796), jako przedstawicielka absolutyzmu oświeconego patronowała rozwojowi idei oświeceniowych w Rosji, realizując konsekwentnie politykę mocarstwową; współautorka rozbiorów Polski... 5.13

Katarzyna Jagiellonka [Katarzyna, Katarzyna Szwedzka] – (1526-1583) córka Zygmunta I Starego i Bony Sforzy, najmłodsza siostra Izabeli, Zygmunta II Augusta, Zofii i Anny; małżonka Jana III Wazy, matka Zygmunta III Wazy, królowa szwedzka... 4.5, 6, 7, 12, 13

Katon zob. Porcjusz Katon, Marek

Kazimierz

Kazimierz zob. Kazimierz III Wielki

Kazimierz I Odnowiciel [Kazimierz I] – (1016-1058) książę z dynastii Piastów, władca Polski (1034-1058, z przerwami); syn Mieszka II, ojciec Bolesława Śmiałego i Władysława Hermana... 9.1

Kazimierz III Wielki [Kazimierz II] [!], Kazimierz Wielki, Kazimierzowie] – (1310-1370) król Polski (1333-1370), ostatni władca z dynastii Piastów... 1A.3, 4, 6, 16, 22; 3A.20

Kazimierz IV Jagiellończyk [Kazimierz Jagiellończyk] – (1427-1492) wielki książę Litwy (1440-1492), król Polski (1447-1492)... 5.2

Kinsky von Weichnitz und Tettau [Kińscy] – czesko-austriacki ród arystokratyczny, poświadczony źródłowo od 1150... 4.1

Kińskich Teresa z zob. Poniatowska Maria Teresa

Klemens II [Klemens II papież] – (Stuidger von Morsleben: 1005-1047), papież (1046-1047): przed wyborem na tron Piotrowy był biskupem w Bambergu (od 1040); król Henryk III wyznaczył go do objęcia Stolicy Apostolskiej po abdykacji papieża Grzegorza VI w grudniu 1046; zaraz po konklawe koronował Henryka na cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego; w 1047 zapoczątkował okres naprawy Kościoła, szczególnie poprzez wprowadzenie dekretów przeciw symonii... 9.4(ter)

Kobierzycki Stanisław [Kobierzycki] – (1600-1665) działacz państwowy i historyk, kasztelan gdański (od 1647), wojewoda pomorski (od 1656), poseł udający się z misjami na tereny dzisiejszej Belgii; najważniejsze jego dzieła to: *Historia Vladislai Poloniae et Sueciae principis...* (Gedaniae 1655), *De luxu Romanorum commentarius etc.* (1628; wydanie: Lowanium 1655), *Obsidio Clari Montis Częstochoriensis...* (Gedaniae 1656)... 8,11 (przyp. 17 (e))

Kochanowscy

Kochanowska Anna, *de domo* Białaczowska, herbu Odrowąż [Anna z Białaczewa Odrowążówna] – (1507-1557) małżonka Piotra Kochanowskiego, matka Jana... 1.4

Kochanowska Dorota [Dorota z Przytyka Podlódowska] – (ok. 1550-1555 – ok. 1599-1600), herbu Janina, córka szlachezca sandomierskiego, prawdopodobnie Stanisława z Przytyka Podlódowskiego; data ślubu z Janem Kochanowskim jest sporna, w literaturze najczęściej można spotkać lata 1574 lub 1575... 1.12

Kochanowska Urszula [Urszula] – córka Jana i Doroty... 1.2, 14, 17

Kochanowski Jan [Jan, Jan Kochanowski, Kochanowski] – (1530-1584) poeta... 1.(yt, motto, 4(bis), 5, 6, 7, 8, 9, 10(bis), 14(bis), 15, 17, 18, 20, 23; 4.11 (przyp. 2 (B)); 2A.1

Kochanowski Piotr [Piotr] – (1485-1547) ojciec Jana, małżonek Anny Białaczowskiej, sędzia sandomierski... 1.4

Kochowski zob. Kachowski Michail Wasiljewicz

Kollątaj Hugo [Kollątaj] – (1750-1812) podkanclerzy koronny (od 1791), referendarz wielki litewski (od 1786), polityk, publicysta oświeceniowy, kanonik krakowski; działał w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych i w Komisji Edukacji Narodowej, opracował plan rozbudowy szkół w Rzeczypospolitej; w latach 1777-1780 z polecenia KEN przeprowadził reformę Akademii Krakowskiej, w latach 1782-1786 był jej rektorem; w czasie Sejmu Czteroletniego należał do najaktywniejszych działaczy stronnictwa patriotycznego, w rozprawie politycznej *Do Stanisława Małachowskiego...* *Anonima listów kilka* sformułował plan reformy państwa, który znalazł wyraz w Konstytucji 3 maja; zgromadził wokół siebie prężny zespół publicystów, zwany „kuźnicą kollątajowską”, w którym działali m.in. Franciszek Ksawery Dmochowski i Franciszek Salezy Jezierski; był jednym z autorów Konstytucji 3 maja; podczas rządów targowicy od 1792 przebywał w Dreźnie; przygotowywał insurekcję kościuszkowską i czynnie w niej uczestniczył, wchodząc w skład Rady Najwyższej Narodowej, gdzie objął Wydział Skarbu; po szturmie Pragi (4 XI 1794) opuścił Warszawę i przebywał na emigracji; 6 XII 1794 został aresztowany przez Austriaków w Radymnie, gdy zamierzał przez Galicję i Węgry udać się do Wenecji; osadzony w areszcie w Przemyślu, a następnie w twierdzy w Ołomuńcu, pozostawał uwięziony aż do 1802; później udał się na Wołyń, gdzie współtworzył z Tadeuszem Czackim Liceum Krzemienieckie; w latach 1807-1808, podejrzany o kontakty z Napoleonem, został wywieziony i przetrzymywany w Moskwie przez Rosjan; zwolniony,

działal w Księstwie Warszawskim jako reformator oświaty; w 1809 został członkiem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk...5.6

Koniecpolski Stanisław [Stanisław Koniecpolski, hetman w[ielki] koronny] – (1591-1646) starosta wieluński (od 1607) i żarnowiecki (od 1611), hetman polny koronny (od 1618), wojewoda sandomierski (od 1625), hetman wielki koronny (od 1632), kasztelan krakowski (od 1633), książę (od 1637), jeden z największych wodzów Rzeczypospolitej: zwycięzca w wojnach ze Szwecją (Hamersztyn 1627, Trzciana 1629) i Turcją (Ochmatów 1644); małżonek starszej córki hetmana Żółkiewskiego, Katarzyny... 8,8 (przyp. 14 (b))

Konstanty zob. **Romanow Pawłowicz Konstanty**

Kopernikowie

Kopernik Barbara, z domu **Wätzenrode** [Barbara Wassebrot] – siostra **Łukasza Wätzenrode**, małżonka **Mikołaja Kopernika**, matka astronoma...7.2

Kopernik Mikołaj – małżonek **Barbary Wätzenrode**, ojciec astronoma...7.2

Kopernik Mikołaj [Mikołaj Kopernik, Kopernik] – (1473-1543) astronom, autor dzieła *De revolutionibus orbium coelestium* przedstawiającego heliocentryczną wizję Wszechświata; kanonik warmiński (od 1497), scholastyk wrocławski (od 1503), kanclerz kapituły warmińskiej (od 1511): wszechstronnie wykształcony, zajmował się także matematyką, prawem, ekonomią i medycyną...7.tyt. 2(bis). 3(bis). 4. 5(bis). 7(bis). 8(bis); 2^A.10(ter) i przyp. 13 /12/

Kościuszko Tadeusz [Kościuszko, Naczelnik, Tadeusz Kościuszko g[eneral] l[eutenant]] – (Andrzej Tadeusz Bonawentura Kościuszko; 1746-1817) generał polski i amerykański, inżynier fortyfikator, brał udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, wznicił antyrosyjskie powstanie w Rzeczypospolitej, Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej podczas insurekcji w 1794...2.4. 6; 5.tyt. 2 i przyp. 3 (a). 5 (przyp. 4 (b) oraz 5 (c)). 6. 8. 9(bis). 11(bis). 12. 13(bis) i przyp. 7 (c). 15. 16(bis). 17. 18. 19. 20. 22 (przyp. 9 (g)). 23. 24(quarter). 25(bis). 26(quarter); 6.tyt. 1(ter). 4(bis). 6(bis). 7(bis); 3^A.9. 10(bis); 4^A.5 (przyp. 27 **). 6(bis)

Koźmian

Koźmian Andrzej Edward...7.8; 8.13

Koźmian Kajetan...5; 6.7

król, królewicz

król zob. **Stanisław August Poniatowski**

król westfalski zob. **Hieronim Bonaparte**

królewicz szwedzki zob. **Karol XIV Jan**

Krzyżacy...1^A.15

krzyżacy mistrzowie...2^A.10

Kserkses I [Kserkses] – (ok. 517-465 p.n.e.) król Persów (485-465); przygotowując się do wyprawy na Grecję, zbudował mosty na Hellesponcie w ten sposób, że połączył okręty burtami i zabudował pokłady pomostem, przekopał także kanał na przylądku Atos, gdy burza zniszczyła most, król kazał wymierzyć morzu trzysta batów, symbolicznie okuć je w kajdany i napiętnować; zdobył w wyniku zdrady Termopile (480), bohatersko bronione przez króla Sparty Leonidasa, oraz spalił Ateny, które opuścili obrońcy przygotowujący się do rozprawy morskiej...3^A.15

książę brunszwicki zob. **Henryk I Młodszy**

Kwinkejusz Cyncynat, **Lucjusz** [Cyncynat] – (*Lucius Quinctius Cincinnatus* – ‘Kędzierzawy’; V w. p.n.e., konsul 460, dyktator 458 i 439) w 458 został obwołany przez senat dyktatorem podczas wojny z Ekwami; według legendy senat dokonał

wyboru, gdy Cyncynat oral pole: senatorscy posłowie najpierw nakazali mu założyć togę i dopiero wówczas przekazali mu wieść o wyborze; po odniesionym zwycięstwie i odbytym triumfie natychmiast zrzekł się urzędu i związanej z nim nieograniczonej władzy, by powrócić do pracy na roli, stał się dzięki temu symbolem obywatela-republikanina, przykładem „oracza i żołnierza”, skromności i służby dobru publicznemu...6.3

Latona – (mit.) matka Apollina...1.13

Lipiński Józef [J|óze|f] 1.[ipiński] R[adca] D[epartamentu] E[dukacji]...4Ayt.

Ludwik

Ludwik I Węgierski Andegaweński [król Ludwik, król węgierski] – (1326-1382) król Węgier i Polski (1370-1382)...1A.3, 16(bis), 17

Ludwik IX Święty [Ś|więty] Ludwik] – (1214-1270) król Francji (1226-1270) z dynastii Andegawenów...1A.6

Lubicński Stanisław [Lubicński] – (1573-1640) biskup plocki, podkanclerzy koronny, sekretarz królewski; autor m.in.: *Brevis narratio profectiois in Sueciam Sigismundi III...* (1593); *De ortu, vita et morte Mathiae de Bużeniu Pstrokoński...* (1630); *De motu civili in Polonia libri quatuor* (1642); *Opera posthuma historica, historopolitica variique discursus epistolae et aliquot orationes...* (1643)...8.3 (przyp. 13 (a))

Lukasz zob. Żółkiewski Lukasz

Madaliński Antoni Józef [Madaliński] – (1739-1804) generał, dowódca kawalerii, jeden z wodzów insurekcji kościuszkowskiej; był uczestnikiem konfederacji barskiej, po jej upadku uzyskał stopień porucznika w I Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii Narodowej (1776); w 1778 zrezygnował ze służby wojskowej; w 1786 wybrano go na posła z województwa kaliskiego, następnie posłował na Sejm Czteroletni (1788-1792); w związku ze zwiększeniem liczby wojska w 1789 powrócił do służby w stopniu majora; został członkiem Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej, popierającego dzieło Konstytucji 3 maja; uczestniczył w wojnie polsko-rosyjskiej (1792), a od 1793 brał udział w przygotowaniu powstania; awansowany przez Kościuszkę ze stopnia brygadiera kolejno na generała majora i generała lejtnanta, walczył pod Raclawicami (+ IV 1794) i Szczekocinami (6 VI), gdzie został ranny; 2 X 1794 dowodzona przez niego kawaleria przyczyniła się do zdobycia Bydgoszczy; po wycofaniu się z Wielkopolski brał udział w obronie Warszawy; był członkiem Sądu Kryminalnego Wojskowego; w styczniu 1795 został aresztowany w Galicji przez Austriaków, wydany Prusakom i uwięziony w Magdeburgu; zwolniony w 1797 wrócił do rodzowego majątku Borowe k. Białobrzegów i wycofał z życia publicznego...5.3

Mahomet, prorok i twórca islamu

mahomecka krew...3A.23

Maksymilian zob. Habsburg Maksymilian

Małachowski Stanisław [Nestor] – (1736-1809) referendarz wielki koronny i marszałek Sejmu Wielkiego, zwolennik Konstytucji 3 maja; w okresie Księstwa Warszawskiego stał na czele senatu i piastował stanowisko prezesa Rady Ministrów; wuj Tadeusza Czackiego (jego matka, Katarzyna z Małachowskich Czacka, była córką kanclerza wielkiego koronnego Jana Małachowskiego (1698-1762), którego synem, a więc bratem Katarzyny, był Stanisław)...2A.5 (przyp. 5 +)

Manutius Paulus [Manuncjusz] – (Paolo Manuzio; 1512-1574) syn sławnego drukarza Alda Manutiusa, humanista i uczoney, znawca kultury antycznej; w 1533 został spadkobiercą weneckiej oficyny ojca, z której w latach 1540-1547 wyszła opracowana przez niego staranna edycja mów i listów Cycerona oraz (w 1549) łacińska wersja *Filipik* Demostenesa; od 1561 przebywał w Rzymie, gdzie na prośbę Piusa IV zarządził drukarnią papieską; w latach 1552-1559 dla pogłębienia studiów nad Cyceronem często gościł na Uniwersytecie w Padwie, gdzie spotykał się z polskimi studentami, miłośnikami starorzymskiego mówcy, m.in. z Janem Kochanowskim, Stanisławem Fogelwederem i Andrzejem Patrycyem Nideckim... 1.5

Marcin

Marcin [Marcin arcybiskup, *Martinus archiepiscopus*] – (? – ok. 1115) arcybiskup gnieźnieński (od 1092); przyczynił się do pojednania księcia Bolesława Krzywoustego z jego przyrodnim bratem Zbigniewem; przyjmował legata papieskiego, biskupa Gwidona, pierwszego notowanego w źródłach wysłannika Stolicy Apostolskiej na ziemiach polskich; w 1102 Gwidon przewodniczył uroczystościom pogrzebowym Władysława Hermana w Płocku; Gall Anonim zadedykował mu swoją kronikę... 9.2(bis)

Marcin Gallus zob. Gall Anonim

Maret Hugues Bernard [minister francuski] – (1763-1839) książę de Bassano; minister spraw zagranicznych Francji (1807-1811)... 4^A.22

Maria Andegaweńska [Maria] – (1371-1395) siostra królowej Jadwigi, małżonka króla węgierskiego, późniejszego cesarza, Zygmunta Luksemburskiego... 1^A.3(bis)

Marot Clément [Marot] – (1496-1544) wybitny francuski poeta renesansowy, autor alegorycznego poematu *Świątynia Kupidyna* (*Le Temple de Cupido*; 1515), zbioru liryków *Łagodna młodość* (*L'Adolescence clémentine*; 1532) i poetyckich tłumaczeń psalmów (1541 i 1543)... 1.9

Mars. (mit.) bóg wojny

marsowe tony... 8.10

Maryja Dominik z Ferrary zob. Novara Domenico Maria

Mielecki Mikołaj [Mielecki] – (ok. 1540-1585) kasztelan wojnicki, wojewoda podolski (1569-1585), starosta korcezyński (od 1572), hetman wielki koronny (1579-1580); uczestnik wojny z Tatarami w 1575, po śmierci Zygmunta II Augusta jeden z trzech polskich kandydatów do tronu Rzeczypospolitej; zrzekł się kandydowania i poparł Maksymiliana Habsburga; po elekcji Stefana Batorego stał się jego zwolennikiem, poparł plan kampanii moskiewskiej 1579; był mecenasem sztuki i kultury; w młodości, podczas licznych podróży zagranicznych, spotkał się w Padwie (1556) z Janem Kochanowskim, z którym zaprzyjaźnił się (poeta uwiecznił go jako żołnierza w *Elegiach* 1.7)... 1.5

Mikołaj zob. Żółkiewski Mikołaj

Minerwa – (mit.) bogini mądrości, utożsamiana z grecką Ateną... 3^A.5

minister francuski zob. Maret Hugues Bernard

Mistrz Wincenty, zwany Kadłubkiem [Kadłubek] – (po 1150 lub ok. 1160 – 1223) kronikarz, dziejopisarz, kancelista i kapelan nadworny Kazimierza II Sprawiedliwego; prepozyt kolegiaty pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu, następnie biskup krakowski (1208-1218), beatyfikowany (1764) przez Klemensa XIII; autor *Kroniki polskiej* (*Historia Polonica*)... 9.4

Miurat zob. Murat Joachim

Mojżesz – (bibl.) patriarcha... 2^A.10

Mokronowski

Mokronowski Andrzej (Jędrzej) [Jędrzej Mokronowski] – (1713-1784) zaufany doradca hetmana Jana Klemensa Branickiego, orędownik porozumienia między obozem Familii a stronnictwem saskim w latach 1760-1763, brat Ludwika Mokronowskiego, stryj Stanisława...2.2

Mokronowski Stanisław [Mokronowski g[eneral] m[ajor], Stanisław Mokronowski] – (1761-1821) bratanek Andrzeja Mokronowskiego, generał lejtnant wojsk koronnych, uczestnik wojny polsko-rosyjskiej (1792) i insurekcji kościuszkowskiej (1794): naukę pobierał w Korpusie Kadetów Szkoły Rycerskiej i w École Militaire w Paryżu; służbę wojskową rozpoczął (1780) jako chorąży w Gwardii Konnej Koronnej; dosłużywszy się stopnia porucznika, podał się do dymisji i wstąpił do wojska francuskiego; po powrocie do Polski (1788) został mianowany na stopień wicebrygadiera Kawalerii Narodowej (21 X 1789); był posłem na Sejm Czteroletni; w 1792 walczył w bitwie pod Zieleńcami (18 V), po której otrzymał jako jeden z czterech pierwszych wyższych dowódców (po księciu Poniatowskim, Kościuszcze i Michale Wielhorskim) order *Virtuti Militari* oraz nominację na generała lejtnanta; podczas insurekcji pełnił obowiązki komendanta miasta Warszawy i Siły Zbrojnej Księstwa Mazowieckiego, był także przez pewien czas członkiem Rady Zastępczej Tymczasowej; jako dowódca dywizji odznaczył się obroną stolicy od strony Blonia i przeprowadzeniem wycofujących się wojsk litewskich do Warszawy; po upadku insurekcji wyjechał do Włoch; do kraju powrócił na krótko przed śmiercią; wspierał akcję budowy pomnika księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie...2, 1yt. 1. 2(bis). 3. 4(bis). 5. 6(bis); 4^{1.5} (przyp. 27 **). 6

Molski Marcin – (1751-1822) wojskowy, poeta-wierszopis, autor wierszy okolicznościowych, bajek, panegiryków, epickiego poematu *Stanisłaida*; absolwent Szkoły Rycerskiej, uczestnik konfederacji barskiej i insurekcji kościuszkowskiej, major wojsk Księstwa Warszawskiego...7.4

Morawski Franciszek Dzierżykraj...1.23; 3¹yt.

Moszyński Fryderyk [Fryderyk hrabia Moszyński] – (1738-1817) podkomendant Szkoły Rycerskiej (od 1768), referendarz wielki litewski, poseł na Sejm Wielki, marszałek wielki koronny (1793-1795); przystąpił do konfederacji targowickiej; w czasie insurekcji lud Warszawy usiłował go powiesić za zdradę...2^{1.17} (przyp. 20 /19/)

Murat Joachim [książe de Berg, Miurat] – (1767-1815) szwagier Napoleona (mąż Karoliny Bonaparte), gubernator Paryża (1804), marszałek Francji (1804), Wielki Książę de Berg (od 18 III 1806; Wielkie Księstwo de Berg ze stolicą w Düsseldorfie utworzył Napoleon w 1806); król Neapolu i Sycylii (od 1808); od 1796 związał swoją karierę wojskową z Napoleonem; był jego adiutantem, walczył we Włoszech i w Egipcie; w 1799 awansował na generała dywizji, a w 1804 na marszałka; uczestniczył jako dowódca kawalerii we wszystkich ważnych bitwach (m.in. pod Marengo, Austerlitz, Jeną, Pruską Iławą, w kampanii moskiewskiej i kampanii 1813), przyczyniając się swoimi sławnymi szarżami do zwycięstw całej armii; dowodził wojskami francuskimi wkraczającymi 27 XI 1806 do Warszawy; 28 XI spotkał się po raz pierwszy z księciem Józefem, któremu 7 XII zaproponował w imieniu Napoleona objęcie dowództwa nad wojskiem polskim; książę Józef ofiarował Muratowi w dowód uznania jego zasług kawalerzysty szablę Stefana Batorego; w 1815 poparł Napoleona podczas tzw. studni; wysunąwszy hasło zjednoczenia Włoch pod swoim berłem, wystąpił zbrojnie przeciwko Austrii, ale 2-3 V 1815 przegrał bitwę pod Tolentino (40 km na południe od

Ankony); ujęty przez wojsko prohabsburskiego króla neapolitańskiego Ferdynanda IV Bourbona został 13 X 1815 rozstrzelany w Pizzo (80 km na północny wschód od Reggio di Calabria)... 4^{1.8}

Myszkowski Piotr [Myszkowski] – (ok. 1510-1591) biskup płocki (1567-1577), przeniesiony na biskupstwo krakowskie (1577), od 1559 pełnił na dworze króla Zygmunta Augusta funkcję sekretarza wielkiego koronnego, zajmując stanowisko podkanclerzego; jako biskup krakowski zabiegał o wydanie edyktów antyariańskich; popierał działalność jezuitów, za czasów jego rządów ksiądz Piotr Skarga założył w Krakowie Arcybactwo Miłosierdzia, sprzyjał także zakonowi dominikanów; zgromadził wokół siebie wielu intelektualistów i uczonych, był mecenasem Jana Kochanowskiego; w 1535 studiował w Padwie, był zaprzyjaźniony z Paulusem Manutiusem; będąc sekretarzem wielkim koronnym, popierał utalentowanych humanistów, zwłaszcza „padewczyków” (byłych studentów Uniwersytetu w Padwie), umożliwiając im dostęp do stanowisk świeckich i duchownych: np. Stanisław Fogelweder, Łukasz Górnicki, Jan Kochanowski, Andrzej Patrycy Nidecki byli w różnym czasie dzięki Myszkowskiemu sekretarzami kancelarii królewskiej; zaprzyjaźniony z nim Kochanowski dedykował mu *Psalterz Dawidów*... 1.12

Naczelnik zob. Kościuszko Tadeusz

Napoleon I Bonaparte [Cesar, Napoleon] – (1769-1821) pierwszy konsul Republiki Francuskiej (1799-1804), cesarz Francuzów (1804-1814, 1815), prezydent (1802-1805) i król Włoch (1805-1814)... 5.19, 20(bis), 21, 26; 6.5; 3^A.16, 24(bis), 25(bis), 26, 27, 32, 33; 4^{1.8}, 10, 12, 17(bis), 25

Naruszewicz Adam Stanisław [Naruszewicz] – (1733-1796) poeta, historyk; obok Ignacego Krasickiego i Stanisława Trembeckiego główny przedstawiciel polskiego klasycyzmu oświeceniowego... 2^A.7 (przyp. 8/7), 9 (przyp. 10/9)

Nestor zob. Małachowski Stanisław

Newton Isaac [Newton] – (1643-1727) angielski fizyk, matematyk, astronom, filozof, historyk, badacz Biblii i alchemik; w swoim dziele *Philosophiæ naturalis principia mathematica* (1687) przedstawił prawo powszechnego ciężenia, a także prawa ruchu leżące u podstaw mechaniki klasycznej... 7.7

Nidecki Andrzej Patrycy [Patrycjusz] – (1522-1587) sekretarz biskupa kujawskiego i krakowskiego, Andrzeja Zebrydowskiego (od 1546), dzięki któremu odbył w latach 1553-1556 studia w Padwie, gdzie poznał Jana Kochanowskiego i Paulusa Manutiusa (z tym ostatnim łączyła go pasja w studiowaniu dzieł Cycerona); dzięki poparciu Padniewskiego i Myszkowskiego został w 1560 sekretarzem kancelarii królewskiej, co dało sposobność do odnowienia znajomości z „padewczykami”, m.in. z Kochanowskim, obracającymi się w kręgu tego urzędu; poeta z Czarnolasu utrwalił jego postać w *Pòricoeniach*, *Elegiach*, łacińskich epigramatach i fraszkach... 1.5

Nibelungen – anonimowy autor *Pieśni Nibelungów*... 1.9

Niemcewicz Julian Ursyn [Julian Niemcewicz] – (1757-1841) dramaturg, powieściopisarz, poeta i pamiętnikarz, podczas insurekcji sekretarz Tadeusza Kościuszki, po bitwie pod Maciejowicami dostał się do niewoli; został razem z Kościuszką osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej w Petersburgu... 5.13

Niesiecki Kasper [Niesiecki] – (1682-1744) jezuita, heraldyk, autor krytycznie opracowanego herbarza *Korona polska* (t. 1-4, Lwów 1728-1743), który do połowy XIX w. stanowił podstawowe źródło do badania genealogii rodów szlacheckich... 8.8 (przyp. 14 (b))

Noskowski Andrzej [Andrzej Noskowski, biskup płocki] – (1492-1567) biskup płocki, fundator i mecenas; studiował na Akademii Krakowskiej (od 1511), był kanclerzem ostatnich książy mazowieckich, kanonikiem kapituły płockiej (od 1539), biskupem płockim został mianowany w 1546 dzięki poparciu króla Zygmunta I Starego i królowej Bony; przeprowadził remont katedry płockiej; szczególnie przyczynił się do rozwoju miasta Pułtusza, w którym w 1565 sprowadzeni przez niego z Braniewa jezuita założyli drugie, dorównujące rangą braniewskiemu, kolegium... 9.6. 7

Novara Domenico Maria [Dominik Maryja z Ferrary] – (1454-1504) włoski uczonec, profesor astronomii na Uniwersytecie w Bolonii, w 1500 wykładał także matematykę w Rzymie; w 1496 jego uczniem został Mikołaj Kopernik, który asystował mu podczas badania odległości Księżyca od Ziemi; Kopernik odwołał się do tych badań w swojej krytyce Ptolemeuszowego modelu wszechświata... 7.2

Odrowążówna Anna z Białaczewa zob. Kochanowska Anna

Okolski Szymon [Okolski] – (1580-1653) dominikanin, heraldyk, historyk, pamiętnikarz; kapelan w wojsku Mikołaja Potockiego (1637-1638), potem prowincjał dominikanów na ziemiach ruskich (od 1648); najbardziej znane jego dzieło to łaciński herbarz *Orbis Polonus* (t. 1-3, Cracoviae 1641-1645)... 8.8 (przyp. 14 (b)(bis))

opolski książę zob. Władysław Opoleczyk

Osiński Ludwik [Osiński] – (1775-1838) polski krytyk literacki, teoretyk literatury, tłumacz i poeta, przedstawiciel obozu klasyków; uczestnik powstania kościuszkowskiego; redaktor miesięcznika „Pamiętnik Warszawski” (1808-1810), sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1804-1814), dyrektor Teatru Narodowego (od 1814), profesor Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie wykładał literaturę... 7.8 (przyp. 11 (b))

Owadowsy

Owadowska Ewa, z Kochanowskich [Ewa z Czarnolasu] – najstarsza córka Jana Kochanowskiego, małżonka Filipa Owadowskiego... 4.11 (przyp. 2 (a))

Owadowski Filip Dunin [Filip Owadowski] – (ok. 1570-?) stolnik sandomierski; w imieniu Rzeczypospolitej pobierał od Królestwa Neapolu prowizje od winnych Polsce tzw. sum neapolitańskich (z tytułu pożyczki, jakiej Neapolowi udzieliła królowa Bona)... 4.11 (przyp. 2 (a))

Padniewski Filip [kanclerz Padniewski] – (1510-1572) podkanclerzy koronny (1559-1562), biskup przemyski (1560) i krakowski (1562-1572); kształcił się na dworze biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, studiował we Włoszech (1538-1542), na Uniwersytecie w Padwie uzyskał stopień doktora obojga praw (1542); dyplomata, poseł i sekretarz króla Zygmunta Augusta współredagował zapisy aktu unii lubelskiej (1569); w latach 1562-1563 był mecenasem Jana Kochanowskiego; poeta zadedykował mu elegię „Ex Helicone tibi florentem apporto coronam” (*Elegiae* 3.5), w której utrwalił jego postać jako wiernie towarzyszącego Zygmuntovi II Augustowi uczestnika wojny inflanckiej (3.5.47-50): „Nam cum succensus iusta rex maximus ira, / Livonum hostiles aggredere retur agros, / Tu quoque candentes aquilas et signa secutus / Assidue fido iunctus eras lateri” („bo gdy nasz wielki król sprawiedliwym zapalony gniewem wkroczył do nieprzyjacielskiej ziemi Liwonów, ty także, idąc za białymi orłami i naszymi porościami, nieodstępnie i wiernie znajdowałeś się przy boku króla”; przekład T. Krasnosielski)... 1.6

Paprocki Bartłomiej (Bartos) [Bartłomiej Paprocki] – (Bartolomej Paprocký; 1543-1614) podczaszy dobrzyński, heraldyk polski i czeski, autor wielu herbarzy, pisarz, historyk,

wierszopis i tłumacz; wydał liczne prace heraldyczne, wśród nich słynne *Herby rycerstwa polskiego*; działał w Czechach i na Morawach na przełomie XVI i XVII w.; dzieło Paprockiego, na które powołuje się Prażmowski, to *Ogród królewski, w którym krótko opisuje historyje cesarzów, królów polskich i czeskich, arcyksiążąt Austrii, książąt ruskich* (Praga 1599)...9.3.5

Patrycjusz zob. Nidecki Andrzej Patrycy

Pauppart Jan Franciszek de [de Pauppart g[enerał] m[ajor]] – (XVIII/XIX w.) generał major wojsk koronnych, Francuz; początkowo służył w armii austriackiej i uczestniczył w wojnie siedmioletniej; w 1775 przeszedł do służby polskiej; pułkownik 10 regimentu pieszego (od 1776), potem w garnizonach Kamieńca Podolskiego, w 1790 kupił patent generalski jako dowódca Brygady Piechoty w Dywizji księcia Józefa Poniatowskiego; jako jeden z francuskich instruktorów wojskowych, sprowadzonych przez Marcina Lubomirskiego, udzielał pomocy konfederatom barskim (zob. Wł. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 2, Warszawa 1991, s. 483); w 1792 walczył przeciwko Rosji, następnie pozostał w służbie targowiczana; po upadku Polski służył w armii rosyjskiej...4^Λ.5 (przyp. 27 **)

Paweł

Paweł I Piotrowicz Romanow [Paweł I] – (1754-1801) cesarz Rosji (1796-1801), ojciec Aleksandra I Romanowa, wielkiego księcia Konstantego oraz Mikołaja I; jego koronacja na imperatora odbyła się 5/16 IV 1797 w Moskwie; jedną z pierwszych decyzji nowego cara było zwolnienie z twierdzy w Petersburgu gen. Tadeusza Kościuszki...5.13.26; 2^Λ.8

Paweł III [Paweł III papież] – (Alessandro Farnese: 1468-1549) papież (1534-1549); zatwierdził nowe zakony, m.in. jezuitów, a w 1545 zwołał sobór w Trydencie...7.3

Petrycy Jan Innocenty [*Joannes Innocentius Petricius*] – (zm. 1641) lekarz i historyk polski; wychowanek Akademii Krakowskiej, doktorat z medycyny uzyskał w Bolonii, profesor medycyny i wymowy (od 1620) oraz historiograf Akademii (od 1621); autor m.in.: *Historia rerum in Polonia gestarum anno 1620* (1622), *Comitia sapientium* (1628), *Princeps Polonus* (1633); syn Sebastiana...8.8 (przyp. 13 (a), przyp. 14 (b))

Piastowie – dynastia...1^Λ.3.5.6

Piotr

Piotr I Aleksiejewicz Wielki [Piotr Wielki] – (1672-1725) car Rosji z dynastii Romanowów (1689-1725)...8.11 (przyp. 17 (c))

Piotr biskup zob. Radoliński Piotr Wysz

Plutarch z Cheronai [Plutarch] – (ok. 50-120) grecki pisarz i moralista, autor *Pism moralnych* (łac. *Moralia*, gr. *Ethiká*) i *Żywotów sławnych mężów* (łac. *Vitae parallelae*, gr. *Bíoi parálleloi*), jeden z głównych patronów nowożytnej, zwłaszcza oświeceniowej aretologii...3^Λ.33

Podlowska Dorota zob. Kochanowska Dorota

Polka dostojna zob. Czartoryska Izabela

Poniatowscy

Poniatowska Maria Teresa, z hr. Kinskych von Weichnitz und Tettau [Teresa z Kińskich] – (1736-1806) małżonka Andrzeja Poniatowskiego, bratowa króla Stanisława Augusta, matka księcia Józefa...4^Λ.1

Poniatowski Andrzej [Jędrzej książę Poniatowski] – (1734-1773) książę, brat króla Stanisława Augusta i prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego, małżonek Marii Teresy hr. Kinsky von Weichnitz und Tettau, ojciec księcia Józefa; od młodości

pełnił służbę oficera w armii austriackiej, zasłużył się podczas wojny siedmioletniej, był inspektorem piechoty i podkomorzym (szambelanem) dworu austriackiego (od 1758); w służbie wojskowej uzyskiwał najwyższy wówczas stopień zbrojmistrza polnego (niem. *feldzugmeister*)...⁴,1

Poniatowski Józef Antoni [J[oa]n[im] O[świecony] Ks[ia]żę[ć] Imci Poniatowski, Józef, Józef książe Poniatowski, książe Józef Poniatowski, książe Poniatowski, Poniatowski] – (1763-1813) książe, polski generał, minister wojny i Wódz Naczelny Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, marszałek Francji; syn Andrzeja Poniatowskiego i Teresy z Kińskich, bratanek Stanisława Augusta i prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego...⁵,4, 22; ³A,yt. 1, 2, 4(ter), 6(bis), 7(ter), 8, 9(bis), 10(bis), 11(quater), 13(ter), 15, 16(bis), 18(bis), 19, 20(bis), 21(bis), 22(quater), 24, 25(ter), 26, 27(bis), 29, 30, 31, 32(ter), 33(quater), 34, 35(bis), 36(bis); ⁴A,yt. 1, 3(bis), 4, 5(bis) oraz przyp. 27 **, 6(bis), 7, 8, 9, 10(bis), 11, 12(bis), 14(bis), 15(bis), 16(bis), 17(ter), 18, 19(ter), 20(bis), 22(bis), 23(bis), 25(ter), 26, 27

Poniatowski Michał Jerzy [biskup Poniatowski] – (1736-1794) sekretarz wielki koronny (od 1768), biskup płocki (od 1773), ostatni prymas I Rzeczypospolitej (od 1784); od 1773 członek, a od 1776 przewodniczący Komisji Edukacji Narodowej, pracował nad reformą szkolnictwa; w tymże roku został członkiem Rady Nieustającej, wspierał działania Stanisława Augusta zmierzające do wzmocnienia władzy królewskiej; po pierwszej turze obrad Sejmu Wielkiego, pokonany przez opozycję antykrólewską, wyjechał z kraju; po uchwaleniu Konstytucji 3 maja powrócił i wszedł w skład Straży Praw; w czasie wojny polsko-rosyjskiej (1792) poparł decyzję króla o przystąpieniu do konfederacji targowickiej; w sejmie grodzieńskim (1793) nie uczestniczył; jako prymas wszedł do reaktywowanej Rady Nieustającej; zmarł podczas insurekcji kościuszkowskiej...⁹,6

Porcjusz Katon, Marek [Katon] – (*Marcus Porcius Cato Uticensis*; 95-46 p.n.e.) zwany Katonem Młodszym (*Cato Minor*) lub Katonem Utyceńskim (*Cato Uticensis*), polityk (nazywany „sumieniem Rzymu”) i filozof rzymski znany z prawości i uczciwości; jeden z przywódców partii senackiej i zagorzały zwolennik republiki, konserwatywny arystokrata, polityczny przeciwnik Cezara; po klęsce Pompejusza Wielkiego pod Farsalos (48) znalazł się w Afryce; dowodził obroną wiernej Pompejuszowi lenickiej Utyki; tam po klęsce wojsk republikańskich pod Tapsus (6 IV 46) popełnił samobójstwo, nie chcąc być świadkiem upadku republiki; jego nieugięty sprzeciw wobec jedynowładztwa był wyrazem wierności rzymskiej tradycji republikańskiej; wedle przekazów noc przed śmiercią spędził na lekturze platońskiego dialogu *Fedon*, zawierającego ideę nieśmiertelności duszy...³A,32

Potocki Roman Ignacy Franciszek [Potocki] – (1750-1809) marszałek wielki litewski (1791-1794), polityk, działacz patriotyczny, publicysta, brat Stanisława Kostki Potockiego; wychowanek Collegium Nobilium, współtwórca (wraz z Kollątajem) Konstytucji 3 maja; w 1778 został odznaczony przez króla Orderem Orła Białego; działacz Komisji Edukacji Narodowej (od 1773), inicjator i przewodniczący Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych (1775-1792); współzałożyciel Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej (1791); w czerwcu 1792 udał się do Berlina, próbując zjednać Fryderyka Wilhelma II dla sprawy polskiej; w czasie wojny polsko-rosyjskiej, na zebraniu 23 VII 1792 sprzeciwił się decyzji króla o jego przystąpieniu do konfederacji targowickiej; po zwycięstwie targowiczian przebywał na emigracji w Dreźnie, gdzie uczestniczył w przygotowaniach do powstania; był jednym z głównych przywódców insurekcji kościuszkowskiej, reprezentował skrzydło umiarkowane, wszedł w skład Rady Najwyższej Narodowej, kierując Wydziałem Interesów Zagranicznych, bezskutecznie starał się

uzyskać poparcie dla insurekcji za granicą; po upadku powstania trafił do niewoli rosyjskiej do Petersburga; zwolniony przez cara Pawła I (1796), osiadł w Klementowicach (wieś na Lubelszczyźnie, położona ok. 15 km na południowy wschód od Puław), oddając się studiom historycznym oraz pracy literackiej; został członkiem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk; w czasach Księstwa Warszawskiego, po wyzwoleniu Galicji w 1809 przez wojska księcia Poniatowskiego, powrócił do działalności politycznej; zmarł w Wiedniu, przebywając tam z misją dyplomatyczną, której celem miało być uzyskanie zgody Napoleona na przyłączenie Galicji do Księstwa; jest współautorem: *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja* (1791), *Rozprawy o wpływie reformacji na politykę i oświatę w Polsce* (wyd. 1922), kilku broszur politycznych i prób poetyckich...5.6

Poussin Nicolas [Pussin] – (1594-1665) francuski malarz, przedstawiciel nurtu klasycyzującego w malarstwie barokowym; tworzył obrazy o tematyce mitologicznej, religijnej, alegorycznej (słynne dzieło *Et in Arcadia ego*) i pejzażowej...3.3

Prażmowski Adam...9

Ptolemeusz Klaudiusz [Ptolemeusz] – (łac. *Claudius Ptolemaeus*; ok. 100-168) grecki uczyony działający w Aleksandrii; autor dzieł z dziedziny matematyki, astronomii, geografii i muzyki; jego poglądy na budowę świata na wiele stuleci ugruntowały pogląd geocentryczny, który odrzucił dopiero Mikołaj Kopernik...7.5. 6

Pussin zob. Poussin

Racine Jean Baptiste [Rasyn] – (1639-1699) francuski dramaturg, główny przedstawiciel późnobarokowego klasycyzmu...1.9

Radecki – pochodził z Galicji...2^A.18 (przyp. 23 /22/)

Radoliński Piotr Wysz [Piotr biskup] – (ok. 1354-1414) biskup krakowski (od 1392) i poznański (od 1412); z wykształcenia prawnik, studiował w Pradze i Padwie, gdzie w 1386 uzyskał doktorat obojga praw; był kanclerzem na dworze królowej Jadwigi (od 1391); współorganizował odnowioną i powiększoną o wydział teologiczny (w 1397 na mocy pozwolenia papieża Bonifacego IX) Akademię Krakowską, został jej pierwszym kanclerzem; egzekutor testamentu królowej Jadwigi (1399)...1^A.22

Radziwiłlowie

Radziwiłł Krzysztof „Piorun” [Radziwiłł] – (1547-1603) hetman polny litewski (od 1572), wojewoda wileński (od 1584), hetman wielki litewski (od 1589); uczestnik i dowódca jazdy w wojnach polsko-rosyjskiej (1577-1582) i polsko-szwedzkiej (1600-1611); zasłynął jako pomysłodawca i dowódca śmiałego rajdu kawalerii Rzeczypospolitej w głąb terytorium moskiewskiego podczas kampanii 1581 (utrwalonego przez Kochanowskiego w *Jeździe do Moskwy*, 1583)...1.3 [?]

Radziwiłł Mikołaj „Rudy” [Radziwiłł] – (1512-1584) syn hetmana wielkiego litewskiego, Jerzego, brat Barbary, późniejszej żony Zygmunta II Augusta, ojciec Krzysztofa, zwanego Piorunem; od 1547 książę, w latach 1553-1583 hetman wielki litewski; jeden z głównych dowódców w wojnach z Moskwą o Inflanty (1558-1582)...1.3 [?]

Radziwiłłowa Helena, z Przeddzieckich [Helena, Helena z Przeddzieckich Radziwiłłowa] – (1753-1821) córka Antoniego Tadeusza i Katarzyny z Ogińskich, wojewodzina wileńska, dama dworu carycy Katarzyny II, założycielka Arkadii pod Łowiczem; po przedwczesnej śmierci matki wychowywała ją na dworze w Siedlcach wujenka Aleksandra z Czartoryskich, hetmanowa Ogińska, która przekazała podopiecznej wzorce szeroko pojętego mecenatu w dziedzinie kultury; w 1771

poślubiła Michała Hieronima Radziwiłła, wojewodę wileńskiego (od 1790); jej najstarsza córka Aniela wyszła za mąż za Konstantego Adama Czartoryskiego, syna Izabeli z Flemingów i Adama Kazimierza; była jedną ze słynniejszych kobiet epoki stanisławowskiej; jako dama dworu warszawskiego przyjaźniła się z królem i Czartoryskimi, szczególnie z księżną Izabelą oraz Izabelą z Czartoryskich Lubomirską, z Marią z Czartoryskich Wirtemberską, Magdaleną Sapieżyną, Izabelą Branicką, Anną Potocką, także z carycą Katarzyną II i cesarzem Aleksandrem I...3.1.3.5. 6(bis)

Rasyń zob. Racine

Rej Mikołaj – (1505-1569) poeta i prozaik, polityk, zwolennik reformacji, działacz kalwiński, zwyczajowo uważany za pierwszego twórcę nowożytnej poezji polskiej...1.10

Repinin Mikołaj Wasiljewicz [książe Repnin] – (1734-1801) książę rosyjski, general-feldmarszałek i dyplomata; poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Warszawie (1764-1768), sprawujący faktyczną władzę nad Rzeczpospolitą jako bezpośredni wykonawca woli Katarzyny II; przeciwnik reform podejmowanych przez obóz królewski, występował jako rzekomy obrońca wolności, dzięki czemu zyskał poparcie szlachty w blokowaniu reform proponowanych przez Stanisława Augusta Poniatowskiego i stronnictwo Czartoryskich; pod pozorem obrony dysydentów wprowadził w granice Rzeczypospolitej wojska rosyjskie, doprowadził do zawiązania konfederacji innowierczych w Słucku i w Toruniu oraz katolickiej konfederacji radomskiej (1767); podczas tzw. sejmku repninowskiego (1767-1768) – po uprowadzeniu z Polski przywódców konfederacji radomskiej (biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, biskupa kijowskiego Józefa Andrzeja Załuskiego, hetmana polnego koronnego Wacława Rzewuskiego i jego syna Seweryna Rzewuskiego) wymusił przegłosowanie traktatu uzależniającego politykę wewnętrzną Polski od Rosji (pod pozorem równouprawnienia dysydentów); został zdymisjonowany w związku z zawiązaniem konfederacji barskiej (1768-1772), przekreślającej jego plan bezkrwawego opanowania Polski przez Rosję; po wybuchu insurekcji (1794) objął stanowisko naczelnego dowódcy wojsk rosyjskich walczących z powstańcami (dowodził rosyjską armią na Litwie); w latach 1795-1797 był general-gubernatorem ziem litewskich wcielonych w III rozbiórze do Rosji; przygotował tekst aktu abdykacji Stanisława Augusta, podpisany przez króla w Grodnie 25 XI 1795...8.11 (przyj. 17 (c))

Robortello Francesco [Robertel] – (1516-1567) profesor retoryki w Padwie, wydawca *Poetyki* Arystotelesa z własnymi komentarzami; Kochanowski słuchał jego wykładów podczas studiów na Uniwersytecie padewskim...1.5

Romanow Pawłowicz Konstanty [Konstanty] – (1779-1831) wielki książę rosyjski, następca tronu (1801-1823), syn Pawła I, starszy cara Mikołaja I, młodszy – cara Aleksandra I, naczelnny dowódca armii Królestwa Polskiego w latach 1815-1830; w 1823 zrezygnował z praw do tronu rosyjskiego z powodu zawarcia małżeństwa z polską hrabiną Joanną Grudzińską (1820); jako wielki książę był także faktycznym zwierzchnikiem władz politycznych Królestwa Polskiego; zasłynął zaprowadzeniem w armii patologicznej dyscypliny, dawał przykłady sadyzmu, skutkującego licznymi samobójstwami unoszących się honorem polskich oficerów; zwalczał polskie ruchy patriotyczne, rozwijał siatkę tajnej policji rosyjskiej; odmówił wysłania wojsk polskich na wojnę z Turcją (1828-1829); podczas nocy listopadowej (29 IX 1830) stał się głównym celem ataku spiskowców, jednak udało mu się uciec z warszawskiego Belwederu w przebraniu kobiety; po wybuchu powstania na czele korpusu rosyjskiego uszedł do Rosji, gdzie wkrótce zmarł na cholera...5.10

Ronsard Pierre de [Ronsard] – (1524-1585) poeta francuski, główny przedstawiciel renesansowej poezji francuskiej, przywódca Plejady, nazywany „księciem poetów”; wprowadził do poezji francuskiej gatunki antyczne (odę, elegię, epigramat, hymn, epeję) oraz włoski sonet typu petrarkowskiego; to właśnie dzięki cyklom sonetów *Miłość Kasandry* (*Les Amours de Cassandre*; 1552), *Do Marii* (*Les Amours de Marie*; 1555) i *Na śmierć Marii* (*Sur la mort de Marie*; 1578) zyskał już za życia sławę wybitnego liryka; jest także autorem niedokończony epopei narodowej *Francjada* (*La Franciade*; 1572)... 1.5. 9

Sachs Hans – (1494-1576) najwybitniejszy z niemieckich poetów mieszczańskich XVI w., tzw. meistersingerów; autor pieśni, wierszowanych tragedii, komedii i sztuk jarmarcznych, ponad 4000 poematów, wśród których jednym z najpopularniejszych była wierszowana laudacja Marcina Lutra *Wittenberski słowik* (*Die Wittenbergisch Nachtigall*; 1523); młody Goethe z entuzjazmem wypowiadał się o twórczości Sachsa, przez co przyczynił się do odrodzenia sławy meistersingera w okresie „burzy i naporu”... 1.9

Schill Ferdinand von [Szill] – (1776-1809) oficer pruski; w oblężonym przez Francuzów Kołobrzegu dowodził oddziałem ochotników, organizując wypadki na tyły wojsk napoleońskich; po pokoju tyłzickim (1807) otrzymał stopień majora huzarów; członek antynapoleońskiego Związku Cnoty (Tugendbund), zginął w bitwie pod Stralsundem (31 V 1809)... 3^A.16 (przyp. 24 (1))

Schomberg Mikołaj (Schömberg) [Schomberg kardynał] – (1472-1552) dominikanin, arcybiskup Kapui (od 1520), kardynał (od 1535); zaprzyjaźnił się z Kopernikiem, którego przekonał do opublikowania *De revolutionibus*... 7.3

Seneka Młodszy [Seneka] – (*Lucius Annaeus Seneca*; ok. 4 p.n.e. – 65 n.e.) rzymski pisarz, poeta i filozof stoicki... 1^A.11

Sieciech [Sieciech, wojewoda Sieciech, Zethus] – (druga połowa XI w.) możnowładca małopolski, wojewoda (palatyn) Władysława Hermana; wywierał silny wpływ na władcę, faktycznie sprawując rządy w państwie; ok. 1100 został pokonany przez połączone wojska Zbigniewa i Bolesława Krzywoustego; wypędzony z kraju, powrócił i został oślepiony... 9.1. 2(bis)

Sierakowski Józef [Sierakowski] – (1750-1817) generał polski; absolwent Szkoły Kadetów w Warszawie; podczas insurekcji kościuszkowskiej jako generał-major dowodził korpusem na Litwie, odznaczył się w bitwie pod Krupczycami (17 IX 1794), w której zadał wojskom gen. Suworowa duże straty, pod Siedlcami połączył się z wojskami Tadeusza Kościuszki, po bitwie maciejowickiej (10 X 1794) znalazł się w niewoli rosyjskiej; za czasów Księstwa Warszawskiego otrzymał nominację na zastępcę ministra wojny (1812); po 1815 w Królestwie Polskim pełnił urząd senatora-wojewody... 5.12: 6.3

Skarga Piotr [Skarga] – (1536-1612) jezuita, teolog, pisarz i kaznodzieja, czołowy przedstawiciel kontreformacji, kaznodzieja nadworny Zygmunta III Wazy, rektor Kolegium Jezuitów w Wilnie, pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego... 4.14

Skergello zob. Skirgiello Olgierdowic

Skibicki Franciszek... 2^A

Skinder (Iskander) basza [Skinder basza] – (? – ok. 1630) głównodowodzący armią turecko-tatarską pod Cecorą, bejlerbej ziem naddniestrzańskich, wrogo usposobiony do Polski... 8.8

Skirgiello Olgierdowic [Skergello] – (Skirgaila; 1354/1355-1397) namiestnik w Wielkim Księstwie Litewskim (1386-1392/1397), książę kijowski (od 1394), najstarszy syn

wielkiego księcia Olgierda z drugiego małżeństwa z Julianną Twerską, rodzony brat Władysława Jagielly; przyjął chrzest w obrządku prawosławnym (ok. 1373); prawdopodobnie po uzyskaniu przez Jagiełłę korony polskiej nosił tytuł wielkiego księcia Litwy (1386 – ok. 1392); miał także pozostawać namiestnikiem Jagielly na Litwie do 1394, kiedy przejął władzę w księstwie kijowskim; był także księciem trockim (1382-1392) i połockim (1387-1394); zmarł prawdopodobnie otruty... 1^A.18

Sobiescy

Sobiescy zob. Jan III Sobieski

Sobieski zob. Jan III Sobieski

Sobieski Jakub [Jakub Sobieski, *Jacobus Sobiescius*] – (5 VI 1590 – 13 VI 1646) poseł, pamiętnikarz, działacz polityczny, dowódca wojskowy, czterokrotny marszałek sejmu, senator i wojewoda bełski (od 1638) oraz ruski (od 1641), u schyłku życia kasztelan krakowski (1646); małżonek Zofii Teofili z Daniłowiczów, ojciec m.in. Marka i Jana III... 8.8 (przyp. 14 (b)), 9 oraz przyp. 16 (d)(bis), 13 (przyp. 18 (f))

Sobieski Marek [Marek, Marek Sobieski] – (24 V 1628 – 3 VI 1652) starosta jaworowski i krasnostawski, rotmistrz wojsk koronnych; najstarszy syn Jakuba Sobieskiego i Teofili z Daniłowiczów, brat Jana III... 8.9 oraz przyp. 16 (d)

Sofokles [Sofokl] – (*Sophocles*; ok. 496-406 p.n.e.) jeden z trzech wielkich greckich tragiczów... 1.8

Sosnowski Józef [hetman Sosnowski] – (?-1783) hetman polny litewski (1775-1780), wojewoda smoleński (od 1771), wojewoda połocki (od 1781), pisarz polny litewski; z Teklą z Despot-Zenowiczów miał dwie córki: Katarzynę i Ludwikę, do której bezskutecznie (z powodu sprzeciwu ojca) zalecał się w 1774 nieznanym wtedy jeszcze absolwent Szkoły Rycerskiej, Tadeusz Kościuszko; jego oświadczenia zostały odrzucone przez hetmana; podczas tzw. sejmu repninowskiego wszedł 23 X 1767 w skład delegacji sejmu powołanej do przeforsowania planu Repnina uzależnienia polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej od Rosji; rodzinna siedziba Sosnowskich to Sosnowica w Białkopodlaskiem... 6.1

Staël-Holstein, Anne Louise Germaine de [Stael Holstein] – (1766-1817) baronowa, francuska pisarka, krytyk literacki, wybitna osobowość swojej epoki, córka bankiera i ministra skarbu, Jacques'a Neckera; od 1786 żona ambasadora szwedzkiego w Paryżu, barona de Staël-Holstein; jako przeciwniczka Napoleona została w 1804 zmuszona do opuszczenia Francji, po czym przeniosła się do Szwajcarii; odbyła również wiele podróży po Europie (m.in. odwiedziła Polskę); wyniesione z nich doświadczenia i refleksje wykorzystała w powieści *Korynna, czyli Włochy* (*Corinne ou l'Italie*; 1807) oraz w rozprawie *O Niemczech* (*De l'Allemagne*; 1813), przyczyniając się do rozwoju tendencji romantycznych... 6.4

Stanisław

Stanisław zob. Żółkiewski Stanisław, wojewoda ruski

Stanisław II August Poniatowski [król, król Polak, Stanisław August] – (1732-1798) starosta przemyski (od 1753), stolnik wielki litewski (od 1755), król Polski i wielki książę Litwy (1764-1795); brat Andrzeja Poniatowskiego i prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego, stryj księcia Józefa Poniatowskiego... 6.1(ter); 8.11 (przyp. 17 (e)); 9.6, 10; 2^A.9; 3^A.4, 9; 4^A.1, 4(bis), 7, 8

Staszic Stanisław [Staszic, ksiądz Staszic] – (1755-1826) działacz oświeceniowy, pisarz i publicysta, filozof i tłumacz, geograf i geolog, ksiądz katolicki... 7.8 (przyp. 12 (c)); 2^A.10 (przyp. 14 / 13')

- Stefan Batory [Batorowie, Batory, Stefan] – (1533-1586) książę siedmiogrodzki (od 1571), elekcyjny król Polski i wielki książę Litwy (od 1576, po zawarciu małżeństwa z Anną Jagiellonką)... 1.2. 6. 19. 21; 4.9. 11; 3^A.20. 38
- Strosberg Mikołaj [Mikołaj Strozberg] – (? – 1413) kantor poznański (1371), kanonik w Kruszwicy (1377), proboszcz gnieźnieński (1378), kanonik wrocławski i plocki, kolektor świętopietrza... 1^A.14
- Suworow Aleksander Wasiljewicz [Suwarow] – (1729-1800) rosyjski dowódca i teoretyk wojskowości; w latach 1768-1772 walczył z konfederatami barskimi, przeprowadził oblężenie Wawelu, zakończone kapitulacją jego załogi (23 IV 1772); w 1794 stanął na czele korpusu rosyjskiego, który kosztem dużych strat wyparł gen. Józefa Sierakowskiego z zajmowanych pozycji pod Krupczycami (17 IX 1794) i pokonał pod Terespołem, rozbił także oddziały gen. Jana Jakuba Meyena i gen. Arnolda Byszewskiego pod Kobylką; przeprowadził szturm na Warszawę, dokonując rzezi ludności Pragi (4 XI 1794), za co otrzymał awans na feldmarszałka; do 1796 stacjonował z wojskiem rosyjskim w Polsce; jako dowódca sił koalicyjnych (austriacko-rosyjskich) walczył w 1799 w północnych Włoszech, gdzie stoczył zwycięskie bitwy nad rzeką Trebbią (17-19 VI 1799) i pod Novi (15 VIII 1799)... 5.12(bis)
- Szemberg Teofil [Theophil Szemberg] – (?-1648) generał artylerii wojsk hetmana Żółkiewskiego w bitwie pod Cecorą (19 IX – 7 X 1620), uczestnik bitwy pod Chocimiem (2 IX – 9 X 1621); sekretarz króla Zygmunta III Wazy; autor *Relacji prawdziwej o weszcju wojska polskiego do Wołoch i o potrzebie jego z pogaństwem r[oku] 1620...* 8.8 (przyp. 13 (a))
- Szill zob. Schill Ferdinand von
- Szujscy [carowie Szujscy] – Wasyl IV Iwanowicz Szujski (1552-1612), car Rosji (1606-1610), oraz jego bracia: Dymitr i Iwan... 8.11 (przyp. 17 (c))
- szwedzki król zob. Karol XIV Jan (Karol III)
- Śniadecki Jan [Śniadecki] – (1756-1830) astronom, matematyk, filozof i geograf, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, zajmował się także pedagogiką, krytyką literacką i językoznawstwem; jego głównym dziełem filozoficznym była *Filozofia umysłu ludzkiego* (1822), opublikował także *Geografię, czyli opisanie matematyczne i fizyczne Ziemi* (1804); w 1812 został członkiem utworzonej przez Napoleona Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego; w latach 1819-1830 główny, obok Kajetana Koźmiana i Ludwika Osińskiego, przeciwnik romantyzmu, uwieczniony przez Mickiewicza w balladzie *Romantyczność...* 7.8 (przyp. 10 (a))
- Tacyt [Tacytowie] – (*Publius Cornelius Tacitus*; ok. 55-120) historyk rzymski, polityk, autor m.in. *Roczników (Annales)* i *Dziejów (Historiae)*... 1.6
- Tarnowski Jan Amor [Tarnowscy] – (1488-1561) hetman wielki koronny (od 1527), wojewoda ruski (od 1527), kasztelan krakowski (od 1536); doradca Zygmunta Starego, potem jego syna, Zygmunta Augusta, sprzeciwiał się polityce prowadzonej przez królową Bonę; pokonał w bitwie pod Obertynem (22 VIII 1531) przeważające siły hospodara moldawskiego Petryły (Piotra Raresza)... 3^A.6
- Tasso Torquato [Tasso] – (1544-1595) wybitny poeta włoskiego Renesansu, twórca wzorcowej epopei nowożytnej *Jerozolima wyzwolona (Gerusalemme Liberata)*; 1581)... 1.21
- Teokryt – (*Theocritus*; 1. połowa III w. p.n.e.) grecki poeta, twórca sielanki... 3.3

- Thorvaldsen Bertel [Thorwaldson] – (1768-1844) rzeźbiarz duński, autor klasycystycznych pomników postaci mitologicznych i historycznych...2^A,10 (przyp. 14-13)
- Tomasow Aleksander Piotrowicz [Tormensow] – (1752-1819) generał rosyjski; mimo kłęski znajdujących się pod jego komendą oddziałów pod Raclawicami (4 IV 1794) Suworow powierzył mu dowództwo jednej z kolumn szturmujących Pragę; pod Maciejowicami (10 X 1794) dowodził lewym skrzydłem Rosjan; po zakończeniu insurrekcji Katarzyna II przyznała mu order św. Włodzimierza; w 1795 został mianowany gubernatorem Wilna...5,8
- Tormensow zob. Tomasow
- Tręter Tomasz – (1547-1610) sekretarz królewski, poeta, filolog, heraldyk, rytownik, tłumacz; od 1569 przebywał w Rzymie, gdzie studiował teologię i prawo, uzyskując doktorat z prawa kanonicznego; w lipcu 1584 powrócił do kraju i pełnił obowiązki sekretarza Anny Jagiellonki, potem Stefana Batorego oraz Zygmunta III Wazy; w grudniu 1585 został kanonikiem warmińskim; przygotował indeks do dzieł Horacego oraz opracował biografie biskupów warmińskich, przełożył na łacinę *Peregrynacyję do Ziemi Świętej (Hierosolymitana peregrinatio: Brunbergae 1601)* Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki...4,11
- Ulysses – (mit.) zlatynizowane imię Odysa, króla Itaki, uczestnika wojny trojańskiej, bohatera *Odysei* Homera; słynął z roztropności, sprytu i umiejętności przekonywania...3^A,7
- Virgilius* zob. Wergiliusz
- Washington zob. Waszyngton Jerzy
- Wassebrot
- Wassebrot Barbara zob. Kopernik Barbara
- Wassebrot Lukasz zob. Watzenrode Lukasz
- Waszyngton Jerzy [Washington] – (George Washington; 1732-1799) amerykański generał i polityk, wódz naczelny Armii Kontynentalnej (1775-1784), pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych (1789-1797)...5,3(6is), 17
- Watzenrode Lukasz / Lucas [Lukasz Wassebrot, biskup warmiński] – (1447-1512) biskup warmiński, dyplomata, mecenas sztuki i nauki; pochodził z zamożnej rodziny mieszczan toruńskich, jego siostra była matką Mikołaja Kopernika; studiował na Akademii Krakowskiej, na Uniwersytetach w Kolonii i Bolonii; w 1478 otrzymał święcenia kapłańskie; 18 V 1489 objął biskupstwo warmińskie; w 1497 mianował kanonikiem warmińskim swojego siostrzeńca Mikołaja Kopernika...7,2
- Wawrzyniec Doktor / Wawrzyniec Wszerec(z) [Wawrzyniec Doktor] – (ok. 1538-1614) penitencjarz kościoła katedralnego w Płocku, wcześniej kanonik kolegiaty w Pułtusk; pochodził ze wsi Wszerec; w Rzymie uzyskał doktoraty z teologii, prawa i medycyny; podczas epidemii tyfusu w Płocku (1603) sporządził łaciński opis miasta i całego Mazowsza...9,6
- Wazowie
- Wazowie – dynastia...4,12
- Wazówna Anna [Anna] – (1568-1625) najmłodsza córka Jana III Wazy i Katarzyny Jagiellonki, siostra Zygmunta III Wazy...4,12
- Wergiliusz [*Virgilius*], Wergili, Wirgili (*Publius Vergilius Maro*) – (70-19 p.n.e.) najwybitniejszy rzymski poeta epicki, autor *Eneidy (Aeneis)*...1,4; 5, motto

westfalski król zob. Hieronim Bonaparte

węgierski król zob. Ludwik I Węgierski

Wielhorski Michał [Michał Wielhorski, Wielhorski] – (1755-1805) generał lejtnant wojsk litewskich, brygadier w armii polskiej (1789), generał lejtnant (1792), brat gen. Józefa Wielhorskiego, oficer armii austriackiej, razem z księciem Józefem Poniatowskim walczył przeciwko Turcji (1788) i został ranny pod Sabacem; uczestnik wojny polsko-rosyjskiej (wyróżnił się w bitwie pod Zieleńcami 18 V 1792) i powstania kościuszkowskiego; po dymisji Jakuba Jasińskiego dowodził od 4 VI 1794 wojskami litewskimi; prowadził działania w obronie Wilna; z powodu choroby oczu przekazał na mocy decyzji Kościuszki dowodzenie wojskami litewskimi Stanisławowi Mokronowskiemu (5 VIII 1794); brał udział w obronie Pragi; po upadku insurekcji wycofał się z życia politycznego; był jednym z czterech pierwszych dowódców odznaczonych orderem *Virtuti Militari* (1792)... 4^{A,5} (przyp. 27 **)

Wielowieyski Stanisław Adrian [Wielowieyski g[enerał] m[ajor]] – (1733-?) wojskowy, od 1783 pułkownik; dowódca tylnej straży wojsk polskich w bitwie pod Dubienką (18 VII 1792), 10 VIII 1792 mianowany do stopnia generała majora; uczestnik insurekcji kościuszkowskiej; nominowany przez Naczelnika członkiem Rady Najwyższej Narodowej, odmówił wejścia w jej skład... 4^{A,5} (przyp. 27 **)

Wilhelm Austriacki / Uprzejmy [Gwilhelm, książę rakuski] – (*der Freundliche*; ok. 1370 – 15 VII 1406) książę austriacki z dynastii Habsburgów... 1^{A,8}

Wirtemberska Maria, z Czartoryskich [Maria, Maryja Wurtemberska, Maryja z Czartoryskich Württemberska] – (1768-1854) córka Adama Kazimierza i Izabeli Czartoryskich, siostra Zofii Zamoyskiej... 2; 3,6; 4,2 (przyp. 1 (+))

Witold – (1352-1430) książę litewski, wielki książę Litwy (od 1401), brat Władysława Jagiełły... 1^{A,18}

Władysław

Władysław zob. Władysław Jagiełło

Władysław II Herman [*Wladislaus Hermanus, Wladislaus*, Władysław, Władysław Herman] – (ok. 1043-1102) książę z dynastii Piastów, władca Polski (1079-1102), młodszy syn Kazimierza I Odnowiciela, brat Bolesława II Szczodrego (Śmiałego), ojciec Bolesława Krzywoustego (z prawowierną małżonką Judytą) i Zbigniewa (jego matką była prawdopodobnie Przeclawa z rodu Prawdżiców)... 9,1yt, 1, 2(sexies), 3, 4(quater), 6, 8, 11

Władysław IV Waza [Władysław IV, Władysławowie] – (1595-1648) król Polski (1632-1648), tytularny król Szwecji (1632-1648), tytularny car Rosji (do 1634); syn Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki... 8,1, 11 (przyp. 17 (c)); 3^{A,38}

Władysław Jagiełło [Jagiello, Jagiellowie, król Władysław, Władysław Jagiełło, Władysławowie] – (1351/1352? – 1434) król Polski (od 1386) i wielki książę Litwy (1377-1401)... 4,3; 1^{A,9}, 13(bis), 14, 15, 19, 27; 2^{A,1}; 3^{A,38}

Władysław Opolczyk [książę opolski] – (1326-1332 – 18 V 1401) książę opolski, palatyn węgierski, wielkorządcą Rusi Halickiej i Polski, książę dobrzyński i kujawski... 1^{A,16}

Wojciech z Brudzewa – (Wojciech (Albert) Brudzewski, łac. *Albertus de Brudzewo*; ok. 1445-1497) polski astronom i matematyk, czołowy przedstawiciel krakowskiej szkoły matematyczno-astronomicznej, filozof, pedagog, dyplomata, wybitny profesor Akademii Krakowskiej; do jego uczniów należeli m.in. Mikołaj Kopernik, Bernard Wapowski i Konrad Celtis; podważał prawdziwość systemu geocentrycznego; jako

pierwszy udowodnił i opisał ruch Księżyca po elipsie i jego zwrócenie ku Ziemi zawsze tylko jedną stroną; ułożył tablice służące obliczaniu położenia ciał niebieskich... 7.2

Wszerec(z) Wawrzyniec zob. Wawrzyniec Doktor

Wratisław II [Wratisław, książę czeski] – (1032-1092) książę Czech po śmierci swojego brata Spitygniewa II (od 1061), pierwszy król czeski (od 1085); w 1056 poślubił Adelajdę, córkę Andrzeja I, króla Węgier, późniejszą matkę Judyty, w przyszłości żony Władysława Hermana... 9.4

Wurtemberska / Württemberska Maryja zob. Wirtemberska Maria, z Czartoryskich

Zajączek Józef [Zajączek, Zajączek [general] m[ajor]] – (1752-1826) książę, polski i francuski general, członek Rady Najwyższej Narodowej w czasie insurekcji kościuszkowskiej, pierwszy namiestnik Królestwa Polskiego; konfederat barski (1768-1772), poseł na Sejm Czteroletni z województwa podolskiego (1790); był zwolennikiem Konstytucji 3 maja; podczas wojny polsko-rosyjskiej zasłużył się w bitwie pod Zieleńcami (18 V 1792); należał do czterech pierwszych dowódców odznaczonych nowo ustanowionym orderem *Virtuti Militari*; po przystąpieniu króla do konfederacji targowickiej opowiedział się za kontynuowaniem walki; w powstaniu kościuszkowskim walczył pod Raclawicami (+ IV 1794), Chełmem (8 VI 1794) i Gólkowem (9-10 VII 1794); przed upadkiem Warszawy (+ XI 1794) wyjechał do Galicji, gdzie został internowany; przedostał się następnie do Francji i został generałem armii republikańskiej; brał udział w wyprawie Napoleona do Egiptu; w 1806 na rozkaz cesarza organizował wojsko polskie (1 Legię Północną i Legię Kaliską, którą dowodził w kampanii pruskiej 1807); uczestniczył w kampanii moskiewskiej Napoleona (1812), a po kontuzjowaniu księcia Poniatowskiego przejął dowództwo korpusu polskiego; w bitwie nad Berezyną (25-29 XI) stracił prawą nogę; po klęsce Napoleona otrzymał z rąk cara Aleksandra I nominację na namiestnika Królestwa Polskiego (1815-1826) i generała piechoty; uległy wobec wielkiego księcia Konstantego, otrzymał w 1818 w uznaniu zasług tytuł książęcy... 5.11; +^Λ5 (przyp. 27 **)

Zamoyscy

Zamojska Zofia, z Czartoryskich [Zofia] – (1778-1837) córka Adama Kazimierza i Izabeli Czartoryskich, siostra Marii Wirtemberskiej... 4.2 (przyp. 1 (+))

Zamojski Jan [Zamoyscy, Zamojski] – (1542-1605) kanclerz wielki koronny (od 1578), hetman wielki koronny (od 1581), bliski współpracownik Stefana Batorego (po jego śmierci przyczynił się do elekcji Zygmunta III Wazy na tron polski), wybitny polityk, mąż stanu, dowódca wojskowy, mecenas; w 1580 założył „Pałac Północy” – Zamość, a w 1595 ufundował Akademię Zamojską... 1.2, 5(ter), 12, 14, 15, 19, 21; 8.3(bis), 4(bis), 10; 3^Λ.6

Zamojski Stanisław Kostka [ordynat Zamojski] – (1775-1856) prezes Rządu Centralnego Wojskowego Tymczasowego Obojga Galicji (w 1809), senator-wojewoda Księstwa Warszawskiego (1810), prezes Senatu Królestwa Polskiego (29 I 1822 – 20 VII 1831), XII ordynat na Zamościu; syn Andrzeja I i Hieronima (1716-1792), kanclerza wielkiego koronnego, i księżnej Konstancji Czartoryskiej, córki Stanisława Kostki, cześnika wielkiego litewskiego; przeciwnik powstania listopadowego, w 1830 wyjechał do Petersburga, później osiadł w Wiedniu; dzięki jego staraniom Jadów (wieś w województwie mazowieckim, w powiecie wołomińskim, na północny wschód od Warszawy) otrzymał prawa miejskie (w 1823); został odznaczony Orderem Orła Białego (16 VI 1812); był żonaty z księżniczką Zofią z Czartoryskich... 4.11 (przyp. 2 (B))

Zbigniew / Zbygniew [Zbigniew] – (po 1070-1113) książę Wielkopolski, Mazowsza i Kujaw (1102-1107); pierworodny syn Władysława Hermana, przyrodni Brat Bolesława Śmiałego... 9,1. 5(bis)

Zebrzydowski Mikołaj [Zebrzydowski] – (1553-1620) starosta krakowski (od 1585), wojewoda lubelski (od 1589), marszałek wielki koronny (od 1596), wojewoda krakowski (od 1601); przeciwnik absolutystycznych dążeń Zygmunta III Wazy i jego politycznych sympatii prohabsburskich, doprowadził w 1606 do zawązania antykrólewskiego rokoszu, którym dowodził; fundator architektoniczno-krajobrazowego zespołu sakralnego Kalwarii Zebrzydowskiej koło Wadowic... 8,4

Zeltner Franciszek Ksawery [Zeltner] – (176+-?) burmistrz Solury, zaprzyjaźniony z Kościuszką brat posła szwajcarskiego i bankiera, Franciszka Piotra Zeltnera, w którego domu w Berville pod Paryżem Kościuszko często gościł w latach 1800-1815; w jego domu w Solurze Naczelnik spędził ostatnie dwa lata życia (15 VII 1815 – 15 X 1817)... 5,19; 6,7

Zofia

Zofia zob. Zamoyska Zofia, z Czartoryskich
Zofia Jagiellonka

Zofia Jagiellonka [Zofia] – (1522-1575) córka Zygmunta I Starego i Bony Sforzy, siostra Izabeli, Zygmunta II Augusta, Anny i Katarzyny; małżonka Henryka I Młodszego... 4,5. 6

Zygmunt

Zygmunt zob. Zygmunt II August

Zygmunt I Stary [Zygmunt 1, Zygmuntowie] – (1467-1548) król Polski i wielki książę Litwy (od 1506), małżonek Bony Sforzy, ojciec Anny Jagiellonki, Izabeli Jagiellonki i Zygmunta II Augusta... 4,3; 3^A.25. 38

Zygmunt II August [Zygmunt, Zygmunt August, Zygmuntowie] – (1520-1572) wielki książę Litwy (od 1543), król Polski (od 1548), władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów (od 1569)... 1,6. 10. 21; 4,8; 9,6; 3^A.25. 38

Zygmunt III Waza [Zygmunt, Zygmunt III, Zygmuntowie] – (1566-1632) król Polski (1587-1632) i Szwecji (1592-1599), tytularny król Szwecji (1599-1632), syn Jana III Wazy i Katarzyny Jagiellonki, siostrzeniec Anny Jagiellonki... 4,11 (przyp. 2 (B)). 12(bis). 14; 8,3. 11 (przyp. 17 (c)); 3^A.25. 38

Zygmunt Luksemburski [Zygmunt cesarz] – (1368-1437) elektor brandenburski, kolejno król węgierski, czeski i niemiecki cesarz (od 1433); prowadził politykę niechętną Polsce, popierającą Krzyżaków; w 1409 oddał Brandenburgię i Hohenzollernom; prowadził liczne wojny: z husytami w Czechach i z Turcją; jego małżonką była Maria, siostra Jadwigi... 1^A.19(bis)

Żółkiewscy

Żółkiewska Regina, z Herburtów [Herburtówna] – (zm. 1626) małżonka hetmana, matka Jana i Zofii Daniłowicz z Żółkiewskich, babka Teofili Sobieskiej z Daniłowiczów, prababka Jana III... 8,8 (przyp. 14 (b)). 13 (przyp. 18 (f))

Żółkiewska Zofia zob. Daniłowiczowa Zofia

Żółkiewska Zofia, z Lipskich [Lipska] – małżonka wojewody ruskiego Stanisława Żółkiewskiego, matka hetmana, pochodziła z Goraja... 8,3

Żółkiewski Jan [*Johannes Zolkiewscius*; Jan Żółkiewski; syn Jan, starosta hrubieszowski] – (1591?/1593?-1623) syn hetmana i Reginy z Herburtów... 8,8 oraz przyp. 14 (b)(quinquies). 13 (przyp. 18 (f))

- Żółkiewski Łukasz [*Lukas Zolkiewscius*, synowiec Łukasz] – (?-1636) syn Mikołaja Żółkiewskiego i *de domo Żórawińskiej*, bratanek hetmana...8.8 oraz przyp. 14 (b)
- Żółkiewski Łukasz [Łukasz] – rzekomy syn hetmana i brat Jana...8.8 (przyp. 14 (b))
- Żółkiewski Mikołaj [Mikołaj, podkomorzy lwowski] – (1520-1588) brat hetmana Żółkiewskiego, małżonek „ostatniej z Żórawińskich”, ojciec Łukasza...8.8 (przyp. 14 (b))
- Żółkiewski Stanisław [Stanisław, wojewoda ruski] – (?-1588) małżonek Zofii Lipskiej z Goraja, ojciec hetmana, wojewoda ruski (1581-1588)...8.3
- Żółkiewski Stanisław [Stanisław Żółkiewski, Żółkiewscy, Żółkiewski] – (1547-1620) starosta hrubieszowski i kaluski, sekretarz królewski (od 1573), kasztelan lwowski (od 1590), wojewoda kijowski (od 1608), hetman polny koronny (od 1588-1618), hetman wielki koronny i kanclerz wielki koronny (od 1618), uczestnik i dowódca w kampaniach przeciwko Moskwie, Kozakom, Szwecji, Turcji i Tatarom, pisarz; małżonek Reginy z Herburtów, ojciec Jana (i – rzekomo – Łukasza) oraz jednej lub dwóch córek (Katarzyny i Zofii), pradziad Jana III Sobieskiego; aktywnie popierał politykę Stefana Batorego i Jana Zamoyskiego, potem elekcję Zygmunta III Wazy; podczas rokoszu Zebrzydowskiego stanął po stronie króla i przesądził o przegranej rokoszan w bitwie pod Guzowem (5 VII 1607); zginął w bitwie z armią turecko-tatarską pod Cecorą (6 X 1620)...8.1yt, 1(bis), 3, 4(ter), 6, 7(bis), 8 (przyp. 13 (a) oraz 14 (b)), 9(bis) oraz przyp. 16 (d), 10(bis), 11 oraz przyp. 17 (c)(bis), 12, 13 oraz przyp. 18 (f); 2^A.1; 3^A.6, 28, 37

SŁOWNIK NAZW GEOGRAFICZNYCH



Skróty:

- [] – w nawias kwadratowy ujęto odmianki występujące w tekstach esejów, o ile brzmienie hasła różni się od formy dzisiaj przyjętej;
(bis) – hasło w paragrafie pojawia się dwukrotnie;
mit. – postać mitologiczna
(ter) – hasło w paragrafie pojawia się trzykrotnie.

Akademia Krakowska zob. Kraków

Altenburg – miasto w Niemczech, w Turynii, leżące nad rzeką Pleisse, na północny wschód od Gery i na południe od Lipska; od strony tej miejscowości 28 IX 1813 korpus Poniatowskiego i resztki korpusu Macdonalda powstrzymały ataki wojsk koalicji antynapoleońskiej; 3 X Poniatowski uderzył spod Frohburga na znajdujący się w rękach wojsk koalicji Altenburg i zdobył miasto...3^λ.35

Ameryka [Ameryka, Nowy Świat] – państwo w Ameryce Północnej...5.3. 15. 22. 26

Amerykanie – mieszkańcy Ameryki walczący o niepodległość...5.3

Anglia – państwo...8.13

angielscy poeci...1.9

Arcadia zob. Arkadia

Arkadia

Arkadia – założony przez Helenę Radziwiłłową w 1778, 5 km od granicy dóbr nieborowskich, park w stylu angielskim...3.4. 6

Arkadia [Arkadia, *Arcadia*] – kraina na Peloponezie, która w wyobraźni poetów greckich uchodziła za kraj pierwotny i szczęśliwy...3.6(bis)

arkadyjska kraina...3.1

arkadyjski flet...3.3

Austerlitz – miejscowość na czeskich Morawach (dziś: Slavkov u Brna, Sławków koło Brna); 2 XII 1805 r. doszło tutaj do „bitwy trzech cesarzy”, uchodzącej za jedną z najważniejszych podczas wojen napoleońskich i za decydującą bitwę wojny z III koalicją

- antyfrancuską; francuska Wielka Armia pokonała połączone armie: austriacką i rosyjską... 3^A.12. 33
- Austria – państwo zaborcze... 3^A.34; 4^A.12(bis)
- austriacka (cesarska) służba... 4^A.1(bis)
- austriacka siła... 4^A.12. 15
- austriackie wojsko... 4^A.14. 15
- Azja – część świata... 2^A.8; 3^A.28
- Bari [Bar] – miasto w południowych Włoszech, w regionie Apulia, nad Adriatykiem; miejsce pochówku królowej Bony (bazylika św. Mikołaja)... 4.13
- Belz, miasto na Ukrainie, nad rzeką Solokiją, dopływem Bugu
- belski wojewoda... 8.9 (przyp. 16 (d))
- Berezyna – rzeka na Białorusi, prawy dopływ Dniepru; w dniach 25-29 XI 1812 doszło tu (koło Borysowa) do zaciętych walk o utrzymanie przeprawy przez jedyny w tej okolicy most na rzece; cofająca się spod Moskwy Wielka Armia została otoczona z trzech stron przez Rosjan – armie Michaiła Kutuzowa, Piotra Wittgensteina i Pawła Cziczagowa; 21 XI Rosjanie zdobyli Borysów i zniszczyli most, broniony przez 17. Dywizję gen. Jana Henryka Dąbrowskiego; saperzy napoleońscy zbudowali dwa mosty kilkanaście km powyżej Borysowa; 28 XI rozegrała się zacięta bitwa o utrzymanie przeprawy na obu brzegach rzeki; w rejonie Stachowa, w wysokim sosnowym lesie, 9000 polskich żołnierzy pod dowództwem generałów Zajączka, Dąbrowskiego i Kniaziewicza utrzymało swoje stanowiska i przy stratach 3000 poległych odparło ataki Rosjan; 29 XI ok. godz. 9 rano na rozkaz Napoleona podpalono mosty, pozostawiając po drugiej stronie rzeki 10 000 maruderów... 3^A.30
- Berg Wielkie Księstwo de [de Berg] – księstwo ze stolicą w Düsseldorfie utworzył Napoleon w roku 1806... 4^A.9
- Berville [zamek Berville] – posiadłość Zeltnerów pod Paryżem... 5.19; 6.6
- Biała Cerkiew [Białocerkiew] – miasto na Ukrainie, na południe od Kijowa; 3 IV 1597 Stanisław Żółkiewski pokonał tu Kozaków dowodzonych przez Semena Nalewajkę... 8.3
- Białaczewo – rodzinna miejscowość matki Jana Kochanowskiego... 1.4
- Biała Elstera zob. Elstera
- Białoruś, kraina historyczna
- białoruskie gubernie... 2^A.15 (przyp. 18 / 19)
- Biały Kamień [Weissenstein] – (niem. Weissenstein, pol. Biały Kamień; dziś est.: Paide) miasto w centrum Estonii, na południowy wschód od Tallina; w dniach 31 V – 25 IX 1604 podczas wojny polsko-szwedzkiej (1600-1611) wojska polskie pod dowództwem Jana Zamoyskiego skutecznie oblegały miasto obsadzone przez wojska szwedzkie, którymi dowodził Arvid Stålarin i hiszpański najemnik Alonzo Cacho de Canuta... 8.3
- Biblioteka Królewska zob. Warszawa / Zamek Warszawski
- Bolonia [Bononia] – (wł. Bologna) miasto w północnych Włoszech, nazwę Bononia nosiła rzymska kolonia założona na miejscu starszej miejscowości... 7.2
- Borna [Born, Borna] – miasto w Niemczech, w Saksonii, na południe do Lipska; 10 X 1813, dowodząc szarżą tylnej straży wojska polskiego, książę Józef Poniatowski pokonał Rosjan po wodzą Platowa... 3^A.35; 4^A.26
- Borysten(es) zob. Dniepr
- Brudzew – wieś w województwie wielkopolskim, na północ od Kalisza... 7.2

- Brunszwik, (niem. Braunschweig) miasto w Dolnej Saksonii, nad rzeką Oker
brunszwicki [brunświcki] książę... 4.6
- Brześć – miasto na Polesiu, nad Bugiem... 5.12
brzeskie województwo [brzeskie litewskie województwo]... 5.2
- Busza – wieś na Ukrainie, na południe od Winnicy, niedaleko granicy z Mołdawią; pokój zawarty w Buszy 23 IX 1617 pomiędzy Rzeczpospolitą reprezentowaną przez Stanisława Żółkiewskiego a imperium osmańskim: na jego mocy Turcja miała prawo wtrącać się w wewnętrzne sprawy Mołdawii i zatwierdzać wybór gospodarów wołoskich... 8.7
- Buczyna – miasto na Górnym Śląsku, w województwie opolskim, na północ od Kluczborka; miejsce bitwy, jaką 24 I 1588 zwycięskie wojska Jana Zamoyskiego, stronnika Zygmunta III Wazy, stoczyły z armią arcyksięcia austriackiego Maksymiliana III Habsburga, pretendenta do tronu polskiego po śmierci Stefana Batorego; prawym skrzydłem dowodził Stanisław Żółkiewski, który został ciężko ranny... 8.3. 10
- Carogród zob. Konstantynopol
- Cecora – miejscowość w Mołdawii (dziś: Rumunia), na wschód od miasta Jassy; miejsce bitwy, do której doszło we wrześniu 1620 między wojskami polskimi (komputowymi) i prywatnymi (magnackimi) dowodzonymi przez hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego a wojskami turecko-tatarskimi pod wodzą Kantymira Murzy... 8.tyt. 12
cecora wojna... 8.8 (przyp. 13 (a))
cecorskie pola... 8.8 oraz przyp. 14 (b). 10
- Charków – miasto w północno-wschodniej Ukrainie... 2^A.14 (przyp. 18 /17/)
- Chelm – miasto we wschodniej Polsce... 5.11
- Chelmno, (łac. *Culmen*) jedno z dwóch najstarszych miast północnej Polski, leżące w dolinie dolnej Wisły (obecnie 1,5 km od rzeki), stolica historyczno-geograficznego regionu ziemi chełmińskiej
chełmiński biskup... 7.3
Culmens[is] terra... 9.12
- Cracovia zob. Kraków
- Culmen / Culmensis* zob. Chelmno
- Cytawa zob. Żytawa
- Czarnolas [Czarnolas, Czarnolesie] – majątek Jana Kochanowskiego... 1.2. 12. 13. 14; 4.11 (przyp. 2 (B))
- Czechy – kraina historyczna; w dniach 15 V – 14 VI 1813 przez Morawy i Czechy, znajdujące się w obrębie cesarstwa austriackiego, przechodziło wojsko polskie pod wodzą księcia Poniatowskiego, zmierzające w kierunku Saksonii; droga przemarszu rozpoczęła się w Cieszynie i wiodła przez Przerów, Brno, Sławków (Austerlitz) do granicy saskiej pod Gabel, a podczas przejścia przez Czechy książę Józef zatrzymał się w Pradze, gdzie zajął się polepszeniem aprowizacji swoich oddziałów... 4^A.22
czeski książę... 9.4
- Czeryków zob. Czirikowo
- Czesi – poddani księcia Wratysława... 9.4
- Czirikowo [Czeryków] – wieś ok. 35 km na południowy zachód od Moskwy; w dniu 27 IX 1812 polska kawaleria pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego zaatakowała cofające się spod Moskwy wojska rosyjskie, zdobyła tę wieś i utrzymała ją... 3^A.29; 4^A.18

- Dniepr [Borysten] – (łac. *Borysthenes*) rzeka płynąca przez Rosję, Białoruś i Ukrainę, uchodząca do Morza Czarnego; w przeszłości częściowo przez terytorium państwa polskiego...3^A24
- Dobrynia zob. Dobrzyń
- Dobrzyń – (łac. *Dobrynĭa / Dobrinum*) miasto nad Wisłą, stolica ziemi dobrzyńskiej *Dobrynĭae/ terra*...9.12
- Domek / Dom Gotycki, w Puławach – muzeum pamiątek świata na terenie kompleksu pałacowo-ogrodowego siedziby Czartoryskich...1.18; 5.2 (przyp. 3 (a))
- Drezno – miasto we wschodnich Niemczech, nad Labą; od 1485 stolica ksiączęca Saksonii; ośrodek emigracji polskiej po wojnie 1792, skupiający zwolenników Konstytucji 3 maja; od 1806 stolica Królestwa Saksonii, którego monarcha, Fryderyk August I Wettyn, był jednocześnie księciem warszawskim...5.6(bis); 3^A34
- Dubienka – wieś w województwie lubelskim położona nad Bugiem, na wschód od Chelma; miejsce bitwy stoczonej w czasie wojny polsko-rosyjskiej 18 VII 1792; 5000 żołnierzy Tadeusza Kościuszki (wyposażeni byli w 24 działa) starło się z liczącym 25 000 żołnierzy korpusem rosyjskim pod wodzą generała Michajła Kachowskiego...2.3; 5.5; 3^A9, 23; 4^A4
- Dunaj – największa rzeka Europy, wokół leżącej nad nią wyspy Lobau i w pobliżu wsi Wagram, 15 km na północny wschód od Wiednia, rozegrano jedną z największych bitew kampanii napoleońskich (5-6 VII 1809)...3^A19
- Dźwina – rzeka przepływająca przez Rosję, Białoruś i Lotwę, uchodząca do Bałtyku...3^A24
- Ebro – jedna z głównych rzek Hiszpanii, płynąca w północnej części kraju...3^A16 (przyp. 24 (1))
- Elstera [Elster, Elstra] – właśc. Biała Elstera (niem. Weisse Elster), rzeka w Czechach i we wschodniej części Niemiec, prawy dopływ Saawy (niem. Saale); kiedy podczas bitwy pod Lipskiem Napoleon dostrzegł, że zmagania mogą zakończyć się jedynie klęską, w nocy z 18 na 19 X 1813 rozpoczął wycofywanie większości armii przez rzekę; przeprawa szła dobrze, dopóki most nie został zniszczony przez zdenerwowanego francuskiego kanoniera, który odejść od przejścia na drugi brzeg 15 000 żołnierzy i 150 armat, w tym księcia Poniatowskiego z oddziałem krakusów, rannego już wcześniej czterokrotnie; polski marszałek zginął w czasie próby sforsowania rzeki na koniach; otrzymawszy kolejny postrzał, utonął...3^A36(bis); 4^A26
- Europa – kontynent...3^A2, 11, 15, 16, 27
europejski żołnierz...3^A29
- Ferrara – miasto w północnych Włoszech...7.2
- Francja – państwo...1.4; 4.9; 5.2, 6, 17, 21; 8.13; 3^A15; 4^A22, 23(bis), 25
francuscy ochotnicy...5.3
francuska kokarda...4^A11
francuska służba...4^A25
francuski cesarz...4^A12
francuski *Dykejonarz biograficzny*...4^A5 (przyp. 26 *)
francuski korpus...4^A17, 23
francuski minister...4^A22
francuskie obietnice...4^A9
francuskie państwo...4^Ayt.
francuskie wojsko / wojska...2.2; 4^A8, 23, 24
francuskie zwycięstwo...4^A8

Francuzi – czytelnicy Ronsarda... 1.9

Frauenburg zob. Frombork

Freiberg [Froburg] – miasto w Niemczech, w Saksonii, u podnóża Rudaw, 20 km na południowy zachód od Drezna; 3 X 1813 książę Józef Poniatowski uderzył spod tego miasta na znajdujący się w rękach wojsk koalicji Altenburg, zdobył go, a następnie zaatakował i na krótko opanował Chemnitz... 3^A.35

Friedland – (czes. Frydlant) miasto w północnych Czechach, na północny wschód od Liberca; 17 VIII 1813 kawaleria polska wyparła broniące dostępu do miasta oddziały austriackie... 4^A.24

zob. Frydland

Froburg zob. Freiberg

Frombork [Frauenburg]... 7.3(bis); 4; 2^A.10

Frydland [Friedland] – miasto w Prusach Wschodnich nad Łyną, opodal Królewca (dziś: Prawdinsk w obwodzie kaliningradzkim); 14 VI 1807 została tu stoczona jedna z najważniejszych bitew wojen napoleońskich... 3^A.12; 4^A.24

Gabel – (dziś: Jablunné v Podještědí; niem. Gabel) miasto w Czechach, 20 km na zachód od Liberca; 16 VIII 1813 jazda korpusu ks. Poniatowskiego starła się zwycięsko z Austriakami... 3^A.34; 4^A.24

Galicja – obszar zaboru austriackiego, obejmujący przed wybuchem wojny 1809 terytoria historycznej Małopolski, Podola i części Podlasia... 4^A.14, 15

Galicjanin... 2^A.18 (przyp. 23 /22')

galicyjscy spółrodacy... 5.5

galicyjska granica... 5.5

Gdańsk – miasto portowe leżące nad Zatoką Gdańską, u ujścia Motławy do Wisły; wojska francuskie wkroczyły do miasta 27 V 1807... 3^A.12, 16 (przyp. 24 (1)); 4^A.12

Germanie zob. Niemcy

Gniezno – miasto w Wielkopolsce, najstarsza stolica Polski... 1^A.14

gnieźnieński starosta... 1^A.14

Gostynin – miejscowość w województwie mazowieckim; miejsce śmierci i pierwotnego pochówku cara Wasyla Szujskiego i jego braci... 8.11 (przyp. 17 (e))

Brama Zamkowa... 8.11 (przyp. 17 (e))

Góra Kalwaria [Góra] – miasto w województwie mazowieckim, w powiecie piaseczyńskim, na południe od Warszawy; 2-3 V 1809 wojsko polskie pod dowództwem gen. Michała Sokolnickiego rozbiło pod Górą oddziały austriackie usiłujące przepłynąć się na prawy brzeg Wisły... 3^A.19; 4^A.14

Grecja – kraj w południowo-wschodniej Europie... 3.3; 5.25; 3^A.38

grecka literatura... 7.2

grecki język... 9.7

Grochów zob. Warszawa

Grodno – miasto nad Niemnem na Białorusi... 5.7

Gródek [Grodok] – miasto na Ukrainie nad Wereszycą, 33 km na południowy zachód od Łwowa; miejsce śmierci Władysława II Jagielly... 1^A.16

Guzów – wieś w województwie mazowieckim, na północ od Szydłowca; miejsce bitwy, do której doszło 5 VII 1607 podczas rokoszu Zebrzydowskiego; armia króla Zygmunta III dowodzona przez Stanisława Żółkiewskiego (lewe skrzydło) i Jana Karola Chodkiewicza pokonała oddziały buntowników na czele z Mikołajem Zebrzydowskim, Janem Szczęsnym Herburtem, Stanisławem Stadnickim i Januszem Radziwillem... 8.4

- Halicz – miasto na Ukrainie nad Dniestrem, niegdyś stolica Rusi halicko-wołyńskiej... 1^A.16
- Hiszpania – państwo na Półwyspie Pirenejskim; miejsce walk wojsk napoleońskich z powstańcami sprzeciwiającymi się francuskiemu panowaniu... 4^A.12
- Hochkirch [Hockirch] – wieś w Niemczech, w Saksonii, na wschód od Drezna i południowo-wschód od Budziszyna; 20-21 V 1813 w okolicach wsi doszło do zwycięskiego dla dowodzonych przez marszałka Michela Neyą Francuzów starcia z wojskami rosyjsko-pruskimi; oddziały polskie stały w odwodzie, nie biorąc bezpośredniego udziału w walkach... 3^A.33
- Hrubieszów, miasto w południowo-wschodniej Polsce, nad rzeką Huczwą, dopływem Bugu
hrubieszowski starosta... 8.8 (przyp. 14 (b))
- Jadów – wieś (w XIX w. miasteczko) na Mazowszu, leżąca nad Os(s)ownią, dopływem Liwca; Anna Jagiellonka podarowała ją Filipowi Owadowskiemu, potem należała do Zamoyskich; niegrodowe starostwo w województwie mazowieckim, w ziemi nurskiej, wydzielone w 1660 ze starostwa różańskiego... 4.11 (przyp. 2 (B))
- Jarosław – miasto w południowo-wschodniej Polsce, nad Sanem; królowa Jadwiga w 1387 podarowała je Janowi z Tarnowa herbu Leliwa... 1^A.16
- Jedlińsk – wieś w województwie mazowieckim, na północ od Radomia; 11 VI 1809 oddziały gen. Józefa Zajączka stoczyły bitwę z silniejszym liczebnie korpusem austriackiego gen. Macieja Mondeta i pomimo dzielnej postawy poniosły porażkę... 3^A.20
- Jena – miasto w środkowych Niemczech, nad Soławą; miejsce dwóch bitew stoczonych 14 X 1806: w pierwszej sily Napoleona rozbiły armię księcia Fryderyka Ludwika Hohenlohe; w drugiej bitwie francuski marszałek Louis Nicolas Davout rozgromił główne sily pruskie dowodzone osobiście przez króla Fryderyka Wilhelma III... 5.20: 3^A.12; 4^A.8
- Jerozolima – miasto w Izraelu, opiewane przez Torquata Tassa i Piotra Kochanowskiego... 1.4. 21
- Kanny – miasteczko w Apulii, we Włoszech, słynne z klęski wojska rzymskiego w bitwie z Hannibalem (216 p.n.e.) w czasie II wojny punickiej
kanneskie klęski... 5.13
- kaplica
kaplica zob. Kraków / Wawel
Kaplica Dominikańska zob. Warszawa / Krakowskie Przedmieście
Kaplica N[ajświętszej] Panny zob. Płock / płocki kościół (katedralny)
- Kaukaz – pasmo górskie w zachodniej Azji, między Morzem Czarnym a Morzem Kaspijskim... 3^A.28
- Kazimierz – miasto pod Krakowem (dziś dzielnica miasta)... 1^A.22
- Kijów, największe miasto Ukrainy, położone nad Dnieprem
kijowska gubernia... 2^A.11 (przyp. 15/14+), 15 (przyp. 18/19+)
kijowski książę... 1^A.18
- Kistrzyn zob. Kostrzyn
- Kluzyn zob. Kluszyń
- Kluszyń [Kluzyn] – wieś w Rosji, na wschód od Smoleńska; 4 VII 1610 wojsko polskie dowodzone przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego pokonało armię rosyjską kniazia Wasyla Szujskiego i posiłkowy korpus szwedzki, dążące na odsiecz oblężonemu Smoleńskowi; zwycięstwo otworzyło Żółkiewskiemu drogę na Moskwę; hetman uznawał bitwę kluszyńską za największe swoje osiągnięcie militarne... 8.5. 10

Kolberg zob. Kolobrzeg

Kolobrzeg [Kolberg] – miasto na Pomorzu Zachodnim, u ujścia Parsęty; twierdza kolobrzaska skapitulowała po zawarciu pokoju tylżyckiego; 18 V 1807 wojska francuskie przejściowo zdobyły miasto, a jako pierwsi na mury twierdzy wdarli się Polacy; w szturmach 14 i 16 VI ponownie odznaczyli się żołnierze polscy...3^A.12

Konstantynopol [Carogród] – miasto nad Bosforem, stolica imperium ottomańskiego...8.13 oraz przyp. 18 (f)

Korona zob. Polska

Korynt, miasto w pobliżu Istmu (Przesmyku Korynckiego), na północno-wschodnim Peloponezie

korynckie kapitele...3.3

Kostrzyn nad Odrą [Kistrzyn] – miasto w województwie wielkopolskim, położone na wschód od Poznania; pruska twierdza zajęta przez wojska napoleońskie jesienią 1806...3^A.16 (przyp. 24 (1))

Kozienice – miasto w województwie mazowieckim; w 1792 w czasie wojny polsko-rosyjskiej stacjonowało tu wojsko polskie pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego...4^A.5 (przyp. 27 **)

Krakowskie Przedmieście zob. Warszawa

Kraków – miasto w Małopolsce, dawna stolica Polski...4.3. 6. 9; 5.8(bis). 22; 7.2; 8.8 (przyp. 13 (a)); 9.5. 10; 1^A.4(bis). 15. 17. 22(bis). 24; 3^A.17 (przyp. 25 (2)). 20; 4^A.12. 15(bis). 20

krakowscy akademicy...7.2

krakowska katedra...4.13

krakowski kasztelan...8.9 oraz przyp. 16 (d); 1^A.22

krakowski skarbiec...1^A.10

Akademia Krakowska / Uniwersytet Krakowski...7.2; 1^A.23

Cracov[iae] terra...9.12

Wawel [Wawel]...3^A.37

Kaplica Zygmuntowska [kaplica]...4.13

Kremlin zob. Moskwa / Kreml

Królestwo Polskie zob. Polska

Królewiec – miasto u ujścia Pregoly do Bałtyku; miasto koronacyjne Królestwa Prus...2^A.10 (przyp. 12 /11/)

Krzemieniec – miasto na zachodniej Ukrainie; po III rozbiórce znalazł się w guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego jako siedziba powiatu; 19 XII 1805 Tadeusz Czacki założył tu Liceum, które w 1832 w ramach represji po powstaniu listopadowym skasował car Mikołaj I...2^A.11. 15 (przyp. 19 /18/)

krzemieniecka biblioteka...2^A.17 (przyp. 21 /20/)

krzemienieckie starostwo...2^A.12 (przyp. 16 /15/)

Komisja Sądowa Edukacyjna...2^A.15 (przyp. 19 /18/)

Krzemienieckie Gimnazjum...2^A.12 i przyp. 16 /15/

Księstwo Warszawskie [Księstwo] – namiastka państwa polskiego istniejąca w latach 1807-1815; formalnie niepodległe, w rzeczywistości podporządkowane było Francji; na suwerennego władcę Księstwa wyznaczono króla Królestwa Saksonii, które wchodziło w skład Związku Reńskiego, będącego protektoratem pierwszego Cesarstwa Francuskiego...3^A.16 (przyp. 24 (1)). 20. 21. 32; 4^A.tyt. 11. 15. 17

Lancicia zob. Łęczycza

Lechici zob. Polacy

- Lerna, miasto w Argolidzie na Peloponezie, otoczone bagnami lerneńska hydra. (mit.)...2^A.17
- Lipsk – miasto w Saksonii, leżące w widłach Białej Elstery oraz rzek Pleisse i Parthe; w dniach 16-19 X 1813 doszło tu do „bitwy narodów” pomiędzy wojskami francuskimi pod dowództwem Napoleona a koalicją antyfrancuską (Austria, Prusy, Rosja i Szwecja); była to największa bitwa kampanii napoleońskich i najcięższa porażka cesarza; w bitwie zginęło 55 000 Francuzów (co przekraczało straty Wielkiej Armii wycofującej się spod Moskwy) i 9000 Polaków, w tym książe Józef Poniatowski...3^A.35, 36
- Litwa – kraina historyczna...1.3; 1^A.15, 21, 22; 3^A.24; 4^A.6
 litewska młodzież...1^A.22
 litewski książę...1^A.10
 litewskie gubernie...2^A.15 (przyt. 18-19)
 litewskie województwo zob. Brześć
- Lizbona – stołeczne miasto w Portugalii, leżące nad Atlantykiem, u ujścia Tagu...3^A.16
- Londyn, stolica Anglii, położona nad Tamizą
 Opactwo westminsterskie [Westminster] – począwszy od czasów Wilhelma Zdobywcy (1066) miejsce koronacji królów Anglii, od XIII w. również miejsce pochówku królów i zasłużonych osób...8.13
- Loreto – sanktuarium maryjne w środkowych Włoszech, nad Adriatykiem...5.13
- Lublin – miasto nad Bystrycą, historycznie przynależne do Małopolski; miejsce śmierci Jana Kochanowskiego...1.19
- Lützen – miasto w Niemczech, w Saksonii-Anhalt, na południowy zachód od Lipska; 2^A 1813, w trakcie kampanii saskiej Napoleona, marszałek Ney pokonał głównodowodzącego wojskami rosyjsko-pruskimi Ludwiga Wittgensteina; w bitwie brały udział trzy szwadrony polskiej jazdy dowodzone przez płk. Dominika Radziwiłła...3^A.33
- Lwów – miasto na Ukrainie, nad Półwią...5.5; 1^A.16; 4^A.15
 lwowski podkomorzy...8.3 (przyt. 14 (b))
- łaciński język...4.3; 9.7
- Łęczyca, (łac. *Lancicia*) miasto na pograniczu Niziny Mazowieckiej i Wielkopolskiej, stolica ziemi łęczyckiej (łac. *terra Lanciciensis*), a także historycznego województwa łęczyckiego
Lanciciae/terra...9.12
- Łomża, miasto na Podlasiu, nad Narwią; stolica ziemi łomżyńskiej leżącej w granicach historycznego Mazowsza
 łomżyńska ziemia...9.7
- Maciejowice – miejscowość w województwie mazowieckim, w pobliżu Garwolina, pod którą 10 X 1794 doszło do bitwy pomiędzy wojskami polskimi pod dowództwem Tadeusza Kościuszki a wojskami rosyjskimi dowodzonymi przez gen. Iwana Fersena; Kościuszko usiłował nie dopuścić do połączenia się dwóch dużych korpusów rosyjskich generałów Suworowa i Fersena; Polacy ponieśli klęskę, ranny naczelnik insurekcji dostał się do niewoli...5.13; 3^A.11, 23
 maciejowiecka bitwa...5.5 (przyt. 5 (c)); 6.3
 maciejowieckie mogiły...5.24
- Maior Polonia* zob. Wielkopolska
- Marengo – miejscowość w północno-zachodnich Włoszech, w Piemontie; doszło tu do decydującej bitwy drugiej kampanii włoskiej Napoleona (14 VI 1800), zakończonej

- zwycięstwem Francuzów nad armią austriacką dowodzoną przez generała Michaela von Melasa, a jej następstwem było wycofanie się Austriaków z Włoch...3^A.12
- Markuszów – miasteczko w województwie lubelskim, nad rzeką Kurówką, na wschód od Puław; miejsce zwycięskiej bitwy wojsk polskich pod dowództwem Józefa Poniatowskiego z Kozakami, będącej ostatnim starciem w wojnie polsko-rosyjskiej, do jakiego doszło 26 VII 1792...5.5
- Mazovia* zob. Mazowsze
- Mazowsze – kraina historyczna...9.5
 mazowieccy książęta...9.6
 mazowieckie województwo...9.7
- Mazoviae terra*...9.12
- Michalovia* zob. Michałowo
- Michałowo, stolica ziemi michałowskiej (łac. *terra Michaloriensis*) (dziś: osiedle Brodnicy), leżąca na zachodnim brzegu Drwęcy
Michalorfiae terra...9.12
- Mińsk, miasto na Białorusi, nad Świsłoczą
 mińska gubernia...2^A.15 (przyt. 18, 19)
- Modlin – twierdza położona na Mazowszu, u zbiegu Wisły i Narwi; budowę rozpoczęto z rozkazu Napoleona wydanego 1 XII 1806; w okresie Księstwa Warszawskiego, od wiosny 1807 do lata 1812, powstał zasadniczy zrąb twierdzy składający się z obwarowania głównego (twierdza bastionowa), trzech wysuniętych, nieukończonych koron oraz umocnień na przedmościach kazuńskim, nowodworskim i Wyspie Szwedzkiej, były to fortyfikacje ceglano-ziemne wznoszone według nowoczesnego projektu wybitnego francuskiego inżyniera, generała François de Chasseloup-Laubat...3^A.22; 4^A.13, 16
- Morza
- Morze Bałtyckie [Bałtyckie Morze]...2^A.3 (przyt. 3/2)(bis)
- Morze Czarne...2^A.3 (przyt. 3/2)(bis)
- Moskwa – stolica Imperium Rosyjskiego, położona nad rzeką Moskwą...8.5, 11 (przyt. 17 (c)); 3^A.27(bis), 28; 4^A.19
 moskiewska wojna...8.5
 moskiewska wyprawa...8.7
 moskiewski żołnierz...3^A.9
 moskiewskie cary...3^A.28
- Kreml [Kremlin] – moskiewska siedziba carów; nazwa własna utworzona od rzeczownika pospolitego „kreml”, oznaczającego „gród warowny” bądź „twierdzę” w obrębie miast dawnej Rusi...3^A.28
- Możajsk – miasto w Rosji, położone 110 km na zachód od Moskwy, na drodze do Smoleńska i Polski; 4 i 5 IX 1812 książę Józef Poniatowski stoczył w okolicy zwycięskie walki, będące swoistym preludium do walnej bitwy pod Borodino...3^A.27; 4^A.18
- Nadwiślańskie / nadwiślańskie zob. Wisła
- Nagłowice – wieś położona 15 km na północny zachód od Jędrzejowa; rodzinna miejscowość Mikołaja Reja (własność rodziny od początku XV w.)...1.10
- Niemcy [Germanie, Niemcy] – państwo zaborecze...1.9; 9.4; 1^A.17; 2^A.9; 3^A.15
- Niemen – rzeka płynąca przez Białoruś, Litwę i Rosję; wyznaczała granicę Imperium Rosyjskiego, którą Napoleon przekroczył 24 VI 1812...3^A.24; 4^A.18
- Nowy Świat zob. Ameryka

- Odra – rzeka w zlewisku Morza Bałtyckiego; tamtejsze twierdze w czasie wojen napoleońskich obsadzili Austriacy... 4^A.12
- Opole, miasto nad Odrą; władztwo Władysław Opoleczyka
opolski książę... 1^A.16
- Padwa – miasto w północno-wschodnich Włoszech, nad rzeką Bacchiglione; siedziba jednego z najstarszych uniwersytetów europejskich (rok założenia: 1222)... 1.4. 6; 7.2
- Panteon zob. Paryż
- Paryż – stolica Francji, leżąca nad Sekwaną... 5.6. 17. 19(bis); 6.6; 4^A.5 (przyp. 26 *). 17
paryskie zbrodnie... 5.9
- Panteon – budowla w Dzielnicy Łacińskiej, wzniesiona w XVIII w. jako kościół pw. św. Genowefy, od czasów rewolucji (1791) pełni rolę mauzoleum wybitnych Francuzów... 8.13
- Pegau – miasto w Niemczech, w Saksonii, na południe od Lipska; 18 X 1813 książę Poniatowski osłaniał tu przed atakami wojsk koalicji wycofujące się z Lipska korpusy napoleońskie... 4^A.26
- Pergamon / *Pergama* zob. Troja
- Petersburg [Petersburg, Peterzburg] – miasto w Rosji, położone w delcie Newy, nad Zatoką Fińską, stolica Imperium Rosyjskiego (1712-1918)... 5.13; 2^A.3. 14 (przyp. 18 /17/); 3^A.27
- Pińsk – miasto na Polesiu, nad Piną, u jej ujścia do Prypeci... 2^A.3 (przyp. 3 /2/)
- Pleisse [Pleise] – prawy dopływ Białej Elstery; 19 X 1813, odpierając atak wojsk pruskich na lewy brzeg tej rzeki przepływającej przez Lipsk, książę Poniatowski został ranny, przeprawił się na drugą stronę z resztką wojska i podążył w kierunku Elstery z zamiarem połączenia się z wycofującymi się głównymi siłami napoleońskimi... 4^A.26
- Plocensis* zob. Płock
- Płock [Płock, *urbs Plocensis*] – miasto na Mazowszu, nad Wisłą; w latach 1079-1138 stolica państwa; stolica biskupstwa; tamtejsza bazylika katedralna jest miejscem pochówku dwóch władców: Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego... 9.1. 2(bis). 3. 5(bis). 7
płocki biskup... 9.6
płocki kościół (katedralny) / *ecclesia Plocensis*... 9.1yt. 2(bis)
Kaplica N[ajświętszej] Panny... 9.9
Plocen[se] capitulum... 9.11
- Podole, kraina historyczna i geograficzna rozciągająca się nad północnymi dopływami środkowego Dniestru i w górnym biegu Bohu
podolska gubernia... 2^A.11 (przyp. 15 /14/). 15 (przyp. 18 /19/)
- Polacy [Lecnicy, Polacy, Polaki] – mieszkańcy ziem polskich; żołnierze walczący o niepodległość kraju... 1.11. 21; 2.3; 4.2. 6. 10. 11; 5.20. 26; 6.6(bis); 8.10. 11. 13; 9.4; 1^A.3(bis). 5. 6. 7. 12. 13. 16. 17(bis). 21. 27(bis); 2^A.1. 2. 8(bis) i przyp. 9/8. 11; 3^A.2. 4. 8. 10. 11. 12(bis). 13. 15. 16 oraz przyp. 25 (2). 19(bis). 20. 22. 25. 26. 28. 29. 30(ter). 33. 36(bis). 38(bis); 4^A.7. 10. 12(bis). 18. 19. 23(bis). 24. 25. 26(ter). 27
Polak... 1.3. 10; 2.1. 2; 3.6; 7.8; 2^A.5. 7. 18 (przyp. 23 /22/); 3^A.1(bis). 3. 4. 7. 11. 17. 22(bis). 23. 24. 25. 38; 4^A.2. 6. 24
Polka, Polki... 1.22; 2^A.1; 4.2
- Polesie – kraina historyczna i geograficzna, leżąca w dorzeczu Prypeci i Bugu... 2^A.3 (przyp. 3 /2/)
- Polonia, Polonus* zob. Polska
- Polonia Maior* zob. Wielkopolska

- Polska [Korona, Królestwo Polskie, *Polonia*, Polska, Pospolita Rzecz, Rzeczpospolita] – kraj, który utracił niepodległość w wyniku rozbiorów... 1.2. 3. 5. 6. 9. 11. 20. 22. 23; 2.4. 6(bis); 3.1; 4.2. 3. 8. 9. 10. 12. 13; 5.4. 9. 10. 14. 16(bis). 17. 20. 22(bis). 26; 7.8(bis); 8.2. 5(bis). 8(bis). 13; 9.2. 4. 12; 1^A.1. 2. 3. 5. 9. 15. 16(bis). 17. 20. 22. 27; 2^A.2. 7. 9. 13 (przyp. 17/16/)(bis). 18; 3^A.2(bis). 4. 7(bis). 11. 12. 13. 15. 16. 17. 20. 21(ter). 22(bis). 23. 26. 27. 28. 33. 34. 36. 37(bis). 38; 4^A.3. 7. 26
- polscy królowie... 5.22; 2^A.12; 3^A.18
- polscy monarchowie... 1^A.28
- polscy panowie (i rycerze)... 1^A.8. 16
- polska Komisja Edukacyjna... 2^A.15
- polska korona... 1^A.3
- polska królowa... 4.11
- polska młodź... 2^A.11
- polska rewolucja... 6.4
- polska siła / polskie siły... 4^A.15. 17. 20. 23
- polska stolica... 8.5
- polska Szkoła Rycerska... 2^A.17 (przyp. 20/19/)
- polska szlachetność... 1.21
- polska ziemia... 5.25; 7.1. 8; 3^A.38; 4^A.15
- polski język... 1^A.24
- polski król... 4.9; 1^A.13; 4^A.1
- polski naród... 6.5
- polski prawodawca... 4.11
- polski tron... 1^A.3
- polski wódz... 3^A.17 (przyp. 25 (2)); 4^A.26
- polski żołnierz... 3^A.8. 16 (przyp. 24 (1))
- polskie bohaterzy... 3^A.36
- polskie laury... 3^A.27
- polskie losy... 5.21
- polskie nadzieje... 4^A.26
- polskie orły i proporce... 8.5
- polskie panie... 3.1
- polskie piersi... 3^A.36
- polskie pulki... 4^A.13
- polskie rycerstwo... 5.18
- polskie rzeki... 2^A.3 (przyp. 2/1/)
- polskie serce / serca... 7.8; 3^A.9. 36
- polskie siły zob. Polska / polska siła
- polskie szeregi... 3^A.23
- polskie szkoły... 2^A.11
- polskie wojska / wojsko... 3^A.tyt. podtyt. 16 (przyp. 24 (1)); 4^A.tyt. 2. 11. 12. 14(bis). 15. 18. 19(bis). 23(bis). 25. 27
- Poloni cives*... 9.11
- Polskie Legiony... 5.18
- Połaniec, miasto w ziemi sandomierskiej, położone u ujścia Czarnej do Wisły
- połaniecka kasztelania... 1.15
- Południe – strona świata... 2^A.3 (przyp. 3/2/)
- Pomerania* zob. Pomorze

- Pomorzanie – plemię słowiańskie zasiedlające południowy brzeg Bałtyku... 9.1
- Pomorze [*Pomerania*] – kraina historyczna... 3^A.16 (przyj. 24 (1))
- Pomeraniae terra*... 9.12
- Porta zob. Wysoka Porta
- Północ – strona świata... 2^A.3 (przyj. 3 2). 3
- Praga
- Praga – miasto nad Woltawą, stolica Czech; siedziba *Carolinum*, tj. uniwersytetu założonego w 1348 przez Karola IV Luksemburskiego... 1^A.22, 24
- praska główna szkoła... 1^A.22
- zob. Warszawa
- Prowincje – ziemie zagarnięte przez Austrię w I i III rozbiórce Polski... 3^A.19
- Prusacy
- Prusacy – władze i żołnierze Królestwa Prus... 5.11
- Prusowie [*Prusacy*] – lud bałtycki zamieszkujący obszar między dolną Wisłą a Niemnem (podbity w XIII i XIV w. przez Krzyżaków)... 9.1
- Prusowie zob. Prusacy
- Prusy
- Prusy, Królestwo Prus, państwo prusko-brandenburskie istniejące w latach 1701-1918, jedno z państw zaborezych
- pruska monarchia... 5.20
- pruski król... 5.11; 2^A.10; 4^A.3, 10
- pruski order... 4^A.3
- pruskie hufce... 4^A.26
- pruskie panowanie... 4^A.3
- pruskie wojsko... 4^A.3
- Prusy – Księstwo Pruskie / Prusy Książęce, istniejące w latach 1525-1701, ze stolicą w Królewcu, początkowo wasalne wobec Rzeczypospolitej... 1.3
- Przemysł – miasto w południowo-wschodniej Polsce, nad Sanem; jedno z najstarszych miast Polski... 1^A.16
- Przytyk – wieś w województwie mazowieckim, na północny zachód od Radomia; rodzinna wieś Doroty Kochanowskiej... 1.12
- Puławy – miasto w województwie lubelskim, położone nad Wisłą; po roku 1782 (śmierć Augusta Czartoryskiego) główna rezydencja księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego i Izabeli z Flemingów Czartoryskiej, którzy stworzyli tu ośrodek kultury, literatury i nauki zwany „polskimi Atenami”, skupiający wielu poetów, artystów, uczonych i rywalizujący z warszawskim dworem Stanisława Augusta Poniatowskiego; po III rozbiórce Puławy stały się ośrodkiem promieniowania patriotyzmu; w Świątyni Sybilli, zwanej także Świątynią Pamięci, pierwszym polskim muzeum pamiątek narodowych (1801), gromadzono zbiory mające ukazać dawną potęgę i chwałę Polski; Świątynia odegrała również dużą rolę jako ośrodek aktywizacji literackiej i kulturowej; Dom Gotycki, muzeum pamiątek świata (1809), uwzględniający szeroko również eksponaty rodzime, ukazywał wspólnotę celów ludzkości, szczególnie w zakresie dążeń narodowowyzwoleńczych, tradycji rycerskiej (złoty gotyk), czołowych osiągnięć kulturowych i naukowych; w 1830 r. zbiory ewakuowano do Paryża, potem przeniesiono do Krakowa, gdzie stały się zalążkiem Muzeum Książąt Czartoryskich (otwartego w 1878 r.); ogród puławski, oparty na założeniach krajobrazowego ogrodu angielskiego, pełnił rolę prekursorską w zakresie popularyzacji idei ogrodów nowego typu, a późniejsze miasto

powstawało niejako z ogrodu: Czartoryscy położyli duże zasługi w rozwijaniu mecenatu nad kulturą i oświatą włościan – mieszkańców tej i pozostałych posiadłości rodu... 1.23; 3.6; 2^Λ.1

zob. Domek / Dom Gotycki
Świątynia Sybilli

Raclawice [Raslawice] – wieś w Małopolsce nad Raclawką; 4 IV 1794 polskie wojska powstańcze pod wodzą Tadeusza Kościuszki stoczyły zwycięską bitwę z wojskami rosyjskimi pod dowództwem gen. Aleksandra Tormasowa... 5.8

Radzymin [Radzimin] – miejscowość w województwie mazowieckim, 25 km na północny wschód od Warszawy; 25 IV 1809, podczas wojny austriacko-polskiej, na okolicznych polach i w samym Radzyminie szwadron 3. Pułku Ułanów Księstwa Warszawskiego i jeden batalion 6. Pułku Piechoty stoczyły bitwę z dużo silniejszymi oddziałami austriackimi, biorąc do niewoli 2 bataliony piechoty w tym 37 oficerów... 3^Λ.19

Rakousko, po czesku także Rakúsy / Rakousy, tj. 'Austria'; w latach 1276-1918 pod panowaniem dynastii Habsburgów
rakuski książę... 1^Λ.8

Raslawice zob. Raclawice

Raszyn – miejscowość w województwie mazowieckim; 19 IV 1809, podczas wojny z Austrią, doszło tu do nierozstrzygniętej militarnej bitwy między wojskami polskimi i saskimi pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego a korpusem wojsk austriackich dowodzonym przez arcyksięcia Ferdynanda Karola d'Este; starcie zakończyło podpisanie (21 IV) przez strony konwencji oddającej Austriakom stolicę, ale na korzystnych dla strony polskiej warunkach; bitwa zapoczątkowała kampanię, której efektem było m.in. dwukrotne powiększenie obszaru Księstwa Warszawskiego oraz kilkukrotne powiększenie liczebności polskiej siły zbrojnej... 3^Λ.18; 4^Λ.13

Ratyzbona – miasto w Bawarii, nad Dunajem; 20 IV 1809 podczas V koalicji (wojny Francji przeciwko Anglii i Austrii) miasto zostało zajęte przez wojska austriackie, Francuzi wzięli je szturmem 23 IV, a Napoleon został ranny; pod naciskiem Napoleona w maju 1810 poddano je Królestwu Bawarii... 3^Λ.19

Reichenbach [Reichberg] – miasto w Niemczech, w Saksonii, na wschód od Drezna i na zachód od Goerlitz-Zgorzelec; 22 V 1813 szwadrony szwoleżerów polskich pod dowództwem kpt. Dezyderygo Chłapowskiego i kpt. Pawła Jerzmanowskiego, wchodzące w skład armii francuskiej (nienależące do korpusu księcia Poniatowskiego), rozbiły w jego okolicach jazdę rosyjską gen. Michaiła Miloradowicza... 4^Λ.24

Rewel – (niem.: dziś: Tallin) port nad Morzem Bałtyckim (na południowym brzegu Zatokii Fińskiej); 30 VI 1602 podczas wojny polsko-szwedzkiej (1600-1611) o Inflanty kilka chorągwi hetmana Stanisława Żółkiewskiego pokonało wojska szwedzkie dowodzone przez Reinholda Arnepa... 8.3

Roczetstwo zob. Rożetstwo

Rosja – Imperium Rosyjskie (oficjalna nazwa obowiązująca w latach 1721-1917), jedno z państw zaborszych... 5.4, 13, 14; 2^Λ.8, 9; 3^Λ.25, 27; 4^Λ.5 (przyp. 27 **)

rosyjscy prokonsulowie... 5.7

rosyjski poseł... 5.8

rosyjskie berło... 2^Λ.11

rosyjskie pułki... 6.6

rosyjskie wojska / wojsko... 5.8; 3^Λ.17 (przyp. 25 (2))

Rosjanie – władze i wojska państwa zaborszego... 5.11; 3^Λ.25, 26, 27

Różestwo, dwie wieś o tej samej nazwie

Różestwo [Roczestwo] – wieś ok. 5 km na południowy wschód od Gzacka; 1 IX 1812 jazda księcia Poniatowskiego i kawalerzyści Murata rozbili lewe skrzydło przedniej straży rosyjskiej...3^v.29

Różestwo [Roczestwo] – wieś ok. 50 km na wschód od Gzacka; 4 IX 1812 lewe skrzydło tylnej straży armii rosyjskiej skutecznie zaatakował Poniatowski...3^v.29

Ruś – kraina historyczna...1^v.16

ruski wojewoda / w. ...8.3. 8 (przyp. 14 (b)). 9 (przyp. 16 (d))

ruskie ziemie...1^v.15

Rzym, miasto w środkowych Włoszech, nad Tybrem

Rzym, stolica Państwa Kościelnego (755-1870) i krótko (15 II 1798 – 15 VII 1800) Republiki Rzymskiej...7.2; 2^v.10 (przyp. 14 / 13)

Rzym, stolica starożytnego *imperium Romanum*...1.5; 5.25

rzymscy wodzowie...5.22

rzymska literatura...7.2

rzymska wolność...5.13

rzymski dyktator...6.3

Šabac [Sabacz] – miasto w Serbii, nad Sawą, na zachód od Belgradu; 24 IV 1788, w czasie oblężenia tureckiej twierdzy przez wojska austriackie, ciężko ranny został książę Józef Poniatowski, ratując życie swojemu koledze księciu Karolowi Filipowi Schwarzenbergowi, przyszedłemu pogromcy Napoleona w bitwie pod Lipskiem, w której książę poniósł śmierć...3^v.7; 4^v.1

Saksonia [Saksonia] – elektorat we wschodniej części Rzeszy Niemieckiej (Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego), od 1806 królestwo; na jej terytorium w 1813 rozegrały się bitwy (m.in. „bitwa narodów” pod Lipskiem 16-19 X) przesądzające o klęsce Napoleona...4^v.12. 22

Sandecz zob. Stary Sącz

Sandomierz – miasto nad Wisłą; od 1795 w zaborze austriackim; wyzwolone 18 VI 1809...3^v.19; 4^v.15

Sandomiriae/ terra...9.12

Sandomiria zob. Sandomierz

Sedan – miejscowość w północno-wschodniej Francji, nad Mozą...3^v.tyt.

Siechnowice [Siechniewice] – wieś położona na północny wschód od Brześcia Litewskiego (dziś: w obwodzie brzeskim na Białorusi); należała do rodowych dóbr Kościuszków; Tadeusz Kościuszko, urodzony w Mereczowszczyźnie, mieszkał tu od 1764...5.2

Siedmiogród, kraina historyczna

siedmiogrodzki książę...4.9

Sieradz, miasto nad Wartą; pierwsza wzmianka o mieście, pełniącym wówczas funkcję grodu kasztelańskiego, pojawiła się w bulli gnieźnieńskiej papieża Innocentego II (1136), w latach ok. 1262-1339 był stolicą księstwa, a w latach 1339-1792 – województwa sieradzkiego (*Palatinatus Siradiensis*)

Sirad[ia]e/ terra...9.12

Silesia zob. Śląsk

Siradia zob. Sieradz

Słowianie, wyznawcy i propagatorzy słowiańskiej formy rytu rzymskiego stworzonej przez Cyryla i Metodego, posługujący się gładolicą (papież Stefan V potępił go w 885 i uznał za heretycki, w Bułgarii uznany za liturgię obowiązującą od 893)

słowiańscy bracia...1^v.24

- Smoleńsk – miasto w Rosji, nad Dnieprem; korpusem szturmującym mury miasta dowodził książę Poniatowski; miasto zdobyto 17 VIII 1812... 3^A.25. 26(bis); 4^A.18
 Wyłom Zygmunta... 3^A.26. 27
- Solura – (niem. *Solothurn*; nieoficjalnie: fr. *Soleure*, ret. *Soloturn*, wł. *Soletta*) miasto w północno-zachodniej Szwajcarii nad rzeką Aare... 5.21. 22
- Somosierra – przełęcz (1444 m n.p.m.) w Hiszpanii, w Górach Ayllon; znana z szarży (30 XI 1808) polskich szwoleżerów pod dowództwem Jana Kozińskiego, która otworzyła wojskom Napoleona drogę na Madryt... 3^A.16 (przyp. 24 (1))
- Stary Sącz [Sandecz] – miasto w Małopolsce, leżące w widłach Dunajca i Popradu; jedno z najstarszych miast Rzeczypospolitej (1257)... 1^A.18
- Stolica Apostolska... 9.4
- Syberia – kraina geograficzna w północnej Azji między Uralem, Oceanem Arktycznym i Spokojnym a Kazachstanem i Mongolią; miejsce zsyłki Polaków... 2^A.8 (przyp. 9 /8/)
 sybirskie puszcze... 3^A.24
- Sybilla zob. Świątynia Sybilli
- Synaj – góra na południu Półwyspu Synaj, utożsamiana z biblijną górą Horeb, gdzie Jahwe przekazał Mojżeszowi kamienne tablice z przykazaniami... 2^A.10
- Szczekociny – miasto w województwie śląskim; 6 VI 1794 doszło do jednej z największych bitew insurekcji kościuszkowskiej; dowodzone przez Tadeusza Kościuszkę wojska polskie w sile 15 000 żołnierzy zostały pokonane przez połączone siły rosyjsko-pruskie, liczące 26 000 ludzi pod dowództwem króla Prus Fryderyka Wilhelma II i gen. Fiodora Denisowa; w bitwie zginęli dwaj polscy generałowie, a śmiertelnie ranny został bohater spod Raławic, Bartosz Głowacki... 5.11
- Szkoła Rycerska zob. Warszawa
- Szląsk zob. Śląsk
- Szlązacy zob. Ślązacy
- Szwajcaria – państwo sfederowanych kantonów (trzy pierwsze utworzyły związek wieczysty w 1291) o dużej autonomii... 5.21
 szwajcarskie kantony... 5.19
- Szwecja – królestwo na Półwyspie Skandynawskim, rządzone kolejno przez dynastie: Wazów (1521-1654), Wittelsbachów (1654-1720), dynastię heską (1720-1751), Oldenburgów z linii Holstein-Gottorp (1751-1818), a od 1818 (właściwie 1810) dynastię Bernadotte... 4.12. 13
 szwedzka wojna... 8.3
 szwedzki król... 4^A.22
 szwedzkie wojsko... 8.3
- zob. Słownik postaci / Jan III Waza
 Katarzyna Jagiellonka
- Śląsk [Szląsk] – kraina historyczna... 1^A.5
Silesiae terra... 9.12
- Ślązacy [Szlązacy] – posiadacze ziem stanowiących lenno Ludwika Węgierskiego... 1^A.16
- Świątynia
 Świątynia Nauk zob. Warszawa / Uniwersytet Warszawski
 Świątynia Sybilli [Kościół Sybilli, Sybilla, Świątynia, Świątynia Pamiątek, Świątynia Sybilli] – w Puławach, muzeum pamiątek narodowych na terenie kompleksu pałacowo-ogrodowego siedziby Czartoryskich... 1.2. 18. 20. 22. 23; 3.6(bis); 5.1. 5 i przyp. 4 (b) oraz 5 (c). 8 (przyp. 6 (d)). 22 (przyp. 9 (g)); 6.7; 7.4. 8(bis); 8.11. 13(ter); 1^A.10. 17. 23; 2^A.3. 10

- Targowica, miasteczko na Ukrainie, niedaleko Humania, nad rzeką Siniuchą
targowiccy związkowci...5.7
targowicka konfederacja...5.5; 3^V.9; 4^V.4
- Tatarzy – koczownicze ludy tureckie, które po rozpadzie imperium mongolskiego utworzyły w jego zachodniej części wiele państw; dokonywali łupieżczych wypraw na terytorium Rzeczypospolitej...8.8
- Tatry – najwyższe pasmo w łańcuchu Karpat...3^V.19
- Tczew – miasto w województwie pomorskim; wojska napoleońskie i polskie legiony podeszły pod mury 17 I 1807; miasto zostało zdobyte przez żołnierzy Henryka Dąbrowskiego 23 II 1807 podczas generalnego szturmu, do którego włączyła się także ludność polska; na rozkaz Napoleona miasto zostało oszańcowane i umocnione...3^V.12
- Toruń – miasto leżące na granicy Kujaw i Pomorza, nad Wisłą i Drwęcą; 15 V 1809 Austriacy próbowali oblegać Toruń, jednak na skutek zdecydowanego oporu twierdzy musieli ustąpić...7.2. 3; 3^V.19. 22
toruński obywatel...7.2; 4^V.13. 14
- Towarzystwo (Królewskie) Przyjaciół Nauk zob. Warszawa
- Trembowla – miasto na zachodniej Ukrainie, nad rzeką Gniezną, dopływem Seretu...1^V.16
- Troja – miasto na wybrzeżu Azji Mniejszej, w Troadzie; na równinie u jej podnóża przez dziesięć lat toczyły się zmagania Trojan z oblegającymi miasto Achajami; wydarzenia ostatniego roku wojny opisał w *Iliadzie* Homer...3^V.7
Pergamon [*Pergama*] – akropolia trojańska (górną zamek miasta), także synonim Troi...5.motto
- Turecja, Imperium Osmańskie (trwało w latach 1299-1922), państwo na Bliskim Wschodzie
turecka głownia...5.5 (przyj. 5 (c))
turecka niewola...8.8 (przyj. 1+ (b))
turecka wyprawa...8.8 (przyj. 13 (a))
- Turcy – wojska Imperium Osmańskiego...8.7. 8. 9
- Tyber – rzeka w środkowej części Półwyspu Apenińskiego...3^V.19
- Tylża, (niem. Tilsit) miasto w Prusach Wschodnich przy ujściu rzeki Tylży do Niemna (dziś: Sowieck w obwodzie kaliningradzkim); w 1807 Niemen stanowił granicę między Prusami a Rosją, dlatego symbolicznym miejscem podpisania traktatu był most na tej rzece
tylżycki / tylżański pokój...3^V.13; 4^V.11
- Tynieć, dawna podkrakowska wieś; opactwo benedyktynów na wzgórzu nad Wisłą
tyniecki klasztor...9.4
- Ukraina – kraina historyczna...2^V.18 (przyj. 23. 22); 3^V.9(bis)
- Uniwersytet
Uniwersytet Krakowski zob. Kraków / Akademia Krakowska
Uniwersytet Warszawski zob. Warszawa
- Wachau – miejscowość w Niemczech, w Saksonii, na północny wschód od Drezna i na zachód od Budziszyna; bitwa pod Wachau, stoczona 16 X 1813, była wstępem do „bitwy narodów” pod Lipskiem (16-19 X 1813)...3^V.35; 4^V.24
- Warmia, kraina historyczna
warmińska kanonia...7.2
warmiński biskup...7.2
warmińskie biskupstwo...7.2

- Warszawa – stolica Polski...5.2, 6, 8, 9, 12(ter); 6.7; 8.11 (przyp. 17 (e)); 9.6, 10; 2^A.10 (przyp. 11 / 10/ i przyp. 14 /13/); 3^A.18(bis), 19(bis), 31; 4^A.5, 6, 8(bis), 14(bis), 20
warszawska rewolucja...2.5
- Grochów – wieś pod Warszawą, położona na prawym brzegu Wisły, od 1916 część prawobrzeżnej Warszawy; bitwa pod Grochowem została rozegrana 27 IV 1809... 3^A.19; 4^A.14
- Krakowskie Przedmieście – ulica...8.11 (przyp. 17 (e))
Kaplica Moskiewska [Kaplica Dominikańska; Kaplica Dominikańska, zwana Moskiewską] – (*Sacellum Moscovitarum*) wolno stojący grobowiec carów Szujskich, wzniesiony ok. 1620 przy kościele dominikanów obserwantów na początku Krakowskiego Przedmieścia (u zbiegu dzisiejszych ulic Kopernika i Tamki)...8.11 (przyp. 17 (e)(bis))
- Praga – osada leżąca nad Wisłą naprzeciwko dzisiejszych Starego Miasta i Mariensztatu; 10 II 1648 król Władysław IV nadał jej prawa miejskie; w 1791 została przyłączona do Warszawy na mocy ustawy *Prawo o miastach*, uchwalonej przez Sejm Czteroletni; 4 XI 1794 doszło tu do ostatniego starcia podczas insurekcji kościuszkowskiej, jakie podjęto w obronie Warszawy; po przegranej bitwie nastąpiła rzeź Pragi dokonana przez wojska rosyjskie dowodzone przez gen. Aleksandra Suworowa; w kampanii 1809 ufortyfikowana i zajęta przez wojska księcia Poniatowskiego po ich wycofaniu się z lewobrzeżnej Warszawy...3^A.11, 22, 31; 4^A.13, 14(bis), 16
- Szkoła Rycerska...5.2, 26
- Towarzystwo (Królewskie) Przyjaciół Nauk...7.4; 2^A.10 (przyp. 11 /10/ i przyp. 14 /13/(bis))
- Uniwersytet Warszawski [Świątynia Nauk]...5.26
- Zamek Warszawski...8.11 (przyp. 17 (e))
Biblioteka Królewska...9.10
- Warta – prawy dopływ Odry...3^A.20
- Wawel zob. Kraków
- Weissensztein zob. Biały Kamień
- Westfalia, kraina historyczna w Niemczech; Królestwo Westfalii, utworzone przez Napoleona po pokoju w Tyłży, istniało w latach 1807-1813
westfalski król...4^A.18(bis)
- Westminster zob. Londyn
- Węgry – państwo w Europie Środkowej, władztwo Ludwika I Węgierskiego z dynastii Andegawenów...1^A.24
węgierska korona...1^A.16
węgierski król...1^A.17
węgierskie państwo...1^A.16
- Węgrzy – posiadacze ziem stanowiących lenno Ludwika Węgierskiego...1^A.16
- Wiązma [Wiazma] – rzeka w Rosji, w obwodzie smoleńskim (na wschód od Smoleńska), nad rzeką Wiąznią, lewym dopływem Dniepru; 3 XI 1812 doszło tu do starcia wycofującej się z Rosji Wielkiej Armii z wojskami rosyjskimi dowodzonymi przez Michaiła Miloradowicza, Matwieja Płatowa i Michaiła Kutuzowa...3^A.30
- Wiedeń – stolica monarchii Habsburgów...5.21; 3^A.15; 4^A.7, 15
wiedeński pokój...3^A.21
wiedeński zwycięzca...8.9
wiedeńskie zwycięstwo...5.18
- Wiedeński Kongres...5.21

- Wielkopolanie – powstańcy wielkopolescy, którzy w 1794 zbuntowali się przeciw Prusom początkowo na terenie II zaboru, potem walki ogarnęły także ziemie zaboru I; wystąpienie zbrojne powiązane było z insurekcją kościuszkowską... 5.12
- Wielkopolska [Wielka Polska] – kraina historyczna... 1^A.14
Maioris Poloniae terra... 9.12
- Wilno – miasto nad Wilią u ujścia Wilejki; stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego (1323–1795), potem stolica guberni Imperium Rosyjskiego (1795–1918)... 5.11;
 7.2; 2^A.15 (przyp. 18 / 19)
 wileńska wojewodztwa... 3.1
 Komisja Sądowa Edukacyjna... 2^A.15 (przyp. 18 / 19)
- Wisła – najdłuższa rzeka Polski, uchodząca do Bałtyku... 3^A.19, 32; 4^A.8, 13, 14(ter)
 Nadwiślańskie Legie... 4^A.17
 nadwiślańskie równiny... 3^A.12
- Włochy – kraj na Półwyspie Apenińskim... 4.6; 5.6
 włoska ziemia... 5.18
- Włoszczyzna, kraina historyczna
 włoski gospodar... 8.8
- Wołyńanie – mieszkańcy Krzemieńca... 2^A.17 (przyp. 21 / 20)
- Wołyń, kraina historyczna
 wołyńska gubernia... 2^A.11 (przyp. 15 / 14+), 15 (przyp. 18 / 19)
- Wszerecz [Wszerec] – wieś w województwie podlaskim, na południowy zachód od Łomży; rodzinna wioska Wawrzyńca Doktora... 9.7
- Wyględały / Wyględałów [Wyględały] – wieś na Mazowszu, w powiecie radzymskim, wchodząca w skład dóbr Jadów; została podarowana przez Annę Jagiellonkę Filipowi Owadowskiemu, potem należała do Zamoyskich... 4.11 (przyp. 2 (B))
- Wysoka Porta / Porta Ottomańska [Porta] – historyczne określenie państwa tureckiego za panowania sułtanów; nazwa pochodzi od wielkiej bramy wiodącej do dzielnicy urzędowej w Stambule, do budynku, w którym mieściła się siedziba wielkiego wezyra... 4^A.1
- Zamek Warszawski zob. Warszawa
- Zamość – miasto w województwie lubelskim, założone przez hetmana Jana Zamoyskiego, silnie obwarowane; po III rozbiórce zostało przekształcone przez Austriaków w twierdzę; wyzwoliły je wojska księcia Poniatowskiego 20 V 1809... 3^A.19, 22; 4^A.15, 16
- Zawady – wieś w powiecie radzymskim (?); została podarowana przez Annę Jagiellonkę Filipowi Owadowskiemu, potem należała do Zamoyskich... 4.11 (przyp. 2 (B))
- Zawieściuchy / Zawieścichy [Zawieszczyły] – wieś na Mazowszu, w powiecie nowomińskim, w parafii Pustelnik, wchodziła w skład starostwa jadowskiego (od 1660); została podarowana przez Annę Jagiellonkę Filipowi Owadowskiemu, potem należała do Zamoyskich... 4.11 (przyp. 2 (B))
- Zielenice – wieś na Ukrainie, nad rzeką Ponorą, na wschód od Zasławia; miejsce zwycięskiej dla Polaków bitwy, rozegranej w czasie wojny polsko-rosyjskiej 18 VI 1792; 15 500 żołnierzy polskich pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki pokonało 11 000 Rosjan dowodzonych przez gen. Herkulesa Morkowa; za namową księcia Poniatowskiego król Stanisław August ustanowił w dniu bitwy order *Virtuti Militari* – złote krzyże orderu otrzymali jako pierwsi: Tadeusz Kościuszko oraz generał Michał Wielhorski... 2.3; 3^A.9, 23; 4^A.4
- Zwoleń – miasto w historycznym województwie sandomierskim, nad Zwoleńką; miejsce pochówku Jana Kochanowskiego... 1.20

Żółkiew – miasto na Ukrainie; miasto prywatne, założone w 1597 przez hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, prawa miejskie otrzymało 22 II 1603 dzięki przywilejowi Zygmunta III...8.1. 13 (przyp. 18 (f))

Żytawa [Cytawa] – (niem. Zittau) miasto w Niemczech, w Saksonii; w czerwcu i lipcu 1813 stacjonował tu korpus księcia Poniatowskiego; 18 sierpnia przybył do Żytawy Napoleon i stąd wydał rozkaz kontrataku; książe Józef uczestniczył w walkach pod Żytawą i Gabel przeciw połączonym siłom austriacko-rosyjskim...4^A.23

ANEKS¹



¹ Biografie autorów opisów, wyrazy dawne, postacie oraz nazwy geograficzne pojawiające się w esejach zamieszczonych w „Aneksie” zostały ujęte odpowiednio we „Wprowadzeniu” (Autorzy opisów sybillińskich), „Słowniku wyrazów archaicznych”, „Słowniku postaci” oraz „Słowniku nazw geograficznych”.

[1^A.]

[Adam Jerzy Czartoryski]

Obuwie królowej Jadwigi, sztandar, łańcuch i pierścionek

Jadwiga

[1^A.1] Nic na ziemi nie można wystawić sobie przedziwniejszego, jak piękność na tronie, jak młodą, uroczną a razem cnotami obdarzoną królowę, mądrze rządzącą wolnym i szlachebnym narodem. Imaginacja nasza znajduje w tym obrazie szczególne upodobanie, lubi unosić się nad nim i w najpoważniejsze stroi go barwy: pokazuje nam pełną wdzięku dziewicę, jak białą i delikatną ręką trzyma wodze Pospolitej Rzeczy, jak wzrokiem czarującym godzi i poskramia niesforne umysły i ku spólnemu prowadzi celowi. U jej stóp hold poddaństwa, wyrazy winnej uległości nie kosztują nikomu. Majestat samowładności, skoro uwieńcza słodycz i piękność, traci swą ostrość i rażące rysy przymusu. Pyszni wasalowie i hartowni jak stal ich zbroi rycerze zniżają nieugięte głowy przed swą królową wdzięczną powagą i z chęcią składają u stóp jej tronu zrzeczenie się swych burzliwych wymagań.

[1^A.2] Ona czułą dobrocią łagodzi surowe sprawiedliwości wyroki i rządzi z tym poświęceniem się, z tym zapomnieniem o sobie, które tylko w kobietach czułych i prawych do najwyższego są posunięte stopnia. Ona polityce inny chce nadać kierunek, w którym by przyczyna stanu nie zagłuszała litości dla cierpień szczególnych, a nieszczęścia obcych narodów nie były za ni<c> uważane, albowiem wyobrażamy sobie, że jej polityka nie przestaje być wyrazem jej duszy, że do wysokich pojęć, do stałych przedsięwzięć, do wszystkich zalet męskiego umysłu jej przypisywanych łączy zawsze tkliwą pobożność, sumiennosc, ludzkość i nieprzebrane skarby dobroci. W upodobanym utworze imaginacji naszej zbieg szczęśliwy i rzadki przymiotów płci obojga przedstawia nam idealny obraz istoty prawdziwie godnej rządzić wolnym narodem. Ten obraz, teraz urojony może, który by poezja ledwo skreślić potrafiła według naszego hojnego zachwyty i który by się zdał wielu przesadzonym tylko panegirycznym, Polska posiadała go niegdyś w istocie.

[1^A.3] Polska była od lat kilkunastu opuszczoną od swych rządców i w osieroceniu jęcząca pod klęskami bezrządu. Po śmierci króla Ludwika Polacy, nie widząc końca smutnemu położeniu, lecz przywiązani do krwi Kazimierza Wielkiego, przeznaczili sobie na królową Jadwigę, jego wnuczkę, i o nią stale, że powiem – uporczywie, prosili, mimo wszelkich zabiegów jej matki Elżbiety chcącej raczej Marię na tron polski wynieść, Marię, która będąc starszą i już zamężną, bardziej zdawała się potrzebie kraju i ciężkim obowiązkom panowania móc

wydolać. Lecz Polacy, nie żadną rachubą, jedynie jakimś przeczuciem i popędem serca za Jadwigą uprzedzeni, jej tylko żądali i ją przenaszali nad innych książąt z domu Piastów starających się także o polską koronę. Mało wszelako mając nadziei spełnienia swych życzeń po tylu zwłokach i wątpliwościach doświadczonych od królowej matki, zostawali pogrążeni w smutku i zupełnym braku wiadomości, czyli się skłoni do ich wyboru.

[14.] Długosz pisze, iż w tym stanie były rzeczy, gdy się panowie i rycerstwo dowiedzieli o bliskim przybyciu Jadwigi do Krakowa. Na tę wieść niespodzianą cały naród najżywszą poruszył się radością, wszyscy ubiegali się, kto pierwszy naprzeciw młodej księżniczki wyjedzie. Przybycie wnuczki Kazimierza Wielkiego do Krakowa było dniem powszechnego wesela i zachwycenia. Wszyscy mieszkańcy, wszystkie stany, mając duchowieństwo na czele, wyszły w długich, tłumnych szeregach przyjmować swą wybawicielkę, przyszlą królowę, i witać ją okrzykami szczęścia i uwielbienia. Jeno ujrzeni Jadwigę, a wnet dostojni biskupi, poważni senatorowie, pod hełmem osiwiali wodzowie takim dla niej zostali przejęci przywiązaniem, taką niewymowną tklivością, iż mieli to sobie za chlubę schylić przed nią wolne czoła i być posłusznymi jej słodyczy i niewinności.

[15.] „Tym przywiązaniem i osobliwszym rozrzewnieniem tak cały naród był ujarzmiony, iż rady państwa bez najmniejszego wahania się i nie czekając, aż jej małżonek będzie wybrany, uznały, iż dosyć jest jej samej, aby tron godnie zapelnąć i 15 października 1384, w dzień świętej Jadwigi, która także będąc księżniczką z rodu Piastów, stem laty wprzód swą świętobliwością Szląsk napelniała, Polacy namaszczyli i ukoronowali nadobną głowę szesnastoletniej dziewczey, oddając jej zupełną władzę królewską nad sobą i rządy Rzeczypospolitej, dopóki godny dla niej małżonek znalezionym nie będzie”.

[16.] Można powiedzieć, że wszystkie stany i cały naród zakochał się był w swej królowej, gdyż wszystkie jego ówczesne postęпки prawdziwej dla niej miłości noszą oznakę. Nie omylili się Polacy w swoim zapale, laskawa bowiem Opatrzność tak była zrządziła, iż w ślicznym potomku Piastów i Kapetów, w którym krew Świętego Ludwika i Kazimierza Wielkiego prawie w równym się stopniu zbiegła, żadna wada, a wszystkie cnoty obu znakomitych rodów znalazły się połączone. Nie były też stracone te wyrazy radości i zachwycenia, te oznaki uwielbienia i prawdziwie miłosnej ufności narodu w Jadwidze: uczyniły one głębokie wrażenie na jej młodym i wielkodusznym umyśle i wzbudziły wzajemne wdzięczności i stałego przywiązania uczucia, których ona aż do śmierci dawała narodowi nieustannie i najmocniejsze dowody.

[17.] „Nie można się dziwić – mówi dalej Długosz (gdym jako bliskiego tych czasów kronikarza wciąż prawie przepisujemy) – że Polacy takiej ufności część Jadwidze oddali. Wiedzieli, że od pierwszych lat życia tak była chowaną i nauczoną, iżby cudowną postać – skromnością, nadobnością – cnotami, chwałę imienia i bogactwa – mądrym umiarkowaniem, a potęgę słodyczą przewyższyć umiała. Natura ją była obdarzyła urokiem rzadkiej i nieporównanej gładkości, wychowanie wykształciło nauką i nie tyle jaśniała urodzeniem królewskim, jak

niewieścią godnością i skromnością wysokich przymiotów, które to umysłu doskonałości i cnoty od kolebki z samym mlekiem, darem Niebios, wyssała, bo ledwie co wyszedłszy z lat dziecinnych, już sobie tak rozumnie i poważnie we wszystkim poczynała, iż każdy jej czyn, każde słowo mądrości dojrzałego wieku zdawały się być owocem”.

[13.8] Udarowana od Boga sercem równie tklivym jak szlachetnym, Jadwiga z woli i pozwolenia rodziców oddała je Gwilhelmowi, księciu rakuskiemu, którego Długosz nazywa zacnym młodzieńcem, pięknymi ozdobionym obyczajami. Jak dalece umiała kochać i być stałą, dowiodła tego, długo opierając się najusilniejszym naleganiom panów polskich, inny dla niej gotujących związek. Jadwiga, mimo ich zabiegi i przeciwienia, przyjmuje oblubieńca i najczulszej miłości daje mu dowody, a jako już mu była zaręczoną, chce dokonany ślubem rzecz nieodzowną uczynić, a gdy panowie zbrojną ręką usiłują przejście mu do niej tamować, królowa dla jego obrony i aby nie być z nim rozłączoną, chwyciwszy własną ręką za topór wojenny, staje przeciw nim na czele swej służby.

[13.9] Lecz czego nalegania i żadne nie wymogły trwogi, to sprawił głos obowiązku i przekonania. Połączenie dwóch narodów długo sobie nieprzyjaznych, zapobieżenie nadal krwi wylewom, wyrwanie z bałwochwalstwa i barbarzyństwa licznego ludu i przywiązanie go do wiary świętej i doskonalszej moralności, na koniec zapewnienie spokojności i rozszerzenia granic Polski – były to zbyt przeważne powody dla umysłu pełnego światła i wspaniałości. Jadwiga, dobru Ojczyzny i dobru ludzkości poświęcając swe szczęście i najtkliwsze uczucia, zgodziła się na koniec oddać rękę i koronę Jagielle.

[13.10] Świątynia Sybilli posiada kosztowne obuwanie królowej, wzięte z skarbcu krakowskiego. W nim Jadwiga szła drżącą nogą do kościoła dokonać przed ołtarzem strasznego poświęcenia i ciężką, a nieodwrotną wymówić przysięgę! Patrzymy w tej stanowczej chwili wśród tłumów otaczających, wśród szmeru radosnego i przepychu obrzędów na młodą królowę! Giętka jej i nadobna kibić zlotolitymi jest szaty okryta. W całej ozdobie iskrzącej na ślicznych warkoczach korony najpiękniejsza swoich czasów dziewica postępuje z sercem ściśnionym, z oczyma na dół spuszczoneymi, nie śmie ich podnieść, bo lud by je widział pełne łez, które po kropki spadają na jej białą szyję. Bładość, przerywana niekiedy lekkim różą rumieńcem, dodaje wdziękowi jej piękności. Przy jej boku idzie rubasznie, suto i buchasto ubrany książę litewski, nieumiejący ani zrozumieć, ani ocenić swej wzniosłej małżonki rozrzewnień, idzie z wyrazem grubej nieco i mało przenikliwej wesołości.

[13.11] Sprzeczność ich uczuć i stopnia poloru, ich poruszeń i całej postawy podnosi najwyżej urok otaczający Jadwigę i wszystkich przytomnych serca przenika i ujarzmia. Jeżeli, jak mówi gdzieś Seneka, ze wszystkich obrazów, jakie niebian ująć mogą, żaden ich wzroku godniejszym nie jest, jak mąż prawy walczący z nieszczęściem, nie mniej cudnym, a bardziej jeszcze roztkliwiającym okaże się obraz wdzięków i najpowabniejszej piękności, gwałcącej własne uczucia i wyrzekającej się przeznaczonego szczęścia dla obowiązków i cnoty.

[1^v.12] Od zameścia swojego Jadwiga unikała ciągle wesołych towarzyskich zabaw, które pierwiej lubiła i których była ozdobą. Zasłona smutku, zdaje się, nie przestała odtąd oceniać reszty jej dni, których krótki bieg przeczuwała. Nieraz ukryty żal musiał się wznawiać w jej tkliwej duszy, nieraz pamięć szczęśliwej wzajemności i chwil pierwszej młodości trudy spokojność niewinnego serca. Szukała samotności i w niej lubiła podawać się wzniosłym rozmyślaniom czystej wiary i prawdziwej pobożności, w której znajdowała skuteczną ulgę nikomu niewiadomych cierpień, lecz przeto nie zaniechała dobrem kraju i jego chwałą stałym zajmować się umysłem. Dusza jej wzniosła darowała Polakom wyblągane od niej najboleśniejże poświęcenie: owszem, im sroższą była ofiara, tym – zdaje się, że – ten kraj, dla którego miłością ją poniosła, stał się jej droższym i do ostatka dni swoich dawała ona powierzonemu jej rządowi narodowi najczulszej i prawdziwie matczynej miłości dowody.

[1^v.13] Chociaż bowiem Władysław Jagiełło ogłoszony był królem polskim, Jadwiga nie przestała być uważaną za właściwą i z swego prawa królowę. Wola jej i rada zawsze była przeważna w sprawach publicznych; owszem, ile razy zachodziła trudność jaka w wewnętrznych kraju potrzebach lub zawile z postronnymi układy, Jadwiga, nie polegając na usposobieniu Jagiełły, proszona od panów radnych zajmowała się sama załatwieniem spraw rządowych. Król zaś Władysław tak był przekonany, iż posiada królewskie dostojenstwo jedynie z łaski i prawa użyczonego sobie przez swą cną małżonkę, iż gdy go obumarła, nie zostawiwszy potomstwa, przekonany był, że z jej śmiercią utracił prawo do korony i śpiesznie się zabierał do odjazdu, póki Polacy powtórnie go nie zapewnili, że jest ich królem i może pozostać.

[1^v.14] Jadwiga na tronie za pierwszy swój obowiązek uważała osłaniać lud swój od niesprawiedliwości. Wkrótce po uctach koronacji, podczas jednej z podróży po kraju dworu całego, które w owych czasach często się powtarzały, Jadwiga i Władysław pojechali do Wielkiej Polski dla uśmierzenia tam niepokoju. Król niesłusznym wyrokiem w pewnej sprawie rozkazał sekwestrem zająć włość jakąś; mieszkańce z żonami i dziećmi, odwołując się do królowej, <przybiegli do Gniezna> z wielkim płaczem i tak głośnymi skargami, że Mikołaj Strozberg, starosta gnieźnieński, który był wyrok króla wykonał, musiał z miasta ustąpić. Królowa, rozpatrzywszy rzecz, biedą ludu wzruszona, nie chcąc cierpieć uczynionej mu niesprawiedliwości i poprawiwszy błąd króla, kazała zdjąć sekwestr i wrócić zabrane majątek i sprzęty. Wówczas, powiadając, że w żalu serca wymówiła te słowa godne pamięci, bo malujące najlepiej jej duszę: „Prawda, wróciliśmy włościom dobytek, lecz któż im wróci tyle łez wylanych!”.

[1^v.15] W roku 1390, gdy król Władysław był w Litwie zajęty wojną domową i wyprawą przeciw Krzyżakom, królowa, pozostawszy sama w Krakowie i chcąc z tej wolnej chwili korzystać na pożytek swego królestwa, umyśliła zebrać rycerstwo i wojsko polskie i sama go poprowadzić na zdobycie ziem ruskich niesłusznie Koronie wydartych. „Taka zaś była miłość i przywiązanie rycerstwa do jej osoby, iż więcej niż królowi lub najbieglejszemu hetmanowi jej rozkazom było

posłuszne i skinienie spełniało”. W tych właśnie czasach ustawy rycerskie u nas najbardziej słynęły i Polska godną była mieć bohaterkę za panią. O, jakże w wyprawie, gdzie ona sama dowodziła, męstwo, szlachetność i grzeczność rycerska za pewne jaśniały! Jakże wojownicy jeden przed drugim ubiegać się musieli, kto prędzej, kto dokładniej spełni jej rozkazy i o ich spełnieniu jej doniesie! Z jakąż, że powiem, rozkoszą przed obliczem nieustraszonej i nadobnej królowej rzucali się na niebezpieczeństwa! Jakiejże pasowany przez <nią> rycerz śmierci się nie uląkł i cóż męstwu swemu niepodobnym mógł rozumieć, kiedy sobie pomyślał, że poległy – od niej żalowanym, ranny – przez nią nawiedzany będzie, a zwycięzca – dank z jej pięknej odbierze dłoni!

[1¹.16] W krótkim czasie twierdze Przemyśl, Jarosław, Grodek, Halicz, Trembowla, miasto Lwów, z zamkiem warownym na wysokiej górze położonym, i inne na Rusi zamki podbite są albo wstępnym bojem, albo łaskawością królowej, której troski i czule starania o cierpiącą ludzkość po każdej bitwie przewyższały jeszcze męstwo i stałość w przedsięwzięciu i prowadzeniu sprawiedliwej wojny. Jadwiga w tej wyprawie dowiodła, że słusność i miłość Polski były w niej wyższe nad wszelkie inne względy, bo miały więcej wagi niż wspomnienia młodości i uszanowanie, zinał tak głęboko w jej sercu zagnieżdżone, dla woli i poleceń ojcowskich. Król bowiem Ludwik zajął był t<ę> ziemi<ę> na rzecz państwa węgierskiego i powierzył jej obronę wybranym od siebie <wodzom>. Jadwiga, usunąwszy Węgrów i Szlązaków oraz księcia opolskiego, dzierzących lennictwa od Ludwika i korony węgierskiej, zamki i włości podbite rozdała panom i rycerzom polskim i tę krainę, tak ważną i bogatą, przez Kazimierza Wielkiego już odzyskaną, a powtórnie ze znaczną szkodą kraju i niesłusznie Polszcze wydartą, znowu Ojczyźnie przywróciła, za które bohatyrskie – mówi Długosz – dzieło powinna w wiecznej wdzięczności i pamięci u Polaków sływać.

[1¹.17] Mamy przed oczyma chorągiew pułku noszącego jeszcze za naszych czasów imię „Królowej Jadwigi”. Ta chorągiew złożona w Sybilli przez Karwickiego, ostatniego dowódcy tego pułku, stawia nam obraz wszyskich chwalebnych znaków, powiewających przez kilka wieków i po tylu kolejach przed hufcami, których początkiem byli wybrani i prowadzeni przez Jadwigę rycerze i których ona zapewne sztandarem wyłącznym udarowała, może jej własną pracą wyszytym. W lat przeszło czterysta po jej wiekopomnej wyprawie Polacy, doświadczwszy wszelkich nieszczęść, przeszedłszy przez niezliczone klęski i straty, sobie znowu zostawieni, odzyskali na powrót [roku] 1809 te same ziemie, także – jak niegdyś przez króla węgierskiego – niesłusznie zajęte. Wyprawa ich, jak wyprawa Jadwigi, okryła chwałą nasz oręż, świetną była rycerskimi czyny, była zwycięskim i radosnym pochodem. Wódz ich, ozdobiony bohaterskimi czynami, gdyby żył za czasów Jadwigi, byłby zapewne stanął na czele jej rycerzów, teraz zaś godzien jest być po niej wspomnianym i wiecznie także sływać w pamięci i wdzięczności Polaków, bo jeżeli większa część podbitych przez niego krajów niema polityka i niesłuszności siła Polszcze odjęła, wiekiuista przecież pozostanie mu sława, że je potrafił przeciw silniejszym w trójnasób wrogom orężem zająć,

ze Kraków, dawną królów stolicę, niewdzięcznym wydarł Niemcom i Ojczyźnie wrócił.

[1^{v.18}] Zbyt długim byłoby w tym piśmie opowiadzenie wszystkich wypadków dowodzących, że nie tylko na dworze i w obozach, ale też na sądach i w radzie Jadwiga słyndła mądrością, słusnością i wymową tak dalece, że nie tylko między swymi, ale też u postronnych wzbudzała powszechną ufność i poszanowanie. W trudnych szczególnie zajęciach, gdzie przekonywać i łagodzić umysły trzeba było, rady państwa udawały się zawsze do Jadwigi. Ona najwięcej przyłożyła się do uspokojenia w r[oku] 1390 męskich klótni między Witoldem i księciem kijowskim Skergellą, bratem królewskim. Obie strony zgodziły się, że, jeśli odtąd znowu niesnaski między nimi wszczynać się będą, królowa ich rozsądzi i że jej wyrokom będą posłuszni, na co się traktatem zobowiązały.

[1^{v.19}] Zygmunta cesarza, swego szwagra, umyślnie ją odwiedzającego, królowa wspaniale podejmowała w Sandeczu i stwierdziła pokój między dwoma państwami, nie pozwoliwszy na żadne ustąpienia szkodliwe dla kraju. Póki żyła, potrafiła ona utrzymać te dobre porozumienia i nie dać się uwięść podstępom Zygmunta, lecz skoro Jagiello ją stracił i sam zaczął rządzić, niebawnie bieglejszy szwagier uplątał go w swe sidła.

[1^{v.20}] W roku 1399 stan zdrowia królowej pierwszy raz dozwolił Polsce spodziewać się, że będzie uszczęśliwiona potomkiem tak ukochanego szczepu. Czytać można w Długoszu, którego nigdy dość <cytować> nie możemy, <jaka radość rozeszła się po całym kraju z powodu> tej pożądanej wieści, która w obcych nawet krajach z niepospolitym była przyjęta zajęciem. Lecz ta żywa radość ludu polskiego miała być zastąpiona gorzkim i powszechnym żalem. Zbyt wczesna śmierć królowej, liczącej dopiero 29 lat wieku swego, była skutkiem macierzyńskiej miłości. Z niewymownym rozrzewnieniem i wdzięcznością dla Twórcy ujrzała się matką córki, której dano na chrzcie imię Elżbieta Bonifacja, podług chęci papieża Bonifacego IX, chrzestnego jej ojca, lecz we trzy dni po jej narodzeniu Jadwiga, przełknięta źle tajonym płaczem piastunek, domyśliła się, że już nie ma córki! Nie mogła znieść tej straty i w kilka dni po swym dziecięciu zakończyła także swój żywot, dowiódłszy w ostatnich chwilach największej mocy umysłu i najwznioślejszej pokory.

[1^{v.21}] „Tak zesła – mówi dalej Długosz – z tego świata z powszechnym, głośnym i nieukojonym żalem całego narodu i chrześcijaństwa Jadwiga, założycielka wiary ś[wię]tej w Litwie, najpiękniejsza z twarzy i postawy, lecz nierównie piękniejsza z obyczajów i cnót swoich. Życie jej zeszło na ofiarach i dziełach wielkich i dobroczynnych”. Ta śmierć spólna matki i córki przejęła żywym żalem serca Polaków. Spodziewali się <z> bieglejszych i cnotliwych rządów młodej jeszcze i ukochanej królowej długo się cieszyć. Śmierć sroga porwała nawet nowo narodzone dziecię, mogące im być pociechą po takiej stracie i na której by w przyszłości oprzeć zdołali osieroczone przywiązanie i nadzieję podobnych cnót.

[1^{v.22}] Ile Jadwiga naukom sprzyjała, ile wagi przywiązywała do wychowania młodzieży krajowej i do rozszerzenia światła w Polszcze i Litwie, dowodzą

jej staraniem i jej kosztem poczynione liczne w tym celu zakłady. W praskiej głównej szkole, naówczas z uczoności słynącej, założyła bursę dla młodzieży litewskiej, zakupiwszy na to obszerną i wygodną budowę i dobra w bliskości Pra- gi na jej utrzymanie; który to zakład imię jej za czasów jeszcze Długosza nosił. Szkołę wyższą przez króla Kazimierza II w mieście Kazimierzu pod Krakowem założoną odnowiła. Wielu szlacheckich młodzian przy gimnazjach pracujących swoim kosztem utrzymywała. Ona nareszcie wszystkie klejnoty swoje, szaty, pie- niądze, cały sprzęt królewski, odłączywszy część jakąś na wsparcie nieszczęśli- wych, resztę na założenie szkoły głównej w Krakowie przeznaczyła, zalecając najtroskliwiej ten przedmiot królowi i wykonawcom testamentu swego: Piotro- wi, biskupowi, i Jankowi z Tęczyna, kasztelanowi krakowskiemu.

[1¹.23] Łańcuch znajdujący się w Sybilli, dar królowej Jadwigi przez rekto- rów Uniwersytetu Krakowskiego z uszanowaniem wdzięwany i przy wielkich solennościach z obowiązku noszony, jest zapewne częścią owego zapisanego przez nią bogatego sprzętu albo może jeszcze za życia pierwszemu <rektorowi> za- wiązującego się uniwersytetu przez nią na szyję włożony. Jakkolwiek bądź pa- trząc na ten drogi upominek piękności i potęgi przychylny dla nauk, nie może- my nie być przejęci głębokim uwielbieniem ku tej, która w owych czasach już tyle wagi przywiązywała do oświaty swego narodu i opuszczając życie, tą myślą dobroczynną najbardziej była zajęta.

[1¹.24] Jadwiga o rozkrzewienie i udoskonalenie języka polskiego dbała także szczególnie. Za jej staraniem i kosztem zostały przetłumaczone na mowę ojczy- stą Pism <o> Ś[wię] <te>, różne homilie, dzieła ś[więtych] Bernarda i Ambro- żeo oraz inne pisma pobożne i moralne, których czytaniem królowa z wielkim zajmowała się upodobaniem. Jej więc już na końcu wieku 14^{go} winniśmy ten pierwszy i tak ważny krok w doskonaleniu języka ojczystego, to jest pierwszy przekład ksiąg Starego i Nowego Testamentu, którego manuskrypt znajduje się w Węgrzech. Nadto Jadwiga przedsięwzięła założyć w Krakowie wspaniały klasz- tor benedyktyński braci słowiańskich, z Praги sprowadzonych, w którym się ob- rzątek kościelny miał w języku krajowym odprawiać, na tym wiele zakładając, aby msza ś[więta] i cała liturgia była wszystkim zrozumiałą: „lecz dzieło to – mówi Długosz – z tylu miar zbawienne, przez Jadwigę troskliwie popierane i z za- palem pod jej rządem zaczęte, po jej śmierci niedokończonym zostało”.

[1¹.25] Z tego, co się dopiero powiedziało, łatwo poznać można, jakiego ro- dzaju była pobożność Jadwigi. Doznane przykrości, dusza tkliwa i wysoki ro- zum musiały ją ku wierze i Bogu podnosić. W samotności oddaną była czytaniu ksiąg świętych i podług obyczajów wieku surowym poddawała siebie pokutom i ostrościom, lecz przy tym dobro ludu, przeczność na przyszłe jego losy, szczę- ście bliźniego i w ogólności chęć czynienia dobrze zajmowały nieustannie jej myśli. „Dla biednych, dla wdów, dla przybylców bez sposobu, dla podróżnych i wszyst- kich nieszczęśliwych jej szczodroblivość była bez granic. Żadna zaś w niej lek- kość, żadna duma, zawiść lub udawanie dostrzeżone być nie mogły. Nie dziw więc, iż ją za świętą uznano”.

[1^{v.26}] Na jej grobie, świadczy Długosz, chorzy i niedołężni odzyskiwali siły i zdrowie. Szedł nieszczęśliwy z wotywami przed jej grób, jak wprzód z prośbą do jej dworu: zdawało się, jakby duch dobroczynny, który za swego tu życia uszczęśliwieniem biednych najbardziej się troszczył, po śmierci jeszcze ulgę im przynosił. I w rzeczy samej, jeżeli cuda na tym świecie wstawieniem się śmiertelnych dzieć mogą, takiej jedynie i tak wysokiej enocie przypisywać je tylko można. To pewna, że Jadwiga nasza była z liczby tych rzadkich istot, które przy nieskażonych cnotach wysokością umysłu nad swój się wiek wznoszą. Nie wiem, czy inne dzieje potrafią równy dla czei ludzkiej obraz wystawić, w którym by tyle razem godnych uwielbienia mieściło się zalet.

[1^{v.27}] Między nieszczęściami Polski liczyć należy jej zgon wczesny. Gdyby dłużej panowała, zaczęte użyteczne przedsięwzięcia nie tylko przyprowadziłaby do końca, lecz do rozpoczętych nowe by dodała, pomnożyłaby źródła dobrych w przyszłości skutków, a przeszkodziła wielu złym początkom, do których Jagiello później był powodem. Wielkim także było nieszczęściem, iż żadnego po sobie nie zostawiła potomka, który by przez nią ukształcony, w jej cnotach i miłości dla kraju wyrósł. Czegóż nie mógł sobie naród obiecywać po potomku Jadwigi, i przez nią samą wychowanym?! Polacy byłiby zapewne na jej ród przełali poświęcone jej osobie ufność, cześć, uwielbienie, a te uczucia, tyle potrzebne narodom dla swych monarchów, byłyby więcej ustaliły nasze sprawy i pojęcia. Polacy, pozbawieni tych ulg i dobrodziejstw, długo jednak zachowali dla straconej Jadwigi uczucia, którymi dla niej za jej życia palali. Przez wiele lat pokolenia podawały je pokoleniom, nie rozumiejąc się być nigdy uwolnionymi z holdu wdzięczności jej cnotom winnego.

[1^{v.28}] Lecz my, późni ich wnukowie, zdaje mi się, nie dosyć teraz czujemy, czym była Jadwiga i jak wiele kraj jest jej obowiązany. Nie bardziej nie wznosi ludzkości, jak wspomnienia śmiercią, klęskami czasów i długością wieków niezatarte – to jedno już dowodzi dostatecznie istotę wieczności i że na tym świecie zbliża się do niej. Niechaj uczucia naddziadów naszych dla Jadwigi nie zatracają się w naszej pamięci! Żaden z królów naszych nie jest tyle godzien posągu i pomnika oznaczającego wieczny hold narodowy jak ona, bo któryż król rozszerzył więcej granice kraju naszego, któryż ważniejsze prowincje zwycięskim podbił bulatem, któryż dla swego ludu trudniejsze i droższe uczynił ofiary, a co największa, po tylu dziełach o jakimże z monarchów polskich da się powiedzieć, jak o Jadwidze, że o żaden błąd, o żadną winę prędzej czy później klęski za sobą ciągnącą jej pamięć nigdy nie mogła być obciążoną.

Aparat krytyczny

Esej znany z przekazów A. Ew i PP.

[1^{v.}] – uzup. wyd.: N^o 3. – A: *Kopija* N^o 3 N^o 3. – Ew

Tytuł: *Jadwiga* – A (w spisie treści, na s.nlb. [1] tytuł: *Obuwie Królowej Jadwigi, sztandar [sic!], łańcuch i pierścionek*; słowa te zostały powtórzone na s. 13 w lewym, górnym rogu pod numerem artykułu); *Czartoryski (Książę Wojewoda), Jadwiga. 1515*

Artykuł do katalogu Sybilli pisany w roku 1818 – Ew; *Jadwiga. Artykuł napisany w r. 1828 do katalogu Sybilli w Puławach, w której znajdowały się następujące po królowej Jadwidze pamiątki: obuwie, sztandar, łańcuch i pierścionek* – PP

1

uroczną – A Ew; *uroczą* – PP

skoro uwieńczy słodycz i piękność – A; *skoro uwieńczy^{ca} słodycz^ę i piękność^ę* [marg.: *Majestat samowładności, kiedy nim słodycz i piękność są uwieńczone*] – Ew; *kiedy słodycz i piękność uwieńczy* – PP

swą – A Ew; *wszelką* – PP

wasalowie – A Ew; *wasale* – PP

wdzięczną – A Ew; *czarującą* – PP

z chęcią składają – A Ew; *z chęcią, uniesieniem składają* – PP

2

w kobietach czułych i prawych do najwyższego są – A; *w kobietach czułych i prawych do najwyższego są* – Ew; *w kobietach do najwyższego bywają* – PP

polityce inny – A; *polityce nawet inny* – Ew PP

litości dla cierpień szczególnych – A; *litości dla cierpień szczególnych* – Ew; *sluszności* – PP

ni<c> – popr. wyd. (za PP); *nie* – A Ew; *nie* – PP

że do – A Ew; *że ona do* – PP

wszystkich – A; *wszystkich^{mnogich}* – Ew; *mnogich* – PP

jej przypisywanych łączy zawsze – A; *które jej przypisywały[?] jej przypisywanych łączy ona zawsze* – Ew; *łączy zawsze* – PP

ludzkość i nieprzebrane – A Ew; *ludzkość, nieprzebrane* – PP

skreślić – A Ew; *skneślić* – PP (bl.)

potrafiła według naszego hojnego zachwytu i – A; *potrafiła według naszego hojnego upodobania zachwytu i* – Ew; *potrafiła i* – PP

wielu – A PP; *dla wielu* – Ew

panegirkiem – A; *panegirkiem^{urojeniem}* – Ew; *miłych snów utworem* – PP

posiadała go niegdyś w istocie – A; *posiadała go niegdyś w istocie istotnie* – Ew; *go posiadała niegdyś istotnie i na jawie* – PP

3

opuszczoną – A Ew; *opuszczona* – PP

rzędców i w – A Ew; *rzędców w* – PP

stale, że powiem – *uporczywie* – A PP; *stale, że powiem* – *uporczywie* – Ew

4

księżniczki – A; *księżniczki^{kie}* – Ew; *księżniczce* – PP

długich, tłumnych – A; *długich i tłumnych* – Ew PP

5

wahania się i – A Ew; *wahania i* – PP

1354 – A Ew; *1354 r.* – PP

będąc księżniczką – A Ew; *księżniczka* – PP

dziewicy [dziewicy^{ty} – A] – A Ew PP

6

zakochał się był – A PP; zakochał się ~~był~~ – Ew
 swej – A Ew; swojej – PP
 oznakę – A; oznakęi – Ew; oznaki – PP
 stalego przywiązania – A Ew; stalego, serdecznego przywiązania – PP
 których [o których – Ew] ona aż do śmierci dawała narodowi nieustanne i najmocniejsze dowody – A; o których ona aż do śmierci dawała narodowi nieustanne i najmocniejsze dowody [marg.: o których ona nie przestała odtąd swych nowych poddanych ciągle i najmocniej przekonywać] – Ew; o których ona nie przestała odtąd swych nowych poddanych ciągle i najmocniej przekonywać – PP

7

Wiedzieli, że – A; Wiedzieli oni, że – Ew PP
 ją była obdarzyła – A Ew; ją obdarzyła – PP
 wykształciło – A; wykształciło – Ew; wykształciła – PP

8

sercem równie tklivym jak szlachetnym – A Ew; równie tklivym jak szlachetnym sercem – PP
 długo opierając się – A Ew; opierając się długo – PP
 zabiegi – A PP; zabiegów – Ew
 przeciwienia – A Ew; przeciwienia się – PP
 zaręczoną, chce – A Ew [marg.: solennie zaręczona, a nawet podobno zaślubioną, odrzuca ze zgrozą zerwanie przysięgi i chce]; zaręczoną (co w owych czasach miało równą jak same małżeństwo obowiązującą moc), odrzuca ze zgrozą zerwanie przysięgi i chce – PP
 rzecz nieodzowną – A; rzecz nieodzowną ^{związek serca, ym} – Ew; związek nieodzownym – PP
 panowie – A Ew; panowie radni – PP
 mu – A PP; mu ^{Girithelmowi} – Ew

9

trwogi – A; trwogi ^{groźby} – Ew; groźby – PP
 obowiązku i przekonania – A Ew; wyższego obowiązku i świętsze przekonania – PP
 krwi uylewom – A Ew; uylewom krwi – PP
 na koniec – A Ew; nareszcie – PP
 granic Polski – A; granic ^{zamieszanej} Polski – Ew; granic już przez siebie pokochanej Polski – PP
 pełnego światła i wspaniałości – A Ew; pełnego pobożności, światła i wspaniałości – PP
 Ojczyzny i dobru ludzkości poświęcając swe – A; ~~dobru~~ ^{wierze} Ojczyznę i dobru ludzkości poświęcając ~~swe~~ – Ew; Ojczyzny; dobru ludzkości, nakazom wiary poświęcając swe – PP
 uczucia, zgodziła się – A Ew; uczucia, z rozpaczą w duszy, z stałością w twarzy zgodziła się – PP

10

z skarbcu – A Ew; ze skarbcu – PP

W nim Jadwiga – A; W nim ^{może} Jadwiga – Ew; W nim może Jadwiga – PP

W całej ozdobie iskrzącej na ślicznych warkoczach korony – A; z ~~iskrząca koroną~~ ^{w całej ozdobie iskrzącej} na ślicznych warkoczach ~~zapięty~~ ^{kurawy} – Ew; w całej ozdobie korony iskrzącej na jej ślicznych warkoczach – PP

oczyrna na dół spuszczoneymi – A Ew; oczyrna spuszczoneymi – PP

po kropli spadają – A; po kropli z cicha spadają – Ew PP

Bładość, przerywana – A Ew; Bładość, ledwo przerywana – PP

lekkim – A Ew; znikającym – PP

swej wzniosłej małżonki rozrzewnień – A; swej wzniosłej małżonki ~~uczta...~~ [?] ^{mieszczemini}

– Ew; rozrzewnień swej wzniosłej małżonki – PP

grubej nieco – A Ew; największego zadowolenia – PP

11

uczuciów i stopnia – A Ew; uczuć, stopnia – PP

najwyżej – A Ew; wyżej – PP

roztkliwiającym – A Ew; przenikającym – PP

12

swojego – A; swego – Ew PP

przeło – A Ew; przez to – PP

dla którego miłością ją – A; dla którego miłości ją – Ew; dla którego ją – PP

i do ostatka dni swoich dawała ona powierzonemu jej rządowi narodowi – A; ~~i do ostatka swoich dawała ona powierzonemu jej rządowi narodowi~~ [marg.: i do ostatka dni naród jej rządowi powierzony odbierał od niej] – Ew; i do ostatka dni naród jej rządowi powierzony odbierał od niej – PP

13

z swego – A Ew; ze swego – PP

jej i – A Ew; jej, zdanie i – PP

była przeważna – A; była przeważną – Ew; były przeważne – PP

publicznych; owszem, ile – A Ew; publicznych; ile – PP

sama załatwieniem spraw rządowych ~~lub zawile postronności układy~~. Król – A; ~~pro-~~ ^{wadzeniem pospolitej rzeczy} ~~sama załatwieniem spraw rządowych~~ – Ew; sama załatwieniem spraw rządowych. Król – PP

swą cną – A Ew; swą – PP

obumarła – A Ew; odumarła – PP

że jest ich królem i – A Ew (w Ew nadpisane trzy nieczytelne wyrazy); zapewnili, iż nie przestał być ich królem i że – PP

14

Jadwiga i Władysław pojechali (transkr. wyd.) – A PP; Jadwiga ^{i Władysław} pojechawszy z królem – Ew

włość jakąś; mieszkańce [mieszkańcy – PP] – A PP; włość, ^{jakąś} której mieszkańce – Ew królowej, <przybiegli do Gniezna> z – popr. wyd. (za Ew i PP); królowej z – A; królowej, przybiegli do Gniezna z – Ew (nadpisane) PP

skargami, że – A PP; skargami przybiegli do Gniezna, że – Ew
zabrany majątek i – A; ^{właścicielom} zabrany dobytek i – Ew; właścicielom zabrany dobytek i – PP

im wróci – A Ew; powróci – PP

14-15

tez wylanych!“. W roku 1390 – A: tez wylanych!“. # (marg.: Dodatek na osobnych kartach poprzednich. W roku 1390 – Ew [k. 83-85, 86 czysta]); [nie oddajemy brulionowego charakteru zapisu, charakteryzującego się skreśleniami, nadpisaniami i dopiskami na marginesie, nie wszystkie odczytania pewne: (marg.:[?] Dodatek[?]) Mimo swe cnoty Jadwiga nie była wolną od potwarzy: Znalazł się dość niegodny i złośliwy człowiek, który tę, co samą cnotą tehuęła, chciał oczernić i tej chciał zaszkodzić, co tylko dla dobra drugich żyła. Skrytymi donosami pobudzone, wszczęły się przez rok prawie cały nieporozumienia między podejrzliwym i zazdrośnym Władysławem a cierpiącą i obrażoną królową, która po sobie zawsze miała większą i zdrowszą część panów radnych, do swej pani przywiązanych, usiłujących rozdrażnione umysły małżonków łagodzić. Za ich staraniem wydany został donosiciel i tych gorszących niesnasek sprawca, Gniewosz z Dalewicza, dawniej powierny i zauszniak Guilhelma rakowskiego, naówczas jeszcze podkomorzy krakowski, śmiał przed królem o ponowione z tym księżęciem związku królowę oskarżać. Jadwiga, chcąc cześć swoją mieć od wszelkiego podejrzenia ocaloną, żąda, aby sąd uroczyście był zapowiedziany w Wiślicy między nią i jej oskarżycielem. Przed trybunałem, złożonym z panów przedniejszych licznie zgromadzonych, staje w imieniu królowej Jaszek z Tęczyna (marg.: że Gniewosz niecnymi mowami[?] rzucił potwarz na królową rzuci przed królem i ...[?] małżonkiem oczerni ona ^{wd} Gniewosza), kasztelan wojczyński, i wnosi, że jego pani jest gotowa swą niewinność podług praw przed sądem udowodnić, lecz wymaga, aby po wypadłym na jej stronę wyroku potwarca do odwołania szkaradnego fałszu został zmuszonym. Gniewosz w niemożności dowieść rzucanej przez siebie potwarzy miał jeszcze do oczyszczenia się dozwolony ówczesnym prawodawstwem sąd walki. Duranastu powstaje rycerzy, z których każdy był gotów nieskazaną cnotę świętej królowej spotkaniem na śmierć stwierdzić i jej krzywdy się pomścić. Gniewosz, poddawszy się bez oporu karze wyrokiem sądu nakazanej, w przytomności trybunału i ludu w kościele upada na kolana, spod taury wydawszy szereg błaga przebaczenia i sprośnymi usty uznaje, iż nieskazitelną cnotę królowej fałszywym, zbrodnictwem donosem złośliwie oczernił]; tez wylanych!“. Mimo swe cnoty Jadwiga nie była wolną od potwarzy: Znalazł się dość niegodny i złośliwy człowiek, który tę, co samą cnotą tehuęła i co tylko dla dobra drugich żyła, chciał oczernić. Skrytymi donosami pobudzone, ciągnęły się przez rok prawie cały (1389) nieporozumienia między podejrzliwym i zazdrośnym Władysławem a cierpiącą i obrażoną królową, która po sobie zawsze miała większą i zdrowszą część panów radnych, do swej pani przywiązanych i usiłujących rozdrażnione umysły małżonków łagodzić. Za ich staraniem wydany został donosiciel i tych gorszących niesnasek sprawca, Gniewosz z Dalewicza, dawniej powierny i zauszniak Wilhelma rakowskiego, naówczas jeszcze podkomorzy krakowski, śmiał przed królem o ponowione z tym księżęciem związku królowę oskarżać. Jadwiga, chcąc cześć swoją mieć od wszelkiego podejrzenia ocaloną, żąda, aby sąd uroczyście był zapowiedziany w Wiślicy między nią i jej oskarżycielem. Przed

trybunałem, złożonym z panów przedniejszych licznie zgromadzonych, staje w imieniu królowej Jaszko z Tęczyna, kasztelan wojczyński, i wnosi, że jego pani jest gotowa swą niewinność podług praw przed sądem udowodnić, lecz wymaga, aby po wypadłym na jej stronę wyroku potwarca do odwołania szkaradnego fałszu został zmuszonym. Gniewosz w niemożności dowieść rzucanej przez siebie potwarzy miał jeszcze do oczyszczenia się dozwolony ówczesnym prawodawstwem sąd walki. Durunastu powstaje rycerzy, z których każdy był gotów nieskazitą cnotą królowej spotkaniem na śmierć stwierdzić i jej krzywdę się pomścić. Gniewosz, poddawszy się bez oporu karze wyrokiem sądu nakazanej, w przytomności trybunału i ludu w kościele upada na kolana, spod ławy wydawszy szczekanie, błaga przebaczenia i sprośnymi usty wyznaje, iż nieskazitą cnotą królowej fałszywym, zbrodnictwem donosem oczercił. W roku 1390 – PP

15

królowa – A: ~~królowca~~ ^{Jadwiga} – Ew: Jadwiga – PP
 iż więcej – A: iż więcej ^{prawie} – Ew: iż prawie więcej – PP
 króloui lub – A: króloui – ^{pisze Długosz} – lub – Ew: króloui – ^{pisze Długosz} – lub – PP
 jej rozkazom było posłuszne i skinienie spełniało – A: ~~było jej rozkazowom~~ ^{było skłonnem}
^{dopełniać} ~~posłuszne rozkazom~~ [?] jeszcze dwa wyrazy przekreślone nieodeczytane | ~~jej spełniało~~
 – Ew: rozkazów było skłonnem dopełniać – PP
 grzeczność rycerska – A: ~~grzeczność~~ ^{polor} rycerskiet – Ew: polor rycerski – PP
 spełni jej rozkazy – A: ~~spełni~~ ^{wykona} jej ~~rozkaz~~ ^{polecenia} – Ew: wykona jej polecenia – PP
 przez <nią> rycerz – popr. wyd. (za Ew i PP); przez rycerz – A (bl.); przez nią rycerz – Ew PP
 się nie ulękł – A: się ~~nie~~ ulękł – Ew: się ulękł – PP

16

ślusność i miłość Polski były w niej wyższe – A: ~~ślusność~~ ^{i miłość} Polski ~~i dła niej mi-~~
~~łości~~ były w ~~niej~~ ^{w jej sercu} wyższe ~~mi~~ – Ew: ~~ślusność i miłość~~ Polski były w jej sercu wyższymi
 – PP
 miały więcej – A: miały ~~w niej~~ ^{w niej} więcej – Ew: miały u niej więcej – PP
 zingd tak głęboko w jej sercu – A: zingd tak w jej ~~sercu~~ ^{duszy} głęboko – Ew: zingd tak w jej duszy głęboko – PP
 t<ę> ziemi<ę> – popr. wyd. (za PP); te ziemi – A Ew (bl.); tę ziemię – PP
 od siebie <wodzom>. Jadwiga – popr. wyd. (za Ew i PP); od siebie. Jadwiga – A; od siebie wodzom. Jadwiga – Ew PP
 szkodą kraju i – A; szkodą dla kraju i – Ew; szkodą i – PP
 w wiecznej wdzięczności i pamięci u Polaków słynąc – A: ~~w~~ ^{wieczny} wdzięczności_q
 i pamięci_q ~~słynąc~~ u Polaków słynąc – Ew; ~~wieczną wdzięcznościq i pamięciq~~ u Polaków
 słynąc – PP

17

po tyłu – A: ~~po~~ ^w tyłu – Ew; w tyłu – PP
 pracą – A: ręką – Ew PP
 na powrót r[oku] 1509 te – A: ~~roku~~ ¹⁵⁰⁹ na powrót [marg.: (r[oku] 1509)] – Ew; na powrót te – PP
 zajęte. Wyprawa – A Ew; zajęte (r[oku] 1509). Wyprawa – PP

chwały – A: *chwały*^{świątobliwych} – Ew: *świątobliwych* – PP

świątobliwych – A: *świątobliwych*^{chwałobliwych} – Ew: *chwałobliwych* – PP

czynami – A: *czynami*^{zalecanymi} – Ew: *zalecanymi* – PP

wspominanym – A: *wspominanym*^{wymnionym} – Ew: *wymnionym* – PP

i wiecznie także słynąc – A: *i wiecznie*^{bydź} *także słynąc* – Ew: *i będzie także słynąc* – PP

większa – A Ew: *większą* – PP

krajów niema polityka i niesłuszności siła – A: *krajów*^{niema} *niema*^{ślepa i niesłuszna} *polityka*
i niesłuszności siła – Ew: *krajów*^{niema} *niema*^{ślepa i niesłuszna} *polityka* – PP

odjęta, wiekuista przeciw – A: *odjęta*^{wiekuista} – Ew: *odjęta, przeciw* – PP

stawa, że je potrafił przeciw silniejszym w trójnasób wrogom orężem zając, że – A:
stawa [†] [marg.: [†] *że je potrafił przeciw silniejszym w trójnasób wrogom orężem* [wyraszkreślony nieczytelny] *zając*], *że* – Ew: *stawa, że je potrafił zając przeciw silniejszym w trójnasób wrogom, że* – PP

niewdzięcznym wydarł Niemcom – A: *niewdzięcznym wydarł*^{Niemcom} *cudzoziemcom* – Ew: *wydarł cudzoziemcom* – PP

18

postronnych wzbudzała – A: *postronnych* [marg.: (*jak jej wielki przodek Ludwik święty*)] *wzbudzała* – Ew: *postronnych (jak jej wielki przodek Ludwik święty) wzbudzała* – PP

W trudnych szczególnie zająciach – A: *W trudnych szczególnie zająciach* – Ew: *W trudnych* [bl.] *zająciach* – PP

1390 – A PP: 1398 – Ew

męskich – A: *męskich*^{groźnej} – Ew: *groźnej* – PP

Skergellą – A Ew: *Skirgellą* – PP

zobowiazaly – A: *zobowiazaly*^{li} – Ew: *zobowiazali* – PP

19

ustąpienia [ustąpienie?] – A: *ustąpienia*^{ustępstwa} – Ew: *ustępstwa* – PP

dla kraju – A: *dla kraju*^{Polski} – Ew: *dla Polski* – PP

20

dość <cytować> nie mozem, <jaka radość rozeszła się po całym kraju z powodu> tej – popr. wyd. (za Ew i PP): *dość nie mozem powodem tej* – A (bl.): *dość cytować nie mozem, jaka radość rozeszła się po całym kraju z powodu tej* – Ew PP

była przyjęta – A: *była przyjęta* – Ew PP

Lecz ta żywa – A: *Lecz ta żywa*^{najżywsza} – Ew: *Lecz najżywsza* – PP

być zastąpiona – A: *być zastąpiona* – Ew PP

mocy umysłu i najwznioslejszej pokory – A: *mocy*^{pobożnego} *umysłu i najwznioslejszej pokory*
pobożności^{zbow} – Ew: *mocy pobożnego umysłu i najwznioslejszej pokory* – PP

21

„Tak zesłała ... podobnych cnót. – A PP: w Ew dopisane na marginesie

świętej – A Ew: *świętej* – PP

żywym – A: *żywym* – Ew PP

się <z> biegłych – popr. wyd.: *się biegłych* – A Ew PP

dlugo się cieszyć – A: *i długo się ^{nimi jeszcze} cieszyć* – Ew: *i długo się nimi jeszcze cieszyć* – PP

cnót – A PP: *cnót*. zob. *Epithafia elegiarum w Dług. [?]* – Ew

22

wagi – A Ew: *uwagi* – PP

rozszerzenia – A Ew: *rozszerzenia* – PP

imię jej za czasów jeszcze Długosza nosił – A: *imię jej za czasów ~~jeszcze~~ Długosza nosił ^{jeszcze jej imię}* – Ew: *za czasów Długosza nosił jeszcze jej imię* – PP

na wsparcie nieszczęśliwych – A Ew: *dla nieszczęśliwych* – PP

najtroskliwiej ten – A: *najtroskliwiej przy śmierci ten* – Ew PP

Jankowi – A: *Jarńskowi* – Ew: *Jańskowi* – PP

23

solemnnościach – A Ew: *uroczystościach* – PP

pierwszemu <rektorowi> zawiązującego się – popr. wyd. (za Ew): *pierwszemu zawiązującego się* – A PP (bl.): *pierwszemu ~~rektorowi~~ [jeszcze jeden wyraz nadpisany, przekreślony, nieodeczytany] zawiązującego się* – Ew

przez nią – A PP: *przez ~~nią~~ ^{przez nią}* – Ew

dla nauk – A: *dla ~~nauk~~ ^{om}* – Ew: *naukom* – PP

najbardziej była zajęta – A: *najbardziej była ~~zajęta~~ ^{jeszcze była zajęta}* – Ew: *jeszcze była zajęta* – PP

24

i kosztem – A: *i ^{jej} kosztem* – Ew: *i jej kosztem* – PP

zostały przetłumaczone – A: *zostały ^{rozpoczęto} przetłumaczone* – Ew: *rozpoczęto tłumaczyć* – PP

Pism <o> Świąte <te> – popr. wyd. (za Ew i PP): *Pisma Świąte /go* – A (bl.): *Pismo Świąte* – Ew: *Pismo Świąte* – PP

świętych (rkps: *śś.*) – A Ew: *świętych* – PP

pobożne – A: *pnabożne* – Ew: *nabożne* – PP

na końcu – A: *na ^{przed} końcu ^{om}* – Ew: *przed końcem* – PP

Ist – A Ew: *XI* – PP

doskonaleniu – A Ew: *udoskonaleniu* – PP

pierwszy przekład – A: *pierwszy ^{próbowany} przekład* – Ew: *pierwszy próbowany przekład* – PP

24-25

Testamentu, którego manuskrypt znajduje się w Węgrzech. Nadto Jadwiga przedsięwzięła założyć w Krakowie wspaniały klasztor benedyktyński braci słowiańskich, z Pragi sprowadzonych, w którym się obrządek kościelny miał w języku krajowym odprawiać, na tym wiele zakładając, aby msza święta i cała liturgia była wszystkim zrozumiałą; „lecz dzieło to – mówi Długosz – z tyłu miar zbawienne, przez Jadwigę troskliwie popierane i z zapalem pod jej rządem zaczęte, po jej śmierci niedokończonym zostało”. Z tego – A: Testamentu. Nadto Jadwiga przedsięwzięła założyć w Krakowie wspaniały klasztor benedyktyński braci słowiańskich, z Pragi sprowadzonych, w którym się obrządek kościelny miał ~~po-słowiańsku~~ ^{w języku krajowym} odprawiać, na tym wiele zakładając, aby msza święta]

i ~~cała~~ liturgia były ^{od} wszystkim[sic!] zrozumiałe; „lecz dzieło to – mówi Długosz – z tyłu miar zbawienne, przez Jadwigę troskliwie popierane i z zapalem pod jej rządem zaczęte, po jej śmierci niedokonanem i zaniedbanym zostało”. Z tego – Ew: Testamentu. Z tego – PP

25

powiedziało – A PP; opowiedziało – Ew

jakiego rodzaju była pobożność – A; ~~jakiego rodzaju~~ była [marg.: świątłą, rzewną, czynną] pobożność – Ew; jak była świątłą, rzewną, czynną pobożność – PP

Doznane przykrości, dusza tkliwa – A; Doznane ~~przykrości w życiu~~ ^{w życiu cierpienia podniosły} duszę tkliwą – Ew; Doznane w życiu cierpienia podniosły duszę tkliwą – PP

rozum musiały ją ku – A; rozum ~~musiały ją~~ ku – Ew; rozum ku – PP

i Bogu podnosić – A; i Bogu ~~podnosić~~ – Ew; i Bogu – PP

pokutom i – A; pokutom i ^{cielesnym} – Ew; pokutom, cielesnym – PP

szczęście bliźniego i w ogólności chęć czynienia dobrze zajmowały nieustannie – A; ~~szczęście~~ ^{pomoc} bliźniemu, i w ogólności chęć czynienia dobrze ^{w ogólności życia} [marg.: ☩ nieopuszczenia żadnego nigdzie dobrego uczynku] zajmowały ~~nieustannie~~ ^{bezustannie} – Ew; pomoc bliźnim, nieopuszczanie żadnego nigdzie dobrego uczynku zajmowały bezustannie – PP

26

Zdawało Szedł – A; Szedł – Ew PP

wprzód z prośbą – A; wprzód ^{za jej życia} z prośbą – Ew; wprzód za jej życia z prośbą – PP

za swego tu życia – A; za ~~jego~~ ^{swego tu na ziemi} ~~życia~~ ^{pożytu} – Ew; za swego tu na ziemi pożytu – PP

świecie wstawieniem się – A PP; świecie [marg.: (o czym nas wiara naucza)] wstawieniem się – Ew

dziać mogą, takiej – A; ~~dziać~~ ^{się} mogą, takiej – Ew; ~~dziać się~~ mogą, o czym nas wiara naucza, takiej – PP

się wiek – A; ~~się~~ wiek ^{się} – Ew; ~~wiek się~~ – PP

dla czei ludzkiej – A; na cześć ludzkości – Ew (nadpisane) PP

27

był powodem – A; był ^{pierwszym} powodem – Ew; był pierwszym powodem – PP

by przez nią ukształcony; w jej cnotach i miłości dla kraju wyrósł – A; by przez nią ~~nią~~ ^{wychowanymi} ~~wyrósł~~ ^{niekształconymi}, w jej cnotach i miłości ~~wyrósł~~ ^{wyrósł} dla ~~swego~~ kraju – Ew; by wyrósł w jej cnotach i miłości dla kraju – PP

kraju wyrósł. Czegóż nie mógł sobie naród obiecywać po potomku Jadwigi, i przez nią samą wychowanymi?! Polacy byłiby – A; kraju wyrósł. ☩ [marg.: ☩ Czegóż nie mógł sobie naród obiecywać po potomku Jadwigi przez nią samą ^{niekształconymi} ~~wychowanymi~~?! Polacy byłiby] – Ew; kraju. Czegóż nie mógł sobie naród obiecywać po potomku Jadwigi przez nią samą ^{wykształconymi} ~~wykształconymi~~?! Polacy byłiby – PP

cześć, ucielibienie, a te – A PP; cześć i ucielibienie, ~~którymi dla niej byli przyjęci~~ ^{próci}.
^a ☩ – Ew

monarchów – A; ~~monarchów~~ ^{człowiek} – Ew; rządców – PP

tych ulg i dobrodziejstw – A: *tych ~~ulg~~ i dobrodziejstw* – Ew; *tych dobrodziejstw* – Ew PP
pokolenia podawały je pokoleniom – A: *~~pokolenia~~ podawali je z pokolenia do pokoleniom*
 [sic!] – Ew; *podawali je z pokolenia do pokoleń* – PP

28

my, późni ich wnukowie, zdaje mi się, nie dosyć teraz – A: *my, ~~zdaje mi się~~, późni ich wnukowie, ~~nie dosyć~~ ^{może} teraz* – Ew; *my; późni ich wnukowie, wnukowie, nie dosyć może teraz* – PP

to jedno już dowodzi dostatecznie istotę wieczności i że na tym świecie zbliża się do niej. Niechaj – A: *to ~~jedno~~ już ^{na ziemi} dowodzi ~~dostatecznie~~, ^{daje nam przeczuwać, poznać} istotę wieczności już ~~na tym świecie~~ ^{w tym życiu} zbliża ~~nas~~ ^{nas} do niej. Niechajże* – Ew; *to już na ziemi dowodzi, daje nam przeczuwać, poznać istotę wieczności, już i w tym życiu zbliża nas do niej. Niechajże* – PP

narodowy jak ona – A: *narodowy jak ~~Jadwiga~~ ^{Jadwiga}* – Ew; *narodu jak Jadwiga* – PP

bulatem – A: *~~bulatem~~ ^{oryżem}* – Ew; *oryżem* – PP

największa, po tyłu dziełach o – A PP; *największa, ^{po tyłu dziełach} o* – Ew

jakimże z monarchów polskich da się powiedzieć, jak o Jadwidze, że o żaden błąd, o żadną winę prędzej czy później kęski za sobą ciągnącą jej pamięć nigdy nie mogła być obciążoną – A: *jakimże [dwa wyrazy przekreślone nieodezycane] ~~można~~ ^{z monarchów polskich da się} powiedzieć, jak o ~~Jadwidze~~ ^{o niej}, iż [wyraz przekreślony nieodezycany] o ~~żadną~~ ^o [wyraz przekreślony nieczytelny] ^{błąd}, ~~żadna~~ ^{ciężką} ~~wina~~ ^{prędzej czy} ~~później kęski~~ ^{coraz większe} ~~za sobą ciągnącą~~ [2 lub 3 wyrazy przekreślone nieodezycane] ~~żyła na największy wyrzut narodu~~ [zdanie przekreślone nieodezycane] ~~nie mogły być jej pamięci zarzucone~~ – Ew; *jakimże z monarchów polskich da się powiedzieć, jak o niej, iż żaden błąd, żadna wina, pociągające później kęski coraz większe za sobą, nie mogły być jej pamięci zarzucone* – PP*

Objąsnienia

Przedtytuł: *Obuwie królowej Jadwigi, sztandar, łańcuch i pierścionek* – doniosłe dla potomnych osiągnięcia i etapy życia królowej Jadwigi zilustrował Adam Jerzy Czartoryski czterema eksponatami umieszczonymi w Świątyni Sybilli. Pamiętki te stały się dla autora pretekstem do uwypuklenia ważnych w życiu królowej wydarzeń: ślubu z Jagiellą, nawrócenia Litwy na chrześcijaństwo, odzyskania zagarniętych ziem, starań o rozwój szkolnictwa uwieńczonych powołaniem wyższej uczelni w Krakowie, wspierania słabych i ubogich. Biograf postawił sobie za cel wieloaspektowe omówienie zasług i cnót królowej, przy jednoczesnym uwzględnieniu interesujących detali i anegdot. Pokaz wzoru osobowego nie wyklucza bowiem, wedle przekonania Czartoryskiego, udziału imagacji, autor uznał więc za nieprzydatny model konwencjonalnego życiorysu, oparty tylko na rejestrze dat i faktów. W zakresie faktów odwoływał się do *Roczników*, czyli *kronik sławnego Królestwa Polskiego (Annales, seu cronicae incliti Regni Poloniae)* Jana Długosza, a w zakresie narracji do żywotów Plutarcha z Cheronei. W rezultacie stworzył esej atrakcyjny czytelniczo, posilkujący się elementami fabuły, zabarwiony emocjonalnie.

Lukasz GOŁĘBIEWSKI (*Opisanie pamiątek polskich*, s. 31), przygotowujący na zlecenie Izabeli Czartoryskiej inwentarz zbiorów sybillińskich, poświęcił dużo uwagi, podobnie jak autor *Jadwigi*, długotrwałemu oddziaływaniu tradycji jagiellońskiej. Wymieniał m.in. chorągiew stanowiącą pamiątkę zwycięskiego wkroczenia Jadwigi na Ruś Czerwoną i przyłączenia na powrót ziem zagarniętych bezprawnie przez Węgry. Wyjaśniał, że imieniem królowej zaszczycony został 2. Pułk Piechoty, którego ostatnim dowódcą był generał Józef Wodzicki (zginął bohatersko pod Szczekocinami 6 VI 1794 r.). Czartoryski natomiast, uwyppuklając paralełę między przeszłością a teraźniejszością, sławił księcia Józefa Poniatowskiego jako kontynuatora rycerskiej tradycji Jagiellonów (1, 17).

Złoty łańcuch królowej Jadwigi, którym miała ozdobić pierś rektora Akademii założonej przez Kazimierza Wielkiego, okazał się darem Anny Jagiellonki przekazanym Akademii Krakowskiej, a trzewiki Jadwigi były, wedle sugestii Zdzisława Żygulskiego (jun.) (*Dzieje zbiorów puławskich*, s. 50-51) obuwciem koronacyjnym Zygmunta Augusta. W rejestrze zbiorów sybillińskich Franciszka KOZIŁOWSKIEGO (*Rejestr pamiątek polskich*, s. 9 i 12) łańcuchy królowej Jadwigi i Anny Jagiellonki figurują jako dwie odrębne pozycje inwentarzowe; ozdobę Anny Jagiellonki (por. obj. do [4.], tyt.) charakteryzuje Kozłowski jako „łańcuch złoty czarno szmelcowany, u którego krzyż złoty i ośm szafirów Anny Jagiellonki, żony Stefana Batorego”, natomiast łańcuch Jadwigi jako „łańcuch złoty Jadwigi królowej”.

Niezależnie od trudnych do rozstrzygnięcia dylematów dotyczących autentyczności niektórych eksponatów pamiątki te pełniły funkcje inspirujące patriotycznie i kulturowo. Można więc przyznać rację autorom sybillińskich esejów, także Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu, którzy interpretowali relikty zgromadzone w muzeum nie jako temat „opisu”, ale jego pretekst.

Zainteresowanie Adama Jerzego Czartoryskiego epoką jagiellońską znalazło wyraz, dzięki impulsom ojca – Adama Kazimierza, nie tylko w opracowaniu literacko ustylizowanej biografii królowej Jadwigi, ale i w podejmowanych przez księcia, aczkolwiek niedokończonych, pracach nad *Historią litewską*. Syn Izabeli ze szczególnym zainteresowaniem studiował starożytne dzieje tego kraju i jego tradycje kulturowe. W unii i porozumieniu polsko-litewskim upatrywał podstawy mocarstwowości obu państw, czemu dawał wyraz zarówno w *Jadwidze*, jak i w notatkach do *Historii litewskiej*. Monograficzny zarys pióra Adama Jerzego Czartoryskiego należałoby zatem interpretować w kontekście szerszych dążeń, aby ocalić relikty dawnej tradycji wileńskiej oraz zaakcentować jej doniosłe miejsce w całokształcie kulturowego dziedzictwa. Z inicjatywy i przy poparciu Adama Kazimierza Czartoryskiego Ksawery Michał Bohusz (1746-1820) rozpoczął pracę nad badaniem korzeni lingwistycznych Litwy i ratowaniem ginących śladów jej przeszłości. Badacz pisał do „książęcia litewskiego”, jak nazywał Adama Kazimierza, o randze inicjowanej przez Puławy ochrony dóbr kultury i o konieczności opieki nad zabytkami Wileńszczyzny (*List K[sawerego] Michała Bohusza do A[dam]a K[azimierza] Czartoryskiego pisany z Warszawy 12 lipca 1808 roku*, s. 115; rkps BCz, sygn. Ew XVII/589):

Zachęcaśz mnie, Wasza Ks[iążęca] Mość, abym się czynnie przysłużył do szukania zabytków starożytnych litewskich lubo abym zachęcił innych i wskazał, jakimi sposobami, jakim porządkiem około tego dzieła chodzić mają. Widzę z zapalu Jego, że wre w nim krew litewska, że jesteś prawdziwie księciem litewskim. Ale, mój książę, zgubiłeś mapę Litwy, w której już dawno byłeś. [...] Zwalono w Wilnie zamek i pałac Jagiellów. Czy go wprzód przynajmniej przerysowano? Na jeziorze trockim jest wyspa, na której było mieszkanie kilku książąt litewskich. Byłże na niej literat który?

Zainteresowanie Litwą i epoką jagiellońską na dworach Czartoryskich, przede wszystkim w Puławach, przybrało formy szczególnie wyraziste. Przypomnijmy tytułem przykładu, że jedna ściana Domu Gotyckiego dla upamiętnienia ślubu Jadwigi z Jagiellą i następnie unii lubelskiej nazwana została „Litewską”. Pełniła funkcję kamiennego sztambucha, inkrustowanego relikwiami przywołującymi na pamięć liczne wileńskie świątynie, częściowo już nieistniejące, i zabytkowe budowle świeckie.

Adam Jerzy Czartoryski, kontynuator zainteresowań rodu, przygotowywał materiały, także przy wydatnym udziale Łukasza Cołębiowskiego, do historii Litwy. Zgromadzone wypisy i opracowania książę opatrzył tytułem *Wstęp do historii Litwy* i w tej wersji figurują w bibliografiach. Niestety, dzieło to, podobnie jak wiele innych jego autorstwa, nie zostało ukończone (zob. Z. Wójcicka, *Literatura użytkowa obozu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego 1831-1841*, Szczecin 1991, s. 28-29).

Trzeba również wspomnieć, że postać wybitnej polskiej królowej budziła szczególne zainteresowanie pisarzy, malarzy i kompozytorów. Jadwiga reprezentowała coraz popularniejszy w literaturze przedproza romantycznego wzór *mulier fortis*, wybitnej niewiasty, bohaterki pola wojennego i monarchini otaczającej nieustającą troską swój kraj i jego mieszkańców. Idea przyłączenia Litwy do Polski, oderwanej od Korony przez Rosję, żywa w okresie wojny francusko-rosyjskiej roku 1812, nasilająca się przed obradami i decyzjami Kongresu Wiedeńskiego, miała również wpływ na aktywizację tematu historycznego zaczerpniętego z epoki jagiellońskiej. Jadwiga, niezłomna niewiasta polska, nadawała się doskonale zarówno na heroinę operową, jak i bohaterkę romansu. O popularności tej postaci historycznej mówią utwory grupujące się w odrębnym kręgu tematycznym: tragedia Aleksandra Chodkiewicza *Jadwiga – królowa polska* (1810); Rozalii Aleksandry z Lubomirskich Rzewuskiej *Jadwiga królowa polska. Romans historyczny*, w przekładzie z języka francuskiego dokonany przez Władysława Ostrowskiego (t. 1-2, 1823; oryginału francuskiego nie udało się odszukać, Estreicherowi nieznanym); powiastka Klementyny z Tańskich Hoffmannowej *Jadwiga* (1819); dramat Juliana Ursyna Niemcewicza *Jadwiga, królowa polska* (1814), wystawiany także pod rozszerzonym tytułem: *Jadwiga królowa polska, czyli połączenie Litwy z Koroną*.

Dzieło Adama Jerzego Czartoryskiego o Jadwidze wpisywało się więc w dynamiczny nurt zainteresowań i badań lituanistycznych oraz próby kreowania

wzoru polskiej wybitnej niewiasty, monarchini zdolnej do poświęceń i podporządkowania interesów osobistych nadrzędnemu celowi narodowemu. Starannie opracowany, nieustannie poprawiany i ulepszany esej *Jadwiga* wnosi do wzoru osobowego popularnej królowej polskiej motywy uwypuklające dramatyzm wyborów, przed jakimi stanęła heroiczna, młoda niewiasta, i konsekwencję w dążeniu do umocnienia Polski wśród państw ościennych.

W kręgu oddziaływania kultu sybillińskiego znalazł się także Władysław Jagiello. Jak pisze Kacper NIEŚCICKI (*Herbarz* I 365):

Spomiędzy sześciu synów Olgierda, wnuków Gedymina księcia litewskiego, jeden – Jagiello ozdobiony koroną Polską; drugi – Korygiello, głową jest domu książąt Czartoryskich.

Jagiello utrwalony został w pamięci przede wszystkim jako zwycięzca Krzyżaków pod Grunwaldem. W Świątyni Sybilli przechowywano przypisywany królowi oręż: „szpadę w srebrnych pochwach suto jaspisami i turkusami sadzoną” oraz „dwa miecze Krzyżaków Władysławowi Jagielle przed bitwą pod Grunwaldem od W[ielkiego] Mistrza na wzgardę przysłane” (KOZIŁOWSKI, *Rejestr pamiątek polskich*, s. 3). Chorągiew zdobyta na Zakonie Krzyżackim symbolizowała triumf polskiego i sprzymierzonego oręża w walce z najeźdźcą.

Lukasz GOŁĘBIEWSKI (*Opisanie pamiątek polskich*, s. 35) wysoko ocenił wojenne i pokojowe osiągnięcia Jagielly – zwycięstwo nad Krzyżakami oraz wygrane bitwy:

Kościół winien Jagielle nawrócenie Litwy i Żmudzi, nauki – przeniesienie Akademii z Kazimierza do Krakowa i lepszy w niej porządek zaprowadzony; prawodawstwo – ustawy pożyteczne”.

Można przypuszczać, że Gołębiowski przyczynił się do upowszechnienia wielu detali biograficznych i anegdot z życia Jagielly, przekazywanych w opracowaniach dla szerszego odbiorcy, m.in. w *Pielgrzymie w Dobromiłu* (1817) Czartoryskiej, *Śpiewach historycznych* (1816) Niemcewicza czy *Wieczorach pod lipą* (1845) Siemieńskiego.

Natomiast Adam Jerzy Czartoryski w *Jadwidze* skoncentrował przychylną uwagę przede wszystkim na wybitnej monarchini, nie dostrzegając jakby, inaczej niż Czartoryska i Niemcewicz, talentów i bojowych sukcesów Jagielly. Przypuszczalnie na krytyczną postawę wobec króla wpłynęły niezbyt przychylny mu opinie Jana Długosza, autora *Roczników*, na które niejednokrotnie Czartoryski się powoływał. Ponadto osoba i działalność władcy rodem z Litwy nie zawsze oceniana była jednoznacznie: „Żadnej polskiej królowej nie poświęcono tyle prac, co królowej Jadwidze, i o nikogo tak nie spierali się uczeni, jak o znaczenie i zasługi Władysława Jagielly” – napisała Helena Kret (*Dwór królewski Jadwigi i Jagielly*, Warszawa 1987, s. 18). Nad opinią o Jagielle jako władcy barbarzyńskim, który przyjął wiarę katolicką tylko pozornie, dla uzyskania osobistych

korzyści, pracowała usilnie propaganda krzyżacka, wspierana przez niechętnych Jagielle Habsburgów, w związku z odsunięciem przez Polaków Wilhelma Habsburga, projektowanego pierwotnie na męża Jadwigi.

Należy podkreślić, że najnowsza historiografia odrzuca przekonania o rzekomej dzikości, barbarzyństwie i prostackich zwyczajach Litwina. Według współczesnych uczonych, aczkolwiek prezentowany przez Jagiellę wzorzec kulturowy był odmienny od polskiego, a król stał niżej pod względem intelektualnym od Jadwigi, górował wszakże nad współczesnymi sobie monarchami poziomem etycznym, łagodnością wobec poddanych, znajomością języków obcych, misjonarstwem bez użycia miecza. Sprawnie rządził największym państwem w ówczesnej Europie (por. S.M. Kuczyński, *Król Jagiello, około 1351-1434*, Warszawa 1981, s. 50-65; J. Stabińska, *Królowa Jadwiga*, Kraków 1979, s. 95; H. Kret, *Dwór królewski Jadwigi i Jagiellę*, op. cit., s. 128, 172).

[A.A.]

3

Po śmierci króla Ludwika – Ludwik I Węgierski (Andegaweński) zmarł 11/12 IX 1382 r.

jej matki Elżbiety – Elżbieta Bośniaczka, żona Ludwika Węgierskiego, była córką Stefana II Kotromanica, bana Bośni, i Elżbiety Kujawskiej, córki Kazimierza III, księcia gniewkowskiego.

Marię, która będąc starszą i już zamężną – Maria Andegaweńska, urodzona w 1371 r., była o 2 lub 3 lata starsza od Jadwigi; mężem Marii był król węgierski, późniejszy cesarz, Zygmunt Luksemburski (zob. obj. do 1^V, 19).

4

Długosz pisze, iż w tym stanie były rzeczy, gdy się panowie i rycerstwo dowiedzieli o bliskim przybyciu Jadwigi do Krakowa – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 141; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 187:

Ad cuius adventum prelati et barones Polonie, de quo [i.e. de Hedvigis ad Poloniam adventu] iam pene desperaverunt, excitati certatim illi occurrunt et ipsam cum ingenti alacritate animorum Cracoviam, omnium ecclesiarum processionibus omniumque statuum ordinibus obviam illi effusis, perducunt.

Na jej przybycie, w które już niemal całkowicie zwątpili, prześcigając się nawzajem wyjechali naprzeciw uradowani pralaci i panowie polscy i wśród ogromnej radości wprowadzili ją do Krakowa w procesji wszystkich stanów, które wyległy jej naprzeciw ze wszystkich kościołów.

Dalszy ciąg cytatu i przekładu zaraz niżej, obj. do 1^V, 5.

Przybycie wnuczki Kazimierza Wielkiego do Krakowa – dokładna data przyjazdu Jadwigi do Polski i Krakowa nie jest znana. Według Długosza koronacja dziesięcioletniej Jadwigi na króla Polski odbyła się 15 X 1384 r.; współcześnie przyjmuje się raczej 16 X za datę koronacji następczyni Ludwika Węgierskiego

na tronie polskim (w kalendarzu kościelnym jest to dzień liturgicznego wspomnienia św. Jadwigi Śląskiej).

wnuczki Kazimierza Wielkiego – zob. niżej, obj. do [1^v.6].

5

„*Tym przywiązaniem ... nie będzie*” – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 141; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 187:

Tanta autem erat erga illum prelatorum et baronum Polonie affectio et tam caritas immensa, ut viros se esse oblii, parere tam insigni et virtuose femine putarent non inglorium. Ea insuper caritate et affectione devicti, non dato, non procurato illi sponso, quasi ipsa sola ad gubernandum Regnum Polonie sine marito sufficeret, ipsam in Cracoviensi ecclesia, die Solis quinta decima mensis Octobris, quo aput Polonos sancte Hedwigis agitur celebritas, per Bodzantham Giecznensem archiepiscopum, Iohannem Cracoviensem, Iohannem Wladislaviensem, Dobrogostium Poznaniensem episcopos, sub prefati Strigoniensis archiepiscopi cardinalis et baronum atque militarium utriusque Regni, Polonici videlicet et Hungarici, copiosa frequentia, procurarunt in Polonie reginam diademate reginali inungi et consecrari, tributa ei plenaria facultate, quatenus Polonie Regnum interim, quo illi sponsus aptatur et queritur, administret.

Pralaci zaś i panowie polscy darzyli ją tak wielką życzliwością i tak gorącą miłością, że niepomni, iż są mężami, nie uważali, by przynosiło im ujmę okazywanie uległości tak znacznej i cnotliwej kobiecie. Z tej to gorącej miłości, nie wyznaczwszy ani nie postarawszy się dla niej o małżonka, tak jakby ona sama bez męża wystarczyła do rządzenia Królestwem Polskim, w niedzielę piętnastego października, kiedy w Polsce obchodzi się uroczystość świętej Jadwigi, przeprowadzili jej namaszczenie i koronację na królową Polski koroną królewską w katedrze krakowskiej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzenta i biskupów krakowskiego Jana, wrocławskiego Jana i poznańskiego Dobrogosta, w obecności wspomnianego kardynała-arcybiskupa Ostrzyhomia oraz wielkiego tłumu panów i rycerzy obydwu królestw, mianowicie polskiego i węgierskiego, nadawszy jej pełną władzę do sprawowania rządów nad Królestwem Polskim, zanim jej nie poszukają odpowiedniego małżonka.

15 października 1384, w dzień świętej Jadwigi, która także będąc księżniczką z rodu Piastów, stem laty wprzód, swą świętobliwością Szląsk napełniła – autor myli się: z rodu Piastów wywodził się mąż Jadwigi Śląskiej, późniejszej świętej, Henryk Brodaty.

6

w ślicznym potomku Piastów i Kapetów, w którym krew Świątego] Ludwika i Kazimierza Wielkiego prawie w równym się stopniu zbiegła – Jadwiga była wnuczką Karola I Roberta (1290-1295) z dynastii Andegawenów, bocznej linii Kapetyngów (wywodzących się od Hugona Kapeta (987-996); dziewiątym królem w tej linii był Ludwik IX Święty (1226-1270), brat Karola I Andegawenńskiego, prapradziada (poprzez syna – Karola II Andegawenńskiego, wnuka – Karola

Martela Andegaweńskiego, prawnuka – Karola Roberta, praprawnuka – Ludwika I Węgierskiego) Jadwigi. Była także wnuczką Elżbiety Łokietkówny (małżonki Ludwika Roberta, matki Ludwika Węgierskiego), córki Władysława Łokietka; Kazimierz III Wielki, syn Władysława I Łokietka, był bratem babki Jadwigi, Elżbiety.

7

„*Nie można się dziwić – mówi dalej Długosz ... zdąży się być owocem*” – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 141-142; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 187:

Nec mirum, noverant enim illam ita educatam atque institutam esse ab annis teneris, ut formam honestas, speciem pudor, pulchritudinem virtutes, gloriam et divitias continencia atque modestia, potentiam mansuetudo, antecellerent. Cui etiam rare eximieque speciei decorem a natura videbant donatum, doctam insuper literis, moribus eruditam, decoram non tantum genere quantum et feminea dignitate, moderatam natura, pudore quoque ingenio singularem. Cui ex munere celesti amplior et magis venustior nullique obnoxia etati forma contigerat, matronarum unicum decus atque ornamentum, pudicitia, in qua omnis virtutis numerus ab icunabulis usque instillatus cum lactis nutrimento putabatur. Que infancie annos egressa ita mature et graviter sapere cepit, ut quicquid diceret, quicquid faceret, ex anili gravitate manare videretur.

I nie dziwnego. Wiedzieli bowiem, że ją tak wychowano i wykształcono od dziecięcych lat, że nad urodą górowała szlachetność, nad piękną postacią wstydlivość, piękność przewyższały zalety ducha, sławę i bogactwo powściągliwość i skromność, a władzę łagodność. Widzieli też, że natura obdarzyła ją rzadko spotykaną niezwykłą urodą. Była ponadto wykształcona i zaprawiona w dobrym postępowaniu, a zaszczytne miejsce zapewniało jej nie tyle znakomite pochodzenie, ile kobieca godność. Skromna z natury, odznaczała się również wrodzoną wstydlivością. Otrzymała też z niebiańskiego daru bardzo wielką i rzucającą się w oczy urodę, jakiej nigdy dotąd nie widziano. Cechowała ją też wstydlivość, jedyna chluba i ozdoba kobiet. Mówiono o niej, że wszystkie zalety wyssała w kolebce z mlekiem matki. Wyszędlszy z lat dzieciennych zaczęła tak dojrzałe i tak poważnie rozumować, że cokolwiek mówiła i czyniła, zdawało się wypływać z powagi, która zwykła cechować sędziwy wiek.

8

Gwilhelmowi, księciu rakuskiemu – Wilhelm Austriacki, syn arcyksięcia Leopolda III, został przyrzeczony czteroletniej Jadwidze na męża w wieku lat ośmiu 15 VI 1378 r. W sierpniu roku 1385 przybył do Krakowa, by zawrzeć małżeństwo, nie pozwolono mu jednak wejść na Wawel, po czym zmuszono do opuszczenia miasta.

którego Długosz nazywa zacnym młodzieńcem, pięknymi ozdobionym obyczajami – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 149; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 197:

Que et paternam ordinationem impletura et adolescentis ingenii virtuosus moribus adducta, nubere illi potius noto et viso quam barbaro ignoto et nusquam viso [...].

Ta, chcąc wypełnić polecenie ojca, ujęta nadto zaletami zanego młodzieńca, gorąco pragnęła poślubić raczej tego, którego dobrze znała, niż nieznanego i nigdy nie widzianego barbarzyńcę [...].

9

Jadwiga ... zgodziła się na koniec oddać rękę i koronę Jagielle – 18 I 1385 r. posłowie litewscy w Krakowie prosili Jadwigę o rękę w imieniu księcia Jagielly; następnie zaś, udawszy się na Węgry, uzyskali zgodę matki Jadwigi, królowej Elżbiety Bośniaczki, na zawarcie tego małżeństwa. Politycznym wstępem do tegoż była unia polsko-litewska, zawarta w Krewie 14 VIII 1385 r. Ślub Jadwigi i Jagielly odbył się 17 II 1386 r. *Licentia poetica*, a nie przekaz źródłowy, stymulowała wyobraźnię Czartoryskiego, kiedy kreślił scenę zaślubin Jadwigi i Jagielly.

11

Jeżeli, jak mówi gdzieś Seneka, ze wszystkich obrazów, jakie niebian ująć mogą, żaden ich wzroku godniejszym nie jest, jak mąż prauy walczący z nie-szczęściem – SFN.Prov. 2,9:

Ecce spectaculum dignum ad quod respiciat intentus operi suo deus, ecce par deo dignum: vir fortis cum mala fortuna compositus.

Takie widowisko jest godne, aby na nie spojrzal Bóg, z natężoną uwagą zajęty machiną świata, taka dwójka szermierzy jest godna samego Boga: człowiek dzielny, który mocuje się ze złym losem [...].

(przekład L. Joachimowicz)

[A.M.-N.]

13

Król zaś Władysław tak był przekonany ... jest ich królem i może pozostać – Długosz pisze o tym dwukrotnie:

Tunc etiam morte Hedwigis regine sequuta non vulgaris metus Wladislaum Polonie regem pervaserat de Regno Polonie se eiciendum fore. Quapropter parabat assidue discessionem ex regno, astruens non congruere sibi in alieno regno, postquam heres eius Hedwigis regina sublata foret, immorari. Id cum etiam in auribus consiliarorum vulgasset et revertendi in Lithuaniam peteret licentiam, a proposito tam metuculo et pusillanimiti consiliariorum sano consilio reductus est et confirmatus in regno [...].

Wtedy też po śmierci królowej Jadwigi ogarnął króla polskiego Władysława niemal strach, że zostanie usunięty z Królestwa Polskiego. Toteż ustawicznie przygotowywał się do opuszczenia Królestwa twierdząc, że nie wypada mu przebywać w cudzym królestwie, skoro zmarła jego dziedziczka, królowa Jadwiga. A kiedy to powiedział również doradcom i prosił ich o pozwolenie powrotu na Litwę, doradcy rozsądnie odwieśli go od tak strachliwego i małodusznego planu i zatwierdzili na tronie.

(DLUGOSZ, *Annales* ks. 10, s. 236; przekład: *Roczniki*, s. 303)

Conthorali sua femina nobili et beata Hedwigi Polonie regina et herede unica, ex cuius connubio noverat se diadema et Polonie Regnum sortitum et

adeptum fuisse, Wladislaus Polonie rex orbatus, spretum se et abiectum iri a prelatibus et baronibus Polonie Regni, nulla prole extante, metuens quamque maxime consternatus destituitoque similis effectus totus ad regressum in Lithwaniam spectabat, ratus prelatos et barones Polonie alium sibi regem quesituros. Eo mentis estu Wladislaum Polonie regem fluctuantem consiliiarii primores adorsi, de summa rerum diffusum et dubium confirmant et illum se pro rege et domino habituros sincereque fidei illi subiectionem prestituros repromittunt. Monent insuper, ne unius consortis et heredis regni Polonie fatibus absumente, deiciatur conficiaturque et se a Regno Polonie resillisse privandumque fore presumat, merore.

Król polski Władysław pobawiony swej małżonki, znakomitej i świętobliwej kobiety, królowej polskiej Jadwigi, jedynej dziedziczki, z którą małżeństwo – wiedział to – zapewniło mu koronę i Królestwo Polskie, obawiając się, że pralaci i panowie Królestwa Polskiego usuną go ze wzgardą, ponieważ nie ma żadnego potomstwa, strapiony, jakby go już pozbawiono korony, przygotowywał się zdecydowanie do powrotu na Litwę, w przekonaniu, że pralaci i panowie polscy poszukają sobie innego króla. Znaczniejsi doradcy, zwróciwszy się do gnębianego niepewnością króla polskiego Władysława, dodają otuchy pełnemu nieufności do wszystkiego i wątpliwości i przyrzekają, że uznają go za króla i pana i okażą mu szczerą wierność i uległość. Nadto nappominają, żeby go po zgonie małżonki i jedynej dziedziczki Królestwa Polskiego nie usuwano i żeby sobie z góry nie wyobrażał, że stracił prawa do Królestwa Polskiego i że musi je [Królestwo Polskie] stracić.

(DŁUGOSZ, *Annales* ks. 10, s. 237; przekład: *Roczniki*, s. 309)

14

Jadwiga i Władysław pojechali do Wielkiej Polski dla usmierzenia tam niepokojów – chodzi o wojnę domową między dwoma rodami rycerskimi: Grzymalitów, popierających króla Ludwika Węgierskiego, i Nałęczów, zwolenników księcia mazowieckiego Siemowita IV, której apogeum przypadło na lata 1382-1383, oraz niezadowolenie możnowładców wielkopolskich z dominacji Małopolan w ówczesnej polityce polskiej. Jadwiga i Jagiello przybyli do Wielkopolski w roku 1386.

Mikołaj Strozberg, starosta gnieźnieński – Mikołaj Strosberg był proboszczem w Gnieźnie.

„*Prawda, wróciliśmy włościom dobytek, lecz któż im wróci tyle łez wylaných!*” – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 158; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 207:

Etsi peccora colonis reddidimus, quis illis effusas lacrimas restituet.

Wprawdzie zwróciliśmy wieśniakom bydło, ale kto im zwróci wylane łzy?

15

gdy król Władysław był w Litwie zajęty wojną domową i wyprawą przeciw Krzyżakom – w latach 1389-1390 doszło do niepokojów na Litwie: zbuntowany przeciw Jagielle książę Witold oblegał wraz z Krzyżakami stolicę Wielkiego Księstwa – Wilno.

umysłila zebrać rycerstwo i wojsko polskie i sama go poprowadzić na zdobycie ziem ruskich – wyprawa rycerstwa małopolskiego z Jadwigą na Ruś Halicką odbyła się w lutym 1387 r.

„*Taka zaś była miłość ... było posłuszne i skinięcie spełniało*” – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 182; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 237:

Cuius tanta erat apud milites affectio et caritas, ut omnes illi iuxta ac viro parerent et singula que iubebat, obedienter exequerentur.

Cieszyła się zaś tak wielką sympatią i przywiązaniem u rycerzy, że wszyscy ulegali jej jak mężowi i posłusznie wykonywali wszystkie jej rozkazy.

16

W krótkim czasie twierdze Przemysł, Jarosław, Grodek, Halicz, Trembowla, miasto Lwów, z zamkiem warownym na wysokiej górze położonym, i inne na Rusi zamki podbite są albo wstępnym bojem, albo łaskawością królowej – por. DŁUGOSZ, *Annales* ks. 10, s. 182; przekład: *Roczniki*, s. 237-238:

Sub brevi autem tempore castrum Przemisl, Jaroslaw, Grodek, Halicz, Trebowlya, civitatem Leopolim et castrum in monte, et omnia alia Russie castra aut militum expugnatione aut spontanea dedicione [...] conquirit [...].

W krótkim zaś czasie zdobywa zamki Przemysł, Jarosław, Gródek, Halicz i Trembowlę oraz miasto Lwów i zamek na wzgórzu i wszystkie inne grody ruskie albo przez szturm rycerzy, albo przez dobrowolne poddanie się [...].

księcia opolskiego – Władysław Opoleczyk usilnie popierał kandydaturę Wilhelma Habsburga na męża Jadwigi, opanował nawet zamek wawelski (24 VIII 1385), przygotowując dopełnienie ceremonii małżeństwa.

za które bohateryskie – mówi Długosz – *dzieło powinna wieczną wdzięcznością i pamięcią u Polaków słynąć* – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 182; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 238:

[...] castra conquistata et dedita baronibus Polonie committit et terras Russie predictas perperam et cum iniuria a Regno Polonie alienatas eidem Regno Polonie, sempiternum apud Polonos pro huiusmodi heroico opere habitura recordium reintegrat et reunit.

[...] powierza zdobyte zamki i te, które się poddały, panom polskim, a wspomniane ziemie ruskie oderwane niesłusznie i wbrew prawu od Królestwa Polskiego jednoczy i przyłącza do tegoż Królestwa Polskiego, by tym bohaterskim czynem zasłużyć sobie na wieczną pamięć w sercach Polaków.

17

odzyskali na powrót r[oku] 1809 te same ziemie, także – jak niegdyś przez króla węgierskiego – *niesłusznie zajęte* – chodzi o zwycięską kampanię galicyjską 1809 r. i odzyskanie części ziem zaboru austriackiego.

Wódz ich – książę Józef Poniatowski, głównodowodzący wojskiem polskim i minister wojny Księstwa Warszawskiego.

Kraków, dawną królów stolicę, niewdzięcznym wydarł Niemcom i Ojczyźnie wrócił – 14 VII 1809 wojsko polskie dowodzone przez księcia Józefa Poniatowskiego zajęło Kraków, odbierając miasto Austriakom, których byt polityczny ocalił w 1683 r. Jan III Sobieski i którzy, niepomni na ów fakt, uczestniczyli w I i III rozbiórce Polski, anektując w 1795 r. Kraków właśnie; zob. także niżej, obj. do [3^A.17], przyp. 25.

18

do uspokojenia w r[oku] 1390 groźnej kłótni między Witoldem i księciem kijowskim Skirgełłą – pomyłka Czartoryskiego; konflikt został zażegnany w 1393 r.; por. DEUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 199-200; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 260-261.

Qui Withawdi ad regimen et gubernacionem Lithwanie et Russie terrarum institutionem graviter et iniquo animo se neglecto ferens, plures in Withawdum ducem rixas et contumelias militum sibi favencium subornabat: iam quoque eo rixarum processum erat, ut ad notoriam sedicionem spectare inter duces discordie viderentur. Quo malo Wladislaus Polonie rex cognito, cum Hedwigi regina Lithwaniam itinere veloci pervenit. Sub quorum presencia, dum ab utroque contendencium ducum verbis variis et questionibus feria sexta post diem sancti Michaelis certatum esset, dum appareret Skirgellonis ducis causam et querelam in Alexandrum Withawdum parum iustam fore, opera regis et regine lis eorum execranda in perniciem ceterorum, ni celeriter opprimeretur, redundatura sublata est, et duces prefati omni indignacionis nubilo utrimque remisso ad caritatis fraterne vinculum reducti et reconciliati. Et quo plenius ingentis ire et spiritus princeps Skirgello mitesceret, Wladislaus Polonie rex ad Kyowiensem Ducatum, etiam illi Krzemieniecz, Starodub et Stare Trokky in tenutam adiecit, mandans, ut Alexandro Withawdo duci in singulis pareat. Conventum autem erat, utroque probante, ut si nove simultates, rixe et odia inter illos orientur, ad Hedwigim Polonie reginam, quam sibi uterque in arbitrum comunem elegerat, pro decidendis questionibus exorturis, quod et patentibus literis firmatum extitit, haberetur recursus.

[Skirgiello], patrząc z głęboką niechęcią na oddanie z pominięciem jego własnej osoby zwierzchnich rządów nad Litwą Witoldowi i na powierzenie mu ziem Rusi, wywołał wśród popierających go rycerzy szkodliwe, godzące w księcia Witolda niesnaski. W tych waśniach posunięto się już tak daleko, że odnosiło się wrażenie, iż nieporozumienia między książętami grożą otwartym buntem. Król polski Władysław, dowiedziawszy się o tym niebezpieczeństwie, przybywa szybko z królową Jadwigą na Litwę. Kiedy w piątek po św. Michała w ich obecności obydwaj współzawodniczący ze sobą książęta przedstawili sporne kwestie, różne skargi i zażalenia, gdy okazało się, że sprawa księcia Skirgielly i jego skarga na Aleksandra-Witolda nie jest słuszna, za sprawą króla i królowej ich nieszczęsny spór, który groził, w razie gdyby go szybko nie stłumiono, zgubą innym, został przez króla i królową zażegnany. Wspomniani książęta zapomniawszy nawzajem o wszelkiej niechęci pojednani wrócili do szczerzej, braterskiej miłości. Aby zaś skuteczniej złagodzić zawzięty gniew i zapalczywość księcia Skirgielly, król

polски Władysław dodał mu do Księstwa Kijowskiego Krzemieniec, Starodub i Stare Troki w dzierżawę, polecając, by we wszystkim był posłuszny księciu Aleksandrowi-Witoldowi. Ułożyli się zaś zgodnie obaj książęta, że gdyby powstały między nimi nowe nieporozumienia, spory i nienawiści, to mają się zwracać do królowej polskiej Jadwigi, którą obydwaj brali za wspólną rozjemczynię przyszłych sporów.

19

w Sandeczu – czyli w Starym Sączu; do spotkania doszło w lutym 1395 r. lecz skoro Jagiello ją stracił i sam zaczął rządzić, niebawnie bieglejszy szwagier uplątał go w swe sidła – w sporze polsko-litewsko-krzyżackim lat 1409-1410 Zygmunt Luksemburski usiłował odegrać rolę pośrednika, faktycznie jednak dążył do zwaśnienia Jagielly i Witolda, popierając Krzyżaków.

20

*Czytać można w Długoszu ... tej pożądanej wieści – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 229; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 299:*

Sed et universum Polonie Regnum, gravidacione Reginali percrebrescente, mira impletum hilaritate letabatur se per uteri reginalis fecunditatem felicissimum heredem Regno Polonie in presens et in futurum utilissimum accepturum.

Ale i całe Królestwo Polskie, kiedy rozeszła się wiadomość o stanie królowej, przepelnione głęboką radością cieszyło się, że dzięki płodności królowej uzyska bardzo pożądanego w tej chwili i bardzo pożytecznego na przyszłość dziedzica dla Królestwa Polskiego.

*córki, której dano na chrzcie imię Elżbieta Bonifacja – dziewczynka przyszła na świat 22 VI 1399 r., zmarła 13 VII, zatem żyła około trzech tygodni, a nie – jak za Długoszem podaje autor – trzy dni; por. DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 231; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 301: „[...] puella vero nata infra triduum diem obiit” („Zaś nowo narodzona dziewczynka zmarła w ciągu trzech dni”).*

w kilka dni po swym dziecięciu zakończyła także swój żywot – 17 VII 1399 r.

21

*„Tak zesza – mówi dalej Długosz – ... i dziełach wielkich i dobroczynnych” – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 231; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 301:*

[...] devotissime et religiosissime, quemadmodum beato sanguini conveniebat, decima septima Iulii in castro Cracoviensi, sanctis et devotis plena operibus sub meridianis horis defuncta [...].

[...] bardzo pobożnie i religijnie, jak przystało świętobliwej istocie, pełna świętych i zbożnych dzieł, zmarła siedemnastego lipca, koło południa, na zamku krakowskim [...].

22

W praskiej głównej szkole, naówczas z uczoności słynącej, założyła bursę dla młodzieży litewskiej, zakupiwszy na to obszerną i wygodną budowę i dobra

w bliskości Pragi na jej utrzymanie – czyli na Uniwersytecie Karola (założonym przez cesarza Karola IV w Pradze w 1348 r.). Jadwiga przekazała swój dar w roku 1397.

który to zakład imię jej za czasów jeszcze Długosza nosił – por. DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 222; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 290:

Collegium etenim illud vulgato et comuni sermone vocitatur collegium fundatricis sue memorabile factum divulgans Collegium sive domus regine in eam diem.

Kolegium to bowiem jest nazywane pospolicie do dnia dzisiejszego kolegium, czyli domem królowej, sławiąc godny pamięci czyn swej fundatorki.

Szkołę wyższą przez króla Kazimierza II w mieście Kazimierzu pod Krakowem założoną odnowiła – odnowienie Akademii Krakowskiej dzięki hojności Jagielly i zapisowi testamentowemu Jadwigi (na co jeszcze 11 I 1397 r. wyraził zgodę swoją bullą papież Bonifacy IX) nastąpiło 26 VII 1400 r.

przez króla Kazimierza II – Czartoryski podaje za Długoszem, wedle współczesnej dziejopisowi datacji: chodzi, naturalnie, o Kazimierza III Wielkiego.

24

dzieła świątych] Bernarda i Ambrożego – są to dysertacje i kazania św. Bernarda z Clairvaux (zm. 1106), mistyka. Kazania św. Ambrożego (zm. 397), biskupa Mediolanu, o treści ascetyczno-moralnej traktowały m.in. o wierze w życie przyszłe, a także o ideale władcy chrześcijańskiego; por. DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 232; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 302-303:

Summa in ea devotio, immensus amor Dei, omnibus mundane pravitate fastibus a se relegatis abdicatisque, tantummodo ad oracionem et lectionem librorum Divinorum, videlicet Veteris et Novi Testamenti, omeliantum quatuor Doctorum, vitas Patrum, sermonum et passionum de sanctis, meditationum et oracionum beati Bernhardii, sancti Ambrosii, revelacionum sancte Brigide et plurimorum aliorum de Latino in Polonicum translatorum animum et cogitacionem intenderat.

Odsunawszy i wyzbywszy się pychy i światowej niegodziwości, zajęła umysł i serce wyłącznie modlitwą i czytaniem ksiąg świętych, mianowicie Starego i Nowego Testamentu, homilii czterech Doktorów, żywotów Ojców, kazań i opisów męki świętych, medytacji i kazań św. Bernarda i św. Ambrożego, objawień św. Brygidy i wielu innych przełożonych z łaciny na język polski.

Jej więc już na końcu wieku 14^{ym} winniśmy ten pierwszy i tak ważny krok w doskonaleniu języka ojczystego, to jest pierwszy przekład ksiąg Starego i Nowego Testamentu – autor eseju w zgodzie z ówczesnym stanem wiedzy wiąże z królową Jadwigą powstanie w końcu XV w. (obecnie zabytek datuje się na pierwsze dziesięciolecie wieku XVI) tzw. *Psalterza puławskiego* (znajdującego się w księgozbiorze puławskim od końca wieku XVIII w., stąd umowny tytuł tego przekładu psalmów) bądź faktycznie dokonanej dla Jadwigi translacji psalmów z przełomu

XIV i XV w., odnalezionej w roku 1827 w opactwie św. Floriana w Linzu i dlatego zwanej *Psalterzem floriańskim*. *Psalterz* obejmuje jednak przekład tylko jednej księgi Starego Testamentu, natomiast tłumaczenie całościowe Starego i prawdopodobnie Nowego Testamentu zawierała przeznaczona dla ostatniej żony Jagielly *Biblia królowej Zofii* (II wojnę światową przetrwało tylko kilka kart, ale znamy jej tekst z kilku wydań i opracowań dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych). Por. T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydany*, t. 1, Warszawa 1800, s. 48, przyp. 26+:

[...] Miechowita li: IV c. 41 mówi, że Jadwiga Królowa kazała przetłumaczyć po polsku Biblią. Ta praca miała być dopełniona w 1390 roku przez Andrzeja de Jassowietz. Fries, *Bevtrage zur Reformation Geschichte*, t. II, p. II, pag. 14. Część tej Biblii mam u siebie.

klasztór benedyktyński braci słowiańskich, z Pragi sprowadzonych, w którym się obrządek kościelny miał w języku krajowym odprawiać – Jadwiga i Jagiello byli fundatorami nieistniejących już dziś klasztoru i kościoła benedyktynów obrządku słowiańskiego, sprowadzonych do Krakowa w 1390 r. w celu prowadzenia misji katolickich na przyłączonych wówczas do Polski ziemiach ruskich. Około roku 1399 skończyło się jednak królewskie poparcie dla działalności zakonników słowiańskich, którzy potem jeszcze tylko przez niecałe 80 lat przebywali w mieście.

„*lecz dzieło to – mówi Długosz – ... i niedokończonym zostało*” – DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 184; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 240:

Qua obeunte omnis ardor, ad quem illum stimulo suo regina Hedwigis concitabat, extinctus est et omne opus usque ad diem hanc omnisque fabrica ecclesie et monasterii intermissa.

Po jej śmierci ostygł cały zapal, do którego główną podniętą dla króla była królowa Jadwiga i całe dzieło, budowa kościoła i klasztoru, zostało przerwane do dnia dzisiejszego.

25

„*Dla biednych, dla wdów ... dostrzeżone być nie mogły*” – zob. DŁUGOSZ, *Annales*, lib. 10, s. 232; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 302:

In egenos, viduas, advenas, peregrinos et quaslibet miserabiles et indigentes personas largicione liberali profusissima. Nulla in ea levitas, nulla ira, nulla poterat notari superbia, invidia vel simultas.

Ubogim wdowom, przybyszom, pielgrzymom i wszelkim ludziom nieszczęśliwym i potrzebującym okazywała wspaniałomyślną, wielką rozrzutność i hojność. Nie można w niej było dostrzec śladu lekkomyślności, śladu gniewu i pychy, śladu zawiści.

przybylców bez sposobu – przybyszów pozbawionych środków do życia.

26

Na jej grobie, świadczy Długosz, chorzy i niedołążni odzyskiwali siły i zdrowie – zob. DŁUGOSZ. *Annales*, lib. 10, s. 234; przekład: *Roczniki*, ks. 10, s. 305:

Huius preterea devotissime benedictaque mulieris sanctitas post mortem et cineres apud nos declarata et monstrata est, et in eam declaratur diem, et apud futura secula, refrigerante multorum caritate, declarabitur. Ipsius siquidem patrocínio et meritis mortui vitam, claudi gressum, ceci lumen, muti linguam, a demonio obsesji liberationem, languidi a variis egritudinibus afflicti in multiphariis pressuris consolacionem recipiunt et sanitatem.

Nadto świętość tej niezwykle pobożnej i błogosławionej niewiasty została niezbiecie stwierdzona po śmierci i rozpadnięciu się jej w proch. Do dnia dzisiejszego jest poświadczona i znajdzie również świadectwo u przyszłych pokoleń, kiedy ostygnie miłość wielu poddanych. Bowiem dzięki jej opiece i zasługom zmarli odzyskują życie, chromi zdolność chodzenia, ślepi wzrok, niemi mowę, opętani przez diabła uwolnienie, słabi i dotknięci różnymi chorobami zdrowie i pociechę w różnego rodzaju dolegliwościach.

28

późni ich wnukowie – odmiana łacińskiego zwrotu „sera posteritas” (późna przyszłość); por. *OV.Pont.* 1.4.24; 4.8.48.

[A.T.]

[2^A.]

nie ma kopii

[Franciszek Skibicki]

O Czackim

[2^A.1] Pamięć Czackiego tak jest obecną, tak ją daleko w potomność dzieła jego poniosą, że na świadectwo pierwszej, na chwałę drugich imię jego wystarcza. W tym przybytku świętości polskich Polka dostojna, co je dla Ojczyzny zebrala i strzeże, urnę żalobną z świetnym jego imieniem postawiła jakby na straży popiołów Chrobrego, Kochanowskiego, Żółkiewskiego. W tych Puławach, gdzie światło polskie świtało i gore, cny Jagiellów potomek duszę jego chowa w tych skarbach ksiąg i rękopismów, życiem jego zebranych, jego przypisaniami spowaznionych. Jak wszystko, co piękne, pożyteczne, a więc godne pamięci, tak i pamięć Czackiego żyje tu w blasku naszej przeszłości i w brzasku przyszłości naszej. Choć wątył, głos przeto wdzięcznego mu ucznia spoi się z tym echem gmachów puławskich, które drogą Polakom przeszłość przyszłości (oby najdalej) podadzą.

[2^A.2] Za młodości Czackiego mnogie ścieżki wiodły do świątyni chwały: ciemną, nieutorowaną, najeżoną cierniem nie wahał się obrać Czacki, od poranku życia życie nie sobie, lecz Ojczyźnie i ziomkom ślubując. Wcześniej on poznał, że kształcony nauką, a prawą duszą wsparty rozum celną jest władzą człowieka, że ta losy ludzi i narodów trzymać, podnosić i do szczęścia doprowadzić (to jest zbliżyć) może, że wyższe zdatności (jakie bez pychy czuł w sobie) są to wielkie a rzadkie dary Boże, wybranym zwierzone tylko, a do ogółu społeczności należne. Ta w serce szlachetne wszczepiona wiara została spraw jego cechą znamieną. Przez nią to da się pojąć to jego oddanie siebie drugim, cnota, w której cnotliwych wielu przewyższył, każdemu uczynny, wszystkim wylany, krajowi poświęcony, sobie jednemu zawsze obecny, nigdy nieprzydatny, często szkodliwy, a nawet zgubny utratą bytu swojego. W wieku zabaw i blasku stronil od nich, oszczędny godzin, troskliwy o cnotę, a wstępował w zawód pracy i ofiar w te szranki, w których biegł z niewielu, gdzie sobie ciernia, a krajowi kwiaty i owoce zbierał, bo – wzorowy obywatel – miłość własną w miłość kraju utopił, bo – dobry syn, małżonek i ojciec – te lube uczucia w miłość Ojczyzny wplatał, bo – z pobożnością dziecka, z troskliwością rodzicielską, z zapalem (że powiem) kochanka – Polskę ukochał, Polakom służył.

[2^A.3] Przez komisją skarbową wysłany do objazdu prowincji i opisu ich bogactw i potrzeb, Czacki, jeszcze młody, już sędziwie wykonał swoje i samej komisji dzieło. Jakoż, gdy berło władzy wstęgi mu wkłada za odkrycie źródeł handlu i przemysłu, a przez nie zamożności i potęgi, szacunek powszechny dębowym zdobi

go wieńcem za szczodre ofiary, które ponosił gorliwy ten obywatel na złożenie w darze krajowi pierwszego wizerunku jego handlowej postaci /1²/ i na wymierzenie tego ważnego na niskiej ziemi naszej podniesienia, z którego węzeł mnogich nurtów w podwójne rozplywa się morza /2³/. Prawo zwycięstwa pozbawiło nas tego pomnika rozumu i cnoty, zdołającego teraz naukowe Petersburga zakłady, a może i plany rządowych zamiarów. Już nie było kiedy, nie było już komu wykonywać świątłych myśli jego do rozmierzenia całego kraju w celach pożądaných a nowych, porządku i bezpieczeństwa, to jest statystyki, ekonomii i wojny. Pod tymi względami karta polska miała już tonąć w kartach ościennych, pod względem tylko historii i nadziei w tej Świątyni pozostać.

[2\4] Ale przed uderzeniem ostatniej godziny trwała jeszcze chwila naszego wskrzeszenia, chwila wiekom równa. Mająca gasnąć pochodnia życia jaśniejszym błysnęła płomieniem. Wszystkie w nas siły po długim uśpieniu ocknęły się razem, konająca Ojczyzna o swej mocy stanęła, trująca ją niezgoda zemdląła, a świat, burzą przemian dręczony, rozprzęgający węzły społeczne i pod hasłem błogiej wolności zaciągający pęta krwawej niewoli, świat uczył się od nas, co to jest rzetelna chęć ulepszeń, od przesądów stroniąca, od namiętności wolna, ludzkości przychylna, z widoków osobistych wyzuta, a do ofiar gotowa.

[2\5] Uznane wreszcie, bo pasmem nieszczęść napiętnowane, wady rządu dawnego nie mogły jednak w wielu cnotliwych, w uczonych nawet, nie mogły i w Czackim stłumić westchnienia za staropolską swobodą, a raczej swobody pozorem, w obieralności królów. Trudną ofiarę, ofiarę przekonania wierny syn Ojczyzny złożył na jej ołtarzu i ugiął kolano przed księgą, w której ta matka wpisywała wolę swoją, wolę mądrą, wolę, niestety, ostatnią /3⁴/. Odtąd nieodłączny pomocnik Nestora obradujących /4⁵/ jego zdanie za swoje, jego sławę za narodową uważał i w obronie tak drogich własności jak krewny i jak Polak chciał życie stawić /5⁶/.

[2\6] Udział do narad sejmowych nie robił uszczerbku znamienitym jego pracom w komisji skarbowej, nie odbierał mu sił i godzin od olbrzymiej mozoły w układaniu metryki koronnej, bo też godziny, te przelotne cząstki życia człowieka,

² /1/ 10 000 dukatów kosztowało wykonanie tej mapy hydrograficznej, w której +1819stu rzek polskich wielkich i mniejszych wskazane są biegi, zakręty, spadki i wszelkie pomoce lub przeszkody do ich spławności.

³ /2/ Pod Pińskiem na Polesiu schodzące się rzeki płyną jedne ku Czarnemu, drugie ku Bałtyckiemu Morzu. Ten punkt zjednoczenia Północy z Południem jeśli kiedyś przez krajowców tak będzie użyty, jak dziś nieużytem cudzoziemców zadziwia, ocknie się głos ostrzeżenia, którym przemawiał Czacki, gdy za staraniem i nakładem jego wymierzono wysokość tego punktu na stóp 32 nad Morze Czarne i na stóp 16 nad Morze Bałtyckie, a miasto tak położone ledwo się miastem zwać może!

⁴ /3/ Konstytucję 3^o maja 1791^o roku.

⁵ /4/ Wuję swego, Stanisława Małachowskiego, marszałka Sejmu Czteroletniego.

⁶ /5/ Z tego powodu mając mieć pojedynek, chciał mierzyć plac walki nadzwyczajną krótkością wzroku swojego.

równie jak siły ludzkie, w życiu Czackiego zdawały się dwoić, wielokrotnie wznosić na głos Ojczyzny i nauk, tych dwóch światel niebieskich, które jego przeznaczeniem rządziły. Gdy pierwsze, jak słońce w ocean, w morze nicości zapadło, migąło drugie wśród śmierci pomroków, a wzrok rozpaczy, wteżony w tę gwiazdę zbawienia, po ożywnych jej promieniach spuszczał pociechę dla siebie, światło i może nadzieję dla wszystkich.

[2^{1.7}] Jakby uniósłszy bogi domowe, ich służbie oddany, Czacki wpajał się cały w historią praw i dziejów polskich, z których pierwszym pomnik /6⁷, drugim żalobę /7⁸ po sobie zostawił. Dom jego, jeszcze możny, a zawsze gościnnie, został cnoty, żalu i pracy schronieniem. Osierocony Polak lubił tam łzę przynosić i ocierać wspomnieniem tej niegdyś dzielnej Polski, co granic swych strzegąc, cudzych najężdzać nie chciała, chyba na postrach uchwałym. W tej ustroni, acz wymownej, lecz w cichym ukorzeniu palec Boży znoszącej, dosięgło go ramię prześladowania, zabór majątku potrzebnym otwartego i wywołanie z kraju... z kraju, który by z krańców świata rad był go przywołać.

[2^{1.8}] Wstąpienie na tron Rosji cesarza Pawła I⁹ więźniom polskim i Czackiemu byt i wolność wróciło. Wyplacając się ludzkości, wierny węzłom rodackiego braterstwa, świadomy cierpień, ku współcierpiącym obrócił pierwszy wzrok swobody, pierwszą dostatków usługę, a w stepach Azji jęczącym rodakom wspierającą podając rękę, byłby nią pragnął srogiego ich oddalenia czas i przestwór przeciąć i wszystkich razem przyciągnąć na stęsknione łona rodzin niemiających się już osieroconymi /8⁹. Wolne już czując ruchy w zawodzie dobrze czynienia, rozpatrzył się jak we własnym gruncie, który miał uprawiać siłą rozumu i serca. Od pomocy szczegółowych ku dobru ogólnemu szlachetną myśl rozprzestrzeniając, do rozjaśniającego się ku Polakom tronowi Północy przystąpił, dał się poznać i poszanować, a godny tłumacz narodu godnego szczęścia, a nieszczęściem spoważnionego, zapytał, czy nie znajdą litości przywileje obywateli i najdroższy z nich – język. W pomyślniej odpowiedzi otrzymał wszystko dla wszystkich, dla siebie zanadto. Uczul też cały obowiązek wdzięczności powszechnej za tę ludzkość monarszą, którą dwa drugie Polaków pany zaszczycić siebie nie chcieli. Co zaś do znamion na niego spadłych, świeżym kirem obleczony na szatę senatorską zmieniać go jeszcze nie mógł.

[2^{1.9}] Wszelkie losy, mniej lub więcej posępne (bez Ojczyzny mogą być pogodne?!), nie odrywały go od ulubionych mu, bo ludziom usługujących, prac i badań naukowych, do których znamienitą dał mu pomoc już nie polski, lecz zawsze nauk opiekun, Stanisław August, ofiarą nieprzerwanego łańcucha rękopismów narodowych /9¹⁰. Przekonany, że w zgonie politycznym oświecanie

⁷ 6 *Dzieło O literackich i polskich prawach.*

⁸ 7 Miał dopełniać *Historię polską* zaczęłą przez Naruszewicza.

⁹ 8 Wielu Polakom zasłanym na Syberią trudny powrót do domów Czacki własnym kosztem ułatwił.

¹⁰ 9 Pracą Naruszewicza i Albertrandego zebranych i ułożonych.

ziomków i rodzinnej mowy uprawa jest nie tylko srogiej doli osłodą, zagłem pośpiechu dla ciężkich godzin, obumarłego życia użyczeniem, ale jeszcze obrazem jakby urzędowania narodowego, do tego celu skierował Czacki pozostałe kroki swojej w tym świecie pielgrzymki. Spokojniejszy z tego względu o prowincje do Rosji przypadłe, pośpieszył najprzód do tych braci, którym i mowy ojców pozazdrościli Niemcy, i przybył do zwalisk niegdyś stolicy, wówczas obwodowego miasta, dziś znowu stolicy wskrzeszonego Królestwa Polskiego.

[2¹.10] Wszędzie i zawsze szanowna cnota rzetelna wymogła mu szacunek króla pruskiego i dozwolenie stowarzyszenia grona tych przyjaciół nauk /10/¹¹ i kraju, którzy jako kapłani języka i narodowości przez te dni, a raczej te nocy zniszczenia przechowali w czystości wiarę, miłość i nadzieje nasze. Wszystkie rządowe, nawet tajemne mistrzów krzyżackich /11/¹² archiwa, wszystkie zbiory mogące wykryć jakie zabytki staropolskie, z których na nas mogła trysnąć jaka iskra chwały, wszystko dla niego stało otworem. W Frauenburgu uklęknął w tej więzy, na której – jak Mojżesz na górze Synaj nasz Kopernik brał z nieba naukę dla ziemi, narodów i wieków. W tych murach poważnych, nad którymi gwiazdy i cichość wiecznie czuwać powinny, gdy w świątobliwym pogrążony dumaniu zdrzał na przerażający brzęk kajdan i jęki niewoli /12/¹³, uniósł szczątki tego powiernika tajemnic natury do właściwego im schronienia w Świątyni Sybilli. Uprzedził zaś zasługę nagrodą, składając ich cząstkę w ręce tych mędrców, którzy – w zastępstwie dwóch zeszyłych wieków – dla wieków następnych wzniesli pomnik /13/¹⁴ nie tyle sławie Kopernika od pomników wyższej, jak sławie narodu Kopernikiem zaszczyconego.

[2¹.11] Zasługą narodową i naukową zdobyczą bogatą, wracał Czacki do swoich, nie dla spoczynku, ale dla spełniania dojrzałych już planów wychowywania młodzi polskiej, rosyjskiemu berłu poddanej. Cesarz Aleksander okazał miłość ludzkości, poszanowanie nieszczęściu i przychyłność ku nam, powierzając swemu, Polaków i nauk przyjacielowi, Adamowi książęciu Czartoryskiemu, byt moralny młodego pokolenia jego rodaków. Dostojny ten i mądry kurator zmierzył i niedostatki instrukcji publicznej, i gorliwość, z jaką obywatele nieśli by pomoc na hasło jego imienia i opieki rządowej. Zgłębił on i potwierdził myśli Czackiego, obszerne mu swoje zamiary rozwinął i zwierzył, skłonił mu ufność monarchy i wyjednał upoważnienie do zbierania ofiar na zakładanie szkół polskich w trzech prowincjach /14/¹⁵ i szkoły celnej w Krzemieńcu.

¹¹ /10/ Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk, założone w Warszawie 1802^m r.

¹² /11/ W Królewcu.

¹³ /12/ Obserwatorium Kopernika jest teraz więzieniem!

¹⁴ /13/ Towarzystwo Przyjaciół Nauk, a mianowicie przeszły onego prezesa, książdz Staszic, ponieśli koszt na ten pomnik, który przez znamienitego snycerza Thorwaldsona w Rzymie wykonany, a odlany w Warszawie, w roku bieżącym 1830^m, przed domem Towarzystwa postawionym został.

¹⁵ /14/ W guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej.

[2¹.12] Wyobrazić trudno starań i zapалу Czackiego w prośbach o dary, za otrzymane, choć drobne, wdzięczność jakby osobistą i pełną ufności śmiałość, a raczej pelen śmiałości pośpiech w nabywaniu z ubogim jeszcze funduszem rozmaitych zbiorów i ksiąg pozostałych po ostatnim z dawnych królów polskich. Zaufanie obywatelskie nieograniczone w osobie i chęciach jego, w jego możliwości i okolicznościach kładło jednak granice. Rozszerzała je niezmordowana jego gorliwość, w samych przeszkodach hartowniejsza, i zjawienie się Gimnazjum Krzemienieckiego zostało prawdziwie tryśnieniem źródła z uderzonej skały. Nie czekając na wyjednaną później opieką kuratora szczerze uposażenie /15/¹⁶, dał od razu swej budowie porządne, obszerne i wyniosłym przeznaczeniom odpowiednie rozmiary. Opatrzony w jednym ręku księgą niewystarczających ofiar obywatelskich, w drugim – księgą samych przywilejów rządowych, już się Czacki gronem uczonych otoczył, już na czele młodzi krajowej postępował śmiało, już otwierał podwoje świątyni Pańskiej, gdzie z głowy młodocianymi poważną schylając swą głowę, połączył głosy dziękczynień ku Bogu, którego Opatrzności swojej i kraju powierzał nadzieje.

[2¹.13] Przecornie on plany swe kreślił – dzieło z tyłu miar trudne, konieczne i nagle – od góry poczynając. Głównej szkoły postęp szybki dał pęd rzecze, której dobroczynne wylewy, przez liczne kanały szkół niższych roznosząc żywność umysłową, aż pod strzechy wieśniacze dopłynąć już mogły. Śpieszył więc w tym płodnym zarodzie korzystać ze względów rządowych, jakby wieszczym duchem nie dowierając ich trwaniu i życiu swojemu /16/¹⁷. Zbyt prędko to smutne przecucie sprawdzać się miało. Blaskiem czystego światła tłumiona, grzmiała już chmura pociskiem brzemienna. Jej zbliżenia nikt nie widział, bo któżby ją śmiały był przewidywać bez obrażenia ludzkości? Kiedy z pociechą ojców, z oklaskiem powszechnym rozwijał Czacki coraz dłuższe pasmo płonów zebranych i wschodzących nadziei, zawiść ukryta na jawne dzieła chwały czernidła potwarzy miotala. Tak niebaczna, jak obłudna, z uśmiechem nieludzkim tuszyła sobie, że w natłoku spraw ogromnego mocarstwa i w oddaleniu oka rządowego, że to przedrzyżnienie gorliwości nabędzie pozorów prawdy, że obudzi choć chwilę wątplenia, że przynajmniej pokój prawego męża zamieszać zdola.

¹⁶ 15 Gimnazjum Krzemienieckie otworzonym zostało w roku 1805^m, a dopiero w r[oku] 1806^m otrzymało na fundusz starostwo krzemienieckie.

¹⁷ 16 Pomimo zdrowia czerstwego, długiego życia nie wróżył sobie Czacki. W zaufaniu mawiał o tym z niezwalczonym nawet przekonaniem, którego powodem była żywość jego uczuć, podniecona następującym zdarzeniem. Po rozbiore kraju czy snu, czy zadumania złudzeniem zdało mu się jakby na jawie, że ujrzał zmarłego ojca i słuchał jego zleceń, przestróg i tej przepowiedni, że Polska ożyje, lecz on jej nie doczeka. W imaginacji ognistej, w sercu rozżalonym stratą ojca i Ojczyzny sen w części sprawdzony mimowolną wkorzenił wiarę. Odtąd, jak w nim rosła nadzieja Polski, tak nikła ufność w życiu. Niemniej jednak wdychał do tej nadziei, choć już nie swojej. Owszem, ażeby siebie drugimi zastąpić, przyspieszał swe prace, które (głosem jego ojca lub jego serca) miały zbliżyć krajowi życie, a jemu zgon.

[2^λ.14] Cichego sumnienia ni groźby, ni gromy nie sięgną, ale jak trudno ratować, tak łatwo zachwiać ledwo wzniesioną budowę, o którą jedynie drżał oskarżony, gdy od niej, od żony, od dzieci porwany, odjeżdżał jakby po karę do władzy najwyższej pod strażą podwójną napaści i cnoty /17/¹⁸. Z pewnością przekonania przed Aleksandrem sprawiedliwym stanął Czacki niewinny, zrzekając się łaski pana, wzywając surowości sędziego. Za pierwszym błyskiem prawdy, jak ptaki nocne, uleciały fałszywe oskarżeń, a z wysokości, na jakiej pozostał uwięziony, wroga skrytego w głębi ciemności nie ścigał zemstą, której nie znalazł. Nie uniził ku niemu spojrzenia, którego pogoda i mgły nie miała, imienia takiego odkryć nie żądał i unikał. Powszechnie o tym domysły i pewne niemal dowody nie mogły go przekonać, bo przekonany być nie chciał, bo w sercu miłością ludzi zajęty nie było miejsca pogardzie, bo w nienasyconej dobrych uczynków potrzebie myślał zapewne, że gdyby oskarżycielowi podać rękę nadarzyła mu się przygoda, utajony może by ją przyjął, odkryty wzdrygałby się na usługę ucznia Chrystusowego.

[2^λ.15] Nie Czackiego to godziło się darzyć wynagrodzeniem za krzywdę, w której nie o siebie, lecz o swe dzieła, a raczej o dzieł swoich pożytek troszcząc się jedynie, nie żądał jak prędkiego do nich powrotu? Dla nich to także przyjął wyższą nad wstęgi oznakę ufności rządowej: zastępstwo odjeżdżającego kuratora. Duchem cnego naczelnika przejęty, po rozleglejszym horyzoncie wzrokiem jego powodząc, dostrzegł, że ogromne w funduszach niedostatki były skutkiem mdłego wykonania dzieł polskiej niegdyś Komisji Edukacyjnej. Ta pamiętna magistratura, zapalając pochodnię nauk jakby na oświecenie pogrzebu narodowego, uspieszyc nie mogła wydobycie własności zgasłego zgromadzenia jezuitów na korzyść wychowania publicznego. Doradził więc wskrzeszenie tej Komisji co do jej władzy sądowej i podjął się dożywotniego jej steru /18/¹⁹.

[2^λ.16] Jak we wszystkich sprawach życia, tak i w tej czynności nie były mu powodem pochwały ludzkie ani odstępczeniem niesłuszne narzekania, choć pierwsze głośnie, liczniejsze drugie ozwały się zewsząd. Kto ku dobru powszechnemu idzie krokiem tak pewnym i w tak stałym zamiarze, ten, ażeby celu na chwilę nie utracić z oczu, na stronę oglądać się nie może. Interes osobisty, przywykły w długi zadawnionym niezachwianą widzieć własność, powstał na interes publiczny siłą rozdrażnionego egoizmu i zapelniał szeregi nieprzyjaciół Czackiego, niepomny, że ten ojców namiestnik dla nich, bo dla funduszu powszechnego, gromadził, że bez funduszy upadają zakłady naukowe, gaśnie światło cywilizacji i dziecżą pokolenia, których przeznaczenie dobry ojcowie do interesu

¹⁸ /17/ Za radą niyb osób rządowych pojechał wolny do Charkowa, skąd z przydaną strażą zawiezionym był do Petersburga.

¹⁹ /18/ W roku 1807^m utworzono w Krzemieńcu Komisją Sądowną Edukacyjną dla rozsządzania bez apelacji spraw funduszu edukacyjnego w trzech guberniach: wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej. Drugą Komisją utworzono w Wilnie dla guberni litewskich, białoruskich i mińskiej.

osobistego liczą. W tych to może szeregach ta czarna wylęła się dusza, co gwizdem poszeptów zjadliwych wzniciła powtórna rządu obawa, czy zakłady i fundusze edukacyjne pozwolonych nie mijają celów. Uspokojenie tej troskliwości nie potrzebowało śledzeń tajemnych, bo jawność była cechą czynów Czackiego, bo w końcu każdego roku szkolnego, jak młodzież z postępu w naukach, tak nauczyciele z kierunku młodzieży, tak Czacki z dowództwa nauczycieli i z szafunku funduszów publiczną zdawali sprawę.

[2¹.17] Pod ciężarem tyłu trudów, przed zaporą odradzających się jak hydra lerneńska przeszkód, wobec zawiści czuwającej na obudzanie ciągle ciągle niszczonej podejrzeń, ileż to umysłów stałych, nawet już wreszcie zmordowane, odstręzione, śpieszyłyby po usprawiedliwieniu się do odetchnienia i pokoju pod cieniem lauru znajom skrapianego? Ale umysł Czackiego, jak opinia publiczna sprężysty, im silniej ucisniony, tym się dzielniej odbijał mocą miłości nie siebie, lecz ludzi. Nie na obrażoną niewinność własną, ale na winę obrażających cierpiał, gdy do zdziwionych powołaniem swoim sędziów /19/²⁰ wyrzekł, że troskliwszym się czuje o wychowanie narodowe, ażeby podobne nie odnawiały się przykłady. Jak pierwsza, tak druga potwarz chybiła celu chciwie ściganego, bo rozwinął się nowy listek w wieńcu chroniącym oskarżoną głowę w tej chwili, gdy na głowę oszczerey spadała zasłona zapomnienia i tajemnicy, i przyśpieszył się wyraz uwielbienia powszechnego w pomniku obywatelskim i w medalu /20/²¹, który rzadkim w świecie obyczajem wdzięczność zasłudze poświęcił.

[2¹.18] W ludziach tak wysokiego rzędu jak moc duszy i umysłu granic nie zna, hartuje się w trudach, w przeciwnościach rośnie, od spoczynku stroni, tak siły ciała, ulomnościom człowieczeństwa uległe, nie wystarczają im częstokroć – nie wystarczyły Czackiemu. Nie dosięgnąwszy połowy wieku /21/²², duch ten wyniosły, jakby już nieba dotknął, opuścił ziemię i zionków, którym sprzyjał i służył, a gwiazda Polski, wschodząc na tę chwilę żałoby, do zawarcia powiek sprawiedliwego przywiódł przyjazną kuratora rękę, której szlachetna a dzielna opieka zmarłemu – cześć, dziełom jego – trwałość, a wdowie i sierotom chlubnie zubożałym byt i pociechę w nagrodzie krajowej zapewniła /22/²³. W smutku

²⁰ 19 Do rozważenia zarzutów i wykrycia prawdy wyznaczeni zostali: Fryderyk hrabia Moszyński, oswojony z wychowaniem młodzieży sternictwem polskiej niegdyś Szkoły Rycerskiej, Karol książę Jabłonowski i Romuald Bystry.

²¹ 20 Za upoważnieniem rządu Wołynianie w r[oku] 1810^m ozdobili bibliotekę krzemieniecką popiersiem Czackiego, a siebie medalem jego sławą a ich wdzięczność świadczącym.

²² 21 Żył lat 49 – umarł r[oku] 1812ⁿ.

²³ 22 Książę Adam Czartoryski w odezwie pełnej ducha obywatelskiego wezwał dowodów wdzięczności publicznej w podaniu dzieciom Czackiego pomocy znacznej, lecz drobnej w stosunku tych usług, które on dzieciom i dalszym pokoleniom kraju całego oddawał. Nie zawiódł się znamienity książę na uczuciach swoich rodaków. Otrzymał od obywateli odstąpienie na ten cel chwalebny sum należnych im od rządu za dostarczone w r[oku] 1812 potrzeby wojskowe i staraniem swoim wyzyskał je od skarbu, acz wojną

powszechnym i zawiść klasnąć nie mogła, bo Czacki w cieniach grobowych i przed nią zablęsnął jasnością chwały tak czystej, jak dusze młodociane, które oświecał, tak trwale, jak pokoleń z pokoleń potrwa następstwo. Ta pierwsza młodzież, którą sam pielęgnował, już składa grono ojców rodziny wrażliwych w dzieci swoje synowską pobożność dla pamięci prawego męża, który im życia porządnego zakresił drogę.

Przez Fr[anciszka] Skibickiego

Aparat krytyczny

Korektor, dysponujący przypuszczalnie mniejszą wiedzą lingwistyczną niż Skibicki, zmieniał formy współczesne, stosowane przez autora, na archaiczne, wychodzące już z użycia. Niepublikowany tekst Skibickiego jest stylistycznie i poprawnościowo lepszy od tekstu ogłoszonego w „Przyjacielu Ludu”.

Esej znany z przekazów A i PL.

[2¹.] – uzup. wyd.: N^o 4. – A; w PL brak

Tytuł: – A: *O Tadeuszu Czackim. Pismo złożone niegdyś w Świątyni Sybilli w Putawach* – PL

1

popiołów – A; *popiołom* – PL.

przeszłość przyszłości [rkps: przeszłość przyszłości] – A; *przeszłość przyszłości*¹ – (przypis) ¹*Napis na wstępie do Świątyni* – PL.

podadźq – A; *poniosq* – PL

8

godny tłumacz narodu godnego szczęścia – A; *tłumacz godny godnego szczęścia* – PL.

9

mowy ojców pozazdrościli Niemcy; i – A; *mowy ojczystej pozazdrościli obcy; i* – PL. [zmiana wynika prawdopodobnie z konieczności liczenia się z cenzurą władcy pruskiego]

10

mistrzów krzyżackich – A; *mistrzów krzyżowych* – PL.

wszystko dla niego stało otworem – A; *wszystko rozkazem monarszym Czackiemu stało otworem* – PL. [zmiana wynika prawdopodobnie z konieczności liczenia się z cenzurą władcy pruskiego]

12

w osobie – A; *ku sobie* – PL.

wycieńczonego. Obudzone uczucie w sercach wszystkich, w niektórych przeszło naznaczoną miarę i za danym przez książeńca wspianym wzorem kilku obywateli dodało własne i znaczne ofiary, w których na Ukrainie odznaczyła się hetmanowa Branicka. To uczucie przeszło i obecną granicę kraju: Galicjanin Radecki odstąpił potomkom Czackiego 400 000 zł, które miał na majątku ich ojca. Rzadki to przykład uzaczenia nagród pieniężnych. Wychowaniem swoim może się młody Polak poszczycić bez westchnienia nad losem dzieci swego dobroczyńcy. Książę Czartoryski wyjednał także od cesarza Aleksandra starostwo na lat 12 dla wdowy Czackiego.

13
 przyp. 17 /16/ *wkorzenił wiary* – A: *obudził wiary* – Pl.

18
dotknął, opuścił ziemię i ziomków, którym sprzyjał i służył, a gwiazda – A: *dotknął, a gwiazda* – Pl.

Objaśnienia

Tytuł: *O Czackim* – aby pozostać w zgodzie z obowiązującą konwencją opisów, autor odwołuje się we wstępnej partii artykułu o „zasłudze naukowej i narodowej” [2^Δ.11] Tadeusza Czackiego (1765-1813) do „pamiętki” sybillińskiej po wybitnym twórcy Liceum Krzemienieckiego. Nawiązując do zakupu i przewiezienia do Puław z Porycka po roku 1813 cennego księgozbioru Czackiego, Skibicki sięga po uwznioślającą metaforę [2^Δ.1]. Pamiętki po przedwcześnie zmarłym, zaprzyjaźnionym z Czartoryskimi uczonym, gromadzono w Świątyni Sybilli sukcesywnie. Łukasz Gołębiowski, dawny bibliotekarz Czackiego, informuje, że w Świątyni Sybilli przedstawiono arcopąg wybitnych ludzi XVIII w., bohaterów wojny, ale także uczonych i organizatorów życia umysłowego. Wśród stale uzupełnianych eksponatów, mających przywoływać pamięć uczonego, GOŁĘBIEWSKI wymienia (*Opisanie pamiętek polskich*, s. 169-170) jego pieczęć i listy pisane do Czartoryskich, eksponowane w Świątyni Sybilli.

Kolekcjonerska i muzealna działalność Tadeusza Czackiego, szczególnie w zakresie tzw. archeologii grobów, korespondowała dobrze ze staraniami Izabeli Czartoryskiej o wzbogacanie kolekcji puławskiej. Czacki dostarczył do Świątyni Sybilli wraz ze świadectwem wiarygodności relikty z grobów „wielkich ludzi” czezone jako relikwie o dużej sile oddziaływania. Z jego poręki i dzięki jego staraniom znalazła się w muzeum puławskim głowa Jana Kochanowskiego, popioły Mikołaja Kopernika oraz kości wyjęte z trumny hetmana Stefana Czarnieckiego. Zdzisław Żygulski (jun.) (*Dzieje zbiorów puławskich*, s. 39-40) stwierdził:

Czackiego metoda otwierania grobowców i wyjmowania z nich relikwii rozmaicie była w różnych czasach oceniana. Byli i tacy, którzy akcję tę uważali za profanację miejsc wiecznego spoczynku, inni znów, nie bez oczywistych racji, kwestionowali wiarygodność tych szczątków.

Według Żygulskiego problem wykopalisk grobowych należy rozważać przede wszystkim z punktu widzenia ówczesnej epoki, kiedy to własna niedbałość Polaków i nienawiść zaborców przyczyniły się do zatrącenia skarbów oraz pomników narodowych.

Franciszek Skibicki, mniemający siebie uczniem Czackiego, absolwent Liceum w Krzemieńcu, przygotował na prośbę Izabeli Czartoryskiej obszerny esej poświęcony zasługom naukowym i oświatowym powszechnie cenionego zbieracza rzadkich książek i polskich starożytności. Pracę nad biografią Czackiego potrak-

tował bardzo poważnie: skrupulatnie odnotowywał znane sobie osiągnięcia uczonego, posiłkując się przypuszczalnie biografiami, które zaczęły się ukazywać po roku 1813 (A. Osiński, *O cierpieniach i śmierci Czackiego*, „Pamiętnik Warszawski” 4(1816), s. 311-322; S.K. Potocki, *Pochwała T. Czackiego*, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 12(1818), wydanie osobne: Warszawa 1817). Mimo wyraźnej troski o wiarygodność przekazywanych informacji, dokumentowanej także licznymi przypisami, autor nie uniknął jednak nieścisłości, a nawet kardynalnych błędów (mylnie podał rok 1812 jako datę śmierci Czackiego).

Nie był literatem, aczkolwiek sprawnie posługiwał się piórem. W eseju zarysowała się skłonność do kunsztownych konstrukcji zdaniowych, rozbudowanych fraz retorycznych, peryfraz, wyszukanych epitetów, wycień i innych sposobów oratorskiego oddziaływania na odbiorców. Autor dążył przede wszystkim do przybliżenia czytelnikowi szerokiego zakresu różnicowanej działalności Czackiego, podporządkowanej nadrzędnemu motywowi: ocalenia od śmierci duchowej narodu pozostającego pod zaborami. Wskazywał dużą rangę zainicjowanej przez niego hydrologicznej mapy Polski i Litwy, dzieła *O statystyce Polski*, dedykowanej Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu rozprawy *O litewskich i polskich prawach* czy wreszcie dzieł poświęconych historii Polski, inicjatyw muzealnych i bibliotecznych. Omawiał zasługi Czackiego jako wizytatora szkół w trzech guberniach: wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej.

Franciszek Skibicki na pierwszym planie wyeksponował jednak olbrzymie znaczenie założonego 7 X 1805 r. Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu, przemianowanego następnie na Liceum Krzemienieckie, ośrodka promieniowania nauki, kultu rodzimej tradycji, towarzyskiego obycia. Nawiązując do przyjacielskich relacji między Czackim a Czartoryskimi, autor zakończył esej przypomnieniem innego typu pamięci, równie potrzebnej, co utrwalenie w sybillińskim pantheonie, a mianowicie pamięci o rodzinie uczonego żyjącej w skromnych warunkach [2^v.18].

[A.A.]

1

czy Jagiellów potomek – książę Adam Jerzy Czartoryski; por. „Wprowadzenie”, przyp. 66.

3

przyp. 2 /1/ *wykonanie tej mapy hydrograficznej* – Czacki nie zdołał wykonać całej mapy, opracował dokładnie tylko dorzecza Nidy i Dniestru.

4

świat, burzą przemian dręczony; rozprzęgający węzły społeczne i pod hasłem błogiej wolności zaciągający pęta krwawej niewoli – aluzja do krwawego przebiegu rewolucji francuskiej.

6

metryki koronnej – metryki koronne były to księgi zawierające wpisy akt polskiej kancelarii królewskiej od wieku XIV do roku 1794.

7

Jakby uniósłszy bogi domowe – aluzja do Eneasza, który opuszczając płonącą Troję, zabrał ze sobą opiekuńcze bóstwa domowe – penaty; por. VERG. *Aen.* 2.293, 717, 747.

W tej ustroni ... dosięgło go ramię prześladowania, zabór majątku potrzebnym otwartego i wywołanie z kraju... – w roku 1793 władze rosyjskie skonfiskowały majątek rodziny Czackiego. Poryck, położony na Wołyniu nad rzeką Ługą (dziś: wieś Pawlinka, na południowy wschód od Nowowohłyńska). Odkrył go Czacki na krótko po insurekcji kościuszkowskiej, w której nie brał udziału, ale otrzymał od tychże władz nakaz sprzedaży Porycka i opuszczenia granic cesarstwa rosyjskiego. Nakaz cofnięto po objęciu tronu przez Pawła I (1796).

8

dostatków usługę – wykorzystanie własnych dostatków (środków materialnych, finansowych) na udzielenie pomocy innym.

dwa drugie Polaków pany zaszczyć siebie nie chcieli – dwaj pozostali zabórcy (Prusy i Austria) nie chcieli przyznać sobie zaszczytu okazania człowieczeństwa (w tym przypadku poparcia dla pielęgnowania języka i kultury narodowej) podbitym Polakom.

Co zaś do znamion na niego spadłych, świeżym kirem obleczony na szatę senatorską zmieniać go jeszcze nie mógł – wiadomość niesprawdzona, nie pojawia się w innych biografiach Czackiego.

9

pośpieszył najprzód do tych braci, którym i mowy ojców pozazdrościli Niemcy; i przybył do zwałisk niegdys stolicy; wówczas obwodowego miasta, dziś znouu stolicy wskrzeszonego Królestwa Polskiego – mowa o Warszawie, która po III rozbiórce spadła do roli stolicy jednego z trzech departamentów nowo utworzonych (z zabranego Polsce terytorium) Prus Południowych, gdzie, tak jak w całym państwie pruskim, językiem urzędowym był niemiecki. Czacki po przybyciu do Warszawy uczestniczył w pracach założycielskich Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, które zainaugurowało swoją działalność 1 XI 1800 r. Po powstaniu na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego (1815) Królestwa Polskiego Warszawa znów stała się stolicą tej namiastki polskiego państwa.

10

jak Mojżesz na górze Synaj – Wj 19,1-2, 11, 18, 20 itp. Na górze Synaj Mojżesz otrzymał od Boga tablice z wyrytymi przykazaniami, a także szereg przepisów dotyczących kultu religijnego.

11

Cesarz Aleksander okazał ... przychyłność ku nam, powierzając swemu, Polaków i nauk przyjacielowi, Adamowi książęciu Czartoryskiemu, był moralny młodego pokolenia jego rodaków – po wydaniu (+ IV 1803) aktu ustanawiającego Uniwersytet Wileński Aleksander I zatwierdził 18 maja ustawy dla Uniwersytetu i wszystkich podlegających mu szkół (tworzących okręg naukowy wileński)

oraz powołał na stanowisko kuratora okręgu wileńskiego księcia Adama Jerzego Czartoryskiego.

instrukcji publicznej – instrukcji Komisji Edukacji Narodowej z roku 1777 dla wizytatorów szkół. Obowiązywała ona jeszcze na ziemiach polskich wcielonych do imperium rosyjskiego przed ukazem carskim z 24 I 1803 r., który regulował zasady oświecenia publicznego na terenie zaboru. Niedostatki tej instrukcji polegałyby przede wszystkim na niedostosowaniu jej wytycznych do sytuacji szkolnictwa po ostatecznym rozbiórce Rzeczypospolitej.

szkoły celnej w Krzemieńcu – tzn. szkoły wydziałowej, czyli gimnazjum; Gimnazjum Wołyńskie w Krzemieńcu rozpoczęło swoją działalność 1 X 1805 r.

12

tryśnieniem źróđła z uderzonej skały – por. Wj 17.1-7.

14

na usługę ucznia Chrystusowego – służący dobru drugiego człowieka postępek naśladowcy Chrystusa, przebacząjącego swoim nieprzyjaciółom.

15

zastępstwo odjeżdżającego kuratora – w czerwcu 1808 r. Czacki przejął obowiązki kuratora okręgu naukowego wileńskiego po udającym się na półroczny urlop księciu Adamie Jerzym Czartoryskim.

uśpiżyć nie mogła wydobyć własności zgastego zgromadzenia jezuitów na korzyść wychowania publicznego – fundusz edukacyjny Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu, mieszczącego się w budynkach dawnego kolegium jezuickiego i klasztoru bazylianów, zasilany był dochodami z majątków skasowanego zakonu jezuitów. Właściciele ziemscy, dysponujący owymi majątkami, często zwlekali z przekazaniem funduszowi należnych sum.

17

odradzających się jak hydra lerneńska – jedną z dwunastu prac Heraklesa (drugą z kolei), jakie musiał wykonać w służbie króla Myken, Eurysteusa, by odpokutować za zabicie w ataku szału swej żony Megary i trójki dzieci, było zabicie hydry lernejskiej, potwora zamieszkującego błota rozciągające się wokół Lery (miejscowości w pobliżu Argos na Peloponezie), przedstawianego najczęściej jako wąż o wielu głowach (od pięciu do stu), które odcięte – natychmiast odrastały.

18

przypp. 22 /21/ *umart r[oku] 1812^o* – błędny rok śmierci: Czacki zmarł 8 II 1813 r. w Dubnie, pochowany zaś został w Porycku. Żył 48 lat.

[A.T.]

[3^A.]

[Franciszek Dzierżykraj Morawski]

**Mowa przy obchodzie pogrzebowym
J[aa]śnie] O[świeconego] książe]cia Józefa Poniatowskiego
miana przez Franciszka Morawskiego,
pułkownika wojsk polskich,
w Sedan dnia 23 grudnia 1813**

Infandum, regina, iubes renovare dolorem.
(*leniw*{os|lib(er)|ll})

Do wojska polskiego

[3^A.1] Wy, którzy dowiedliście, do jakiej chwały stworzony jest Polak, którzy niezgiętością waszą tyle przykładów zostawiacie dziejom, przyjmijcie, mężni rycerze, niniejszą, a wam najwięcej należną, ofiarę! Ten głos, który za wezwaniem waszym wzniosłem na grobie Poniatowskiego, dojdzie może nieszczęśliwych ziomków naszych i zawiadomi ich, że są jeszcze kraje, w których wolno nie zapierać się imienia i cnoty Polaka.

Mowa

[3^A.2] Nigdy może do smutniejszego obrzędu i nigdy może do wyższej chwały wezwanym nie będę. Jaż to mam wytłumaczyć tę boleść, co serca wasze rozdarła, ja wobec tylu mężów, wpośród tylu laurów zaszczytu ten cyprys żalobny, łzami całej Polski zlanym?! Możecież żądać ode mnie, aby dusza moja powtórzyła te wszystkie czucia, które śmierć wodza naszego wzbudziła? Wyrzucamże ten widok okropny smutku, tej żaloby, którą na tych posępnych murach, na tych orłach narodowych i na was widzę, Polacy? Czyliż nareszcie ta boleść dręcząca nie zamknie w piersiach moich głosu żalości, widząc przed sobą tę chlubę rodu mojego, te święte szczątki owych bohaterów, co niegdyś chwałę i miłość swojej Ojczyzny aż za kresy Europy zanieśli, a dzisiaj, tak od niej dalecy, w ciemnych tej świątyni sklepieniach razem nad zwłokami wodza swojego i losem Polski boją? Pograżony w tej czarnej przepaści nieszczęść, jakże się z niej wydobyć zdolam, jakże dojdę tego szczytu sławy, na którym Poniatowski hołdu swojego czeka? Znajdęż wyrazy boleściom, porządek myślom moim stosowny?

[3^A.3] O, bracia! Przebaczenie nieudolności żołnierza, jeżeli żalom waszym, jeżeli zasługom jego nie zdołam odpowiedzieć godnie, ale jeżeli powiecie, że nie upadł w zamiarze, że nawet siły moje przewyższył, uznajcie to za nowy dowód, co może szacunek cnoty, co może przywiązanie i wdzięczność Polaka.

[3^A.4] Pierwszy rzut oka na życie Poniatowskiego spostrzega najświetniejsze urodzenia zaszczyty: książe, synowiec króla Polaka, wnuk przyjaciela i towarzysza Karola XII^o. Osnowa ta ustom pochlebnym aż nadto byłaby bogatą do utwo-

zenia tak obszernej, jak znikomej pochwały. Ale surowa potomność tym tylko przeznaczają wieniec chwały, którzy zaszczytami trumny zgasił świetność kolebki. Niemasz większego ciężaru jak świetne imię. Zaszczyty przodków są to owe rażące światła, które im są jaśniejsze, tym bardziej błędy nasze oświecają. Poniatowski najtrudniejszy dług może w tej mierze zaciągnął, bo któż z nas bez westchnienia żalości zdoła wspomnieć tego króla z krwi jego, który chociaż może nie był przyczyną wszystkich klęsk i nieszczęść, owszem, wskrzeszonym światłem usiłował odkryć tę drogę wartości narodowej, którą poprzednicza niedołężność dwuwieczną przykryła nocą, lecz nie umiał wynaleźć w sobie tych przymiotów męskiej duszy tak koniecznych królowi, królowi nieszczęśliwemu, królowi Polaków. Nie umiał być pierwszym w owej najwłaściwszej rodowi swemu cnotcie i stąd ściągnął na siebie ów straszliwy i mocarzom świata nieprzepomny wyrok, że sądem ludu swego wszystko zaćmił, gdy przeżył zgon Polski. Wolność wyrzeczenia równej prawdy do chluby ludzkości i tronów należy. Ty więc, święta Prawdo, kieruj moim głosem i powiedz, czym był Poniatowski!

[3\5] Mógłbym zasięgnąć młodzieńczych lat bohatera naszego i wszystkie cnoty jego w samym ich zarodzie wyczytać. Pełne żywego interesu dla głębokiego badacza byłyby może owe rozważki, przez jakie okoliczności mąż ten przechodził w wiosnie życia sw <o>jego, co w nim zaszczerpiało to silne uczucie honoru, tę czarowną uprzejmość, tę szlachetność i potęgę duszy, co rozkrzewiało tę nieograniczoną miłość Ojczyzny. Ujrzelibyśmy może pierwsze tej chwały promienie, która później tak świetnie zajaśniać miała. Może też pospolite znaleźlibyśmy przedmioty, bo większa część rodu człowieka, równie jak wszystkie natury owoce, potrzebuje przyjscia swojej pory, która jej dojrzenie i wartość nadaje. Szczupła jest bardzo liczba tych mężów, których geniusz w pierwszej zaraz porze jak Minerwa z głowy Jowisza występuje na scenę świata uzbrojony w wszystkie przymioty bóstwa.

[3\6] Lecz niech kto inny ocenia wrodzone Poniatowskiemu dary. Mnie porrywa ta miłość chwały, którą w zorzy dni jego spostrzegam. Jakby przewidział przyszłe nieszczęścia swojej ziemi, że kiedyś mścicieli wzywać będzie, porzuca miękkość dworów, obiera stan rycerski, unosi go świetność sławy Żółkiewskich, Czarnieckich, Chodkiewiczów, Zamoyskich, Tarnowskich i o ich szlady się pyta. Chwała tych mężów musiała tak mocno zająć młodego Poniatowskiego, bo nieśmiertelność silnym jest powabem dla męża wznioślejszej duszy, bo piękną i porrywającą jest owa nadzieja po stu wiekach wywoływany być z grobu wdzięcznym potomności głosem i z przybytku wieczności słyszeć imię swoje ze czcią powtarzane po wszystkich zakątkach ojczystej ziemi. Zaprawdę, nadzieja ta warta jest trudów nieoddzielnych od publicznego życia.

[3\7] Ale Poniatowski urodził się w tym wieku, gdzie sztuka wojenna narodu jego w upadku była i, ile wygórowała w ościennych krajach, tyle zniżyła Polskę, tyle jej groziła. Poniatowski, wzorem Sobieskiego, idzie pod obce sztandary zrozumieć nowego ducha wojny, wyczerpać prawidła tej wielkiej sztuki, która trony wstrząsa, wzmacnia i losy ludów stanowi. Pałający piękną sławą żądzą, rzuca

się na jej krwawą drogę i pierwszy na wałach Sabaczu pierwszą świętnością, pierwszą się raną ozdabia. Przypomnił Jana III i drugi raz harde księżyce zaćmiły się przed blaskiem chwały Polaka. O, wielkie cienie, mogłyście w ten czas mniemać, że to imię, o którego sławę walczyacie, stanie się imieniem najezdniczków Polski, że te siedliska, które męstwem waszym ocalacie, wydadzą nowy ród Ulissa na zgubę nieszczęśliwej Troi?! Tak, bracia, są wieki, w których wszystkie szkarady i zbrodnie dziejami są świata. Lecz nie przyczyniajmy sobie smutku, żalność straty Poniatowskiego dostateczną jest na zajęcie wszystkich uczuć serca!

[3^{v.8}] Szukajmy dalszych jego śladów, a ujrzym z radością, że nie ta sława, którą duma rodzi a próżność podsycą, jego sławą była. Rozróżnił on błyskotki chwały od prawdziwego jej blasku, gdy poznał, że ta jedynie walka godna jest bohatera, która ma za cel naród własny, że godność nawet człowieka w równym tylko zamiarze dozwala poświęcić swoją wolność, zdolności i życie. Polacy, wyście w tej mierze najprawniejsi sędziowie – powiedzcie: podobnaż byłoby wytrzymać te wszystkie trudy, zwyciężać nieszczęścia, których wy doznaliście, gdyby miłość Ojczyzny waszym nie była bodźcem? Sądźcie więc po sobie o uczuciach Poniatowskiego, kiedy polskim został żołnierzem.

[3^{v.9}] Ale na pierwszym zaraz wstępie i najtrudniejszy bierze ciężar, i warte rozpaczy znajduje zawady. Oddane mu zostało dowództwo naczelne wojska w Ukrainie, którą Kochowski moskiewskim naszedł żołnierzem. Dozwolili mu wprawdzie losy pięknym Zieleniec uświetnić się bojem, uradować chwałą Dubienki, gdzie Kościuszko pod jego dowództwem będący oddzielnie walczył, ale sprzeczność wyższych rozkazów, ale brak źródeł nieodzownych do osiągnięcia założonego celu, ale nareszcie wyraźna monarchy wola cofnięcia się z Ukrainy nieprzelonne położyły tamy pięknym młodzieńca zapałom. Daremne przedstawienia, daremne wyrazy owego pamiętnego listu do króla, który tylko do suchwałych policzono kroków, a nie oceniono duszy Poniatowskiego. O, jak się serce jego mordowało pasowaniem, jak olbrzymie wytrzymał on walki, gdy mu przychodziło ważyć na jednej szali i posłuszeństwo żołnierza, i cnoty rycerskie, i miłość Ojczyzny, i honor. Jeżeli więc miała w nim później miejsce jaka nieufność w własnych siłach, a stąd może mniej dobrym uleganie radom, których się rzadko i trony ustrzegą, tutaj szukajmy ich źródła i poznajmy, jaka jego chwala, gdy w dalszym życiu przy tylu zewnętrznych zawadach i te w sobie samym przełamywać musiał, a których nam tak łatwo zapomnieć. Zawieszenie broni, przystąpienie króla do konfederacji targowickiej związały resztę sił Poniatowskiego i wołał ujechać z granic ojczyrstych, niżeli przystąpić do układów, które polskie obrażały serce.

[3^{v.10}] Rok 1794 przeznaczony był do obudzenia w Polakach uczucia zemsty i godności narodowej. Uniesieni, jak sprawiedliwie powiedziano, więcej szlachetną rozpaczą niż mamiącymi nadziejami, podnieśli sztandar wolności. Poniatowski nie mógł się oprzeć wrodzonym serca pociągom: wraca do Ojczyzny, ale Kościuszkę na czele powstania zastaje. Zazdrość zaszczytów chwały w sławnych nawet mężach silną ma potęgę, ale Poniatowski, zaledwie przybył, biegnie do namiotu

Naczelnika i tego, który pod nim walczył, prosi o oręż żołnierza. Skromność była wprawdzie zawsze ozdobą bohatera naszego, ale równa łatwość zwycięstwa nad sobą, równy triumf miłości Ojczyzny podnosi go do całej wielkości cnoty.

[3^v.11] Różnymi walki i czyny wspierał Poniatowski to pamiętne Polaków dzieło, a po dumiejących wysileniach narodu z zgonem walczącego, kiedy przybyły na koniec okropne dni Maciejowic i Pragi, które przyniosły wyrok zaguby Polski. Poniatowski, pomimo jej stracenia, nie zdołał się oderwać od jej ziemi, a kiedy już za nią nie walczy, daje jej przynajmniej jedyny, który mu pozostał, cnót ojczystych przykład, trwoniąc swoje dostatki wspieraniem pokaleczonych i z Ojczyzny osieroconych rycerzy. Smutny to udział wojownika, że chwała jego często lży wyciska – Poniatowski doznał tej rozkoszy, że je mógł ocierać. Wtenczas to pierwsi Europy mocarze starali się oderwać od nas bohatera naszego ofiarami świętych dostojęństw wojennych i jakby nie dosyć było zagubić nasze ziemie, jeszcze i ten zaszczyt wydrzeć nam chcieli, ale dozwól, Poniatowski, niechaj tej cnoty nie wliczę do twoich zasług, boś się Polakiem urodził.

[3^v.12] Te były dni życia bohatera naszego aż do owego roku 1806, w którym pogromca Marengo i Austerlitzu jako zwycięzca Jeny na nadwiślańskie równiny swoją przeniósł potęgę i do zaszczytów swojej wielkości przydał myśl wzniesienia Polski. „Okazicie, czyliście godni być narodem” – to było hasło, które nam wydano. Dosyć rzeknąć dla naszej sławy, że w kilka tygodni szczupła jeszcze część wolnych wydała blisko 40 000 Polaków godnych walki za Ojczyznę. Dosyć rzeknąć, że zwycięstwo Tezewa naszym było dziełem, żeśmy łamali szanice Kolberga, żeśmy się przyłożyli do chwały zdobycia Gdańska i do laurów Friedlandu. Taki był wstęp Polaków!

[3^v.13] Poniatowski, jakby przeznaczony był najtrudniejsze zawsze łamać zawady, daremną goręje żądzą walczenia za Polskę – największe czekało go zwycięstwo, bo samego siebie. W nim to mąż wielki rozpoznał tę należną dzielność, te gorliwe dla Ojczyzny czucia, które najskuteczniej ułatwić mogą Polakom założenie koniecznych zasad sile ich zbrojnej i dopełnienie tej liczby wojowników, która wyraźnym była warunkiem narodowego ich bytu. Czuli to Poniatowski, że chwałą rycerską najgodniej zdobywa się na polu śmierci, ale umiał też przemóc silną sławy żądzę, gdy sprawa Ojczyzny żądała od niego dowodu tak bohater-skiej cnoty. Nastąpił pokój tylżycki, a Poniatowski nie tylko na urządzie ministra wojny wyrokiem najnotliwszego króla potwierdzony, ale z radością narodu i naczelnym zostaje wodzem.

[3^v.14] Lecz dozwólcie, niechaj ulegnę uniesieniom serca, niechaj przeminę krótki życia jego przeciąg, abym tym prędzej przeniósł myśl moją w ów rok 1809, który mi sława jego wskazuje. Dotychczasowe czyny nie wyniosły go może jeszcze nad chwałę tylu bohaterów, których rzadko naszej zabrakło ziemi. Tutaj dopiero wstępuje na teatr prawdziwej swej sławy, tutaj znajduje tę drogę nieśmiertelną, z której do zgonu nie zboczy.

[3^v.15] Kiedy Polska w postaci jeszcze niemowlęcia za ledwie pierwsze zagajała rany, za ledwie pierwsze zasady rządu swojego gruntować poczęła, wtenczas

to ręka, losom naszym zawistna, zapaliła nowe niezgody pochodnie. Znikły nadzieje pokoju. Dzień 14 kwietnia niszczy związki dwóch wielkich narodów, łamie przymierza, rozrywa traktaty i mocarz Germanów z siłą Kserksesa uderza na sprzymierzeniec Francji. Już zewsząd ryczą gromy, zaciemnia się horyzont Europy i jedna z owych czarnych burzy zbliża się do Ojczyzny Poniatowskiego. Którędy biegły naddziady nasze na oswobodzenie Wiednia, tą drogą liczne Ferdynanda pulki noszą Polakom śmierć lub powtórne jarzmo.

[3^y.16] Wystawmy, albo raczej przypomnijmy, sobie Poniatowskiego w tak okropnej chwili: pierwszy raz sam sobie zostawiony, widzi przeciw sobie czterykroć mocniejszą potęgę i gdy wszystko nieszczęściem grozi, i może wieczną rokuje zagładę, Ojczyzna swoje oddaje mu losy, Polacy wołają o utrzymanie starożytnych ich sławy i uratowanie imienia. Cóż uczyni Poniatowski? Zaledwie 8 tysięcy zebrać może obrońców (1)²⁴. Jedna część żołnierzy Cezara gromi zastępy Karola, a druga jeszcze u granic Europy w obliczu Lizbony krwawe zatyka sztandary. Do którychże ludów, do których tronów uda się po wsparcie dla nieszczęśliwej Polski (2)²⁵? Gdziekolwiek zwróci oczy za jej granicę, wszędzie jej najezdzniki i morderce spostrzeżają.

[3^y.17] Jeżeli więc upadnie pod ciężarem losów, i na cóż zdały się te wszystkie wysilenia i triumfy, to nowe odrodzenie się Polski, które tyle trudów, tyle poświęceń, tyle krwi bohaterskiej kosztowało?... Gdzież więc szukać będzie tej pomocy i gdzie ją znajdzie?... Szuka jej w samym sobie i tam ją znajduje. Wiedział on, że w dzielności serca, w niezgiętości duszy, tam spoczywa cała potęga i niezwalczoność nasza, tam to ręka przeznaczenia położyła zaród naszej wartości, a może i losy narodów. A cóż dopiero, gdy równe serce uzbroi się tą niczym niewypartą miłością Ojczyzny, która innym ludom tak straszną zawsze była w Polaku i niepokonanym go czyniła.

[3^y.18] Poniatowski uczył jej moc całą, gromadzi szczupłą swoich liczbę, wychodzi z murów stolicy i śmiałością zamiaru same nieprzyjaciółki zdumiewa. Nie chciał, nie mógł dozwolić, aby w stolicę królów polskich wtargnięto bez oporu, aby zdeptano bezkarnie święte popioły tych mężów, co w jej obronie polegli. Wstrzymuje nieprzyjaciela w pierwszym zaraz kroku i w obliczu całej Warszawy stacza ową morderczą walkę Raszyna, która na nowo tę starą dowiodła prawdę,

²⁴ (1) Znaczna część wojska polskiego wypłacała za Elbrem dług narodowej wdzięczności. Pułk wyborowy hulanów, jak dawniej pod Somosierrą, tak wtenczas nad Dunajem dowodził, jak godnym jest swego przeznaczenia. Pułk 4^y jazdy walczył w Pomeranii przeciw Szillowi. Twierdze Księstwa, Kistrzyna i Gdańska oderwały najwięcej polskiego żołnierza.

²⁵ (2) Przybyło wprawdzie wojsko rosyjskie niby to na pomoc usiłowaniami naszymi, ale wierne zawsze dawnej swej niechęci tak powolnymi zbliżało się marszami, tak unikało boju, tak zawodziło ciągle zamiary wodza polskiego, iż lekka zasłona, która jego postępowanie okrywała, najsłabszego wzroku omamić nie mogła, a wreszcie zajęcie Krakowa, który w skutku kapitulacji miał być oddany Polakom, podejrzeń naszych aż nadto dowiodło prawdę.

że triumf nie zawsze udziałem jest liczby. Dzień ten i męstwa waszego, i niezgiętości wodza musiał zachwiać zuchwałość zamiarów nieprzyjaciela: poznał on, z jakim ludem działać mu przychodzi, ile krwi jeszcze wytoczy, niżeli wolne do stolicy otworzy sobie wejście; może też uczuciem ludzkości wzbudzony, bo cnota i w nieprzyjacielu piękna, wzywa Poniatowskiego do owej pamiętnej umowy, która świetnością swoją same przewyższa zwycięstwa. Zapewnione więc zostały własności i wolność mieszkańca, i – godna tego – ocalona Warszawa.

[3^v.19] Tym nowym ozdobiony laurem przechodzi Poniatowski Wisłę, użycza wojsku chwilę odetchnienia, lecz wkrótce, wsparty radą bohatera Tybru, układa nowe zamiary, zakreśla nowy zawód i – kiedy znikomym upojonych triumfem rozlegają się w murach Warszawy zwycięskie nieprzyjaciół pienia – on w ich granice uderza. Wsławiają się pola Radzimina, Grochowa, dobytą Góra, padają Zamość, Sandomierz i już orzeł biały kieruje lot swój hardy ku niebotycznym Tatrom. Wielkość równego przedsięwzięcia zająć musiała wszystkie Polaki. Powstaje naród – i już rozerwane Ferdynanda hufce, Czuwanie nad duchem Warszawy nieczynną uczyniło część potęgi. Toruń omyła nadzieję, ujarzmione Prowinccje wznoszą głos wolności, dochodzą wieści pogromu Ratzybony i cudów Dunaju, ginie porządek, mieszają się szyki, trwoga rozprasza szeregi i owe niedawno tak piękne, tak liczne zastępy zaledwie w 12 000 z granic naszych uchodzą, roznosząc swoją klęskę i sławę Polaków.

[3^v.20] Poniatowski nie traci chwili, nie trwoni czasu rozgłosem triumfów, gromadzi swoje siły. Łączą się bohaterzy Jedlińska, przychodzą liczne sponad Warty męże i – o miłości Ojczyzny, czegoż nie dokazesz! – Polacy w 30 000 mocni wciągają w mury Krakowa, Ocalone Księstwo, oswobodzeni bracia, zdobyte groby królów Polaków! I Poniatowski pierwszym ojczystym głosem wita cienie Kazimierzów, Batorych, Sobieskich, wskazuje im bohaterzy swoje, opowiada krzywdy Polski, wielkość jej mściciela i dalsze zaprzysięga wyzwolenie.

[3^v.21] Oto są czyny Poniatowskiego, oto owoce niezłomności jego! Ocenil je wielki zbawca rodu naszego, kiedy pierwszym zaszczytem pierś jego ozdobil i gdy to same ramię, co dźwignęło Polskę, uzbroiło go orężem honoru. Ale nie tu kres jego chwały – w nagrodzie Polski najpiękniejsze swoje uznaje zaszczyty. Pokój wiedeński rozprzestrzenia granice Księstwa i wszystko, co w czasie jego zawarcia zajęte jest wojskiem Poniatowskiego, łączy się z pierwszym zawiązkiem Polski i imię Ojczyzny wymawia.

[3^v.22] Gdyby Poniatowski dla chwały tylko działał, gdyby tylko rycerskich szukał zaszczytów, tu byłby zamknął księgę dziejów swoich. Okryty laury, nasycony sławą mógł wrócić w powabne stolicy mieszkanie i odtąd w spokojnym życiu używać tych chlubnych korzyści, które triumfy nadają. Ale mógłże to być zamiar wodza Polaków? Mogłaż na to zezwolić owa miłość Ojczyzny, która nie zna granic? Poniatowski rozumiał, że dopóty nie jest spełnione, dopóki co jeszcze do spełnienia zostaje. Odtąd więc wszystkie swe chwile oddaje trudnym urzędowaniu swego powinnościom, wydoskonala wszystkie rodzaje broni, pomnaża wojsko narodowe, wynosi warownie Prażi, Modlina, Zamościa, Torunia, słowem –

dopełnia wszystkiego, czego tylko obrona Polski i wola zbawcy jej wymaga. Równymi czyny odliczył Poniatowski dni wszystkie, aż do owego roku 1812^{go}, który miał ziszczyć ostatnie i wszystkie Polaka nadzieje. Zajaśniało dawne Lechitów słońce w całej swej ozdobie, powstało 12 narodów, geniusz wieku kieruje tą olbrzymią potęgą i Poniatowskiego czeka ta chwala, że na wyzwolenie Polski powiedzie tak wielką liczbę wojowników, jaką rzadko ziemia nasza wydała.

[3^o:23] Sława przeznaczy zapewne męża jakiego z rodu naszego, który powie potomności wszystkie wysilenia i ofiary, jakimi naród nasz do utrzymania tej wielkiej sprawy i wodza swojego wspierał i opiece wielkiego odpowiadał mściciela. Otwórzmy księgę dziejów świata, przebieżmy najświetniejsze narodów chwile! I jakież tam znajdziem poświęcenia, których by Polak nie poniósł na ołtarz Ojczyzny? Byłaż jedna rodzina, która by w szeregach polskich nie liczyła swoich mężów, braci, synów lub ojców? Tu się zbroją osiwałe bohaterzy Zieleńiec, Dubienki, tu powstają syny zemsty wołających Maciejowic cieniów, tu wnuki godne naddziadów porywają zardzewiałe ich oręż, jeszcze z krwi mahomeckiej nieoschle. Wszystko się łączy, wszystkich niezbędna miłość rodowitej ziemi ciągnie pod rozwinięte Polski chorągwie.

[3^o:24] Zbliżył się wreszcie dzień 22^{go} czerwca, który był wstępem do tej okropnej przyszłości, jaka świat czekała. Potężny Cezar podniósł rękę uzbrojoną w gromy na ten ród srogi, co rozdarł ziemię naszą, w swoich turmach kre<pos>ckich wciął bohaterzy nasze i aby nie ominął żadnej przemocy i gwałtu, spośród murów stolicy, spośród obrad narodowych porywał senatory nasze, aby może na puszczacli sybirskich wypokutowali swoją miłość Ojczyzny i niezgiętość cnoty. Z takim to uczuciem, z takim uniesieniem duszy, pełni tych krzywd i obelg, którym pamięć zaledwie wystarczy, występują Polacy pod wodzą Poniatowskiego – przewodniczy im sława Napoleona, łączą się z krociami jego żołnierza. I już przebyty Niemen, oswobodzona Litwa, i już brzegi Dźwiny i Borystenu widzą pierzchające Aleksandra orły.

[3^o:25] Poniatowski, idąc po śladach Zygmunatów, Chodkiewiczów, nie baczy znojów i trudów, biegnie z swoimi i stawa pod murami starego Smoleńska. W jego to basztach dopiero zatrzymały się nieprzyjacielskie zastępy. Zbliżyły się już wtenczas do starych granic Rosji, ujrzały nad nią wiszące nieszczęścia i klęski. Rosjanie, był to dzień kary! Odezwała się w piersiach waszych ta sama godność narodowa, ta sama miłość rodowitej ziemi, która wam tak niecznołą była w Polaku – chcieliście ją wydrzeć z serc naszych, a wasz zapal staje się naszą zemstą i sama cnota ryje wam zgryzoty. Darenne wasze męstwo i rozpacz szlachetna! Odezwały się już działa Napoleona. Polacy do główniejszej przeznaczeni walki i Poniatowski czuje, co jest być ich wodzem. Ale jestże tak silna wymowa, która by wystawić zdołała ten wielki obraz męstwa i chwały rodu mojego, która by wyrazić mogła wszystkie czucia Poniatowskiego rzucającego pierwszy piorun zemsty i walczącego pierwszy raz pod okiem Napoleona?

[3^o:26] Nigdy zwycięstwo nie było trudniejszym. Wpośród całej dnia jasności Polacy na otwartym polu nieprzyjaciela nieprzestępnie zasłaniają mury, lecz dziel-

ność bohatyrska unosi naszych: ci uderzają w bramy, ci się cisną do Wyłomu Zygmunta, chwije się Smoleńsk, powiększa się walka, padają liczne męże Polski i północ zaledwie zdola wstrzymać zapal rycerza i przerwać boju zaciętość. Nie błysnęły jeszcze nazajutrz pierwsze słońca promienie, kiedy do nowej bitwy gotują się Napoleona hufce. Ale już otwarte bramy miasta, ciemność nocy ułatwiła ujęcie Rosjan i Smoleńsk, dawne swe poznając pany, zgina się przed ich wybawcą. Już otwarta została droga do głębi cesarstwa i już wstąpiły na nią zwycięzce.

[3^v.27] Poniatowskiemu poruczona została osłona prawego skrzydła armii. Tak ufnemu wezwaniu gorliwą przynosi dzielność. Tyłu marszami i bitwą Smoleńska przerzedzone szeregi, trudność wyżywienia żołnierza, przykrość dróg ubocznych, codzienne potyczki – nic go nie wstrzymało, aby nie miał z innymi stanąć w obliczu Możajska, na tych pamiętnych polach, które rozpacz Rosjan do dr<u>giej i walnej przeznaczyła bitwy. Poniatowski zaledwie przybył w dniu 5^{ym} września, odbiera rozkaz rozpoczęcia tej wielkiej rozprawy. Uderza, walczy i wydziera z rąk nieprzyjaciela okopy, które zwycięstwo 7^{mo} ułatwić mają. Przybył nareszcie ten dzień krwawy, zadrzały grody Petersburga, Moskwy. Nigdy wysilenia dwóch wojsk nie mogły być mocniejsze, rzadko gromy śmierci tyle położyły ofiar. Tych obrona kraju zapala, tych zemsta unosi szlachetna, tych bliskość ostatniego celu. Ścierają się szyki, uderzają hufce, łamią się rycerze, cała niemal Europa walczy i Bóg litości rzuca wzrok łaskawy, i wygraną sprawą Polski, i ustalone nadzieje upragnionego świata pokoju. Jak rozdarte wiatrem chmury, tak rozerwana Rosji potęga uchodzi przed piorunnymi Napoleona wyrokami. Już złamane wszystkie zawady, przykleka potężna Moskwa i Poniatowski mścicielowi rodu swego polskimi laury ściele drogę do tej starożytnej carów stolicy.

[3^v.28] O, Polacy, zwróćcie jeszcze, jeżeli wam żalność dozwoli, pamięć waszą na ten dzień wielki, który dopełnił waszej i wodza waszego chwały, w którym Polska stanęła już u szczytu swojej sławy i szczęścia! Wspomnijcie sobie wasze porywające uniesienia, waszę radość bez granic, kiedy oczom waszym zaledwie wierzyć śmieliście, że to te same mury, ta sama Moskwa, w której niegdyś błyszczał pałasz Żółkiewskiego i gdzie cary moskiewskie naszymi zostawały jeńcami. Równe przejście z nieszczęść do triumfu, z grobu do najwyższej chwały, przechodziło wasze pojęcie, klęsk tylko pamiętne i do nich już tylko przywykłe. Ubiegną liczne wieki, tysiączne zmieniają się pokolenia, ale chwała dnia tego, który upokorzył dumę Kremlina, w którym odgłos naszej broni i pieni radosnych o dalekie Kaukazu odbijał się granity i już go ludy Azji słyszały, dzień ten nie zginie w pamięci narodów.

[3^v.29] Powinien bym przypomnieć tu jeszcze piękne Czerykowa i Roczestwa walki, te świetne pomniki waszej i Poniatowskiego chwały, w których może najpiękniejsze wodza rozwinął zdolności. Ale przebaczcie, Polacy, głos mój słabiej... umysł upada... wszystkie rodzaje nieszczęść, wszystkie przeciwności, los, natura – wszystko się na was sprzyśiega: wydarty wieniec zwycięstwa, omyłone święte mściciela naszego zamiary, Bóg światów, kryjąc śmiertelnym woli swej powody, podniósł berło potęgi i ta cała przestrzeń chwały, którą niedawno

przebiegliście, staje się teatrem całej wściekłości żywiołów, krwi, rozpaczy i grobem większej części europejskiego żołnierza.

[3³⁰] Zdaje się, iż wodza Polaków większe już ciosy uderzyć nie mogą. Poniatowskiego inne jeszcze przytłoczy nieszczęście. Wtenczas, kiedy widok jego jedyną zostaje rycerzom pociechą, kiedy głos jego tak koniecznym staje się do utrzymania porządku, do wzniesienia bohatyrskiej i godnej Polaków stałości, ciężkim upadem szwankuje z koniem i ta, co mu zawsze tak posłuszną była, sława nawet mu się przemieszcza, skąpiąc mu owej pięknej chwały dowodzenia Polakami w krwawej Wiazmy i okropnej Berezyny bitwie.

[3³¹] Już odtąd niemasz walki, bo niemasz żołnierza: nieprzyjaciel ściga bez oporu i Poniatowski, niewysłowne zwyciężając trudy, wpośród tysiącznych niebezpieczeństw zaledwie zdola przybyć do Warszawy. O, jak bolesna była to sercu jego chwila! Nie szukał on nigdy triumfów, unikał pochwał, ale mógłże się spodziewać, że po tylu dniach świetnych smutek i lzy całym będą mu powitaniem. Gdziekolwiek zwróci oczy, wszędzie żalodne głosy wzywają obrony i przypominają dzień Pragi. Nie ugięła się jego dusza pod ciężarem losów – Ojczyzna w każdym odetchnięciu, Ojczyzna w każdej jego myśli. Gromadzi szczupłe szczątki pozostałych bohaterów, przemawia do narodu, stawia na czele siły jego zbrojnej i niepomny liczby do nowych gotuje się bitew.

[3³²] Ale wyrok nieszczęść naszych jeszcze nie był dopełniony, jeszcze zarżość losu najszrodsze swoje zachowała groty. Nieprzyjaciel przechodzi Wisłę, zajmuje Księstwo i Poniatowski z połową swoich rycerzy odcięty zostaje od reszty sprzymierzonego wojska. Tu, bracia, wzywam waszego i surowego potomności sądu. Pomyślność losu ugładza trudną sławy drogę i częstokroć w oczach ludów umysł pospolity cechą wielkości oznacza – w nieszczęściu dopiero okazuje się cała dzielność duszy, nieszczęście jest tym probierczym kamieniem, który stanowi o wartości mężów i narodów. Poniatowski, w ostatnim Ojczyzny zamknięty powiecie – najzawistniejsze ludy przedzielają go od Napoleona – w pozostałych sprzymierzeniach oczywiście czyta zdrady; wszystko nalega, aby uległ okolicznościom i drogę niewdzięczności wskazuje. Burzą się, powstają narody, ale Poniatowski się nie wzrusza i na tę nawałnicę świata spokojnym poglądnąc okiem, nową wpośród jej zajaśniał świetnością. Tak zawsze wielcy działali mężowie, tak Czarniecki dobił się swojej sławy, tak niezgięty Kato przeszedł do nieśmiertelności.

[3³³] Ręka czasu zdejmie kiedyś zasłonę z tej może najtrudniejszej chwili życia Poniatowskiego – pokaże ona światu chwałę jego w całej jej ozdobie, usprawiedliwi powody, które go później zmusiły do opuszczenia granic ojczyrstych. Nie lękam się wyroku prawdy, nie lęka i sława Poniatowskiego, ale wolno żądać, aby laur ten dopóty rósł w ukryciu, dopóki późny nie wstanie dziejopis, godny kierować piórem Plutarcha. On niechaj moje zastąpi usta, on niechaj wystawi ten smętny obraz żalu i rozpaczy Polaków opuszczających Ojczyznę, Poniatowskiego, jak z łzą bohatyrską w oku, z rozdartą duszą ostatni za nimi wychodzi z tej Polski, której już nigdy nie ujrzy. Niech powie, jak każde nadzieje chwyciły

się zranionych serc naszych i jakie uczucia wzbudziły w nas świetne Lützen i Hoc-
kirchu zwycięstwa. Na polach to Austerlitzu ogłosił je rycerzom swoim Ponia-
towski, a wskazując nieśmiertelne Napoleona ślady, podniósł na nowo tę na-
dzieję, którą nasza miłość Ojczyzny u tronu wielkości złożyła.

[3¹.34] Przebył Poniatowski wszystkie kraje Austrii i – abym tego tak piękne-
go nie ominał lauru – pomnijcie: wszakże żadna niechęć, żadna zawiść nie zdo-
łała jednym zarzutem nieładu lub niekarność wojsko jego zaczepić. Złączył się
wreszcie z armią i użył wszystkich chwil zawieszenia broni do polepszenia reszty
wojska narodowego, a zaledwie Bellona wydała nowe hasło wojny, już zdobył
wąwozy Gabel i gorliwie ich strzeże. Wygrana pod Dreznem jeszcze raz nam
ukazała wszystkie powaby szczęścia, ale – niestety! – był to raz ostatni. Bo czyli
dlatego, że świetne dni Polski w łonie dalekiej dopiero spoczywają przyszłości,
czyli dlatego, że walka z losami koniecznym wielkości udziałem być musi, wszyst-
kie razem na zbawcę naszego uderzyły przeciwności, rozerwały świetność ukła-
dów i do cofnięcia się zmusiły.

[3¹.35] Poniatowskiemu poruczona zostaje chwała wstrzymywania zapędów
nieprzyjaciela na drodze od Altenburga wiodącej. Odpowiada jej godnie, walczy
pod Froburgiem i Borną i tymi ozdobiony laury przybywa na wielkie Wachau
i Lipska rozprawy. Wysoki wprawdzie ozdobił go tam zaszczyt wojskowy, lecz –
przebóg! – jakież to wspomnienie. Tuż to ma być grób tego męża, co był chlubą
rodu swojego, którego życie sławą jest Ojczyzny! Czyliż tyle trudów, tyle cier-
pień, tyle nieszczęść, czyliż to przywiązanie bohaterów jego nie zdoła go wypro-
sić zażartości losów?! Czyliż już nigdy ziemi swojej nie ujrzy?!... O, bracia!
Przewidywaliście zgon jego, odciągając go od pola śmierci. Unosiły się serca
wasze, kiedy wpośród niebezpieczeństw i całej zaciętości bitwy jeszcze żyjącego
widzieliście Józefa.

[3¹.36] Trzy dni równie walczyły i oręże, i serca wasze. Otoczyliście go w dniu
ostatnim do krwawej Lipska obrony. Na szczupłą waszą liczbę sześćkroć moc-
niejsza uderza potęga, ale wy z Poniatowskim na czele niezłomnymi się rozu-
miecie. Trzykroć głębokie uderzają was hufce. Trzykroć je polskie zatrzymują
piersi. Powstaje cała okropność bitwy, świst gromów, ryk spizy, głos rozpaczy,
jęki rannych – wszędzie śmierć, zniszczenie. Daremne wysilenia, daremne mę-
stwo! Przelamane bohaterki polskie, rozerwane szyki, łączy się zamieszanie: ci
szukają ratunku, ci godnego ich zgonu, ci chlubne kalectwa za brzegi Elstry
unoszą. Poniatowski, jako wódz Polaków ostatni w cofaniu, zbiegiem okropności
oddzielony od swoich, szuka śmierci, odbiera chlubne blizny, ale jeszcze żyje, ale
znieść nie może, aby nieprzyjaciela Polski szczylicili się jego zdobyciem, ale po-
strzega łączącą się za wodami świętą resztę Polaków. RzUCA się w rzeki, przeby-
wa pierwszą i już wyciąga do nas ręce, już rozumie, że nasze ściskają go dłonie,
że go polskie dotykają serca, kiedy go szumne Elstry porwały otchłanie.

[3¹.37] Takim był zgon tego męża, taką stratą Polski. Obciążył serca wasze
smutek do grobu niezbyty. On to powiększył srogość losów waszych. Nieśliście
go z sobą wpośród tyle trudów, przez tyle krajów – on wam wszędzie towarzyszył

i aż tutaj, do tej żalobnej przywłókl was świątyni. Odbierzcie należne dzięki za to przywiązanie, te poświęcenia i męstwo, których wy nie znaleźcie granic, a którym chwala jego tyle jest winna. Plakany od was, od równych bohaterów, doszedł najpiękniejszego zakresu chwały wojownika. W tych samych żyje on sercach, w których Ojczyzna nieśmiertelną się widzi. Nie, szanowny cieniu!... Ty nie zamkniesz świętego szeregu wielkich mężów Polski. Tą ręką, którą tyle przesięgając wieków, podajesz ją Chrobremu, wskaż wpośród nas nowych Żółkiewskich, Czarnieckich, Chodkiewiczów, wymień godnego ciebie następcę. Niechaj po skrwawionym globie, wpośród gruzów świata szuka naszej ziemi, niechaj twe święte prochy odniesie do tych grobów Wawelu, które niegdyś twój oręż odzyskał.

[3].33] Ależ – o Boże! – czyliż nigdy żalów moich nie skończę? Na próżnoż to oko moje szuka jego zwłoków! Gdzież jest to ciało, które tak piękna ożywiła dusza? Gdzież to serce, co tylko dla was i dla Ojczyzny biło? Gdzież ten oręż, co nasze rozprzestrzeniał granice? Walczyły niegdyś pierwsze Grecji wodze o broń po Achillesie, a wam, o nieszczęśliwi Polacy, i tego nawet zaszczytu skąpi los zarząty! Tak, niemasz twego grobowca, bo też już niemasz i garstki polskiej ziemi, którą by twym zwłokom narzucić można. Ale dzieje zostały i uczucia Polaków! Ty nas i za grobem nie zapominasz. Ty i w tej chwili spojierasz jeszcze na twoje rycerze, na ich smutek i klęskę. Ty z wielkimi cieniami Władysławów, Zygmunatów, Batorych, Sobieskich otaczasz tron potężnego światów Boga i wzywasz Jego litości i gromów na odwrócenie niezasłużonych rodu twojego losów. Ale jeżeli w wyrokach nieba zagłada ma być przeznaczeniem Polski, niechaj lepiej całą swą potęgą zetrze z posady świata ten ród nieszczęśliwy, bo ostatni żyjący Polak Ojczyzny wolać nie przestanie!

Aparat krytyczny

Esej znany z przekazu Pa.

5
su<o>jego – popr. wyd.: *suwego* – Pa (bl.)

6
wzywac – popr. wyd.: *wzywac* – Pa (bl.)

24
kre<pos>ckich – popr. wyd.: *krespockich* – Pa (bl.) (zob. obj.)

27
dr<u>giej – popr. wyd.: *drogiej* – Pa (bl.)

Objaśnienia

Tytuł: *Mowa przy obchodzie pogrzebowym...* – oracja pióra Franciszka Morawskiego zdobyła w epoce uznanie i rozgłos. Jak odnotował Kajetan KOŹMIAN (*Pamiętniki*, t. 2, s. 103), Morawski, który walczył pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego, „[...] wezwany od wojska za tłumacza powszechnego żalu, w wymownym, rzetelnym i pełnym gorącego uczucia przemówieniu złożył nieśmiertelny wieniec jego cnotom, zasługom świętym i szlachetnej śmierci”.

Żalobna, nasyciona retorycznymi zwrotami mowa, wygłoszona w czasie pogrzebowego obchodu w Sedanie, nie zawierała duzo materiału biograficznego, stała się natomiast rodzajem narodowego lamentu, odbiciem powszechnego żalu, dowodem uczucia, jakim darzono najwybitniejszego rycerza Polski. Ignacy Chrzanowski (*O literaturze polskiej*, Warszawa 1971, s. 439) pisał, że nie ulotne wiersze, fraszki czy epigramaty zapewniły Morawskiemu szeroki rozgłos, ale piękna mowa, „która naprzód obiegała w rękopisach, a później trzech drukowanych doczekała się wydań”.

Chociaż w mowie autor nie wspominał o reakcji na narodową tragedię w rezydencjach Czartoryskich, przypomnieć należy o powszechnej żalobie, w jakiej pograżyli się członkowie tego rodu. Kiedy generał brygady armii Księstwa Warszawskiego i adiutant księcia Adama, Ludwik Kropiński, przyjechał w 1813 r. do Sieniawy, gdzie zastał Adama Kazimierza Czartoryskiego i Marię Wirtemberską, przygłębił go nastroj żaloby (*List L. Kropińskiego do A.J. Czartoryskiego z 1813 r. z Sieniawy*, s. 171; rkps BCz, sygn. III-5535): „Znalazłem tu smutek i żal za ks. Józefem, który nieprędko się uspokoi. Ks. Wirtemberska szczególnie na to nieszczęście cierpi, a zatem cierpi i na zdrowiu”. Oplakiwali księcia wszyscy: członkowie rodziny, zaprzyjaźnieni poeci, domownicy, okoliczni mieszkańcy, a Sieniawa i Puławy stały się miejscem szczególnego kultu rycerza „bez trwogi i skaży”. W przestrzeni zwaloryzowanej znaczeniowo, w dolnej części Świątyni Sybilli, stylizowanej na kryptę, stanął w punkcie centralnym obelisk poświęcony narodowemu bohaterowi. W informacji sporządzonej przez Franciszka KOZŁOWSKIEGO czytamy (*Rejestr pamiątek polskich*, s. 170):

Wszedłszy do Świątyni, znajduje się na środku pomnik kolosalny, z marmuru czarnego na trzech gradusach z tegoż marmuru, wystawiony księciu Józefowi Poniatowskiemu, na wierzchu którego pod sklepieniem jest Orzeł Polski srebrny, należący do chorągwi 27^{ej} Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego. Przez środek tego kolosu zawieszona szabla tegoż księcia, z którą był wydobyty z rzeki Elster.

Na obelisku figurował orzeł ze sztandaru wojsk polskich z czasów Księstwa Warszawskiego. Na cokole widniały napisy (tamże) – od frontu naprzeciwko okna: „Księciu Józefowi Poniatowskiemu”; z prawej strony: „Dowodził Polakom. Zginął za Ojczyznę”; po stronie przeciwnej: „Poległ 19 października 1813”; na stronie ostatniej: „*Hic meruit tumulum medio sibi tollere Templo*” („Ten zasłużył, by mu wznieść grobowiec w środku Świątyni”).

Pamiątkowe przedmioty po wodzu znajdujące się w Świątyni Sybilli wiązały się w znacznej mierze z jego zgonem i tragicznym zwrotem w historii (KOZŁOWSKI. *Rejestr pamiątek polskich*, s. 60, 75, 97, 125-126):

Chorągwie dwie, które były do ostatniego momentu podczas bitwy pod Lipskiem w roku 1813 pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego;

Pałasz, szlify, nahajka i szarfa księcia Józefa Poniatowskiego, z którymi utonął w rzece Elster;

Pendenty, furażka i ordery dwa Legii Honorowej i Wojskowej Polski, także po księciu Poniatowskim;

Krzyże trzy księcia Józefa Poniatowskiego, z którymi utonął, ze szkłem oprawne w futeraliku złotym.

Przechowywano jako czule pamiątki biografię księcia Józefa i mowy wygłoszone na jego pogrzebie. Wśród relikwów funeralnych pojawił się w funkcji *lacrimae rerum* „liść z wierzby nad Elsterą, z miejsca, gdzie książę Józef Poniatowski zginął”. Przedmioty osobistego użytku, jak stolik mahoniowy czy biurko księcia, jego popiersie metalowe i popiersie miedziane, miały zaakcentować obecność księcia w sybillińskim poczcie ludzi najbardziej Polsce zasłużonych.

Również w Domu Gotyckim Izabela Czartoryska przypominała o wysokim prestiżu wojskowym i moralnym księcia, uwzględniając w dziale korespondencji sławnych ludzi listy do niego adresowane (zob. też: *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828, s. 81).

W grudniu 1814 r. księżna poinformowała męża (*List I. Czartoryskiej do męża, A.K. Czartoryskiego, z 18 grudnia 1814 r.*; rkps. Fw XVIII/623), że zamówiła u Marcello Bacciarellego portret księcia Józefa. Malarz zgodził się wykonać zamówienie, rezygnując z honorarium – to także wyraz hołdu złożony legendarnemu bohaterowi. Adam Jerzy Czartoryski, chociaż nie podzielał entuzjazmu rodziny dla Napoleona, czcił pamięć polskiego rycerza. Poświęcił mu wiersz *Na śmierć księcia Józefa Poniatowskiego*, uczestniczył ponadto w projekcie pomnika przeznaczonego dla księcia i zabiegał u Aleksandra I o zgodę na sprowadzenie zwłok Poniatowskiego do kraju (por. S. Kufel, *Twórczość poetycka Adama Jerzego Czartoryskiego*, Zielona Góra 2003, s. 121-123).

Mowa pogrzebowa przygotowana przez Franciszka Morawskiego, przemyślana pod względem retorycznym, budująca u odbiorców poczucie wzniosłości i szlachetnej emocji, nie przynosiła wielu faktów z żołnierskiej biografii księcia Józefa. Autor nie odwoływał się również, jak zawsze hołdując cnocie skromności, do własnych doświadczeń wojennych i wspólnych przeżyć bojowych, chociaż miał ich wiele. W syntetycznym *curriculum vitae*, sporządzonym dla syna, wyszczególniał (L. Dębicki, *Puławy*, t. V: *Poci w Puławach*, s. 156-157, BOssol., maszynopis 83 188; por. również: „Gazeta Lwowska” 77(1888), 55, s. 49-55):

Roku 1806 wstąpiłem do gwardii honorowej Napoleona. Po bitwie pod Tezewem zostałem porucznikiem, roku 1807 przy oblężeniu Gdańska ranny w nogę i mianowany kapitanem. Tegoż roku przy oblężeniu Kołobrzegu ranny byłem w ramię siekającami; przy tej sposobności pochwałę męstwa i od razu krzyż kawalerski emalowany orderu *Virtuti militari* otrzymałem. Roku 1809, po bitwie pod Raszynem, gdzie miałem dziewięć razy przestrzelony mundur, zostałem podpułkownikiem. Tegoż roku byłem przy obronie Sandomierza i w różnych bitwach. Wszedłszy zaś do Krakowa, wysłany zostałem na zdobycie Wieliczki. Roku 1811 zostałem grosmajorem w dwumastym pułku piechoty. Dowodziłem nim aż do Smoleńska. Za tę bitwę, w której pode mną

konia zabito, dostałem Krzyż Kawalerski Legii Honorowej. Całą tę kampanię 1812 r. odbyłem jako szef sztabu dywizji generała Kniaziewiczza i byłem we wszystkich wielkich bitwach, nawet pod Taratynem za Moskwą... podczas odwrotu... pod Wiaźnią i Berezyną. W czasie tej kampanii zostałem pułkownikiem. Wróciwszy do Warszawy, mianowany zostałem adiutantem komendanta w sztabie księcia Poniatowskiego, przez którego wysłany z Krakowa z depeszami do Napoleona, znajdowałem się w bitwie pod Bautzen. W kampanii saskiej jako szef sztabu dywizji jazdy księcia Sulkowskiego byłem w bitwach wszystkich, na koniec pod Lipskiem, za którą otrzymałem Krzyż Złoty Oficerski Legii Honorowej. Po śmierci księcia Poniatowskiego mianowany szefem sztabu głównego, znajdowałem się w bitwach pod Hanau i pod Paryżem...

Poeta, żołnierz, uczestnik wielu pól bitew, zawsze związany z Puławami, był autorem szczególnie predystynowanym do pożegnania polskiego bohatera narodowego.

Zarówno Izabela Czartoryska, jak i poeci związani z Puławami orzekli, że żadne pióro nie będzie w stanie oddać wielkości duchowej wodza. Kajetan KOŹMIAN (*Pamiętniki*, t. 2, s. 81) tak oto scharakteryzował sławnego ministra wojny:

[...] ksiączę Józef Poniatowski nadto jest głośny, nadto znany światu. Podają go wiecznej pamięci i Europy, i Polski ważniejsze jak moje pióra. Żyje i żyć będzie w popiersiach, obrazach, rycinach [...]. Bóg nigdy nie stworzył piękniejszej duszy ani natura nie odziała jej powabniejszą i szlachetniejszą postawą nad tę, jaką miał ksiączę Poniatowski. Był w nim prawdziwy ideał rycerza z wszystkimi wdziękami zacności, szlachetności, uprzejmości, męstwa, dobroci, a razem godności, które się w jego wejrzeniu, w jego twarzy, w jego każdym ruchu malowały.

Franciszek Morawski podjęte przez siebie zadanie realizował zgodnie z odczuciem powszechnego żalu, w stylu wysokiej, nasyconej emocjonalnością retoryki. Mowa, oparta na założeniach żałobnego epicedionu, zbudowana została z trzech części: ze skargi (*comploratio*), pochwały zmarłego (*laudatio*) i pocieszenia (*consolatio*). Zdania wykrzyknikowe, pytania, na które odpowiadał sam retor, anafory i amplifikacje oraz kunsztownie pomyślana składnia podnosiły stopień napięcia emocjonalnego i były pomocne w kształtowaniu identyfikacji ze zgromadzonym audytorium. Na uwagę zasługuje odwołanie się w *consolatio* do siły oddziaływania bohaterów, którzy zginęli na polu bitwy, do mistycznej mocy niewinnie przelanej krwi. Wergiliański motyw mściciela, który powstanie z kości poległych, nasycony został, podobnie jak w ideologii pamiątek puławskiej Świątyni Sybilli, treściami chrześcijańskimi i odniesiony do dziedzictwa ojczystej historii (por. 3,38).

[A.A.]

Motto: – VERG. *Aen.* 2,3 (słowa Eneasza do Dydony rozpoczynające relację o zburzeniu Troi): „Królowo, każesz wznowić niewymowną żalność [...]” (przekład F.K. Dmochowski); „Niewysłowne, królowo, każesz wznowić żal” (przekład J.I. Przybyłski).

4

wnuk przyjaciela i towarzysza Karola XII^{go} – dziadkiem księcia Józefa był Stanisław Poniatowski, wojewoda mazowiecki, zwolennik Stanisława Leszczyńskiego i stronnik popierającego elekcję Leszczyńskiego króla Szwecji (1697-1718) Karola XII Wittelsbacha.

7

wzorem Sobieskiego, idzie pod obce sztandary – Jan Sobieski znalazł się w 1655 r. w gronie tych dowódców wojskowych, którzy uznali Karola X Gustawa za króla polskiego i pozostawał w służbie szwedzkiej do marca roku 1656.

pierwszy na walach Sabaczu ... pierwszą się raną ozdabia – podczas wojny austriacko-tureckiej książę poprowadził zwycięski szturm na twierdzę Sabac nad Sawą, podczas którego został ciężko ranny (24 IV 1788).

to imię, o którego sławę walczyicie, stanie się imieniem najeźdźców Polski – sens: państwo (Austria), w którego interesie walczyicie, Polacy, będzie jednym z zaborców Polski.

że te siedliska, które męstwem waszym ocalacie, wydadzą nowy ród Ulissa na zgubę nieszczęśliwej Troi – aluzja do zaborczej polityki Austrii (Ulissa) wobec Polski (Troi).

9

wyraźna monarchy wola cofnięcia się z Ukrainy – 23 VI 1792 r. Stanisław August skierował do carycy Katarzyny prośbę o zawarcie rozejmu, księciu Józefowi zalecił zaś zaniechanie dalszych działań wojennych i wycofanie się znad Bugu w kierunku Warszawy.

Daremne ... wyrazi owego pamiętnego listu do króla – w liście z 14 VII 1792 r. książę prosił króla, by zaniechał jakiegokolwiek paktowania z targowiczaczami. Wypominał również Stanisławowi Augustowi, że jako monarcha nie wziął bezpośredniego udziału w wojnie, nie dając tym samym przykładu szlachcie (która z tego właśnie powodu tylko częściowo poparła czynnie wojnę w obronie Konstytucji 3 maja), a nadto nie uzbroił mieszczan i nie uwolnił chłopów, czym zaprzepaścił duże szanse na pokonanie Rosji i targowiczczan.

przystąpienie króla do konfederacji targowickiej – zob. obj. do 1.5.

11

i Pragi – 4 XI 1794 r. wojska Suworowa zdobyły prawobrzeżną Warszawę i dokonały rzezi ludności cywilnej.

Wtenczas to pierwsi Europy mocarze starali się oderwać od nas bohatera naszego ofiarami świetnych dostojęństw wojennych – po śmierci carycy Katarzyny II (22 XII 1796 r.) car Paweł I nadał księciu Józefowi nominację na generała-lejtnanta jazdy rosyjskiej, jednak książę dyplomatycznie, zasłaniając się stanem zdrowia, odmówił przyjęcia nominacji. Z patentem pułkownika armii austriackiej, przyznanym jeszcze w 1789 r. przez cesarza Józefa II, mógł kontynuować swoją karierę wojskową w Austrii, ale i takiej perspektywy własnego dalszego losu nie brał pod uwagę.

12

„*Okażcie, czyliście godni być narodem*” – to było hasło, które nam wydano – słowa wypowiedziane przez Napoleona w Berlinie 3 XI 1806 r. w rozmowie z generałami Janem Henrykiem Dąbrowskim i Józefem Wybickim.

zwycięstwo Tczewa naszym było dziełem – 23 II 1807 r. Po bitwie pod Pruską Hławą (8 II 1807 r.) Napoleon skierował dwa korpusy: marszałka François Josepha Lefebvre’a i marszałka Jeana Lannes’a, w kierunku Gdańska, do którego dostępu broniła twierdza Tczew. W skład korpusu Lefebvre’a wchodziły oddziały polskie pod dowództwem gen. Dąbrowskiego i to one gwałtownym szturmem przyczyniły się do ostatecznego zdobycia miasta.

żeśmy się przyłożyli do chwały zdobycia Gdańska – 27 V 1807 r. wojska francuskie wkroczyły do Gdańska. Korpus Lefebvre’a i służący w nim Polacy oblegali Gdańsk od 20 III 1807 r. Broniące miasta wojsko pruskie, dowodzone przez marszałka Friedricha Adolfa Kalkreutha, wspomagane było od strony lądu przez wojsko rosyjskie, od strony morza zaś przez okręty angielskie uniemożliwiające desant oddziałów francuskich. Manewr zamknięcia pierścienia wokół miasta i odcięcie dróg dojazdu posiłkom rosyjskim zmusiły Kalkreutha do poddania Gdańska. W uznaniu zasług przy zdobyciu twierdzy gdańskiej marszałek Lefebvre otrzymał od Napoleona tytuł Księcia Gdańska.

i do laurów Friedlandu – 14 VI 1807 r. została tu stoczona jedna z najważniejszych bitew wojny z Prusami i Rosją 1806-1807, która doprowadziła do zakończenia wojny z IV koalicją. Armia rosyjsko-pruska dowodzona przez gen. Levin Augusta von Bennigsen’a (który wbrew faktom buńczucznie przypisywał sobie miano „zwycięzcy Napoleona pod Pruską Hławą”), znajdująca się na prawym brzegu Łyny w pobliżu Frydlandu, poniosła dotkliwą klęskę zadaną przede wszystkim przez korpus marszałka Michela Ney’a. W bitwie brali udział również polscy żołnierze z dywizji gen. Dąbrowskiego, znajdującej się w korpusie marszałka Edouarda Mortiera. Zwycięstwo Francuzów, odniesione nb. dokładnie w siódmą rocznicę bitwy pod Marengo, stało się właściwym wstępem do rokowań pokojowych w Tylży (7 i 9 VII 1807), zatem jednym ze skutków bitwy było utworzenie Księstwa Warszawskiego.

13

W nim to mąż wielki ... dopełnienie tej liczby wojowników, która wyraźnym była warunkiem narodowego ich bytu – 19 XI 1806 r., podczas audiencji w zdobytym Berlinie, Napoleon oświadczył delegacji polskiej, że warunkiem jego udziału w przywróceniu Polsce niepodległości jest wystawienie przez Polaków 30 000-40 000 żołnierzy gotowych do walki.

Nastąpił pokój tyłżycki – pokój w Tylży Francja podpisała najpierw z Rosją (7 VIII 1807), a dwa dni potem z Prusami.

wyrokiem najcnotliwszego króla – chodzi o elektora saskiego (1763-1806), potem króla saskiego (1806-1827) Fryderyka Augusta III Sprawiedliwego z rodu Wettynów, księcia warszawskiego (1807-1815).

naczelnym zostaje wodzem – faktycznie dyрекcję wojny objął książę Ponia-towski na mocy dekretu cesarskiego (1+ I 1807), a więc przed formalnym po-wstaniem Księstwa Warszawskiego z królem saskim jako monarchą polskim.

15

Dzień 14 kwietnia niszczy związki dwóch wielkich narodów – tego dnia arcy-książę Ferdynand, głównodowodzący korpusem austriackim uderzającym na Księ-stwo Warszawskie, zawiadomił listem księcia Józefa o przekroczeniu przez Austria-ków granicy Księstwa, co oznaczało wypowiedzenie wojny. Gdyby jednak określenie „dwa wielkie narody” odnieść do Austrii i Francji, wówczas datę rozpoczęcia dzia-łań wojennych wymierzonych przez Austriaków przeciwko Francji należałoby prze-sunąć na 9 IV 1809 r., kiedy korpus arcyksięcia Karola Habsburga przekroczył rzekę Inn i zaatakował sprzymierzone z Napoleonem Królestwo Bawarii.

mocarz Germanów – cesarz Austrii, Franciszek I (1768-1835), syn cesarza Leopolda II Habsburga. Od 1792 do 1806 r., jako Franciszek II Habsburg, był ostatnim tytularnym cesarzem rzymskim narodu niemieckiego. W 1804 r. usta-nowił w obrębie Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego nowy twór pań-stwowy – Cesarstwo Austriackie, które po klęsce III koalicji antynapoleońskiej zastąpiło rozwiązane w 1806 r. cesarstwo rzymskie. Jako głowa Cesarstwa Au-striackiego przybrał imię Franciszka I. 8 IV 1809 r. wypowiedział wojnę Francji, wprowadzając swoje wojska do Włoch, Bawarii i Księstwa Warszawskiego. Po-konany w bitwie pod Wagram (5-6 VII 1809), został formalnie sprzymierzeń-cem Napoleona, a swoistym potwierdzeniem sojuszu politycznego Austrii i Francji miało być małżeństwo córki Franciszka I, Marii Luizy, z cesarzem Francuzów, zawarte 1 IV 1810 r. W roku 1813 Franciszek I przeszedł na stronę IV koalicji. Po ostatecznej klęsce Napoleona był w 1814 i 1815 r. gospodarzem Kongresu Wie-deńskiego i współtwórcą – wraz z carem Aleksandrem I i królem pruskim Fry-derykiem Wilhelmem III – Świętego Przymierza, gwarantującego w ponapole-ońskiej Europie utrzymanie „starego ładu”.

sprzymierzeniec Francji – chodzi o państwa satelickie Francji, popierające jej politykę wobec Hiszpanii. Polityce tej sprzeciwiała się Austria, pragnąca zacho-wać swoje wpływy na Półwyspie Pirenejskim. Po upadku dynastii Burbonów w Hiszpanii i osadzeniu na tronie hiszpańskim przez Napoleona jego brata, Jó-zefa Bonapartego, wybuchło w kraju antyfrancuskie powstanie. Było ono na rękę Austrii, która widziała w nim szansę na realizację interesów dynastycznych Habs-burgów, mających od czasów cesarza Karola V prawo do monarchii hiszpań-skiej. Napoleon skierował na Półwysep Pirenejski armię interwencyjną, która rozpoczęła długotrwałą walkę z powstańcami i podtrzymała panowanie Józefa Bonapartego. Mimo ogólnej przewagi militarnej, odbicia z rąk powstańców Madrytu i Saragossy, Francuzi, dowodzeni przez gen. Pierre Antoine'a Duponta, ponieśli 23 VII 1808 r. druzgocącą klęskę w bitwie pod Baylen (miasto w Anda-luzji, 90 km na wschód od Kordoby), zadaną przez wojsko powstańcze pod do-wództwem gen. Francisco Javiera Castanosa. Napoleon słusznie przypuszczał, że konsekwencją przegranej pod Baylen będzie wybuch wojny z Austrią.

Którędy biegły naddziady nasze na oswobodzenie Wiednia – chodzi o główny kierunek przemieszczania się wojsk koronnych i litewskich pod wodzą Sobieskiego latem 1683 r. idących przez Śląsk Cieszyński, Morawy, Czechy w kierunku Wiednia.

tą drogą liczne Ferdynanda pułki niosą Polakom śmierć lub powtórne jarzmo – korpus arcyksięcia Ferdynanda w chwili przekroczenia granicy Księstwa Warszawskiego na Pilicy, na południe od Rawy Mazowieckiej, liczył 32 000 żołnierzy.

16

przyp. 24 (1) *Znaczna część wojska polskiego wypłacata za Ebrem dług narodowej wdzięczności* – w kampanii hiszpańskiej brała udział Legia Nadwiślańska pod dowództwem generała Józefa Chłopickiego i polscy szwoleżerowie gwardii Napoleona (m.in. wslawiony zdobyciem wąwozu Somosierra szwadron pułkownika Jana Koziętulskiego).

Pułk wyborowy hułanów, jak dawniej pod Somosierrą, tak wtenczas nad Dunajem dowodził, jak godnym jest swego przeznaczenia – pułk szwoleżerów gwardii gen. Wincentego Krasieńskiego. Dowódcą szwadronu w tym pułku był plk Jan Koziętulski, który poprowadził brawurową szarżę w wąwozie Somosierra (30 XI 1808), otwierając Napoleonowi drogę na Madryt. W dniach 5-6 VII 1809 r. pułk wziął udział w bitwie pod Wagram, a Koziętulski i jego ułani walnie przyczynili się do rozbitcia kawalerii austriackiej pod wodzą księcia Karła Filipa Schwarzenberga.

Cezara – tzn. drugiego Cezara, czyli Napoleona.

gromi zastępy Karola – 19 IV 1809 r. armia francuska pod dowództwem marszałka Louisa Nicolasa Davouta pokonała wojsko arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga w bitwie pod Tegn-Hausen w Bawarii.

a druga jeszcze u granic Europy w obliczu Lizbony krwawe zatyka sztandary – jeszcze 27 X 1807 r. Francja i Hiszpania podpisały układ o aneksji Portugalii, sprzyjającej Anglikom i łamiącej blokadę kontynentalną, zarządzoną przez Napoleona. Wysłana do Portugalii armia francuska pod dowództwem marszałka Jean Andoche'a Junota zajęła 19 XII 1807 r. bez walki Lizbonę, którą potem, w kwietniu 1809, odbił z rąk Francuzów desant angielski. Morawski ma zapewne na myśli walkę, jaką z Anglikami stoczył broniący Lizbony francuski generał Nicolas Soult.

przyp. 25 (2) *a wreszcie zajęcie Krakowa* – 14 VII 1809 r. Przednia straż wojsk księcia Józefa pod dowództwem gen. Aleksandra Roźnieckiego natknęła się na słaby opór Austriaków pod wodzą gen. Johanna Mohra w okolicach Krakowa, na wzgórzach pod Prądnikiem. Austriacy podpisali zawieszenie broni, które zagwarantowało im bezpieczne opuszczenie Krakowa i – wbrew formalnym postanowieniom – oddanie go Rosjanom. Książę Poniatowski uprzedził jednak Rosjan i wkroczywszy do miasta, ustanowił w nim polską administrację.

18

bo cnota i w nieprzyjacieli piękna – por. CIC. *Lael.* 9,29: „Quod si tanta vis probitatis est, ut eam, vel in eis, quos nunquam vidimus, vel – quod maius est – in hoste etiam, diligamus [...]” („Jeśli moc prawości jest aż tak wielka, że kochamy

ją w ludziach nigdy przez nas nie widzianych albo, co sięga jeszcze dalej, nawet i w nieprzyjaciolach [...]”: przekład W. Kornatowski). [A.M.-N.]

19

wsparty radą bohatera Tybru – gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, twórcy Legionów Polskich we Włoszech.

dobytą Górą – w rzeczywistości bitwę rozegrano 2-3 V 1809 r. pod Ostrówkiem, wsią położoną na prawym brzegu Wisły, na wschód od Góry Kalwarii.

dochodzą wieści pogromu Ratyzbony – Ratyzbona (niem. Regensburg) została zamieniona przez Austriaków w twierdzę; jej dowódcą był gen. Karl von Foelseis. Bitwą o Ratyzbone (19-23 IV 1809) dowodził bezpośrednio sam Napoleon, a szturm na miasto przypuścił marszałek Jean Lannes. Zdobycie Ratyzbony przez armię francuską przesądziło o klęsce Austriaków w Bawarii i otworzyło Napoleonowi drogę na Wiedeń.

i cudów Dunaju – chodzi o bitwę pod Wagram (5-6 VII 1809), jedną z największych w kampaniach napoleońskich. Stoczono ją wokół wyspy Lobau na Dunaju i w pobliżu wsi Wagram, 15 km na północny wschód od Wiednia. W bitwie wojska francuskie pod dowództwem Napoleona pokonały Austriaków dowodzonych przez arcyksięcia Karola Ludwika; kluczową rolę w batalii odegrała artyleria.

20

wciągają w mury Krakowa – zob. wyżej, obj. do [16.przyp. 25 (2)].

21

i gdy to same ramię, co dźwignęło Polskę, uzbroiło go orężem honoru – książę Józef 14 VI 1809 r. otrzymał przyznaną mu przez Napoleona Legię Honorową za kampanię tegoż roku.

Pokój wiedeński – podpisany między Francją i Austrią 14 X 1809 r. w Schönbrunn. Sankejonował m.in. przyłączenie do Księstwa Warszawskiego większości (ponad 50 000 km²) ziem zaboru austriackiego zajętych w czerwcu i lipcu 1809 r. przez wojsko polskie.

22

aż do owego roku 1812^{go} – Napoleon przekroczył granicę z Rosją na Niemnie 24 VI 1812 r., rozpoczynając wojnę z imperium carskim. Jeszcze w tym samym miesiącu zwołano sejm pod łaską marszałkowską księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego i ogłoszono przywrócenie Królestwa Polskiego.

powstało 12 narodów – oprócz Francji do wojny z Rosją oficjalnie przystąpiły, włączając swoje wojska w skład Wielkiej Armii: Królestwo Włoch, Królestwo Neapolu i Obojga Sycylii, Księstwo Warszawskie, Królestwo Hiszpanii (wraz z anektowaną Portugalią), Królestwo Bawarii, Królestwo Saksonii, Królestwo Westfalii, Konfederacja Szwajcarska, Cesarstwo Austriackie, Królestwo Prus, Księstwo Luksemburga.

23

opiece wielkiego odpowiadat mściciela – oddawał się pod opiekę Napoleona, mściciela krzywd wyrządzonych Polsce przez państwa zaborcze, zwłaszcza przez Rosję.

tu wnuki godne naddziadów porywają zarzewiałe ich oręż, jeszcze z krwi mahomeckiej nieoschłe – aluzja do ostatniego, spektakularnego w skali europejskiej, sukcesu militarnego Rzeczypospolitej – bitwy pod Wiedniem (12 IX 1683) i do wciąż żywej w narodzie pamięci o tej wiktorii. Pośrednio Morawski nawiązuje do kultu króla Jana III Sobieskiego i symbolicznego łączenia jego postaci z księciem Poniatowskim, równie zwycięskim wodzem i godnym następcą triumfatora spod Wiednia.

24

w swoich turmach kre<pos>ckich więził bohaterzy nasze – chodzi o "więzienia, lochy" (*turmy*) znajdujące się w twierdzach (ros. *krepost* – "twierdza").

spośród murów stolicy; spośród obrad narodowych porwał senatory nasze, aby może na puszczech sybirskich wypokutowali swoją miłość Ojczyzny i niezgiętość cnoty – sejm 1767 r. (zwany „sejmem repninowskim”) przyjął pod naciskiem posła rosyjskiego Nikołaja Repnina utrwalające stan anarchii w Rzeczypospolitej tzw. prawa kardynalne (zasada wolnej elekcji, *liberum veto*, wyłączność sprawowania urzędów w państwie i posiadania ziemi, wypowiedanie posłuszeństwa królowi i zawiązywanie rokосу lub konfederacji), których gwarantką miała być Katarzyna II. Protestujący posłowie, senatorowie; biskup Kajetan Sołtyk, biskup Józef Załuski, hetman polny koronny Wacław Rzewuski i jego syn Seweryn zostali przez Rosjan porwani i 14 X 1767 r. wywiezieni do Kaługi (przebywali na zesłaniu przez 5 lat).

25

idąc po śladach Zygmunatów – za panowania Zygmunta I Starego wojny z Moskwą toczyły się trzykrotnie: w latach 1507-1508, 1512-1522 oraz 1534-1537; za czasów Zygmunta II Augusta – w latach 1563-1570; podczas panowania Zygmunta III Wazy – w latach 1610-1613 i 1617-1619. Wojny z państwem carów moskiewskich toczono także za panowania Stefana Batorego i Władysława IV.

26

do Wytomu Zygmunta – zdobycie Smoleńska przez wojska polskie w 1611 r. umożliwiła niekorzystna konstrukcja zachodniej części twierdzy, która ułatwiła polskim żołnierzom podkładanie min; po zdobyciu twierdzy postanowiono to zmienić i w tym celu w latach 1629-1631 wyburzono wspomniany odcinek murów wraz z dwoma basztami, a na jego miejscu wybudowano wzorowaną na nowoczesnych fortyfikacjach holenderskich pięcioramienną mурowaną-ziemną konstrukcję, znaną pod nazwą Fortalicji Zygmuntojskiej.

27

nie go nie wstrzymało, aby nie miał z innymi stanąć w obliczu Możajjska – 4 i 5 IX 1812 r. książę Józef stoczył zwycięskie walki w pobliżu Możajjska, będące swoistym preludeum do walnej bitwy (zwanej inaczej bitwą pod Borodino; 12 km na zachód od Możajjska) pod tą miejscowością. Do bitwy pod Borodino (zwanej w historiografii francuskiej „bitwą moskiewską”) doszło w dniach 5-7 IX 1812 r. Armia francuska pod wodzą Napoleona Bonaparte pokonała

wojska rosyjskie dowodzone przez Michaiła Kutuzowa, w wyniku czego Kutuzow wycofał wojska z pola walki, otwierając tym samym Napoleonowi drogę do Moskwy.

do dr<u>giej i walnej przeznaczyła bitwy – chodzi o drugą, po Smoleńsku, bitwę z Rosjanami, tym razem rozstrzygającą o losach Moskwy, a w konsekwencji – wedle rachub Napoleona – o losach całej kampanii (stąd określenie „walna”).

przykłęka potężna Moskwa – Napoleon wkroczył do Moskwy 14 IX 1812 r.

28

i gdzie cary moskiewskie naszymi zostawały jeńcami – aluzja do wzięcia przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego w niewolę cara Wasyła Szujskiego i jego braci, Dymitra i Iwana, po zwycięskiej bitwie pod Kluszyńem i sprowadzenia ich w charakterze jeńców do Warszawy 29 X 1611 r.

29

piękne Czerykowa i Roczestwa walki – 27 IX 1812 r. polska kawaleria pod wodzą Poniatowskiego zaatakowała cofające się spod Moskwy wojska rosyjskie Michaiła Kutuzowa w okolicy wsi Czirikowo, a 28 września zdobyła tę wieś i utrzymała ją, mimo zacieklego i długotrwałego kontrataku Rosjan. Wcześniej, jeszcze przed zajęciem Moskwy, 1 IX 1812 r. jazda dowodzona przez księcia Józefa Poniatowskiego i kawalerzyści Murata w brawurowym ataku pod wsią Rożestwo (ok. 5 km na południowy wschód od Gzacka – zob. niżej) rozbili lewe skrzydło przedniej straży rosyjskiej, osłaniającej kwaterę główną Kutuzowa. Z kolei 4 IX 1812 r. pod inną wsią o tej samej nazwie (ok. 50 km na wschód od Gzacka, ok. 25 km na zachód od Możajska) zajęła pozycję obronną tylna straż armii rosyjskiej dowodzona przez gen. Władimira Sieversa, której lewe skrzydło z powodzeniem zaatakował Poniatowski.

30

ciężkim upadem szwankuje z koniem – 29 X 1812 r., w bitwie pod Gzackiem (miasto w Rosji, w obwodzie smoleńskim, na wschód od Smoleńska; dziś: Gagarin), książę został ranny i przygnieciony zabitym pod nim koniem.

32

Poniatowski z połową swoich rycerzy odcięty zostaje od reszty sprzymierzonego wojska – korpus księcia Poniatowskiego wycofywał się w lutym 1813 r. wraz z korpusem saskim w kierunku Saksonii drogą na Kalisz i Poznań, jednak 13 lutego wojska koalicji antynapoleońskiej odcięły tę drogę. Korpus saski i część wojsk polskich pod dowództwem gen. Dąbrowskiego ruszyła na Śląsk, Poniatowski zaś, straciwszy łączność z korpusem saskim, skierował się ku Częstochowie i Krakowowi.

Poniatowski, w ostatnim Ojczyzny zamknięty powiecie ... wszystko nalega, aby uległ okolicznościom i drogę niewdzięczności wskazuje – wraz z resztkami korpusu polskiego książę Józef wkroczył w końcu lutego 1813 r. do Krakowa, gdzie schronił się także rząd Księstwa Warszawskiego po opuszczeniu stolicy (+ II), zajętej zaraz potem przez wojska rosyjskie. Wcześniej Poniatowski odrzucił wysuniętą przez księcia Eustachego Sanguszkę propozycję współpracy z carem.

Zwolennicy tej koncepcji namawiali księcia Józefa, by porzucił Napoleona i przeszedł z dowodzonym przez siebie wojskiem na stronę Aleksandra I. Propozycję tę ponowiono – z podobnie negatywnym skutkiem – podczas stacjonowania księcia Poniatowskiego w Krakowie.

tak Czarniecki dobił się swojej sławy – aluzja do hartu ducha i woli walki regimentarza Stefana Czarnieckiego, który podczas potopu szwedzkiego nie poddał się nastrojowi klęski i nie przeszedł na stronę zwolenników Karola Gustawa, ale metodycznie realizował swój plan wojny podjazdowej z liczebnie silniejszym przeciwnikiem.

niezgięty Kato – postać nieprzejednanego Katona pojawiała się kilkakrotnie w literaturze XVIII i początku XIX w.: m.in. w tragedii *Caton d'Utique* François Michela Deschamps (1715), *Sterbender Cato* Johanna Christoha Gottscheda (1732), licznych trawestacjach operowych tragedii Pietra Metastasia *Catone in Utica* (1728) oraz w dramacie *Katon* Aleksandra Chodkiewicza (1809).

33

światne Ltützen i Hockirchu zwycięstwa – 2 V 1813 r. pruski gen. Gebhard Leberecht Blücher zaatakował korpus marszałka Michela Ney'a. Po nadejściu posiłków przysłanych przez głównodowodzącego armią prusko-rosyjską gen. Ludwiga Wittgensteina, klęska Francuzów wydawała się nieunikniona, jednak znakomity manewr Napoleona, polegający na oskrzydleniu przeciwnika i ataku artyleryjskim na środek jego ugrupowania, zapewnił Francuzom zwycięstwo. W bitwie brały udział tylko trzy szwadrony polskiej jazdy dowodzone przez płk. Dominika Radziwiłła. Wygrana, choć okupiona dużymi stratami, sprawiła, że Związek Reński pozostał przy cesarzu, a także wskrzeszona została legenda wojennego geniuszu Napoleona. 20-21 V 1813 r. w okolicach wsi Hochkirch korpus marszałka Ney'a zaatakował wojsko rosyjsko-pruskie dowodzone przez gen. Michaiła Miloradowicza, księcia Andrzeja Górczakowa i gen. Fiodora Berga. Bitwa była długotrwała i krwawa, zakończyła się pokonaniem Rosjan i Prusaków. Oddziały polskie (osiem szwadronów szwoleżerów gwardii i pułk kirasjerów pod dowództwem płk. Kajetana Stolarskiego) stały w odwodzie, nie biorąc bezpośredniego udziału w starciach.

Na polach to Austerlitzu – idąc z wojskiem do Francji, książę Józef przechodził przez terytorium cesarstwa Habsburgów, stąd wzmianka o mijanym Austerlitz (dzisiejszy czeski Slawków obok Brna), gdzie 2 XII 1805 r. rozegrała się zwycięska bitwa Napoleona, przesądzająca o klęsce Austrii.

34

już zdobył wąwozy Gabel – 16 VIII 1813 r. pod Gabel i 17 VIII pod Frydlandem jazda polska starła się zwycięsko z Austriakami, którzy 12 VIII przeszli na stronę IV koalicji antynapoleońskiej. 18 VIII do Gabel przybył Napoleon w celu rozpoznania sytuacji na froncie.

Wygrana pod Dreznem – nieustanne boje o Drezno i pod Dreznem, zakończone sukcesem armii napoleońskiej, toczyły się nieprzerwanie w końcu września 1813 r.

35

chwala wstrzymywania zapędów nieprzyjaciela na drodze od Altenburga – 28 IX 1813 r. Po klęsce marszałka Jacques'a Alexandre'a Macdonalda, zadanej przez Prusaków nad rzeką Kaczawą, Napoleon rozkazał całej armii przejść na lewy brzeg Łaby. Korpus Poniatowskiego i resztki korpusu Macdonalda powstrzymały ataki wojsk koalicji od strony Altenburga i Fryburga. Można przypuszczać, że Morawski ma tu także na myśli Frohburg, pod którym 29 i 30 IX 1813 r. żołnierze Poniatowskiego starli się z kozakami atamana Matwieja Platowa i gdzie książę nakazał koncentrację wojska polskiego. 3 X Poniatowski uderzył spod Frohburga (zob. zaraz niżej) na znajdujący się w rękach wojsk koalicji Altenburg, zdobył go, a następnie zaatakował i na krótko opanował Chemnitz.

walczy pod Froburgiem i Borną – 10 X 1813 r. tylna straż wojska polskiego ściera się zwycięsko pod miasteczkiem Borna z Rosjanami po wodzą Platowa. Zwycięską szarżę poprowadził książę Józef Poniatowski, wypierając nieprzyjaciela na lewy brzeg rzeki Pleisse.

na wielkie Wachau i Lipska rozprawcy – bitwa pod Wachau, stoczona 16 X 1813 r., była wstępem do „bitwy narodów” pod Lipskiem (16-19 X 1813).

Wysoki wprawdzie ozdobił go tam zaszczyt wojskowy – po zwycięstwie pod Wachau książę otrzymał od Napoleona tytuł marszałka Francji.

36

świętą resztę – tj. godne najwyższej czci pozostałości oddziałów polskich, wiernych do końca – mimo oczywistej klęski – Napoleonowi.

37

niechaj twe święte prochy odnieś do tych grobów Wawelu – uroczyste złożenie zwłok księcia w krypcie królewskiej w katedrze na Wawelu nastąpiło w dniach 22-23 VII 1817 r.

które niegdyś twój oręż odzyskał – por. wyżej, obj. do 16, przyp. 25 (2).

38

Walczyły niegdyś pierwsze Grecji wodze o broń po Achillesie – po śmierci Achillesa jego zbroja miała przypaść najdzielniejszemu z Greków; wedle niektórych wersji – temu, kto ocalił ciało Achillesa z rąk Trojan. Wymógł je z pola walki właśnie Ajas, syn Telamona, ale umożliwił mu to Odyseusz, osłaniający ich odwrót. Wódz naczelny Agamemnon rozstrzygnął spór, za najdzielniejszego uznając Odyseusza (po konsultacji z Trojanami lub fałszując wyniki głosowania), przez co obraził Ajasa. Istnieje też wersja, że przebiegły Odys jako znakomity mówca lepiej przedstawił swoje prawa do zbroi niż mężczy, ale niezbyt wymowny Ajas. W ataku szału Ajas postanowił zabić greckich wodzów, ale biorąc za nich stado owiec, wybił wszystkie zwierzęta. Gdy odzyskał przytomność i zrozumiał, jaką okrył się hańbą, opuścił obóz i popełnił samobójstwo.

[A.T.]

[Józef Lipiński]

**Wiadomość historyczna o życiu
ś.p. ks[ie]cia Józefa Poniatowskiego,
naczelnego wodza wojska polskiego,
ministra wojny Księstwa Warszawskiego,
marszałka państwa francuskiego**

przez J[ózefa] L[ipińskiego] R[adę] D[epartamentu] E[dukacji]

[4^A.1] Józef ksiączę Poniatowski, syn Jędrzeja księcia Poniatowskiego, jenerała feldcechmistrza w służbie cesarskiej austriackiej, i Teresy z Kińskich, urodzony dnia 7 maja 1763, pierwsze wychowanie z woli stryja Stanisława Augusta, króla polskiego, odebrał w ojczystym kraju. W nadziei użyteczności z czasem Ojczyźnie w wieku 16, życia przyjął służbę austriacką, w której ojciec jego znakomite położył zasługi. Zaczawszy zawód wojskowy od stopnia podporucznika, przeszedł zasługą inne i w czasie wojny z Portą w roku 1787, która była pierwszą dla niego z dzieł rycerskich szkołą, znajdował się jak naczelnik pułku kaiser-dragoner i fliegel-adiutant cesarza. Dawszy dowody niepospolitej odwagi i waleczności, mocno raniony przy zdobyciu Sabacza w oczach Józefa II, od którego odebrał chlubną w wielu innych zdarzeniach męstwa swego pochwałę. Widział już otwarte dla siebie w tej służbie pole do wyższych stopni wojskowych.

[4^A.2] Lecz wzrost wojska polskiego, powiększonego uchwałą sejmu, wezwał go do Ojczyzny w roku 1789. Z gorliwością Polaka a żywością młodego wojownika zajął się kształceniem nowo tworzących się pułków. Przyjaźń i szacunek przywiązywały mu młodzież, która go otaczała, w której wpał ducha rycerstwa z wrodzonej sobie szlachetności i nieskazitelnego honoru. Dowodził wkrótce na czele tych samych wojskowych, którzy składali grono jego przyjaciół.

[4^A.3] Wojna w roku 1792 była stanowczą dla losu Polski. Z woli równie sejmu, jak króla dowództwo w najważniejszej stronie kraju i najznacniejszej sile wojskowej powierzone zostało ks[ie]ciu Poniatowskiemu. Rzecz do uwagi, iż natenczas nikt ani z troskliwości obywatelskiej, ani z zawiści nie zajrzał oddanego losu wojny w ręce młodego ks[ie]cia Poniatowskiego. Wyprawa ta otwierała pole waleczności i ochocie wodza i wojska. Broniono najświętszych praw narodu. Zapal powszechny dochodził najwyższego żywości stopnia. Lecz, jak wiadomo, polityka starała się wstrzymywać zapęd i skutki narodowego zapalu uczynić martwymi; równie odwaga, jak przezorność cierpiały, ustępując bez oporu sile, z którą walczyć obywatelską chęcią pałano.

[4^A.4] W odwrotnym spotkaniu, wszędzie w cząstkowych utarczkach, w bitwach pod Zieleńcami, Dubienką okazało wojsko polskie dowody waleczności i odniosło korzyści. Długo w obozie oczekiwano Stan[isława] Augusta. Ks[ia]żę

Poniatowski wzywał go usilnie, zaręczając mu poświęcenie się wojska i narodu i nowe siły za jego przybyciem, lecz St[anisław] August w obietnicy układów złożył nadzieję polepszenia losu Ojczyzny, a wojsko odebrało nowinę o podpisaniu przez niego konfederacji targowickiej wraz z umówionym zawieszeniem broni.

[+].5] Gorliwość księcia Poniatowskiego, baczość, czynność w kierowaniu obrotami, osobista jego i nieporównana odwaga zyskały mu powszechny wojska szacunek. Obawiano się w Warszawie zapędów młodego wodza i rozpaczy wojska. Lękano się, aby nie chciało mimo zakazu walczyć i wszystkie ku temu opatrzone przeszkody. Książę Poniatowski ze smutkiem całego wojska złożył dowództwo i oddalił się ze służby. Odehodzącemu na znak szacunku i żalu wojsko ofiarowało medal z popiersiem jego i z napisem na drugiej stronie (*Miles Imperatori**)²⁶). Przyłączona odezwa, podpisana od generałów, oficyjerów i żołnierzy każdego oddziału, jest chlubnym i wiecznym świadectwem, jaki szacunek i miłość w tak krótkim dowództwie umiał sobie zjednać**)²⁷.

[+].6] W roku 1794 z zagranicy, gdzie się znajdował, książę Poniatowski natychmiast pośpieszył do kraju za odebraniem wiadomości o powstaniu narodowym przeciw powtórnemu jego podziałowi. Nie ufał on wprawdzie pomysłnemu wypadkowi tego porywczego kroku rozpaczy narodowej, ale Polak i żołnierz mniemał, iż powziąwszy obowiązek służenia Ojczyźnie, wszelkiej do tego sposobności zaniedbać był nie powinien. Przybył do generała Kościuszki.

- Czego książę sobie życzy? – zapytał się naczelnik naówczas siły zbrojnej.
- Służyć – odpowiedział książę – jak żołnierz.

Służył więc jak ochotnik, a później, za oddaleniem się do Litwy generała Mokronowskiego, książę Poniatowski przyjął pod jen[eralem] Kościuszką dowództwo jednego wydziału wojska, któremu w czasie oblężenia Warszawy przywoził.

²⁶ *) To dowodzi, jak mylnie jest zdanie o nim umieszczone w *Dykcjonarzu biograficznym* francuskim, wydanym w Paryżu w roku 1806.

²⁷ **) Oto jest pożegnanie wojskowych: „Niemasz z nas nikogo, kto by przekonany nie był o męstwie, waleczności, trudach, staraniach i przywiązaniu do każdego oficyjera i żołnierza J[asnie] O[święconego] Ks[iącia] Imci Poniatowskiego, generała leut[anta] komenderującego główną armią w kampanii przeciw Rosji. Znamy, ile mężne, przezorne i szlachetne jego wszystkim władanie sprawiło broni ojczystej wieczną sławę i każdemu żołnierzowi honor i szacunek. Z tego powodu, dopóki imię żołnierza nie wygaśnie, dopóki cnota wdzięczności ludziom miłą będzie, zaręczamy mu tym pismem naszym nieśmiertelną wdzięczność, głębokie uszanowanie i wiekiem niezatarte przywiązanie nasze. Ażeby zaś niniejszy hold, który męstwu, enocie, talentom i szlachetności duszy jego oddajemy, całemu światu był wiadomy, medal bić zlecamy, na którym z jednej strony ma być wryty bust jego, a na drugiej ten napis: *Miles Imperatori*. Niniejsze pismo nasze, dla większej wagi i waloru ręką generałów naszych stwierdzone, aby przez jednego sztabsoficyjera, oficyjera i żołnierza w każdym korpusie podpisanym zostało, umyśliłszy, Dan w obozie pod Kozienicami d[nia] 6. m[iesiąca] sierpnia 1792 roku. (podpisano:) Tadeusz Kościuszko g[eneral] l[eutenant], de Paupart g[eneral] m[ajor], Michał Wielhorski, Dzierżek, Wielowieyski g[eneral] m[ajor], Brodowski g[eneral] m[ajor], Zajączek g[eneral] m[ajor], Mokronowski g[eneral] m[ajor] etc.”.

[4¹.7] Równie smutny koniec usiłowania powtórnego Polaków w obronie Ojczyzny ucisnął wszystkich. Książę Poniatowski odebrał zakaz znajdowania się w kraju: wyjechał do Wiednia, a zważpiwszy o lepszym Polskę kiedyś losie, utracił Ojczyznę, dla której jednej chciał krew swoją poświęcić, wziął stałe przedsięwzięcie niewchodzenia w służbę żadnego obcego mocarstwa. To postanowienie było przyczyną, iż po zgonie Stanisława Augusta, znajdując się za granicą, nie przyjął ofiarowanego stopnia generała leutnanta w wojsku obcym, a przeto nie odzyskał skonfiskowanych sobie dóbr dziedzicznych.

[4¹.8] Za powrotem do kraju w roku 1798 pod panowaniem pruskim oddał się spokojnej pieczy o dobro i szczęście włościan majątności swoich, o polepszenie rolnictwa, ozdobie wiejskiego swego mieszkania i układom względem pozostałego po Stan[isławie] Auguście majątku. Wśród tego życia i zabaw zastał go pamiętny i stanowczy wypadek zwycięstwa francuskiego pod Jena, który zbliżył potęgę Napoleona ku Wiśle. Między przejściem wojska pruskiego na jej brzeg prawy a nadejściem wojsk francuskich, po ustąpieniu władz miejscowych, Warszawa zostać miała bez żadnej rządowej pieczy, co i na chwilę niespokojnością obywateli i pozostałych urzędników nabawiać mogło. Chlubnym i własnoręcznym króla Jego Mości pruskiego listem książę Poniatowski oddaną sobie miał opiekę nad opuszczonym miastem i bezpieczeństwo osób za pomocą straży z mieszkańców majątniejszych złożonej. Tęg dopełniając obowiązku na czele tejże straży, mając na sobie order pruski, przyjął wjeżdżającego do Warszawy księcia Miurata.

[4¹.9] Książę Poniatowski, nieufny jeszcze zamiarom, widokom i warunkowym obietnicom francuskim, postanowił nie być skorym w dalszych krokach i radą swoją porywczy zapal dawnych przyjaciół wojskowych do lepszego przeświadczenia wstrzymywać się starał. Długo nie dozwolił nakłonić się do tworzenia nowego wojska w bojaźni uczynienia go, jak do owego czasu, narzędziem interesu obcego, bez własnego celu. Nie zataił wątpliwości swoich i z otwartością sobie wrodzoną nalegającemu księciu de Berg wyraził obawę wprowadzenia narodu w nowe a daremne usiłowania i klęski.

[4¹.10] Tymczasem tworzyła się siła zbrojna. Zajęło powszechną usilność jak najskorsze wystawienie 40. tysięcy wojska, co wedle ogłoszenia cesarza Napoleona miało zapewnić nadzieję Polaków. Widział książę Poniatowski, iż już obowiązkiem jego było przystąpić do woli powszechnej narodu dla urzędzenia i kierowania siłą jego. Lubo książę Poniatowski nie miał jak tylko na czas krótki – i to z przypadkowej okoliczności – powierzoną sobie od króla Imci pruskiego pieczę nad miastem, sądził jednak, iż wchodząc w służbę wzmagając się siły dla odzyskania własnego bytu Ojczyzny, winien był oświadczyć królowi wdzięczność za danie chlubnego dla siebie zlecenia, tudzież wyłożyć powody dalszych swoich kroków, czego listem do króla Jego Mości dopełnił.

[4¹.11] Mianowany ministrem wojny, zajął się tworzeniem i kształceniem wojska, którego porządek, duch i karność tak wiele zależy od pierwszego zakładu. Tworzącemu się wojsku polskiemu myślnie francuską nadać kokardę – oparł

się książę Poniatowski, śmiała i długą względem tego wytrzymał walkę i to znamię oddzielne narodowego wojska utrzymał. Poczest wojska Księstwa Warszawskiego, utworzonego przed i po pokoju tylżańskim, aż do roku 1809 wynosił: 12 pułków pieszych, 16 konnych, kilka kompanii artylerii pieszej i jedną konnej.

[4].12] Ta była siła za zbliżaniem się wojny z Austrią: z tej trzy pułki wysłane zostały do Hiszpanii, 3 drugie zamknięto w Gdańsku i w twierdzach nad Odrą, jeden jazdy zostawał w Saksonii. Z resztą zostawiony, książę Poniatowski doniósł cesarzowi Napoleonowi o zbierającej się znacznej sile austriackiej pod Krakowem i żądał rozkazów. Zlecono mu nie czynić żadnego poruszenia ani domyślać się nawet napaści. Wiedzano jednak, że Austria odrywała 40 tysięcy ludzi od głównego wojska przeciw 8 tysięcy Polaków. Książę Poniatowski widział się być poświęconym dla ogólnego wojny planu, a przy wkroczeniu nieprzyjaciół znajdował się w najtrudniejszym położeniu. Wypadalo albo unikaniem walki otworzyć kraj i wyrzec się wszelkich z pomyślnego wypadku wojny przyszłych korzyści, albo wydaniem bitwy w sile tak nierównej wystawić ten zawiązek przyszłego wojska polskiego na niebezpieczeństwo zupełnego zniszczenia. Pierwsze nie zgadzało się z interesem sławy Polaków i usposobieniem wojska palającego chęcią potyczki i niemającego nic za niepodobne, a które cofaniem się utraciłoby tego ducha i ufność w wodzu. Prócz tego okazać należało cesarzowi francuskiemu chęć przynajmniej walczenia.

[4].13] Wszakże, umyśliwszy zajęcie prawego brzegu Wisły, umocnionego twierdzami Torunia, Modlina, a nawet Pragi, wypadalo wstrzymywać nieprzyjaciela dla dania czasu wypróżnienia stolicy z potrzeb, których była składem. Nie wahał się więc w tym, co mu przedsięwziąć należało, a obrawszy obronne stanowisko blisko okopów stolicy, której duch mieszkańców zdołał równie się przyłożyć do uczynienia pewnego na nieprzyjaciela wrażenia, stawil to pamiętne pod Raszynem pole, które mogło popaść winie zbytcej odwagi, gdyby pomyślnym wypadkiem uwieńczone nie zostało. Ten tak mężny i śmiały polskich pułków opór przeciw pięć razy przewyższającej sile przez przeciąg godzin dziesięciu wzbudził w umyśle szlachetnego nieprzyjaciela niepospolity dla tego szczupłego wojska szacunek tak dalece, że mu sam nie kapitulacją, której by był książę nie przyjął, ale umowę ofiarował.

[4].14] Zawarta w nocy dnia tego za osobistym widzeniem się dwóch wodzów umowa zawierała pomyślnę, a stałością i zręcznością księcia Poniatowskiego otrzymane dla wojska polskiego warunki. Na mocy tych wojsko austriackie posiadło stolicę, wojsko zaś polskie prawy brzeg Wisły i kraj otwarty do podniesienia. Chodziło jeszcze o zachowanie przedmieścia Pragi od ataku łatwego ze strony Warszawy. Książę Poniatowski, z stałością sobie zwykłą oświadczywszy, iż nie zważając na własną stolicę, niszczyć ją będzie, zacząwszy od własnego domu, zyskał ważne warunki zabronienia sobie wzajemnego ataku od strony Pragi, a zatem odebrał wojsku księcia Ferdynanda łatwość zdobycia jej okopów od strony Warszawy, przez co pozbawił najbezpieczniejszego z tamtą stroną Wisły związku. Usiłowanie późniejsze przejścia Wisły pod Grochowem,

Górą i Toruniem, próżne i kosztowne, zostawiło czas uzbrojenia obywatelów Galicji.

[4^v.15] Zajęcie całej dawnej polskiej ziemi, wkroczenie do Lwowa, zdobycie Zamościa i Sandomierza było dziełem dni kilku. Rosła nagle siła polska tworzącymi się w Księstwie i Galicji nowymi pułkami, m<n>iejszała austriacka opuszczeniem szeregów przez będących w ich służbie rodaków tak dalece, iż gdy po dwóch miesiącach książę Poniatowski szedł za cofającym się wojskiem austriackim pod Kraków, znajdował się w równej onemu sile, tj. na czele 28 tysięcy ludzi, oprócz pozostałych w różnej stronie kraju załóg. W głównej kwaterze w Wiedniu przy zawarciu dopiero zawieszenia broni dowiedziano się o wojsku polskim, iż się w Krakowie znajduje. Lubo pomyślność tej krótkiej a szczęśliwej wojny winna jest powszechnej mieszkańców chęci i ochocie wojska, jednak szczęśliwy jej wypadek szczególniej bacznym i stałym postanowieniom ks[iącia] Poniatowskiego przypisać należy, który im podał rozwinięcia się pole. W początkach bowiem wojny unikanie, jak mu radzono, spotkania byłoby tych wszystkich pozbawiło korzyści. Wojna ta powiększyła we dwoje obszerność granic i siły krajowe.

[4^v.16] Przy zawarciu pokoju znalazł się ks[iążę] Poniatowski na czele 17stu pułków piechoty, 16stu jazdy, jednego pułku artylerii pieszej, jednego konnej. Początkowe wszelkich zapasów wojskowych sprawunki wymagały nadzwyczajnych nakładów – kraj nowy dla wszystkich potrzeb wojny nowo je dla siebie miał utworzyć. Było to nadzwyczajne sposobów krajowych wysilenie, ale je chętnie naród ponosił: wzywała do niego nadzieja odzyskania Ojczyzny. W ciągu dwuletniej administracji opatrzył ks[iążę] Poniatowski zbrojownie w zapasy wszelkich działowych potrzeb, zajął się z szczególniejszą troskliwością urządzeniem wygodnego, obszernego, wspaniałego nawet szpitala wojskowego, utworzył i płacą opatrzył legion zasłużonych lub kalectwem w służbie krajowej uciążonych wojskowych, założył szkołę inżynierów i artylerii. Pułki, tak piesze, jak konne, dobrze i wygodnie odziane i opatrzone, miały zapasy wszelkich potrzeb. Oprócz tych wydatków ukończenie twierdzy Modlina, Pragi i Zamościa wymagało niezmiernych kosztów.

[4^v.17] Czuł dobrze ks[iążę] Poniatowski, iż płaca i utrzymanie wojska, które zbyt kosztownym mniemano, mogło być oszczędniejsze w czasie pokoju, ale będąc zawsze w oczekiwaniu wojny, a uważając wojsko jak najpierwszą w tych czasach kraju potrzebę i jak przyszłych zamiarów narzędzie, nie mniemał, aby zmniejszeniem na chwilę płacy ochotne tego wojska usposobienie ostudzać wypadało. Przeciż w roku 1811, gdy jeszcze 3cią częścią powiększenia sił polskich żądano dla wystawienia stanu i wysień wycieńczonego kraju, ks[iążę] Poniatowski jako poseł nadworny króla dla powinszowania cesarzowi Napoleonowi urodzin syna podróż do Paryża przedsięwziął. Przy otwarciu wojny w roku 1812 poczet wojska Księstwa Warszawskiego, oprócz Legii Nadwiślańskich, wynosił 80 000 ludzi. Na utrzymanie trzeciej części cesarz Napoleon posilki pieniężne przeznaczył. Połowa tylko wojska tego oddana była pod dowództwo ks[iącia]

Poniatowskiego. druga, rozdzielona między wszystkie wojska, francuskiego korpusu wszędzie prawie straż przednią składała.

[4^v.18] Przy przejściu Niemna król westfalski dowodził prawemu skrzydłu wielkiego wojska, do którego korpus 5. z Polaków złożony, należał. Spóźnione wykonanie rozkazów cesarza, omyłka w ich pojęciu przyczyną będąc uchybieniem planu, ścigały usunięcie króla westfalskiego. Oddalony, księciu Poniatowskiemu zostawił dowództwo. Od bitwy pod Smoleńskiem prawe skrzydło wojska stało się przednią jego strażą. Wszędzie pierwsze trudności i przeszkody zwalczać, w każdym spotkaniu najoporniejsze dokonywać zlecenia było zaszczytnym zaiste, ale kosztownym wojska polskiego udziałem. Pod Możajskiem wzięcie lasu najmocniej osadzonego, stanowiska najtrudniejszego do zdobycia, wypadło na korpus 5. Bitwę pod Czerykowem, wymierzoną przeciw sobie, sam jeden ten korpus wytrzymał i liczniejszą siłą odparł.

[4^v.19] Lecz nie te były największe i najtrudniejsze do zwalczenia niebezpieczeństwa, na które wojsko polskie narażone zostawało, nie te więc najpilniejszą księcia Poniatowskiego zajęły bacność, ale raczej zachowanie Polaków od tej zarazy rozwolnienia karności, które wojsko sprzymierzone powszechnie rozpręgå. Książę Poniatowski nie dozwalał wychodzić z klubów i porządku, utrzymując w wojsku honor, odrazę od nieprawej zdobyczy i od obchodzenia się z mieszkańcami srogiego. Lud wielu włości, nie opuszczając domów za zbliżeniem się wojska polskiego, błogosławił rękę, która własność jego zachowała, a jeżeli zdarzyły się cząstkowe zdrożności, te – niesłusznie w nieświadomych – spadały na korpus pod dowództwem jego. Książę Poniatowski dla odwrócenia, aby chciwość łupu nie zwiódła żołnierza, miasto Moskwę jako straż przedni <a> pierwszy, na chwilę nie zatrzymawszy się, przeszedł w ścieśnionych szeregach i opuszczając je pod karą śmierci zabronił. Najrzetelniejszym w wojsku jego porządku, karności i miłości wodza dowodem jest to, iż w powszechnej wszystkiego stracie artyleria korpusu 5 potrafiła uchwycić i właściwymi zaprzęgami doprowadzić <d>o stolicy wszystkie swe działa.

[4^v.20] Książę Poniatowski za powrotem do Warszawy odebrał pilnie zachowane i złożone sobie pułków swoich orły, a we 3 tygodnie ujrzał zebrane około siebie 6000 wojskowych, którzy dla braku żywności nie mogąc trzymać się w szeregach, rozproszeni różnymi drogami do stolicy zdążyli. Te szczątki dawnej siły, powiększone nowymi wybrańcami, książę Poniatowski przez krótki czas bawienia w Krakowie wyćwiczył i we wszystko na nowo opatrzył, i z tym zawiązkiem sił polskich czekał, jaki mu krok dobro Ojczyzny, jedyny cel jego myśli, w ówczesowych zdarzeniach wskaże.

[4^v.21] Nie było pewnie w życiu jego ważniejszej chwili, trudniejszych do roz<s>trzygnięcia okoliczności. Widział, iż los przyszły Ojczyzny zależy może od wyboru kroków, które od niego samego zawisły. Nielatwa była, choć tak ważna, dalszych wypadków rachuba, omyłka przecież wkładała najstraszniejszą odpowiedzialność za kroki, które mógł przedsięwziąć lub których by przedsięwziąć zaniedbał. W tym trudnym położeniu, które cały umysł jego dotkliwie zajęło,

radząc się własnego rozsądku, zawsze w zawikłanych okolicznościach dobrze go prowadzącego, osądził, iż w równej z dwóch stron losu niepewności nie należało mu z przedsięwziętej schodzić drogi, chyba wtenczas, gdyby krok, który miał z niej uczynić, był zapewniony niezawodnym skutkiem. W tym duchu nie zamykał uszu na podania, które go o stanie chęci i myśli względem nas, postronnych, oświecić i postępowaniem jego kierować mogły.

[4¹.22] Szlachetna i wrodzona duszy jego wyniosłość wstręt mu niejaki czyniła do skrytego porozumienia się – nie wahałby się otwarcie i w obliczu jednej strony umawiać się z drugą. Nie tail swego sposobu myślenia i gdy minister francuski w obecności osób do siebie na ucztę zaproszonych uniósł się żywym wyrzucaniem królewiczowi szwedzkiemu niewdzięczności dla Francji, twierdząc, iż interes cesarza pierwszym dla niego być powinien, książę Poniatowski rzekł z zadziwieniem przytomnych:

– „Mospanie Ministrze, nie jestem zdania W[ielce] M[iłościwego] Pana! Wiele zapewne winienem dobroci dla mnie cesarza – dałem mu dowody poświęcenia się mego. Nie jestem w tym przypadku, ale gdyby mógł być interes Ojczyzny mojej odłącznym od jego, nie poświęciłbym dobra moich współobywatelów osobistej mojej wdzięczności”.

Nie zaniedbano donieść o tym, jednak książę Poniatowski torem obowiązku za rozkazem króla wyszedł z wojskiem przez Czechy do Saksonii.

[4¹.23] Czas zawieszenia broni przebyło wojsko polskie w ciałninach Cytawy, gdzie zostawiło, jak wszędzie, miłą pamiątkę swego pobytu, przychylność i wdzięczność mieszkańców, stwierdzoną umieszczonym przez nich w publicznych pismach świadectwem. Za przerwaniem miru książę Poniatowski miał sobie powierzone dowództwo przydanego do Polaków korpusu francuskiego wojska z porównaniem siebie w znakach, stopniu i honorach z marszałkami państwa. Nie dano mu jeszcze wtedy tytułu marszałka Francji, wiedziano bowiem, iż jak z jednej strony ten stopień nie był pragniony od ks[ię]cia Poniatowskiego, który tytuł wodza polskiego wojska jedynie cenil, tak z drugiej strony domyślano się, iż jeżeli Polakom porównanie ich wodza z marszałkami państwa podchlebiać mogło, tytuł marszałka Francji zatrwożyć mógł troskliwych o byt Ojczyzny, wzbudzając mniemanie, iż już szczyt sił polskich w poczet wojsk francuskich policzać zaczęto.

[4¹.24] Od początku nieprzyjacielskich działań, od wzięcia Gabel, Friedland i Reichberg, w ciągłych i krwawych utarczkach codziennie mniejsza liczba Polaków. Odwaga ich i waleczność zyskały w całym wojsku francuskim poszanowanie i niejaką cześć dla żołnierza i imienia Polaka. Zbliżały się stanowcze wypadki. Po dniach 10., przy końcu 14. i 15., w których ciągle trudy i krwawe walki dowiodły nieznużonej waleczności wodza i wojska, nadszedł dzień 16, dzień chwały i ruiny tego wojska. Przy Wachau, znaczne odniósłszy korzyści, to wojsko dzielnością przewyższającą zwykle swe męstwo ostatnie swoje usiłowanie uwieńczyć chciało.

[4¹.25] Cesarz Napoleon w końcu dnia tego kazał ogłosić w szeregach całego wojska wyniesienie księcia Poniatowskiego na stopień marszałka państwa równie w chęci dania mu dowodu szacunku i wdzięczności, jak pewnie w mniemaniu,

że stopień ten w służbie francuskiej stać się może węzłem przywiązującym go do losów Francji. Lecz inne były powody wszelkich jego czynów i książę Poniatowski jedynie na celu miał służenie własnej Ojczyźnie. Zebranym dla powinszowania sobie Polakom rzekł:

– „Mości Panowie! Cesarz wyniósł mnie na stopień dla mnie pochlebny, jednak honor być naczelnikiem wojska polskiego jedynie cenię”.

Szczytkom już jego słabym dowodził książę Poniatowski na dniu 18. a chociaż trudne i ważne stanowisko, które miał sobie oddane, znaczniejszej wymagało siły, zdolał z zadziwieniem równie nieprzyjaciół, jak wojska całego utrzymać go przez dzień cały.

[4^v.26] Przyszedł na koniec dzień ostatni dla wodza polskiego. Książę Poniatowski, widząc w wypadkach wojny upadek i sprawy, i nadziei polskich, usposobionym był nie cenić tyle życia, aby go oddaniem się za jeńca zachować, i to tylko jedno za niebezpieczeństwo dla siebie sądził. Mając poleconą obronę odwrotu cofającego się wojska, zajmował z jednym pułkiem piechoty, 700 ludzi już tylko wynoszącym, i 60 kirasjerami drogi przedmieścia Borna i Pegau, prowadzące do mostu. Wstrzymując dążących ku tej stronie nieprzyjaciół, gdy widział odjętą sobie przez zerwanie mostów do odwrotu sposobność, dobywszy pałasza, rzekł do otaczających go oficerów:

– „Panowie! Lepiej zginąć jak na Polaków przystoi, niżeli żyć niekazemnie”.

A umyśliwszy drogo sprzedać życie, niewymowną dzielnością liczne hufce pruskie do cofania się przymusił. Raniony już w poprzedzających bitwach, dostał w lewe ramię postrzał. Ten wypadek zgromadził około niego przytomnych. Proszony od Polaków, aby się opatrzyć dozwolił i aby zostawiwszy komu z przytomnych dowództwo, sam się dla Polski chciał jeszcze zachować:

– „Przyjaciele! – rzekł – Bóg mi powierzył honor Polaków. Jemu samemu go oddam”.

Powtórnie raniony w powrocie, przybył jednak nad rzekę Pleise, którą z trudnością przepłynął. Nad głębszą Elster, zmęczony i osłabiony, zastanowiwszy się, gdy widział zewsząd nadechodzących do wzięcia go nieprzyjaciół, skoczył w rzekę, chcąc ją przebyć, lecz natychmiast zatonął.

[4^v.27] Życie tego ostatniego w naszych czasach wojsk polskich wodza, którego zgon zaszczycił ostateczne narodu dzieje, wystawia obraz rzadkich we wszelkim rodzaju zalet. Równie w prywatnym, jak w publicznym życiu zostawił pamięć najszacowniejszych duszy przymiotów. Szlachetność we wszystkich życia sprawach zdawała się panującą jego ozdobą. Posiadał tę wytworną względem innych delikatność, która własnej tklivości jest oznaką. A stał, zbyt czasem oszczędzając czułość innych, w przypadku potrzebnej podległym nagany przenosił często własnym raczej przykładem jak słowy winę wyrzucać. Otwarty w czynach i mowie, uprzejmy i miły w obcowaniu, przypominał w wieku naszym zalety dawnego wieku rycerstwa: krewny i przyjaciel niezmienny, opiekun sierot, ojciec żołnierzy, których dzielił trudy z cierpieniem, a w męstwie codziennym był dla nich przykładem. Jako wódz i żołnierz miał sobie od swoich i od obcych męstwa,

waleczności i postępowania swojego świadków przyznane i powtórzone godło: „Bez bojaźni i zarzutu”. Mówić można, iż jeżeli los przeciwny nie dozwolił mu zdobyć Ojczyzny, zdobył przynajmniej honor i nieśmiertelną sławę Polakom. Cnoty, czyny i zgon szlachetny księcia Poniatowskiego odebrały hołd należny w żalu, smutku i łzach ludu.

[4^v.28] Strata wielu szanownych mężów wzbudziła nieraz żal narodu – żądna go tak powszechną nie okryła żałobą. Rozpacz wojskowych, którym w osobie swojej zapewniał niejako cel, za który walczyli, cześć publiczną, którą ubiegały się oddawać mu w modłach i obchodach pogrzebowych wszystkie klasy i wszelkie w kraju wyznania, dowodem są, iż strata jego jest uważana za stratę i klęskę powszechną. Zostawiony testament, zamykający ostatnią wolą jego, jest uwięzieniem cnót życia, nowym dowodem znanych jego przymiotów: czułości serca, tkliwej dla przyjaciół i towarzyszków broni pamięci i wspaniałej dla sług i ubogich dobroczynności w nieoszczędnych i licznie oznaczonych darach i zapisach.

Aparat krytyczny

Esej znany z przekazu PW.

10

wzmagając <e>j – popr. i transkr. wyd.: *wzmagający* – PW (bl.)

15

m <n> *iejszała* – popr. wyd.: *miejszała* – PW (bl.)

19

przedni <a> – popr. wyd.: *przedniq* – PW (bl.)

<d>o – popr. wyd.: *go* – PW (bl.)

21

roz <s> *trzygnięcia* – popr. wyd.: *roztrzygnięcia* – PW (bl.)

Objąsnienia

Tytuł: – „wiadomość historyczna” o życiu księcia Józefa Poniatowskiego sporządzona przez Józefa Lipińskiego i opublikowana w 1815 r. w „Pamiętniku Warszawskim”, przechowywana była, podobnie jak mowy „na obchodzie pogrzebowym” wygłoszone przez Franciszka Morawskiego, Aleksandra Linowskiego czy Michała Sokolnickiego oraz kazania żałobne Jana Pawła Woronicza i Adama Prazmowskiego, w puławskiej Świątyni Sybilli jako cenne upamiętnienie zasług bojowych „polskiego Tankreda”, uosobienia czczonego w epoce ideału rycerza. Lipiński, autor „naśladowania” *Artura i Sofronii* Stéphanie-Felicité de Genlis, autorki popularnej na dworach Czartoryskich, był szczególnie wyczulony na rycerską aksjologię, piękno żołnierskiego gestu i klimat obyczajowy „złotego gotyku”. Książę Józef wyróżnia się w tym esejcie nie tylko konsekwentnie realizowaną bojowością, ale i zespołem cnót rycerskich nakazujących sytuować wartości honoru i ojczyzny na miejscu pierwszym.

Mało znany i nieprzywoływany w opracowaniach o Poniatowskim szkic Lipińskiego odnotowany został w 1829 r. przez Kazimierza Brodzińskiego, który

również zwrócił uwagę na wyeksponowanie rycerskiego profilu bohatera (*O życiu i pismach Józefa Lipińskiego*. [w:] tenże, *Pisma estetyczno-krytyczne*, t. II, opracował i wstępem poprzedził Z.J. Nowak, Wrocław 1964, s. 28):

[...] wydał w tym czasie [1815 r. – uwaga A.A.] Lipiński *Życie księcia Józefa Poniatowskiego*, jedyny pomnik historyczny, jakie pióro dotychczas temu bohaterowi poświęciło, tudzież *Życie Feliksa Potockiego*, zasługującego na zaszczytne wspomnienie w sprawach rycerskich narodu.

Trzeba mocno zaakcentować fakt, że dwory Czartoryskich, także salon Marii Wirtemberskiej, stały się po śmierci księcia Józefa ośrodkami jego kultu promieniującymi na całą Polskę. Mowy żałobne (Morawski, Linowski, Sokolnicki) oraz kazania pogrzebowe (Woronicz, Prażmowski), „świadomość historyczna” (Lipiński) czy dodane do *Śpiewów historycznych* pienia żałobne pt. *Pogrzeb księcia Józefa Poniatowskiego (1761-1813)* Niemcewicza, a także inne wypowiedzi tu niewymienione poświadczają szczególną aktywność pisarzy kręgu puławskiego w utrwalaniu uświęcającej pamięci pierwszego rycerza Polski, „wiecznie młodego Wodza Naczelnego”.

Czynnikiem potęgującym kształtowanie się mitu heroicznego poświęcenia i „szlachetnego” zgonu księcia Józefa stały się trwające prawie 4 lata uroczystości żałobne. Powrót śmiertelnych szczątków bohatera do ojczyzny przypominał pogrzeb herosa, stanowiący zarazem rodzaj pośmiertnego triumfu. Katafalki podczas pierwszych egzekwii odprawionych za duszę Poniatowskiego w kościele św. Krzyża w Warszawie (19 XI 1813) oraz podczas drugich egzekwii (10 IX 1814) były dekorowane dawnymi zbrojami oraz znakami wojskowymi, a także chorągwiami i symbolami ułańskimi. W celu podkreślenia wysokiej funkcji zajmowanej przez zmarłego umieszczano przy trumnie mitrę i buławę – symbole najwyższej władzy wojskowej. Obok nich, zgodnie z nową tradycją, sytuowano orderki księcia jako „dowody zaszczytów, męstwa, zasług w kraju i szacunku mocarstw zagranicznych” (zob. M. Zbikowska, *Nabożeństwo żałobne po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego. Rytuał a mit*, [w:] *Francja – Polska XVIII-XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, komitet redakcyjny A. Mączak [i in.], Warszawa 1983, s. 180-181).

Biografia opracowana przez Józefa Lipińskiego wyróżnia się, w przeciwieństwie do mowy pogrzebowej Franciszka Morawskiego, rzeczowym tokiem relacji oraz troską o przekazanie czytelnikom jak największej ilości faktów składających się na *curriculum vitae* „żołnierza i wodza”. Lipiński wylamał się z konwencji obowiązującej w Plutarchowych żywotach, które odwoływały się do faktów, ale także do anegdot, a nawet fabuł. Koncentrował uwagę na udziale Poniatowskiego w dokładnie wyszczególnianych bitwach, na datach i historycznych wydarzeniach sytuowanych w takim porządku znaczeniowym, który uwydatniał żołnierskie i osobiste wartości pierwszego z polskich rycerzy. Nad całością wywodu Lipińskiego górowało bowiem przekonanie, że oto mamy do

czynienia z fenomenem wyjątkowego bohatera. W partiach końcowych wra- stała, niczem przemyślane *crescendo*, apoteoza wodza, bojownika, rycerza i wspa- niałego człowieka. W relacji Lipińskiego nie tylko „zgon szlachetny” Poniatow- skiego, żołnierza, który uosabiał dewizę „Bez bojaźni i zarzutu” (4^A:27), ale i cechy osobowe człowieka jednały mu powszechne uznanie i szczególnie szacunek pol- skiego wojska. Lipiński chciał uświadomić rodakom, że śmierć wielu „szanow- nych mężów” nie wzbudziła w Polsce tak powszechnej żaloby, jak zgon Ponia- towskiego. Śmierć tego bohatera na polu bitwy interpretowano jako symbol godności narodowej, bezinteresownego heroizmu, najwyższej ofiary.

[A.A.]

1

generała feldcechmistrza – (niem. *feldzugmeister*) zbrojmistrz polny (odpo- wiednik polski: generał zbrojmistrz). Pierwotnie, od XVI do XVIII w., termin ten oznaczał generała – dowódcę całej artylerii danej armii. W armii austriackiej w XVIII w. odpowiadał randze generała piechoty lub generała artylerii i wojsk inżynieryjno-technicznych; był stopniem niższym tylko od feldmarszałka.

i w czasie wojny z Portą w roku 1787 – Austria jako sojusznik Rosji wypo- wiedziała wojnę Turcji 9 II 1788 r., natomiast Rosja była w stanie wojny z impe- rium otomańskim od roku 1787; w tymże właśnie roku Turcy dokonali także wypadu na Węgry, znajdujące się w granicach cesarstwa Habsburgów.

pułku kaiser-dragoner – pułku kawalerii austriackiej, zwanego pułkiem dra- gonów cesarskich.

fliegel-adiutant – adiutant przyboczny.

mocno raniony przy zdobywaniu Sabacza – 24 IV 1788 r. Poniatowski pod- czas szturmowania murów twierdzy otrzymał głęboką ranę ciętą w udo; kuro- wał się do końca sierpnia, po czym powrócił do służby. Książę Józef uratował wówczas życie swojemu koledze, księciu Karolowi Filipowi Schwarzenbergowi, przyszłemu pogromcy Napoleona w bitwie pod Lipskiem, w której książę po- niósł śmierć.

2

wzrost wojska polskiego, powiększonego uchwałą sejmu – Sejm Wielki za- twierdził w 1789 r. zwiększenie liczby wojska do 100 000, potem, w 1790 r., zredukował ją do 65 000.

5

Miles Imperatori – (łac.) tu: żołnierz [swojemu] wodzowi.

przyp. 26 *) *mylnie jest zdanie o nim umieszczone w „Dykcjonarzu biogra- ficznym” francuskim, wydany w Paryżu w roku 1806* – zdanie to:

Pendant la campagne de 1792, il commanda contre les Russes, montra d'abord du zèle et de l'activité, et se laissa ensuite décourager, plus par les ordres de la cour que par les succès des ennemis –

krzywdząco oceniało waleczną w istocie postawę księcia podczas wojny w obronie Konstytucji 3 maja; zob. [Alphonse de Beauchamp (?)], *Biographie moderne, ou*

Dictionnaire biographique de tous les hommes morts et vivans, t. 4, Leipzig 1806, s. 77-78.

przyyp. 27 **) *sztabsoficyjera* – (z niem.) oficera sztabowego.

8

Chlubnym i własnoręcznym króla Jego Mości pruskiego listem książe Poniatowski oddaną sobie miał opiekę nad opuszczonym miastem i bezpieczeństwem osób za pomocą straży z mieszkańców majątniejszych złożonej – w liście do księcia Poniatowskiego z 14 XI 1806 r. król pruski, Fryderyk Wilhelm III, polecał utworzenie milicji strzegącej porządku pod nieobecność wojsk pruskich, które ostatecznie opuściły Warszawę 26 XI 1806 r.

11

Tworzącemu się wojsku polskiemu myślano francuską nadać kokardę – taki projekt popierali generałowie Jan Henryk Dąbrowski i Józef Zajączek. Książę Poniatowski jako dyrektor Wydziału Wojny odrzucił ten pomysł, chcąc w ten sposób podkreślić narodowy charakter formacji polskich.

13

dla dania czasu wypróżnienia stolicy z potrzeb, których była składem – sens: by zyskać czas na opróżnienie stolicy z przechowywanego w niej sprzętu (wojskowego).

że mu sam nie kapitulacją, której by był książe nie przyjął, ale umowę ofiarował – po bitwie raszyńskiej Poniatowski, nie chcąc angażować wykrwawionego wojska w obronę Warszawy, zdecydował się opuścić ją i obsadzić prawy brzeg Wisły, łącznie z Pragą. 21 IV 1809 r. podpisano z Austriakami umowę-konwencję, na mocy której wojsko polskie wraz z całym swoim zaopatrzeniem mogło opuścić stolicę, a armia austriacka miała zająć miasto bez walki. Przerzucając wszystkie swoje siły na prawy brzeg Wisły, Poniatowski rozpoczął *de facto* manewr zaatakowania przeciwnika w Galicji, przy równoczesnym związaniu jego głównych sił na odcinku Warszawa-Toruń.

14

Zawarta w nocy dnia tego za osobistym widzeniem się dwóch wodzów umowa – do osobistego spotkania arcyksięcia Ferdynanda i księcia Józefa w celu zawarcia układu o wycofaniu się wojsk polskich z Warszawy i oddaniu jej Austriakom doszło dwukrotnie: 20 i 21 IV, kiedy to podpisano obustronną konwencję.

Usiłowanie późniejsze przejścia Wisły pod Grochowem, Górą i Toruniem – Austriacy bezskutecznie próbowali przejść na prawy brzeg Wisły, obsadzony przez wojsko księcia Poniatowskiego. 26-27 IV 1809 r. gen. Michał Sokolnicki pokonał pod Grochowem usiłujących zdobyć twierdzę praską Austriaków, następnie w nocy z 2 na 3 maja rozbił austriacki przyczółek na prawym brzegu Wisły pod Górą Kalwarią. Z kolei 15 maja wojska austriackie próbowały zdobyć ufortyfikowany Toruń (licząc na rozciągnięcie opanowanych przez siebie terenów aż do granicy Prus i przystąpienie tego państwa do wojny), jednak na skutek zdecydowanego oporu polskiej załogi twierdzy zostały zmuszone do odwrotu.

15

Zajęcie całej dawnej polskiej ziemi, wkroczenie do Lwowa, zdobycie Zamościa i Sandomierza było dziełem dni kilku – armia księcia Poniatowskiego przez niecały miesiąc opanowała ziemie polskie należące do zaboru austriackiego, znacząc swój pochód zwycięstwami pod Grochowem, Górą Kalwarią, Kockiem (5 V 1809), zajęciem Lublina (15 V), zdobyciem twierdz Sandomierza (18 V) i Zamościa (20 V), wkroczeniem do Lwowa (27 V).

16

Przy zawarciu pokoju – mowa o pokoju wiedeńskim; zob. obj. do [3^v:21].

Było to nadzwyczajne sposobów krajowych wysilenie – sens: zapewnienie potrzebnych funduszy i zapasów, pochodzących z własnych, krajowych źródeł (z kraju dopiero co wyzwolonego), było ogromnym wysiłkiem.

17

gdy jeszcze 3cią częścią powiększenia sił polskich żądano dla wystawienia stanu i wysileni – sens: gdy dla przedstawienia stanu i wysiłków (podejmowanych przez Polaków na rzecz swojej niepodległości) Napoleon zażądał (formalnie dekret wydał 7 XII 1809 r. król Fryderyk August) powiększenia wojska polskiego o jedną trzecią dotychczasowej liczby etatów – z 30 000 na 40 000, które miały być w całości finansowane przez skarb Księstwa Warszawskiego.

książę Poniatowski jako poseł nadworny króla dla powinszowania cesarzowi Napoleonowi urodzin syna podróż do Paryża przedsięwziął – 4 IV 1811 r. książę został oficjalnie oddelegowany przez króla Fryderyka Augusta do Paryża w celu złożenia Napoleonowi gratulacji z okazji urodzin syna, Napoleona Karola Franciszka. Poniatowski przybył do stolicy Francji 23 kwietnia, 25 tegoż miesiąca uczestniczył w uroczystości składania gratulacji ojcu dziecka, a 9 czerwca – w ceremonii chrztu. Kurtuazyjny cel wyjazdu do Paryża łączył się ściśle z politycznym: podczas rozmów z cesarzem i dowódcami francuskimi książę Józef konsultował plany wojenne na wypadek realnej wówczas groźby wybuchu konfliktu z Rosją.

18

król westfalski – Hieronim Bonaparte.

19

nieśluszenie w nieświadomych – sens: nieśluszenie w mniemaniu nieświadomych (nieuświadomiamających sobie faktycznego stanu rzeczy).

22

minister francuski – ministrem spraw zagranicznych Francji był w tym czasie Hugues Bernard Maret, książę de Bassano.

królewiczowi szwedzkiemu – Jeanowi Bernadotte, marszałkowi Francji.

książę Poniatowski torem obowiązku za rozkazem króla wyszedł z wojskiem przez Czechy do Saksonii – w rzeczywistości Fryderyk August upoważnił księcia Poniatowskiego 3 V 1813 r. do podjęcia samodzielnej decyzji: albo pozostania w Krakowie i podpisania układu z Rosją, albo opuszczenia wraz z wojskiem miasta

i wyjścia z granic cesarstwa austriackiego. Dnia 7 V 1813 r. książę wymaszerował z ok. 12 000 polskich żołnierzy z Krakowa i przez Mogilany, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Białą, Cieszyn, Przerow i Berno dotarł do granicy austriacko-saskiej, którą przekroczył pod Gabel w dniach 14-18 czerwca i wszedł do Żytawy.

23

w ciałninach Cytaury – tzn. w wąwozach we wschodniej Saksonii, w pobliżu miasta Żytawy.

24

przy końcu 14. i 15. – miesiąca października 1813 r.

28

Zostawiony testament – książę Józef sporządził testament w ostatnich dniach marca 1812 r., tuż po otrzymaniu rozkazu Napoleona dotyczącego koncentracji wojsk polskich pod Warszawą przed wyruszeniem na Moskwę. W spisanej własnoręcznie ostatniej woli Poniatowskiego znalazły się m.in. zapisy mówiące o darowaniu wszelkich długów zaciągniętych przez poddanych w majątkach księcia, o przekazaniu rynsztunku, koni i gaży dowódcy wojsku i o rozdzieleniu wśród najbiedniejszych mieszkańców Warszawy 1200 dukatów.

[A.T.]

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
Patriotyczny etos <i>Świątyni Sybilli</i>	5
Autorzy opisów sybillińskich	32
OPISY NIEKTÓRYCH PAMIĄTEK ZACHOWANYCH W ŚWIĄTYNI SYBILLI W PUŁAWACH	45
[1.] Franciszek Dzierżykraj Morawski, <i>Głowa Jana Kochanowskiego</i>	47
[2.] Maria Wirtemberska, <i>Popiersie Stanisława Mokronowskiego</i> ..	57
[3.] Maria Wirtemberska, <i>Klinga zakrzywiona i nożyce żelazne do strzyżenia owiec</i>	61
[4.] Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, <i>Kawatek antaby; próchna, kilka gwoździ z trumny; oprawa z książki i łańcuch złoty Anny Jagiellonki</i>	65
[5.] Kajetan Koźmian, <i>O życiu Tadeusza Kościuszki i pamiątkach po nim zachowanych</i>	73
[6.] Kajetan Koźmian, <i>Niektóre wspomnienia jeszcze o Tadeuszu Ko- ściuszcze</i>	83
[7.] Andrzej Edward Koźmian, <i>Kości Mikołaja Kopernika złożone w po- mniku z ławy z napisem „Sta, sol”</i>	87
[8.] Andrzej Edward Koźmian, <i>Głowa Stanisława Żółkiewskiego w marmurze zamknięta, z napisem: „On piersi swymi ojczyz- nę zastonił”, i szata tegoż, w której pod Cecorą poległ</i>	91
[9.] Adam Prażmowski, <i>O znalezieniu zwłok królów Władysława Her- mana i Bolesława Krzywoustego w kościele katedralnym płoc- kim w roku 1825</i>	99

KOMENTARZE	103
Komentarz edytorski	105
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	105
II. Opis źródeł	110
III. Zasady transkrypcji	115
IV. Aparat krytyczny	118
Objaśnienia	125
Słownik wyrazów archaicznych	171
Słownik postaci	179
Słownik nazw geograficznych	207
Aneks	227
[1 ^v .] Adam Jerzy Czartoryski. <i>Jadwiga</i>	229
[2 ^v .] Franciszek Skibicki. <i>O Czackim</i>	260
[3 ^v .] Franciszek Dzierżykraj Morawski. <i>Mowa przy obchodzie pogrzebowym [Jaśnie] Oświeconego] księcia Józefa Poniatowskiego miana przez Franciszka Morawskiego, pułkownika wojsk polskich, w Sedan dnia 23 grudnia 1813</i>	272
[4 ^v .] Józef Lipiński. <i>Wiadomość historyczna o życiu ś.p. księcia Józefa Poniatowskiego, naczelnego wodza wojska polskiego, ministra wojny Księstwa Warszawskiego, marszałka państwa francuskiego</i>	295



ukazały się:

STANISŁAW TREMBECKI, *Sofjówka*

wydał Jerzy Snopek

tom 1

KONSTANCJA BENISŁAWSKA, *Pieśni sobie śpiewane*

wydał Tomasz Chachulski

tom 2

TOMASZ KANTORBERY TYMOWSKI, *Wiersze zebrane*

wydała Elżbieta Wichrowska

tom 3

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. 1)

wydała Barbara Wolska

tom 4

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane*

wydał Tomasz Chachulski

tom 5

WINCENTY REKLEWSKI, *Pienia wiejskie*

wydał Jerzy Snopek

tom 6

TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI, *Organy*

wydała Aleksandra Norkowska

tom 7

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Dyjaryjusz podróży
Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński
(od dnia 26 sierpnia do 27 września 1784 roku)*
wydała Magdalena Bober-Jankowska
tom 8

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. II)
wydała Barbara Wolska
tom 9

Świątynia Sybilli
wydali Alina Aleksandrowicz i Artur Timofiejew
tom 10

w przygotowaniu:

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. III)
w opracowaniu Barbary Wolskiej

STANISŁAW KONARSKI, *Poezje*
w opracowaniu Jacka Wójcickiego

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane* (cz. II)
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Wiersze*
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

JAKUB JASIŃSKI, *Utwory zebrane*
w opracowaniu Zdzisława M. Zachmacza

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ,
Dyjaryjusz podróży Stanisława Augusta na Ukrainę
w opracowaniu Magdaleny Bober-Jankowskiej

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Erotyki*
w opracowaniu Bożeny Mazurkowej